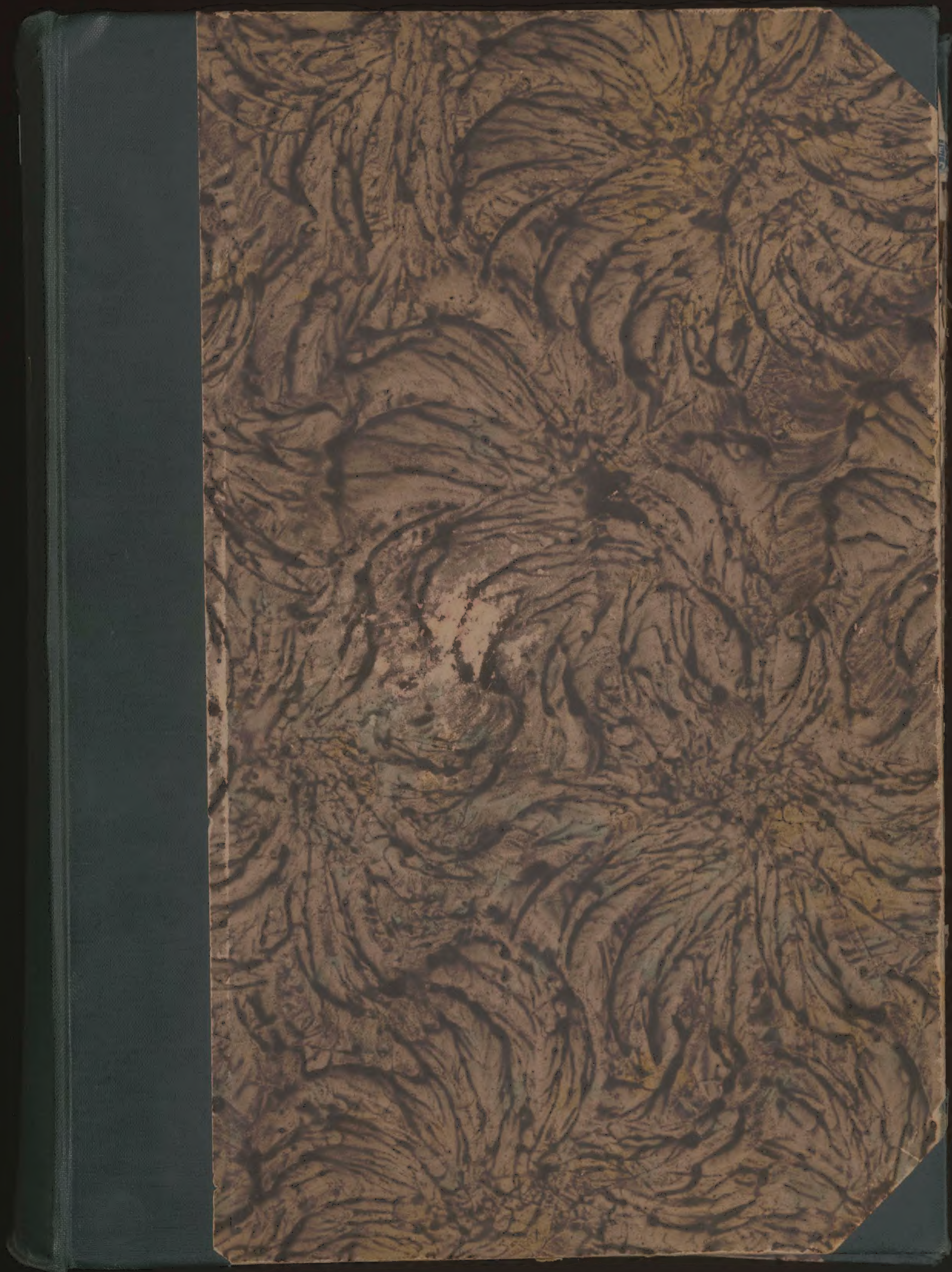
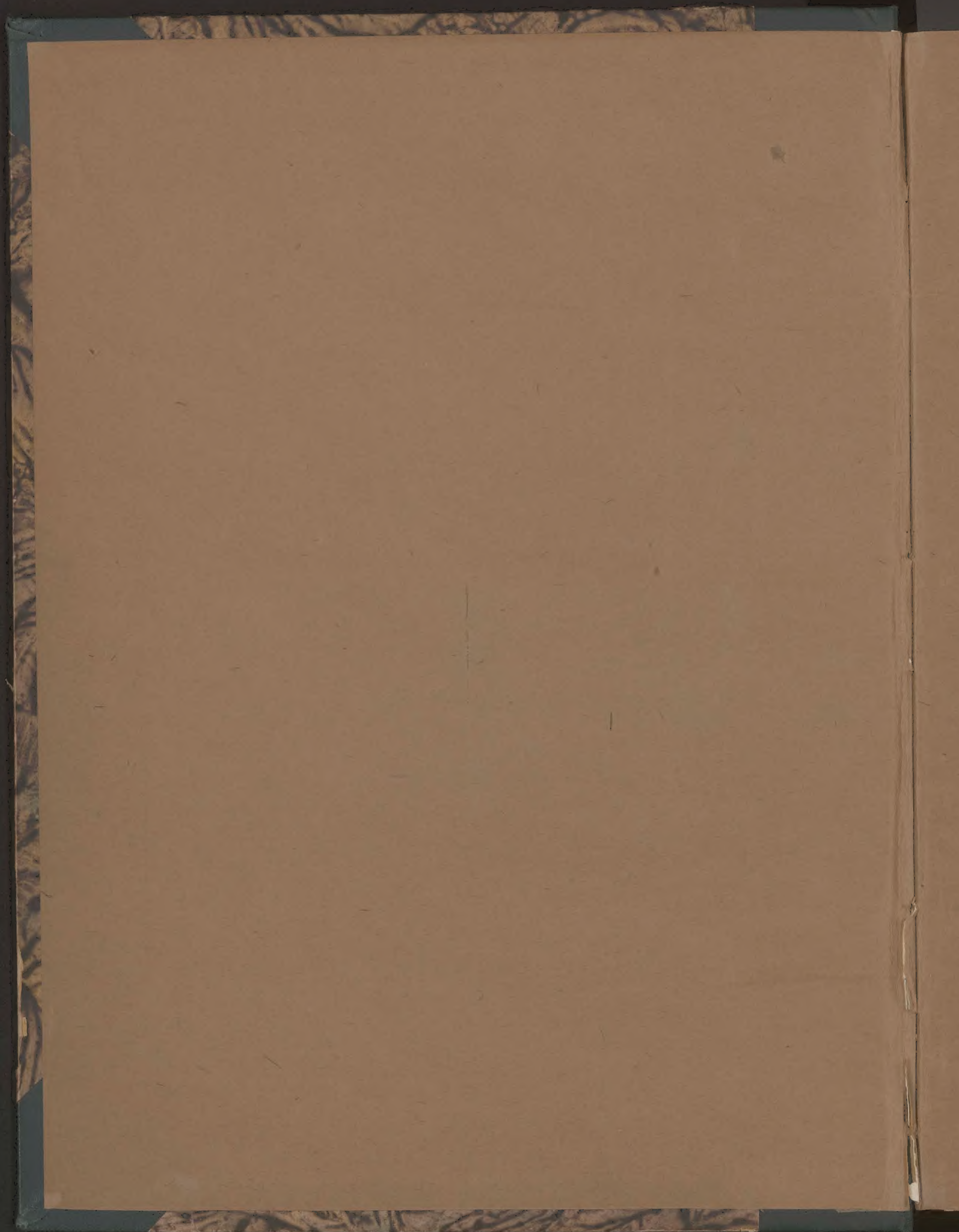




Tom 33. Lit. C[hom - ie]

Spis listów w Tomie 33 zawartych:

Karta		Ilość	Rok
1.	Chomętowska Teresa	3	1886
4.	Chomętowski Stanisław	3	1877, 78, 79 (?)
7.	Chotomski Bolesław	2	1871, 76,
10.	Chotomski Władysław	4	1868, 71, 74,
18.	Chorośnicki Juljusz	1	1874.
20.	Chrzarzczewski Marceli	1	1877.
22.	Chrzanowska Zofja	2	1885, 86.
25.	Chrzanowski Albin	1	1878.
26.	Chrzanowski Fr.	1	1870 (?)
27.	Chrzanowski J.	3	1879, 83
30.	Chrzanowski Włodzimierz	1	1885
35.	Chrząstowska Jadwiga	1	s. a.
36.	Chudziński A.	2	1879.
39.	Chyliński Marjan [illegible] sekretarz Radysław [illegible]	14	1870, 71,
58.	Chwalibóg ~~Julja~~ Ofelja	1	1880 (?)
~~66.~~	~~Cichowska A.~~	~~3~~	~~1884~~
66.	Chwalibóg Mieczysław	1	1873.
68.	Ciechanowiecka Aleksandra	2	1879.
72.	Ciechanowska Anna	1	1880.
73.	Ciechanowska Jadwiga	2	1882
76.	Cichocka Józefa	1	1874.
77.	Ciechoński Józef	6	1870, 71, 72,
86 (84)	Cichowska Apolonja	4	1875, 80
88.	Ciecierski	4	1879, 81, 84.
96.	Cielecki Stefan	2	1863, 1871 (?)
100.	Cieleska Aniela	1	1879
102.	Ciemniewski B.	12	1869, 70,
119.	Ciemniewski Hieronim	30	1864, 66, 67, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 1879, 80, 81
178.	Cieślewicz J.	1	1870,
179.	Ciesielski T.	2	1879, 80,
182.	Ciesielski J.	1	1879,
184.	Cieszewski Karol	26	1864, 65, 72 (?), 73 (?)
238.	Cieszkowski August	172	1865, 66, 69, 70, 71, 1872, ~~75~~ (73, 74), 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 83, 84, 85, 86, 87

./.

Karta. Ilość. Rok.

529. Cieszkowski Henryk . . . . 5, 1872, 73.
537. Cieszkowski Karol 5, 1865, 73
544. Cieszkowski Teodor . . . . 1, 1863.
545. Cissowska A. 1, 1871
546. Ciszewska Matylda . . . . 1, 1886 (?)
548. Ciszkiewicz Tadeusz . . . . 1, 1879.
549. Ciszkiewicz ~~Telesfor~~ Teresa 5, 1880, 83

II

Chomętowska Teresa 129/1

Pozwoli Szanowny Pan
Dobrodziej, że ośmielę się
przypomnieć Jego pamięci
i z okazji smutnej rocz-
nicy śmierci mego Ukocha-
nego męża przesłać Mu
pamiątkowy obrazek, aby
przypominał Jego pamięci
i modlitwom tego, który
za życia cenił Go tak wysoko.
Korzystam z tej okazji
aby przesłać Czcigodnemu

Panu Dobrodziejowi, wyrazy głębokiej czci i poważania, z jakiemi pozostaję.

Teresa Chomętowska.

Warszawa. d. 1. Lut. 1886.
Marszałkowska. 27.

[illegible]
[illegible]
w [illegible] to [illegible]
[illegible]
[illegible] narodu [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] i poważania [illegible]
[illegible]
[illegible]

Teresa Chomętowska

Warszawa d. 17/3 86.
Marszałkowska 2[illegible]

[illegible] przez [illegible] miłowanym
[illegible] dobro [illegible]
[illegible]
[illegible] Zrozumiałeś [illegible]
[illegible] wspomnienie pamięci Bożej [illegible]
[illegible] zdrowia [illegible]
[illegible]
[illegible] wszystkiego dobrego [illegible]
niewzruszone zdrowie [illegible] pozdrowienia
[illegible] wszystkich, którzy [illegible]
[illegible] nazawsze —
[illegible] zapomnienie(?)
[illegible] wszelkiego powodzenia
[illegible]
Szanownej Pani [illegible]

77.

[illegible]

[illegible] jest [illegible]

[illegible], ale Bogu dzięki [illegible]

[illegible] się przez [illegible] 6 I

[illegible] lampy petrolowej.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] góry [illegible]

[illegible] cierpimy [illegible]

[illegible]

[illegible]

dla [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Stanisław Chmurkowski [illegible]

Szanowny Panie
Dobrodzieju!

Przykro mi niezmiernie, że nie mogę osobiście wziąć udziału w uroczystości jubileuszowej, gdyż doktór kazał mi kilka dni nie wychodzić, z powodu zapalenia gardła, które podczas ostatnich dni niepogody dostałem.

Tem bardziej mi przykro, iż wybierałem się [illegible] dzisiejszym, wraz z rodakami, być obecnym na uczcie, by osobiście wypowiedzieć Szanownemu Panu Dobrodziejowi te uczucia, jakie w tej chwili są w sercu każdego Polaka. Ufam w to, że Szanowny Pan Dobrodziej raczy przyjąć [illegible] chęci moje,

a wyrażając raz jeszcze żal, jaki z powodu tego doznaję, łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania z jakiem mam honor pozostać

Najniższym sługą

Stanisław Chomętowski

[illegible]

[illegible]

[illegible]

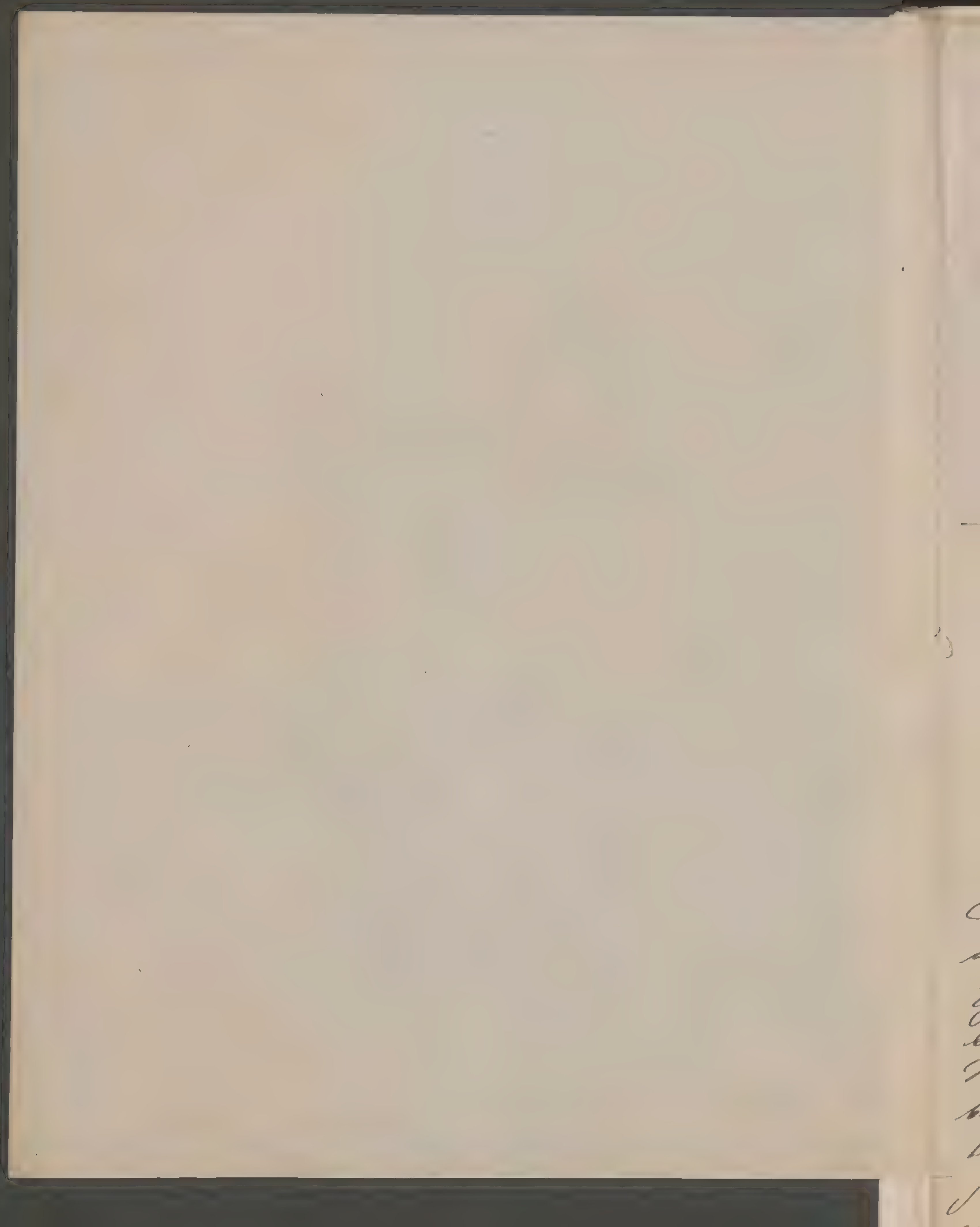
Nie mogąc osobiście [illegible]
Ill. całej ziemi naszej [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

Najniż. [illegible]

[illegible]





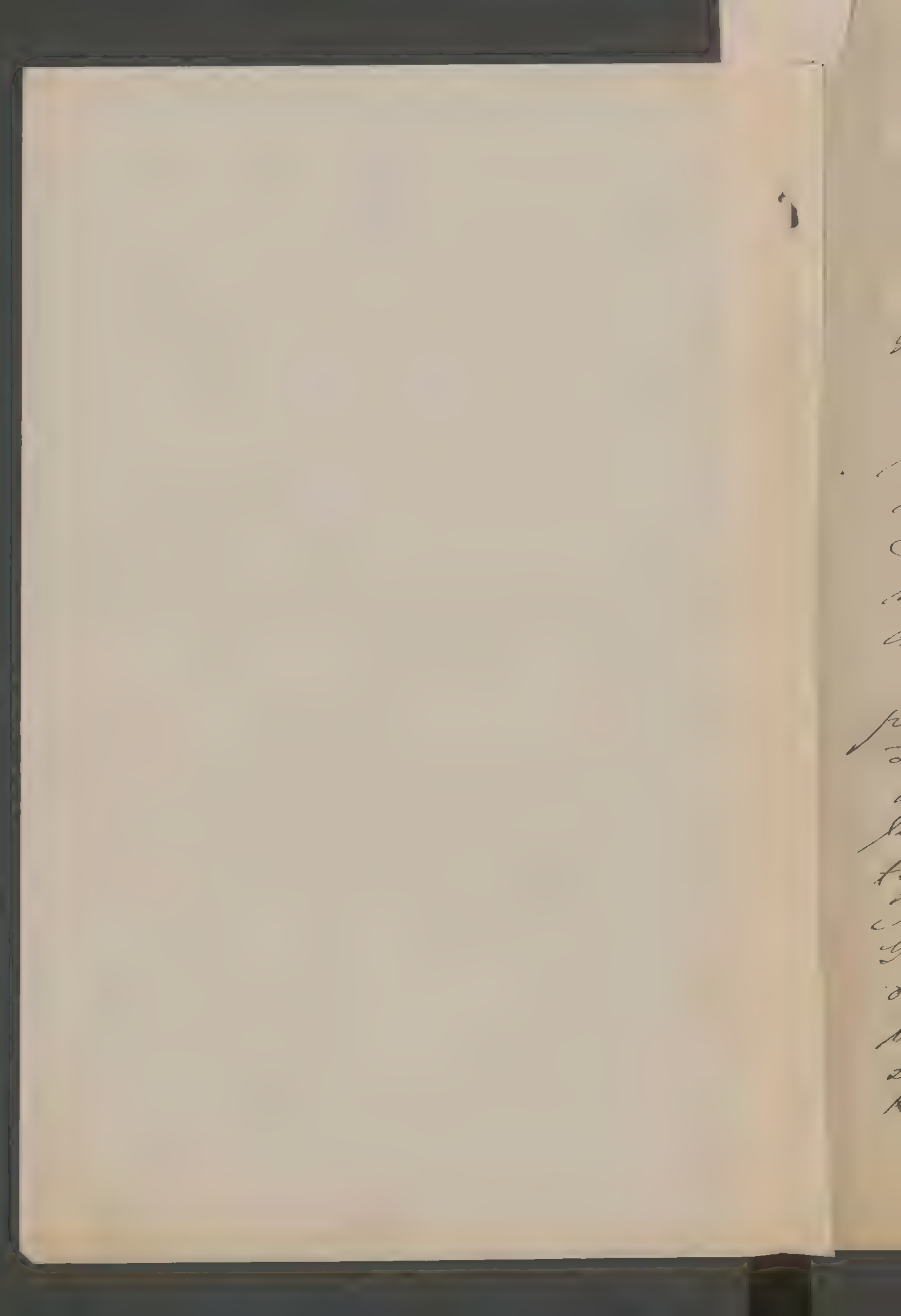
Czerniowce 12/2 71.

Czcigodny Panie,

Przepraszam iż w pośpiechu wyexpedyo-
wania listów i broszur na pocztę, odesłałem
Egzemplarz dla Pana Dobrodz. poświęcony,
bez dedykacji.
Naprawiam niniejszym, popełniony
błąd, prosząc o przebaczenie, albowiem —
lubo Panu nieznany, należę do Pana
jaknajserdeczniej miłujących, których
wzorem, jest Pana niezmordowana gorli-
wość około dobra publicznego.—
Wraz z bratem przesyłam Panu Dobrodz.
wyraz zasłużonej czci, i jaknajszczerszego
poważania i uszanowania naszego

Sługa

Bolesław [illegible] Czartoryski



B. Chołomski, Sensal Giełdy Czerniowieckiej,
Dom załatwień spraw kupieckich

Korszów 1 Paźd. 1876
Stacya Kolei Lwowsko Czerniowieckiej

Czcigodny Panie,

Wobec nadchodzącej wojny Moskwy z Turcyą, wobec w całej Europie
przez Carat silnie poruszonej sprawy wolności południowych Słowian,
czyby nie było na czasie, stała mego dzieło, po włosku pisane,
a wydane w Wenecyi 1869 r. „Idea Cierkizzanone" o którem to dziele
w swoim Tygodniu „Czcigodny Pan tak chlubną zrobił wzmiankę,
nazywając je jednem z pomnikowych dzieł naszej Emigracyi,
czyby nie było na czasie, zwrócić uwagę Kulczyckiego w Kijowie
mieszkającego, ażeby je teraz w interesie prawdy, między
Włochami, rozpowszechniać się starał.—
Mogłoby było się przyczynić do przeczyszczenia, na błędnem
pojęciu wszczepionem Włochom przez Moskali, ich sympatii
dla naszej słowiańskiej braci.—
Brat wrócił do Kraju, co tylko zwolniony z pod dozoru po-
licyjnego, wysiedziawszy swój czas w cytadeli; ja nie mam
tego dzieła, ani wiem u którego księgarza drukowane.—
Kulczyckiego nie znam, i niewiadomy mi jego adres.—
Gdybyśmy mieli w tak zwanych przewodnikach sprawy naro-
dowej, które to miano dla czczego tytułu, chciwi znaczenia
ludzie, przywłaszczać sobie lubią, gdybyśmy w nich mieli mę-
żów czynu i miłujących Ojczyznę, co za pora śliczna, do od-
Kazania ich działalności, ich rozumu politycznego, i ich
działalności!— Z dniem każdym zbliża się, chwila w której

na na

i nie nas przyjdzie kolej do zajęcia odpowiedniego nam stanowiska,
a nie jak garść piasku, bez łączności, bez poczucia ku temu. —
Srogi niepokój mną miota z tego względu, i jeżeli kiedy to
teraz boleję, że nie stoję, wsparty potęgą majątku i wpływu,
wśród społeczeństwa naszego —
Pisałem do Księcia Czartoryjskiego Wł. ażeby on, który najod-
powiedniejszą ma ku wyjściu z bierności pozycję towarzyską
i polityczną, ażeby on bez mandatu, (bo któż mu go ma
dać, w istniejących okolicznościach) poczynił przedwstępne
kroki, do traktowania o naszej sprawie z Turcyą. —
Przy wojnie z Turcyą Moskwy, niechby Turcya orzekła,
że nie złoży miecza, dopóki Polskę Litwę i Ruś z pod
jarzma Moskwy nie pomoże oswobodzić, niech rozwinie
nasze sztandary; niech odezwę do Rządów przemawiają-
cych za oswobodzeniem Słowian, wygłosi, zapraszając
ich do radykalnej w tej sprawie pomocy, a gdyby nawet
i dała na zabicie wpływu intryg moskiewskich, jak najdo-
godniejsze swobody administracyjne Bułgaryi Bośni i Herce-
gowinie, i podała dłoń zgody Serbii i Czarnogórze. —
Wobec zwalczenia Moskwy, wszelkie inne ustępstwa dla
tej garstki Słowian tureckich to fraszka, wobec wielkiego
zadania wyparcia Caryzmu za Dniepr, przez wy-
swobodzenia Polski, coby Turcyą na zawsze zabezpieczyło
wszystko inne, małej wagi. —
Pisałem Księciu, iż krok taki zawsze mu na dobre wyjdzie
i czeić z jednej, czy z niego wynikną pożądany skutek
czy nie. — Będzie to zawsze potrzebną z naszej strony ocenka
zajęcia.

4 Września r. b. byłem u Księcia w Sieniawie, ponieważ pisał do Ojca mego przy mnie mieszkającego, (a którego w Encyklopedji Orgelbranda od r. 1869 zrobili nieboszczykiem) że życzy sobie ażebym mu się przedstawił gdy będzie tu w kraju; (tak wielka nominacya, bardzo zadziwiono mnie) Dawniej jako Szef Kancellaryi dyplomatycznej w Królewskim Rządzie Narodowym, nadto [illegible] przez korespondencyą ścisłość, bo i potemczas i teraz, wywołał we mnie przekonanie, że nie jest „mężem czynu"; Szkoda, bo na stanowisku w [illegible], które dobrze użyte, samo przez się, byłoby łącznikiem dla nas.– Radbym był, żeby je umiał zająć, chociaż ani należałem, ani należę, ani będę należał do jego stronników politycznych, nimniej bowiem być czem innem tylko, Obywatelem Kraju; i dlatego ani brat ani ja, przy zmieniającej się modzie, co do chorągwi stronnictw, dla siebie nigdzie miejsca znaleźć, i byliśmy jako tułacze, nie mogliśmy [illegible] Dziećmi w tułactwie [illegible], nie zawsze obcymi wśród swoich.– Po zmarnowanem z własnej woli, ta karyera nam przypadła.– [illegible] sądząc, wolałbym [illegible] z Kraju życie i nabyłem doświadczeniem.

Gdyby to jeszcze, Wychodźctwo z r. 1831 było się zwróciło do Konstantynopola do Aten do Białogrodu, do Bośnji, lub osiadło w nadbrzeżach azyatyckich nad Bosforem, byłoby i Krajowi i Europie większą przysługę oddać mogło, aniżeli tonąc na Zachodzie.– Przewodnictwo w sprawie Sławiańskiej, byłoby w naszym ręku.

Lecz, jak miło mi wynurzać się z moich żalów i zwidzenia rzeczy, czas potrzebnie czas Czcigodnemu [?] przestać, bo zabieram [illegible] i wielbię z całego Serca.– Panu, Którego Kocham [illegible]

Sługa uniżony

Bolesław Grawdzic Chotomski

Chotomski Władysł

Wenecja. Caffe all'Angelo.
Merceria S. Salvadore.
d. 19 października 1868.

Szanowny Panie!

[illegible] Panu [illegible], że ja,
nieznany [illegible]
[illegible] wydanie
tygodnika w francuskim języku pod tytułem
„Courrier Slave." w Wenecji.

Przeszłego miesiąca [illegible] 25 przeszło na
[illegible], mając [illegible] na chleb codzien-
ny, mimo to zabrałem się z zapasu nabyte-
go doświadczenia [illegible], żem się odważył
na ten [illegible]
z tych narodów:

Wychodzi tu [illegible] dla Słowian, popie-
rany przez zacnego Strossmayera i innych
pod tytułem „Revue Orientale", pod redakcyą
[illegible] Desiderand Łodowic.
Redaktor przepuściwszy lekkomyślnie grosz

...onenta ... zmobilizujemy ich nawet regularnie ... wyjechał do Wiednia, Belgradu i Pragi po żebra-niny nowych zasobów i ... że mieć będzie znowu na kilka numerów. – ... ... nienia tego ... być. ... mi że biedni bracia nasi ... lekkomyślnie ... powierzają ... Zachodowi swych spraw. – Udaję się więc i do Ziomków – wzywając o dopomożenie mi wydawania podobnego pisma, – dla tego że zawsze nam Polakom, żeśmy dotąd nie starali się zająć naczelnego stanowiska do kierowania młodszymi naszymi braćmi. Może być że nieodpowiem myśli jaka mnie ożywia, ale przynajmniej dam przykład ... hasło do zespolenia się pod polskim sztandarem. – Ja ... ... ręczyłem ... , ale na początkowe kroki ... mam fundusz powierzony mi przez biednych, nie śmiem go użyć na dystrybucji. Dotąd nie szukałem niczyjej pomocy, ... pracował na chleb jak mówiłem codziennie

dla siebie, – i kosztuje mnie [illegible], ktoś
pozbyć coś; ale ci już nie dla mnego [illegible]
ustępując, a dużo by troche com miał na
potrzeby krajowe, – (nie wystarczało mi nie kon-
[illegible] umysłowych – widzi mi się gorzej wen-
udać się u [illegible] do Italii. [illegible] Tu
Samo jest – konfesują myśli i czynu.
Twoje [illegible] zada Panie więcej może mieć
wagi niż tych obcych w wydawnictwie, bo
z doświadczenia znam trudności wszczęcia
w świat [illegible] Tom. [illegible]
[illegible]
że [illegible], o myśli wraz wspólnej,
Słowiańskiego – przeciwko od razu całą uwagę
Jugosłowian i cudzoziemców Zachodu, –
a pisma francuskiego wyłącznie poświęconego
sprawie naszej nie ma, bo nawet Nord, Sla-
wische Jahrbücher i.t.d. służące sprawie naszej
wrogów, nie są tém co mam na myśli; pierwsze
zajmuje się polityką powszechną, [illegible],
mało czytane w Niemczech, drugie albo w tym
guście, co moje księgi, niedostępne francuzkim
obsługującym się naszem, i nie tak __elemen-
tarne__, jakto śp. Kamieński w swym wstępie:

Rossja i Europa polska – na str. 147. [illegible] mówi, – a pismo to służyć mi ma za program, który tylko [illegible] zamyślam rozwijać we wolnem zastosowaniem do okoliczności bie-żących [illegible] francuskiem. Do pomocy [illegible] francuza [illegible] nauczyciela języka, [illegible] polskich [illegible] i ten biedak [illegible] mi poruczyć, to co [illegible] 2000 franków na ten cel. Źródłowe dzieła angielskie o [illegible] [illegible] niemieckie, – dały [illegible] czyków Mechitarystów, – z którymi [illegible] nadto archiwum Marjana i Frani, dostar[illegible] [illegible] materjału na zapełnianie arkusza i [illegible] że z czasem, – [illegible] ja wschodnia w dalszą, [illegible] przejdzie, to pismo – rzeczywiste, więcej by mogło dodać przysługi – ergo intraty, ale to dopiero – w przyszłym dalszym rozwo[ju] [illegible] [illegible] 2½ [illegible] Bez [illegible] rady [illegible] się na to, a [illegible] niedawno [illegible] który mnie [illegible]

przyjął

c. [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

w 1842-1844 r. – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]; – ale [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible].

Obawiam się czy nie jestem za [illegible]

[illegible], czym [illegible] już mi [illegible].

ale [illegible] mi się [illegible] [illegible] po głowie, i co

[illegible] [illegible] [illegible] niezwykłą mi prośbą

o pomoc, której dotąd nigdym nie używał, –

a nawet nie miał od swoich; a nie mam

czasu nawet zebrać się, – bo na 1go stycznia

radbym puścić 1szy numer; – a [illegible], jak

[illegible] mi [illegible] mój zamiar; jak [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] ; nam

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – i w [illegible]

[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] – i w pewności nieomal

udania się [illegible] [illegible] – ale nie mam odwagi

rzucić w to [illegible] [illegible] zebrany biedaka!...

obarczonego [illegible] do tego rodziną.

Dołączam [illegible] i Numera pisma o którem

wspomniałem (Ostatni numer arkuszowy wyszedł 16 sierpnia b. r.) na dowód jaka to ramota, a mimo to miała przeszło 400 abonentów i to po większej części na Wołoszczyźnie, Multanach, Serbji a mianowicie Kroacji i Dalmacji. – I do Redakcji schodziło pełno Słowian i wszystkie czasopisma jak i Narodni listy (obecnie Narod), Zastava, Écho du Danube, Напредакъ, [illegible] всеобщъ въстникъ (sic) Дунавскій; Wodan: Politik; Narodni list (u Zadru); il Nazionale (Zara. D. L. Matić); Pozor; Primorac i t. d. i t. d. jak najregularniej mu nadsyłano. –

Weź to Pan do serca i na uwagę, a jeżeli nie mnie – to komu innemu, godniejszemu porucz, – ale niech ta myśl postawienia się na czele Słowian, południowych Polaków, a niech ta myśl stanie się czynem; bo to aż serce boli czytając takie artykuły jak np. Illusioni polacche. w N: 39. del Nazionale. anno VII D. Matića, w Zara drukowane 13 maggio 1868. – a na które my nie mamy organu do odpowiedzi – a taka łatwa, tak

na dłoni leżąca; mimo to nie mogłem się doprosić na nie odpowiedzi w „Revue Orientale" ani w żadném z tych pism miejscowych.

Lecz dosyć już o tém, bo wiem że i Panu czas jest skarbem, i nie śmiałbym go był dla osobistych widoków Panu marnować. Tuszę sobie jednakże że nawet jeżeli się mylę, przeceniając może doniosłość proponowanego przedsięwzięcia, że i wtedy znajdę w Pańskiem sercu pobłażanie.

Racz Pan przyjąć korną cześć jaką głęboko czuję dla Jego zasług.

Władysław Chotomski

P.S. Dołączony tu list do d.r Karola Hoffmann racz Pan najłaskawiej kazać mu oddać; umyślnie go Panu posyłam dla informacji własnej – do przeczytania.

Wołowski Władysław 43

Mełunno (Pulim)
Prusy Zachodnie
13go stycznia 1870.

Czcigodny Ziomku!

Chcąc przyjść, w oznakę mego hołdu dla Twej wzorowej działalności w oświecie narodowej, tu dołączony exemplarz pracy mej wzmiankowanej w „Dzienniku" lwowskim i wspomnianej w Twym „Tygodniku." N: 1.
Jestto redaktorem miesięcznego czasopisma, jakiem zamierzał wydawać we Wenecji, i o którym w swym czasie uprzedzałem Cię o wprowadzenie go w świat; zamiar który tak mało cenił, żeś mi nawet słówka nie raczył odpisać.
Lecz nie tyś jeden, bo 46u na 50ciu tak w owczas uczyniło. Smolka i Duchiński, przyrzekli mi tylko wspierać mnie radami i światłami, tudzież brat mój Bolesław [illegible] jedyny odpisał że nie ma czasu, i resztą zbyła mnie milczeniem.

i o takiej obojętności ze strony Rodaków nie śmiałem wystąpić, ale widząc życie poparcie ze strony Wodzów, dla nich spisałem ten program polityczny pod tytułem zarysu chronologicznego, dziejowego, zastosowanego do okoliczności pobytu Duchińskiego we Włoszech.

Niezwykły iść owym torem, a gardząc reklamą i szarlatanerją w sprawach ojczystych, nie stanie co o mej publikacji powiedzą mi moi nieliczni przyjaciele, ale bardzo byłbym rad gdyby ktoś z polskich myślicieli sumiennie roztrząsnął moje pojęcia i wyobrażenia. Dotąd tylko Dr. Józefowi Kremer udzieliłem w cichości egzemplarz, a radbym i twoje mieć o nim zdanie nim kto z obcych coś o nim powie. Dla zasady dodam, żem tego nie pisał ani dla zarobku, ani dla miłości własnej próżnej, - tom się urodził jak ów Tomko Prawdzic Twój, któregoś zaś tak wyjmował ze znakiem zapytania, i sądziłem być powinnością wypowiedzieć bez ogródki co myślę i co czuję.

jeżeli się przekonam, że oświecona krytyka, ja-
kiej my niestety nie mamy, uzna wartość moich
prac, może się pokuszę o polskie wydanie, mimo
to że naprzód wiem iż w naszym narodzie są kote-
rie potworne wzajemnego uwielbiania się, miota-
jące obelgami i pogardą jedna na drugą, kato-
licy fanatycy [illegible], przejęciem się i mał-
powaniem obcych narodowi form poddają się spe-
kulantom. Co stanowią większość przeważną w narodzie;
inni bez wiary we własną jaźń. Wiedzą po spiry-
tyjnych lub Darwinistowskich manowcach. Tych
dwóch obozów składających naszą społeczność głos
wasze przyjęcia bezwzględnie moje wyobrażenia
pod względem religijnym, pod względem polity-
cznym tym gorzej, a co stanowią większość narodu nie
będą nawet śmieli wspomnieć o mej pracy;
pod względem społecznym uprzywilejowani rycerze
na mnie będą [illegible] mnie wariatem, nie-
bezpiecznym [illegible] narodu. Także są wedle mego
widzenia rzeczy [illegible] tej mojej publika-
cji w języku polskim, a mimo to czy prędzej
czy później wykonać ją będę się silił, bo mam
wiarę i ufność w prawdy, które głoszę.
Ojcem czci i szacunku polecam się Twej
pamięci Władysław [illegible]

Chotomski Władysław

Czerniowce d. 6go lutego 1871.
Bukowina.

Szacowny Mistrzu!

Lubo Ci zupełnie nieznajomy poważyłem się odwołać na Twój sąd o mnie w następującej okoliczności.

Wyczytałem anons w Dzienniku Poznańskim iż poszukują redaktora do liberalnego czasopisma polskiego na Górnym Szlązku - i oświadczyłem swoją chęć przyjęcia tego obowiązku.

Jeżeliby się miał zgłosić kto do Ciebie Mistrzu, racz mu zdać o mojej zdatności do takiego stanowiska swój sąd.

Żyć wśród narodowości w tym kąciku nieszczęśliwym nieszczęśliwej Ojczyzny naszej byłoby mi tem większą pociechą, żem pracował dla tego chciał stać się użytecznym krajowi, a co mi się dotąd nie udało. Na chleb codzienny zarobić sobie muszę, a tego zarobku w kraju trudniej mi się doczepić, niż mi było za granicą. Jeżeli go niebawem nie otrzymam wrócę do [illegible] na [illegible]. Tam albo mnie zostawią w spokoju, - a nie - toć i na Sybirze są nasi, tam mogę być użytecznym, lubo nie mógłbym wielu wiadomości użyć, jakich przez dziesięcioletnie studyja nabyłem, a [illegible] ale w piśmiennictwie doskonale by mi się przydały.

Tu miewam odczyty. Grono słuchaczy rośnie mi, a mianowicie kobiet i rzemieślników uczę matematyki; - to wszystko ma się rozumieć darmo. A nie samem słowem Bożem żyjemy.

Ostatnie dwa odczyty miałem o botanice – po kilkadziesiąt osób; na przyszłą niedzielę będę miał odczyt o „mowie" podług Maxa Müller z Oxford".

W tych dniach prześlę bardzo ciekawy ustęp o bohaterstwie mieszczan w Trojanówce (Łuckie) udzielony mi przez świadka, którego wymienić nie mam prawa, ale odpowiedzialność za prawdę przyjmuję na siebie. Prześliczne tło do tragedji narodowej.–

Tygodnia nie abonuję ani brat mój – bo nie mamy na to. Gdyby go można mieć darmo do naszego Towarzystwa bratniej pomocy, któremu już Dziennik Poznański, Dziennik Polski, Gazeta Narodowa i Djabeł przysyłają swe numera, byłoby to bardzo pożądaném, i bylibyśmy Ci bardzo wdzięczni.

Przepraszam Cię Mistrzu, za może za długi list, ale żal mi opuszczać pióra, – twórcowy choć łącznik z kapłanem Narodowości naszej.

Pełen czci i uszanowania

Tadeusz Chołomicki

P. S. Ojciec mój Ferdynand chory na rozwolnienie mózgu.

W tym interesie odezwałem się podobnie do pp. Libelta, Józefa Kremer, A. Małeckiego i Żupańskiego.

Wn. Dr. Józef Kraszewski.

Czerniowce d. 8. marca 1871.

Zacny Mistrzu i Kapłanie Narodowości Polskiej!

Stosownie do mego listu z d. 6. m. i r. przesyłam Ci Poczciwy Mężu ustęp dziejowy drugostronnie umieszczony do użytku – jaki zeń zrobić Ci wypadnie lub się spodoba.
Ośmielony więc liczbie ten materiał oddałem czci zasłużonej męczennikom, jedynie mi najprzód za zastanowienie, o jakie uczciwi ludzie mogą myśleć. Gdybyśmy wszyscy byli tak wzajemnie myślem o prawdzie, ludzie i wolności, jak [illegible], nie byłaby Polska dziś czem jest, a byłaby tem czem być mogła i powinna, tem czem była gdy żyjąc Modrzewscy, Zygmuntowscy i Piastowie ostatni i Jagiellonowie na czele [illegible] gorąco pojmowali prawdę, lud i wolność, te trzy podstawy każdego wielkiego społeczeństwa, – i każdego wielkiego człowieka.
Z radością doczekałem się początku walki z jezuitami w Poznańskiem, odkąd [illegible] Poznańskiem którego bożyszczem było $ i egalność, [illegible] na czy nie, naruszona czy dobrowolnie [illegible], a [illegible] z małemi wyjątkami wysunęła na czele eunuchów politycznych, posuwanych i wysuwanych przez jezuitów Chłapowskich, Kozmianów, Moraczewskich, Kaczorowskich, Górbuckich, [illegible] Ledochowskich. Bogu dzięki, że poznano te pieluchy i zaczynają się rozglądać kapłani [illegible] popiół, ludzie z wiarą od ludzi z nabożnisiostwem, najpodlejszej z wszystkich kreatur.
Jestem przekonany że od tej chwili zacznie rozgrzewać ciepło w serca Poznańczanów. [illegible] przekonany i heglowsko-polityczna filozofia wystudziły najwięcej i jedynie w tej części naszej Ojczyzny.

Przepraszam za czas, który Ci Mistrzu zabieram.

Pełen czci i uwielbienia

Władysław Chotomski

Brat mój Bolesław załącza swe hołdy Tobie.

J. W. Kraszewski Drezno.



991/10

Poznań, dnia 25 go stycznia 1874
33. Młyńska ulica.

Czcigodny Mistrzu!

Pozwalam sobie przesłać Ci cztery numera pisma, którego od Nowego roku objąłem redakcyę.
Nowicjusz na tém polu literackiem, podjąłem się bardzo trudnego zadania, t.j. ażeby upadające pismo podnieść. Naturalnie z 4ech numerów trudno osądzić, czym obrał właściwą drogę, ale ex ungue leonem poznać mistrz.
Z całą pokorą i dziecięcą prostotą upraszam o światłe Twe rady i wskazówki - Przezacny mój Mistrzu. Wiem że nie odmówisz mi ich, - bo organ ten nie jest mojej osobistości wyrazem, - ale publicznym - nauce, literaturze i sztukom pięknym ołtarz, na którym ja mały kościelny stawiać mam co potrzeba i w porządku go utrzymywać. Funduszów żadnych mi nie dano i służbę pełnię darmo, dopóki liczba prenumeratorów do 500 nie wzrośnie! - Było już wiele więcéj, - ale do 300 kilkudziesięciu spadła, - i poczciwy pułkownik Callier, który nic a nic nie mięszał się do redakcji - padł ofiarą dopłacania w roku ubiegłym

1000 tal. – Miał zwinąć zupełnie. Ofiarowałem mu swoją pomoc i poprosiłem jeszcze o kwartał zwłoki. Jeżeliby Mistrz rozważył, że źle jest redagowane, i że nie ma przyszłości, – raczy mi to bez ogródki oświadczyć, – bo na dość pochlebne przyjaciół zdania – spuszczać się nie mogę, a swych usiłowań skutek – tylko obojętni i obcy najlepiej widzą.

Jeżeliby zaś było lepsze to pismo niż poprzednio, upraszam o poparcie onegoż.

P. Dobrowolski mu nie sprzyja, i wziął mi bardzo za złe, – iż udałem się po wskazówki do p. Koźmiana i że byłem w Redakcji Kurjera Poznańskiego; z tąd nazywano to pismo kloaką, i t. p. epitetami, a co mnie bawi że się zgadzają z p. Dobrowolskim i Przegląd Lwowski który mnie nazywa eunuchem i twierdzi, że bary popłacają na wschodzie, ale nie u nas.

Jak też to mało zastanowienia się u tych panów, którzy nie mogą pojąć, – iż potrzeby naukowe, literackie i artystyczne mogą mieć

tak dobrze ultramontanie jak komuniści. To też
odrzekłem p. Dobrowolskiemu, iż radbym był aby
Tygodnik Wielkopolski nie został założeniem neutral-
nym, ale właśnie takowym — bo dotąd nie był wiele —
a teraz to wszystkim stałby się niezbędnie potrzeb-
nym. To moim celem; zgodzę się i na nazwę i
pod tym warunkiem nawet za tytuł to słowo przyj-
mę. Docinków i sarkań nie szczędzono mi, — ale
to właśnie cieszy mnie; raz że jest obojętną rzeczą
pismo to, a wolę, że z razu paskudzą mnie, bo potem
jakabądź nadejdzie opinja to już musi być lepszą.
Najgorsi są przyjaciele, — bo ci najwięcej zamydlają
oczy, — i tych się najwięcej obawiam.

Przepraszam za zbyt długie zabranie Panu
tyle drogiego czasu i polecam się

łaskawym względom.

pełen czci

Władysław [illegible]

Wielmożny Panie
Dobrodzieju!

W załączeniu ośmielam się przesłać Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi pierwszą pracę moją, którą niedawno w świat puściłem

Proszę Jaśniej Wielmożny Pan

pracę tę przyjąć w dowód głębokiego szacunku i czci, jaką dla Ciebie jestem przejęty, oraz jako winny hołd oddany przez ucznia mistrzowi i nauczycielowi.

Korzystając z tej sposobności wyrażam moje uczucia jak najgłębszego uszanowania,

nia, z jakiem mam zaszczyt pisać się Wielmożnego Pana Dobrodzieja uniżonym sługą

Juliusz Ochrośnicki

Czerniowce. Bukowina
23/8 74. w domu JW Dra Xawer. Grzywińskiego prokuratora skarbu państwa.

Zacny Panie Dobrodzieju!

Niezawodnie Pan Dobrodziej przypomni sobie ubiegłego pakietu, dawnego emigranta, który to miał fatygę, dogodnie [illegible] kiedy do [illegible] przyjęciem [illegible] byłem [illegible] na [illegible] ulicy, dla którego Pan był zawsze bardzo życzliwym. Zobowiązany [illegible] w każdej chwili moje[illegible] gdy wszystko wyczerpane, gdy wszystkie [illegible] nie [illegible] stwo, moja żona przedtem umyśliła aby pożegnać się z tą [illegible] przez którą z powodu nędzy wyłuszczę. —

Skończywszy szkoły i kursa prawne, wyjechałem za granicę, w roku 1846 Prusacy skazali mnie na 20 lat więzienia, rewolucya mnie uwolniła w Berlinie; po ruchawce w W. Poznańskiem wypędzono mnie do Francyi, następnie wypędzili mnie do Anglii, — po powrocie służyłem w kolejach francuskich, — w r. 1859 za namową rodziców byłem tak głupi, iż powróciłem do kraju; — z początku jako korrektor byłem u Natansona, następnie założyłem na wielką skalę fabrykę wody sodowej, — lecz mały kapitał zakładowy, moje niedoświadczenie, lichwa; zabiły mnie, straciłem

100 000 Rs. — to jest, wszystko, moje i nie
moje — dostałem, u Vignolle'a entre-
preneura drogi Terespolskiej. — Po ukończe
niu robót, udałem się na aplikacyę
sądową i wreszcie 1899 zostałem Komorni
kiem Sądowym: — Zatrudnienie nie dla
mego usposobienia — jednakże służyłem, —
lecz nowa organizacya Sądowa wyrzuciła
mnie z siodła; zostałem na bruku, —
nie mam żadnego zatrudnienia, przeszło
15000 osób zostało bez chleba. — Tymczasem
dzieci podrastały, — nie wiedząc co
robić, oddałem ~~ją~~ je do teatru, bo szcze
gólnie najstarsza jest bardzo zdolna; i
publiczność ją bardzo lubi, ale w Krako
wie; bo w Warszawie rozmaite intrygi
i zawiści nie dopuściły ją do teatru, bo
dobrze jest, przysłowie nul n'est pro-
phète dans son pays. — Rozbiłem dom,
sprzedałem wszystkie graty, słowem
wszystko, a sam zostałem w Warszawie;
przypuszczając iż coś dla siebie samego
znajdę. — Nie; — z rozpaczy sprzeda
wszy ostatnie manatki udałem się do
dzieci do Krakowa; spodziewając się iż
tu jakiekolwiek zatrudnienie znajdę. —
Nie. — ponieważ córka ma tylko 60
Rubli miesięcznie, a utrzymuje z tego
Matkę i 2 siostry, a nadto garderoba
ustawicznie kosztuje, nie może biedacz
ka sama wyżyć; — zatem muszę się
wynieść na powrót, do Warszawy, bo tu
dziękować Bogu nie mogę, i nie warto, — teraz
co ja będę robił, to niech mi wtedy
pokażą, jeśli wiem. —

Kobiétom wszelkie usiłowania, czy to w
Kolejach, czy w Rejentów, czy w Adwoka-
tów, czy w księgarniach, czy w drukarniach
wszystko na próżno. — Gdybym był młod-
szy, wziąłbym się do rzemiosła, ale kręgo-
słup niepozwala, już się schylać nie mogę —
chociaż mam lat 50. ale przez jakie to
koleje przechodziłem po młodości, to
przechodzi wyobrażenie, — jestem przecież
dość wykształcony, trochę także zdatny,
znam języki i dobrze je znam, — na sta-
rość przychodzi zwarjować. —
Otóż ponieważ imię Pana Dobrodzieja
jest wielką powagą w całym naszem świe-
cie; za namową ośmielony udaję się
do Niego z prośbą o zaprotegowanie mnie
gdziekolwiek, abym mógł zarobić na
kawałek chleba, a znając Jego szlachet-
ność i serce bohaterskie, tuszę, że obiecany
mi Pan Dobrodziej kilka listów protek-
cyjnych do kogokolwiek mieć mnie — pi-
sze, to tylko w ostateczności, — bo mnej
głupią figurką, nie śmiałbym go nigdy.
Nie wiem nawet czy mi przyjdzie nieprzy-
dzie się udać do Warszawy, — ale mi
mężczyzna swojem postanowię. — Prze-
praszam nieskończenie za moją śmiałość;
ale Pan mi to przebaczy, — ja wiem. —
Jeśliby Pan Dobrodziej uznał za stosow-
ne obdarzyć mnie kilku literami, to
jeśli wcześniej, to pod adresem „~~Maxe~~
~~W~~ Chraszczewska Franciszka — Kraków
Ulica Stangańska l. 342, — a jeśli później
bo na przyszły tydzień opuszczam Kra-

ków, to pod adresem „Błażej Chrząszczewski, Warszawa, Ulica Śto Jerska No 542, pour remettre à Mr. Marcel.—

Przepraszam niezmiernie iż o takie nikczemne indywiduum ośmieliłem się fatygować i rozwodzić się opisywaniem onej doli, która się ostatecznie nie obchodzi niemoże.—

najniższy Sługa

Marceli Chrząszczewski

Kraków dnia 23 Lutego 1877 r.

Iwanowska Zofia

22



"Plus il est difficile de vivre.
Plus il est grand de vivre"

Merci mille fois merci ô Père ô,
Révérend Père cheri et vénéré!
[illegible] plus tôt chez Vous
[illegible] lettre [illegible] gigantesque.
[illegible] bonté extrême?
[illegible] sont arrivées
au moment des soucis que le
[illegible] ne m'a jamais épargnés
et elles m'ont comblé de joie
et de reconnaissance.
Au milieu des tourments que
les contrariétés nous procurent
nous puisons les forces dans des
[illegible] plus élevées c'est les beaux
les grands esprits comme le
Vôtre qui nous instruisent et

"75

Wiers
Śmiec
Rzecz
Ani c
Ale p
Pieśni
Pieśn
Kaza
To ta
Ale t
Kiedy

et nous servent de modèle y
contribuent certainement
Permettez donc Maître vénéré
qu'après de loin je baise
cette main chérie qui produit
tant de chefs d'oeuvres inspirés
du génie et de la grandeur d'âme
cette main qui daigna me tra-
cer ces mots pleins de bonté qui
seront un de mes plus doux
souvenirs. -
C'est aujourd'hui la Fête Dieu
la grande procession a eu lieu
avec toute sa pompe majestueuse
et causer l'intention qui me
donne la témérité de vous

"Kalisianin" **PO KONCERCIE.** 8 Kwietnia 85 r.

Wiersz poświęcony Wieniawskiemu

Wiersz powiedzieć, pieśń zanucić,
Śmiech wywołać, lub zasmucić,
Rzeczą błahą jest i małą,
Ani chlubą, ani chwałą,
Ale pieśnią duszę zbudzić,
Pieśnią ogrzać a nie trudzić,
Pieśnią ducha oczarować,
Kazać piękno umiłować,
To talentu jest potęga.
Ale talent wart we dwoje,
Kiedy szczytu chwały sięga,
Kiedy swoim, śpiewa swoje!
A te cudne, dźwięczne piosnki
Z naszych pól i naszej wioski,
Te ich wdzięczne, rzewne brzmienia
Wszak to miłe są wspomnienia
Z po nad Warty, Wisły ludu,
Co wzrósł pośród cierpień, trudu;
Za tych pieśni cudne dźwięki
Przyjmij bratni uścisk ręki,
Mistrzu ziomku! na obczyźnie,
Nie zapomnij o ojczyźnie!

Z. Ch.manowa:

Na pamiątkę ... 30 Maja ...

Na zasadzie decyzji konsystorza jeneralnego kaliskiego niżej podpisany adwokat przysięgły działający z upoważnienia mieszkanki wsi i gminy Męka, powiatu sieradzkiego, MARJANNY CIAPA, wzywa niniejszem PAWŁA CIAPA, mieszkańca wsi Męka, parafji i gminy Męka, powiatu sieradzkiego, gubernji kaliskiej, ostatnio kanoniera 15 rezerwowej artyleryjskiej brygady, konsystującej w mieście Białymstoku, gubernji grodzieńskiej, z którą to brygadą przyjmował udział w wojnie rossyjsko-tureckiej 1878 roku, i podczas której bez wieści zaginął, ażeby w ciągu miesięcy dwóch od daty niniejszego ogłoszenia dał o sobie

systorza
j podpi-
z upo-
ęka, po-
CIAPA.
A, mie-
Męka,
ej, osta-
ryjskiej
Białym-
to bry-
ssyjsko-
órej bez
y dwóch
o sobie

envoyer la petite couronne des
fleurs champêtres.
Puisse-t-elle vous porter un tendre
souvenir de l'usage du pays
et des ceremonies religieuses
du moment. —
Veuillez me pardonner de vous
avoir enlevé un temps si
precieux dont je connais par-
faitement le prix et c'est
pour cela j'ai hésité longtemps
malgré qu'on se sent heureux
de pouvoir parler à un homme
à un grand homme comme
vous, de lui presenter ses hom-
mages, de lui ouvrir son coeur
et son âme. —

tes j'aurai encore bien des choses
à Vous dire Maître chéri mais je
crains de Vous importuner plus
longtemps.
Ne prenez point la peine de me
répondre je suis déjà assez heureuse
et fière de passer quelques lignes
à Votre main vénérable. Et je
ne veux pas trop abuser de Votre bo[nté]
Agréez l'assurance des sentiments
réels de mon admiration la plus
respectueuse.
Que le bon Dieu Vous garde et
Vous protège que sa Miséricorde
soit toujours avec Vous et prolonge
des jours précieux qui font notre
gloire et bien Maître chéri
et vénéré. Votre dévouée pour toujours
Kalisz 5/6 85 r. Sophie Schnanowsk[a]

Jedna z najgorędszniejszych
uwielbicielki [illegible] Bożego
[illegible] i [illegible] Ta Sama co
z [illegible] [illegible] wiankiem w
Boże Ciało [illegible] ozdobiła się według
zwyczaju krajowego - Chleb - Boży
przedtem
z [illegible] ci najsłodszego zdrowie dla
[illegible] narodu - [illegible] [illegible] [illegible]
wojowników - J.Chr.,

Zofia z Zabokrzeckich
Chrzanowska

Z p: Nowego Roku 1886

Wielmożny Panie
i Dobrodzieju!

Jak tradycyja niesie u nas w długo[illegible] [illegible] że ojciec Wielmożnego Pana Dobrodzieja, Conrad Kruszewski, który objął [illegible] z [illegible] d. 11 Czerwca [illegible] r. od [illegible], był właścicielem tego majątku, który się przeto u Wpana Dobrodzieja z uprzejmą prośbą, by raczył mnie łaskawie objaśnić w tej materyi. Czyby tradycyja ta Wielmożny Pan Dobrodziej [illegible].

stąd byłby to wielki zaszczyt dla mojej szkółki, i wiadomością, gdyż niezawodnie pokrzepiłbym się z moimi zadaniami.

Mam honor pisać się z wysokiem poważaniem

Uniżony

Fr. Chrzanowski

Dańków
pod Złoczewem
Królestwo Polskie

Dnia 19 Marca 1879. Warszawa.

Wielmożny Panie,

Z wielką nieśmiałością odważam się zająć chwilkę czasu W. Pana na odczytanie kilku słów moich, bo nie mogę wstrzymać się, abym do tego wielkiego chóru czci, który otacza dzisiaj W. Pana, nie dołączył mego głosu uznania wielkiego Twego talentu.

W dniu dzisiejszym Imienin Twoich i Twego tryumfu,

racz Panie przyjąć życzenia, abyś żył jak najdłużej jeszcze i mógł widzieć dalekie nawet skutki Twojej wielkiej i pięknej pracy.

najniższy sługa

[illegible]

[illegible]

24. Sierpnia 1879.
Marienbad.

Wielmożny Panie,

Najuprzejmiej dziękuję WPanu za dwie broszury, które WPan Łaskawie mi udzieliłeś w Dreźnie, a które już odesłałem WPanu przez pocztę pod opaską.

Jeżeli będę wracał przez Drezno, racz WPan pozwolić mi złożyć Mu uszanowanie i zdać sprawę z tych broszur.

Broszura nie zrobiła na mnie wrażenia, którego oczekiwałem, opierając się na słowach

W Pana. – Zapewne przedmiot widziany jest przez Autora zdaleka i dlatego tak mu pięknym się przedstawił; bo zblizka wcale nie jest pięknym. Rozumiem, że należy tolerować i nieodwracać się, a iść z tem co Bóg dał.

proszę przyjąć wyrazy wysokiego uszanowania i czci –

T. Ostrzanowski

d. 16. Maja 1883. Petersburg

Wielmożny Panie,

List Jego otrzymałem i uprzejmie W. Panu dziękuję.

Muszę objaśnić jednak, że nie w zupełności zasłużyłem na podziękowanie jakiem mię W. Pan w liście swoim obdarza.

Zbiegiem dziwnych okoliczności Syn W. Pana

otrzymał roboty budowy drogi; jakbym tylko narzędziem Opatrzności, która widocznie wybrała go dla poprawienia jego losu i jednocześnie dla przyniesienia pociechy W. Panu.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego szacunku i czci;

T. Chrzanowski

[illegible]

Lwów ulica Kraszewskiego l. 25 [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] mej rasa [illegible]

[illegible]

upadek wróg [illegible]

[illegible] [illegible] mi

[illegible] mi [illegible] pisać [illegible]

[illegible]

[illegible].

[illegible] wiadomości szanownego [illegible]

o [illegible].

jest przez owadzącą pan lat leczon alopatą od jednego lat opuściwszy Allopatię używamy tylko temi środkami leczę - i prócz tego w gdzie indziej widziałem, sam przekonałem się w wielu razach o zadziwiających skutkach działania tych lekarstw. bo leczą się, nie suchoty płuc, wady serca i t. p. ma się rozumieć w początkach choroby a nie przy schyłku życia -

Otóż o ile mi wiadomo z pism o stanie jego zdrowia - chce tu głównie podziałać na wzmocnienie sił i dobre trawienie nie wdając się w szczegółowe leczenie; gdyż do tego potrzebneby były pewne wskazówki ze

zboczeń w organizmie jakieś są – co gdyby mi było łaskawie udzielone, to następnie możnaby niektóre poprawki zrobić.

Przedewszystkiem proszę najusilniej, niech Szanowny Pan spróbuje tego leczenia, a ręczę słowem polaka, że tylko dobre skutki wywrze a nigdy nie zaszkodzi.

Do postępowania:

rano i wieczorem trzy ziarka na sucho Scrofoloso na język i połknąć ze śliną, zaś przy jedzeniu każdem 5 ziarn a gdy się więcej je 10 ziarn w ślinie – w środ dnia w szklance Scrofoloso naprzemian z Angioitico №3 i drugiej szklanki – co 10 minut do 15 łyżeczki kawowej

albo też [illegible] jednocześnie z porannem [illegible]

raz, [illegible] mojego [illegible]

aby razem [illegible] na noc [illegible]

[illegible] - Cały [illegible]

nacierać dwa razy dziennie [illegible] : Cancroinem N° 5

[illegible] 25 [illegible] kropli [illegible] i [illegible]

[illegible] tak samo [illegible]

[illegible] - [illegible]

nowe wcierać w [illegible] w podziębia

[illegible] - [illegible] na [illegible]

brać kapsułki [illegible] na 3 [illegible] z Cancroina

N° 5 - od 25 minut do godziny - Kapsułki [illegible]

przy [illegible] : [illegible] zapuszcza się [illegible]

Cancroina N° 5 [illegible] kropli [illegible] - i gdy [illegible]

gotowa, wlewa się i dobrze miesza - ilość wody w wannie po sadki; a wszedłszy w kąpiel zanurzyć się po szyję w wodzie - głowę pokryć ręcznikiem w kilkoro złożonym i umaczanym w wodzie kąpielowej lecz pierw trochę ostudzić.

Gdy napada omdlenie można o jeden raz wziąść na sucho 10 ziarn Scrofoloso - i parę kropel 4-5 Czerwonej Elektryczności w winie.

Uwaga: Szklanka pierwsza jest ziarko rozpuszczone w szklance wody (1/4 litra), a druga szklanka - trzecia łyżka pierwszego roztworu z dodaniem 11 łyżek wody i ten roztwór dopiero pić co 10-15 minut.

Lekarstw tych dostać można na składach w różnych miastach włoskich - Główny skład w Bologna

od Pietro Miranda Palais Mattei Rue Mazzini 46 –

Genua [illegible] Vignale Bancalari [illegible]

Sozziglia i rue Lucoli. [illegible] sprowadzić [illegible]

z których [illegible] Tych składów – środków Mattejego:

Scrofoloso tubetek pięć – Angioitico N° 3 tubek

jednę Febrifugo nuovo jednę – Canceroso N° 5

tubetek [illegible] – i elektryczności czerwonej jeden

flaszeczek Elettricità rossa. Dla zapoznania

się z tą metodą [illegible] Vade Mecum o

użyciu środ. Mattei [illegible]

[illegible] wypuścić pam[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] będzie gdy Nasz Nestor

polskich literatów odzyska dawne zdrowie

Z wysokim szacunkiem i poważaniem sługa

Dr Włodzimierz Chrzanowski [illegible] emeryt.

Lwów ul. Kraszewskiego l. 25 dn. 12/11 85

Czcigodny i Zacny Panie!

Z tego co mi wiadomo z opisu [illegible]
nego Pana, to potrzeba dodać do
picia jeden jeszcze środek Pettonal 3
także z IIej szklanki – zatem pić naprze
mian Scrofoloso, [illegible] itico No 3 i Petto
nale No 3 co kwadrans łyżeczkę co-rano [illegible]
nego środ[illegible]; tak aby w ciągu szklan
ki wypić od rana do nocy, a gdy się
wychodzi na przechadzkę to pić tylko
brać ze sobą Pettonale No 3 w flaszce

[illegible] - Maści których dostanie

tam gdzie i środki hr. Mattei .. spro

wadzić gotowe, są one już w Tusi

-ym stosunku przysposobione -

unikać się zachodzi [illegible] Canceroso N° 6,

Angioitico N° 3 Febrifugo nuovo częściej

i Linfatico.

Raz na dzień przynajmniej nacierać

maścią Canceroso N° 5 cały brzuch i

podżebrze, - a raz samo pod-

maścią Febrifugo N° 2. - Okolice serca

i powyżej, 2 razy dnia maścią Angioi

tico N° 3 - Jednego dnia cała [illegible]

piersiowa smarować maścią Linfatico
a drugiego maścią Canceroso N-5.
Kąpiele są w ogóle bardzo ważnym
pomocnikiem w odnowieniu organizmu, —
ze środkami Matteiego wspomagają mo-
cy i wzmacniają, chociaż chwilowo
zaraz po kąpieli często się zmniejsza —
przynajmniej raz w tygodniu brać.
Od dokładności kuracyi zależy i skutek.
Środki opijowe jak w ogóle wszystkie
alopatyczne nie zgadzają się ze środkami
Matteiego — lecz biorąc kuracyę Matteiego
po jakiś czas, przyzwyczajenie do opium
słabnąć będzie i potem zatwardzia

można go opuścić –

Jeszcze raz proszę na wszystko weźmie się Szanowny Pan Dobrodziej do tego leczenia a nieuchodnie ? ? nerwów i uciążliwe expectorowanie złagodnieją i siły się wzmocnią – sen i apetyt poprawi ? ? ? galować – lewatywa ? ? ? ? pomocą ? – a gdy to mało ? ? brać na noc 5 ziarn Vermifuge –

Z prawdziwym Szacunkiem i Poważaniem sługa

Dr Włodzimierz Chrzanowski

Szanowny Panie!

Daruj Pan, że śmiem przerywać w Jego zajęciach i narzucać się swem pismem, lecz ufna w Jego niewyczerpaną cierpliwość mam odwagę udać się z projektem, który WPanu może być nie do odrzucenia: to jest, czy nie życzyłby Pan nabyć przedmiot po s.p. Księciu Poniatowskim. Są to szczypczyki do brania cukru, z dwóch stron portret Jego nad którym napis: „Józef Książę Poniatowski" u dołu zaś „Bóg mi powierzył honor Polaków, Bogu go oddam." Rodzina która posiada tę pamiątkę, jest w wielkiej potrzebie, a jednocześnie

obawia się, aby ów przedmiot nie
dostał się w ręce profanów, którzy
to, tylko jako srebro cenić będą.
Jeżeli WPan żadnej [illegible] to
proszę mnie o tem zawiadomić
[illegible] ; cenę zaś
zostawiamy Panu ponieważ na
takich pamiątkach cenę oznaczyć trudno
Co będzie Pan uważał za właściwe
i słuszne, mając na względzie
[illegible] to będzie [illegible]
[illegible]

Z wysokim szacunkiem
Sługa Chrząstowska

Adres – w Wilnie dom doktora
[illegible]owskiego nadbrzeżna
ulica Jadwiga Chrząstowska

6 Sierpnia

Chudzińskiego

Brodnica d. 20/10 – 79.

Szanowny Panie!

[illegible] się niniejszem [illegible] ważnej [illegible] mi drożej [illegible] natury! [illegible]liwości Szanowny Pa[illegible].

[illegible] wola [illegible] zakomunikowana została [illegible] na [illegible] największej zagrożony, [illegible] niemiecki [illegible] oraz wyraźniej uczucie polski nauka języka polskiego a [illegible] z zamienia [illegible] szkolnego [illegible] w [illegible] zaprowadzić i zorganizować [illegible] [illegible] kształcenia i [illegible] zadanie, by bez pomocy stworzyć na [illegible] choćby małą tylko biblioteczkę dla uczniów [illegible]. Nie ważę się [illegible] ugowołać o ofiarności [illegible] przez organa naszej prasy [illegible] [illegible] dary uwzględniające [illegible] tego nie

tamego zadania. Ale to droga zbyt niebezpieczna. Poczyna- by to za [illegible] i dzieło rozpoczętem pod [illegible] wrorbą [illegible]. Więc tedy do Twej na pomoc [illegible] szanowny [illegible] wrzucę wszystkimi [illegible]
[illegible] mnóstwo przyjaciół. gdyby mi [illegible]
[illegible] wystar[illegible] [illegible] mego [illegible]
[illegible] cena [illegible], byłoby to aż [illegible] wystarczającem [illegible]
[illegible] postarałbym się, aby tak [illegible]
[illegible] jako [illegible] wcielona [illegible]
także gimnazyum i tym sposobem by [illegible] zapewniony, a
[illegible] że z czasem udałoby mi się wyjednać choć [illegible]
[illegible] ze strony rządu na jej podtrzymanie i [illegible]

Więc w imię publicznej sprawy w imię [illegible] malowa- [illegible] który w murach [illegible] pierwszy [illegible] do Ciebie szanowny Panie, z [illegible] w sprawie w tej sprawie i jestem pewny, że mi go nie od- mówisz, jeżeli [illegible] może w ogóle nie [illegible] możliwości.

Przyjmij, szanowny Panie wyraz mojej [illegible]

A. Chudziński
naucz. gimnazyalny.

Szczęśliwy Panie.

Na pismo Twoje, pisane dnia [illegible], pospieszam z odpowiedzią nie czekając dłużej [illegible] u Ciebie nie popadł w podejrzenie, iż bez względu na stan Twego zdrowia [illegible] wypoczynku, owszem [illegible] do pospiechu. [illegible] [illegible] z biblioteki, [illegible] wiec czas wolny w gimnazyum nie [illegible] wy- [illegible] czytania i pisania po polsku nie [illegible] zaopatrzyć z własnej [illegible] się, [illegible] tylko dla wygodności, bo chwila do tego nastręcza się sposobna. —

Żądasz, [illegible] Panie [illegible]

[illegible] trzeba. Takie książki, które widziałem, zagnały
[illegible] się [illegible] nie mogę [illegible]
[illegible]
[illegible] z literaturą polską [illegible]
Smutne to, ale mnie nie zechciej potępiać, szczególny Panie.
Uwolniłem i ja się z uczuciem żywszem i żyw [illegible] prawie wyo-
[illegible]
rzec o tem... błogo mi było z tą wiarą, z tą nadzieją i [illegible]
[illegible]
[illegible]
dobrowolnie skazałem się na banicyę, rzuciłem się w żywioł nieprzyja-
[illegible] bez [illegible]
[illegible]
[illegible] do dzieła tak [illegible]
[illegible]
łaszam gimnazyum. I oto naraz widzicie mnie w dziwacznej
[illegible]: bez [illegible] o skuteczność naszego [illegible]-

[illegible] w sercu naszem [illegible]

[illegible] naszej [illegible] tradycyi [illegible]

[illegible] Panie [illegible] mogę mówić [illegible]

[illegible] dziecinne lata [illegible]

[illegible] i woli. [illegible] naszej [illegible]

[illegible] do [illegible] pol-

skiego tak aby każdy mógł [illegible] wszystko. Więc i Ciebie

[illegible] Panie [illegible]

[illegible]

powieści i nowiastki do czytania dla młodzieży od lat 11–18 należą [illegible]
o dzieła najpopularniejszych naszych [illegible]. Dzieła zaznaczające
[illegible] polityką [illegible] [illegible] [illegible]
ta traktujące cały przebieg historyi polskiej od Mieczysława do [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] o Niemcach [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] z pozwoleniem [illegible]
[illegible]
faktów dla Niemców drażliwych. Co do ilości zas wystarczyłoby [illegible]
[illegible] dla [illegible] Polaków [illegible] do [illegible]
[illegible] [illegible], z jakie 40–50 książek. —

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible]
[illegible]
[illegible] dla wszystkich
[illegible]
Więc [illegible] [illegible]
[illegible] wyraz [illegible].

[illegible] 879.

[illegible]

701.

Szanowny Panie!

Załączone w trzech exemplarzach broszury dotyczą sprawy propinacyjnej, która to sprawa, być może, że rozstrzygniętą zostanie na najbliższym sejmie. Czas więc nagli. Traktowana rzecz obchodzi żywo właścicieli ziemskich. Szanowny Pan jesteś w bliskich z nimi stosunkach. ~~więc~~ pro= Proszę więc – jeśli kto życzyłby sobie będzie nabyć – byś był łaskaw ją udzielić. Cena jednego exemplarza 50. Cen: au: wa:

Proszę jednak ani namawiać ani forsować do kupna. Broszura nie jest bynajmniej wydaną w celu spekulacyjnym. Rozsyłam ją jedynie dla dogodności.

Nierozsprzedane broszury albo pieniądze proszę odesłać pod mojem nazwiskiem i na mój koszt. Broszury proszę zatrzymać przez dwa miesiące.

Zostaję z winnym uszanowaniem

Marjan Chyliński

Odbieram pocztę w Tyrawie wołoskiej Rakowa (obwód Sanocki).

Wielmożnemu
Sekretarzowi
Rady powiatowej.

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Dziękuję Wielmożnemu Dobrodziejowi za łaskawą odpowiedź. Umiem ja cenić tem więcej, że [illegible] tym nawet [illegible] jaki dźwiga silna dłoń i silna wola Wielmożnego Dobrodzieja.

Widziałem to dobrze i wiem że Wielmożny Dobrodziej wśród tak olbrzymiego zajęcia nie mógłby w żaden sposób swój czas oddać myśli [illegible] [illegible]. Ale tu nie idzie wcale o to by Wielmożny Dobrodziej przeciążył się tej sprawie z krzywdą uczynioną swoim zajęciom. Wystarczy tu słowo rady; wystarczy wskazany tor jak sprawą zakierować, jaki nadać jej bieg i rozwój. Wszystko to nie wymaga właściwie wiele czasu, ale za to potrzebuje trafnego poglądu, obznajomienia li-

te-

teraźniejszego i tego wszystkiego co to wyż=
szym umysłom jest właściwe.

Zwrócenie uwagi publiczności jest tu wszystkiem. Jednak forsownej propa=
gandy nie potrzeba wcale. Jeśli meto=
da okaże się praktyczną, będzie propa=
gować się sama przez się. W przeciwnym
razie nic nie byłoby w stanie jej upo=
wszechnić. Idzie też jedynie o to, by
stworzyć jej pole otwarte, by mogło o-
kazać się: czem jest.

Głos ludzi specyjalnych, fachowych
byłby tu zapewne ważny. W pierwszym
początku trudno jednak tego się spodzie-
wać; nie można od nich tego wymagać.
Nawykli oni zanadto do utorowanego sy=
stemu z którym im wygodnie; trudno wy=
rzeknąć się im uprzedzenia. Nie chętnie
może widzą że ktoś inny, jakiś laik, wdzie=
ra się w pole, które, wierzą, należy wy=
łącznie do ich panowania. Nakoniec ludzi

spe

sprzyjalni — właśnie z powodu, że wyłą-
cznie oddani są jednej myśli, jednej u-
miejętności, są najczęściej jedno-stronni.
Jeśli w takich rzeczach wydawali, wydają,
zawsze wyjawiać będą ludzie wszechstron-
nego, wyższego ukształcenia. Oni to siłą
potężniejszego umysłu a trafnego, wszech-
stronnego sądu i poglądu przeglądają
myśl w jej tajnikach i orzekają rzetel-
nie.

Co do słowników, wiem że były utwo-
rzone w łacińskim, zapewne i w greckim
języku. Wiele uniknęło moje dzieło, że
pisząc go, nie wiedziałem o tem. Niepo-
dobna wszystko wiedzieć. W żyjących mo-
wach, wiem z pewnością, że takie słowni-
ki nie istnieją wcale. Są wprawdzie ety-
mologiczne francuzkie, lecz te są ułożo-
ne całkiem w innej myśli; tem samem
w całkiem inny sposób. Jest tam histo-

ry=

rycieny wywód wielu wyrazów oznaczony kiedy i przy jakiéj sposobności zostały p raz pierwszy utworzone.

Własnie, że teraz w żyjących mowach nie ma podobnych słowników, dowodzi zdaje mi się, że łacińskie całemi rodz nami utworzono nie dla uczenia lecz dla udoskonalenia gramatyk, równie ja i języka francuzkiego, który powstał z łacińskiego. Nowsze bowiem czasy nasła dowały, co do metody uczenia, sposób da wny. Gdyby przed dawniéj te słowniki b ły używane do uczenia, to i nowsze cza sy, idąc tym samym tropem, byłyby utworzyły w mowach żyjących. Niepodobn bowiem nawet przypuścić, by nie ułatw ły uczenie się obcych języków.

W żyjących mowach nie ma takich słowników. Ułożenie i wydawnictwo ich byłoby, zdaje mi się, na czasie. Ułożenie ich nie jest trudną rzeczą. Łatwo zdatny w tym

w tym względzie znaleźć ludzi. Jakkolwiek słaba, ale zawsze mam już w tym przedmiocie jakąś taką praktykę.

Ja tu w kraju dołożę wszelkiego starania, by metodę moją można w praktyce doświadczyć. Pójdę za radą WPana Dobrodzieja; udam się do rady szkolnej; nie tracę bowiem nadziei — jeśli okaże się rezultat pomyślny — że WPan Dobrodziej poda mi rękę co do wydawnictwa, o którem mówiłem w poprzednim liście. Zawsze tę samą śpiewam piosnkę: jeden człowiek nic nie zradzi na świecie; jeśli zaś dwóch podadzą sobie ręce, to dokonają myśli wspólnej w pożytecznych zamiarach.

Nierzadko myśl, która na pierwsze przedstawienie wydaje się niekorzystnie, albo zdaje się niemożliwą do przeprowa-

dze=

dzenia, wygląda jakoś inaczéj, gdy się
jéj bliżéj przypatrzymy. Proszę Wielmo
nego Dobrodzieja poświęcić jéj chwilkę na
mysłu a może przystanie Wpan Dobrodziej
na moje propozycye.

Załączam 10 Zł. au. wal. i proszę o przy
syłanie mi czasopisma Tydzień od pier
szego No. Co więcéj będzie się należéć
do rocznéj prenumeraty nadeszlę pó
źniéj; teraz nie pamiętam ceny.

Miło mi przy téj sposobności wy
razić głębokie uszanowanie z którém
zostaję

Wpana Dobrodzieja
najniższym sługą
Maryan Czyliński

Rakowa 7go Lutego 1870.
Adress Kraków. Przemyśl, Tyrawa
wołoska w Rakowie.

Wielmożny Mości Dobrodzieju! Załączam list W^go Małeckiego. Spóźniam się z jego przesłaniem gdyż byłem w podróży, gdzie nad zamiar zatrzymałem się dla groźnej słabości mego przyjaciela.

W głównych warunkach — co do praktyczności metody — zgadza się zacny, światły Profesor. Jest to dla mnie niezmiernie, niezmiernie pocieszające. Idzie mi głównie, wyłącznie i jedynie o praktyczność. Istotnie w rodzinach wyrazów miałem tylko na oku mnemoniczne względy. Umieściłem obok pogląd na rodziny wyrazów, bo zdawało mi się niesłuszną rzeczą, konfiskować myśli które mimowolnie nasuwały mi się przy pisaniu dzieła. Że w brzmieniu wyrazów jest często, i to bardzo często, ślepy przypadek, to nie ulega wątpliwości. Obok ślepego przypadku jest jednak i pokrewieństwo czy-

nów

rów. Jedno i drugie, również i etymologię
trzeba uwzględnić, niezapominając i o tem:
że wyświecona analogia czynu, która słu=
żyła za podstawę do urabiania wyrazów,
korzystnie wpłynąć może na rozwój my=
śli uczniów.

Słownik łaciński, w którym słowa
zebrane są całemi rodzinami, ważną jest
tu rzeczą. Można tam łatwo wyśledzić
jakiej trzymano się przeważnie zasady.
Wiele to ucierpiało moje dziecko — wyśledzi=
ło to i bystre oko Wo Małeckiego — że pi=
sząc go, nie widziałem o tym słowniku wy=
danym ponoś przed dwoma wiekami i
ukrytym w takim zakątku bibliotek, że
tylko w przypadku ślepym można się z
nim zdybać. Przypuszczam, że WWPan Dobro=
dziej zajmując się łaskawie rozbiorem mej
pracy, będzie miał sposobność powiedzieć sło=
wo o tym słowniku. Rzuciłoby to, zdaje
mi się, wielkie światło na samą metodę,
gdyby udało się obliczyć ile jest właści=
wie.

wie, jaka jest cyfra tych źródło=słowów w tym słowniku, tem samem i właściwej mowie. Jest to jednak żadanie, które wymaga czasu; ktokolwiek może go dokonać, byle sumiennie, pedantycznie zająć się obliczeniem tych źródło=słowów, które położone są na czele każdej rodziny. Pisałem do jednego z moich znajomych by zajął się tem obliczeniem i zajął się, ale tak powierzchownie, pobieżnie że na jego podaniu opierać się nie można, wszystko bowiem oparł na przypuszczaniu samem.

Jeśli WWPanDobrodziej ma kogo pod ręką, może jakiego Niemca – ci są cierpliwsi – który chciałby zająć się tą pracą, chętnie wynagrodzę go za fatygę i za czas przy niej strawiony. Proszę kazać mi przez kogokolwiek napisać cenę kosztu a odwrotną pocztą przeszlę. Przebacz WWPanDobrodziej mej śmiałości lecz to wina

WWPa

Wwpana Dobrodzieja boś mię osmielił
tak łaskawemi względami, że i nadużywam pozwalając się do natrętności, wiele zależy mi na tem, bym wiedział jaka cyfra pewna jest zrodło-słów.

Łącze wyrazy najgłębszego uszanowania z którem zostaję

Wwpana Dobrodzieja

najniższym sługą

Marcyan Chyliński

Rakowa 12go Marca 1870

Wielmożny Mości Dobrodzieju! Brakuje mi wyrazów na podziękowanie WWPanu Dobrodziejowi za tak serdeczne słowa na które nie miałem nawet sposobności zasłużyć. Tylko serce czysto staropolskie skąpane w duchu czasu zdolne było wypowiedzieć tak gorąco, tak pięknie! Już teraz trudno przypuścić, by i otrętwiali nie wyrzekli swoje zdanie. Jeśli myśl czyja i urzeczywistni się, zawdzięczy tylko WWPanu Dobrodziejowi swoje wywołanie z grobu i powrót na świat — o czem już zwątpiłem.

Co teraz będziemy robili? Oto tu w kraju poczynimy wszelkie możliwe kroki. Bity gościniec, z łaski WWPana Dobrodzieja jest im utorowany. Nadzieja w Bogu, że sprawa dojdzie do pożądanego kresu. Dalszy jej rozwój już zależy od niej samej. Przed połowem łowić ryby [illegible]

by lekkomyślności. Ależ kiedy się zru=
ciona i wolno przynajmniej mieć nadzieję,
można przynajmniej pomyśleć o przygo=
towywaniu. Bo to czas ucieka i bez po=
wrotu. Jaka WWPan Dobrodzieja myśl w
tym względzie?

Autonomia w Austryi przychodzi w
porę. Obok niej niemieckiego języka na=
bywać z samego życia trudno, z każdym
dniem będzie trudniej osobliwie przy zu=
pełnej zmianie szkół początkowych, któ=
re przerobiono w każdej prowincyi z czy=
sto niemieckich na zupełnie narodowe.
Język niemiecki jest zawsze bardzo po=
trzebny. Ułożenie słownika niemieckiego
całemi rodzinami odpowiadałoby celowi.
Taki słownik możnaby zastosować do ję=
zyków wszystkich austryackich narodo=
wości, przynajmniej zrobić lekkie przy
gotowania do jego ułożenia. Dla pierwszu.

Mie=

mienia się przyjechałbym do Drezna.

Jeśli w redakcyi są nadliczbowe exemplarze Tygodnia N: 15 proszę o przysłanie mi kilka. Exemplarzy 10. byłoby zupełnie dostatecznie. Jeśli ich nie ma to poradzę sobie. Każę ich tutaj odlitografować dla przesłania kilkom dobrym moim znajomym.

Powtarzając najserdeczniejsze podziękowanie, miło mi przy tej sposobności złożyć wyrazy najgłębszego szacunku z którym zostaję

Wielmożnego Pana Dobrodzieja
najniższym sługą

[illegible] Szyplinski

Krakow 18. Kwietnia 18[illegible].

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Jeśli WWPan Dobrodziej uważać będzie za stosowne to proszę załączony list umieścić w Tygodniku jako Korespondencyę z Galicyi. Miałbym temat do dwóch, trzech innych. Kto wie, czy w tej ważnej chwili nie przydałyby się na co.

Zostaję z wyrazem wdzięczności
i najgłębszego uszanowania
najniższym sługą

Maryan Chyliński

Łakowa 1o Maja 1870.

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Zachęcony że Tygodnik umieścił pierwszą moją Korespondencyą, posyłam list drugi; w krótce przeszlę trzecią, może i kilka innych jeśli WWPan Dobrodziej pozwoli.

Proszę o doniesienie mi ile kosztuje w drukarni WWPana Dobrodzieja arkusz druku literami tej wielkości jak drukowany jest odcinek w Tygodniu i na papierze takim samym. Mam przygotowaną broszurę, która zajmie najwięcej 5 arkuszy druku. Lecz idzie mi o to, by jak najspieszniej mogła być wydrukowaną. Dla tego proszę

o doniesienie, w jakim czasie, jak najspieszniej, po przesłaniu rękopismu, mogłaby wyjść z pod prasy. Korektą i ostateczną zajmie się drukarnia, bo przesyłanie byłoby zwłoką.

Niech WWpan Dobrodziej nie trudzi się odpowiedzią. Kto kolwiek z drukarni niech mi o tem doniesie.

Żywe wyrazy wdzięczności i najgłębszego uszanowania zostaję

WWPana Dobrodzieja

najniższym sługą

Maxym Chęciński

Kraków 24go Maja 870.

Rakowa 3º Czerwca 1870.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Chciałbym by broszura przed zebraniem sejmu była wydrukowaną i rozeszła się po kraju, gdyż dotyczy sprawy która może na Sejmie będzie rozstrzygniętą. Czas też nagli do druku. Posyłam rękopism lubo jeszcze nie cały, by druk mógł się rozpoczynać jak najspieszniej. Dalszy ciąg rękopismu a koniec broszury przeszlę na drugi tydzień. Broszura jest już napisaną; muszę tylko [illegible]czytać, tu i owdzie poprawić i prze[illegible]ić. Najpóźniej około 8go b. m. oddam pocztę dalszy ciąg i koniec rękopismu. Ten rękopism, który posyłam, stanowi mniej więcej połowę broszury.

Broszurę proszę WWPana Dobrodzieja [illegible]azać odbić w 300 exemplarzach. Z tą

ilości

ości wątpię, by była rozprzedaną. Na wszystkie warunki przystaję, tylko proszę WWPana Dobrodzieja donieść mi ile reńskich walutą austriacką będzie jeden arkusz druku kosztował; bo mnie na wsi trudno o talary a kurs jest nieustannie zmienny. Nie wiem jaki kurs mają nasze papiery w Dreźnie. Więc proszę o obliczenie na reńskie austriackie. Załączam 50 Zł: a: w: resztę prześlę zaraz jak obliczenie odbiorę. Broszura, zdaje mi się, nie zajmie 5 arkuszy.

Proszę o takie czcionki jak drukowana jest powieść "Kochajmy się„ i o śliczny papier; równie jak i o jak najpiękniejszy druk.

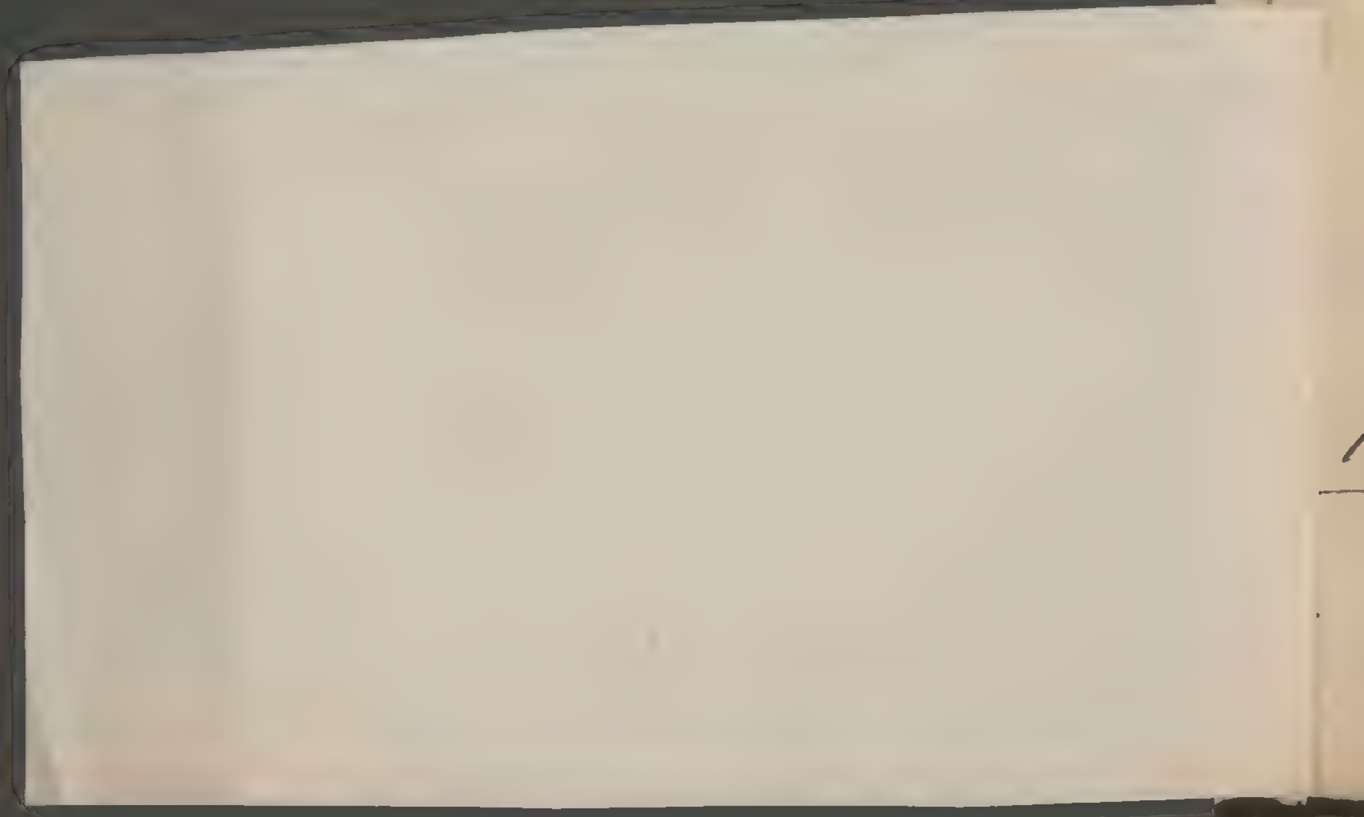
Zostaję z wyrazem wdzięczności i
najgłębszego uszanowania
WWPana Dobrodzieja
najniższym sługą
Maryan Chyliński

Do dziś nie otrzymałem broszury
czy nie skradli ją na poczcie

Sługa uniżony

Marjan

5° Czerwca



Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Starając się by zbytnio nie spóźnić się z przesłaniem rękopisma przysyłam dalszy ciąg a koniec prześlę za dwa najdalej trzy dni. Polecając mnie łaskawym względom zostaję z wyrazem wdzięczności

Wmpana Dobrodzieja
najniższym sługą

Kasper Cięglewicz

14go Czerwca 1870 z Samborskiego

20º Czerwca 1870

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Nie mam żadnych stosunków z Księ=
garzami; więc jestem w kłopocie co zro=
bić z drukującą się broszurą. Traktuje ona
o rzeczy która tylko interesuje właście=
li ziemskich i idzie mi o to by jak naj=
spieszniej rozeszła się po kraju, bo sejm
mający się zebrać zapewne rozstrzygnie
rawę szynków. Moja broszura przyda
na co. Nie wiem czy (nie) zakrawałoby to
natrętności, gdybym rozesłał po trzy
emplarzy do każdej Rady Powiatowej
listem do jej Sekretarza aby rozdał
cącym je nabyć.
Oddaję jednak tę myśl pod sąd WWpa
Dobrodzieja. Jeśli nie wykraczałoby to
rzeciw przyzwoitości, to w tym razie, po=
łam spis wszystkich siedzib Rady Po=
iatowej i załączam list do Sekretarzy,
śli WWpanDobrodziej uzna za stosowne

to

to proszę polecić w drukarni by list załączony wydrukowano osobno i dołączono go po jednemu do każdego pakieciku złożonego z trzech exemplarzy broszury. Nie mniéj proszę by, dla zyskania czasu, rozesłano wprost z Drezna po trzy exemplarzy do każdéj Rady Powiatowéj. Tylko proszę, aby nie ginęły na pocztach, co u nas dzieje się często, rekomendować każdy pakiet z osobna. Koszta przesyłki jak i opakowania i inne podobne fatygi i wydatki oczywiście na mój rachunek, który zaraz odeszlę.

Jest u nas w Kraju przeszło 70. Rad Powiatowych. Rozeszłoby się tym sposobem przeszło 200 exemplarzy. Resztę exemplarzy proszę by drukarnia WWPanaDobrodzieja przyjęła na siebie jako skład główny i rozesłała je księgarzom do Galicii. Poznańskie ta sprawa nie interesuje, więc tam nie ma na co posyłać. Jeśli to tylko nie zrobi najmniejszego ambarasu i jeśli drukarnia WWPana

Dobrodziej — co domyślam się — jest już w stosunkach z Księgarzami. W przeciwnym razie proszę przysłać exemplarze pod moją adresą. Cena jednego exemplarza 50 cen: au: wa:

Chętnie cały zysk (czysty) z tej broszury oddałabym dla rodziny s. p. zasłużonego męża Syrokomli. Lecz i tu jest drażliwy stosunek. U nas wszystkie dzieła, z których dochód przeznaczonym jest na takie cele, wzbudzają podejrzenie: że są bez najmniejszej wartości i autor pod tym płaszczem chce się zrobić znanym. Zwykle też takie dzieła, jeśli komu i wepchają gwałtem, leżą nierozcięte nawet. Jeśli jednak Wpan Dobrodziej wziąłbyś na siebie tę sprawę i rozesłał broszurę od siebie i do siebie w tym celu kazał odsyłać pieniądze — jest nadzieja że wszystko to miałoby inną minę i może dla rodziny zasłużonego dobrze męża uzbierałby się jaki grosz. W tym razie byłoby może korzystnie gdyby na kartce tytułowej

był

tytułowej było wydrukowane że broszura drukuje się nakładem WWPana Dobrodzieja. Byłby to tylko niewinny pozór dla korzyści trzeciej osoby. Ja zawsze poniosę cały koszt druku, bo przy dzisiejszej dziwnej, niepojętej oziębłości i obojętności na własny nawet interes, nie ma nic niepodobnego, że i tym sposobem koszta druku nie zostaną pokryte. Proszę więc zawsze przesłać mi rachunek a pieniądze odeszlę pierwszą pocztą.

Jaką drogą ma ta broszura pójść w świat zostawiam to zupełnie decyzyi i Woli WWPana Dobrodzieja i dla tego, na wszelki wypadek, załączam spis siedzib Rad Powiatowych i list do Sekretarzy. Jeśli wiadoma broszura miałaby zaszczyt wyjść pod protekcią WWPana Dobrodzieja w celu wyż wspomnianym, to nie oznaczam bynajmniej jej ceny; tę niech WWPan Dobrodz. stanowi.

Zostaję z wyrazem. najgłębszego szacunku
WWPana Dobrodzieja najniższy sługa
Marjan Chyliński

Proszę o łaskawe przysłanie mi "Rachunków sumienia", które zapewne wyszły już z druku. Pieniądze odeszlę wraz z przysłanym mi rachunkiem.

29^go Czerwca 1870.

Wielmożny Mości Dobrodzieju! Posyłam 30 Zł. a w. Po zmienianiu i obliczeniu reszty wydatków proszę mi donieść, ile zostaję winien –

List proszę WWPana Dobrodzieja kazać wydrukować. Co do przesyłki? – czy nie wyniosłoby taniej rozesłać do Rąd Powiatowych jako fracht, bez rekomendowania, albo li pod przepaską za rekomendacją. Idzie mi o to, by na pocztach nie skradli; z drugiej strony idzie mi o czas. Nim odbiorę, nim rozeszlę upłynie nie jeden dzień. Wolę by wprost rozesłały się z Drezna.

Niech zostanie ten tytuł jak odbitym jest; że nakład autora.

Cenę położyć 50. Centów. Zdaje mi się, że taka myśl jest i WWPana Dobrodzieja. Zresztą jaką cenę WWPan Dobrodziej uważa za słuszną, taką proszę kazać położyć na okładce w liście

Proszę WWPana Dobrodzieja, jeśli tasz=

Ka

– o sprawozdanie tej broszury w Tygo-
dniu. Wiem że sprawozdanie następuje
porządkiem jak dzieła przychodzą do Re-
dakcii. Lecz tu czas nagli, bo tym zapra-
szam, więc prosiłbym – jeśli być może –
o wyjątek i o gdyby i krótką wzmian-
kę razem z pojawiającą się broszurą.

Jeśli wyszły już z druku "rachunki",
proszę o przysłanie mi ich (synonym Nauf-
nurfun) albo cenę książki proszę dołą-
czyć do rachunku jaki mam jeszcze
przesłać.

Prawda, że rachunkowe listy nudne,
ale żeby cięższe troski duszę mi obciąża-
ły byłoby (jeszcze) jakoś znośniej. Kiedy po-
trzeba konieczna, pomódźmy się Obadwa.
W takiem miłem ~~towarzystwie milsze~~,
~~i Kraś nie jest~~ towarzystwie wszystko,
milsze; krasniejsze staje się słodszem.
Zęście wyrazy najgłębszego uszanowa-
nia i wdzięczności WWPana Dobro-
dzieja sługa najniższy
Marjan Chyliński

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Książki odebrałem — odsyłam resztę 20 Zł: a w. Spóźniam odesłanie, bo byliśmy zajęci wyborami, które u nas — mojem zdaniem — wypadły nieźle ale mieliśmy twardą walkę ze Stańczykami i z głupcami. Ostatni dużo gorsi niż pierwsi. Gdyby nie było ostatnich nie byłoby pierwszych.

Załączę wyrazy wdzięczności i najgłębszego szacunku

Wwpana Dobrodzieja
sługa najniższy
[illegible] D[illegible]yliński

17go Lipca 870.

[illegible]

702

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Przysyłam Konie. Poczta odchodzi więc kończę list.

z wyrazem wdzięczności

i najgłębszego usza-

nowania

Maryi Chylini

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Proszę o łaskawe zaprenumerowanie mnie na szacowne Pismo "Tydzień". Przesyłam prenumeratę na pół roku.

Różne drażliwe wpływy są powodem zapomnienia że tak późno przesyłam prenumeratę. Niezwykłe zdarzenia nad Sekwaną, co tak przykre są prawdziwie, nie wie człowiek na którym żyje świecie. Z głębi ducha wyjętą prawdę powiedział "Tydzień" że grunt po którym stąpaliśmy do dzisiaj usunął się pod nami. Otacza nas jakaś bez=

dni

deń i proźnia! Przystoi to tylko Opatrzności Bożéj.

Zostaję z wyrazem wdzięczności i najczulszego szacunku Wwpana Dobrodzieja

najniższym sługą

Maryan Chyliński

Zatrzymam 4. zł. aw. wal.
25go Stycznia 1871
z Rakowy, ostatnia poczta
Tyrawa Wołoska



[illegible] udaje się; bez zdaje mi się iż mało [illegible] którzyby [illegible]
[illegible] zwierzeństwo jak mój [illegible]
[illegible] jestem do małości [illegible]

[illegible]

[illegible] aby był [illegible]

[illegible] pewną [illegible]

[illegible] którą [illegible]

niczeż nastąpiła. był [illegible]
miłym dla każdego, jak [illegible]
[illegible] to w księżni [illegible]
mają wyjechałem do Francyi [illegible]
względów czysto materyalnych [illegible]
mi było wyjąć. Przyjechał [illegible]
Krakowa. Chętnie [illegible]
jakichkolwiek posadę na pisarza, [illegible]
guwernera, zwłaszcza dla [illegible]
Cieszyłbym się [illegible]
[illegible] miejscem, że nie mam [illegible]
najściślejszem znaczeniu [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] w [illegible].
[illegible] smutnem [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

St Pétersbourg le 14/26 Septbre 1877

Cher Monsieur.

Il y a certes, de l'outrecuidance à moi, de joindre mon humble lettre, à toutes celles si brillantes et émanant de si haut que l'Europe pensante vous enverra, en ce jour de couronnement et de triomphe.

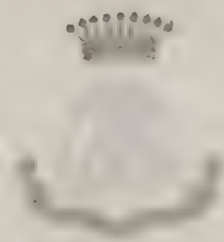
Il y a plus de 20 ans vous avez daigné me compter au nombre des amis

depuis — j'étais ai huit
ans, apprendre — mais n'ai
pas eu la hardiesse de
de me rappeler à votre
souvenir —
Nos compatriotes étaient
vous envoient une
adresse — pardonnez-moi
cette fierté — je n'ai pas
voulu être confondue
avec la foule des signataires
plus heureux que moi
je vous connais mieux
et autrement —

et j'étends la main vers vous
avec l'orgueil de l'esprit qui
ne sait oublier et de l'âme
qui n'accepte d'aimer
et d'admirer. Serrer votre
main, cette main de
poète, d'artiste, de
savant et de philosophe
cette main qui s'est tant
employée pour le bien
de l'humanité et que
je serais si heureuse
si fière, de serrer en
personne !! —
Mettez, cher Maître, cette
lettre, à côté des souvenirs

des humbles, qui comme moi
ont voulu joindre leurs [illegible]
aux voix de ces légions d'en-
thousiastes et de fanatiques
[illegible] veuillez dire à la [illegible]
[illegible] de lumière
et de sagesse que j'aime tant
un mot de souvenir bien-
veillant pour moi. Cela
[illegible] agréablement dans
mes jours et ce mot je
l'emporterai avec moi
[illegible], après l'avoir
[illegible] dans mon cœur
comme un talisman —
Vous écrivez en français, [illegible]
[illegible] que [illegible] cette
langue étrangère est aimée, que
[illegible] toujours [illegible] écrit. Que Dieu
[illegible] ses bénédictions à nos [illegible]





[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] Paradamenco [illegible]

[illegible]

2 ½

Czcigodny Panie!

Mając jeden - [illegible] więcej - z gorącem pragnieniem uczynienia w niem tyle dobrego, ile zdołam, poświęcenia go całe mej rodzinie, [illegible], [illegible]; pragnę kosztem mojego szczęścia uszczęśliwić wszystkich, których kocham, przynosząc chęć [illegible] [illegible] tej [illegible] [illegible] i świętej, co [illegible] [illegible] [illegible] się, ale lękam się, by mi nie [illegible] [illegible]

szła nie z trzasków, byna [illegible] nie-
zachwiała i nie zatrzęsła. Do ko-
go mamy się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
rodzinie, powierzyłaś sprawę
[illegible]? Ty [illegible]
[illegible] człowieka; [illegible]
[illegible]
gdzie najbliższe sercu naszemu
[illegible]; ty
także drogim przewodnikiem wszyst-
kich polskich dzieci, [illegible]
[illegible]

tej [illegible] wspomnienie mło-
dzieńczych. [illegible] ręka [illegible],
[illegible] na całe życie [illegible]
[illegible]
[illegible]
w jej [illegible], wiem, że wiel-
kiej [illegible] i [illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible], jednak [illegible]
Przewodnika [illegible],
nawiam swą [illegible].

[illegible]

[illegible] Ciechanowska

We Lwowie $\frac{28}{V}$ 82.
ul. Kleina l. 7.

We Lwowie 9/VI 82.
ul. Kleinowska l. 7.

Czcigodny Panie!

Wyrazy mojej wdzięczności
za spełnienie prośby mo-
jej racz przyjąć czcigodny
Panie. Nie czuję się w stanie
wyrażenia całego ucz[illegible]
[illegible], jakiem mnie natchnęła
jego uprzejmość i łaskawa
życzliwość; jestem za nią wdzię-

i nie niezrażająca, by moim sło-
wa jaką wartość mieć mogły,
to tylko pracowitość moja, je-
żeli ona w czem się przyczyni,
starać się będę w moim skrom-
nym zakresie działania tak
spełniać co mi nakazuje,
jak [illegible] [illegible] [illegible]
i swoje żądanie, [illegible] [illegible]
rząc narodowi [illegible]
[illegible] i [illegible] bez
granic.

Z głęboką czcią

[illegible]

Kraków d. 23 Września
1874 r.

Szanowny Panie Dobrodzieju

Przekonana o dobroci i
uprzejmości dla wszystkich Szanownego Pana
Dob., ośmielam się prosić Sza-
nownego Pana Dob., byś nie raczył
odmówić mej prośbie. W ciągu
roku tego uzyskałam z Krakowa za-
nie [illegible] portret na jakiego Feli-
xa Kozłowskiego?! Przy odjeździe
mówił mi że udaje się do Drezna
w celu ożenienia się z Hel. Panem Dob-
rodziejem miał mi nadesłać swój adres.
Gdy jednak do dziś dnia nie uczy-
nił tego, a mego własny interes
wymaga, tym jak najprędzej

o miejscu jego pobytu, byłam za-
wiadomioną. Błagam więc W. Pana
Dob. o łaskawe pomożenie wyszuka-
nia ponimionego Felixa.

Racz Pan Dob. przyjąć wyra-
zy prawdziwego szacunku i
poważania.

Sługa

Józefa Cichocka.

Ulica Wielopole
N° 67 dom Świętowskiego

Ulentów 18 / ...

Jaśnie Wielmożny Panie Kuratorze!

Dobrodzieju!

W tej chwili, kiedy — wyjeżdżając po wysłaniu poprzedniego listu mego do JW. Pana — odebrałem próbkę druku Patrycjusza. Śpieszę więc donieść to JW. Panu — przepraszając go za kilka słówek dyktowanych żółcią przeciw p. Wł. Sarnickiemu — który zapewne złego nie chciał mi wyrządzić. Zatem JW. Pan wytłumaczy porywczość mą; w tym względzie — gdy uchce zauważyć że to jest pierwsza moja praca, pierwsze dziecko wyobraźni i serca, które wysyłam między ludzi wzruszony ..... bez opieki rozumnej. — Racz wyrazy głębokiego szacunku, mam honor zostać JW. Pana Dobr. Najniższy sługa Józef [illegible]

Menton: 18/1 187[illegible]

[illegible] Wielmożny Pani [illegible]

[illegible]

[illegible] Pana dla wszystkich kto- [illegible] — [illegible] [illegible] kilka słów [illegible]. —

[illegible]

[illegible]. Owię, [illegible]

[illegible]

[illegible] —

[illegible]

[illegible] Xi [illegible] — [illegible] —

Ale na tem [illegible], [illegible] Tracyssyjem [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pta, - [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pisma, [illegible] [illegible] [illegible] mam [illegible] [illegible] [illegible] Gdy [illegible] do [illegible]. -

- [illegible] - - [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] - którą tem goręcej pragnęłam oddać [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do chaty naszej!!

Proszę po tysiąc razy o wybaczenie mi mej [illegible] i natręctwa, polecając się tém [illegible] mi przyjaźń Waszą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — Mam honor [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

([illegible] [illegible] [illegible])

Józef [illegible]

Zdrowia mojego, ani też [illegible] [illegible] [illegible], ani [illegible] do [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] mej [illegible] [illegible] mej [illegible] [illegible] [illegible], lecz [illegible] [illegible] mej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] lub [illegible] [illegible].

Adres mój

France (Alpes maritimes)

à Menton —

Hôtel de la [illegible] Bretagne . . .

Jaśnie Wielmożny Panie Kuratorze

Dobrodzieju

Jednocześnie z tem pismem odsyłam P.
Kuratorowi pierwszy tom powieści
mojej p. t. Zła wróżba, ponieważ
w obecnej chwili Patrycyuszowi mała
powiastka Sfinx wydaniem być ma-
ną — oddrukowaną w krótkim ostatnia
przesyłka. —
Ponieważ z dzieciństwa mego, jak
tylko zapamiętać mogę, imię JW.
Pana było mi zawsze ukochaniem, a
dzieła jego zachwytem — więcej powiem
kształciły młodość moją — i popędy mo-
je artystyczne: bo będąc w Szkole
Sztuk Pięknych jeszcze a później i w
Akademii modelowałem się na Rug-
piutisa i Szarfliego; — przeto, prze-
wną, nieco lepszą po mem zniema-
niu pracą moją, sercem i duszą pragnąłbym

poświęcić Panu. — Ośmieliłem się więc
na czele mej powieści te słowa umieścić:
„Bolesławicie — wdowiń cześć —„ Pewny
byłbym że to imię, co tyle przyniosło po-
żytku Ojczyźnie i mnie by w mej karyje-
rze literackiej przyniosło, — a pociechę
memu sercu. — bo wypłacenie długu
wdzięczności — za tyle dobrych chwil, za
tyle dobrych uczuć z dzieł Jego wyczerpa-
nych, — nagromadzonego...
Pod tym "patronatem„ zasłużonego imie-
nia byłbym spokojny o los mego utworu
w świecie — między ludźmi. —
Nie mając jednak szczęścia być mu oso-
biście znanym — śmiem zapytać się
czy dedykacyja moja zgadza się zgodnie
z jego wolą?! W przeciwnym razie, napisał-
bym do S. Żupańskiego natychmiast: —
— Z Patrycyana, nie jestem kontent, bądź
żałuję żem go wydał — jest to praca dawno
napisana — bez zastanowienia się, w dni
kilka, zbyt niepoprawnie — za popędem li-

tylko i w każdym razie potrzebujące
przerobienia. — Lecz, ponieważ tę Ita-
to — przeto proszę o indulgencję, jako
dla pierwszego bardzo młodzieńczego utworu.
— Wybaczy mi JWPan Kurator pośpiech
w piśmie tem, lecz mam okoliczności wiele
a wiele umartwień, moralnych cierpień
okrutnych, które mi i czas i umysł
zabierają. — Jestem bowiem przy łóżku
umierającej na wolnym ogniu, bo z
suchot, żony mojej; — w takiem więc
sercu jak Pańskie znajdę i współ-
czucie i wybaczenie. —

Proszę o przyjęcie wyrazów głębo-
kiego szacunku, mam honor zostać
Jaśnie Wielmożnego Pana Kuratora
Dobrodzieja

Najniższy Sługa

12/Marca 1870.
Mentone France Józef Siechowicz
Alpes Maritimes
Villa Constantia. —

Szanowny Panie Kustoszu

Dobrodzieju!

[illegible] wybieram się do Drezna – [illegible]
w celu widzenia się z [illegible] i porozumienia
się z Zapańskim – któremu dwa moje utwory w
manuskrypcie. Jeden z nich p.t. [illegible]
ofiarowany Panu [illegible] do półtora roku [illegible]
do druku – według zapewnienia Zapańskiego
miała być w pewnym czasie wydaną – [illegible]
[illegible] się [illegible] o [illegible]
na wszystko [illegible] się Panu [illegible] o otwo-
rzenie dwóch tomów [illegible] od [illegible]. i żeb-
-by według Szanownego przyrzeczenia właśnie ten
utwór pod swoją opiekę – Wiem że Szanowny
Pan Dob: nie był redaktorem [illegible] – to może
by pomieścić ta mała by być pomieszczoną w feljetonie
jeśli uznana zostanie godną tego przez Pana –
[illegible], ponieważ [illegible] ta [illegible]

kosztem samym co wymaga [illegible]
chciej przez niego przesłać mi.
P. Zupański na żądanie Pańskie zwróci Mu
manuskrypt. – Manuskrypt jest tak wyraźnie
pisany jak druk – przeto z łatwością przeczy-
tam go sam. –
[illegible] do wspólni-
ctwa. w [illegible] Pańskim – będzie to dla
mnie wielkim szczęściem – i serdecznie się z
tym się podzielić. –
Zasyłam Mu [illegible] uszanowania
[illegible] – Zostaję z najgłębszym szacunkiem
i najniższym sługą

Józef [illegible]

d. 22/7 87 r. Warszawa –

Mój adres.
Monsieur Sigismond Sarnecki
Varsovie Faubourg de Cracovie
№ 22.
proszę [illegible]

10/Maj 1872 roku



Jaśnie Wielmożny Panie Kuratorze
Dobrodzieju!

Dołączoną do listu tego książkę
proszę przyjąć jako upominek nale-
żny Mu jako mecenasowi narodo-
wej literatury naszej — Jako prze-
wodnikowi młodych, powstających
pisarzy — który jednakże nigdy
nie odmawia sobie pomimo najwa-
żniejszych zajęć i pracy osiągnąć
ten wpływ na towarzystwo nasze

które JWPan wywołał i tę zasłu-
gę nieśmiertelną w piśmiennic-
twie naszem jaką WPan położył -
boś nauczył nas czytać swoje
książki - a więc i myśleć o so-
bie i dla siebie - a to jest ogrom!

- Ofiara ostatnia - jest to krzyk
boleści wydarty człowieczej duszy
która przecierpiała wiele - to com
pisał w smutnych rozpaczli-
wych dniach żywota - wyszło
tak całe - jakem rzucił na papier
à la prima - może i źle zrobił
wydając. - Al'hakim zaś jest

dzieło więcej sztuki i natchnienia –
Niech go Pan sądzi lepiej odemnie,
tylko pozwolam sobie dodać – że
sześć rzeczy wyrznęła mi Cenzura
która jak to Panu wiadomo z prakty-
ki własnej – krzywi skrzydła
ducha i zmusza bredzić po co-
dziennemu i dla codziennych lu-
dzi – dla dzieci – bo dla ludzi obez-
władnionych, spętanych — Cóż
więc może się wyrodzić jakaś myśl
wolniejsza – jakaś idea zaczy-[?]
na – coś nowego – lub coś drżąca[?]
na czasie dziś – gdy każą albo
stać na miejscu niewzruszenie lub
się cofać w tył bezczelnie i truch-
lejąco!? – Wyrznięto mi 4 arkusze

najpiękniejsze, dla których by wiele nie przebaczono niedostatków tego utworu — Zmiękczony, zrozpaczony, napisałem przedmowę z której JWPan pojmie iż "wszystkich serca niemi poprawek" — i nie nie poprawiłem — zostawiłem rozdartą kartę duszy bez związku — Proszę więc Pana o pobłażanie i wyrozumienie a zarazem i o przyjęcie tych utworów moich z takiem sercem z jakiem ja posyłam Panu i z jakiem od dziecięctwa dusza moja dla Pańskiej duszy była. —

Proszę o przyjęcie wyrazów wyższego szacunku i polecając się wszystkim wstęgi Jaśnie Wielmożnego Pana Kuratora

Najniższy sługa

Józef Sieków

P.S.

Dzieło opisowane Panu od trzech lat posłane do Żupańskiego dotąd niewydrukowane — choć to jest moje capo d'opera — odebrałem i sam wydaję —

Adres mój. Ems. Willa Diana. —



Szanowny Panie Kuratorze

Dobrodzieju!

Przesyłam Szanownemu Panu
oddawna Mu obiecywaną po-
wieść - Niewyszła ona tak ja-
kem pragnął tego - bo wy-
druk i niesłychane mnóstwo
omyłek szczególnie w francu-
szczyźnie, poczynionych przez ko-
rektora [illegible] i tak aż nadto
skróconej pracy mojej - Wielako

upraszam o przyjęcie jej łaskawe
dla chęci serdecznej z jakiej pos
użyciem ją [illegible] —

Upraszam przytem o przyjęcie
wyrazów wysokiego szacunku z
jakim zostaję zawsze Szanownego
Pana Kuratora Dobrodzieja

Najniższy Sługa

Zagórzany
d 5 Decemb 1872

Józef Ciechowski

per Tarnow, Gorlice, do
Zagórzan.

[illegible]

[illegible] we wszystkich stron
świata niesione ci [illegible] hołd uznania
i [illegible]cunowania, wszystkie [illegible]
[illegible]
[illegible]
tych szlachetnych i [illegible]
[illegible]
[illegible]
co niebne i [illegible]
[illegible]
przemawiającemu się około ciebie, zasługi, [illegible]
[illegible]
[illegible], kołatanie ostatniej dnia godziny: [illegible]
[illegible] Starego i Nowego Testamentu [illegible]
[illegible]

Jubileuszu. Jak że też uczcić uroczystej [illegible]
[illegible] Pan [illegible] Panu [illegible].
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] się, że tyle [illegible]-
[illegible]
[illegible]
[illegible]
pozbyć się już nie [illegible]. [illegible] się [illegible]
[illegible] do [illegible]
[illegible]
[illegible]
rzy ich może stanie się kamieniem, dźwignią, po-
ciecha lub bodźcem ku dobremu; że może nie jedna
myśl [illegible]

[illegible] drogi [illegible] uwieńczenia
i dobra, które dziś rozmarzony materializm
i szkodliwo w zaślepieniu jednych [illegible],
[illegible].
Tak dziełem [illegible] [illegible] zasłużone
[illegible] dla sprawiedliwości, tak
i także [illegible] się [illegible], [illegible], [illegible]
[illegible] mające na celu o ile podobna najwię-
cej rozpowszechnienie dzieła. — Niechże się jednak
[illegible]
[illegible] najdroższego
[illegible].
[illegible] czuję mi nadzieję, że
[illegible]
Szczawnego Jana... O! [illegible]
[illegible] się [illegible]
ducha, który tak przedziwnie [illegible] i roz-
wija przed nami dzieje [illegible] naszej, w
[illegible].

[illegible] wspaniałym [illegible]

kiedy czystem wyobrażeniem, [illegible]

wowe malownicze obrazy, które Pan, jakoby najda[illegible]

[illegible] [illegible] przenosi[illegible]

[illegible] się wolnej Religii, praw i obyczajów, [illegible], w

[illegible]

już wzdychano. O Panie [illegible]

[illegible] i pożytecznie rozpoczęte dzieło.

[illegible] wypisałam, Pan w Dziełach

[illegible] wolnie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] uczucia,

[illegible] wdzięcz-

[illegible]

[illegible]

[illegible] we Lwowie

11. 580. [illegible]

[illegible]

Z wdzięcznością i żywą radością list Szanownego [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

bie lub wzajemności drugich.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] wyrzeczenia jego [illegible]

[illegible]; o tyle też dość powierzchownie [illegible]

[illegible] tak szcze[illegible]

[illegible] społeczeństwa [illegible]

[illegible]

[illegible] które wypełnią życie i przewo[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

kolorach szkicując wszechstronnie [illegible] rozumie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] sza pokolenia stanie się dla niego skarbem, a [illegible] tym twój pomnikiem.

[illegible] też serdecznie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] swoją Krakowską [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jak to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] życia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w wkrótce stanie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Boże [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w sercu. Tak, najgorliwsze [illegible] ożywiały mnie [illegible] [illegible] [illegible] pracy. Bodajby słowa jego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] rozpowszechnienia. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] nietwie nieznane, przedmiot w ogóle [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] serce szanownego [illegible], iż [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] przeciwnego [illegible]
[illegible]
[illegible] rozmowie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] tego wynosze [illegible]
cej więc dużo wagi i [illegible] wspólnie [illegible]
nasze niniejsze dzieło wprowadzi, niż by to czynią-
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] acunku i [illegible] szanowania wyrazy

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] razem teraz z [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] nowie [illegible]

[illegible] który się [illegible] przemawiać do

[illegible]

31. 880. Lwów.
12. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Wielka ia do nich przywiązuję wagę, i zarazem chwytam [illegible] rozewi — wyrażam [illegible]

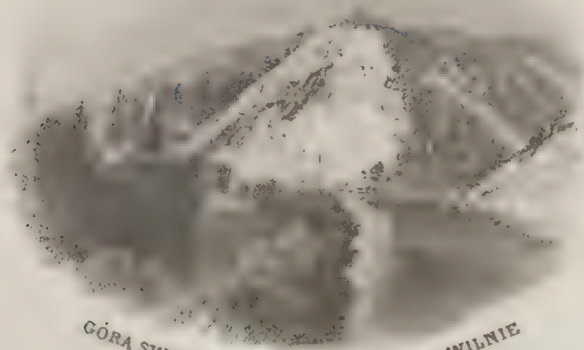
[illegible] posmiewany [illegible] wspieraniem takiem jak Pana Dobrodzieja, tak[illegible]

jest jego, pewnego. Serdecznie szczerze. [illegible]
jestem, że [illegible] [illegible] [illegible]
raz rozrzewnie. [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]owego pana: gdzie to wyg[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]ich dla Dobies o którym
[illegible] Pan wspomina?

Cieciorka [illegible]



GÓRA ŚWIĘTYCH MĘCZENNIKÓW W WILNIE

Szanowny Panie! [illegible]

[illegible] jeszcze z czasów [illegible] [illegible]

[illegible] Zdzieniewicz [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] dla [illegible] i dla historii [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] „[illegible]" przed [illegible] Narodu," [illegible]

[illegible] „Czy Polska ~~[illegible]~~ dźwignąć się potrafi!" — [illegible] nie mogę [illegible]

[illegible] Narodu, — od [illegible]

[illegible] „[illegible]" [illegible]

[illegible] „[illegible]" [illegible] na Litwie, — [illegible] gwałtom i złej wiarze

pod pruskim podkomorzem

[illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] niedzrecznego [illegible] wątpienia nie [illegible] –
[illegible] – [illegible] [illegible] Najważniejszy [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] posłem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] – w „[illegible]"
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
na Litwie, – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible]
do niego [illegible] [illegible] [illegible] – nie [illegible] [illegible] do
[illegible] i wiadomości Szanownego Pana, posełam [illegible] [illegible],
w przedruku, – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible]
z Gubernatorstw [illegible] [illegible], – [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] Gubernii i [illegible] z [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], było i [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible], [illegible]
przepisuie i przesłać

[illegible] się [illegible] tego [illegible] czyli [illegible]
[illegible] i [illegible] wysokości [illegible] dale aby dodać
[illegible] i [illegible] „[illegible]" i co to jest „[illegible]" [illegible]
[illegible] drugie takież [illegible]
[illegible]
[illegible] nie [illegible]
[illegible] tego [illegible] 2 [illegible] roku bieżącego (1869[illegible]).
wiosną [illegible]
[illegible] gorliwszy [illegible] carskiej służbie, [illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ich [illegible]
[illegible] i [illegible] i [illegible] — i [illegible]
[illegible]
[illegible] tego [illegible]
[illegible]
[illegible] — [illegible] szkoły [illegible]
[illegible] jako mający [illegible] dzisiejszy [illegible]
[illegible] dla [illegible]
[illegible] są [illegible] — [illegible]
[illegible] — [illegible] ich [illegible]
[illegible] — [illegible] i [illegible]
[illegible] szkoły [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]
Co [illegible] to [illegible] —
[illegible]
[illegible]

[illegible] z [illegible]
[illegible]
[illegible] się nie [illegible]
Nad morzem Baltyckiem — d. 24. Listopada 1869 roku. —

[illegible]

— [illegible] Kraszewski

[illegible]

[illegible] napomnę z widokiem tyły [illegible] pierwszy [illegible] Kościół [illegible] [illegible] Wilnie [illegible] w [illegible] której [illegible] Wjeździe Cara Alexandra do Wilna [illegible] ~~świątynie~~ z rozkazu [illegible] illuminowane, — [illegible] ugodzi [illegible] [illegible] Mary [illegible] z [illegible] [illegible]

[illegible]

W [illegible] d. 16/28 Grud. 1879 r.

Przepraszając najmocniej Szanownego Jubilata (Dobr.) że wśród tyle ciągłych ważnych zajęć i uprzedzających Go owacji, śmiem Go zatrudniać jeszcze i tą korespondencyą, którą za obowiązek uważam donieść Mu, że przeznaczone przez mnie dla Ob. Dobrodzieja Jubileuszowy z daru Mieszkańców Podlasia, dwieście pięćdziesiąt (250) exemplarzy chromolitografowanego widoku Kościoła z ... Świątyni Katedralnej i ratusza w Siedlcach, zostały odesłane przez P. ... Rzymińskiego do Księgarni Gebethnera w Warszawie do decyzji Jubilata, lecz nie wiedząc dalej gdzie, że odeszły tam dopiero na parę dni po Jego wyjeździe do Krakowa, i aby nie zaległy w tejże Księgarni bez użytku, ośmielam się prosić o łaskawe przesłanie tam swego rozporządzenia, że jeden taki jest z chromolitografią, z Obrazem i razem z niemi (w tej samej okładce) znajduje się pakiet urzędowych i innych dokumentów, dotyczących Rodu Ossolińskich.

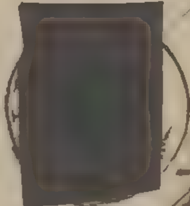
Przeznaczony

Przeznaczony do Biblioteki
Zbiorów mych, iż w Lwowie
przez Zraszaiąc raz ieszcze
J. W. Pana nieporuszne Uwiadomienie
zostaię z naywyższ: szacunkiem i Przyiaźnią
Jego Chętliwym Sługą

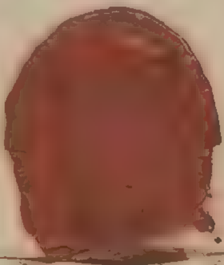
Ossoliński

Na przypadek, gdyby [illegible]
[illegible] Między swoich Stron [illegible]
do Zbiorów [illegible] [illegible] Adresu.











Józef Ignacy Kraszewski

Kawaler i [illegible]

etc. etc.

Villa Kraszewski w Dreznie

Nordstrasse Nr 27 [illegible]

Więckowice d. 16 8bre [illegible] 1800
([illegible]) d. [illegible]

[illegible] Xiążę [illegible] mniej [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],

[illegible] choroba Szanownego Pana [illegible],

będą [illegible] na Jej [illegible], [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] i od [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
([illegible])

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

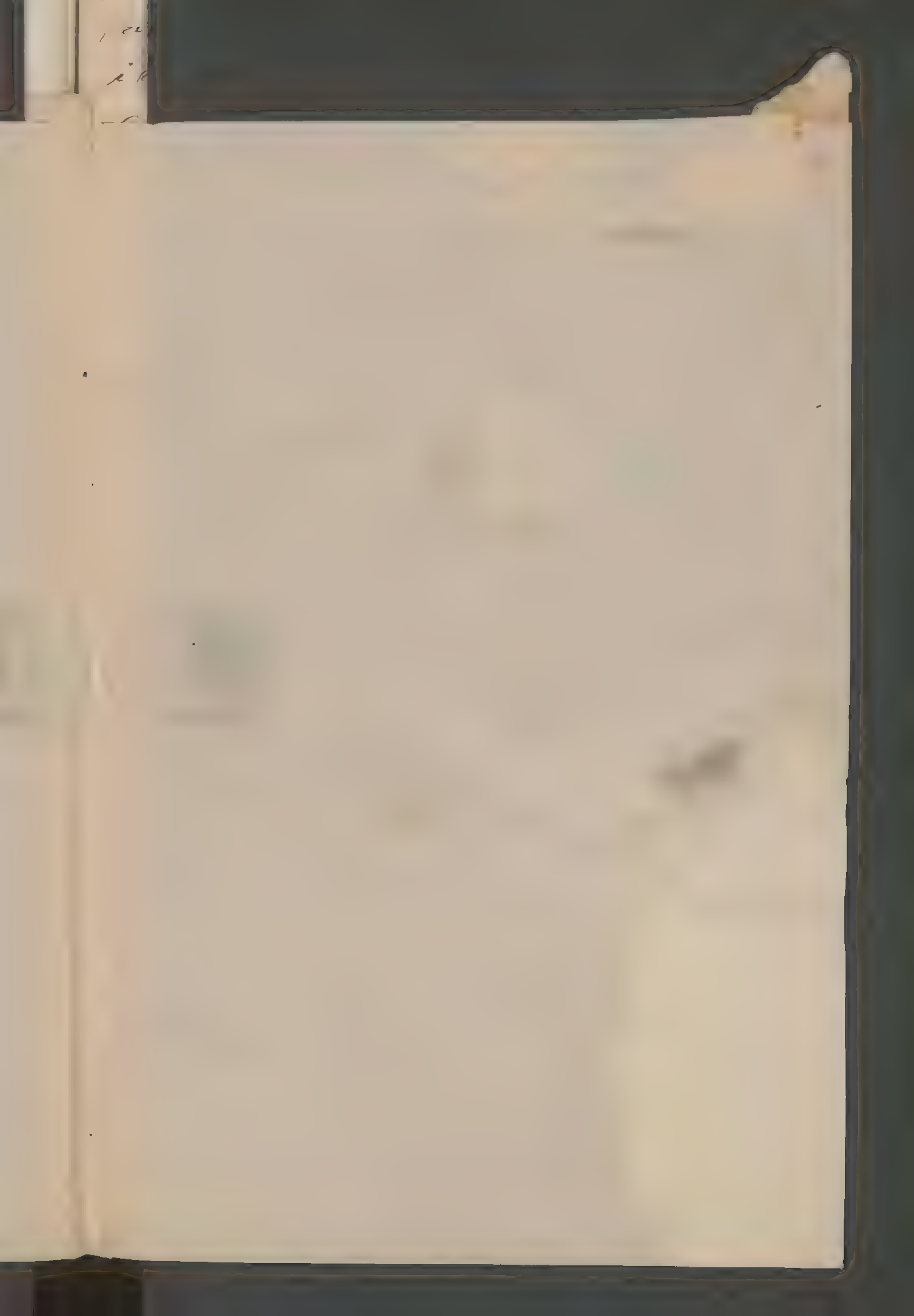
[illegible] [illegible] pożegnać osobiście; [illegible]

[illegible] [illegible] faute de mieux [illegible]

[illegible] Boga, [illegible] [illegible] zdrowie [illegible]!

z [illegible] szacunkiem [illegible]

[illegible]



Dresden
Nord Str. 31.
Villa Kraszewski.

Royaume de Saxe

Mr Józef Ign. Kraszewski

à Blasewitz
(Dresde)







[illegible] Warszawa d. 1/13 [illegible]
[illegible]

Śmiem łaskawą Życzliwość dla [illegible]
Szanownego Pana — Dobrodzieja [illegible]
[illegible] najmniej [illegible] Maja [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible], i [illegible]
[illegible] [illegible]) [illegible]
i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Monsieur J. I. de Kraszewski
Chev.r C.r de [illegible] Ordres
à Dresde [illegible]



Szanowny Panie i Dobrodzieju

Wobec tónoroduych trudności jakie od miesięcy [illegible] napotykam by dobić się do powstania - nie dorusię by najmniej objawiono wielkiej energii - lecz, poważna, [illegible] nastręcza mi myśli które Szanownemu Panu, bacząc że Pana Boga upodobało się obdarzyć jo wyższem nad współbraci umysłem, [illegible] stanowiłem objawić w [illegible] i jak umiem, najkrótszej [illegible] - Nie chcę [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] sobą samem, i nie [illegible] sobie by najmniej, by pogląd mój [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] - [illegible] [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible] myśli, [illegible] [illegible] myśli - [illegible] osobistych cierpień [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] obowiązkiem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dla [illegible] (jeżeli [illegible] [illegible]) [illegible] myśli zapatrywania: —

„Narody są [illegible] od Boga" [illegible], to je [illegible] [illegible] myśl Boża postępu - [pojęte w ten sam sposób przez [illegible]]
Najwyższym wyrazem postępu jest to co jest Bożem
[illegible] [illegible] być [illegible] w imię świata Bożego istniejącym zasadzie, lecz nie one znaczą swojego, [illegible], otrzymuje swe prawo bytu.
— Bóg jest miłością, przeto narody żądane są by [illegible] miłości - postęp ich [illegible] miłości a [illegible] [illegible] [illegible] byt, wielkość [illegible] potęgę. - [illegible] [illegible] w swem [illegible] [illegible] - [illegible] [illegible] składa światu Bożemu ofiarę - czyli - jako miłość [illegible] [illegible] [illegible] siebie dla tego co [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wyrzeka się tego co ją materyjalnie (ludzi, bogactwo [illegible] [illegible]) stanowi, dla tego co światem jest Bożem - i przez to według prawa Bożego, jest jest istniejącem, wielkiem, narodem.
Co jest świat Boży? Jest to świat [illegible] się [illegible] prawa nad siłą - ducha nad materyją - uczucia nad [illegible] - wiary nad [illegible] - świat [illegible] [illegible] we [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]

swego — czyli świat wyrażający [illegible] celu (Boga)
— gdzie ofiara jest [illegible] gdzie się ubogim jest [illegible]
wszystko [illegible] Boga [illegible] bogactwie — gdzie [illegible]
w cierpieniu jest [illegible] gdzie [illegible] powstaniu
— Bóg powierzył [illegible] apostołom [illegible] wielkim [illegible]
które się [illegible] narody. Zdecentralizował swój Kościół przeto
Rzym jest [illegible] formy
[illegible] nawet Moskwy — w narodach lud jest prawem
duchem, [illegible] i wiarą — w wielu krajach [illegible] negacyja
· Polska [illegible] świata [illegible]
w pełności [illegible] niepodległości.
~~[illegible]~~ [illegible] ludzkości w świat Boży. —
Konkluzyja: — [illegible]
— ~~[illegible]~~ [illegible] się w [illegible] niewinnych
[illegible] — Chwała Boga — pokój dobrej woli — ludziom
że wschodu świata Bożego u stóp dźwigającą [illegible] materyjalizm — wiatry zachodu — dym [illegible]
[illegible] Pani teraz [illegible] gdyż [illegible]
ci ludzie [illegible] ofiarę [illegible]
swoje i wytaniać je będzie w [illegible] najmniejszych
[illegible] i upadku wielu. —
Jakoż jest [illegible] między epoką w której [illegible]
[illegible] i indywiduami Boga oddawał — a nadchodzącą epoką
[illegible]) zbiorowej przez
[illegible] Chrystusowej. — ~~[illegible]~~ jakie [illegible]
geograficzne rozgraniczenie [illegible] Bałtykiem i [illegible]
[illegible] Polski z Moskwą — [illegible] Polski, dopełnić
[illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]
des [illegible] mego pojęcia — [illegible]
[illegible] Pan sobie dopełni —
Pozostaje mi [illegible]

ki powietrzu dnia w Paryżu, gdyby w obecnej chwili, niezrozumiano
wszakże zastosowania z ... dla którego, ale
[illegible], [illegible] — gdyby nie widział się stanowczym
[illegible] być i który, ... dla sprawy narodowej — otwarcie
... w dziesiątym kilkunastu ... des questions
vitales de la société moderne" w Kopenhadze, gdzie
obecnie może byto dobrze z [illegible] ... w [illegible]
porządkowo ... wyzwolenia ... dziewiętnastego ...
wno, [illegible] ... manifestacji dem austrjacki
... do wschodu ... narodowej ... teatry z
... dla nich wyzwolenia w dziesiąt-
... może by się na co przydać? Zdanie nie tylko
... przy wódtwa pisania ... krajowego —
... wszystkim ... Polskiego, oddają z [illegible]
... i [illegible] — [illegible]
z całem się poddam sercem ... sobie ...
w torze ... jako ... [illegible]
... Przepraszam że tak być ... śmiałość ... imieniem
... oras i mowy. Jego ... dziś, ... Pan jest-
... duchowej ... — ...
... ...
... i jako ono wysoko nad nami tak i ...
... . Może to ... sprawy ...
... — może też to i ... pałacem tak
... na ... — może też i wydzielającą
się do ... duchowa — która ... manife-
stacji ... — w ... oddają ...
nam ... niewypowiedzianie dzięki — jeśli

72

Spartanie czyli – wielki tyfje – jeśli hiszpanie to go w tak. Z w drugorzędnej z [illegible] wskrzeszając – i być jeden.

Z wysokiem poważaniem Szanownego Pana:
Dobrodzieja
uniżony sługa

Stefan Ciele[illegible]

71

Szanowny Panie Dobro[illegible]

Był tem dzień u Szanownego Pana był który i dla moje ustanowienie... lecz nie zastawszy go w domu nie chcąc czekać [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mój [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] o której [illegible] poetę [illegible] [illegible] o której [illegible] [illegible] będzie mogło nam być [illegible]... [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] (które może być nieograniczone) nie był [illegible] napisać do Paryża do Pana [illegible] [illegible] cały interes [illegible] [illegible] że przyjdzie [illegible] w pomoc. Czas ubiega... [illegible] [illegible] u sposobieniu i [illegible] serce [illegible] w [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] był ten czas w [illegible] [illegible] dzień — [illegible] [illegible] [illegible] podniósł [illegible] na duchu może [illegible] [illegible] wyrzut, przerzut, rozwiązać — [illegible] jak ryba na piasku [illegible] słońcem — w starcia i [illegible] [illegible] ziemską [illegible] wyciekła energija — a duch [illegible]

Niemiecka atmosfera [illegible] mi ducha [illegible]
[illegible] się między tytoniem a stołem — i moimi
towarzyszami [illegible] w duchu [illegible]
[illegible] pod stołem. [illegible]
[illegible] o pieniądze i tylko [illegible] w postaci kawałka
papieru wszystkiego w brzuchu — [illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] głowy [illegible]
— [illegible] i [illegible] się — [illegible]
[illegible] — [illegible] się [illegible]
i długo [illegible] będą i [illegible]
[illegible] na blaszce — [illegible]
ten dramat [illegible] się najdalej jako [illegible]
— gdy [illegible] z całym [illegible] perypecje —
tytoniu [illegible] gdyż
[illegible] w [illegible]
„Niemcy" — a [illegible]
to jest — „piwo" — Jeżeli to [illegible] do
[illegible] się [illegible] i [illegible]
wspomnienia kochanych [illegible]
naszego przyjazdu — [illegible]
fatum [illegible] i [illegible] poddam
się [illegible] — per fas et nefas z moimi
towarzyszami [illegible] się przez [illegible] — [illegible]
[illegible] się [illegible] — na [illegible]
[illegible] w [illegible]

boć to dla mnie żywe wody — Błagam [illegible] nie dat
jeszcze tej pociechy bym odebrał [illegible]
świetlnem wyzwoleniem [illegible] —
[illegible] — za lato w Polesiu, oddam
choćby resztę najdłuższego i najszczęśliwszego
życia — Za mną tęsknię z wieczora
I jutrzenką tęsknię i płaczę
Kom pożegnał nie wrócą
I nie jutro obaczę. —

Przepraszam za [illegible] Szanownego Pana mają
niecierpliwością gdy ostatnio Szanowny Pan
jest jedyny którym jej charakter się stawia. —
lecz ten jest porządek nielogiczności świata
tego — w dniu o ile mój [illegible] przeprowadzając
tą się wytrwały wyzwolicielskiego powstania i moj
żywszej wdzięczności

Szanownego Pana i Dobrodzieja

[illegible]

Stefan C[illegible]

[illegible]ska [illegible] ~~201~~ 100

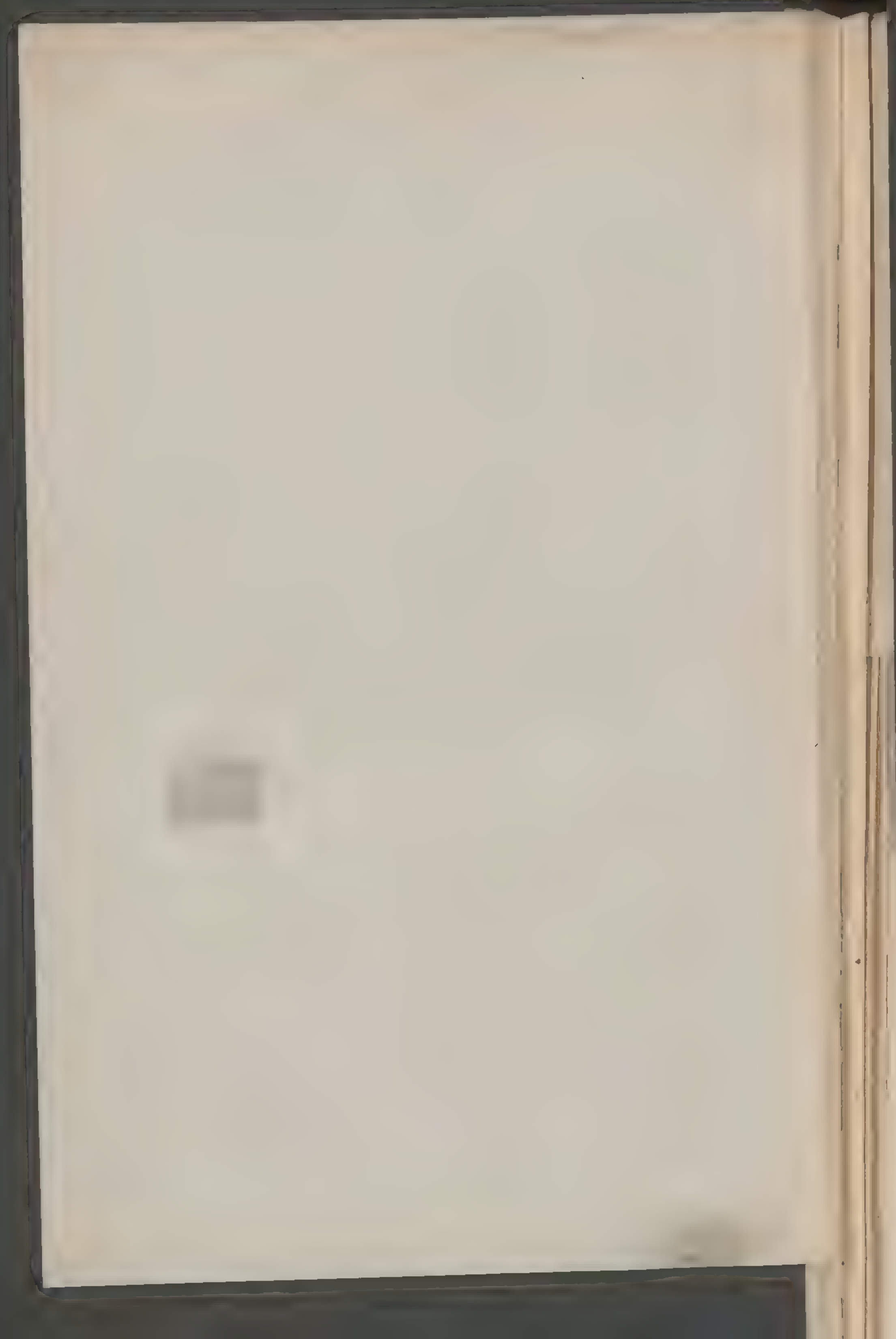
[illegible] przy [illegible] ulicy
[illegible]

[illegible]

Cała Polska uwielbia [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] moją wolę trzymał. [illegible]
[illegible] [illegible] czułam [illegible]
[illegible] żal [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible] które popamiętka
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Uszanowanie
[illegible] stara [illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]



Wielmożny Panie Dobrodzieju

Odebrałem list Pański z 17 b.m. — Mówi mi Pan żebym pisał, jeśli mi wypadnie — co pilnego, którego nie pisano [illegible] — Dziękuję ale proszę żeby się Pan zajmował interesami nie zapisanymi u nas Minaregi; bo tak przyjdzie

Zasłudze, jako pamięci,
Tych Panu pisanie i Pani-
ona z tego wierszy Kraju
[illegible] też, Panu [illegible] jej
[illegible] [illegible] [illegible]
Co do książeczki, pamiętaj
Panu, że ma [illegible]
starannego [illegible] [illegible]
Zastawić [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] książeczki. Do
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

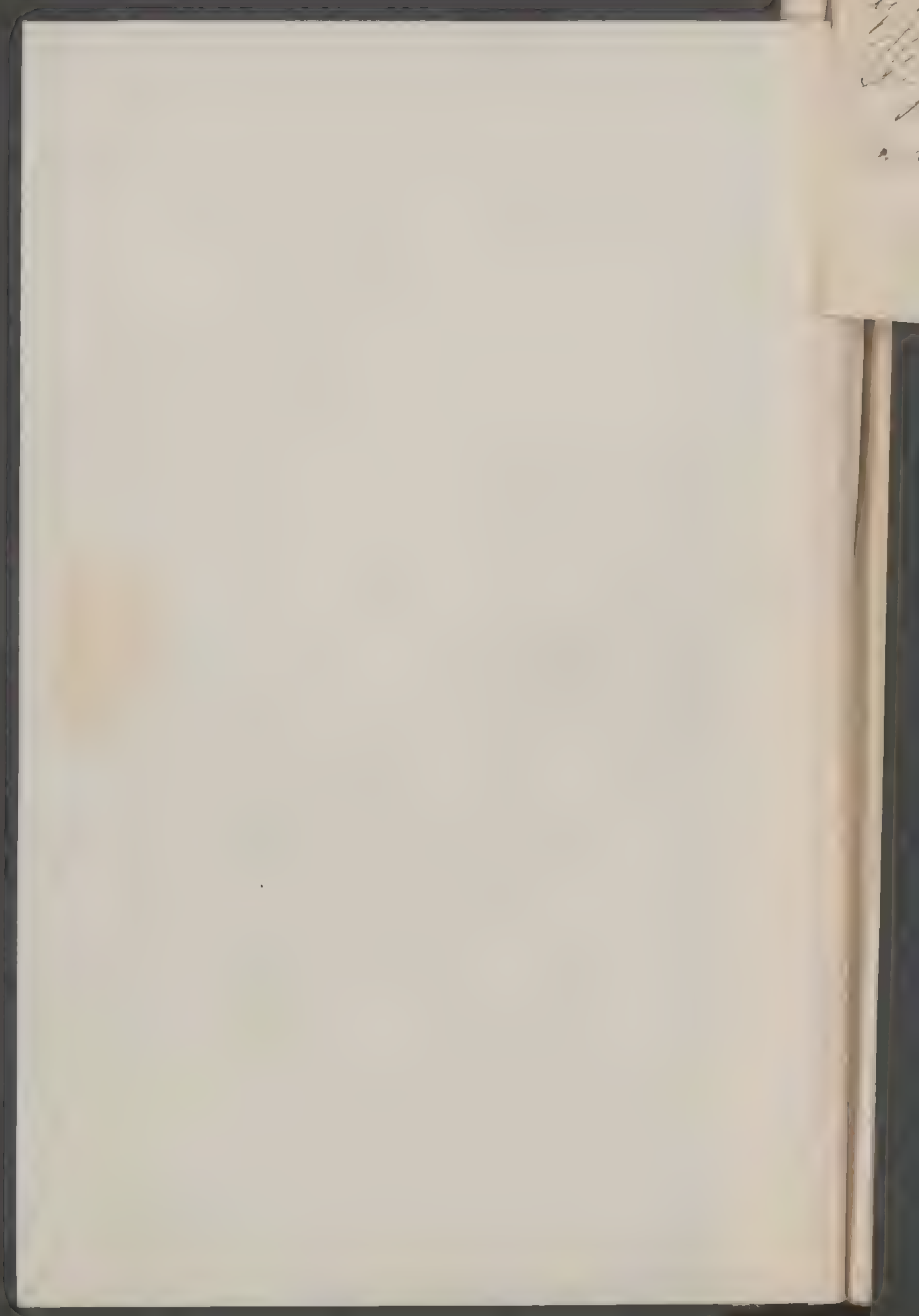
[illegible]

[illegible]

[illegible]

21 [illegible]

[illegible]



Nr. 64.

[illegible]

[illegible]

czy [illegible] była [illegible]

[illegible] [illegible], [illegible]

[illegible] [illegible] Pan N. [illegible]

[illegible]

[illegible] tych [illegible] [illegible]

[illegible] tylko w [illegible]

[illegible] z 2go [illegible]

[illegible] było, a tylko 160. exem:

[illegible]

[illegible] mam [illegible]

[illegible]

z wszystkiem [illegible]

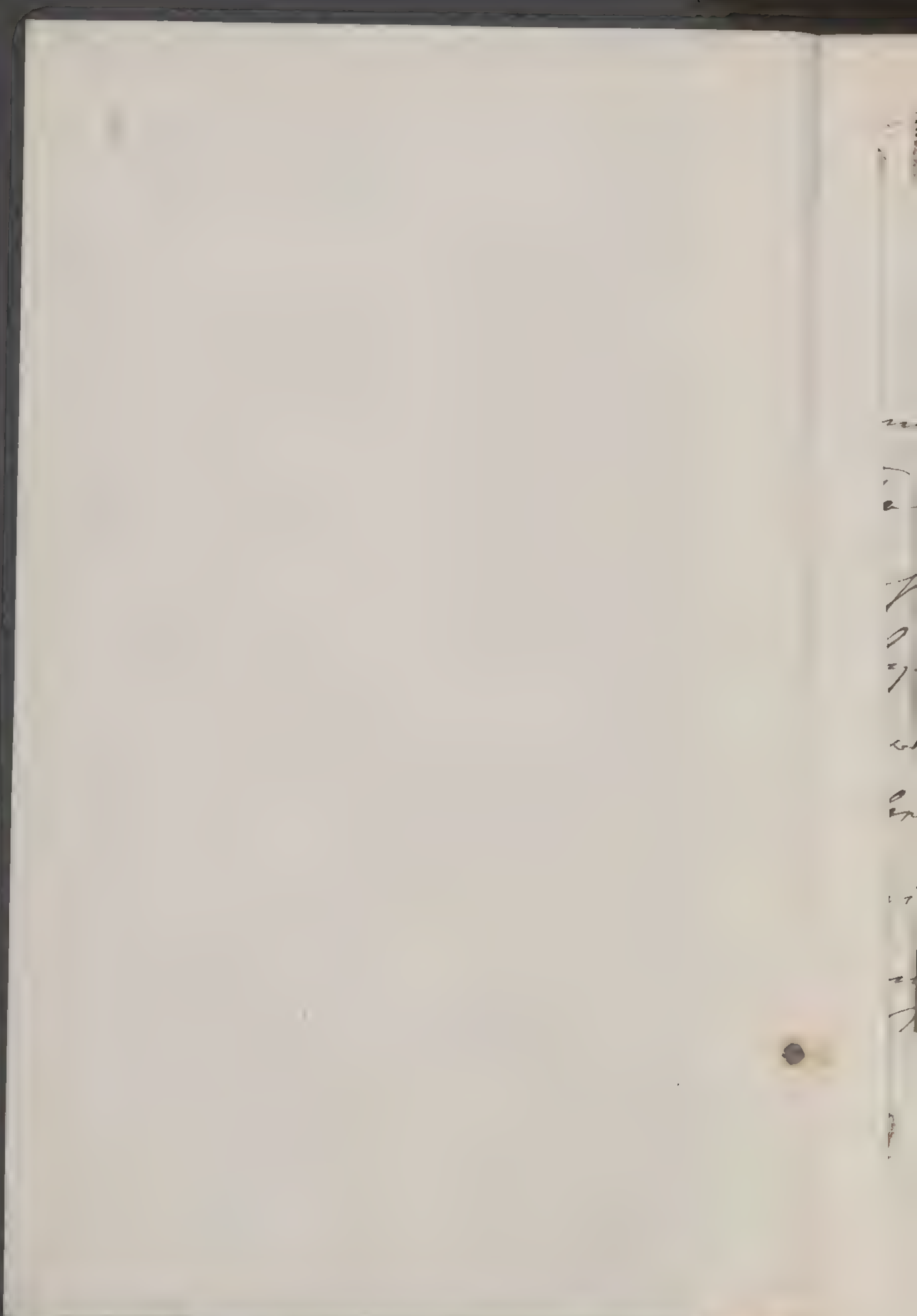
[illegible]

1 Marca [illegible]

Bardzo dziękuję
Panu Dobrodziejowi
za drugą książeczkę — o
której jeszcze dopiero
będę mogła dać stanow-
czą odpowiedź. — Wyrażam
jeśli pierwszy raz o umieszczeni-
u w składce i wydaniu drugie-
go pozwalam i proszę tam z wyjątkiem
[illegible] książeczki
pamiętnego, także o wykaz
modlitw na końcu książeczki

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku
[illegible]

21 marca



23/7

47

Obiecano mi Obrazki na piątek rano, zaraz więc Panu Dobrodziejowi je doślę. Z Pragi zaś dopiero w ciągu kwietnia nieść się będą mogła, ale z pewnością. Czy nie byłby Pan łaskaw rozesłać te Książeczki w raz swemi działami po księgarniach, n.p. do Żupańskiego a do Gebethnera a do Krakowa itd: wytłumione zaś pieniądze po odtrąceniu kosztów posyłki złoż-

stoję u Państwa Zaleskich.
jeślibym jaką [illegible],
byłaby to dla mnie wielka
łaska o którą proszę, ale
tylko wtenczas jeśli to Panu
Dobrodziejowi żadnej
przykrości nie uczyni...
Cenę Księżniczki Pan raczyłby
Sam oznaczyć.
Z wszystkiem poważaniem

[illegible]

23 Marca

49.

Dziś rano przynieśli
mi Obrazki i zaraz posełam
Tam je Pani Dobrodziejce,
upraszam żeby mogły
być umieszczone na pocza-
tku wydanej Modlitwy.
Obrazki te kosztują tutaj 5, ale
niech to nie podwyższa
ceny książeczki, którą tak chcę
aby była przystępną dla
ubogich .. proszę dla siebie

w exem: 300 — reszty

Pan Ar... nawet roz-

rozdzielić jak Mu się spodoba,

a wydrukowane pierwsze

będą na druk książ: Tygodni

Wykład Stwórczy w mniej-

szej edycji Niezapominajki.

Niech też Pan nie

zaniecha wydrukowania

książki, którą Mu wręczy

Pani Zaleska oddała Pan

i rozsiewać trzeba całej kraj

a osobliwie Siostrze W. Pani
Podolec; uważam że to
przedsięwzięcie nie tylko
wiele uczyni dobrego, ale
i Drukarnię w świetnym
postawi stanie, czego
szczerze życzy B. [illegible]

5 Kwietnia

Wielmożny Panie Dobrodzieju

14|7

Słyszałam od Osoby która mówiła z Panem Żupańskim za książki: Nie zapominając o [illegible] wcale się nie rozchodzą, nasamprzód iż są za drogie, powtóre iż pierwsze wydania które jeszcze w przeszłym roku w miesiącu kwietniu opłaciwszy całe odebrałam z Poznania, dotąd się tam sprzedają daleko taniej bo po półtalarka każdy więc tamto kupują —

Nie wiedząc jako temu zaradzić
udaję się z prośbą do Pana Dobrodzieja
żeby był łaskaw porozumieć się
z P. Zupańskim i zniżył ceny
tych Książeczek o ile potrzeba.
Chciałabym żeby się jak najprę-
dzej zebrało ochotników pierwszych
gdyż przygotowałam nowe pi-
semko i będę prosić Pana o
wydrukowanie onego przed imi
które Panu zostawiłam wyjeż=
dżając z Drezna. Łączę wyraz
wysokiego poważania Błagam
Jeśli Pan Dobrodziej zna

pewna: Ciebie Księżniczki wiecz-
[illegible] posłać do Warszawy
do [illegible] albo od Siebie,
to prędzej oddadzą pieniądze.

14 lipca 64

Lubostroń [illegible]

9 listopada 69. Lubostroń — pod Łabiszynem

[illegible]

[illegible] 1000 stron [illegible]

[illegible] z 34 stron [illegible]

[illegible]

[illegible] Kartę [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] wszystkie [illegible] szczerością Pana [illegible]

[illegible]

[illegible]

18 Stycznia 70
Lubostroń

Cieszę się że Książeczki
są już wydrukowane,
jeszcze raz dziękuję,
bardzo Panu Dobrodziejowi
i proszę żeby był łaskaw
kazać wysłać jak mo-
żna najprędzej do
Lubostronia 60 exem-
plarzy dla rozdania
przed moim wyjazdem

(Do Drezna, który
leży w tych stronach
w Szwajcarii? W tej
Szwajcarii wedle ludzi [illegible]
najpierw tę muszę więcej
pomyśleć; przedtem wam
jeszcze mają powiedzieć
o jakiej najpiękniejszej
nadal Niemcami .50 egzem.
plarzy - par Berlin
Bromberg à Lubostroń
[illegible] wyrazy Szanownego [illegible]
[illegible].)

Nie odpisałam Panu Dobrodziejowi na zapytanie co robić z Książeczkami, bo się wybieram do Gniezna, i już byłam na wyjezdnie kiedy otrzymałam okropną nowinę: że dziś mamy tu 24 sierpnia mrozu!... —

Otóż co do Książeczek proszę żeby Pan był łaskaw kazać wysłać do Poznania pod adresem p. Daszkiewicza No 5 ulica Ślósarska exem: Wieńca 525 z tych

[illegible] Pan [illegible] [illegible]-
naszej stronie [illegible] [illegible] [illegible]
Obecnie trzyść się sprzedaje
ale bardzo tanio? Marii
przyjmą w Domu Komisowym
w Dzierżnie ze 100
a któryby 50.— Reszta —
Pana Dobrodzieja pozwoli-
żeby pozostała w Niego?
do mego powrotu.

Łączę wyrazy uszanowania
[illegible] Bieniewski

[illegible] lutego 70
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] jest [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] jako też

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Wielebni [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

77

Bardzo dziękuję

[illegible] Dobrodziejowi za [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] tak-
[illegible] [illegible] i dla
[illegible] to [illegible] — Jeśli
[illegible] [illegible] jestem
Matki Boskiej [illegible] z na-
pisem: Pod Twoją Obronę umieszcza-
ny się. —
Co do [illegible] jak [illegible]
[illegible] pisma [illegible]
[illegible] [illegible]

Pana dziesięciostronny o obszer-
ności tego pisma [illegible]
i [illegible] na 35 stronic więcej
poradto [illegible], [illegible] było
to [illegible] z [illegible], chociaż
Tam więcej najpewniej [illegible]
4 i 33 stronnica nie jest zapełniona
napełniona — [illegible]
bardzo [illegible] nieporozumienie
a jeśli i teraz nie jestem [illegible]
mamy, pozostaje [illegible]
niego usprawiedliwienia [illegible]
[illegible] prosząc niech Pan
Zabrodzki każe drukować
jak jest w rękopiśmie. Chyba

jeśliby się wcisnęła jaka pomyłka,
to już niech nazwy sprostować.
A ponieważ Pan Sędzia [illegible] naj-
[illegible] byłoby [illegible] nazwisko,
niech więc Pan raczy wydrukować
N.B. Radzanowska, tak się moi
przodkowie zwali, dopiero później
jeden z nich od swoich włości
Ciemniewa i Ciemniewka wziął
nazwisko [illegible] w tej [illegible]
[illegible] dla wielu [illegible]
[illegible] się do Dunajca — Niech
Pan Dobrodziej będzie łaskaw
[illegible] o Matkę Boską
Częstochowską, [illegible]

o nastawieniu [illegible]

[illegible] i o [illegible]

się mogło [illegible]

[illegible]

[illegible] zapomnieniu [illegible]

[illegible] po [illegible]

[illegible]

22 listopada

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

77.

Przewodniczący [illegible]
Pan Do[illegible] [illegible]
[illegible]
i [illegible]
[illegible]
[illegible] Pann[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] prześladowani [illegible]
[illegible] której istnienie jako

[illegible] Pan jest [illegible],
jeśli Pan myśli że to [illegible]
pogorszy sprawy, nie [illegible]
[illegible]:
Cieszę się z [illegible]
[illegible] będzie [illegible]
[illegible] jeśli [illegible] ten
[illegible] nie były w [illegible]
[illegible] Pani [illegible]
[illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible] Dobrodzieja [illegible]
[illegible] Wacław [illegible]

[illegible] do Warszawy
do Gebeltnera — 300 — do Domu
komisowego w Dreźnie 50 —
[illegible] na Berlin
[illegible] 50. —
200 niech pozostanie w P[illegible] —
[illegible] przyjedzie — 200 do
Zupańskiego — 100 do Jaworskiego
[illegible] do Krakowa — 100 do
[illegible] jeśli tam przyjdzie.
Polecenia przesyłam [illegible]
[illegible]
do [illegible]

[illegible] Dobro-

dziej [illegible]

[illegible] Teatr [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Jubilata [illegible]

Przesyłam Błogosławieństwo

1 grudnia

[illegible]

[illegible]

[illegible] 1877

Kochany Panie Józefie

Sądzę, że się o sto mil jak najlepiej rozumiemy, że czuwacie [illegible] pisuje. Milczenie bywa często najtrudniejszą dla człowieka sztuką. W tych czasach, mogę powie[illegible] że dużo pracuję i dość obszernie prowadzę korrespondencyę; czy[illegible] mi było łatwiejszego, co nad [illegible] przyjemniejszego, jak co miesiąc jeden list do Was napisać? Nie narażam Was jednak [illegible] raz, że uprzej[illegible] [illegible] Waszego [illegible] co dzień Was widzę. Widzę Was [illegible] illustrowanym: w Kalendarzu Jaworskiego [illegible]

[illegible]

swojem napisać może! Gdyby jeszcze przysł[illegible] [illegible] że ich minuacy napisać musieliście [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] są tam błyski zaufania, które

[illegible]

[illegible] jak w lesie [illegible]

czasem należy [illegible]

[illegible] do swoich bieżących chęci, piszę [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]rianowka, na [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

że kiedym już zarzucił wszelkie starania i kiedym go spotkał na Kra-
kowskim [illegible] byłem tak kontent jak student kiedy może nie
[illegible] [illegible] który mu nie dał promowi. – Dziś tego
[illegible] tylko z Gazety Polskiej, którą u Was teraz niektórzy [illegible] się
[illegible] [illegible] [illegible] z pomiędzy moich wiadom[illegible]
[illegible] [illegible] jestem przekonany, że [illegible] bywają
bardzo szczegółowsze i trochę wcześniejsze jak moja korrespondencya. Ku
[illegible] nad Elba daleko więcej ciemnie co tu siedzą na miejscu. Cóż
ja tu widzieć mogę? Chyba ten śnieg, który znów zdrowo [illegible]
[illegible] i tak samo pod oknem mojem się bieli. I wiatraków Warszaw
[illegible] już nie słucze, a nasze poczciwsze bo na całą wieś wracają, nas
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ale o ich uważam dosyć delikatniej z Wami się
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], dla mnie tem ciekawszej, że to
wszystko miejsca, do których po raz drugi już wracam. [illegible]
[illegible] [illegible] Wspomniałem [illegible]

[illegible] wuznaniem [illegible]

[illegible] univer. Uiewost. Duzidol'a. Uszwszy [illegible]

32 arkuszy [illegible]

naczenie chciałbym [illegible] książce [illegible]

[illegible]

[illegible] bardzo się opłaciła; [illegible]

[illegible]

z dalszym ciągiem wstrzymać. Jeden tylko [illegible] zmamam [illegible]

zawiódł. Dobre to dla [illegible] dla mnie i dla in[illegible] wielu, ale [illegible]

dla wielu, publiczności, ani myśli [illegible] się. Józefie, jeśli tam

wiecie co innego to mi poradźcie proszę; bo Uiewost Daradol. to rzeczy [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] radzaczyń [illegible]

Mam więc 12 gór [illegible]

[illegible] W domu siedzę kamieniem; to też, przesłaczam [illegible]

rei

[illegible] Hulkunowi

[illegible] byłem

świadkiem najradykalniejszych zmian i przewrotów, a jednak na po-

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

niża. Dotąd to mieszkać na wsi, gdzie o wszystkiem zapomnieć można.

Gdyby nie ta Gazeta, o wiele jeszcze byłbym szczęśliwszy. Dzisiaj, jak Ulisses

chciałbym zamknąć sobie [illegible] koniecznie przed śpiewem syren

i uciec od syren, w Warszawie. Dawno już nie byłem [illegible], że ka-

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] wielki

[illegible] na

[illegible]

[illegible] takie wesele w [illegible]kowskim, gdzie sa [illegible]

[illegible] nad 30. [illegible]

młodzież przez naukę dla kariery [illegible]. Takie są nasze aspekta. A [illegible]

[illegible] z lucem oglądam; lud jeszcze daleko. [illegible] szkółkach zupełnie [illegible]

[illegible]

[illegible] i czerwonego parasola. [illegible]kowskiego więc: natus est populus [illegible]

[illegible] p. Miew? Co o nim [illegible]

[illegible] był za. [illegible]

[illegible]

[illegible]? tak jakieś [illegible]

[illegible]

[illegible] Wasz wierny sługa
i przyjaciel [illegible]

[illegible diagonal marginal note]

Jędrzanówek 16 Marca 1866 1 17

Kochany Panie Józefie.

Zdziwicie się, może nawet przelękniecie, zkąd się wzięło, że sługa Wasz, dotąd tak cichy i powściągliwy, nagle jakoś zasmakował w korrespondencyi z Wami, i w krótkim czasie drugim już listem Was najeżdża. Przyczynę z góry zapewne odgadniecie. [illegible] jeżelim dobrze ztrafił, dziś mamy S. Józefa. Czy lubicie, panie Józefie, czy lubiliście kiedy obchodzić swoje Imieniny? Niestety, sądzę, iż tylu macie przyjaciół, że o ich szczerości [illegible] ; [illegible] ich chyba na dolinie Jozefata, która świat cały pomieści, podejmować możli. Ja [illegible] lubię [illegible] wszelkie Imieniny. Jak mi się to przynajmniej zdaleka wydaje: ile razy bowiem na jakich się znajdę, jak zawsze, jak wszędzie, w liczniejszem towarzystwie, znakomicie się nudzę. Co się tycze swoich, wiem, że tego dnia człowiek nieraz robi rachunek z całego życia, czasem więc i te karty i te listy, choćby od najdalszych znajomych, nie jedno mu przypomną, nie jedną przeżytą chwilę w pamięci odświeżą. To słupy, które mu

[illegible]

drogę, jaką już przebył. Oto cała mojego listu tajemnica. Nie-
znacznie on powiedzie, żebym Wam mówił [illegible] czasu za-
grażał, lecz po prostu, że tego dnia chcę być koniecznie u Was.
chcę uścisnąć tę rękę niespracowaną, która tyle słusznych rzeczy
po świecie rozsiała, i daj Boże długo jeszcze siać będzie. Bo, mówiąc
sobie [illegible] o [illegible] latach, tak jakem Was przed pół-
tora rokiem widział, mogę Wam śmiało wróżyć [illegible] Goethego wie-
lat dożycie. Będę więc miał piękny nekrolog! Jak widzicie stranie
mi o niego chodzi. Niestety, należę do tych smutnych ludzi, o których,
jak powiada Słowacki, „wiedzą tylko wiedza, że nie byli niczem". [illegible]
[illegible] to jest [illegible], ale coś [illegible] pozwolić sobie można. W każdym
razie nekrolog mój Waszą pisany ręką, będzie niewątpliwie najpiękniej-
szem dziełem, do jakiego kiedykolwiek dałem początek. [illegible]
życia, dziękuję Wam najserdeczniej za list [illegible]
kie, widzę że i tego zniszczyć nie będę miał serca. Cieszę się nadewszystko,
żeście już do mnie jakieś takie powzięli [illegible]; a bez przesady, lecz i bez fałszy-
wej skromności, zdaje mi się że na to zasługuję. Cokolwiek mi mówicie
o swoich utrapieniach, patrzę w stronę Wasza spokojnie i bez obawy [illegible]

[illegible]ciego,

[illegible] krótkiego doświadczenia ostatnich czasów, przekonałem się do
pióro czem dla człowieka może być [illegible] i jak wtedy żadna idea go
się nie ima. Czemużem [illegible] nie poznał? Czemużem Was nie
poznał [illegible] [illegible] nie [illegible], i do dziś
dnia może [illegible]. [illegible], dopiero [illegible]
pisy, którem dostał [redacted] z Krajskiego, były dla mnie rewelacyą; a Wasze
szarówki i praca w [illegible] [illegible]. Wszystko za późno! Nie za
późno tylko, ale [illegible], [illegible]
spokojnie [illegible] już żyć [illegible]
[illegible] zapomnieć. W tych dniach, odsunąwszy [illegible]
coś z siebie wysnuć. Napisałem dość ostrą wycieczkę przeciw pismom
czasowym, które nas o suchoty przyprawić mogą. Napadłem także na
Bartoszewicza [illegible] zdolności [illegible]
wiele czasu chciał pracować [illegible], i zamiast [illegible]
kutów, wziął się do rozszerzania [illegible] historii. Kiedyś [illegible]
wydrukuje. Będzie tego na cztery może numera. Najgorsza, że, co też robić
stawnego [illegible], [illegible] patrzeć na moje tłoma
czenie: Odradol [illegible] że niedziele zacznę, czego nigdy dawniej nie bywało. Z tem

wszystkiem.

[illegible — diagonal cross-written text at top of page; partly legible: "Czyby czego nie ... czego tak żałuje ... Wasz ... Odpowiedzi, które ... wasze ... "]

[illegible] go nieszę. Wystawcie sobie, z [illegible] tem już nakładcę. Brat mój [illegible] drony i gospodarz, zbudowany moją pilnością, przyrzekł mi [illegible] ten [illegible] funduszę. Wydajemy więc Paradola w Lipsku. Rzecz to jeszcze [illegible] kie; bo dziś [illegible] [illegible] [illegible], rozwiezie mi, [illegible] [illegible] 6 arkuszu [illegible]

Co się tyczy podróży Inflantczyka, której losem chcieliście się zająć tak uprzejmie, połowa jej jest już w rękach. Z. Patrzę na nią, jak [illegible] nosiel [illegible] dzieło, które w [illegible]. Bądź co bądź, za [illegible] Wasze rady najserdeczniej dziękuję; rozpisaliście się w tej mierze tak obszernie, z tego najlepiej wnoszę jak Was to szczerze interesuje. Za co raz jeszcze najmocniej dziękuję. Co do przeglądu pow: i ten pan Dzikowski ma lupet, pozwolić sobie pisać o literaturze i to w Dzienniku, gdzie jest pan Józef Ignacy. Myślę że z czasem pismo to w godniejsze i kompetentniejsze przejdzie ręce. Wszakże zawsze myśleli o podobnem wydawnictwie! Zasłonicie się brakiem funduszu, ależ i ten p. D., jak sami mówicie, kapitału pewnego nie ma.. Prawda, że jeżeli panu D. pisano zrobić wolno, to panu Kra.. nie wolno; lecz i to prawda, że pan Józef Ignacy zawodu żadnego obawiać się nie powinien. Zawsze więc czekać [illegible] wiadomości, że wydawn: przeglądu obejmuje pan J. I. K. Koledze równie [illegible] że mi kochany Panie Józefie, o wielu wielu rzeczach nie piszecie. Nie piszecie mi, co się dzieje z Waszym synem w [illegible]? co się stało z waszym domem w B[illegible]

Dla ciekawości, radbym także wiedzieć parę nazwisk z illustracyj, które tam [illegible] ia: A z Beustem czyście weszli w jaki stosunek? Pamiętam, iżem was nigdy do tego namówić nie mógł. Na waszem miejscu jabym już do J. K. M. był się dostał – i [illegible] ne, że Was tam jakiś Bóg nie wygoni. Ściskam serdecznie rękę Waszą. [illegible]

Wólka [illegible] 13 Maja 186[illegible]

X

Szanowny, kochany Panie Józefie [illegible]
[illegible] do Was tylko za interesem, przeczytaj [illegible]
[illegible]. Które [illegible]

[illegible]

[illegible] stało ulubieńszem [illegible]

[illegible] francuska tak dobrze nie ktoś [illegible]

[illegible] i zatem podzielał to zdanie: bo to niby u nas [illegible]

[illegible] z War. francuszczyzna się zajmuje - lecz to tylko pozory. [illegible]

[illegible] dla kogo literatura ta jest znana [illegible]

[illegible] się jej wymowiny. Jak się skończy mój zatarg [illegible]

[illegible]

[illegible] się zwierz. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] że to za nieszczęście że [illegible]

[illegible] tej nie ma: wystawcie sobie, że Biblioteka [illegible]

[illegible] fran- nikomu już nie płaci. (Z wyjątkiem pani Węgierskiej)

[illegible] się. Pulawie teraz pismo takie może korzystać

Ciemniewski Lucjan N° 105

[illegible]rzianów pod Kutnem 24 Maja 71

Kochany Panie Józefie.

Korespondencya nasza, która prawie [illegible] żwawo nigdy długiego nie obiecywała życia, urwała się. Potrzebujęż mówić, że nie z mojej winy.

Dzisiaj pragnę sobie uczynić Panu jedno maleńkie zapytanie: Czy to prawda, że drukarnię sprzedali Łebińskiemu? (Czy to prawda?) Pytam się o to nie dla prostej ciekawości, ale dlatego że i ja [illegible] [illegible] miałem na myśli. W takim razie dowiedzieć się chciałbym [illegible] [illegible] [illegible], czy [illegible] [illegible] z cena tej drukarni: zdaje się [illegible] by to mojej możności nie było przechodziło.

Zapewne coś więcej o mnie usłyszycie. W tych dniach [illegible] się o [illegible] i bez [illegible] zamieszkać pod inną moralnie łagodniejszą strefą. Tutaj nie wesoło. [illegible]

pracu[illegible]

ale go nie ma; będzie jeszcze dla tych którzy go nie
potrzebują; a najlepsze rzeczy — jak zawsze — mają ci którzy
nie umieją się za [illegible]. Święta dobroć [illegible]
ludności które [illegible]
[illegible]
gacali[illegible] święta rzeczy dostatecznie wam znane.

Ściskam rękę Waszą Kochany
Panie Józefie

Najżyczliwszy
Stas Ciemniewski

[illegible] 3 Sierpnia 1871

Kochany Panie Józefie,

Tydzień upływa jak się szczęśliwie wydostałem [illegible]. I cóż wiecie, co tutaj [illegible] myślam: Ani mniej ani więcej, tylko wydawać dziennik [illegible] w P[illegible]. Nie [illegible] trzeba [illegible] od [illegible] ze sobą z takim projektem tu wyjechać. Że zamiar mój jest [illegible] Musi być śmiały, skoro [illegible] o czemś podobnem nie pomyślał; ale że w Bydgoszczy dziennik pod wychodzić powinien: o tem [illegible]. [illegible] cie, że nie jestem „oseus" [illegible] siebie [illegible] stanie. Może właśnie ta naiwna wiara doda mi energii, wszystkie trudności przełamię. Zobaczymy. Zobaczymy jak

[illegible]

[illegible] mnie moje akcye, [illegible] w świat poprowadzę.
Będzie tego 66 akcyi po 50 talarów, koszta bowiem jednorocz-
ne [illegible] Toruńska, obliczone są na 3.300
talarów. W całem tem przedsięwzięciu dodaję sobie odwagi
argumentem, że jeżeli gaz. Toruńska może wegetować, to dla-
czego [illegible] egzystować nie mogła. Notabene; Toruń-
[illegible] Pana Józefa Ignacego, a ja go mieć
będę i na niego jak na główny mój filar liczę. Spodziewam
się że Kochany Pan Józef przez wzgląd na owe przyjemne
chwilki, jakie nas kiedyś w Dreznie łączyły, a więcej jeszcze
przez wzgląd na potrzebę pisma polskiego w Bydgoszczy, którą
niewątpliwie [illegible] czuje, nie odmówi mi swego współ-
udziału, o który go najmocniej proszę i zaklinam. Kochany
Panie Józefie napiszcie dla mnie coś równie ładnego jak „Na
Wschodzie" a wtedy wam pokażę, co gazeta w Bydgoszczy [illegible]
[illegible].

...się może. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
mi w łatwości moich akcyi. Dopomożecie zaś przysyłając
~~mi~~ listy do różnych pieniężnych osób, jakie w Księstwie
znać musicie. Między innemi zapiszcie mi, z łaski swojej,
list do pp. Mielżyńskich w Miłosławiu; u których wiem że
[illegible]
tych rekomendacyj, tem lepiej.

Końcem ściskając serdecznie obie wasze ręce

Najszczerszy wam oddany

A. Ciemniewski

Adresować proszę do mnie

poste [illegible]

Poznań 13 Kwietnia 1872
Szeroka, 15. I piętro.

Szanowny, kochany Panie Józefie,

[illegible]

[illegible]

[illegible]

pismo w Tygodniku — Dreźnie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Kiejstut tak [illegible] i tak [illegible], zamiar mój nazwano

taką ekstrawagancyą, że mi [illegible]

[illegible]

[illegible] się, że i pessymiści nie [illegible] przyszłość odgadują.

[illegible] abyście moje manatki, co tchu z Kiejstuta

umykałem.

[illegible] się żeby ten gmach mający runąć i mnie u[illegible]

[illegible]

wej Galicyi, gdzie całą jesień i zimę w odludnej wiosce [illegible]

[illegible]

[illegible] ...rzenie, że kolega mój umie[illegible]

[illegible] pracowników do swojej [illegible]

[illegible] na[illegible] do świata [illegible]

[illegible]

[illegible] najsaen[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] jednego oka waszego nie dzieje. [illegible] zachowany,

[illegible]

[illegible] biorze; wiecie. [illegible] może lepiej od nas,

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]" Odpowiedź na to znajdziesz w pierwszych numerach

Gazety Wiejskiej znajdziecie. Piszę to, bo przy roku mi było [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] może [illegible]

[illegible] pisemni [illegible]

[illegible] Zaboże [illegible]

[illegible] w chwilach [illegible]

[illegible]

[illegible] jednak [illegible]

[illegible] Cavoura. Wszystko to rac-

cie zachować dla siebie, Kochany Panie Józefie, bo, rozumiecie

[illegible] kierować musi. Dowód

[illegible], jeśli te tajemnice status (!)

wśród Wami zostaniemy! Oczywiście — jeśli tako — a zadry teraz

korespondencja nasza, bo wie [illegible]

[illegible] pójdzie kłusem.

Przyjmijcie, Kochany Panie Józefie, [illegible]

szczerego [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ozanei [illegible]

[illegible] iak wszystkie no

[illegible] zostai

[illegible]

Poznań 4 Maja 1872 r.
Szeroka 15.

[illegible]

W[illegible] [illegible], że [illegible] jest [illegible] kiedy ja niemi nie jestem; [illegible] [illegible] czy. Bądź co bądź stało się; szczęściem stało się w sposób [illegible] przyzwoity, tak że najmniejsze przykre słówko nikomu się nie wymknęło.

[illegible] do Dziennika. Jeżeli chce ja jestem na jego usłu[illegible] [illegible] będę się czuł u siebie. Mówiliście mi poprzednio, że miejsce w [illegible] trwałe i pewne;

[illegible] miesiąc przebyłem; zobaczymy teraz czy będzie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

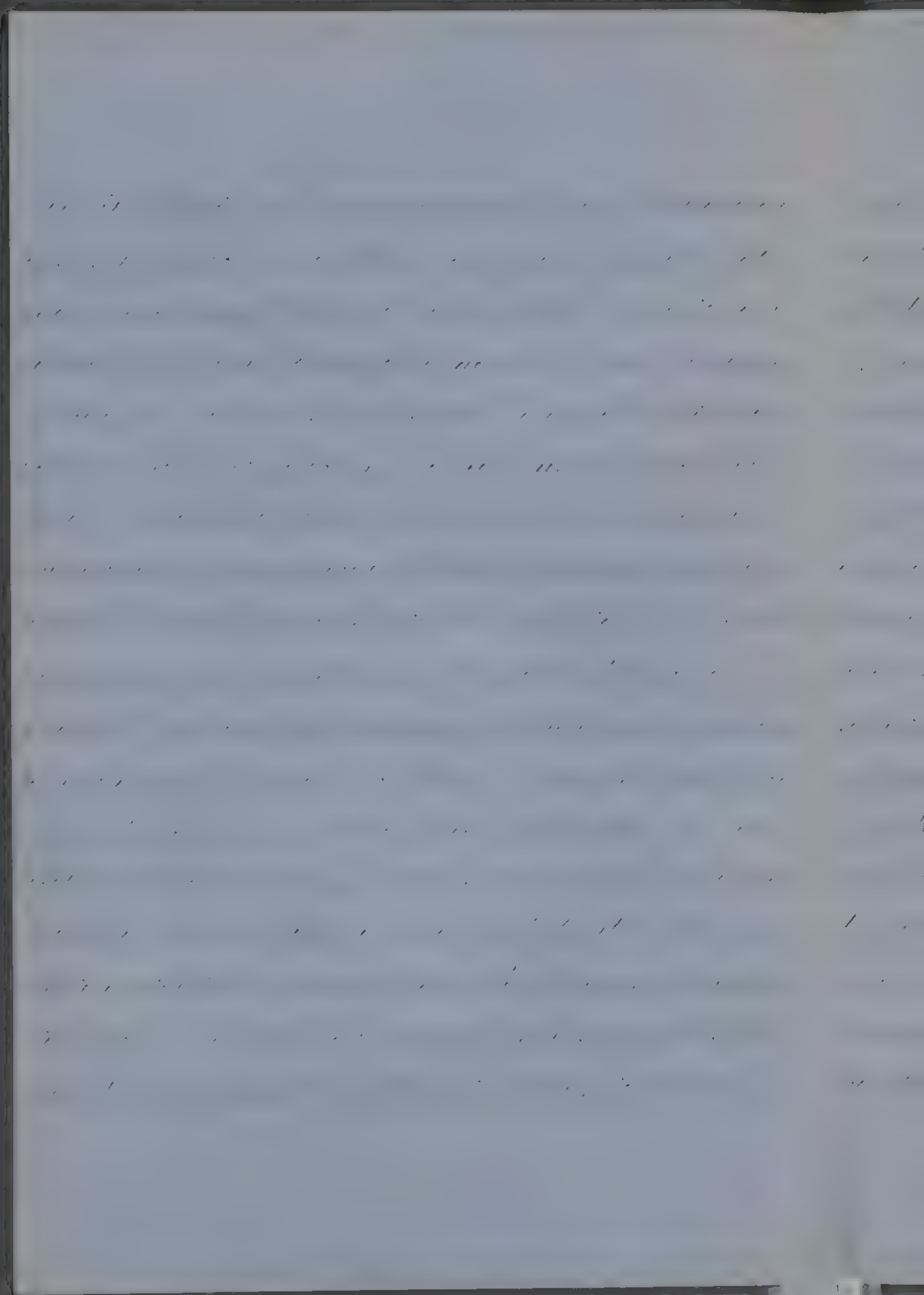
[illegible] że znacie to wiecie może, że kwestya pieniężna u [illegible] niekoniecznie jest na pierwszem miejscu.

[illegible] drogą zastrzegam sobie i proszę, ażeby rzecz cała [illegible] wyjdzie do czego — prowadzona była, jak najciszej [illegible] dobrowolnym wyłącznie.

Kończę — bo nie ma czasu do stracenia [illegible] zapewnienie najszczerszego szacunku

i poważania

[illegible]



[illegible]

[illegible]

Wystawcie sobie, że Gazela Wjelsko jest na dro[illegible]

[illegible] rekak-[illegible] ja nikomu o żadny[illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] ago, a Toczeńko. kawe [illegible] Wiem o jutrze jeszcze myśleć tw[illegible]

[illegible]

[illegible] brak sumienności. [illegible]

[illegible]

[illegible] tkçy, jakie tam [illegible] nie można przypisać trzeba

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Sienkiewicz

x [illegible] Franciszek ani wie jaka
[illegible]owiedzialność go czek[illegible]
[illegible]

Szczawnica 10 Lipca 1872

Szanowny, kochany Panie Józefie

Okazaliście mi tyle współczucia, że wam się należy pierwsza z tąd wiadomość. Trzeci dzień jestem w Szczawnicy [illegible] tego [illegible] sam nie wiem. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tego oszczędzić. Sutulem [illegible] [illegible] [illegible] od [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się chcemy. Do Pana [illegible] [illegible] (dla Was tylko wiadomość) Dobr. żadnych obietnic czynić nie [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

bal

x [illegible] to [illegible] [illegible] [illegible]

a dniem pierwszy koncert panny Bruchfe [illegible]

[illegible]

[illegible] się był [illegible]

[illegible]

Potem [illegible] Dobrze [illegible]

[illegible]

[illegible]

Abonentów nie ma pięćdziesiąt.

[illegible] będzie się [illegible] i jeśli nie [illegible]

[illegible] wiele [illegible] Szkoda [illegible]

Dalekoś od niej się trzyma. Wystawcie sobie, że tu nie ma ani

[illegible]

[illegible] Chyba, że to później [illegible]

[illegible]

zajechał do Salzbrunn [illegible] Salzbrunn [illegible] to

jedno. Prawda, wygodniej [illegible]

[illegible], ale

[illegible] życie tu nie jest [illegible]

za gra[illegible]
uszczą[illegible]
ma ni[illegible]
kolej że[illegible]
Krakow[illegible]
Szczaw[illegible]

Adres[illegible]

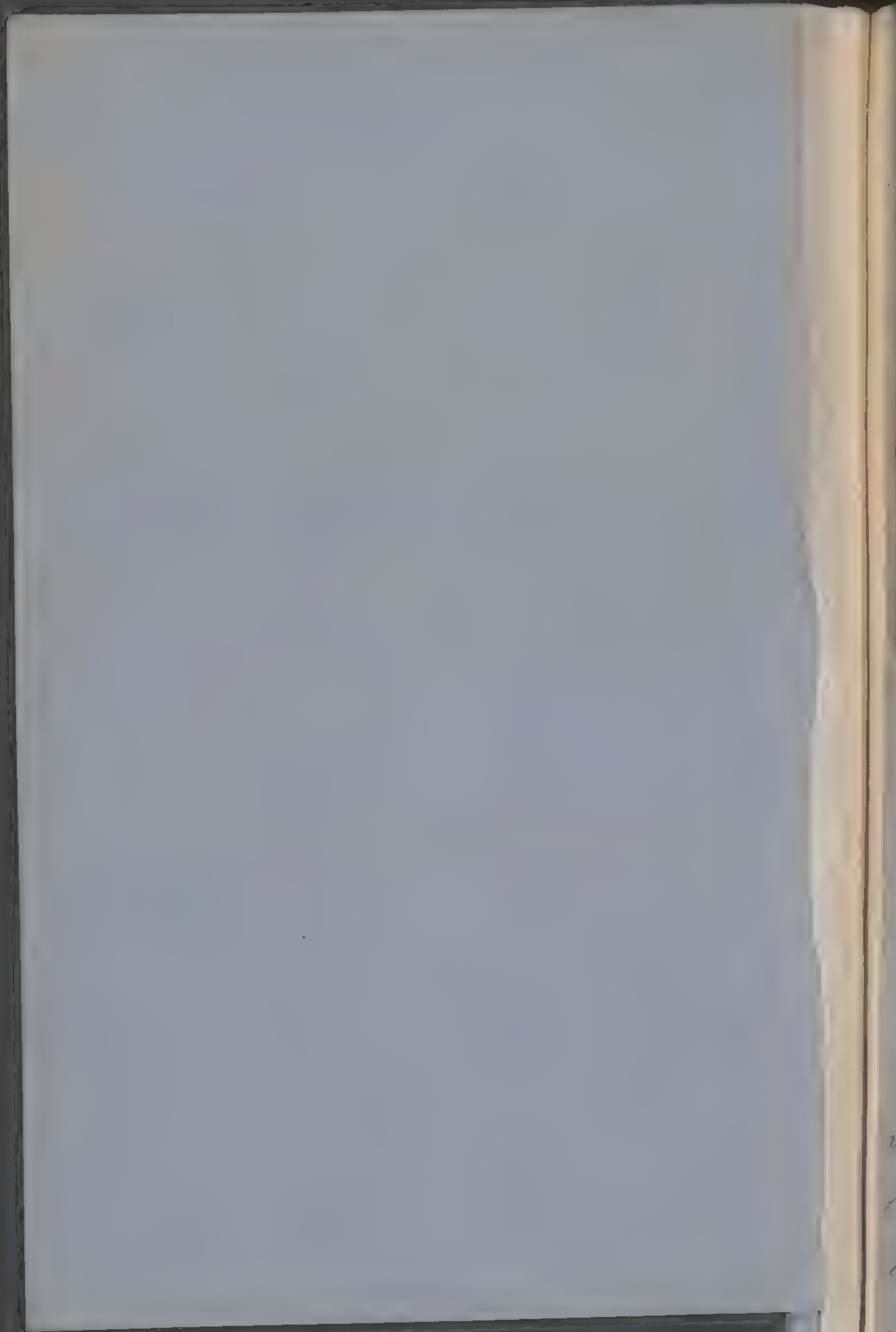
za granicą. Najkosztowniejszą, najwięcej męczącą jest dotąd wyprawa z Krakowa do Szczawnicy, bo w połowie drogi nie ma [illegible] Krakowskie, [illegible] Szczawnickich. Dobrze, że mnie już wtedy nie będzie.

Tulę na początek

[illegible]

Sługa wasz
H Sienkiewicz

Adres mój [illegible] N° 20 [illegible]



[illegible] 3 [illegible]

[illegible], [illegible] Panie [illegible],

[illegible] nie [illegible] czasem [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kiem wyjechaliście z Karlsbadu i czuście się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] sam [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] sił i [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]? W [illegible] [illegible] rezultat [illegible] [illegible] [illegible]. A [illegible] Tatuś, [illegible] Tat [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]:

[illegible]

[illegible]

[illegible]

w korowaniu z tym ... widoki. Szczególnie ocza- niem; [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

która keizarowi dodaje wdzięku à la Salvator Rosa. ... o tym. mna, że [illegible]

Od dwóch miesięcy jestem w Warszawie. Nie wiem czy inny- [illegible]

[illegible]

rola Balińskiego. Dobrze mi tu, aż nadto dobrze; ale tak więc- sunki. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Rada [illegible]

[illegible] nauczyciela, [illegible]

[illegible]

ta tam i nominacya na profesora w Kaliszu — z nadmie-

niem, że nie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

innu — niejaki n. Timborski — ten urzędził. Nie był on nigdzie

nauczycielem [illegible], tercz co to [illegible]

[illegible]

[illegible]

kwartałach na podania odpowiada. J. [illegible]

może wcześniej, ale skutek jednaki.

Kochany Panie Józefie! [illegible]
[illegible] ale [illegible] bela [illegible]
[illegible]
[illegible] się ucieszył. [illegible]

[illegible] nie była nowością. [illegible]
[illegible]
[illegible] Zgłaszałem się już [illegible]
[illegible]
Gazetę i tu mnie inni uprzedzili. Od zamiaru pracowania [illegible] dziennika [illegible] odstąpiłem. Byłby to [illegible] wielki zaszczyt dla Dziennika, gdyby do jego biura na aplik[illegible] udawać się miano. A potem, i co ważniejsza, nie jestem tak bogaty, ażebym ad interim bezpłatnie mógł urzędować. Wszak [illegible]
[illegible] zamiaru mi [illegible] jest [illegible], ale to [illegible] mojej [illegible].

Jesień u nas prześliczna; to jedno co mnie z losem godzi.
Przyjmijcie, Kochany Panie Józefie, zapewnienie najszczer[szej] [illegible]

[illegible] Ciemniew[illegible]

Starzawa 31 Stycznia 1874
z. Kraków, Szczytnie. 148

Szanowny, kochany Panie Józefie,

[illegible] pisałem
[illegible] Niedziele
[illegible]
[illegible]
[illegible] chciałbym z Wami po
[illegible] atarni Czarnoksięskiej. Nieprawdaż, że to nie
[illegible] bie! Ale ja się tem nie odstraszam. Zresztą wo
[illegible] rzeczy dalekie niż bliskie, bo te [illegible] że zanadto bolą Panie
[illegible]
pióro do ręki i chciałem zawołać jak Konrad: „Krzywdzie
ty nie ojcem kraju!" machnąłem dwie stronnice, a potem,
potem rzuciłem wszystko na ogień. Bo i na co to się przydać
[illegible] ie do Konrada! A dalej, i Konrad
[illegible] razy siadałem do jakiego dziennikar-
[illegible]
[illegible]

nie wiem: Wierzę w działanie pracy, ale coś mi się [illegible] że jest ono niewiele skuteczniejsze [illegible] od działania owej [illegible] wody, która na kamieniu swoje ślady ryje.

[illegible] Czarnoksięska: Już wracam do po- [illegible] rozwiem Wam, iż nie mogę sobie darować, żem się tak źle popisał w osta[illegible] [illegible] na nieci, co zawsze jest rzeczą niebezpieczną. Dziś [illegible] narratkówna była jedna i więcej ich być nie [illegible] swoich obecnych wrażeń [illegible] tureli Ba- [illegible] Stasia. Ja [illegible] umiem. Krzcz dziwna są książki, [illegible] się tylko porzera. Do takich u mnie [illegible] ieska. Czytałem ją pierwszy raz w [illegible] takie wrażenie że niektóre ustępy na [illegible] W dwadzieścia lat później [illegible] I cóż nowiecie? Po tylu przeby- [illegible] nad tą samą kartą, nad którą sta- [illegible] (x) Nowo [illegible] zmiernie [illegible]

(x) Byłoż to „echo" dawnych dwudziestoletnich łez.

życiem i światłością" jak się u [illegible] [illegible]

[illegible] Kuzynka gniewała się srodze [illegible]

[illegible] bałamuciła." Niech jej tego Bóg i Św. Józef nie

[illegible] A teraz o tajemniczej [illegible] [illegible]

[illegible]

w [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] myślu, czy też bezwiedne przeczucie tego co mnie

[illegible] ciało: (Pytanie psychologiczne). Drugi

[illegible]

[illegible]

szedł osiąść na zawsze." „Albercie Wielki, powiem za Żmi

chowską, [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] jakiś psychologiczny [illegible]

pewniej jednak była to prosta, zwykła melancholia, która

[illegible] do wszystkiego, co [illegible] pociąga. Z tego wszystkiego [illegible]

[illegible] (x) [illegible]

[illegible] się [illegible] w [illegible] [illegible]

[illegible] było [illegible] stokroć [illegible] i obiazek dla przyszłych biografów bardzo pożądany.

[illegible] wszyscy oderwać się nie mogą. W marszałku [illegible] komitetowych tak. [illegible] C'est clair et net! [illegible]! [illegible], że i Sacyt by się go nie powstydził. To piękne słóweczko, uwagę [illegible] ...bure. Cóż to nada! Sekretarstwa dla tego się nie dobiję. Nie, to [illegible] a pozornie niczego się nie dokupię. Że se [illegible] do twarzy, ale jabym może wolał cieplejsze jak [illegible] Ależ ferzyzna [illegible] łowy. Mam też pewność, że [illegible] nabędzie Gazeta Polska, znaczy wisz jak murzyn. Ale to będzie lepsze od Sieversa, [illegible] był.

Ściskam Wasze Dłonie

Sługa

[illegible]

Starzawa 11 [illegible]

[illegible] Kraków, Szczyty [illegible]

Szanowny, Kochany Panie Józefie

[illegible]
[illegible] potem zdaje się [illegible]
[illegible] mocarnie się [illegible]
[illegible] iszuku. Co że Zata [illegible]
[illegible] że z jej nowego [illegible]
[illegible]
[illegible] brzalem, jest historia Pan[illegible]
[illegible] pierwszego razu okulnie się [illegible]
[illegible] było dzuraé się na [illegible]
[illegible] szczęściem że [illegible]
[illegible]
[illegible] gdzie; „przedmiotowo" cenić mogę.
[illegible] Przegląd Naukowy" musia[illegible]

[illegible] ozdobiona ... śmierci Michała ... widzą jak ... [illegible]

to to był w roku [illegible]

tam konkluzye [illegible]. Czyliż Kraszewskiemu ta-

kie już przeszło pisać powieści?" (Zamięłam dosłownie)

Osłupiałem. Czułem, że sam się nie myli, ale nie mogłem

pojąć zkąd na Was taka spadła niełaska. Po wielu la-

tach teraz dopiero rzeczy te rozumiem. Wy coście później tak

dużo od ultramontanów ucierpieli [illegible]

ściągneliście na się gromy demokracyi. Jak wiadomo były

to czasu szalonej propagandy między ludem i ci panowie

[illegible] mogli Wam darować, że jakoby żadnym nigdy nie

[illegible] stanu rzucacie: Zamiast powitać Was jako najdziel-

niejszego sprzymierzeńca, rzucili się na Was jak na wroga.

Im pilno było, rok 46 był za pasem, a tu wchodził na

scenę człow. woluński, który przedewszystkiem zdawał się

chcieć, żeby jego domowe rachunki załatwione były. Cze-

muż raczej Waszą drogą cała propaganda nie poszła? Zer-

wano się do broni, jak w 17 lat później, i przyszliśmy dzisiaj

[illegible] o jakim za Heroda, za Mikołaja, nikt nie miał

i pojęcia. Gdzie dzisiaj ten Wołyń, który nieśmiertelnem

piórem swojem takeście rozstawili? Nie był on bardzo ca-

cany, ale był! „Dziś go nie ma i nas nie ma!" Ktoś tam

słusznie powiada: „La douleur ne tue pas," bo inaczej od

[illegible] musli skonać by można. Sam odczuwam te [illegible] czarne które żałoś[illegible] tem więcej że nie liczyła one wcale [illegible] tem co Wam o sobie mówić chciałem: Czy wiecie, [illegible] chwili sama [illegible] że mnie prawie [illegible] o sobie rozpacza [illegible] szkolnych, ci owych czasów [illegible] skich, trochę [illegible] możecie, zawsze jednak go[illegible] [illegible] że znowu odgrywam rolę jak[illegible] "Mantrèa, [illegible]" [illegible] od wszelkiego bajronizmu. Musiałem [illegible] troba, bo któraż smolna dusza jej nie [illegible] tak dawno, że nawet ta [illegible] traciłem. Teraz chcę wam [illegible] że widatu nie [illegible] [illegible] a ustach. Co mnie wszakże [illegible] [illegible] Waszego "Stasia") A jeżeli [illegible] i któż ich, ba i trochę większych [illegible] uważałem, że ten i ów ma się za Toba za istotę [illegible] jest tak [illegible] -alności [illegible] no unikać [illegible] się na świat, przewro[illegible] tny, na losu zawiść [illegible] nie słuszałem, żeby na siebie samego [illegible] dla samej [illegible]

[illegible] mówiłem; ja te ostatnią rolę na siebie podejmuję i w chwilach zupełnej równowagi zawsze mam to przekonanie [illegible] w przysłowiu: jak sobie kto pościele tak się wyśpi; [illegible] najgłębiej [illegible] przecież [illegible] drugorzędną odgrywa rolę [illegible] Rada powiatowa. Marszałkiem jej jest Morawski [illegible] Dzieduszycki [illegible] wisła gwałtem, jest Dzieduszycka z domu [illegible] rodził Jakóba, Izaak zrodził Jakóba; wszystko zdawało się być [illegible] zastrzegli się z usług [illegible] Kozłowskie [illegible] &c. [illegible] nie dołączy [illegible] luźne opuszcza [illegible].

[illegible] zawdzięcza [illegible] 17 ark. Mam już [illegible] czasu, to pół a co [illegible] sekretarz [illegible] tłómaczyć angielską powieść do feletonu z oryginału [illegible]

Ściskam najserdeczniej dłoń Waszą

Stary
H. Ciemniewski

Starzawa 15 Marca 1874 [15?]
p. Kraków, Szczyrzyce

Szanowny, Kochany Panie Józefie.

[illegible] Zygmuntowi [illegible] (Jest to nowe wydanie [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] gdy się jednak trochę spóźniam bo najlepiej było to powiedzieć przed 28 laty, [illegible] będzie podobno całkiem już zamilczeć. I tak moi [illegible] perspektywne [illegible] [illegible] [illegible] Kochanego Pana Józefa, aieby korespondentowi w oczy nie ziewnąć. Ileż [illegible] się nasunąć to trywialne przysłowie: „Przypomniało się babce kiedy była panną.” [illegible] w chwilce, na wsi człowiek korzysta z materyału [illegible] [illegible] w ręce! a gdy go wszystko nadzwyczajnie zaprząta, myśli, że i inni tem samem się zajmują; inni [illegible]

Słusznego w tych dniach bodaj [illegible] Potem trzeba będzie [illegible] przypomnieć swoją rzeczą stoczyć. [illegible] am veritas.

i ja unosiłem się nad Latarnią Czarnoksięską, kiedy, co [illegible] może również [illegible] to [illegible] Bełziński pierwszy tom Tu[illegible] wania za arcydzieło). Teraz słyszę stanowczo na czele wy- [illegible] do skutku przekład [illegible] tego Szekspira. [illegible] Co prawda, to już dawno do te- go zabrać się należało. Ach, panie Józefie, wszak to my do- tąd jeszcze nie mamy tłómaczenia greckich i rzymskich [illegible] autorów! (Znacie to pyszne wydanie tłómaczeń niemieckich [illegible]!) [illegible] tłómaczenia arcydzieł i arcydzieła tłómaczeń, ale wnosząc z zadatku zdaje się, że [illegible] nas nie będzie. Tyle może zrobić dobrego, że pobudzi za- zdrość innych wydawców; coś mi się bowiem zdaje, że ową spółkę księgarzy warszaw[illegible] jemu zawdzięczać będziemy.

[illegible] w tej mierze oświecić, [illegible] panie Józefie, a może i zechcecie donieść uprzejmie, jakie [illegible] Szekspira są widoki. [illegible] mnie obchodzi. [illegible] powieści angielskich, odpisał mi: „co tam powieści.

[illegible] się do Drezna o dostaniesz Szekspira do tłom[illegible]
czenia? Na Szekspira, nie, ja się na targnę! Mógł Lu-
[illegible] tłomaczyć Tymona z niemie[illegible]. Tu
jak wiemy, F., za swoje arcydzieło to akceptował — ale ja
[illegible] Tłomaczyć będę, lecz Szekspira
się nie tknę. Zresztą, na wsi ta rzecz jest w moich oczach
[illegible] mieć musi
[illegible] niemieckie tłomaczenie,
a gdzież tu tego wszystkiego szukać? Na mnie, [illegible] um się zraj-
[illegible] komisaria nie wiem czyby kosztą
[illegible], jeśli [illegible]
[illegible] maleńki, maleńieczki żal do Kochanego Pana
Józefa. Jak Faleński, tak i wy nie wiecie [illegible]
jestem z moją a[illegible]
mi było przyjemnie, gdyby myśl którą on mi podsuwa,
gdyby ta sama propozycya wyrosła z Drezna była mnie
doszła. Nie już dla tego żeby mi to było pochlebiło, ale że
[illegible] wielkie zamiany układaja piękne przedsię-
wzięcie, że na czele tego wszystkiego stoi Kochany Pan
Józef, a ja nic o tem nie wiem. To przykro. Darujcie mi

[illegible] [illegible] [illegible], że się poważam [illegible]
jeszcze w dzień waszych Imienin, z jakimś [illegible]
stępować, za którą [illegible] [illegible], je
[illegible] [illegible] [illegible]
waszej uprzejmości! Ale, taka już moja natura: [illegible]
mnie i zataić tego [illegible]. Za to żadnych arrière-
pensées, bo je zaraz wymiatam! Za to już [illegible]
i [illegible] [illegible], mogę przystąpić do
uściśnienia waszej ręki i złożenia wam najserdeczniej-
szych moich życzeń. Życzę wam [illegible]
wiek urodzony co nieszczes[illegible]
wszystko to wam jest dane [illegible]
[illegible] Mickiewicz [illegible]
[illegible]
[illegible]. I czegoż więcej człowiek pożąda
[illegible] na wyżynach i z Kochanowskim powtarzacie
„Kto mi dał skrzydła [illegible]
[illegible] Szczę-
ścia nie znalazł, bo go nie było w ojczyźnie. [illegible]
[illegible] lata, i
[illegible], jak nam [illegible] przykład dajecie, i kraj
jeszcze mówmy za wami: „Laboremus!” [illegible]
lecz krajowi przez was składam. Ściskając serdecznie wasze dłonie sługa
[illegible]

321

Warszawa 22 [illegible]

[illegible]

Szanowny, Kochany Panie Józefie

Wasz ostatni, szczególnie uprzejmy listek możecie sobie wystawić jak mnie uszczęśliwił. Z tej strony u

[illegible]

[illegible]

[illegible] alińskiego znaj

[illegible] czwartej szamicki

mu Zawcremu Pilewskiemu (?) — W awantury się nie wdaję

[illegible]

Integritas granicierum etiam in avulsis i od swojej taraniej

świetlnej podpisana: A tu siedź cicho do czasu; co mi donieśio

no z góry ja tobie donoszę: — Dabitur vox, fugiet nox, veniet

lux, et miserabit Deus super (?) regnum Mariae Reginae

Poloniarum. To ci z niebieskich ciekawości rzucę, które za

[illegible]

[illegible]

łamy, powiedzieć nie umiem. Pytałem się Aurelego, z [illegible]
go wziął Kard? Nie wie. Przypominam sobie, że w Sangu[illegible]
Natelat [illegible] malowała do Reni [illegible] Może więc od niego
szła ta [illegible]. Mnie się okrutnie widzi przerobiona. Ale
[illegible] n'a [illegible] pas [illegible]

Co się tyczy Szekspira, bynajmniej nie dla ceremonii [illegible]
mówienia [illegible]: Ach, [illegible] Szekspira [illegible]
[illegible]! Między tłumaczami, których nam [illegible]
[illegible]; nie widzę nieboszczyka Korzeniowskiego. [illegible]
[illegible], jak wiecie, i może nie najgorzej [illegible]
[illegible] z oryginałem króla Leara. A [illegible]
[illegible] że inaczej nie można. Jeśli się nie [illegible]
[illegible], także coś przekładał. Wszak i [illegible] któż go [illegible]
[illegible] znać może [illegible]
czasu [illegible] Wiedeńskich [illegible]
[illegible] przypominając sobie „Die lustigen Weiber" [illegible]
[illegible]. Wracając do dramaturga ang., rad bym [illegible]
wiedzieć, w jaki sposób z [illegible], [illegible] wujek
[illegible]. Jaki jest plan kostiumowania? Jeżeli [illegible]
[illegible] zdaje się, że zamierzacie zebrać wszystkich [illegible]

czenia, wytrzeć lepsze; dopełnić braki i wszystko razem wydać. Materyału tu jest sporo: tak pamiętam, że kiedyś w Bibl. Warsz. czytałem b. ładny przekład Cezara; ale znaj dzie się też niemało takich rzeczy, których dotąd nikt nie czyn[illegible]czy tłumaczenia już drukowane ulegną poprawie, czy też in ne mają być drukowane? Szczegóły te zajmują mnie okrutnie i byłbym Wam serdecznie obowiązany, gdybyście w swoim cza sie, gdy rzecz ta już się ruszać będzie, coś więcej o niej napi sać mi raczyli. (Ulrych, byłże to zarazem redaktor „Krak. Ju trzenki" z r. 1848, człowiek b. zdolny jak mówiono.) W każdym razie robota około tej „rudis indigestaque moles" okaże się nie mała. Ale piśmiennictwu naszemu ogromną przysługę od dacie. Wiecie Kochany Panie Józefie, że ja byłbym za tem, aby wszystko wydać w jednym tomie. Czytelnik nie tak się straszy!!

[illegible]

[illegible]

[illegible]

wożenie dzieła: A że wszystkiemu Szekspirowi z duszy i serca go[illegible] zatem już zawczasu miarę na kolustę biorę

Jeszcze jedno. Owe „tempeta serena" o których tak pięknie mówić i wśród nami nieraz się zamykają. Któż uwierzy, był

[illegible]

[illegible]

[illegible], ta[illegible]

[illegible]ście, nie wiem co tam w swojej „Polsce" mówicie, ale dziś jasnym

[illegible] głośno dać. Tak silnem u mnie jest to przekonanie, że od 100 l[illegible]

jesteśmy na zupełnie błędnej drodze. Mój Boże, tak się samochcąc w

straszniejszą przepaść pogrążyć! Ojcowie nasi drogi [illegible] tu zupełnie w skut

ek Proroków żydowskich, którzy nieustannie lud do walki podżegali.

Dziś tak i u nas nazywało się to pewno „podtrzymywaniem ducha"

a skończyło się tam na zburzeniu Jerozolimy tu na zamienieniu Kr

[illegible] tak to niewątpliwie

[illegible] narodowemi, dziś czci a

wtłaczać naszym lokatorom, ani tym, którzy ich ubóstwili. Kogóż zre

szta [illegible] mieli jeżeli nie [illegible] i innych ludzi dzielnego

serca i ręki? Naszą zgubą było żeśmy im, jak Żydzi Prorokom swo

zawierzyli. Żydom, po tylu wiekach to wyszło na dobre, bo dziś trzęsą

światem, a na naszym [illegible] skończy się niedługo tak w Galicyi na [illegible]

nas zamienia. Ale my? [illegible] jak Kassan

dra Szillera nie widzieć. Nie czytam zgoła pism Warszawskich i za

ledwie wiem [illegible] że owa straszna reakcya „młodej p

su" w ale mnie nie dziwi. Rozżaleni do najwyższego tam stałe [illegible]

[illegible] uwieniem ducha" zerwali oni podobno z wszelką przeszłością, a

[p]atrzeniu swojem zdeptali wszelkie tradycye, których mówiąc nawiasem, stary Wójcicki tak nieudolnie w „Wiśle" bronić usiłuje. Wiecie, kochany Janie Józefie, że po każdej błędnej akcyi następuje tem zapamiętalsza reakcya. Tutaj akcya trwała całe sto lat; jakże gorzka, jak zacięta reakcya być musi! Czemuż tak [illegible] wymądrzeli? Czemuż zamiast uczuwać, choćby tak, jak Czesi: musimy tylko bić się i konspirować umie-[illegible] cóż, obłęd posuwał się tak daleko, że najznakomitsze u nas geniusze oprzeć mu się nie umiały! Toć i tych Czechów, że nie spiskowali, Mickiewicz w swoich prelekcyach ma za nieboszczyków. Oni tymczasem, choć „nie zbroili swego ducha", dziś ilekroć więcej od nas życia ukazują. Mówicie i bardzo trafnie o naszem społeczeństwie strupieszałem". Niestety, niedarmo się sto lat w grobie leżało i po tem wszystkiem trudno nie być trupem zwłaszcza [illegible] chciał. Czesi całe dwieście lat najspokojniej przeleżeli i dziś zawstydzają nas swoją żwawością i siłą. Nam się to nie zdało. Stąd też, mój [illegible], jakże gorzko o tem pomyśleć, najpiękniejsze okazye bezowocnie dla nas przechodziły. [illegible], niby drugi Garibaldi przed Aspromonte, pcha nas do walki, któż żaden w Polsce wezwania takiego nie posłuchał — a tu w 6 lat później Napoleon już jest u zenitu! Lecz cóż, nas już nie ma i nikt na

mi tłumić się ani chce ani potrzebuje. Historyi tej problematycznej dalej roztrząsać nie myślę, pokazuje ona jednak, że nieraz lada 5 lat cierpliwości zbawićby nas mogło. Tej właśnie cierpliwości, [illegible] ducha nie głośnego, lecz cichego męczeństwa nie stało i dotąd [illegible] nie [illegible] między nami grasuje. Mnie, który to piszę, wolno [illegible]erstwa "wygadywać", bom jest prosty szeregowiec, na któ[illegible] nie zważa, ale [illegible] [illegible] czasu przekonania, a te[illegible] dzieci ukamienowani, jak ów pierwszy wyznawca Chrystusa. [illegible] żal waszym [illegible] się najżarliw[illegible] [illegible] -sztańcowca. Cokolwiek [illegible], tymczasem ogłoszą was [illegible] bez narodowca i bezwyznaniowca, jak mnie tu [illegible] niące [illegible] każdej chwili życiebym oddać gotów — a Bóg mi świadkiem, że u [illegible] nie jest czczym frazesem — skoro tylko nie wierzę, że wszystko u nas kontynuowane i powstania były ciągłym „w swojem duchu", sacer esto! Poco to wszystko napisał? Napisałem, bo mi leżało na sercu, bo mi to się zdaje dalszym ciągiem pewnej naszej w Drezdnie konwersacyi. Zresztą napisałem [illegible].

Ściskam serdecznie wasze dłonie

[illegible]

H. Sienkiewicz

Starzawa 11 Grudnia 1874
p. Kraków, Szczycynie

Szanowny, kochany Panie Józefie,

Dochodzi mnie dzisiaj wiadomość, że Kilowicz Golembowski i Comp. zakładają nowy dziennik we Lwowie. Nawiasem mówiąc coś po[illegible] między Gazetą narod[illegible] a Dziennikiem polskim dawno już było pożądanem. Dyrektorem feletonu w nowem piśmie ma być - jak mnie uwiadomiają - nie kto inny tylko pan Józef Ignacy. Czy to prawda? W takim razie jestem prawie pewny, że mnie do Redakcyi wciągniecie. Wszak znacie moje Wielkopolskie szewrony!

Kochany Panie Józefie, odebrałem od was tyle dowodów szczerej i uprzejmej życzliwości, iż nie wątpię ~~iż nie wątpię~~, że mi dzisiaj ręki swojej nie usuniecie, owszem zarekomendujecie mnie tym, co [illegible], co [illegible] się najrychlejszej wystarczą. [illegible] feletonu [illegible] [illegible] że [illegible] i [illegible] kapitał

nieć będzie i jedno słowo wasze otworzy mi
wstęp do Redakcyi.

Pragnąłbym żeby mi powierzono przegląd po-
lityki zagranicznej, rzecz którą i w Gaz. W.polskiej
[illegible]. To [illegible], [illegible] traktowanie [illegible]
[illegible] najwięcej dogadza moim usposobieniom. Zresztą
przyjmę robotę, jaką mi dadzą choćby i generalnej
[illegible] [illegible] artykułów [illegible]
nych, bo na to jestem albo za głupi albo za leniwy.

Co się tyczy korekty, nie jest to rzecz tak mała jak
to [illegible] redaktorowi zdawać się może. Gazecie
narodowej nigdy nie mogę darować, że jest tak niesumien-
na, że tym względem [illegible] Dobrzańskiego za [illegible]
wielkie [illegible], ale niedbalstwo z [illegible]
i administruje gazetę woła o pomstę do nieba. W no-
ich oczach jest to [illegible] swoich [illegible]
Nie znam prawie dzienników niemieckich — bo mi ta
[illegible] jest [illegible] francuskie [illegible]
[illegible] jest [illegible]. W gazecie narodowej
jest ich [illegible]. [illegible]

a i w nich jeszcze pocieszne widywałem błędy.
Ergo, zarekomendujcie mnie na korektora! Nie, tu
będę [illegible] rozmowicielem gazety, ale czemu zo-
łaskawa [illegible] wasza być musi. Że się w tej
mierze nie mylę, upewnijcie mnie, proszę.

Milowicza nie znam wcale, ale Gołemberskiemu
nazwisko moje może niezupełnie będzie obcem. Znamy
się tylko z Warszawy z czasów kiedy jeszcze mieszkał
[illegible] przy „Żelaznej Bramie". Z późniejszych czasów wiem
o nim tyle, iż niezupełnie [illegible] garnie się do Redakcji.
Myśli, że do siebie [illegible]. [illegible] tem, u
więcej, że i mnie ani gazeta narodu ani dziennik pol.
[illegible] na [illegible]
[illegible] Czyli to
nowe pismo będzie takiem, jakiego ja [illegible] życzyłem nie
wiem; w każdym razie spróbować się godzi.

Oczekując łaskawego [illegible], który wiem że mnie
nie zawiedzie, ściskam serdecznie dłoń Kochanego
Pana Józefa

Wies. Ciemniewski

Nie będę wam mówił, że się tu wszyscy
[illegible]
tysiące osób powściągnąć musiały. Co za werwa!!

159

Starzawa 21 Grudnia 1874.
p. Kraków, Szeckynie

Szanowny, kochany Panie Józefie,

Niczem na tem nie stracił, owszem zyska tem, że wasz list, który mi jest zawsze bardzo dro gim, ale z ową redakcyą kłopotno zanadto się po śpieszyłem. Późniejsza „Gazeta" wysunęła niepraktyczność formatu i może ma słuszność; wyszydza kłamliwe re klamy, w czem niepodobna z nią się nie zgodzić. Wszystko to nie najlepiej wróży o przyszłości pisma; wzmianka zaś wasza o „szczupłości funduszów" do reszty mnie do bija. Nie chodzi mi o honoraryą, bo w całem mojem ży ciu nauczyłem się przestawać na małem, ale mi idzie o los „[illegible]", któregobym nie chciał odprowadzać do gro bu. Dość mi już jem tę ostatnią posługę Gazecie Wiel kopolskiej oddać musiał. Nieboszczka [illegible] była to, przy zna była b. staranna i zacna osoba, w ostatnich na wet czasach rozlubiła sobie Danielewskiego, którego uważam za jednego z najzdolniejszych naszych pu blicystów, a jednak umarło tyle czasem, umarła z wy cieńczenia. 3 tysiące talarów mignęły się, jak z bicza trzasł.

Lękam się, że ten sam los spotka i „Ojczyznę". Szkoda, a raz niechybnie, jeżeli ci panowie siadają do gry z Dobrzańskim i Lamem, nie mając przynajmniej sto tysięcy reńskich za stolikiem. Publiczność, która tego nie wie, jest jak te owce nad stawem, chcąc, ażeby poszły do umycia, trzeba brać jedną po drugiej za łeb i do wody je wrzucać, za tem dopiero reszta skakać będzie aż miło. Na to jednak potrzeba czasu, a zanim publiczność się namyśli, gazeta tymczasem zdycha wyziewie. Ale spostrzegam się, że piszę do b. Redaktora Gazety Polskiej, który to wszystko niemniej stokroć lepiej ode mnie znać musi. Mnie tylko mocno tkwią w pamięci, to mi zawsze Poznań stoi na myśli:

„Oj powiedział ja ci panie regimentarzu,
Że ty przegrasz walkę na Kurkarzach!
Oj, prowadził ty szlachtę korsuniecką na cmentarz..."

Ludzie o białych włosach, jak ks. Trzciński i Spółka, a przerachowali się. Jest obawa czy i Golembiewski się nie przeliczy. Kto mi zaręczy, że to nie jest nowa próba à la Buszczyński. Buszczyński może być b. rozumny człowiek, ale już z programów i z tego, co mi mówił Kulawicki, widziałem, że to są ramki na łodzie. I mnie się kiedyś zdawało, że w Bydgoszczy jest miejsce na gazetę polską, dziś

uważam to za jeden ze śmielszych projektów, jakie kie-
dykolwiek w głowie mojej powstały.

Takiemi myślami oblegany nie chcę się zbytnie kwa-
pić do redakcyi Ojczyzny. Wszelako list wasz poślę i o-
fiaruję moje usługi, bardzo jednak nie nalegając.
W Warszawie, jak teraz tak mi źle nie jest. Szujski obie-
cał mi roboty aż do nieskończoności.(x Obecnie układam kart-
ki do Tomicianów: robota trochę żmudna i do tego po ła-
cinie, ale spotykam tu rzeczy niezmiernie zajmujące. Czy-
tając te papierzyska niepodobna nie zostać regalistą. U gó-
ry jest rozum i zapobiegliwość, na dole tylko interes własny
i wygoda. Biedne Zygmuncisko niczego doprosić się nie
może. Dochodzi do tego, że Kmicie, którego do naprawy
zamku Przemyśl namówić nie może, król powiada, że będzie
zmuszony „d'idoniore le capitaneo provedere." (Tom III)

Lecz dość, a to zboczyłem. Mówmy o rzeczach bliż-
szych. Przykro mi bardzo słyszeć, że kochany Pan Józef
nie domaga. Ufajmy, że to przejdzie bez śladu. Wasza
wzmianka „życie tak krótkie a tyle do roboty" dziwnie
mnie potrąciła. Mój Boże, żeby każdy z nas mógł się
pochwalić choć tysiączną cząstką tej pracy, jaka przez
was wykonaną została. Miałem ja słuszność pisząc

(x Hieronima w Warszawie sprzedałem, ale tak tanio, że do Chry-
zostoma już się nie spieszę.

kiedyś do Gaz. Pol. że, co was zostanie dziedzictwo A-
ksandrowi, które ci i owi wydzierać sobie będą, ale ni-
go nie ogarnie. Tymczasem Kochany Panie Józefie,
żyjcie jeszcze setne lata. Tacy twórcy, tacy praco-
wnicy wieki całe żyćby powinni. Cóż po nas, próżniakach.
Żyjcie więc jeszcze drugie 60 lat i obdarzajcie nas cią-
gle takiemi ślicznościami, jak najświeższe „pamiętniki".
Tylko w tej formie można było rozsiflewać całą nicość tej
kasty, która się ma za Es bouquet społeczeństwa. Pomysł
nader trafny, a prosty, jak jajko Kolumbowe.

A uroczos waszych kreacyj, ostatni przygięski Janko
do „oczyszczenia" a jakby żywcem z „Mętnej wody" wyjęte. Van
Dycku, portrety twoje ruszają się i są żywe." Powiadam
ci Dobrzański jak żył, tak i jest niepoprawny. On gotów
drugi raz jeszcze Stańczka za tamten świat wyklinać.
Jakiś tam stary u Bulwera ma słuszność: że człowiek
może żałować czegoś ale poprawić się... nigdy, ja np. ni-
gdy nie mogę poprawić się z tego, żebym takich długich
i rozwlekłych listów nie pisywać.

Kończąc, życzę Kochanemu Panu Józefowi weso-
łych świąt w dobrem zdrowiu i przyjemnem otoczeniu.

Ściskam serdecznie obie dłonie Wasze

Najżyczliwszy sługa

Hen. Sienkiewicz

Lwów, 7 Stycznia 1875
Hotel Europejski, N°40.

Szanowny, kochany Panie Józefie,

Jest teraz godzina 11sta z rana, jak zawsze [illegible] wstać trzeba, [illegible] zatem [illegible], że [illegible] wyrazów na kilku słowach ograniczyć się muszę.

Naprzód donoszę najpilniejsze. Zdaje się, że dzięki Panu w Lwowie dzisiaj rezyduję. Zostałem jeneralnym (!) korektorem Gazety. Mam więc rzecz, której chciałem i kontent jestem, może niewiele mniej od tego, którego ministrowie ze złem hiszpańskim chwycili. Zobaczymy teraz, kto z nas pierwszy żałować będzie! Pensja moja, (1000 reń.) nie równa wprawdzie liście cywilnej Alfonsa XII, ale na potrzeby moje jako tako wystarczyć może.

Tyle o mojej osobie. Teraz słówko o Gazecie. [illegible] wśród całej Redakcji, jest sam przedmiotem tego zdania, że [illegible] w jakim dziś stanie wychodzi, „Gazeta" jest najlepszym i najodpowiedniejszym. Dzisiaj [illegible] do mnie: Przedstawiłem mu, że obecnie pismo nasze wygląda na koniec [illegible] wszystkiej [illegible], którą ani młodzi ani starzy, nikt

się

zaimnie. Rzeczywiście, powiedzcie sami. Kochany Panie Redaktorze, jak my tu wyglądamy, w tym takim hasie, Gazecie, a nawet i Dzienniku? Na świecie [illegible] tyle znaczy, ile można dobrze tak się usłuchiwać. Zważcie jeszcze, że my, jak przed wojną [illegible], dajemy Dodatek i drukujemy to, czy tylko Gazeta, a wszystkiego tego nie znać i zawsze na dnie wyglądamy.

Przyciśnięty memi argumentami wiecie co mi powiedział Gołembiowski? „Napisz do Kraszewskiego, co On o tej nowy tyrnie?" Zaiste, jak mówili starzy, co rzec Wasze, kochany Panie Józefie, składam [illegible] losy Ojczyzny." Jedno słowo z waszych ust a Gazeta [illegible] swój, jako sztandar rozwinie i będzie jak być powinna najwspanialszem i najpoważniejszem pismem we Lwowie. Dotąd i „Nadbużka" i „Dziennik" mieli prawo trochę z góry na nią patrzeć. Publiczność także sądzi, że nie ma [illegible] zaufania do pisma, które mu wcale tualeta swoja nie imponuje.

Jakiekolwiek jest wasze o tem zdanie, chciejcie je

łaskawie objawić.

W tym jedynie zamiarze piszę dziś do was i o tak późnej godzinie. Gdyby nie to, byłbym jeszcze odwlókł trochę i poczekał na jaką swobodniejszą chwilę. Dziś takem się napadł Oppenheima! Od rana do tej pory, prawie z rąk pióra nie puściłem. Oprócz korekty, dają mi niemieckie korespondencye z Wiednia do tłómaczenia.

Ściskam serdecznie dłoń waszą

Sługa

Cie[illegible]

Wczoraj czytałem korektę waszego listu z Berlina (Zew [illegible]) Więcej takich korespondentów, a jestem spokojny o los Ojczyzny. Kiedyż sami do nas przyjdziecie? Co za [illegible] dla [illegible]! Ale ja w to jeszcze wierzyć nie śmiem. Jeszcze jedno uściśnienie dłoni

C.

Piszcie — jak wam wygodniej — do mnie, lub do C.?
Idzie tu o rzecz a nie o osoby!

w,
usz

W tych czasach posiadał ... kapitalem na nowej ... (guwernera), gdyby ... (mieli o jakim wakacie ... dostawić ... zarekomendować ...)

[illegible] Szechunie [illegible]

Szanowny, kochany Panie Józefie,

Nie chwaląc się, zeszłego roku o tej porze ja pierwszy raz wysłałem telegram z powinszowaniem dla naszego czcigodnego solenizanta, i nikt [illegible] przy[illegible] [illegible] „Cieszyna". Nadszedł na to Golemberski, który bądź że nie chciał się popisywać w naszej kompanii, bądź też że lubił wszystko przeinaczać, po[illegible] [illegible] rodziny i mnie samemu „w imieniu Redakcji" winszować kazał. Nie rozumiejąc całkiem „skąd to do tego przychodzi", aż tu z [illegible] w Galicji, [illegible], [illegible] materiał, aby wydawca choć tylko [illegible] telegram [illegible]. Jak się to później stało, nie nie wiem, bom się od wszystkiego odsunął.

To tylko na dowód mojej [illegible] pamięci. Dla czego później, przez tak długi czas, się nie odzywałem, sam dziś sobie wyraźnie zdać nie umiem. Nie umie-tem więcej, że od dość dawnego miasta mieszkałem na najruchliwszej [illegible] ulicy, i stąd Lwów wydawał

mi się,

„Ludnem miastem” czułem się tak samotnym i tak opuszczonym, jak nawet już nie byłem. Dla mnie pustka tam była większa, niż w Warszawie. Jest to ta pustynia o której mówiła Pani, że dla ludzi bez głośniejszego imienia lub majątku [illegible] uwaga to ani nowa ani głęboka, ale przez to, że jest coraz boleśniej odczuwać się zaczyna, [illegible] że dla niej i nie których innych „restauracji” Warszawa cała jest tylko [illegible]. Zresztą, przekonałem się powoli, że nawet do tak skromnej pracy jak tłumaczenie [illegible] Szkoda to może sobie [illegible] się [illegible] i po kilku miesiącach [illegible] wyjść [illegible]. [illegible] jest [illegible] „Warszawę” lub „Księże z samego [illegible]” widzę, że nie ma tu błędów gramatycznych, język jest czysty, ale [illegible] nie [illegible] i nie [illegible] się, ale [illegible]ami idzie jak po grudzie.

Kiedyś, Kochana Pani Heleno, pochlebiałem sobie, że po mojej śmierci napiszecie mi krótki nekrolog — doprawdy nie żałbym umierać; taką [illegible] — a w nim powiecie jak [illegible] „życie tego człowieka [illegible] było

do życia wielu lewes(?) zamiarach tkwiące, o których niema jeszcze nic nie mówią, o których przyjaciele, jedni wiedzą, że nie było niczem."

A teraz jakże bardzo(?), pierwszy zawód: Ilu uczniów nie zdał egzaminu? Co za różnica np. od André Chenier, którego przez 40 lat [illegible] [illegible] [illegible] które [illegible] [illegible] w ręku. Co tu za lekkość i swoboda! jaka żywość i wdzięk!

Z tego Pamiętników jednocześnie z niemi przeczytałem ten list, Kołłątaja [illegible]; Kilku innych jest tam idea opowiadający [illegible] sejmu grodz. Pisze Kołłątaj [illegible] to lepiej od nas pamiętać może — z jaką ironią Mikulski się powitał: „Przyjechałem tu za mosk. pieniądze! A WPan toż przyjechałeś także za mosk. pieniądze." itd. Czytając to [illegible] przypomnieć, że w swoim czasie „Goniec" pozwolił sobie drukować mowę Mikulskiego, z jakich źródeł, nie wiem. A o mowie Ciemniewskiego, czy wam dziś nie wiadomo? [illegible] to mi przyłożył(?)! [illegible] [illegible] [illegible] mi na myśl „Pierwszy seimowe", które z ogromnem czytałem zajęciem. W ogólności mogę powiedzieć, że wszystko, co ostatniemi czasy

wychodzi z pod pióra dobrze wam znanego Bolesławity, tchnie jakby nowem życiem i świeżością. Ze sam panicza, cóż to za klejnocik; jak tam wszystko wybornie odfotografowany. W drodze do drukarni, przechodząc czasem przez izdebkę Zorza, ile razy mnie kłół w oczy ten nieporządek, który panicza otaczał tak zdumiewał. Nie wierzył, żeby to był pierwszy hotel we Lwowie. I miał słuszność, jak mówią kochani galicyanie. Jaka szkoda, żeście tam nie włączyli tego galicyjskiego: „Co, proszę!" który mnie do rozpaczy nieraz przywodzi. Życzę mu tam miejsca nad modrym Dunajem, jeżeli jeszcze żyje. Szkółka ta, zdaje się, w której Stamiński jest dziwnie oryginalnie pomyślaną figurą, obiecuje być niezmiernie zajmująca. Boję się tylko, że tu się znajdzie jedynie kontrakt zacnej delegacyi. Cóż za różnica między posłami naszymi w Wiedniu a Berlinie. Jeszcze tylko wątpię, że ci ostatni czuli się istotnie reprezentantami kraju, że zdają sprawę z czynności swoich na sejmikach relacyjnych, poczuwają się do istotnej odpowiedzialności przed narodem. W Galicyi, czy kto kiedy słyszał o czem podobnem? A przecież, o ileż uciążliwsze tu pole:

Kończąc, bo już więcej brak papieru, przesyłam Szanownemu Kochanemu Panu Józefowi najserdeczniejsze moje życzenia. Żyj nam jeszcze setne lata, bo po Was zrobi się straszna próżnia. Dotąd nie zjawił się jeszcze nikt, ktoby was zastąpić choć w części obiecywał. Czy tylko Powieść polska, którą żeście stworzyli, nie zstąpi razem z wami do grobu? Darujcie te bazgranie Waszemu najżyczliwszemu studentowi

H. Sienkiewicz

Józefówka 18 Marca 1878
p. Szechynie

Szanowny, Kochany Panie Józefie,

Jeżeli do Was nie piszę, sądzę, że mi to raczej za zasługę poczytać trzeba. Któżby do Was pisać się nie kwapił? Któżby odpowiedzią się nie chlubił? (A, pod tym względem nie znam akuratniejszego pióra pod słońcem!) Ja jednak siedzę cicho i choć nieraz ręka rwie się, jak najmniej Wam czasu zabieram.) Za to wszystko proszę o dobrą kreskę w kominie.

Dziś, przy S. Józefie, cisną się wszyscy, wejdę i ja: jestem szczupły – nie tak jak pan Wisłouch – i wiele miejsca nie potrzebuję. Winszują inni, winszuję i ja, nie zwracając na siebie wiele uwagi. Jak widzicie, Kochany Panie Józefie, piszę prosto i słów moich w jedwab nie stroję, niemniej jednak uwierzcie mi proszę – życzenia moje z najszczerszych

głębin duszy płyną. Po wszystkie czasy byłem największym Waszym wielbicielem. Że osobiście poznałem Was w Dreźnie nic tego uroku nie zmniejszyło, który zapewne w oczach moich wyczytać umiecie. Dziwna rzecz! wszystko z wiekiem blaknie, a utwory Wasze się nie starzeją! Kiedyś tu czytałem 2gą część Latarni, i czytałem z równem, jak przed 30 laty zajęciem. (Nic nie przesadzam!) Jak tu takiego autora nie kochać! jak nie kochać człowieka, który (rzecz tak rzadka!) w niczem autorowi nie uwłacza. Niech inni obchodzą Wasz Jubileusz, ja mogę sobie przypomnieć — już oddano najpiękniejszy plac w Warszawie pod pomnik Wasz przeznaczony. Tymczasem noszę go w sercu! czemu, znając moją prawdomówność, zapewne uwierzycie. Bywajcie mi zdrowi i weseli Kochany Panie Józefie, a piszcie nam jak najdłużej, na chwałę i pociechę narodu.

Wasz sługa

Hieronim Ciemniewski

Słyszę, że podobno jesteście we Florencyi. Więc tylko na
los szczęścia adresuję do Drezna. O sobie to tylko napiszę,
że pod koniec cygańskiego żywota zostałem – leśnikiem.
Jest to jeżeli dobrze liczę – 16ta moja metamorfoza. I w Waszych
„Metamorfozach” (są prześliczne!) nic podobnego nie znaleść.
Cóż Wam więcej powiem? To chyba, że sobie bardzo podobam
w moim nowym stanie; że mi nie zbywa i na miłem
towarzystwie (Starzawa), ani nawet na literaturze. Owszem
tej ostatniej z większą jak kiedykolwiek oddaję się pilnością.
Pracuję nad słownikiem „nowo” polskiego języka. Ma to być
jednocześnie rodzaj Antologii, w której się znajdą wszystkie
„Złote myśli” nowożytnych naszych autorów. W ten sposób
mam już na kartkach Mickiewicza i wszystkich znako-
mitszych poetów (kartek tysiące!) Teraz kolej na prozaików.
Ale cóż kiedy nie mam owych 102 tomików ~~jeszcze~~ zawsze się staram
o ostatnie wydanie autora najznakomitszego naszego powieścio-
pisarza?

Od księgarza w Przemyślu miałem ostat. wydanie Krasińskiego, Zaleskiego i Pola; ale z owych 102 tomików nie ma ani jednego: wszystko rozebrane.

Na próbkę posyłam jedną kartkę. Powiedzcie mi z łaski swojej: czy będzie chleb z tej nauki? i jak Wy tę rzecz rozumiecie?

Jeszcze raz zasyłam Wam najserdeczniejsze życzenia

[illegible]

A proszę mi coś donieść o zdrowiu swojem i zamiarach podróży.

Niewzbroniony

Poezyja jest wszędzie, w każdej chwili, jak bóstwo, nikomu niewzbroniona, jak zbawienie, jak uczciwa sława. Goszcz. L. 77.

1)

168 ~~20~~

Kraków 16 Marca 1879
Szpitalna 40.

Kochany Panie Józefie!

Swoim mniej więcej zwyczajem wytrzymałem cały rok, żeby do Was nie pisać. Przyznajcie, że to coś warto. Zasługa tem większa, że dosyć oryginalna. Któż się kiedy przed kim chwalił, że do niego pisywać się nie kwapił? [illegible] jednak to jest, i ma swoją racyę bytu, o któréjśmy już nieraz mówili. W tym np. roku jubileuszowym, wystawiam sobie, jakie chmary listów odbierać musicie! A, znając Was od tak dawna, ręczę, że żaden nie zostanie bez odpowiedzi. Jeżeli przy tem nieraz tego, co pocztę i listy wynalazł, w żywe kamienie nie klniecie, tobym Was w litanii Wszystkich Świętych umieścił: patronie ludzi listami dręczonych, módl się za nami!

Teraz słówko o sobie. Zazdrośćcie mnie, Panie Józefie. W tym Waszym złotym roku, mnie losy pędzą na Wołyń. Na wzmiankę o Wołyniu, widzę jak w oczach Waszych jakaś iskierka się zatliła. Ale któż nie wie — a Pan Józef wie lepiej od nas wszystkich — że Wołyń dzisiejszy, to już nie ten.

którego obraz on w pamięci swojej przechowuje; nie ten Wołyń, który mu dostarczał motywów do najcudniejszych opowiadań. Nie poznalibyście więc naszych bolesnych [illegible]bry i dalszy ciąg tego wiersza „A duchaśmy nie dali" jest równie prawdziwym? Wątpię, bardzo wątpię. – Zapytacie, co mnie wygania za kordon, z pod którego się wyniosłem: Walka o byt, jak się dziś mówić zwykło. Pod koniec życia zostałem znowu guwernerem – (Wierzcie mi, że wolałbym zostać gouverneur'em Algeryi!) Niezbyt daleko za Radziwiłłowem są jacyś PP. Czarnowscy, obcy, podobno ludzie nieciekawi i mają syna, którego ja będę kierował na wielkiego człowieka. Najlepszą stroną tego interesu jest, że PP. Czarn. płacą dobrze i że pod jesień mają się osiedlić w Krakowie: syn pójdzie do gimnazyum, bo się Wołyniakom chwali)

[illegible] Wam mówić. [illegible] Panie Józefie co jabym dał za to, gdybyśmy jeszcze na 30 Września do Krakowa zjechali! P. Prezydent zaczynam mu wiele wybaczać za powiedział że na ten dzień Sukiennice będą gotowe a w Sukiennicach wielki fest – jak wiadomo. – Jeśli nic temu nie stanie na przeszkodzie, przyznaję, że nie można było wymyślić świetniejszej inauguracyi dla tej odnowionej piastowskiej bu-

(dowy.

W moich oczach cała ta uroczystość nabiera kolosalnej rozmiary. Ale za długoby o tem mówić (x) Oglądając się na swoje mizerne ja — jako nierówny psycholog wiecie, że człowiek nigdy i nigdzie o sobie nie zapomina — pytam się sam siebie: w najlepszym razie, jak bliskim ja tego wszystkiego będę świadkiem? Czy wraz z resztą krakowskiego „narodu" będę stał w bramy Sukiennic i chwytał echo dalekich wiwatów? czy też znajdzie się i dla mnie miejsce na [illegible]? Zdaje mi się, tak sobie przynajmniej pochlebiam że gdyby Kochany Pan Józef sam rozdawał miejsca, to mnie posadził od siebie nie dalej, nie dalej, jak sięgają moje okulary. Cóż mam [illegible] takie tytuły? Mam i więcej. A najprzód: osobista nasza znajomość datuje już od lat [illegible] i trzydziestu. Dziś jeszcze pamiętam pierwszy list, jaki od Was w Rzymie odebrałem: dziś jeszcze mógłbym powiedzieć jakiemu był ubrany, kiedym Was poraz pierwszy w Warszawie powitał! A dalej wszakże wolno mi Drezdeńskie wspomnieć czasy? Dla Was, Kochany Panie Józefie, to jakby wspomnienie o zeszłorocznym śniegu, dla mnie, [illegible] te nasze wycieczki do Gross Gartenu i dodawszy jeszcze do nich moje wieczory u Pani Pawlinowskiej — słowem, cały ten mój, co

(x) Dziś właśnie czytam w Czasie artykuł z Odes. Wiestn. który zdaje się zapowiadać że i Moskale przyjadą na 30 Wrz. do Krakowa. Któż to wie, czy ten dzień — a byłoby to szczególną dla Was pociechą — może ten dzień położy przynajmniej koniec tej zajadłej nienawiści jaką ku nam pałają tamtejsi panowie dziennikarze!

bał ówczesny nad Elbą, est jedną z najmilszych kart w mo-
jem życiu. Przyjemniejszego i dystyngowańszego towarzystwa
ani przedtem ani potem nie miałem. I miał jeszcze jedna uwagę
Kochany Panie Józefie, uważ[illegible] po Krakowa, gdzie Was
uwięzą owacyami. I ktożby śmiał twierdzić, że one nie będą
naturalne, szczere i serdeczne. Ale, domyślacie się jakie jest ale.
Wszak znana Wam ta anegdotka, nadobna, prawdziwa że, dowie-
(Br. G.)
po śmierci Mickiewicza, jeden z najlepszych jego przyjaciół, p[illegible]
znał się ze mną [illegible] czytał. [illegible] i z Wami Kocha-
Panie Józefie, wszędzie [illegible] Was w pierwszej umieścił [illegible]
[illegible]. Na 100 osób które [illegible] zasiesć do wspólnej z Wami [illegible]
siadu w Sukiennicach, połowa - lekko powiémy - „na kredyt" [illegible]
[illegible] wielbiać będzie. [illegible] Was znać tylko standar
i idee, [illegible] a coś nawet dużo [illegible] jak [illegible]
ga połowa niepozorna, cicha i potulna nosi Was w swoiem
sercu tak, jak [illegible] obrazu [illegible] moi. [illegible]
tego mówię Wam, Kochany Panie Józefie, siedząc za stołem w Su-
kiennicach [illegible] Wam będzie 50 lat, powiem
Wasza ława [illegible]; tam będą moi [illegible] Wasi [illegible]
co, jeżeli nie [illegible] słowem i uczynkiem na każdym kroku Wa-
[illegible]: tam będą podobne ci, co nad Waszemi [illegible]
co ich się na [illegible] uczuli dla których [illegible] istotnie tym
„chlebem powszednim" którymeście naród przez 50 lat karmi-
Że tu mówię pro domo sua, tego Wam dodawać nie potrzeba.

(2)

A teraz Kochany Panie Józefie w 66tą rocznicę swoich imienin, raczcie przyjąć odemnie najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia. Powiem po prostu: żyjcie nam jeszcze w jak najdłuższe lata! przysparzajcie coraz chwały i sobie i całemu naszemu narodowi, którego jedynym dziś jesteście świecznikiem! Po Was zostaną już tylko Jeże, Zacharyasiewicze i inni ale Waszego pióra nikt już nie podźwignie, a Wasze dziedzictwo Aleksandrowe będzie w rozsypce: dzielicie je między siebie rozbiorcy.

Wracając jeszcze raz do jubileuszu, dodam, że ta cześć dla Was jaką nareszcie i Kraków i wszystkie strony dotąd umysły sobie podbiła, zaczyna mi dodawać otuchy, że uniżony sługa Wasz okaże się nienajgorszym prorokiem. Pamiętacie, Kochany Panie Józefie, jakem Wam wróżył że za wszystkie Wasze prace, mozoły i utrapienia czeka Was posąg na jednym z najpiękniejszych placów w Warszawie. O Warszawie może się to nie tak łatwo sprawdzi, ale co do Krakowa dziś jest wielkie po temu prawdopodobieństwo.

Jeszcze raz chciejcie przyjąć moje życzenia —

Wasz najgorliwszy sługa

Hier. Ciemniewski

p.p.

Proszę mi coś donieść o swojem zdrowiu, bo za tem wszystko się znajdzie. Druga prośba, którą za kłanianiem śmiem wypowiedzieć: Kochany, Drogi Panie Józefie, przyślijcie mi swoją ostatnią fotografię. Przed 15 laty pamiętam, jakem podziwiał zawsze, że tak dobrze na swoje lata wyglądacie. Dziś niejako żebym pragnął zobaczyć, że Kochany Pan Józef tak dalece się nie zmienił, i że śmiało, jak Fontenelle, stu lat dożyć może.

Ja się bardzo postarzałem, i coś mi się wydaje, że już resztkami gonię. Gdyby mi doktor powiedział, że już drugich Waszych imienin nie dożyję, toby mnie to wcale nie zdziwiło. A przypominam, Kochany Panie Józefie, że już sobie dawno nekrolog u Was zamówiłem. Szkoda, będzie coś o mnie ciekawego napisać i tę szkodę Wy jedni chyba pokryjecie. „Potomność" powie: najlepszem w jego życiu było to, że mu Kraszewski ładny nekrolog napisał. „Odziana żądzą pośmiertnego blasku..." mówi Słowacki.

A propos Słowackiego. Kartki moje z przestudjowania 14 poetów dawno już złożone w Akademii. Ale cóż, jeden referent już zawyrokował, że *wszystkie* prace konkursowe — nic nie warte. Oddano je pod sąd drugiemu! O moje nic niepa

Żeby mi choć za nie trochę mamony wpłynęło!

Starzawa 24 Czerwca [illegible]
p. Dzechynie

Szanowny Kochany Panie [illegible]

Tobu to był się spodziewał! ja już wróciłem z Wołynia. Krótko mówiąc, źlem trafił: okolica – już za Radziwiłłowem – uboga i powszednia, dom nieciekawy, atmosfera moralna stęchła i dusząca, a sam Pan [illegible] i gbur traktujący ludzi nie jak [illegible], ale jak [illegible]. Nie było sposobu iść z [illegible]: musiałem [illegible] [illegible].

[illegible] teraz [illegible], że [illegible] posada [illegible] w Szkole rolniczej w Dublanach [illegible], [illegible] już raz był sekretarzem Szkoły polskiej w Batignolles [illegible] 1881 [illegible] się uśmiecha. Kto wie, może to tak, że którzy we wszystkich burzach życia, ostatecznie zwyciężą? Bo to wszystko nas obchodzić może, zaraz, powie[illegible] mawiał profesor nasz na kursach prawnych p. [illegible]. Otóż raczcie widzieć Kochany Panie Józefie [illegible] najmniej może [illegible] – [illegible]

[illegible] tak dla nauczyciela, [illegible]

[illegible] dzie, że [illegible]

[illegible]

u się co [illegible] usiada [illegible] sam nawet, że i się [illegible]
nerwowski zrażony dręczy za od Was to, o co Wa [illegible]
że ośmielam się Wam przesyłam, jeśli powiem że mierz [illegible]
nierna! uwierzył temu, że słońce zachodzi, jak [illegible]
[illegible] Kochany Pan Józef nie pisze

Ściskam serdecznie Wasza [illegible]

najwierniejsza

[illegible] Siemieniewska

Pan Pan zdrowie Wasze i [illegible] się Pan Józef [illegible]
o uwagach [illegible]

mu n
wiem
dotąd
dzięko
stem
Nawi
gto by
państ
nie by
den m
doszed
Drogi
-raz po

W Dublanach mi dobrze. Chociaż cały dzień jestem w pracy, ale mi z tem na zdrowie. Adres [illegible] 24 [illegible] Drogi Panie [illegible] go tam [illegible] moje [illegible] w górę [illegible]

Dublany 25 Września 1879
(p. Kraków, Lwów)

Szanowny, Drogi Panie Józefie!

Bywa to tak, bywa, że ktoś krząta się, biega, wszystkich o pomoc zaklina, niebo i ziemię porusza; a potem, dopiąwszy swego, pożywa swoją misę soczewicy, i nikomu nie powie ani „Bóg zapłać." Tak i ze mną. Sam nie wiem, jak się to stało, jak się to stać mogło, żem Wam dotąd o sobie nie doniósł, żem Wam dotychczas nie podziękował za to, że z łaski Waszej, bo nie z czyjej innej, jestem dziś w Dublanach. List Wasz poczciwy zrobił swoje. Nawiasem mówiąc, jam ani nie przypuszczał, żeby mogło być inaczej. W istocie, któż nie widzi, że od tego roku pańskiego 1870 staliście się potęgą moralną, jakiej u nas nie było; stanęliście na tym punkcie zenitu, do jakiego żaden mąż pióra u nas – a podobno i gdzieindziej – jeszcze nie doszedł. Jakże się cieszę, żem tej chwili dożył! Pamiętacie, Drogi Panie Józefie, jakem Wam kiedyś wróżył w Dreźnie – raz po raz tem się pochwalić muszę – że Wam postawimy

pomnik

na najpiękniejszym placu w Warszawie. Niestety, do pomnika jeszcze daleko. Trzebaby pierwej plac ten umieść, a na to, jak dotąd przynajmniej, wcale się jakoś nie zanosi. Tymczasem te trzy dni w Krakowie sądzę, że Wam starcza za najpiękniejszy pomnik na świecie. Chwała Wam, żeście pióro tak wysoko podnieśli, żeście je przywiedli do niebywałego jeszcze w narodzie naszym znaczenia. Mogą inni, Francuzi lub Niemcy, przewyższać Was siłą swego geniuszu, lecz prostotą obyczajów, życiem wolnem od skazy, a zawsze jednej i jednej sprawie oddanem, podobno nikt nigdy i nigdzie Wam nie dorównał. Ztąd też ta cześć, jaka Was dzisiaj otacza. Każdy jak najgoręcej pragnie uścisnąć Waszą rękę, bo ta ręka, tworząc arcydzieła, zawsze i zawsze została czystą i nikogo, wyglądającego od niej pomocy, nie zawiodła.

Ale spostrzegam się, że zamiast listu, piszę coś na kształt adresu. Darujcie, to już jest w powietrzu. Wszystko, czem ozy- [illegible] tali: Pani Sand pisała [illegible], ale [illegible] nie- [illegible]; Dumas był też [illegible], że się

zowie; V. Hugo talent niewątpliwie ogromny, ale co za tychaś! My jedni, naród [illegible] wszystkich, jesteśmy pod tym względem tak szczęśliwi, że Was z dumą całemu światu [illegible] Patrzcie, jakim [illegible] [illegible]! Jest on wielki i cichy, jak [illegible] naród, i jak ten naród, który całe swoje życie „drogą choćby [illegible] ~~a szlachetną~~ samotną, choć ją sztyletami rażą."

[illegible] Panie Jó-zefie, [illegible] świata, że nie chce [illegible] wynieść się nad poziom, temu już zawistnych nie zbędzie. Zwłaszcza, jeśli do tego namiętności stronnicze się przy-[illegible] [illegible] Kochany Panie Józefie. Owszem, mnie by to bawiło, że tam jakiś tu-[illegible] „[illegible]" [illegible] — i całą pa-[illegible] „[illegible]" [illegible]. Kochany Panie Józefie, w Krakowie zgadzamy się tak wszyscy, że [illegible] wszystkie, ile ich jest, wszystkie ich [illegible] i myśli [illegible]. Jubileusz Wasz będzie

prawdziwym odpustem.

[illegible] Kochany Panie Józefie, [illegible] już [illegible] (między [illegible]). Ale [jak] ja [illegible] pisałem, tak i nie [illegible] więc już [illegible] Waszej [illegible]. [illegible], co byłem [illegible] robił w Sukiennicach? Niebo tam od ziemi znać nie było. A i [illegible] Was, [illegible]. Tam już i Wasze godło: „Pozwólcie maluczkim zbliżyć się do mnie” nie się nada. Jak ja się kiedyś cieszyłem, że na dzi[illegible] Waszego Jubileuszu [illegible] 20 Września. Ten [illegible] mówił o sobie: nasz Kochany, Czcigodny Pan Józef, choćby nie wiem jak był [illegible] jakiegoś [illegible] szych swoich wyznawców. A teraz wszystko przepadło. [illegible] kiennicach, pamiętajcie i o szarym końcu. Tam jest moje miejsce i miejsce wielu mnie podobnych, którzy znają na palcach swego Kraszewskiego, czytali kiedyś jego dzieła, [illegible] mi żyli i o nie za włosy się brali. Inni, widzą w Was chorągiew, symbol, serce narodu polskiego, my oprócz tego widzimy Mistrza, który nas zagrzewał, [illegible]

Wasz najprzywiązańszy
Hier. Ciemniewski

Craszewski
Drezno
Nordstraße 27

No. 79/629
aufgenommen von Wd
den 18/1 um 7 Uhr 12 M. mitt.
durch Latzmann

Telegraphie des Deutschen Reiches.

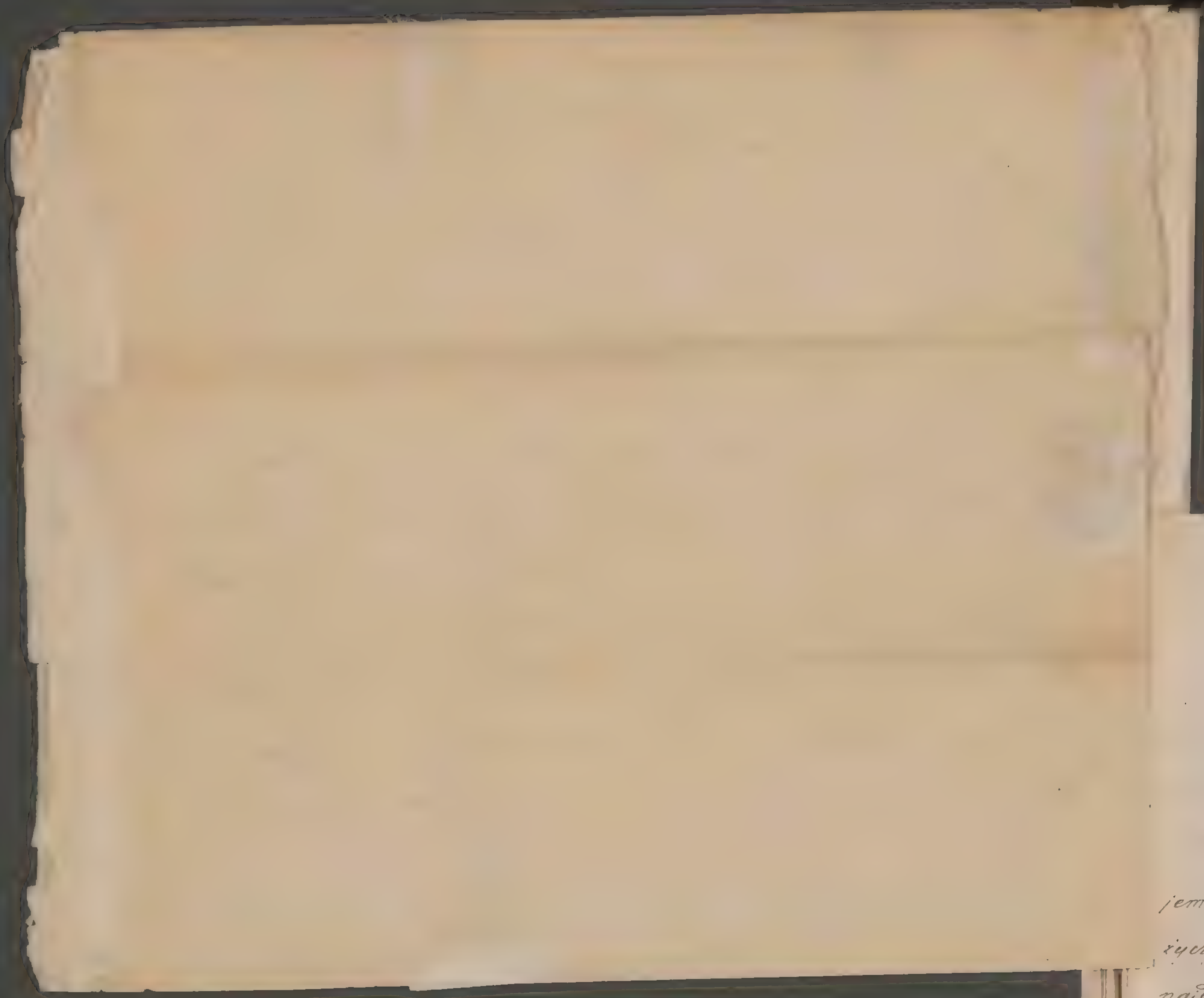
Amt Dresden N.

ausgefertigt den 18/2
um 7 Uhr 26 M. 1 mitt.
durch Lehmann

Telegramm aus Lemberg No 3705, 31 W., den 18/2 1880 5 Uhr 20 Min. 1 mitt.

Najserdeczniejsze życzenia od szkoły dublanskiej. Dyrektor Władysław Lubomęski. Profesorowie: Strusiewicz Jankowski, Rylski, Dr Nawnikiewicz, Dr. Gadlewski, Dr Au, Zygmunt Kahane, Paweł Manasterski. Trzymający Pióro. Hieronim Ciemniewski

C. 187.



Dublany 16. marca 1881. 175

Kochany Panie Józefie!

W imieniu Dyrekcyi, Profesorów, Uczniów i mojem własnem, w imieniu wszystkich dublańczuków, życzę Wam serdecznie najlepszego zdrowia i długiego, najdłuższego życia. Dla czegobyście jak Fontenelle stu lat dożyć nie mieli? A przyznajcie, że teraz żyć będzie warto. Gotują się ważne wypadki. Naturalnie mam tu na myśli nie wojnę, choć i do tej niezadługo przyjść może, ale wewnętrzny przełom w Rossyi, który nam niechybnie jakąś ulgę przynieść musi. Choćby nie wiem jak „turecką" była to konstytucyja, którą car nada – bo ją nadać musi – zawsze ona nam wyjdzie na pożytek. A parlament? Autonomiści malkontenci będą w nim górą. Chyba że rząd postara się o wybranie posłów w kożuchach. (Takie nawet w las nie idą.)

Bądź co bądź, eksplozyja bomb nad kanałem Katarzyny, odbiła się tu silnem echem. W dzień otrzymanej wiadomości Lwów cały był jak w gorączce. Dziwne są losy nasze. Oto Aleksander „oswobodziciel", który istotnie w dziejach Rosyi zajmie niepoślednie miejsce, dla nas był tylko katem, a śmierć jego wszędzie niekłamaną radość wywołała. Następca podobno nie lubi polaków i jest moskalem-szowinistą, ale więcej już nam nie dokuczy, jak jego ojciec strasznej pamięci. Ostatnim aktem (A. IIgo) jest – jak wiecie – utworzenie nowej, oddzielnej eparchii „prawosławnej" (jak ja nie cierpię tego przymiotnika!) w Chełmie. Biedni unici. Car – jak piszą – przed śmiercią przyjął ś. wiatyk i (ma się rozumieć) poszedł do nieba; jeśli on pójdzie do nieba, to gdzież poszli przed nim ci biedni unici, których on za wiarę na śmierć zakatować kazał? Nie, ja trzymam ze Słowackim, który powiada, że w tej religii, gdzie jest car, musi być piekło.

Kochany Panie Józefie, darujcie, że biorąc pióro do ręki, w chwili, kiedy wszystko obraca się koło jednej myśli, ja także rozpisuję się o rzeczach, które nie mają żadnego związku z najbliższym W. Jubileuszem. Jakżeby nie mają? Owszem mają, bo możemy sobie szczerze powinszować, żeśmy jeszcze dożyli czasów, w których nasz horyzont niewątpliwie rozchmurzać się zacznie. Powtarzam, teraz opłaci się żyć, czego Wam też, po długie jeszcze czasy, najszczerzej życzymy.

Ściskam serdecznie dłoń Waszą.

Przywiązany sługa

Hier. Ciemniewski

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Akademicy Polacy w Halli uważając za swój obowiązek Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi złożyć najgorętniejsze podziękowanie za łaskawe udzielanie swego pisma „Tydzień". – pozwalają sobie zarazem upraszać, że uprzejmie aby i w półroczu latowem zechciał Swem Szacownem pismem im w pomoc przychodzić. – W imieniu akademików Polaków w Halli, piszę się

z wysokim szacunkiem i poważaniem

uniżony

J. Cieślewicz
stud. med.

Halle a. S. dnia 28go Marca 1870r. (Ad. Igo Krzeluka: Kapellengasse 15)

Cieślński J. 215

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO
PSZCZELNICZO-OGRODNICZE.
Zarząd centralny.

Lwów ul. Łyczakowska L. 6.
29 Kwietnia 1879 r.

L. 227/79.

Czcigodny Panie,

W uznaniu wysokich zasług Twoich, położonych dla sławy imienia polskiego w ogóle, a dla piśmiennictwa narodowego i oświaty kraju w szczególności, Rada Ogólnego Galicyjskiego Towarzystwa Pszczelniczo-Ogrodniczego, korzystając z praw jej przysługujących i pragnąc wraz z całym Narodem oddać hołd niezmordowanej pracy całego Twego życia, uchwaliła na nadzwyczajnem swem posiedzeniu w dniu 24 Marca r. b. zamianować Cię, Czcigodny Panie,

Pierwszym Członkiem Honorowym Galicyjskiego Towarzystwa Pszczelniczo-Ogrodniczego;

którą to odznakę racz przyjąć, jako od Towarzystwa, pracującego również nad krzewieniem oświaty i podniesieniem dobrobytu.

Dyplom odnośny ośmielemy się później przesłać.

Przy tej sposobności mamy zaszczyt przesłać Ci, Czcigodny Panie:

1. Zarys działalności Galicyjskiego Towarzystwa Pszczelniczo-Ogrodniczego;
2. Kalendarz pszczelniczo-ogrodniczy;
3. Dwie książeczki „Przeciw biedzie" i „Jak zwalczać biedę"; i
4. Ostatnie numera Bartnika Postępowego, organu naszego Towarzystwa.

Przyjm, Czcigodny Panie, zapewnienie głębokiej naszej czci i poważania

Do
Wielmożnego Pana
Ignacego Józefa
Kraszewskiego.

Prezes Towarzystwa
K. J. Cieśielski;
Sekretarz Towarzystwa
(Aleksander Krzyżpiekiewicz)

Lwów d. 8/XII 1880.

Wielmożny Panie Seniorze!

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia ma się rozstrzygnąć u nas sprawa wydzierżawienia teatru Skarbkowskiego na lat 11cie. W sprawie tej ważnej, bo nietylko Lwów ale pośrednio i kraj obchodzącej, pozwalam się zasięgnąć światłej rady i zdania W. Pana Seniora Dobrodzieja, abym, jako członek rady nadzorczej fundacyi hr. Skarbka mógł bezstronnie przyczynić się do rozwiązania tej kwestyi.

O dzierżawę teatru ubiegają się: a) p. hr. Drohojowski, b) p. Jan Dobrzański, c) p. Adam Miłaszewski.

Pierwszy zdaje mi się w grę nawet wchodzić nie może: rozchodzi się przeto, jedynie o to, czy p. Adam

M. Łaszewski — dawniejszy dzierżawca teatru i artysta — czyli też p. Jan Dobrzański — obecny dzierżawca i redaktor Gazety Narodowej — byliby odpowiedniejszymi.

Wśród zamętu różnorodnych zapatrywań trudno nadzwyczaj wyrobić sobie bezstronne zdanie, na jakiem mi przedewszystkiem zależy, z tego powodu ośmielam się udać do Wpana Seniora z prośbą, aby jako stojący z dala od walki stronnictw, prawdziwy nasz Nestor raczył najłaskawiej nie odmówić mi swego światłego zdania, który z kandydatów zaszczyconych wyborem lepiej i pewniej mógłby dyrekcję dla sprawy teatru naszego odpowiedniej. Jak zasty-

nakem zamyśla p. Dobrzański – ostrożny syna – ustanowić dyrektorem z zastępcą p. Żółkowskiego, zresztą dobrego aktora. –

Łączę wyrazy poważania i głębokiej czci pozostaję zawsze z całym [illegible]

uniżony

[illegible]

Warszawa d. 26 Września 1879 roku.

Czcigodny Jubilacie!

Największem pragnieniem mojem było złożyć osobiście W. cl. Panu Dobrodz. najgłębsze uszanowanie i życzenia w dniu dla Niego tak uroczystym w którym społeczeństwo nasze składa dziś przynależny hołd swojemu mistrzowi, lecz niezależne odemnie przyczyny pozbawiają mnie tej przyjemności. Racz więc Szanowny Jubilacie przyjąć listowne od najgorliwszego współrodaka wyrażenie najszczerszych życzeń, ażeby Imie Swoje przechodzące w najodleglejsze pokolenia było dla nich słodkiem wspomnieniem wdzięczności dla Ciebie Czcigodny Jubilacie, iż potrafił wśród niekorzystnych dla rozwoju naszego warunków geniuszem swoim podtrzymać w Nas ducha narodowości i zagrzewać w Nas miłość tego co swojskie co nasze..

Przy tej sposobności ośmielam się załączyć prośbę moją a. po przeczytaniu listu do mnie pisanego przez Proboszcza miasta Irkucka, który ci kommunikuj

domyślić się można, że i on miał to na celu uprosić Wpana Dobrodzieja, abyś przy tak licznem zgromadzeniu na Uroczystość Jubileuszową, raczył wpłynąć przemówieniem swojem na szlachetne serca współrodaków, iżby przyłożyli rękę, niosąc pomoc pieniężną, do odbudowania kościoła Katolickiego, który przed paru miesiącami wśród pożaru miasta Irkucka, w gruzy zamieniony został. W tej to świątyni każdy z nas zrażony przeznaczeniem nieszczęśliwych okoliczności, składał wofiarze cichą łzę, błagając Opatrzności o wytrwałość i najczęściej wychodził pokrzepiony na siłach do dalszej walki z życiem. W tej świątyni żegnaliśmy zwłoki wielu naszych braci, którzy tam życia dokonali a pomiędzy nimi i ś.p. Bolesława Łozińskiego, liczącego się do rodziny Wpana Dobrodz. a należałem i ja do tych, którzy zwłoki Jego na barkach ponieśli na

miejsce

miejsce wiecznego spoczynku. —

Pełen nadziei, że życzenia moje przyjętemi zostaną, i prośba odrzucona nie będzie, mam sobie za największą przyjemność pisać się najniższym sługą Wielmożnego Pana i Dobrodzieja. —

[illegible]

Mac Grzybowski M 1.

Lwów 9go sierpnia 864.

Szanowny panie Dobrodzieju!

Będąc u p. Adama Miłaszewskiego, pokazał mi tenże list pański do niego pisany, opisujący nędzę naszych wygnańców. Wziąłem go i zdołałem uzyskać do tych czas 500 guldenów, które w tych dniach na ręce pańskie przez dom bankierski odesłane zostaną.

Wyjeżdżam na wieś. Proszę o list do mnie, opisujący stan emigracji w Dreźnie i wzywający mię do zbierania składek, a może i tam potrafię coś uzyskać.

Miło mi, że mogę przy tej sposobności przypomnieć się pamięci drogiego i Sławnego pana, i zasłać mu wyrazy poważania i serdecznego pozdrowienia

Karol Cieszewski

proszę pisać pod moją adresą: Lwów poste-restante

Lwów 19/września 1864.

Szanowny panie Dobrodzieju! W skutek listu pańskiego wybrałem się (jak panu doniosłem) w pielgrzymkę, aby zebrać jakieś fundusik dla naszych biednych tułaczów. Byłem jednak tylko w jednem miejscu, bo musiałem śpiesznie wyjechać do Lwowa. Dostałem 15 guldenów – przesyłam je tymczasem, może choć jednego collokwiell poratuje. Za parę dni wracam znowu na wieś i nie zaśpię sprawy – później i we Lwowie da się coś zebrać. —

We Lwowie smutno. Nowego nic, chyba, że wczoraj było kilka śmiertelnych wypadków cholery. Dużo rodzin bawi jeszcze na wsi – dopiero przy końcu b. m. powrócą.

Pozdrawiam Szanownego Pana serdecznie,
Łączę wyrazy wysokiego poważania

K. Cieszewski

Lwów 3go [illegible] 874.

Szanowny i drogi panie [illegible]!
Wczoraj wróciłem do Lwowa i w ten moment odpisuję na list pański z 15 z. m., który mi wręczono. Zaczynam od pomocy dla potrzebujących. Na wsi nic nie zrobiłem, nie mogłem zrobić — bo dwa dwory, na które liczyłem, były we Lwowie, a do innych i pojechać nie mogłem, zajęty bardzo kompromisem w sprawie majątkowej i straszliwą a nieustanną słotą, która nas tego roku prześladuje nieustannie. Spodziewam się jednak, że tutaj zdołam wykołatać w krótkim czasie parset guldenów, które bezzwłocznie przyślę.
Wieczorem wczoraj mówiłem z Dobrzańskim (redaktorem) o „Dzienniku literackim." Przyrzekł uroczyście, że panu prześle żądane roczniki. Będę go pilnował, aby dotrzymał słowa. Co do korespondencji ze Lwowa — o te nie będzie trudno; trudniej podobno o prenumeratorów. Wnoszę z Dzienn: lit:, który z 1000 zeszedł na 500 i nie podnosi — widoki nie wielkie. Trzeba zdaje mi się przetrwać jeszcze tę smutną chwilę apatii, bo dzisiaj podobno żadne wydawnictwo nie znalazłoby sympatji.

Chciałbym drogiemu panu przesłać wyszłe dotychczas osobno moje dziełka — ale nie wiem, jaką drogą? Czy pocztą, czy drogą księgarską? — Pytam dla tego, bo może pan ma jaką pewną kommunikacyę z Lwowem, a ja jéj musiałbym dopiero szukać. Może jeszcze jakie inne wydawnictwa nadesłać panu? Cokolwiek panie drogi we Lwowie załatwić zechcesz, zechciej łaskawie udać się do mnie, a z przyjemnością służyć będę.
Posyłam panu swoję fotografię. Mogę prosić o pańską?
Stanisławowi Duninowi posyłam po drugiéj stronie tymczasowo słów kilka. Racz je pan odciąć i posłać mu.
Odpowiedziałem podobno na wszystkie zagadnienia pańskie w ostatnim liście. Nie rozpisuję się tę razą dłużéj, bo mnóstwo mam dzisiaj do czynienia.
Racz drogi, szanowny panie przyjąć zapewnienie mego wysokiego szacunku, z którym zostaję jak zawsze, zasyłając Mu serdeczne pozdrowienie

K. Cieszkowski

Zostaję przez zimę we Lwowie — adres mój stały do Lwowa.

Lwów 10/XI 87r.

Szanowny i drogi panie! po odebraniu ostatniego listu pańskiego pisałem dwa razy. W przedostatnim liście (z fotografią) odpisałem na niektóre zapytania pańskie — w ostatnim moim liście doniosłem, że muszę niespodzianie na czas nieograniczony wyjechać z Lwowa. Wróciwszy wczoraj, szukałem pomiędzy listami skwapliwie listu pańskiego, ale — nadaremnie. Piszę więc po raz trzeci, niepewny, czy list zastanie pana jeszcze w Dreźnie, bo mówiono mi, że pan do Szwajcarji wyjechał. Świeżej treści nie mam — chyba skreślę panu w kilku słowach obecny stan literatury u nas i powtórzę ubolewanie w ostatnim moim liście wyrażone, że mnóstwo potrzeb miejscowych, zbieranie składek bardzo utrudnia. Nie widziałem się jeszcze z Dobrzańskim, nie wiem więc, czy dotrzymał przyrzeczenia i posłał panu „Dziennik literacki." Powtarzam również zapytanie, jaką drogą nadesłać panu moje dziełka? —

Ale wracam do literatury. Ruch cały u nas objawia się w „Dzienniku

literackim", który bardzo niekorzystnie o ruchu tym świadczy. Prócz kilku młodszych, nikt nic nie pisze. Może od stycznia polepszy się: słyszę o kilku pracach poważniejszych i ważniejszych. Obecnie żaden księgarz nic nowego nie wydaje: Wild drukuje Szujskiego historyi i Bielskiego — nowego nic. Inni księgarze żadnych zupełnie nie podejmują się nakładów. Bielowski August zamknięty w swej bibliotece i zanurzony w swych pracach historycznych, o świat żyjący niewiele się troszczy. Szajnocha kaszle coraz słabszy, ale pracuje ciągle. Pol Wincenty mieszka stale we Lwowie, ale udziela się tylko ludziom bogobojnym i dostojnym. Zachariasiewicz Jan nic nie pisze i wybiera się za granicę. Widmann Karol ciągle jeszcze siedzi w więzieniu. Ujejski Kornel siedzi na wsi i gospodaruje. Na moje zapytanie czy co pisze, odpowiedział, że nic.

Od stycznia, ma wydawać Władysław Zawadzki pismo polityczno-literacko-artystyczne, dwa razy na tydzień.

podał już o koncesję. Czy jednak wydawać będzie z pewnością, nie wiem. — — —

Czytałem: Dzieci starego miasta i Szpieg — czytałem je z wielkiem zajęciem. — Treść szpiega, co za wyborny temat do dramatu! Odczytałem go jednym tchem.

Napisałem nową trzyaktową komedję: Rada stryjaszka. napisałem kilka uwag o krakowskim teatrze, które posłałem do „Czasu." Piszę powieść do „Dziennika literackiego": Pobory i powiastkę historyczną dla Wilda: Bratanek pana regimentarza. —

Załączam bilecik do pana Stanisława. Racz mu go, szanowny panie, doręczyć przy sposobności. —

Proszę przyjąć zapewnienie mego wysokiego szacunku i poważania, które zasyłam z prośbą o odpowiedź.

Kaweczewski

w Woronowie o: p: Uhnów

Woronów 8go / IX 864.

Drogi mój, szanowny panie Dobrzycki!
W tej chwili odbieram obadwa pańskie listy. Wyjeżdżając ze Lwowa na wieś, zostawiłem na poczcie adres — ale znać zapomniano, bo dopiero siostra moja odebrała we Lwowie obadwa listy i nadesłała mi.

W ten moment każę zaprzęgać konie i jadę w pielgrzymkę po okolicy — może Bóg da, że mi się uda. Co uzbieram, nadeszlę bez zwłoki.

Czy otrzymał pan 500 złr — bo w liście ostatnim, nie ma o nich wzmianki.

Za dwa dni jadę na kilka dni do Lwowa — i tam wszelkiemi siłami propagować będę: —

Smutny stan wygnańców naszych przyj-
muję z nią boleścią — obym się nagodził
dnia tych, który pomódz mogę i pobudził
do czynnego współczucia! — pierwszy
raz przebywam taką grobową ciszę po bu-
rzy. Nie skarżę się z zasady nigdy i nie
narzekam — ale są chwile, w których jes-
tem bardzo przygnieciony. A raczej byłem —
bo już teraz przyszedłem znowu do siebie.

Ale cóż robić! — To konieczny bieg rzeczy —
Boże daj, że będzie lepiej. — — —

„Czytelnia" umarła, nie wolno mi już
wydawać żadnego pisma. Muszę się ogra-
niczać na pracach osobno wydawanych.
W ostatnich czasach napisałem powieści
Talizman (w 2 tomach) Pozory (w 3

częściach) i Obrazy i Szkice, zbiór pomniejszych opowiadań. Także wyszły osobno: Wspomnienie o Józefie Puławskim i O posiewie bożego słowa, a w Dzienniku literackim: Wspomnienie o Kazimierzu Puławskim. Prócz tego wyszła także osobno komedja w 2 aktach: Zerwany most, z dobrem powodzeniem na scenie lwowskiej kilkakrotnie odegrana.

Obecnie mam wygotowane: Tylko jeden dzień (obrazek dramatyczny w 3 aktach) Piekielne węgle (komedja w 3 aktach) Wanda (obrazek dramatyczny w 1 akcie) i Sąd Salomona (komedja w 1 akcie).

Dwie pierwsze sztuki właśnie będą na
scenie krakowskiej odegrane.
Zwróciłem się głównie do dramatu, bo za-
pewniają mnie ludzie dobrze życzący i do
tego upoważnieni – że w tym rodzaju
pracy mógłbym być najpożyteczniejszym.

Oto krótki rys o sobie, jako odpowiedź
na łaskawe zapytanie pańskie o „Czy-
telnię." –
Czy pan stale na teraz w Dreznie? – Jeże-
li jest tam jeszcze Stanisław Duniecki i
widujecie się panowie, proszę go pozdrowić
odemnie. Winien mi odpowiedź. –

Zasyłam szanownemu panu dość ser-
deczne pozdrowienie, szczere wyrazy mego
wysokiego poważania.

K. Ciszewski

Lwów 16/I. 885.

Drogi mój, Kochany Panie! Wyobraź pan sobie moje zdziwienie, gdy przyszedłszy dzisiaj na pocztę, powiadają mi, że są listy do mnie poste-restante. Nie spodziewając się poste-rest., nie dowiadywałem się — nikt mi nie mówił, tak więc dzisiaj dopiero otrzymałem 4 pańskich listów naraz, zacząwszy od tego z fotografią, aż do ostatniego z dnia 9 b.m. Ucieszyłem się serdecznie, bo teraz dopiero mogę się panu przyznać, że milczenie pańskie bardzo mię bolało, tak (nie śmiej się pan ze mnie!) że często godziny całe przesiedziałem na smutnem rozmyślaniu, dla czego mi pan nie odpisuje — bo pan nie wie, jak serdecznie ja pana już od długich lat kocham, jak wysoko poważam dla obywatelskiej zacnej tendencji pism pańskich i wielkiego serca. Tem mniej umiałem sobie wytłumaczyć milczenie pańskie — że zaś żadnej odpowiedzi na kilka listów moich nie otrzymałem, nie chciałem się więcej narzucać, nie śmiałem nawet przesłać panu pism moich — z lekka tylko w liście do Stanisława napomknąłem o milczeniu pańskiem, w cichej nadziei, że wspomni panu o tem.

A bodajżeby! Gdybym mniej był niedbały w dowiadywaniu się, byłbym sobie niejedną przykrą chwilę oszczędził a niejedną miłą zyskał, bo byłbym był od tego czasu napisał parę listów więcej do pana. Ale nie spodziewałem się – bo wszystkie listy otrzymuję zawsze regularnie przez listonosza, ani mi wpadło na myśl nie przyszło, że te mogą leżeć na poczcie. – Co pan sobie pomyślał o mnie, że na wszystkie wyrażone w tych listach – żądania, milczałem?

Ale stało się! A teraz już wszystko dobre – rozumiem jednak, że ze szkodą dla pana, bo często i długo będziesz miał odemnie listy. ... nie dziękuję za fotografię – postawiłem ją sobie na biurku bardzo mi jest miła. Mój Boże! – na tyle razy dłużej jestem szczerej odpowiedzi. Wysyłam tymczasem wysyłam list bez jakiego gońca, jutro wskazaną mi drogą odeślę książki i drugi list. Na później donoszę, co najważniejsza.

Zaraz po przyjeździe swoim do Lwowa, był u mnie Tadeusz Langa. Wypytywałem go szeroko i długo o panu, słuchałem go chętnie i miał być na drugi dzień na ciąg dalszy, tymczasem – aresztowano go. Dowiaduję się, że przywieziono go do Kryminału i wytoczono podobno proces o udział w powstaniu – niespodzianka!

On to wspominał mi, że pan nie byłby od tego, zamieszkać w

Galicji, gdyby się to dało zrobić. Wiadomość ta bardzo — <u>bardzo</u> mnie ucieszyła, i tak z powodów osobistych, bo radbym serdecznie być był z nami razem — jak i z powodów publicznych, bo w naszych niesłycha-nie rozstrzelonych stosunkach literackich, mógłby się stać i stałby się ogniskiem skupiającem pojedyncze światła i światełka. Napiszę o tem obszerniej, na teraz radbym wiedzieć, ile prawdy w tem zjawieniu? Możeby się to dało zrobić, poruszywszy potrzebne sprężyny?

Stosunki nasze galicyjskie są rzeczywiście takie, jak je pan w liście swym odmalowałeś! Mój Boże! czemu nie jestem z panem, abyśmy o tem pogadali szczerze, serdecznie i obszernie. Napiszę jednak osobny list o tem. Stanisław D. zna je po trosze, ale niekompletnie, bo stan wówczas był anomalny. — — —

Pogrzebaliśmy wczoraj Józefa Dzierzkowskiego. Zaziębił się, dostał zapalenia płuc i umarł. — Dużo żywych, także umarło. — W ostatnich kilku tygodniach, gdy wracało wszystko z pewnego wyższego nastroju chwil przeżytych do zwykłego trybu, były chwile, że mnie rozpacz porywała. Osłabłem. Czułem, że w tem szamotaniu moralnem stargam siły a nic nie uzyskam — siłą mojej refleksji uspokojony, wracam do trzeźwości i pracy, ale jakiś zbolały jeszcze jestem. —

Rozmarzony, słuchałem opowiadań Tadeusza L. o tobie, drogi mój

pani. Mam żywo przed oczyma chwilę, w której zniosłaś na Sołac-
kim — widzieć na samej Twej twarzy boleść i smutek, a pomimo
tej serdecznej boleści nie ustającego w pracy. Od niego to przez piśmiennicy
dowiedziałem się o Twej obszernej już przygotowanej pracy o dawnych
obyczajach i zwyczajach naszych. Podziwiam pani niezmordowanie
czynne twe życie, podziwiam tę pracę olbrzymią, która podtrzymy-
wało i zasilało — serce!

Bolesławita znam. Oświadcz mu pani drogi, że go kocham równie jak
Ciebie. Ostatnią pracę jego czytam właśnie — wielkim zachwytem; a
po jej przeczytaniu, wyślę podobno autor na miłości.

O teatrze napiszę obszerniej. Na teraz donoszę, że teatr idzie źle, a
mógłby iść dobrze. Miłaszewski pojechał podobno do Warszawy
po Żółkowskiego — nie wiem dokładnie, bo w ostatnich kilku
dniach nie wychodziłem, a dzisiaj byłem na poczcie, a potem zaraz
do domu.

Dla uniknięcia raz na zawsze także przykrego dla mnie zaginienia
listów, proszę mi pisać poste restante, tylko: Nr 280/4

Kończę z życzeniem, ażeby serdeczne moje uściśnienia które ślę
do domku pańskiego dla właścicieli, sprawiło pani choć cząstkę
tej pociechy, jaką mnie dzisiaj listy pańskie sprawiły.

Z szacunkiem i serdeczną przyjaźnią

Stanisława D. całuję i ściskam. Niechaj K. Kieszewski
nie zapomina, że winien mi odpowiedź!

Rolbiecki, który jest właśnie u mnie, pozdrawia Bolesławitę.

Chmielowski Piotr

18/I 865. Lwów.

Drogi mój, kochany Panie! Otrzymawszy kilkakrotnie listy Twoje, muszę na treść wszystkich składniej odpowiedzieć — a odpowiadam w porządku chronologicznym, aby nie mięszać wszystkiego na raz.

Pierwszy list z fotografią nie wymaga osobnej odpowiedzi — ale zasługuje na serdeczne raz jeszcze podziękowanie za życzliwość Pańską. Stoi w nim na końcu: „pokajcie swoich we Lwowie niech piszą, pracują etc." — przypomina mi się przy tej sposobności owa góra i beczka, która popychana, staczała się ciągle. A o tem obszerniej później. Drugi list napisany był z gorącem wezwaniem o poema. Ile razy się na niego patrzę, smutek mię ogarnia — gdybym go był otrzymał w swoim czasie, pomimo że Lwów zbankrutował prawie obecnie, byłbym coś uzbierał. — Trzeci list Pański, jakiś smutny. Nie dziwię się, że smutny, ale smutniejszy niż inne. Muszę zapytać, co znaczą w nim słowa: „ja myślę rzucić się do roboty czysto przemysłowej i materjalnej, bo piórem dziś nic się nie zrobi." — Uwagi co do „Dziennika literackiego" słuszne — a wielki z małem dla tego tak dziwnie w nim pomięszane, bo redakcja mając manuskryptów pod dostatkiem (jako jedyne prawie pismo literackie w Polsce — bo Tygodnik illustrowany inny ma zakres) puszcza co jej w ręce wpadnie, lub co mniej kosztuje. Wiadomość o przekładzie Dante'a, sprostuję. Z Milanowskim pomówię. Lecz teraz nie ma go we Lwowie. Próbki moje dramatyczne przyszły

w jak najkrótszym czasie, żeby już odpisać. Książki posyłam. Co do próbek moich dramatycznych, boję się, abyś się pan nie zawiódł... na to (bez frazesu) w całem tego słowa znaczeniu <u>próbki</u> dopiero. Gdybyś drogi panie zechciał kiedyś tyle czasu i cierpliwości, przeczytać które z prac moich — napisz mi całkiem szczerze, surowe, ojcowskie, przyjacielskie Twe zdanie. Stanisław może poświadczyć, że każdy wszystkie przyjmuję z wdzięcznością — bo nie uważam zajęcia mojej literackiej za nic innego, jak tylko za najodpowiedniejszy memu usposobieniu i moim zdolnościom umysłowym, sposób służenia krajowi. Przy takiem mojem zapatrywaniu się nie mogę być zbyt drażliwym na żadną, najostrzejszą krytykę co do wartości artystycznej (chociaż obojętny nie jestem, bo czem większa wartość, tem silniejsze wrażenie) — niezmiernie drażliwy jestem, gdyby mi chciał kto odmówić wartości etycznej.

Ze „Szpiega" popróbuję zrobić dramat. Ale — powtarzam za panem — czyby grać dali!!! — Bolesławity ostatnią pieśń czytam, którą w łóżku. Nie mam jeszcze wrażenia całości — z tego jednak co przeczytałem, zdaje mi się, że cenny Bolesławita w ostatniej pracy swojej włożył całe swe serce. Jest to spowiedź jego ostatnia: spowiedź serca i politycznego przekonania. — A nie pisać się na nią, nie można: przyklasnąć mu trzeba i uściskać ze łzami w sercu. Nie kłóć się z nim, drogi panie!

ja widzę w nim tam takich osób wielkiej miłości, że go ściskać trzeba, koniecznie, koniecznie!

Czwarty list nareszcie mówi o teatrze. Uwagi bardzo trafne co do stosunków galicyjskich — co do teatru bardzo mi przydatne. Wyznam, że na list ten, zawierać będzie obrazek położenia naszego, który niejednemu dojął, a który pozwoli panu rozpatrzyć się jasno i rozstrzygnąć, co czynić należy.

Liczymy we Lwowie dziś znakomitości: Pol, Szajnocha, Bielowski, Ujejski, Małecki etc. Wszyscy ci ludzie są mniej więcej wielcy, ale na rozwój życia umysłowego codziennego, żadnego nie wywierają wpływu — wielka to szkoda, jak Pol, który przyzwyczajony do dobrego życia, nie może się na żaden sposób pogodzić z pustą kieszenią i dziś nic nie robi, który przez wzgląd na autora <u>Janusza</u>, nie powinien robić. Szajnocha kaleka, Ujejski miły, Małecki obecnie we Włoszech, ale choć w kraju, niechętnie się miesza w życiu czynnem. Nie mamy w literaturze <u>obywatela-</u> literata.

W takim składzie rzeczy, każdy czynniejszy i energiczniejszy, zapanowuje z łatwością nad tym martwym orszakiem, zapanowuje nad opinią publiczną. Tutaj zawładnął rynkiem literackim Dobrzański. Zdolny, sprytny, czynny, rozumny, bezwzględny, przewrotny, nie

przybierający w środkach, i podbił jednych wielkim szczerością, drugich usunął intrygą, trzeciego odstraszył obawą publiczną kłótni dziennikarskiej, czwartego zamówił — dosyć, że od 1848 r., wydając „Dziennik literacki," kierował opinią.

W ostatnich latach zaczynał się już starzeć, już zostawał w tyle. Ja wydawałem wówczas „Czytelnię dla młodzieży." Zastęp młodej generacji pisarskiej był wówczas silny i piękny. Mieczysław Romanowski, Juljusz Starkel, Michał Bałucki, Józef Szujski, Turski i t.d., wszyscy piszący do „Czytelni," stanowili jedną gromadkę i poczęli już zapanowywać nad opinią.

W r. 1862 (na nowy rok) umieściło się — wyszedłem w r. 1863. Inne warunki życia, powstanie zastałem! Ruch umysłowy (jak pan słusznie zauważa) zeszedł i u nas do zera, ludzie reprezentujący powstanie, z widocznem i umyślnem lekceważeniem, często byłem świadkiem), mówili o literaturze. — Dobrzański przez cały ten czas był zimny — przekonało się to, że zapał w nim już minął, że trup, że kiedyś namiętności ambicji i zysku ożywia go już po większej części, że egoizm jest zupełny. Dowiodło to postępowanie jego.

Przez cały czas ruchu stał na boku, ale dla siebie nie był nieczynny. Rozmaitemi sposobami zagarnął na zupełną własność „Gazetę

" narodowy," ~~...~~ „Dziennik literacki" miał dawniej — tak, iż po układaniu się rzeczy w spokojniejszy nastrój pokazało się, że ma w rękach jedyne dwa dzienniki rozgłos w kraju mające, i władzę opinią publiczną.

Przestraszyłem się. Kierunek umysłów w rękach, i to jedynie w rękach człowieka bez miłości, bez wiary, bez nadziei — jakaż przyszłość? Korzystał też niezmiernie z tej swojej dyktatury. Nie dopuszczał i nie dopuścił nikogo do słowa, kto innego z nim zdania — a zdanie jego dzisiaj już nie idzie z narodem. Wprawdzie w skutek refleksji rozumu, w ostatnich czasach ozwał się w niektórych artykułach i zapiskach literackich (w „Dzien. lit."), ale to już słowa głowy, nie słowa serca. Ma on wielkie zasługi w rozwoju życia umysłowego w Galicji — ale dziś, jest on podług mnie złym duchem kraju, bo zrobił się ostrożnym, miłości nadrabia frazesem, i w tę stronę radby wszystkich pociągnąć.

Dyktatura ta, jego trwa jednak do dziś dnia, bo przestała obok niego, dwa razy na tydzień wychodząca „Praca", o której później obszerniej (zawiązany redakcji, aż pana, wszystko, pismo — panu Jurowi o zdanie — a następnie obszerniejszym sam wiadomości), nie odbiera mu panowania. A dyktatura to szkodliwa tu razem i złowroga.

I tak, więc, co do teatru. Syn Dobrzańskiego, były dyrektor teatru Skarbkowskiego, starał się usilnie i nadal przy dyrekcji. Nie utrzy-

7.)

Martwe posągi znakomitości nie wchodzą czynnie w życie — ruch reprezentują jedynie: Dobrzański, z ślepo oddanymi mu współpracownikami bez samoistności — od i tende podobno! Ja stoję sam jeden — Romanowski zginął, Szlachtel internowany w Tarnowie ożenił się, inni rozproszeni. Położenie więc moje i trudne i niemiłe, ale stoję i walczę — i przekonałem się o słuszności tego, co pisze mi drogi pani: „że walczę w imię prawdy, nawet po jedyny człowiek dziś, bardzo dziś wobec mnie!" O broszurze mojej wspomnieli w „Dzienniku" tyle tylko, że ma 23 stronnic. — W innej rzeczy mogłoby to ujść za dowcip, ale w Galicji jest łajdactwem.

Pomimo tego nie opuszczam ja bynajmniej rąk i nie tracę nadziei, i nie ruszę się z miejsca. Powinien tu wychodzić inny dziennik, koniecznie, koniecznie. To niezbędny warunek rozbudzenia się życia umysłowego w Galicji. Gdybym miał funduszu, założyłbym bezzwłocznie dziennik literacki, a (jak znam publiczność galicyjską i obecne położenie) plan, podług którego założyłbym, zapewniłoby pismu byt niezawodny. Lecz funduszów na to nie mam, muszę się czekać, póki się nie postaram. Potem i założenie pisma politycznego pomyśleć należałoby. „Gazeta narodowa" jest nielubiana, i dla tego tylko trzymana, że nie ma innego pisma.

Widzisz więc drogi panie, że nietylko z Rządem trzeba staczać walkę, ale i z wrogiem własnym, co tem boleśniej!

Plan pisma, które podług mnie utrzymałoby się niezawodnie i stało się bardzo popularnem, jest następujący: Trzy razy na miesiąc, w zeszytach formatu książkowego, o 2½ arkusza każdy zeszyt, do każdego zeszytu dodany (to najważniejsze) dodatek artystyczny: litografowany portret, drzeworyt, nuty etc... Treść pisma: Artykulik wstępny kierujący — powieść — poezja — rozprawka historyczna, społeczna, filozoficzno-moralna, literacka, artystyczna, etc.. — znowu poezja — przegląd piśmiennictwa (krytyki, sprawozdania..) — teatr — korespondencje literackie. Potem rubryka: Rozmaitości, a w niej w osobnych rubrykach: kronika bibliograficzna, przegląd dzienników — myśli — sztuki piękne — wynalazki — przemysł i handel, wiadomości praktyczne — rady lekarskie — różności — zagadki, szarady, rebusy — korespondencja redakcji etc.

Pismo nazwałbym: Czytelnia domowa. Dałbym w niem, jak widzisz drogi panie, wszystkiego po trosze, i obrazków, i dobrych wiadomostek i wszystko — i pewny jestem, że tym sposobem rozpowszechniłoby się wspólnem współpracownictwem piór zdolnych i — świętych. Conditio sine qua non. Nie „świętych" do kłótni, ale w rzetelnem i św-

miał się, tylko Miłaszewski został. Zatem Miłaszewski wrogiem rodziny Smochowskich, a przez to samo i Dobrzańskiego. Poczęty się (wstyd wyznać!) systematyczne przekładawanie Miłaszewskiego w „Gazecie narodowej" i „Dzienniku lit.", aby go zgubić, bo p. Smochowski chciał koniecznie zostać dyrektorem. O tem, że na tej nieszlachetnej pogoni cierpi scena narodowa — ani nikt nie pomyślał. Ja jeden wystąpiłem do walki i przyszło do tego, żem Dobrzańskiemu na publicznem miejscu wymówił jego nieobywatelskie postępowanie. Od tego czasu — <u>milczał</u> o teatrze, ale zupełnie. Na takie to cele używają redaktorowie naszych pism! — A pan mówisz o popieraniu teatru i myśli mojej przez dziennikarstwo! — Dziennikarstwo u nas, to w tej chwili Dobrzański, a w interesie Dobrzańskiego jest zgubić ~~teatr~~ Miłaszewskiego, ale przytem i teatr zgubić może. — Czuje on, że się stanie że go inni wyprzedzić mogą i muszą. Cała jego [illegible] jest zatem, nie dopuszczać takich, których się obawia, aby mu nie stawali w drodze (a do tych przedewszystkiem mnie liczy) do żadnego słowa. Systematycznie więc milczy o nich, aby broń Boże głos ich nie nabrał powagi, jego przygłuszającej.

I oto wierny i sumienny obraz obecnego położenia naszego dziennikarskiego — a znam go dobrze, bo jestem w samem wnętrzu.

mieniem wypowiedzenia zdania, o ile się ono wypowiedzieć da i powinno. Hasłem mojem byłaby: <u>miłość sumienna</u>. — O piśmie tem marzę od niejakiego czasu, i dla mego zdrowia i życia, musi przyjść do skutku. — Dla tego to tak przygnębion, mieć tutaj ciebie mój drogi panie. Ja sam jeden za słaby, a choć walczę, owoc tej walki być powinien. Gdybyś ty tutaj był drogi panie, wydawalibyśmy takie pismo pod jakąkolwiek firmą i — zwyciężylibyśmy!

Jakże się cieszę, że mogę się wygadać swobodnie z tem, co zajmuje wszystkie myśli moje — i pewny jestem, iż każde słowo wypowiedziane, zostanie rzetelnie i bez uprzedzenia przyjęte i ocenione, znajdzie odgłos, wywoła przyjacielską radę albo przynajmniej współczucie — co także niemałą jest pociechą i zachętą. — Galicja musi długo, długo jeszcze pracować nad sobą. Jest-to ona dymissjonowanym biurokratą, któremu powiedzieli, że jest Polakiem: uwierzył — ale ile czasu i pracy potrzeba, zanim zapomni o przeszłości, zatrze jej ślady i przyjdzie do zupełnego poznania obowiązków swoich!

<u>Co do teatru</u> — to tutaj stoi znowu na zawadzie niezdolność dyrektora z jednej, a gorąca chęć jego być Dyrektorem, z drugiej strony. Pojąwszy wielkie znaczenie teatru, zbliżyłem się do niego, z całą szczerością, przyjaźnią i ciepłem. Wydało mu się to snać nienaturalnem, bo nie zaufał mi, rad moich w niczem nie uwzględniał. Musiałem odezwać

się publicznie z radą – który znowu gniewa się i skarży się podobno, że ja mu chcę odebrać dyrektorstwo. Masz słuszność panie – jeden robi, inni przeszkadzają! Są chwile, że tak jestem znużony tą walką przeciw wielu – że z sił upadam. Na drugi dzień rozpoczynam za nowo. I na prawdę, nie ustąpię się! (Nie śmiej się kochany panie z mej junakierji, piszę to szczerze, bo do Ciebie mogę pisać szczerze.)

Oto obraz, który chcę w szkicu wyjaśnić Ci panie, położenia naszej sceny. Ja zostanę na placu – ale proszę o pomoc, mianowicie:

Byś zamieszkał drogi panie w Galicji, jeśli się tem nie sprzeciwiają Twoje plany. Gdybyś się zgodził na to, sądzę, że zabrawszy się energicznie do dzieła, moglibyśmy to wyrobić. Podam potem sposoby. Byłoby także dobrze, gdyby i Stanisław starał się o to. Bardzo, bardzo przydałby się tutaj. Mówię o zniesieniu stanu oblężenia jako o rzeczy pewnej – po zniesieniu, nie byłoby trudności.

Tymczasem, wspieraj nas tutaj drogi panie, słowem Twoim. I tak, co do teatru: napisz artykuł feuilletonowy do „Czasu" (jeśli być może z Twoim podpisem) i ~~napisz~~ objaw szczery zdania Twoje o broszurce – co przypomni publiczności znowu kwestję teatru. Może przez wzgląd na powagę imienia Twego, i „Dziennik literacki" umieścił w tej

mię z twoją korespondencją.

Druga prośba jest ta:

Jeżeli znajdziesz drogi panie czas i cierpliwość do przeczytania pism moich, jeśli uznasz w nich o tyle talentu, że o tem pisać warto — napisz (do feuilletonu „Czasu", „Dzienn: lit:" lub bodaj nawet „Tygodnika ilustrowanego" —) ~~jaki~~ artykulik o __wszystkich moich pisemkach w ogóle__, oceniając je sumarycznie. Posyłam tymczasem książki które mam pod ręką, później resztę drukowanych. Wreszcie nadeślę także manuskrypta wszystkich próbek dramatycznych (kazałem już odpisać) — będziesz pan więc miał zupełny obraz dotychczasowych usiłowań moich.

__Ciebie, drogi panie__, nie potrzebuję zapewniać, że nie próżność dyktuje mi tę prośbę. Chciałbym być czynnym, chciałbym coś robić — a do tego potrzeba, aby głos który przemawia, miał zaufanie, miał jakieś znaczenie, przez co praca o bardzo wiele staje się łatwiejszą i owocniejszą. — Bo dotychczas, krytyka lwowska (z przyczyn wyżej wspomnianych) Gdybyś drogi panie napisał do „Czasu" np. cokolwiek obszerniej o teatrze kazałbym to odbić i rozesłać tutaj w osobnej broszurce. Ale twój podpis znaczyłby wiele, może wszystko. Publiczność tutejsza kocha Cię najwięcej ze wszystkich pisarzów — głos Twój ma powagę i znaczenie. Ostatnie mianowicie powieści, wiele Bolesławiciu ser

…j traktowania mię jako małoletniego — Warszawa, [illegible], __nie zupełnie__ o mnie nie wiedzą.

zjednały. — jeśli się nie [illegible] pod artykułami, może się Bolesławita podpisze?

Trzecia nareszcie prośba jest ta, abyś napisał do Miłaszewskiego w tym duchu, któryby wzbudził w nim zaufanie jego do mnie. Z całej szczerości wspierałbym go zawsze we wszystkiem — ale jeśli on nie ma tyle siły, aby bez gniewu słyszeć prawdę w naszej publiczności, jeśli nie ma zaufania do mnie, to nic mu nie pomogę. — — —

Oto się rozpisałem! Nigdy jeszcze tak długiego nie napisałem listu. Ale aż mi lżej na sercu, że wypisałem wszystko, co mnie zajmuje, co mi ciąży, co mnie boli. Czuję, że jakoś mi łatwiej pójdzie teraz praca, bo mam serce bratnie, któremu z całą ufnością zwierzyć się mogę, kiedy mnie pójdą szczere. — Do Stanisława nie piszę osobno, racz mu drogi panie dać list ten do przeczytania i pozdrowić ode mnie o tem wszystkiem. Ściskam go serdecznie. — — —

Do widzenia, mój drogi panie. Nie tracę nadziei, że ucałuję jeszcze kiedyś osobiście Dłoń Twoją — a tymczasem ześlij w ciche Twój domek serdeczne pozdrowienie braterskie i wyraz szczerego najserdeczniejszego poważania.

[illegible]

Koniec właśnie opowieści z czasów konfederacji barskiej: ~~Opowieść~~ "Wychowanek pana starosty", która wyjdzie nakładem 1874 jako Tom II „Czytelni dla młodzieży. Pism dla młodzieży, gratka nam potrzebna.

20/1 865.

W tej chwili skończyłam czytać „Czerwoną parę" i nie mogę się oprzeć żądzy, napisania tych słów Millu, abyś je przesłał drogiej pani Bolesławinie.

Powieść jego uczyniła na mnie głębokie wrażenie. Jest to wzniosły poemat, pełen wielkiej miłości, głębokiego przekonania i dziwnie za serce chwytającej poezji. Autor skupiwszy w swej duszy całą treść naszego powstania, oddał ją na wieczną pamiątkę Polsce ogrzaną żarem własnego gorącego uczucia, opromienioną słonecznym światłem poezji. Dał Polsce wierny i całkowity obraz powstania, a jednak pomimo prawdy, siłą miłości i wiary zawsze po nad ziemią ulatuje i hen niebo dąży. Pomimo całej grozy prawdy, nie łamiemy rąk w zwątpieniu nad trupami, ale uważamy te ofiary jako krwawy zasiew przyszłości, jako myśl bożą sianą trupami białemi męczenników, która zejdzie wielka, promienna i niezwyciężona — a symbolem tej myśli przewodniej owa

pełna wielkiej poezji scena poślubin ducha Wandy z kona-
jącym, która przejmując w dzieciach swe serce myśl umie-
rającego bohatera niesie ją ku niebu; podczas gdy silna dusza
Jadwigi wyraża nadzieję, iż duchowej spuściźnie Mochnacka
i na ziemi zaginąć nie dozwoli. —

Tylko wielkie i gorące serce a przytem natchnione, mogło
tak ~~[illegible]~~ pojąć i oddać wielki ten i krwawy epizod
dziejów naszych.

Powieść ta, wszystkie trzy powieści stanowiące "całość", po-
winna być jak najszerzej rozpowszechniona — powinna się roz-
chodzić po świecie równie jak obrazy Grottgera, jako protest
przeciwko Moskwie, przeciwko uciskowi i barbarzyństwu.
Trzebaby je później wydać w bardzo tanim wydaniu a znacznej
liczbie exemplarzy — powinny być <u>ciągle</u> czytane i przez wszyst-
<u>kich</u>. Powinny być przetłumaczone na wszystkie języki, a
wymowniejszym będą głosem oskarżającym, nad wszystko inne
bo przemawiają do serca.

Uściśnijże mój drogi panie tego autora, który tak wymownie
wypisał treść duszy swojej. Nie wahałbym się ucałować
ją w serdecznem podziękowaniu, bo w dziele swem zostawił
płomień, który ogrzewać będzie tysiące serc, rozpłomieniając
przez długie lata tysiące dusz. — Niech mu Bóg nagrodzi!

Wysłałem już książki do drogiego pana, na ręce Wolffa
księgarni, jak w liście wskazano. A przytem długi, długi
list. Leży wszystko to zapewne już w rękach pańskich.

Żegnam Cię drogi mój panie. Ściskam serdecznie ręce
i pełen uszanowania i miłości ślę pozdrowienie

[illegible]

Stanisława pozdrawiam. Nic mi nie pisze.

Lwów 4 lutego 1865

2780/4

Serdecznie mię ucieszył list Twój, mój drogi panie! W dotychczasowem działaniu mojem literackiem, nie zyskałem jeszcze nigdy najmniejszego uznania — tem milsze mi są słowa zachęty z ust Twoich, panie. Znam ja bardzo dobrze słabe strony dotychczasowych usiłowań moich literackich — a te które wytknąłeś, są te same, które sam przed sobą wyznawałem. Trafność ta cieszy mię, bo tem śmielej mogę wierzyć ~~[illegible]~~ pochwale. Proszę przedewszystkiem o ostrą i rzetelną szczerą krytykę — jest to obowiązkiem Twoim mój drogi panie, a dla mnie dobrodziejstwem będzie, bo pobudzi mię do zastanowienia i unikania na przyszłość wad, z których niejedna może, uszła uwagi mojej.

Smutek wieje z listu Twego przedostatniego kochany panie. Rozumiem tę boleść osamotnienia na starsze lata, lecz nie rozumiem — zwątpienia. To też wierzę, że słowa te były wyrazem chwilowego złego usposobienia. Kto tak jak Ty drogi panie tyle ma serca, kto go ~~dał~~ tyle rozdawał swoim i daje nie-

ustannie, ten nie może wątpić. Wątpić mogą tylko ludzie polityczni, którym się ich kombinacje nie udały — poeta, który walczy promienistą bronią miłości, może być zwyciężonym chwilowo, zwątpiałym na prawdę, nigdy! Tak mi się zdaje — i co do ciebie mój drogi panie, nie mylę się.

Wypowiadając się co do możności przyjazdu pańskiego do Galicji, przed zniesieniem stanu oblężenia, będzie trudno — mówię jednak jako o rzeczy pewnej, że stan ten zniesiony będzie przy końcu b. m. — później bliższe doniosę szczegóły.

Posyłam moje próbki dramatyczne. Posyłam własne moje exemplarze, dla tego proszę usilnie zaraz po przeczytaniu odesłać mi je. Zdania o nich oczekuję z wielką trwogą i więcej się boję, aniżeli o powieści.

„Tygodnik naukowy" wyszedł. Dzięki zdaniu pańskiemu. Obok studenterji, wieje z niego prócz tego chłód dziecinny, a przytem pretensja do expedycji wielkiej. Ja inaczej pojąłem pismo młodzieży, a może i lepiej; bo wydawałem je

dwa lata i coraz potężniej się oto rozwija — ciąg dalszy jej działa Rząd przerwał. A przyznam się, że wydawnictwo to poczytuję sobie za największą moją dotychczasową zasługę. — Ci ludzie zaś, biorą się do tego straszenia za zimno jakoś.

Przesyłam Julii tom II „Obrazów i Szkiców." Cały dochód z rozsprzedaży książki przeznaczyłem na „fundusz dla ubogiej uczącej się młodzieży." Gdy się wszystko rozsprzeda, przyjdzie do funduszu 1250 guldenów. — Przez wzgląd na cel, może raczyłby drogi pan napisać o tem do którego z dzienników słów kilka.

List ostatni z artykułem, otrzymałem.

Ja tutaj nie próżnuję. Później doniosę szczegółowo, co zamierzam. Gdy mi się uda (a mam nadzieję wielką), bardzo będę szczęśliwy. W tych dniach nadeszły panu dwa pisemka, które zapewne nie znasz jeszcze: Przegląd i Przyjaciel domowy. Proszę mi donieść, jakie wrażenie zrobią na panu.

Stan Drumina smutny, kiedy tak. Pozdrawiam go serdecznie. Do mnie nic nie pisze

Zdania pańskie o Galicyi i tutejszych stosunkach i pismach, są — niestety! — zupełnie trafne. Stosunki tutejsze są opłakane. Trzeba dłuższej, wytrwałej, energicznej i sumiennej pracy, żeby je podźwignąć. W inny dzień! — mnie to się bodaj rozgoryczenie robić. —

Za słowa miłości, przyjmij drogi mój panie serdeczne podziękowanie moje. Chwile takie, gdy słowo przyjazne i ciepłe usłyszymy z ust drugiego, którego szanujemy, są jedyną nagrodą licznych i cięższych udręczeń z kąd inąd.

Zasyłam pozdrowienie i wyrazy mego poważania.

i przyjaźni [illegible]

5/II 1865

Szanowny i drogi panie! Wczoraj wysłałem dla pana na ręce Księgarza Wolffa wszystkie moje dotychczasowe prace dramatyczne — dziś piszę jeszcze słowo kilka jako dopełnienie. W stosunkach naszych nic się nie zmieniło — to jedynie, że zabłysła mi nadzieja, objąć kierownictwo „Przeglądu" i „Przyjaciela domowego". Gdyby się to dało zrobić, cieszyłbym się bardzo, bo miałbym pismo polityczne i literackie, z których pierwsze liczy do 1200, drugie do 1800 prenumeratorów; i to w klassie średniej, najwrażliwszej i najrozleglejszej, na podniesieniu której podobno wszystkie nasze teraz należy zwrócić starania.

Na moją broszurę odpisał jakiś student, który napisawszy tragedję, pragnąłby, by ją przedstawiano, stara się zatem przypodobać Mikołaszewskiemu. Ktoś co ją czytał, opowiadał mi, że są w niej wielkie niedorzeczności — mnie zarzucają, że broszura moja jest czystą intrygą i napaścią przeciw

Miłaszewskiemu osobiście wymieniony, etc. etc. Boże przebacz im! — A zatem w całym kraju, na głos mowy i sumienia, nie znalazł się tylko głos studencki, który podziemnie sprawę kraj cały obchodzącą. — Gdybyś miał zamiar drugi panie napisać coś apropos tego byłoby bardzo na czasie; mógłby głos Twój poważny, przewodnym głosy zbyt niedojrzałe. „Czas" pierwsze moje słowa w tej sprawie umieścił — możeby się w tym dzienniku można co napisać? — — —

Między innemi posłanemi, jest także: Wanda, obrazek dramatyczny. Po przeczytaniu proszę pan, że jest to allegoryą, i co ma oznaczać.

Zacharjasiewicz zamyśla wyjeżdżać za granicę, „ponieważ nie ma tu co robić!" — Nie uznaję słuszności takiego rozumowania. Powinniśmy właśnie zostać i wziąć się za ręce, aniżeli uchodzić z placu. Inaczej lepiej nie będzie.

Pytałem w kilku miejscach o nakład na „Żyda." Wymieniono

się brakiem pieniędzy. W jednem miejscu proszono o czas do namysłu — gdy coś pewnego będę wiedział, doniosę.

Mówią o zniesieniu stanu oblężenia co raz głośniej — także o amnestji <u>mówią</u>. Zajmujemy się teraz zbieraniem składek dla internowanych w Königgrätz, aby ich wykupić z niewoli. Idzie ciężko, bardzo ciężko; do tych czas zaledwie 380 guldenów zdołaliśmy zebrać i posłać. — Cyniczna obojętność i serc zatwardziałość, jaka się przy takich składkach objawia, jest straszną; niechże Bóg broni, ażeby tak długo zostało!

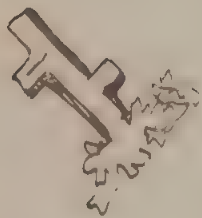
Listy Twoje mój drogi panie, są dla mnie obecnie <u>jedyną</u> pociechą. Jeśli Ci więc chwilka zbywać będzie, napisz drogi panie. Zasyłam pozdrowienie —

z poważaniem i przyjaźnią

[illegible]

Załączam bilecik do Dunina.





Lwów 6/II 1865.

Przesyłam Szanownemu panu list Kolbieckiego, który mi dziś przyniósł – on i Teofil Szumski, są obecnie jedyni moi sprzymierzeńcy, a p. K. jest zarazem i silnym sprzymierzeńcem.

Artykuł pański do „Pracy" przesłany mi, otrzymałem. Czy pozwoli pan jednak, nie umieszczać go w „Pracy" ale zaniosę do „Przeglądu", który – bądź co bądź – w tych dniach obejmiem. Wystąpiłby pan zaś przez to bardzo silnie – a w oczach „Gazety Narodowej" i „Dziennika literackiego" byłby artykuł pański silną zarazem manifestacją.

Zasyłam Ci drogi mój panie serdeczne pozdrowienie i pełne uszanowania i przyjaźni uściśnienie

Nie gniewaj się zapewnie, drogi panie, że niektóremi ustępami z listów twoich dzielę się z kilku poczciwymi znajomymi, o których wspominałem. Jeżeli zaś sobie tego pan nie życzy, to proszę mi zakazać, a posłuszny będę. —

W tej chwili przyszedł do mnie p. Cün-gie (ojciec). Pozdrawia pana i teraz oświadczył, że za parę tygodni będzie w Dreźnie. Syn jego już wyszedł —

Lwów 17/2 85.

Zasyłam serdeczne pozdrowienie szanownemu panu! Piszę list ten w łóżku – leżę już ósmy dzień: mam gorączkę, dreszcze, doktor powiada, że zaziębienie. Nie chcę jednak, ażeby przez to cierpiały sprawy pańskie, starałem się zasięgnąć wszystkich, którzyby mi mogli dać objaśnienia co do możliwości zamieszkania pańskiego w Galicji. Zaniepokoili się tem ludzie, którzy mogą w tem przeważnie pomódz – zażądana kartka objaśni pana o nazwisku pośrednika. Marzę o tem, ażeby pan się mógł bodaj na czas jakiś zamieszkać między nami [illegible] i tylko tym sposobem nadałby się nowy, rzetelnie pożyteczny kierunek w literaturze bieżącej galicyjskiej – a Ty, drogi panie, miałbyś wielkie zasługi! Znalazłbyś opór – ale znalazłbyś również silnych sprzymierzeńców.

[illegible]

w Lwowa. Ta o której pan wspominasz, mieszka na wsi, a adres jéj następujący: P. B. Henrykowa Heydel – przez Buczacz – w Romaszowie.

Z ogłoszeniem druków Kolbiciki do Gazety narodowéj, nie redaktor nie mógł je umieścić ponieważ jest to wezwanie do składki, a to w stanie oblężenia wzbronione. Potrzeba więc będzie na to osobnego pozwolenia władz. przyrzekł postarać się o to pozwolenie i zająć się składką tenże sam p. Białoskórski, w imieniu swoim i innych.

pisał do mnie Lenartowicz. Chory, smutny, zniękany. Oto niektóre ustępy z listu jego, malujące stan jego duszy:

„O sobie, o moich domowych sprawach, nic ci dobrego napisać nie mogę; w ciągu

ostatniego roku straciłem zdrowie, straciłem wiele złudzeń i straciłem biedne dziecię, to, które bez trumienki (taki tu zwyczaj) na morskiej skale własnemi rękami pogrzebałem i które do mnie we snach powraca, wołając: „pójdźmy na emigracyę!" Aniołka to była dziecina, przez cały rok życia nigdy nie zapłakał i tak cichutko odszedł ze świata, że teraz każda cisza przypomina mi to biedactwo. — Niech Bóg zachowa od wielkiej miłości biedne serca ludzkie! . Straciłem kilku życzliwych ludzi, pracowałem dużo i praca ta mi obrzydła — wyplułem, krwią pluję i febry miewam po nocach i — oto wszystko moje." —

Takie biedy! Napisz co do niego drogi panie,

-dzi to rosą na to biedne więdnące w smutku serca poety. Florencja piazza madonna, Nr 26.

Z „Przeglądem" nie wiedzie mi się. Rzecz była już tak pewna, że myślałem, iż nic teraz przeszkodzić nie zdoła — zabiegi przemysłowców naszych literackich i [illegible], udaremniły nasze starania. Nie opuszczamy jednak rąk, krzątamy się usilnie około nowego pisma.

Polecając się przyjaźni i pamięci Twojej drogi mój panie, ściskam serdecznie ręce Twoje.

Z poważaniem i przyjaźnią

K. Cieszewski

Lwów – 18/II 865 · 11 w nocy.

Serdeczne pozdrowienie zasyłam! Dzielę się z Tobą drogi panie od niejakiego czasu ze wszystkiem – otóż podzielę się także nową kroplą piołunu, i może mniej głęboko w pamięć mi się wrze. Opowiem obszerniej, bo chociaż rzecz prywatna, ma jednak związek i z publiczną.

Zeszłej jesieni we wrześniu, zrobiłem z dyrekcją teatralną, respective panem Miłaszewskim ugodę, że wypłacać mi będzie przez rok jeden co miesiąc po 25 guldenów = 300, za które 300 guld. zobowiązałem się dać mu <u>pięć</u> dzieł dramatycznych, nowych, do przedstawienia. Nie żądałem dużo, jak każdy przyzna, a umówiłem się o wypłatę miesięczną, bo chciałem mieć jakiś stały dochód. Te 25 guld. i 20 guld. które na mocy ugody pobierałem od Wilda, stanowiły mój dochód:

przez 5 miesięcy wypłacał mi Miłaszewski tę sumę, za co mu dostarczyłem 4 sztuki: Piekielne myśli. Tylko jeden dzień, Popas w Żółkwi i Rada stryjaszka.

Na początku b. m. posłałem kwit jak zwykle i zapytanie listowne do Mił., dla czego wyrzucają od niejakiego czasu mój numer w teatrze, który sobie na rok jeden przy ugodzie wymówiłem. Miłaszewski nic mi na to nie odpowiedział, pieniędzy nie przysłał, kwit zatrzymał. Leżąc w łóżku i potrzebując gwałtownie tych pieniędzy, przypomniałem mu 15 go mój pierwszy list (pański odesłałem mu kilka dni przedtem), lecz znowu żadnej nie otrzymałem odpowiedzi.

Wstałem dzisiaj i poszedłem do dyrekcji. Przyjął mię Miłaszewski oświadczeniem, że mi nadal wypłacać tej summy nie może, ponie-

oraz wszystkie szkice które mu dałem, są

tak liche i słabe, że je grać nie może

(notabene, przed kilkoma tygodniami raczył

je chwalić, przyjąć i odesłać do cenzury),

że i Pielkiałow mogli przyjść tylko z obfitej

gnuśności. dodając, że „Słowo daję," iż ~~każdy~~

takich szkiców każdy człowiek, który ma

trochę lekkości w głowie, zrobi dziesięć na

dzień. — Przytem dodał i tę krytyczną uwagę

w ogóle, że podług jego zdania, moje za-

jęcie literackie jest tylko zabawką.

Dobrze, że mówił to Miłaszewski, inaczej byłoby

mi to było bardzo przykro, albo nie byłbym

zachował zimnej krwi, jakiej tu zachować ~~ma~~

~~głam~~ musiałem, nie chcąc się wdawać w ża-

dną dysputę. Odpowiedziałem mu na to, że

sąd o mojej wartości zapewne mi on wy-
dawać będzie — i odszedłem.

Piszę ci drogi panie więcej szczegółowo o tem, ani-
żeli rzecz zasługuje, bo chcę, abyś znał osobę
wielką. Znałeś go zapewne pokornego — teraz
zdaje się nabierać dumy. Czy pod jego dyrekcyą
<u>może</u> zakwitnąć teatr, nie wiem doprawdy,
bo i sam nie ma dostatecznej intelligencyi, a
nadto otoczył się tak dobraną czeredą, że i
te dobre myśli, które ma może czasem, nie
zapuszczają korzenia. Ma on tutaj tyle długów,
że może i z tego powodu nie zdoła się utrzymać.
Z przyjacielską serdecznością szedłem do nie-
go — z goryczą odszedłem.

<u>Tirlej</u> trafił w samo serce prawdy, bo w lot
rozpowiedziała mu „Gazeta narodowa", i to z
wielką pasyą. Daj mu Boże zdrowie! U mnie

74

się tam dostało! – ale czyż może być głupszy zwrot:
powołuje się Gaz. Nar. na krytykę nieprzychylną
broszury mojej w korespondencji z Krakowa
do Tyg. Illustr. – ale czyż dla tego, że broszura
źle napisana, zapomniano i o kwestyi samej!
należało była kwestję podnieść, a broszurę
zganić. – – –
Widzisz więc drogi mój panie, że pozycja moja
zaatakowana i moralnie i – materjalnie. Zos
tawiony na półpłacy (10 guld. od Wilda), muszę
się oglądać za innym sposobem „odbytu," bo mam
obowiązki dla siostry wdowy z synami których pod
pierać muszę. Pisałem do Tygodn. Illustr., ofia
rując współpracownictwo. Odpisali mi, że przyj
mują i proszą im coś wkrótce. Chodzi mi jednak
o to ażeby publiczność ~~czytelnicze~~ z Królestwa nie
zostawała pod niekorzystnem wrażeniem krytyki

wzmianek, jako na nieszczęście nieprzychylnych dla mnie, które się pojawiły w korespondencji Tygodn., a z których mój jedyny zna. A że nie mogę liczyć wiele na umieszczanie w „Dzienniku literackim", przyjdzie mi znowu szukać stosunków z Warszawą, na czas jakiś. Gdybyś więc drogi panie, albo Dunin znowu, raczyli przesłać do Tygodn. Illustr. bodaj krótkie ocenienie dotychczasowych prac moich — byłoby to dla mnie wielkiem ułatwieniem i nie miałbym zaraz (na wstępie) do walczenia z złem uprzedzeniem czytelników, które musiałbym zwalczać powoli i mozolnie umieszczanemi pracami.

Już przed 2 tygodniami dałem Jan. Dobrzańskiem „Obrazy i Szkice", prosząc, ażeby przez względ na cel umieszczenia coś o tem w „Dzienniku

literackim" lub Gaz. war. nadaremnie! Prywata i namiętność, zabija tutaj wszelkie uczucie obowiązku. — — —

Ej! ale da Bóg będzie lepiej! Wygadałem się, wygadałem, i jakoś mi lżej na sercu. Wielka to dla mnie pociecha i wielkie szczęście, że znalazłem Ciebie drogi mój panie przed którym z całą ufnością jakby przed ojcem i przyjacielem, mogę się z całem wylaniem wyspowiadać ze wszystkiego. Umiem, bardzo umiem cenić życzliwość pańską i przyjaźń, którą mię obdarzyć raczyłeś! — —

Byłem dzisiaj sam u pani Hejdlowej: odpowiedziała mi to samo, co memu posłannikowi. Adres tej pani H. posłałem w ostatnim liście. — —

Dramata piszę — [illegible] Ale widząc przed sobą [illegible] jeszcze przestrzeń białą, żal mi ją puszczać niezapisaną. Oto kilka nowinek. Zachariasiewicz wyjeżdża — do Berlina. Zapewnie będzie i w Dreźnie. A potem do Warszawy. Mamy tutaj Moniuszkę — poznam go dzisiaj. Z córką. Szajnocha — co raz słabszy. Byłem dzisiaj na prelekcji Pola o muzyce kościelnej — nie umiem wydać krytyki. — — —

Dobranoc mój drogi panie. Trzymałem się jak mogę, ale — wspieraj mnie pan, bo mi bardzo dokuczają. Łączę przyjacielskie uściśnienie i wyrazy szczerego i wysokiego poważania

K. Estreicher

Czekam na krytykę moich prób dramatycznych. Ale proszę na wszystko, o krytykę szczerą i surową. Taka tylko będzie dla mnie pożyteczną.

Firlej ma słuszność — ~~[illegible]~~ chcąc oszczędzić o ile możności Miłaszewskiego, byłem za słaby. Co do niczego nie doprowadzi. Chcąc czegoś dopiąć, trzeba istotnie z całą siłą wystąpić, ostro i bezwzględnie. Będzie to dla mnie nauczką na przyszłość.

[illegible]

Lwów – 3 marca 1865.

Byłbym Ci mój drogi panie, odpisał zaraz na list Twój, ale czekałem na list Białos..., który miał mi do załączenia wrzucić, ale do dzisiaj nie przyniósł. Nie zwlekam więc dłużej, ażebyś drogi mój panie nie myślał na prawdę, żem Ci wziął za złe serdeczną i prawdziwą krytykę Twoją. Przeciwnie, z serca za nią dziękuję, przekonała mnie bowiem że postępujesz pan ze mną szczerze i po przyjacielsku — bo wszystkie te zarzuty sam sobie czyniłem i czynię. Rzeczywiście, pisałem to wszystko tak pośpiesznie (w 2 – 3 dniach) i tak opieszale (bo nie czytałem nawet po-
[illegible] że można to nazwać — lekkomyślnością. Czując jednak, że mogę coś lepszego napisać, ale do czego brakowało mi do tych czas potrzebnego skupienia — rzucałem to na próbę niejako; co się — nie godzi, a przynajmniej powinno w takim razie w tece pozostać. Ale..... te liczne ale polskiego pisarza, niejedną i słabą rzecz na świat wyciągają. Raz więc jeszcze dziękuję panu za szczerą krytykę i niejedną dobrą i trafną radę, z których przyrzekam korzystać sumiennie. — Odtąd wszystko staranniej opracowywać będę. Widzisz więc drogi panie, że krytyka Twoja (jak każde słowo z szczerego serca pochodzące), dobry zrobiła skutek.

Zgadzam się więc na krytykę ze stanowiska artystycznego – Właśnie jednak Miłaszewski jeżeli pisał do pana (jak mi mówiono) że <u>Piekielne myśli</u> przecież – przyjęto je tak dobrze, iż aż mi to w duszy – wstydziło. Teatr był pełny, po skończonej sztuce wołano na gwałt autora, krytyka pochwaliła nad zasługę i żądała jak najprędszego powtórzenia – ze stanowiska więc przedsiębiorcy teatralnego, nie miał p. Miłaszewski najmniejszego prawa uskarżać się. Przyznam zresztą, iż się zgadzam najzupełniej z panem co do <u>artystycznej</u> wartości sztuk tych – w porównaniu z licznemi ramotami bez najmniejszej wartości ~~zawsze jeszcze a kiedyż~~ mogłyby być przedstawiane. A przyznam się na wytłumaczenie moje – iż umiał to przyczynić się także niemało, ażeby rzeczy tak nieukończone oddać na scenę. Chciałem choć przez kilka wieczorów wypędzić francuskie sztuki i zainteresować publiczność obrazkiem, bodaj własnym, a przecież znowu – nie szkodliwym?

Tyle mam planów, tyle, a tak pięknych, że jak je sobie rozkładam w myśli, szczęśliwy jestem. Wzdycham tylko do tego, ażebym przyszedł choć do jakiej takiej swobody ducha – bo tak jak teraz, nie mogę nic dobrego i skończonego napisać. Na domiar wszystkiego chory

jestem — co noc mam gorączkę, a potem za dnia wielkie rozdraż-
nienie i osłabienie. A tu ani chwili swobody, ani jednego
miłego uczucia, ani chwili bodaj spokoju. To jedno mnie pociesza,
że pomimo tego ~~[illegible]~~ nie tracę ani miłości, ani odwagi.
Mam więc nadzieję. Ale gdy wszystko przebędę szczęśliwie, szczerze
podziękuję Bogu — bo była to dla mnie pod każdym względem
epoka — bardzo przykra!.. — ——

Skarżę się? — Lecz to nie skarga niewieścia, narzekająca. To przyja-
cielskie zwierzenie się — a ośmieliłeś mnie do tego drogi mi
panie przyjaźnią, sercem Twojem. Napisałem to zresztą i dla
tego, ażebyś pan miał obraz obecnego położenia mego (i osobistego) ażebyś znał
całą trudność walki i dotrzymania placu. A jednak chcę go
dotrzymać i nie ustąpię, bo czuję w duszy, że mogę być po-
żytecznym, że i dzisiaj sama obecność moja we Lwowie (a w
około mnie grupuje się jednak kilku ludzi) jest dobrą, bo jeżeli
się nas nieliczny ludzie nie boją jeszcze, to przynajmniej — ce-
[illegible] ich. Na teraz i to dobre.

Zgadzam się z panem zupełnie na demoralizujący wpływ cenzury

Ściskam ręce drogiego pana i polecam się przyjaźni i pamięci Jego. Z poważaniem i przyjaźnią K. Ciesielski

warszawskiej – uważam nawet za grzech, poddawać się dobrowolnie pod jej jarzmo. Nigdy więc nie zdecydowałbym się, przez dłuższy czas pisać do Warszawy. Na teraz jednak zmuszony jestem do tego. Mam zresztą kilka już gotowych rzeczy, które bez przerabiania ~~przerabiania~~ przejdą cenzurę warszawską, bo treść ich jest tego rodzaju. Jeżeli więc artykulikiem cięższym chciałby mi pan utatwić drogę, bardzo byłbym wdzięcznym. –

Wracam jeszcze do komedji. Nie wspominał pan nic o ~~Tytule~~ Wynauce w Żółkwi? – Tylko jeden dzień podług życzenia ...skiego obrobię jak najstaranniej i ogładzę. A uczynię to con amore, bo lubię tę sztukę.

„Szujskiego Historji" przyszlę w tych dniach, wraz z książkami i obszernym listem dla Dumina, którego tymczasową pozdrawiam. Moje nieszczęśliwe próby dramatyczne odesłać najlepiej pocztą, pod ~~wyłącznie moim adresem~~ adresą księgarni Milikowskiego, w środku mój adres.

Piszę, i mażę – bo mało co widzę, mnie głowa boli. Białoskórski posłałem list pański przez Kolbie[illegible] ... wiedział, że będzie u mnie i przyniesie list do pana. pan [illegible] przyniesie, zaraz

przyszłej; sam przyjechać nie mogę, bo już był zdrowie moje, a pozwolenie z 8 mojego pan zniesław [illegible] żywoni! Bardzo byłoś

wjeździe! [illegible] wychodzi. Sądzę, że obawiać się o prze- [illegible] zwróżyje. Gdyby to się zdziało, aby

Dodatek.

pomimo, żem w liście moim wyjechał tak już [illegible] aż po brzegi, muszę dołączyć dodatek. W liście pańskim stoi: i wolelibyście we Lwowie starać się o założenie czasopism wielkich!"

Jest wiadomo, iż wkrótce stanie pismo nowe, codzienne polityczne – lecz istota tego przyszłego stanowiska, jej kierunek etc. pokryte jest tajemnicą. Co do mnie, czy nie sądziłby pan, że byłoby z pożytkiem założyć nowe pismo literackie? Z daleka, sąd jest bezstronny. Czy pismo takie byłoby pożyteczne? czy ~~[illegible]~~ jest potrzebne? w jakim rodzaju powinnoby być?—

Jeszcze jedno. Wspomina pan o [illegible], żeby pobyt jego w Galicji był przykrzy [illegible]

wodzie – i jeżeliby sobie tego życzył, i pocztąby się starać o to. [illegible]

Każdy list panienki jest dla mnie wielką pociechą – bo w każdym jest jakieś słówko serdeczne, jakaś zachęta, jakaś poczciwa rada lub uwaga. Bóg zapłać za nią!

Lwów 31 marca 1855.

[illegible] Drogi mój Panie, gdy pierwszą mogę [illegible] do złożenia Ci [illegible] i pełnego uszanowania pozdrowienia – od czasu bowiem ostatniego mojego listu choroba tak mię była z nóg zwaliła, że zupełnie byłem ubezwładniony i o pisaniu ani mowy być nie mogło. Pomimo tego popierałem o ile mogłem interes Pański, [illegible] mo-się Drogi, i Pana Białostockiego, który [illegible] [illegible] obszernie. – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

mój drogi Panie, najserdeczniej i najpiękniej

[illegible] mego drogiego [illegible] i [illegible]

manie żądanej przesyłki. Jak u mnie będzie

mi trochę lepiej, napiszę i [illegible]

co [illegible] — Co do [illegible], chciałbym

chciałem panu [illegible] został mój [illegible]

exemplarz, z [illegible] ale [illegible]

rozszarpany i niekompletny, udam się do Wilda,

żeby panu bez zwłoki posłał.

Piszę o nowej powieści (Bolesławity), ale nie

[illegible] jej jeszcze.

Jeżeli zostaną manuskrypta moich prób

drukowanych są już panu niepotrzebne

upraszam usilnie o jak najśpieszniejsze

odesłanie mi ich pod wskazany adresy:

<u>Księgarni Milikowskiego we Lwowie.</u>

[illegible] to bowiem mogę jedyne exemplarze, i nie[illegible]

które z nich potrzebuję.

[illegible] zdrowie, [illegible] — bez nie

i umęczenie to prawie [illegible] i [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] mała

[illegible] musimy się ograniczać na

życzeniach — ja zwłaszcza nie zupełnie w

[illegible]

[illegible] mi na [illegible]

zostaną mi korespondencyą pańską

dla „Pracy" dysponować i dzisiaj, jesz-

cze podług dawniejszej woli i zapowie-

dzieć ciąg dalszy?

I znowu wracam do [illegible]. Czy ojca, ażeby

się stanie do niego o pobyt we Lwowie? Nie-

[illegible]

Pozdrów mi drogi panie! [illegible] długo na-

[illegible]

[illegible]

Wszystkim [illegible] Twoi pańsky i po-

[illegible]

Z [illegible] wysokim

[illegible] Cieszewski

Lwów. 12/IV 865
280 1/4

Cieszę się serdecznie nadzieją, że gorące ży-
czenia nasze mogą być spełnione i
Pan zamieszka stale między nami. By
[illegible] źródła kierunku liberalnego w Gali-
cyi bardzo zbawienną! Byłoś drogi
Panie był jej tylko między nami, a
[illegible]
miał spokój do pracy, a miłości w
kół uczciwych i tak posiadasz. Oby to
tylko jak najprędzej nastąpiło! Białoszu...
[illegible]
[illegible] odpowiedzi jest
[illegible]
[illegible]
[illegible] Bo[illegible]

tieckim (który odszedł przed chwilą), zwyczajem naszym życzenia świąt wesołych. Mam nadzieję, że następne wspólnie przepędzimy, a może i w Dieszach będzie nam już cokolwiek jaśniej, aniżeli teraz. Tak pisze jeszcze w ostatnim swoym liście: niech tylko Bóg przetrwać pozwoli!

Usposobienie to ogarnęło znać wszystkich. Był u mnie Ujejski, zkarżył się [illegible] i [illegible] zgorączkowany, zrozpaczony, nieusposobiony do niczego.

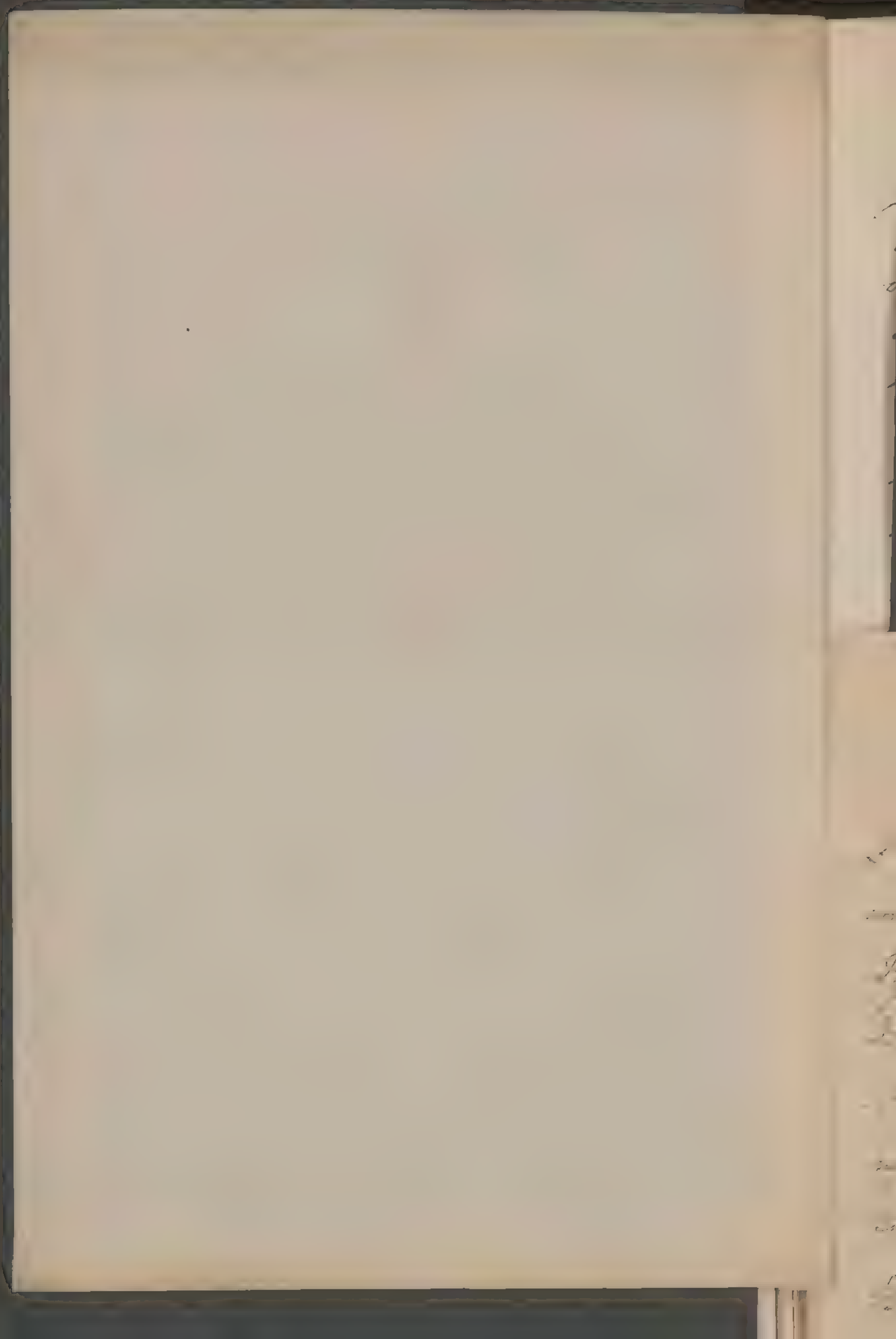
Ja się mam cokolwiek lepiej, ale zawsze jeszcze nie wychodzę. Zabrałem się do pisania, ale jakoś mi trudno jeszcze idzie.

Załączam bilecik do Dunina — racz sam Pan oddać mu go osobiście. Pakiet do niego z książkami wyszlę (wyszłę) w tych dniach pod adresem Pana, na ręce tegoż samego księgarza.

Ściskam serdecznie dłonie Twoje, drogi Panie, polecając się pamięci i przyjaźni

z wysokiem poważaniem

A. Cieszkowski



Lwów 31 maja 865
Nr 280/4.

Z listu szanownego i drogiego Pana [illegible] przez ks. Wa[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się za granicą zapewnić, że będzie przejeż-dżał przez Drezno i pannę odda pani. [illegible] bowiem listu do pana, była [illegible] [illegible]. Co się z tem stało, nie wiem? — W myśli, że [illegible] z mojej strony czekałem na odpowiedzi, dzi

wnę się, że od wielkiego żalu już mi odbierano.
Czytaliśmy te [illegible] [illegible] na [illegible].
Daj Boże szczęście pociechę rozpoczętemu
dziełu — zdaje mi się jednak, że jeśli pismo
co dnia wychodzić nie będzie, nie uzyska
przeważnego wpływu.
Niepomyślna odpowiedź na podanie [illegible]
ka, bardzo mię zmartwiła. Dowiedziawszy
się o tem pisałam zaraz do pana — wszyst-
ko to podałam przez tegoż pana [illegible].
na ten przyjazd i serdecznie cieszyłam się
na niego — i tylko zamieszkanie panów
stałe w Galicyi mogłoby było nadać li-
teraturze naszej kierunek zbawienniejszy...
Nie tracę jednak jeszcze nadziei. Może
przy pomyślniejszej chwili, się od-
mieni.

Ja ciągle jeszcze nie zdrów, jestem i w Kuracji. Stałego zajęcia nie mam, w skutek tego byłbym musiał zdając się [illegible] na dłuższy czas na wieś do matki; bo żyć we Lwowie nie mam o czem, a co przedsięwezmę, nie udaje się. Mam parę prac [illegible] [illegible] nie chce. —

[illegible] drogi panie, serdeczny i zacny jak zawsze [illegible]

Całuję, [illegible]

[illegible]

Ale — to minie, a wiara i wola utrzy-
mują przy zdrowiu!

Pozdrów serdecznie drogie panie szczer-
dzięczną Duninę, Zofię Zacharjasiewicz.
Nie piszę do nich teraz, bo zawsze [illegible]
[illegible]
i pakiety przez panią S. [illegible]

Proszę nie zapominać o mnie i od-
pisać [illegible] mi w wolnej chwili [illegible]
kilka, które mi są zawsze bardzo,
bardzo miłe.

Z pozdrowieniem i [illegible]

[illegible]

Lwów 21 sierpnia 1868

Drogi mój Panie! Przyjechawszy do Lwowa, zaraz starałem się czegoś dowiedzieć, donoszę Panu. Rzecz z „Hasłem" tak się ma, jak Panu donosił p. Z. — Rzecz postanowiona, ale jeszcze nie weszła w życie. Zdaje się, że za wysokie dla akcjonarjuszów koszta wydawnictwa, wpłynęły na to postanowienie.

Zachariasiewicza jeszcze nie ma we Lwowie. Tyczy to na „Dziennik literacki" mówią, że lichy. Dobrzański w drukarni warsztaty zacznie wydawać jakieś literackie pismo. Zresztą nic nowego.

Kończę, bo oczy bolą i dużo pisać nie mogę. Ściskam drogiego Pana najserdeczniej i pozdrawiam Dzieciom. Sługa

K. Cieszewski

Pisząc do mnie, proszę adresować do księgarni Wilda.

Lwów 8 października
Chorążczyzna. 373.

Mój drogi, serdeczny Panie! Tylko Pan jeden na świecie mógłeś z taką nienamyślającą się ochotą, a przytem taką serdecznością przyjść znakomitej wartości pomocą swoją. Dziękuję z całego serca. Podobne wzruszenia są prawdziwą pociechą dla duszy.

Co do „Dziennika literackiego", tak stoją. Wiedząc, że Dobrz. chciał go się pozbyć, zgłosiłem się przez trzeciego. Dowiedziawszy, że to ja chcę nabyć, najprzód nie chciał, później się zgodził. Chciał z rekwizytami (dawnemi wydawnictwami redakcyi i starymi rocznikami) 300 złr. Przystałem nakoniec (2000 pożycza mi mój przyjaciel Tarn..., trzeci tysiąc pozostaje jako dług), bah! ale cóż. Gdy przyszło do ostatecznego zawarcia, pokazało się, że on zabrawszy pieniądze prenumeracyjne za 4 kwartał, żądał jako dodatku, ażeby własnym kosztem ten kwartał prowadził. To znaczy nowych 1500 złr. Na to więc przystać nie mogłem, bo to znaczyłoby dać £ za Dziennik 4500 złr., a to za dużo. Na tem stoimy. Zdaje się jednak, że on przystanie

na pierwotnej cenę (3000), bo Dzien. straszenie ma
nie na rękę, a innego nie ma; chociaż mi coś o
Zacharjasiewiczu wspominał, jako pośredniku kogoś
trzeciego.
Co do reformy Dzien. i nakreślonego programu, zgadzam się najzupełniej. Prawie taki sam ułożyłem
i chciałem go przesłać Panu — do zatwierdzenia,
tembardziej mnie cieszy, że od Pana samego wyszedł.
Z wielką, wielką ochotą nabyłbym Dzien. i cały mu
się oddał. A pewny jestem, że przy pracy, staraniu
i pomocy takich jak Pan łaskawych na niego, podniósłby się znakomicie i znaczne dla kraju przyspo-
rzył korzyści umysłowe.
W tych dniach rzecz cała ostatecznie się rozstrzygnie,
o czem w ten moment szanownemu Panu do-
niosę.
Do Dzien. pozn. piszę rzeczywiście Tygodnik lwowski.
Zapomniałem donieść Panu o tem. Sam redakcji
wyjął z podałem — zacna pani ~~[illegible]~~ Wilkońska

pośredniczyła. Propozycji przyjęło, więc piszę. Cieszę się, że myśl podobała się Panu — ale jakie wykonanie myśli? Mnie za dużo jeremiady, ale musiałem w kilku pierwszych artykułach wypowiedzieć, co mi na sercu ciężyło.

Zrobiłem Merzbachowi w Poznaniu propozycję, żeby wydawał dalej w komitetach „Czytelni dla młodzieży", ja zobowiązywałem się pisać. Nie mam jeszcze odpowiedzi. Rzucam się na wszystkie strony. Nowej dyrekcji teatralnej w Krakowie posłałem dwie komedje nieznane tam jeszcze — też jeszcze mi nie odpowiedzieli. Do Tygodnika Illustrowanego posłałem komedję — do Opiekuna Domowego powiastkę. Także jeszcze nie wiem, czy przyjmą? Miałem od redakcji „Bluszczu" i „Kłosów" dostać zaproszenie do współpracownictwa, lecz do tych czas nie otrzymałem.

Domina kochanego ściskam serdecznie. Nie pisałem jeszcze do niego, bo bardzo dziś miałem do czynienia w tym czasie, ale — poprawię się.

Ja — zdaje mi się — będę musiał być w początkach przyszłego miesiąca, w interesie mi swoim w Dreznie. Cieszę się na to jak na dziecko, i Pana żonę mą i Dzieci Twoje zacne uściskam.

A tymczasem łaskawej polecam się pamięci i przyjaźni drogiego, szanownego Pana

K. Cieszkowski

Adres do mnie podaję
w górze.

18/IX 65:

Drogi, szanowny panie! Biorę pióro do ręki, ażeby donieść Panu o świeżych "przewrotach" w redakcji, które mogą zwichnąć całe wydawnictwo. Panowie wydawcy (jak pan wie, kilku szlachty niedouków) dla tego jak teraz widzę, chcieli się pozbyć kierownictwa Pana, bo nie śmieli tak otwarcie pod kierunkiem pańskim, wyjawić zdań swoich. Później przybrali za redaktorów Powidaja i Starkla — i wtedy rozpoczęło się ich działanie. Każdy występował z jakimś artykułem, jeden do Sasa, drugi do lasu. Powidaj, człowieczysko poczciwe, ale słaby i (zdaje mi się) bez zasad wyrobionych, byłby wszystko po kolei umieszczał, aby tylko nie narazić panom fundatorom — Starkel jednak sprzeciwiał się i odwracał czas jakiś dziennik od tych wyrobów szlacheckich. Pomimo jednak oppozycji jego, wydrukował Powidaj dwie korespondencje Ze wsi (δ) — Starkel napisał w N-ra 57 ów artykuł, w którym redakcja wypiera się solidarności

z temi artykułami. Na to zjechało parę bliżej miesz-kających fundatorów, zgromiło ostro redaktorów za od-wołanie i umieściło oraz korespondencję: Z Kołomyjskiego. Scena (jak mi Starkel opowiadał) miała być obrzydli-wą. Traktowali w niej panowie fundatorowie redaktorów po prostu jako płatnych najemników, który za to dostaje pieniądze. [illegible] zanosi duszę. [illegible] mienie, że na-[illegible] mówiony się, uważany został właśnie synem, a innych funduszów na utrzymanie domu prawie nie ma — Powidaj, wystraszony, został.

Jak dalej redakcja pójdzie, łatwo przewidzieć. Powidaj sła-by i bez zdania i energii — szlachta głupia a uparta. Wkrótce więc możemy ujrzeć rozmaite dziwolągi w „Haśle." Żal mi serdecznie zacnych prac drugiego, które wkrótce może nie będą tam na swojem miejscu, jeśli

się temu łatwo nie położy. Niektóre wstępne artykuły pisze p. Zakrzewski, były urzędnik austryjacki, obecnie przy wydziale. Pomiarkowany w mowie, ale niektóre zwroty w nich tak są serwilistycznie stylizowane, że upadlają tylko (jak mi się zdaje) narodowe stanowisko nasze, a do niczego nie prowadzą. Poco się zapierać i wypierać? Lepiej milczeć! Nie ma w nich ani ducha polskiego, ani godności. — Napisałem parę korespondencji, wytykające te ujemne strony pisma. Byłbym nie tykał tej kwestji, już przez sam wzgląd na to, że Pan pisuje do niego — ale żądano tego po mnie, chcąc tym sposobem zwrócić uwagę fundatorów i współpracowników, że ~~jeśli przy~~ jeśli drobniejsze usterki surowo są sądzone, gorsze grzechy, spoczywające w tece, w tece pozostać powinny. — Miał to być środek ... prezerwatywny.

Daleko skuteczniejszym moim środkiem byłoby, gdyby Pan, drogi Panie, napisał do wydawców i zwrócił im baczną uwagę.

Inaczej pismo upadnie, a szkoda, bo prawie koniecznie jest potrzebne, choćby jako contrebalans dla „Gazety Narodowej." Ma zaledwie 330 prenumeratorów! Cóż to znaczy! — A już teraz podnoszą się liczne głosy, narzekając na kierunek pisma i niezadowolone są z niego. Panom wydawcom zdaje się widocznie, że pismo publiczne nie [illegible] ...ierania spraw publicznych w postępowym [illegible] i dla wyjawiania osobistych zdań ich zaśniedziałych. Piszę o tem z niejakim ferworem, bo kilka rozmów które mi powtórzono, a z których dowiedziałem się, jak ci panowie zapatrują się na sprawy publiczne, oburzyły mnie do żywego. —

Z „Dziennikiem literackim" kończę, ale z panem Janem inna [illegible] sprawa. Zdaje się, że za kilka dni skończy załatwienie. A tymczasem serdecznie raz jeszcze dziękuję za przyrzeczone współpracownictwo i ściskając dłoń drogiego, szanownego pana, polecam się życzliwej pamięci jego

[illegible signature]

[Left margin, written vertically:] Dzisiaj całej [illegible]. Spodz[illegible] [illegible] się teraz [illegible] na pismo, [illegible]
[illegible] za [illegible] się.

Lwów 23/X 70.

Mój drogi szanowny Panie! Odpowiadam w ten moment na list pański z dnia 21, bo mi pilno odpowiedzieć i zrobić kilka uwag. Z „Dziennikiem literackim" cienko. Zacny Dobrz. widząc nas ochoczych, chciał włożyć na siebie ciężar wydawnictwa bezpłatnego Dzien. Lit. do końca roku, to znaczy o 1500 złr więcej. Tego już za wiele za nadto i Dziennik w takim razie za drogo kosztowałby! Ma pan zresztą słuszność – firma sama nic znaczy i ostatecznie tyle pismo warte, ile w niem treści – można i lepiej było nowe pismo założyć. Trzeba jednak zaczekać, aż Dzien. Lit. upadnie, co w stosunkach takich jak dzisiaj, niebawem nastąpi.

Chcą, ażebym upadający również Tygodnik naukowy objął na siebie i przerobiwszy na Tygodnik literacki, wydawał dalej. Można to i nieźle było, bo jest 300 prenumeratorów – ale takie nieczasie nie przypada mi jakoś do smaku.

Pisząc do pana, iż Zacharjasiewicz traktuje o Dz. Lit. w imieniu czyjemś, powtórzyłem tylko słowa Dobrz. Nie wymieniam mu bowiem w czym – żeby to [illegible]

być w imieniu pana i dla pana, nie byłoby mi to ani na myśl przyszło.

Zarzuca pan, że napadamy znowu na Milaszewskiego, że lepiej byłoby wspierać go, aniżeli obalać. Prawda, gdyby to był człowiek, na któryby wpłynąć można. Tak jednak nie jest. Jest to człowiek głupi, zarozumiały, afront i nieuczciwy — wszystkie te przymioty nadaję mu z własnego mego doświadczenia. Proszę mi więc powiedzieć, jakim sposobem wpłynąć na niego? Pan go nie zna dzisiaj, ze stanowiska naszej pozycji. Gdy był w Żytomierzu, był na stanowisku podrzędnem, zanadto mu zresztą imponowała intelligencja i powaga pańska — teraz zupełnie inaczej. Zostawszy dyrektorem teatru większego, zawróciło mu się w mózgownicy i zdaje mu się, iż razem z tytułem spłynęły na niego z łaski Ducha Świętego wszystkie potrzebne ku temu przymioty. Faktem jest, że otoczył się samemi głupcami, którzy go exploatują i bałamucą. Faktem jest, że mnóstwo ludzi zbliżało się już do niego pełni

najszczerszych chęci, ale każdego odtrącić od siebie i zniechęcić. Faktem jest również, iż w gronie artystów mają go za nic, panuje więc zupełne rozprzężenie, z tego powodu żadne przedstawienie nie jest skończone i co raz mniej osób bywa w teatrze. — Czyż więc w takim składzie sceny, pragnąc dobra sceny, nie należy życzyć tego co wyraziłem w <u>Dzien. Pozn.</u>, aby, jeżeli ustąpić musi — ustąpił jak najprędzej. Gorzej nie może być pod żadną dyrekcją. — Nie mówię to z <u>osobistej</u> niechęci ku niemu; proszę mi wskazać drogę, jaką mogę służyć scenie, a uczynię to z całą troskliwością i sumiennością.

Co do <u>Hasła</u>, to aż mi serce boli, iż tak marnie rzucają w błoto znaczne sumy, przy których pismo ustaliłoby się niezawodnie i krajowi znakomite przyniosłoby korzyści — gdyby nie uprzedzenia i upór założycieli. Jest to ta sama nieszczęsna historja, która powtarza się zawsze przy pismach protegowanych — to jest, iż się wybiera na kierownictwo pisma ludzi nijakich, aby ich można za nos wodzić. Pierwej Zawadzki — teraz Powidaj. Powidaj najpoczciwszy człowiek, ale bez najmniejszej energii i bez najmniejszego zmysłu politycznego.

Mieli jednego współpracownika i zdolnego i z zasadą, ale go wygnali — zostali sami skrybenci, powodujący się niewolniczo. Tak pismo się nie utrzyma, to pewnie. A szkoda, serdeczna szkoda — a i dzisiaj jeszcze, gdyby oddano pismo w ręce energiczne, uczciwe i niezależne, mogłoby się wybornie utrzymać. Ale ci panowie lędzi niezawisłego zdania boją się jak ognia. Powiedzą zgubi pismo. A jeszcze raz, szkoda byłaby niepowetowana prawie, bo wtedy ustaliłoby się już na prawdę przekonanie, że obok *Gazety Narodowej* inne pismo istnieć nie może. Wtedy dopiero rozhulałby się Dobrzański na szkodę kraju — a ja mu co raz mniej dowierzam.

Wpływaj więc drogi Panie wszelkiemi siłami na założycieli, ażeby nie marnowali sami własnego dzieła.

Gdybym mógł od redakcyi *Włościan* otrzymać wezwanie do współpracownictwa (jak mi to szanowny pan przyrzekł), byłoby to dla mnie rzeczą obecnie pożądaną.

Ściskam rękę drogiego szanownego Pana i łącząc wyrazy mego wysokiego poważania

Ks. Stojałowski

24/X 65.

Drogi, szanowny Panie! O jeden dzień później, a zupełnie co innego doniosę. Oto, w tej chwili, jestem już ze Starklem właścicielem „Dziennika literackiego". Dobrowolski spuścił z pretensji i zawarliśmy ugodę. —

Teraz, drogi Panie, prośba: wspieraj nas! Pragniemy z całego serca podnieść Dziennik i usłużyć krajowi, pragniemy pracować i przyczyniać się sami o ile możemy, z czystem więc sercem wzywamy pomocy Twojej drogi Panie, rady i opieki. —

Racz Pan wyznaczyć warunki, a najrzetelniej spełniać je będziemy. Oczekujemy z tem łaskawej przesyłki, czem prędzej, tem większą wyświadczy Pan nam łaskę i

przysługę.
Gdyby teraz obok tego i „Hasło" dobrze poprowadzić, możnaby nadać piśmiennictwu stanowczo lepszy kierunek. Ach! gdyby nie ślepota i wymagania ludzi! Nasze drogie pisma, jak wiem, największy pieniężny wpływ na założycieli — niechaj nie wychowują sami swego dziecka.
Nasze drogie pisma wspierać „Dziennik Literacki" w zamożniejszym kółku Drezdeńskiem, może to nam przysporzy choć kilku prenumeratorów. Przyjąwszy bowiem warunki Dobrowolskiego grubo się zaszastaliśmy i tylko liczniejsza liczba czytających może nas utrzymać przy wydawnictwie.

Ściskam serdecznie ręce Pańskie
z wysokiem poważaniem...
K. Sieszewski

Redakcja
Dziennika Literackiego.

Lwów 2 listopada 1865.

Drogi, szanowny Panie!

Jak najszczerszej pójdziemy wskazaną nam przez Pana drogą, tem chętniej, że prawie taki sam program prowadzeniu „Dziennika lit." ułożyliśmy sobie ze Starkeltem. Musi to być istotna potrzeba chwili, kiedy tak instynktowo czujemy jedno i to samo.

Zaszczyt dla nas chyba przyjmujemy z serdeczną wdzięcznością — więcej nie wyszukam o nich, a licząc na przyrzeczenie Pańskie w poprzednim liście i życzliwości, pozwoliśmy sobie (na moją odpowiedzialność) wymienić Drogiego Pana jako stałego współpracownika. Imię Pańskie ma wielki w kraju urok i powagę, a więc samo wydrukowanie ~~[illegible]~~ pańskiego

jako współpracownika, jest już moral-
nem współpracownictwem.

Liczymy jednak i na współpracownictwo
pióra. Sam drogi panie nakreśliłeś pro-
gram Dziennika, podług tego cokolwiek
pan nam nadeślesz (zarysy,) i wiem, że będzie sto-
sowne i nam pożądane. Oczekuję z upra-
gnieniem przesyłki.

Obliczywszy ciężary Dziennika i dochody,
postanowiliśmy jako najwyższe hono-
rarjum 2 centy od wiersza. Jeśli jednak
drogi panie nie podoba ci czas Twój
drogi poświęcić za tak lichą cenę, proszę
oznaczyć samemu honorarium, a choćby
z największą ofiarą przystaniemy.

Gdyby pan mógł zwerbować jakiego

zdolnego korespondenta z Warszawy, gdzie pan ma tak liczne stosunki – byłby on nam bardzo pożądany i jest naj-pilniejszej potrzeby.
Do nowego roku spodziewamy się Dziennik stanie tak, jak z wiosną. Tylko prenumeratorów [illegible] koniecznie, bo przy obecnej liczbie nie możemy się utrzymać. Dla tego wspierajcie nas drogi panie i w tym względzie, i dobrem słowem, i życzliwą gdzie tylko można korespondencyą – bo to jest conditio sine qua non nietylko naszego wzrostu, ale naszego bytu. Do Czasu przydałoby się nam życzliwe wspomnienie.

Dunina przepraszam, że nie piszę do niego osobno, ale bardzo byłem zajęty w os-[illegible]ch czasach - pozdrawiam go jednak [illegible]na i proszę, żeby nam przysłał Numeracji Hejnału, a może co mi gotowego?

[illegible] Serdecznie ściskam Drogiego i Sza[illegible]go Pana, polecając siebie i Dziennik Pana i pamięci Jego —

Ks. Cieszewski

Redakcja
Dziennika Literackiego.

Lwów 27/XI 865.

Drogi, szanowny panie! Dziękując serdecznie za słowo miłej pamięci, przesłane nam przez Dunina, przypominamy się sami i pamięci szanownego i drogiego pana, w nadziei, że nas przez usiłowania nasze i czynem. Zapowiedzieliśmy już pracę pańską w naszym Dzienniku — radzibyśmy się wywiązać z naszego przyrzeczenia.

Wiemy od Dunina, prosimy go usilnie o korespondencję z Drezna, odnoszącą sprawy z nowej emigracji i t.d., a zarazem o prelekcjach pani Miel. Pragnęlibyśmy bardzo, aby się zabrać do niej.

Polecając się raz jeszcze pamięci drogiego i szanownego pana, zostaję

z wysokim poważaniem

[illegible]

Lwów 30 września 1876.
Chorążczyzna 373.

Drogi, szanowny Panie! Milczałem dłuższy czas, bo i chory byłem i nie miałem nic ważniejszego do doniesienia. Obecnie zaś jestem zdrowszy i wszelkiemi siłami zabieram się do pracy — a więc melduję o tem. Z okiem mojem miałem dużo kłopotu, a i mam jeszcze; musiałem zwoływać consilium, którego naradzali się po łacinie, potem zaś zapisali i skalkulowało. Dobrze przynajmniej, że powód słabości nie ten, jakiego się obawiałem.

Wspominałem, że zaczynam zabierać się do pracy. Zacząłem od tego, że chcę nabyć od Dobrzańskiego, który dzisiaj oznaczony, matrycę. Rzecz już tak dobra, jak ukończona — chodzi jeszcze tylko o wydobycie potrzebnych pieniędzy. Mam jednak na=

dzieję, że to się zrobi. Nad redakcyją praco-
wać będziemy wspólnie z Julijuszem Starke-
lem. Gdy nabędę „Dziennik literacki," bę-
dzie to dla mnie rzecz bardzo pożą-
dana — to też zamierzam pracować dużo
i usilnie, a tak, że pismo się podniesie.
Liczę w tem niemało i na pomoc łaska-
wych — Ciebie, drogi panie, na pierwszem
stawiam miejscu. Wszak nie odmówisz,
drogi panie swej pomocy, nieprawdaż?
Nie podobna żądać, ażebyś pan tułał-
się po księgach obcych, pisał z przyjaźni,
co więc zażądasz szanowny panie, to
chętnie wypłacę, o ile tylko dochody
redakcyi na to pozwolą. — Proszę więc

uprzejmie o odpowiedź, czy w razie objęcia „Dziennika literackiego", mógłbym liczyć na pióra Twoje, szanowny panie?

Przez pośrednictwo zacnej pani Wilkońskiej, stałem się współpracownikiem „Dziennika poznańskiego." Piszę w feuilletonie: Tygodnik lwowski.

Danina pozdrawiam serdecznie. napiszę do niego w tych dniach.

Spodziewając się odpowiedzi, ściskam ręce drogiego szanownego pana z wysokiem poważaniem

Wł. Cieszewski

Redakcja
Dziennika Literackiego.

41
235

Drogi, szanowny Panie!
Dziękując serdecznie za skąpiutki przypisek do ostatniego listu Dunina, i ja nie bogatszym Pana obdarzam, bo dostawszy recedywy na oczy, sam nawet pisać nie mogę. Dziękując za życzliwość pańską dla pisma naszego, proszę byś nie zapominał o nim i obdarzył choć raz własną swoją pracą. Na wszelkie warunki przystaniemy. Z zazdrością ujrzałem korespondencję pańską w „Kłosach".
Zacna pani Wilkońska nadesłała nam powiastkę – i już jest na komorze. Spiera nas także korespondencjami. Doznajemy zewsząd dosyć życzliwości i pomocy. Nie opuszczaj i ty nas, drogi panie! – A pomoc twoja wiele znaczy. Dunin raczył nam pisać ciekawe korespondencje o pańskich prelekcjach.
Ściskam serdecznie dłoń pańską zostając z wysokiem poważaniem

K. Cieszewski

17/XII -

Wielmożny J. I. Kraszewski.

Drogi, szanowny Panie!

Dawno, bardzo dawno nie miałem już wiadomości od pana, tylko od innych ludzi dowiaduję się o panu. Pisałem do Dunina i posłałem mu cokolwiek pieniędzy — nie wiem, czy list ten otrzymał? W liście tym był także załączony bilecik do pana. Ja w ostatnich czasach nie pisałem, bo byłem bardzo cierpiący. Czekam z upragnieniem choć słów kilku od szanownego pana.

Przy sposobności widzenia się z Duninem, proszę go uwiadomić, że jego korespondencje już wychodzą — proszę o ciąg dalszy. Czy możemy się spodziewać pamiętników Starzkowskiego i kiedy? Ile będzie potrzeba jeszcze pieniędzy, nadeszlę. Przyjechał do Lwowa Zacharjasiewicz, mieszka u mnie. — pozdrawia pana uprzejmie.

Oczekując odpowiedzi, ściskam uprzejmie dłoń pańską i zostaję z wysokiem poważaniem

Szanownego drogiego Pana

i życzliwym przyjacielem

J. I. Kraszewski

[illegible]

[illegible]

[illegible] na ręce Pani Korzeniow-
[illegible] ten list [illegible] który jest
[illegible] w Dreźnie
[illegible]. Ponieważ nie wiem [illegible]
[illegible] adresu przeto udaję się do
[illegible]
[illegible], gdzie [illegible]
[illegible]
[illegible] Neumarkt, przeto
[illegible] prośby.
Żal mi [illegible]

raz przed Świętem [illegible] a Drogi

drogi Panie Józefie uściskać Cię

[illegible] [illegible]

do Franzensbadu a [illegible]

napaść [illegible]

[illegible]

[illegible] potrzeb i [illegible]

[illegible] celem do [illegible]

na [illegible]

[illegible]

mojej P. Natalij [illegible]

najserdeczniej [illegible]

[illegible] mi się niewdzięczne [illegible]

nie. Afrangnstam [illegible]

wyrażenia [illegible] z mojej strony
nie ma, [illegible] [illegible] [illegible] za-
pewnie [illegible] [illegible] [illegible] a naukę,
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
na [illegible] [illegible] [illegible], - pi-
która nie [illegible] [illegible] z [illegible]
na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] o [illegible] [illegible]. Już
[illegible] [illegible] przestanę
[illegible] odbo-
[illegible] [illegible] : Daj nam
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], jeśli Bóg
[illegible] [illegible] [illegible] zostanie, [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

Berlin 26/2 63.

Kochany Panie Józefie

Z Graefem samym (którego osobiście nie znam) widzieć się nie mogłem, lecz od Doktora mojego (Geheimratha Eckard) dowiedziałem się że Graefe nadzwyczajnie i z wielkiem sercem do kliniki swojej ubogich bezpłatnie przyjmuje, tembardziej tego Warszawianinowi nie odmówi. Może więc Pacient Twój bezpiecznie do niego się udać, a jeśliby zechciał dla wszelkiej

pewności listownia oto po-
rządku się zgodzić, bo może
się powtórzyć na otrzymaną
informację od Ephraimstha
Dra Eckhardt, który mi wcale,
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], dwie miesiące [illegible].
[illegible] się [illegible] do tego spo-
sobności tak zaś Eskulapy teraz
[illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], do
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
Zatem że [illegible] [illegible] Obarnow
pracami [illegible] [illegible] się [illegible]
[illegible] [illegible]

Wieniawa 28/5 68

Kochany Panie Józefie

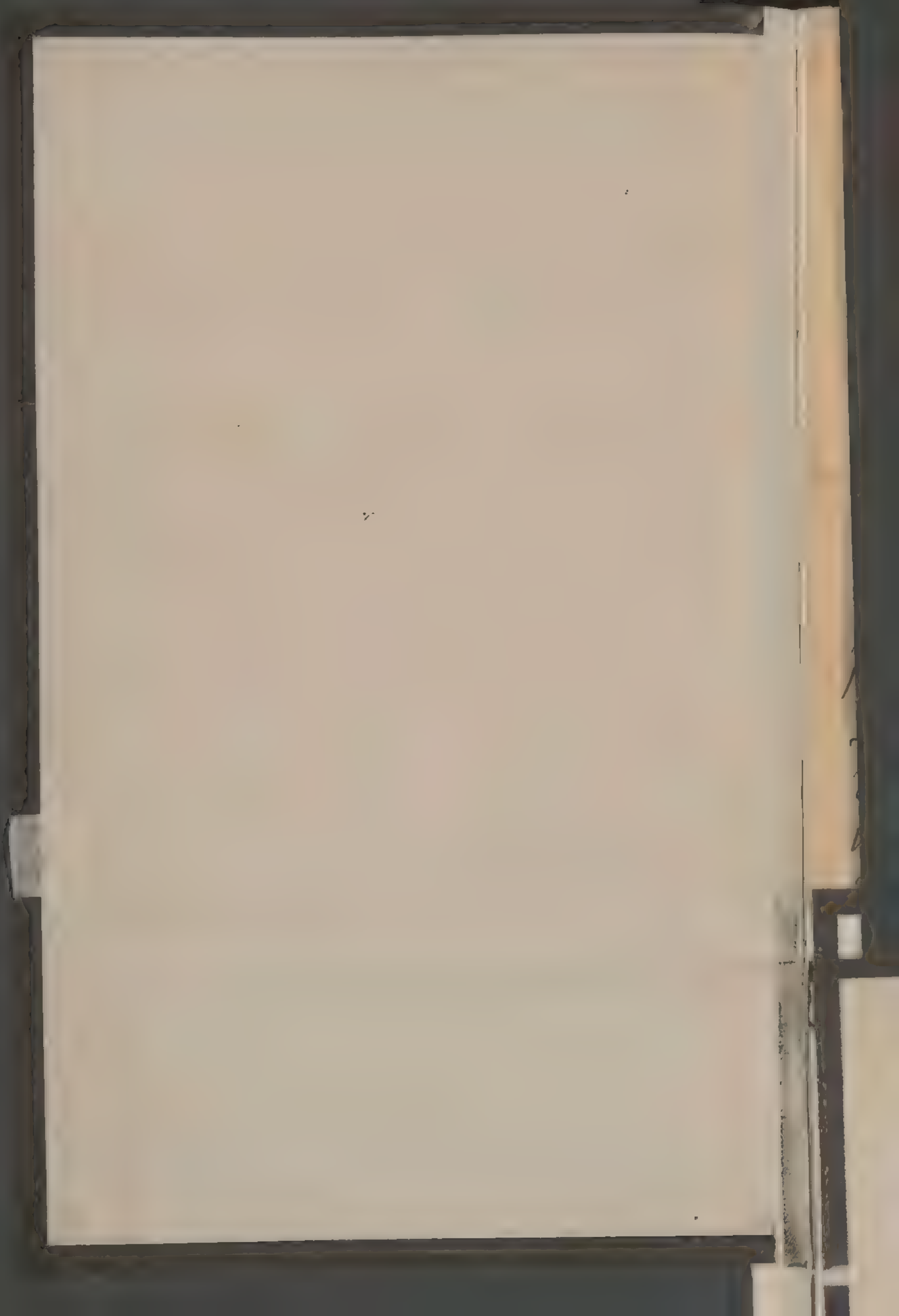
Już drugi tydzień dochodzi jak odebrałem list od Ciebie kończący się temi słowy: „w wolniejszej chwili kilka słów byś przesł." Widzisz żem korzystał (i to bez dyskrecji) z danego mi upoważnienia dochowawszy wolniejszej chwili, a że nawet obawiam się że mój interes nie skończy się tak prędko, przeto nie mogłem ponieść dłuższego milczenia aby Ci choć kilka słów nie przesłać. Daj Boże Twemu przedsięwzięciu wszelkie powodzenie. Jest ono na dobie i bardzo potrzebne. Podziwiam jednemu i członkowi Towarzystwa którego

mi na chwilę nierwać się od pracy
żadnego nigdy nie potrafiłem wypoczyn-
ku. Z wielkiem upragnieniem wygląd-
dam zjawienia się Twojego pisma —
którego ukazanie się już na 1 Czerwca
zapowiadasz. Niewątpię też że wtenczas
znajdzie się tam dobry korrespondent
z Kamienskiego, mówiłem już tu z
niejednym, ale potrzeba napewno
wiedzieć najściślej o kollaboracji
głównie zależeć będzie. – Codziennie
Kochany Panie Józefie, tak jestem
wszystkowo obarczony, – a tak wszędy
się zdekwalifikowałem do układu w
piśmie przyrodzonem że nawet dzieliłbym

niemożliwym od reguły którą sobie
nałożyć musiałem, odstąpić.

Odebrałem w liście Twoim za-
mierzoną odbitkę. Także się
z niej, przyjąłem [illegible] się aż zmar-
twił z Twojej ku mnie życzliwości.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
się przyjaźnie. Uściskam serdecznie

Ty



Spa 24/11 69

1

Mój drogi Panie Józefie

Wyczytałem w którymś dzienniku
że jesteś w trakcie przedania Twoich
[illegible] zbiorów, co mię najprzód
zasmuciło, gdyż nie rozstawałeś się
bez naglącej potrzeby z tem coś przez
całe życie zbierał i dobierał – a następnie
życzenie we mnie wzbudziło aby te zbiory
ani się nie rozproszyły ani zagrzebane w
jakiem prywatnem posiadaniu nie
zostały ale raczej na użytek publiczny
obrócone być mogły – jak mi się zdaje że
nasze Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznań-
skie należy to. – Ale że jak mój wszystko
przyjaciel tak i Towarzystwo nasze jest
biedne – i kapitałów żadnych nie posiada,
więc ledwo tylko na renty zdobyć by się mogło

a niewiem czyby ło takowa dogadzała?
Przytem gdy Towarzystwo nasze własnem
[illegible] nie posiada, którego z trudno własnych
ze składek i darów powstałych,
renta zaś wymaga ustalenia na [illegible]
nieruchomości, przeto musiałoby [illegible]
w tem interesować ofiarodawców całe [illegible]
[illegible]... — Cokolwiek [illegible]
aby to mogło przyjść do skutku, raz
ze względu na liczbę których zapewne na
renta nie przystanie, potrzeba na
Towarzystwo utworzone w obecnej chwili
[illegible] nawet i renta takowa nie jest,
[illegible] to [illegible] [illegible]
i otrzymaniu się do liczby, — jednak [illegible]
czynny niemniej w życiu iż utworzone mięs
nie [illegible] tego co zrobił ale często czego
niezrobił, woli niemniej sobie do czyn-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

wszystkich w danych okolicznościach
jak mówią we wszystkich państwach
skuteczności Urzędu jest wielka. Bo też
dziś wszystko i we wszystkiem i dzie-
ich z kamienia. — i niedziw —
tak zawsze bywa w świecie
życie się zmienia. — Za naszych czasów
bywało inaczej. Daj Boże, żeby ta
forma zmieniona
Odpisz mi tylko kartki swojej ta
do [illegible] [illegible] gdzie mimo pięknej
formy dzisiejszej konstytucji i absolutnej [illegible]
[illegible] niektórych prac dawno za-
łożych. Niezmiernie się bardzo ciekawy
mieć o Twoich przeżyciach. [illegible]
Bądź kochany Panie Józefie Twój Ojciec

Spa 30/11 65

Dzięki Ci kochany Panie Józefie
za wiadomości o sobie i o pracach
Twoich. Sprawozdanie w Dzienniku
[illegible] niedokładne zresztą
[illegible], — a przedewszystkiem i [illegible]
istotnie dzieła twego, który mam
[illegible] w ręku
[illegible] mi [illegible]
[illegible].

[illegible]
[illegible] o [illegible]
[illegible] ani [illegible] o [illegible]
[illegible]
[illegible] niespodzian
[illegible] mego [illegible]
[illegible]

minął Towarzystwo nasze le[illegible]

na świętą wolę by się umarło,

czy że li z dobrych składek —

ale kapitału uczciwie wyłożono.

Żebym nie stracił że Drażgowski lub

Czartoryski natychmiast, tak się po-

nieważ, bo zbiór do zbiorów

by przyszedł i pomnożyłby się

i spotęgował nawzajem. Ale lżej

pomówić wszystkiego jak słuszne

tego zachowania, — list niniejszy mó-

wiący w formie zastawu nie

życia ubliżającego, jeszcze wzmianki

co się tyczy klejnotów familijnych podzie-

niechaj używają sami te panny

ial mi że Towarzystwo nasze takie bierze

i niezdoła się na to wolę. A zagro-

dziło mi nawet wielką niewinne za-

przystania lub wyrachowania jakich
dróg możliwszych, wyjąwszy aby to
powstać mógł nami. Owi właś-
ciwie sami musielibyśmy się najpierw
odnieść do kolegów w Zakładzie,
potem do [illegible] nauk historycznych
– a nareszcie do walnego zgro-
madzenia [illegible], [illegible]
[illegible] samego [illegible] zakład
[illegible]. – Przed paru laty jeszcze
[illegible], w tej mogłoby było tylko
odmienić zakład, w tamten [illegible]
[illegible] nadzór samemu nad [illegible]
[illegible] Towarzystwa [illegible] –
[illegible] – ani myśleć – ani ma-
ale dziś. – Cóż mógł od siebie uprawnić
dziś. Cóż [illegible]
tom i w przyszłym także zaproszenia,
t.j. ubezpieczenia wyjątkowe renty, –
z reszty kasy musielibyśmy wykonanie od-
nie ich [illegible] kolegów, a przynajmniej po-

poniedziałek

Drogi Panie Józefie

Nieodbierając odpowiedzi na moje czwart-
kowe [illegible] się zapytanie wysłałem
dziś rano wysłańca z tym telegramem
ale i z zastrzeżeniem nieoddawania go
jeśli zastanie list ze stemplem Dreźdeń-
skim na poczcie; otóż przywiózł mi
takowy oraz depeszę zaraz. Przeczytam
Ci jej największą część gdybyś z jakichkolwiek
przyczyn wolał sam do P. Alfredowej
nie pisać, — choć uważam w przekonaniu
że to najkrótsza i najpewniejsza droga.
Pozwól jeszcze jedną uwagę i [illegible]
[illegible] na stworzę przyjaciela jeśli się miesza w
co do mnie [illegible], — ale on wolałby [illegible]
zapisać w Dreźnie niż w Galicji — bo [illegible]
[illegible] jak się wspaniale obrócą — i [illegible]
raptem znowu znaleźć się tam skąd wyszedł.
[illegible] przepraszam i [illegible]
Twój i [illegible]

Zur gefälligen Beachtung.

1. Die Taxe innerhalb des Deutschen Reichs beträgt: 20 Pf. Grundtaxe für jedes Telegramm und 5 Pf. Worttaxe für jedes Wort; Adresse und Unterschrift werden mitgezählt. Bei Wörtern über 15 Buchstaben wird der Ueberschuß für ein neues Wort gerechnet. Sprachwidrige Zusammenziehungen sind unzulässig. Für dringende Telegramme wird der dreifache Betrag der Grundtaxe sowohl, als der Worttaxe erhoben.
2. Im eigenen Interesse der Aufgeber wird ersucht, das Telegramm recht deutlich zu schreiben. Auch ist es erwünscht und wird wesentlich zur Beschleunigung der Abfertigung dienen, wenn jedes Fach dieses Formulars nur durch je ein Taxwort ausgefüllt wird.
3. Wegen etwaiger Rückfragen, eingehender Antworten u. s. w. wird um Wohnungsangabe hier unter gebeten.

Deutsche Gebühren ... ℳ ₰

Ausländische „ " "

" "

Zusammen ℳ ₰

Angenommen durch ...

... von ... №.

Kraszewski, | Nordstr,
Soll | ich
ihren | Man

Befördert

den / 187 ......Uhr......M. ......

an .... in Ltg. ....

durch

Telegraphie

des

utschen Reiches.

.. №. , . ꝛc .... / . 187 .. Uhr .M. ......

dtstr. 27 Dresden. ———

ich an Gräfin oder

Man schreiben? —

August

C. 183 a.

Bruxella 2/1 1866

Kochany Panie Józefie

Mimo najusilniejszej chęci i usiłowań
z mojej strony starań, przyszło
mi z żalem odstąpić od myśli
nabycia Zbiorów Twoich dla Towa-
rzystwa Przyjaciół Nauk poznańskie-
go. Nietylko że Tow. nie jest w stanie
wyłożyć kapitału dość znacznego
od razu, jakkolwiek z góry zapew-
ne wiedziałem, ale nawet w skutek
przeciwnych okoliczności na
formę renty trudno mu się teraz
zdobyć, ponieważ Magistrat poznań-
ski, obdarowany przez ś. biblio-
teką Raczyńskich religijnie nawet
dla pamięci Dawcy między innemi tem
objawia się i wdowy po ojcu Rogierza

i nasze Towarzystwo z pałacu wyjście.
Pozbawieni więc lokalu udzielonego
nam bezpłatnie przez Księcia Ra-
czyńskiego od czasu zawiązania To-
warzystwa, przymuszeni szukać in-
nego którego koszta znaczną część przy-
chodu Towarzystwa uszczerbią i pochło-
ną, — nie sposób nam dłużej myśleć
o nabytkach przy takich ubytkach.
Dziwna to chwila dzisiejsza, ale
się składa to co w życiu przyszło i
wypadającą jednych nad drugimi zbiorowisk.
Pewna rzeka historyczna dzieli czasy
na organiczne i krytyczne, — lubię jedne
i drugie ale nienawidzę owych [illegible]
przechodnich o których zapominano,
które mają ni jednem ni drugiem;
obrzydliwe chwile nazwane po lub przed [illegible]

przejściowem w twórczości cała sztuka tego zawisła na najpobieżniejszem zadaniu. Pojmujemy się nie tem dobrze [illegible] ~~sam~~ jeden naprawdę niż natchnienie niezmiernie nowoczesnej myśli, — ale uczuciowo, — a śród tego uczucia, kędy gdzie niegdzie świadczone — niezmordowana praca ludzi dobrej woli i dobrej wiedzy jak Ty ow[illegible] wszelkich jeszcze. — O Przełęczach Twoich już dziś dawno niczego [illegible] ki w Dzienniku, czy staną się wkrótce wszystkim tłokiem przystępne? — a cóż się dzieje z wyprawką o prawie [illegible] tak naczelnie w [illegible] [illegible] niż z naczynie [illegible] się [illegible] niebezpieczniejsze teraz [illegible] siła. [illegible] niej tak niezmiernej chwili na wszystkich [illegible]

siły pośredników który usiłuje
uniknąć pomyłki Scylli wpadają
bodaj czy nie w gorszą Charybdę.
prawa hołdującego interesowi! Mu-
siałeś spostrzec te smutne ewolu-
cye na widowni naszego świata.
Przejdźmy do milszego przedmiotu.
Dziś w Rzymie odebrałem list od Włady.
stawa z Cytadelli. [illegible] —
zdrowie dzięki Bogu [illegible],
miewa chwile tęsknoty, ale mówi
nigdy, raczej na brak czasu uskarża się.
To rozumiem. — Może wszak dzieciak przy-
padkiem zobaczy się i Dziadziuniem, czy
pomówisz także z nim o zbiorach Two-
ich pomówić? Może pośrednia droga
dałaby się doprowadzić do porozumienia.
niezwykły krok jednak, jeślibyś wiedział iż
mogę być przydatnym, — o czem sam wątpię
bo nie czuję się sam na siłach przy tak zbo-
latem zasem doświadczenia [illegible] do
(unikam [illegible] wszelkich [illegible])
skutku) ograniczam się do [illegible] stając
na pieczy około trojga dzieci moich — (niemam [illegible]
[illegible] nagromadzone w tej pracy które
acz [illegible] jednak wymagającym

[illegible] obrodzich wychowania?... o [illegible] z Berta [illegible], [illegible] 81 gdzie [illegible] — [illegible]

Berlin 14 juni

Szanowny i kochany Panie

Dziś dopiero odbieram Twój list
z 12 t.m. — [illegible]
nie jest mi [illegible]
[illegible]. Napiwszy drugi [illegible]
[illegible] Twoje [illegible]
[illegible]. Czytanie i [illegible]
[illegible]
[illegible]? [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] — [illegible]

tineam dia-
vara lâtore
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] mele

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] tabloria. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible], acest

[illegible]

[illegible]

[illegible]

252

Wierzenica czwartek
rano

Szanowny i kochany Panie Józefie

Wyczytałem w Dzienniku Poznańskim
przybycie Twoje pod datą 21 t.m.
t.j. wtorek w dniu tak ślicznym sam
[illegible] a nad [illegible]
w Poznaniu, – tembardziej mnie żal
[illegible] o przyjaźni Twojej [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] zabawić i przyjmij [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] i zmaza [illegible] ne Duchu przy

najmniej prawo [illegible] całe [illegible] hitlem [illegible]

wszak kartek [illegible] ich [illegible]

[illegible] to był [illegible] — ale zapomną

[illegible] najlepiej [illegible]

contrasendo [illegible]

sięga do [illegible]

co [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] gdzie in [illegible]

[illegible]

nikt dawno [illegible]

prostej barch [illegible]

[illegible] na [illegible] co [illegible]

udawaj [illegible]

u hodebli [illegible]

do naturalist [illegible]

nalicało, — u na [illegible]

[illegible] prawi [illegible]

stypulować, — [illegible] — [illegible]

[illegible] z nasobu

[illegible] (wiecznej) [illegible]

[illegible], naumi, to

[illegible]

[illegible] 2/30 [illegible] listu [illegible]

[illegible] i zapewnienia [illegible]

[illegible] Twój [illegible]

Na zdrowie, [illegible] jaki [illegible] w tych [illegible] Tarnow[illegible] Twój [illegible] tak że go nie mogę [illegible]

wszystkich wykonany jak przez młodego artystę, P. Fabianskiego którego już tu bardzo [illegible]

Co do Twojego polecenia [illegible] na oprawę [illegible] na album [illegible] dopiero po przygotowaniu [illegible] w sklepach [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] (coś niedbałego) przemarzenia tego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — Kilka [illegible] numerów Tygodnia [illegible] tutaj, ale i [illegible] od wielu innych rzeczy brać [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] w [illegible]
niekoniecznie się podobały — a niemo-
[illegible] wcale owo
[illegible] wszystko estetycznego, mistrz-
[illegible] pomyślenia ale owszem dzieło ozdo-
[illegible] pięknego i wywołują-
cego który nam zawsze się tak okrutnie
[illegible], a który [illegible]
u nas z lekkomyślności tylko a nie ze
złej woli pochodzi, pomiędzy końcem
końców akurat takie same skutki.
[illegible] ile razy miał
[illegible] Twoi feuilletoni
[illegible] do-
[illegible]
[illegible] tem razy tej serdecznie [illegible]
[illegible]
[illegible] z własnych
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] poumina [illegible]

jako [illegible] wychowanie [illegible]

(i ponieważ [illegible]) o zakład [illegible]

Drezna pensjonat czyli [illegible]

stopniów, ale [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

czyli w Drezna nie [illegible] ale tylko [illegible]

pensjonat [illegible] pod [illegible] raz [illegible]

[illegible] i ogromna [illegible]

[illegible] w Drezna [illegible] — [illegible]

[illegible] może niejedną [illegible] do Drezna [illegible]

[illegible] niełatwo. Zakradając raz [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] czy [illegible]

[illegible] — [illegible]

Tego od nas [illegible]

[illegible] Twój [illegible]

Florencya w dniu 1go lipca.

870

Mój drogi Panie Józefie

Przed paru dniami chciałem pisać do Ciebie niewiedząc jeszcze o nieszczęściu jakie znowu dotknęło serce Twoje [illegible] zabawiło... bez wiadomości ta którą mi Lenartowicz udzielił [illegible] wstrząsnęła mi pióro w ręku — pióro które jeszcze drżało — i którem jedynie ubolewać pragnę. Niemogę jednak dać mojej [illegible] Twoich uczuciom gdy bez przestania i słówka współczucia. Tysiące w kraju z tobą [illegible] publiczne i prywatne klęski na przemian nas nawiedzają. Ty je umiesz znosić jak nikt [illegible] lato — daj Ci Boże siły i zdrowia na zniesienia zmartwienia — a przyjmij pocieszenia.

Twój z całego serca

[illegible]

Wenecya - hotel S. Marco

10/2 71

Mój drogi Panie [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

tylko przez drukarnie [illegible]

dla kapitału narodowych [illegible]

[illegible] swoim [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

w kobiecie [illegible]

najważniejszej [illegible]

balneologicznych [illegible]

[illegible] zaoszczędzony [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] na samo [illegible]

[illegible] Lecz [illegible] się [illegible]

[illegible] że w obecnym stanie [illegible]

spotęgować, [illegible] ofiar może zatem tylko [illegible]

aby w chwili 5go aktu wystąpił jako Fortinbras

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] dwójnej [illegible] okiem już [illegible]
[illegible] na nią patrzała. Niekiedy [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] Coś jeszcze przypom-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] to nie jej wina
[illegible] [illegible] przypomina. To nie jej wina
[illegible] [illegible] te wrażenia przypomina
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] starszą. Ona [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] nieco była więcej – to czasem
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] Marek, [illegible] [illegible] – a przed nim naj[illegible]
na dawnem miejscu – a [illegible] któremu [illegible]
[illegible] salon na świecie, któremu też tego
niebo – z oknem morze. A w framudze tego
okna nad oknami [illegible] [illegible] przed[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] na filigranowych
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] która [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] więcej całej [illegible] [illegible]. A gdy z owego sufitu
[illegible] [illegible] – [illegible]. A [illegible] kwadra lub [illegible]
nad sufitem [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] miesiąca – przy-
pomina [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
pomina ich [illegible] – i jedna

[illegible] zachowało dawne swoje powaby [illegible] nalewie poprzedni[illegible] a starej [illegible] który dziś dowozi nieprzetłumaczony[illegible] Nawet u Floriana nie popsuła się kawa, co mnie niedawno [illegible] i nieprzet[illegible] [illegible] odmalowała się. Zakład który od lat kilku istnienia nie największe ani na minutę nie zamknął swoich podwoi bo ich nawet nie ma, który [illegible] stoi otworem, [illegible] [illegible] a uczy najgorszego – ma istotnie w sobie coś dziwnego. [illegible] [illegible] słuchać naukę czystości, nieprzerywanie [illegible]?

[illegible] wspomnienia [illegible] [illegible] co jutro przyniesie. [illegible] co [illegible] myśleć o jutro, [illegible] [illegible] Panie [illegible] [illegible] publiczności [illegible] [illegible] pedagoga na którego [illegible] [illegible] teraz [illegible] ale poznaję [illegible] [illegible] publiczności [illegible] ale który [illegible] [illegible] Matina [illegible]

Poznań wielka sobota.

Droga Pani Zofio

Polecony przez Ciebie kandydat do Żabikowa już jest zapisany. – Jest on drugim już na zimowe półrocze zameldowanym, – ale co potrzeba [illegible] tilko [illegible] – więc przyjęcie jego żadnej wątpliwości niepodlega. Dobrze by podać jego nazwisko dla regularniejszego zapisania – datowanego tymczasowo zanotowane „N. N. polecony p. J. S. K." co dla zapewnienia miejsca jest więcej niż wystarczającem.

Walentem [illegible] z roba, cieszy Twoim tak przyjacielskiem życzeniem abym dni następnych wpadł do Poznania, niemożliwie podczas świąt zabrać. [illegible] [illegible] wtedy [illegible] przedświąteczne się wiosny w [illegible] Tak samo nakazujemy mię [illegible] [illegible] [illegible] że nie [illegible] [illegible] i serdecznej zachciane. Dziś [illegible] [illegible] [illegible] tak zapchane i zatrzymane że ledwo piszę – powiedziana więc życzenie świąt najlepszych. Daj nam Boże Alleluja Twój [illegible].

Wenecya d. 2 lipca 1870
(hotel S. Marco)

W [illegible] nieobecności Pana Kra-
szewskiego upraszam Szanowną Redakcyą
Tygodnia o łaskawe nadsyłanie mi tu
do [illegible] mój [illegible]
tego pisma, oraz o kontynuowanie przez
[illegible] adresem.
[illegible] jeśli się mien-
[illegible]
[illegible]

Cieszkowski

[illegible] „Korzystając”, [illegible] mam honor,
[illegible] pewno dwór
[illegible] na [illegible]
[illegible]
otrzymać [illegible]

[illegible]

[illegible] była asy-

[illegible] widziec [illegible]

[illegible] lecz prosiła [illegible]

[illegible] wiat li trudnie [illegible]

[illegible] jakie [illegible]

NB [illegible]

[illegible]

Niech Cię Bóg pociesza w boleściach fa-
milijnych jakich świeżo doznałeś [illegible],
[illegible] szukać
[illegible] kiedno.
[illegible] w nieustannej,
[illegible] w godnej
[illegible]

Copia — Wiedeń w dniu Twego [illegible]

Drogi Panie Józefie [illegible] Twój z datą-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] od [illegible]
a to z kawałkiem opłatka wiliowego od dzieci
z Wierzenicy otrzymanego, którym pragnę, żeś i Tobie
podzielić — lecz siebie do serca mego najbliż-
szym, i pragnę naraziem do takich się polecam
nym. — Że tego co nazywam naszym podatkiem
[illegible] dziś jeszcze nie zacząłem, to niechaj,
bo z powodu zdrowia lub bezkonfesjonalności
jakie we czas [illegible] [illegible] (a [illegible]) pasuje)).
rzeczy przyjmie, a Rothschilda aż do ostatniej
Wechselstube wszystko przez Księdza przyznane,
więc [illegible] odpowiedź do punktu listu — a tymczasem
nie opuścić [illegible] wiliowego opłatka, na [illegible]
[illegible] na Twój list ostatni. — Otóż jeśli przyjaźni,
w Presburgu jeszcze [illegible], nieco niż [illegible],
o [illegible] [illegible], w skutek której (poznałeś
do tej ezoterycznej ~~[illegible]~~ swej) [illegible] już na zbogacenie
naszego Zbioru jeśli nie [illegible] [illegible] obra-
zów, to przynajmniej [illegible] [illegible] Atenka o którą mi

najbardziej, i to nietylko pod artystycznym ale
nawet i pod archeologicznym względem także,
(a w obu względach jesteś nietylko porównawczo
do mnie, ale superlatywnie kompetentnym)
o tyle mówię zmartwił mnie drugi list twój powo-
dem tej exklusyi, tak dalece że wyrzekłbym się chętnie
i upragnionej kłótni ateńskiej szczęśliwej zawczasu,
bo nec tempus nec locus pro tema. Daruj jeśli
się mięszam tu w twoje rzeczy — oto wszystko
co przyjaciół moich obchodzi i tak blisko dotyczy
powstałych powiedział za mnie; daruj mi to mię-
albo raczej poniekąd z owym ateńskim niepomny
już któryś — skarć i uderz — ale wysłuchaj. —
Gdyby mnie kiedy ~~do tego~~ upoważnił do bliższego roztrzą-
sania tej ~~kwestyi~~ rzeczy zaraz zobaczysz że wszystko
jak ślepy o kolorach, — że owszem jestem wyrozumiały
na wszystko; — akurat jak sam jesteś np. dla
owego ~~magnata~~ hetmańskiego jeśli tak Zenigego się „par dépit" lub „dla skrom-
ków familijnych"... albo też np. dawnego Makarta
mawniejszego niepośledniej zaiste dary na utwór zdaniem
mojem mierny, bo tylko dekoratywny zamiast zdobycia
się na coś co byłoby consule dignum, — a coż mu może
nietak nagle z dnia na dzień 100000 guldenów przyniosło, ale jednak i
żyje dziennie, i żyje wieczna w dziejach Italii, zabezpieczył —

więcej powiem, wyznałbym iż jestem jeszcze wyro-
zumialszym od Ciebie samego – bo tak w jednym
jak w drugim przypadku niewpatruję nawet
ani w zasadę sztuki ani też końca pewnego
a drogiego nam świata – jedno tylko bezzgodne
przesilenie i doraźne lub dowolne przera-
stanie się – które, jak prędzej? i co z niego
wyjdzie szybkiej? that is the question – więc
znasz wrodzoną moją antypatyę do wszelkiego w
treści negacyą lub zakrawa na „niepowołanie"
przebiegł wiersz z góry, iż nieprzestałbym więcej na prze-
czącej krytyce lub wzajemnej odrazie, – ale raczej
tak drogo dopókibym albo na affirmacyjną solucyą,
albo przynajmniej na dodatnią zasadę niematerjal. –
O czem też zawsze niewątpliwie a więc li nawet
przy tych domowych naszych świętach a zbli-
żającym się Nowym Roku powstawań niespo-
[illegible] – to zaś niemasz na świecie szczerszego,
życzliwszego i wierniejszego przyjaciela nad

Twego Aug.

Panu Norwidowi, szczere życzenia
dobrych świąt i najpomyślniejszego Roku.
Wiernyś ukończenia Tintoretta – i jak wszelkie księ-
kwia za już – proszę o jeszcze ——

8/9-6

Mój drogi Panie Józefie

Stante pede posyłam srebrne 150 tal. dla
Kondzikiewicza, — a currente calamo dodaję
(uwagę) że może najlepszy kompromis jeszcze więcej.
Którego sam przyznawał że mu szkoda do końca,
— jeśli można to i zawsze lepiej niezawie-
(zanadto) szować, nie tylko miał dużo najmniej
niestety umiarkowania ale i skrupulatności
jego posłać — bo i też każe — ale jeśli
widzę z listów, i z wyrażeń w jakich się
lubuje, — (bo to nie raz mi dla, ale za
każdym razem bez wyjątku) — quid est dla
się la décadence, — i że umysł estetyczny mu-
siał nie cierpieć, — co nie podobna aby był i w
francuskim niezdolny — bo le style c'est l'homme,
a przynajmniej świadectwem obyczajów.
W wielkim pośpiechu ściskam Cię najserdeczniej
Ad.

Cierkowski

Drogi Panie Józefie

Oto dwa listy, jeden do Rovera, drugi
aż do powszechnego Dra Naudara naj-
znakomitszego lekarza Wenecji — który
[illegible] jako takie rekomendacji, — o
którym nawzajem rekomendację ciebie
, to jest la Deville ouvrière wszystkiego
dobrego i ważnego co tylko się robi w Wenecji
[illegible] z tych indywidualności ogniskowych
[illegible] osiowych o które się wszystko obraca
[illegible]; mu przed oddaniem listu do Rovera
by widział mniej więcej swój ogródek
[illegible] i z Cechinim warto się spotkać
Zobaczy

Wenecya 1/1 1871

Szanowny i Kochany Panie Józefie

Pozwól mi rozpocząć rok nowy serdecznem życzeniem żeby teraz był lepszym od ubiegłego. Powiesz mi może że niewiele trzeba ani żądam, bo nietrudno mu będzie być lepszym od roku który się tak okropnie dał światu we znaki, — od roku który naznaczą rokiem pożogi — w którym niejedni zaprawdę [illegible] miano okazali się [illegible] [illegible] [illegible] i — a [illegible] wydaje mi się że nie tak [illegible] [illegible] — [illegible] że każde [illegible] wygrała! — że ma się dalsza zła wygrana. siły polityczna, daleko większą od dobrego. — że więc rok następny po roku próby mógłby być rokiem zgorszenia. Uchowaj Boże! i niech [illegible] dzięki ludziom dobrej woli niestrudzenie [illegible] i Matce powstaje przy życzeniu polepszenia. Dotychczasowa [illegible] [illegible] upadku, [illegible] tego wszystkiego co ojcowie nasi zawierali w życzeniu Dawnego roku. Opłatek ten już rodzina moja Zamiast w Rzymie i tam ta przysłała, a ja

ustanowne i ustanawiany. Stały się zatem którym
najserdeczniej tyczę. — Wszystkim ci takowy już przed
kilku dniami posłał — ale tutaj sobie wyobra-
żam w jakich tylko kłopotach i niepokojach
dowiadując się że mam dzieciny w Rzymie
podczas tamtejszego potopu. Ale i dzięki Bogu już
odetchnąłem swobodnie, Tylko mówię w ogólności,
król wtedy odbył nader uczynnie [illegible] i tego [illegible]
gane, kwestyonowane, obawiane [illegible]
(une bonne action est toujours habile.) — a tele-
gramy które od wczoraj odbieram, bo wszelkie
inne komunikacye przerwane, zapewniają mię
że dzieci zdrowiuteńkie, od wszelkich [illegible]
zabezpieczone bo mieszkają na wzgórzu capo le case
pod monte Pincio, i [illegible] do [illegible]
kiej szkody w palazzo Poli. — [illegible]
[illegible] dobrodziejstwa [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] trochę dla [illegible] [illegible]
i nieopóźniania kilku interesów [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
dopiero [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] z dziećmi,
dla dobrowolnie [illegible] [illegible] [illegible] kilka dni
ale [illegible] [illegible] [illegible] dzięki Opatrzności
trochę i [illegible] [illegible] na dzieci, ale
[illegible]. Podobno [illegible] [illegible] i we Florencyi [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

że i ja należę do liczby przyrzekających [illegible]

Tylko nieustannie i w permanentnych [illegible] tak dalece

[illegible] to mi [illegible] że [illegible]

[illegible] Pani Józefie

[illegible] list [illegible] napisać. [illegible]

[illegible] o [illegible]

Ten [illegible] się [illegible]

[illegible] się o [illegible]

[illegible] pod [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] publiczność

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Czy to [illegible]

[illegible]

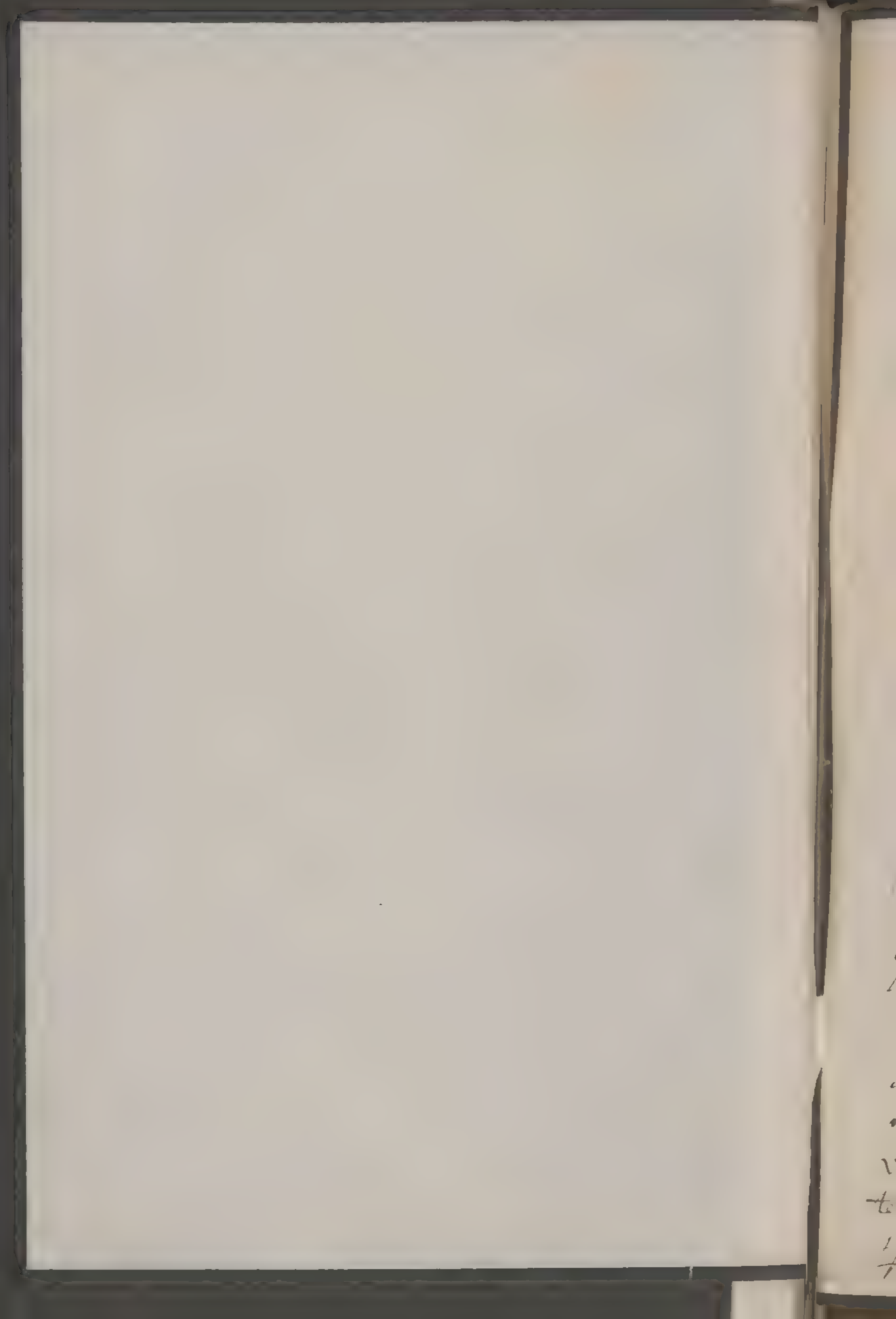
[illegible]

[illegible] wszystkie

[illegible]

[illegible] się [illegible]

Twój najżyczliwszy Anglicany



Uściski za [illegible] dziś trochę lepiej. o zdro-
wiu - o którym już onegdaj [illegible] był [illegible].
Widzenia [illegible] - Drezdeńskie [illegible] - zdrow
wyjedziesz [illegible] się lepiej; - mimo trudu podróży - a
[illegible] cięższej pory. - Wyjazd [illegible] teraz zapewne uleży,
ale na każdy razie [illegible] wszystkie okoliczności
Czekam się na wszystkie propozycje i uregulowania (i kupna),
pełnej [illegible] i [illegible]. [illegible] zamiaru
[illegible] [illegible] restauracją P. H. - w samem
[illegible], [illegible] - a klemente
nawet [illegible] mowa obraz [illegible], - a [illegible] może
[illegible] wszystkie [illegible] zapewne. [illegible] później
poważnie na już dość blisko [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] o [illegible]. [illegible]

71

Deutsche Reichs-Post

Postkarte.

25 1



Auf die Vorderseite ist nur die Adresse zu schreiben.

An Herrn J. J. v. Kraszewski

Bestimmungsort: Dresden

(Wohnung) Pillnitzerstr. 23

[illegible] 22/8 71

Drogi Panie Józefie

Dzięki Ci za tak [illegible] [illegible]
się do mnie – które mię doszło [illegible]
[illegible] dokąd wraz z żoną
[illegible] szukać zdrowia. Trochę
[illegible] nigdzie, – [illegible] jednak znaleźć [illegible]
[illegible] a tak [illegible]
[illegible]. – [illegible]
Józefie [illegible]
[illegible] już [illegible];
[illegible] inedita – [illegible]
[illegible] zawrzeć,
[illegible] a [illegible] nie [illegible]-
[illegible] obiecuję mo-
[illegible] znamy.
[illegible]
i tak [illegible] wszystkie [illegible]
[illegible]
[illegible] kawałkami [illegible]
[illegible] bo porządnie skatalogowa-
[illegible]
zebrane [illegible]
[illegible] – [illegible] dokumentów
tak [illegible]. Ale zato massa
sprawdzenie [illegible] po [illegible] jakie

nie ich razem ani spostrzegać można —
a jednak razem — [illegible] wyjątkowo trzeba
[illegible] dokładnie naukę [illegible]
[illegible] tym sposobem się podobnie, to z [illegible]
to z Loggias, to z Konstantynopola [illegible]
[illegible] zdaje mi się rzeczy których [illegible]
wiele niedokładnych. Wspominasz mi
o wypisach Platona i Pruszkiewicza,
o pierwszym nic nie wiem, i radbym się
dowiedzieć co zawiera — o drugim łaskawie
że jego [illegible] w drugiej [illegible]
[illegible] ze starych, [illegible] w tłumaczeniu [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible] nad
drugiej połowy XVI wieku (i [illegible]
[illegible] jako [illegible] potrzeba by [illegible]
[illegible] [illegible] — jeśli [illegible] jako
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] do [illegible]
nie pierwsze [illegible] [illegible] z [illegible]
tej [illegible] dali mu kopię z [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] mu [illegible] iż [illegible] [illegible]
do [illegible] a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Ta nasza [illegible] w [illegible] [illegible] bardzo
mię [illegible], [illegible] mam nadzieję [illegible]
[illegible] [illegible] że nie dalego z [illegible] [illegible]

Dla tego też wspomina dotychczas ci powiedzieć co z Dziennikiem na resztę woli — a niedługo odwlekać pisania. — Czy [illegible] jest w Drezdnie? — i co robi?

wszystkich ostatnich rewolucyi a tamtego wstrzymałem przez kilka dni mój od [illegible] na twój list przeczytawszy. Zresztą u nas trudniej otrzymać listy, z najpilniejszemi informacyjami niestety…

W każdym razie byłbym bardzo wdzięczny gdyby Pani [illegible] za [illegible] o [illegible] jakie masz u siebie [illegible] [illegible] masz [illegible] [illegible] które Relacye [illegible] ręki, oddzielnego spisanie [illegible] samej które wyszły w dwóch tomach przed kilku laty przez Bibliotekę Polską w Paryżu wydanych? lub czy [illegible] masz jakie inne? [illegible] [illegible] — [illegible] w Rzymie [illegible] się wszystko duplicata [illegible] ale [illegible] unicata [illegible] niemieckich. — Takie [illegible] [illegible] dokumentów [illegible] zapewne! — bo moje XVI. wieku [illegible], natomiast [illegible] z XIV wieku [illegible] z XV wieku są najbardziej ważne, [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] Ledwie Twój list mię doszedł skazałem go [illegible] i niemożliwy się [illegible] od [illegible] autoramenta (między porównania [illegible] autoramenta które w [illegible] stanowi bardzo [illegible] exemplum

[illegible]

młodszą naszą generacyą. Dotąd ostatnie
udałem się przed paru miesiącami z prośbą
o nadesłanie mi z dostępnych wszystkich w Krak.
źródeł bibliograficznych których tu nie mam
pod ręką (prócz pisma Czarneckiego oraz [illegible]
Relacyi wydanych w Paryżu) o tych [illegible]
publikacyi niemieckich i odnośnych. Ale moja
odezwa od Annasza do Kaifasza [illegible]
głucha niestety została, zmęczona tą drogą
sama powróciła, niestety, ale nowa [illegible]
[illegible] sam się [illegible] i [illegible] informo-
waniu...

[illegible] tak z wielką
[illegible] dla Ciebie [illegible] się o [illegible]
Twojej [illegible]. A takim mógł [illegible]
mi przyjaciółka Twoja [illegible] przy-
padku do [illegible] i wystawiam zbliżyć się do [illegible]
w tym celu, — ale z pociechą wielką i [illegible]
żal przemagający, bom przewidywał że [illegible]
[illegible] tylko [illegible]
[illegible] ogromnych [illegible] — ale
[illegible] pokażesz [illegible], [illegible]
[illegible] — I w wielkich [illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] — i [illegible]
[illegible]
[illegible] — to prawda, [illegible]
[illegible] Twoj [illegible]

Padwa 6/11 71
(*ferma in posta*)

Mój drogi Panie Józefie

W Padwie, gdzieśmy się zatrzymali celem revaccinacyi dzieci z powodu grasującej wszędzie, tak w Wenecyi jak we Florencyi i Rzymie ospy, — w Padwie gdziem się spodziewał zastać ci drogi gdzieś [illegible] kartkę doniesioną mi jak prosi-łem z Bolonii lub Florencyi kiedy wracać bę-dziesz, — czego niedotrzymując tym pewniej się [illegible] dał przeciągnąć do Rzymu a mocno zmartwio-ny [illegible] odbierając list już przejeżdżając z Wene-cyi) — w Padwie tedy najwcześniej po Bolonii a-[illegible] dla nas tyle pamiątkowej: — ale nadto słodszej i miejscowości — wpada mi jak bomba — a [illegible] jak [illegible], list, zawsze od ciebie tak miły, tak serca tak smutny zawinięta w nim wiadomość o Henryku. Niechże ci drogi Panie Józefie coś mi doniosą jak rzecz stoi.

iego mimo najusilniejszych starań i chęci,
zrozumieć [illegible] nie mogłem się dopytać
i tylko ogólnikowe miałem wyobrażenie;
[illegible] nawet z portretów i fotografii,
że się tam u nas [illegible] które były zapisywane, że
[illegible] potężnie [illegible]
[illegible], coby mi naturalnie było
Twojej też to dzieci z którym [illegible]
żadnych słowach.(1) Domyślam się, że się dopraszać
najmniejszego [illegible] napisałem [illegible]
ostatnio do niego list [illegible], który [illegible]
[illegible] a jakieś [illegible]
[illegible], otrzymałem dopiero – [illegible]
Twoją odbieram [illegible]". Miesiąc [illegible]
[illegible]. Stąd – i tej [illegible]
[illegible] podobnie. – [illegible]
tyle ile mi na drogę wystarczy
[illegible] dłużej może dostać, to [illegible]
[illegible] za [illegible] 25 talarów, które
[illegible] niedawno z [illegible] pisałem do [illegible]

(1) Kiedyś był w Drezdnie [illegible] albo phrasę dla Karola [illegible] u niego – [illegible]

kazem przeto, musiałem zapłacić
102 franki! — Pisał do Warszawy, ty-
twoja wielki, — do Księgarza nawet to
dwa tygodnie jakem to w ręku przeczytał
dowiedziałem — że pierw już ich posłano
[illegible] termin do 12 t. m. więc
zostaje mi więc — jeśli przyjąć twoją propo-
zycję propozycję i powiedzieć i [illegible] tam
i zapłacić zaraz wymagając 128, a potem
się na mnie za termin na jakiś zaległ-
(gruntowych)
[illegible] chciałbyś [illegible]. [illegible]
mego autoramentu jestem, [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible]) byłby ten termin, tem [illegible] -
dogodniejszy, bo pod koniec roku [illegible]
i tak ma spłat drożej, [illegible] ich mno-
[illegible], sam wtenczas będę w podróży i to
„za granicą" —
Polecasz mi w twoim liście [illegible] pod
Hengkiem [illegible] jakiś twoim [illegible]?
Chyba sam mię uprzedzisz w doniesieniu [illegible]
„[illegible] dowiedziawszy się przypadkiem o [illegible] [illegible].

„zaleconą a nie mając innej drogi zatelegrafowania
„prosił mię abym to załatwił — przepraszam
„torując za siebie — pan Józef i X. Sereni
„to też mogłbym [illegible] [illegible] [illegible]
niewielką inną sposobu. — a ten jest
najprostszy i najkrótszy —

Nic mi nie wspominasz drogi Panie
Józefie o moim depozycie (którego
ja świętym moim duchem nazywam)
pod Twoją opieką jestem oń zupełnie
spokojny —

Jak Ci czas pozwoli przyślij mi z Paryża
twój obiecany spis autografów z Ło-
wicza które mam u siebie, albo o których
wiem po ludziach. Byłoby mi to bardzo
przydatne. — Mam książkę [illegible]
prosty [illegible] — przepraszam Cię wię-
tysiąc razy za Henryka — i ściskam naj-
serdeczniej Twój Cel.

Skończony w Aquila [illegible] ale [illegible]
[illegible] [illegible] to [illegible] [illegible] [illegible] listy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Wenecya 8/12 71
h. San Marco

Moja droga Pani Józefo

Najserdeczniejsze dzięki za przyjacielską przy-
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] a tém
samém i mnie. Przepraszam się najmocniej
zadatkiego za Li Itali trud i mitręgę zadat-
niecierpliwością moją, - bo jeszcze mój ho sam
zatatwin za pierwszym listem moim, - odwo-
wienie zaś rokady, przeciągnienie do 1 grudnia
i przyjechania do mnie na kilka dni przed termi-
nem, stawiało mię mimo najlepszej chęci alterna-
tywą [illegible] samém [illegible] a wtedy kiedym do listu
napisał, - nie umyślam więc jak to samo tylko pięć-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
wielkich a wielkich trudności [illegible] sobie tylko [illegible]
a biorąc a niebędąc za granicą potrzeb -
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] niemiał przy
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kwotka była w proporcyi tak
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dobna, to
mniej kosztowała niżeli [illegible] [illegible]
[illegible] - dojścia takowej na ów tak niecierpliwie [illegible]
mi przedłużony termin 1go grudnia byłoby więcej niż
nastąpiło. [illegible] [illegible] [illegible] - bo nic [illegible]

innej rzeczy. – Zrobiłeś takie comptes –
za co jestem Ci wdzięczny; wszystkie są dobre
[illegible] być niemogło. Teraz był o punktach
albo uregulowaniu jako najrzetelniej spokojny

Ucieszyłem się b. że zawiadomiłeś że są
porobione wyciągi z Diarjusza M. [illegible]
to to praca wielka, a – o ile ta fotog[illegible]
przejrzał, obfita i obejmująca. Ale o przez
przepisania wdzięczny jestem Ci, ogromną zasług[illegible]
są na samych Ortiach – a te [illegible]
na Marciance. [illegible]
[illegible] dobrze zrobiona!
[illegible] wiedziałem że [illegible]
[illegible] niemożna by [illegible] sobie
a czy [illegible] kopii? Możliż ty
sporządzić kopie tych [illegible] gdyby w [illegible]
[illegible] w Drezdnie [illegible] [illegible] jeszcze
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] będzie to [illegible] – ale za [illegible]
[illegible] o niego pytać. [illegible]
[illegible] byłby [illegible]
[illegible] o tych [illegible]
[illegible] [illegible] –
[illegible] i o moich przeczytaniu [illegible]
[illegible] – ale się jeszcze obiecuje [illegible]
[illegible] listu odpowiedzi
[illegible] na inny raz a teraz [illegible] [illegible] [illegible]

Drogi Panie Józefie

I jeszcze jedno jedynie aby pośpieszyć z hygieniczną radą. — dość nieproszoną — więc naturalnie zrobisz z nią co zechcesz — ale — dla zaspokojenia własnego — ulegając — skarżysz się na morderczy Cię straszny kaszel (bezwątpienia przeważnie nerwowy) — może się wynajdzie środek. Bezwątpienia; — a w innej porze roku, środek niezawodny byłby na drugim. W obecnej zaś porze, troszkę się czy przypadkiem Eskulap tamtejszy nie zechce Cię narkotyzowaniem traktować, które chwilowo naturalnie uśmierzają — ale kosztem dalszego zdrowia. Środki te więc wskazać inny środek — który Ci odemnie zostanie zaleca-ni bo masz może obrzydzenie do wszelkiego co reklamą trąci, a to właśnie środek bezustannie po gazetach obtrąbiwany i przechwalany: Hoffa piwo i preparaty słodowe. Nie zrażaj się wiele reklamą która i mnie odstręczała, — i spróbuj tego higienicznego, towarzysząc, i w każdym razie nieszkodliwego — a tak [illegible] środka.

Komunikuję Ci przytem dla ciekawości odebrany przed paru dniami list od Lechinieo (z prośbą odesłania zwrot bo muszę odpisać) dla skosztowania wrażenia jakie na mnie uczynił niemożność inaczej jak użyć stylu Rosyjsko-elementarnego w polskim przysłowiu „zjadł pies sadło"! Jedno mi tylko – to owo oddanie Prof. Rostwnarzkę – wezwania; – inaczej dałbym mu uczuć iż istotnie nieodpowiedział tymczasem niczego ale co sam już tem czynem się spodziewał ale co sam już zadania i listownie obiecał: ekspertyzy rozowanej i motywowanej przez Kommisyą akademicką, jako taką legalizowaną, i – tymczasem dostaliśmy kawałek portretu katalogu, mniej kompletnego i mniej nam oddającego bez porównania od tego jaki już posiadaliśmy, – i to od znawców fotografików, (bo

tak powiadając w bezpłodności tylko dla
podpisu że to są owe znane akademii)
a podbarwionego wielkiej a wielkiej
cudzo... – dwóch najmniejszego umoż-
(nie tylko dwóch przypomnienia tylko ostrożnie ale
liwowania – i istotnie nawet wzmianki
zupełna
z jakiej roboty – tak dalece że ~~wyłącza~~
czyli obrazów tylko po prostu zapisana
jako ta lub owa przedstawiająca, do czego
nad znawcy niepotrzeba, który spojrzy to
zobaczy (1) Na porządną ekspertyzę wszystkim
zażyta 1100 fr. zabrał, – taka zaś i 2270
niewarta – ale wszystkim mnie słuszniej dał
wtym wszystkie zastrzeżoną naumyślnie gdyby
był też niedbały nie zrobił. Jednak niepo-
trafię się wstrzymać od wyrażenia mu pewnego
nieukontentowania – całego jego postępowa-
nia od samego początku aż nadto
zaś niego. To prędziej wstyd dla akademii
gdyby tylko wspomnieć o tem
do Regnum tej sam katalogowaja starem nieczuła

(1) [illegible]

Ale ja myślę że lepiej i godniej zawsze dla tych wszystkich synów artystycznej niegdyś Italii, nauczonej i umiejętnej ekspertyzy w Drezdnie. Tobyście lepiej zostało zapo-wiedzieć jakiej doznały stąd ich wtenczas do wszystk mistrzów gdy zapukały do dziejowej Akademii o legitymacyę – albo o pusty papier

Ale, ale, – jeśli Kostkiewicz dostawa już pud-wiową niepogodę do Drezna, – a zdrowie jego potem, – to może można urzytkować nawet tę zimę posyłając mu do Genewy parę sztuk potrzebujących naprawienia restauracy-i to przydatniejszej. Do takich liczyłem też owe Belliniego, – ale nie na płótnie z podpisem i da-towanie, tylko (zawsze salvo tuo consilio) ani tkaczynie, nie powiedziałem, tylko z bandą oryginalnie, i tem już jest tego zniszczenia restaurowanej;(+) – ale ów drugi (tavola) z którego Kostkiewicz obiecuje zrobić „una perla" – ten, który potrzebuje ratunku bo drzewo próchnieje. Tobyście Kostkiewiczowi zaraz zajęcie wy-branym z siebie i upodobanym sobie przedmiotem. Może stamtąd Kiccenko raczej w Genewie niż w Drezdnie pr[illegible] [illegible] – cały nas od potrzeby dalej uwolniło. – Ale czyżby nie dopuścić się [illegible] i najpoważniejszy [illegible]

[illegible]

(+) [illegible]

7ⁱ – [illegible]

~~Drogi~~ Panie Józefie

Czytając dalej rozważania Twoje dla [illegible]
[illegible] Twojej praktycznej informacji i dostałem i [illegible]
1º [illegible] i telegramm [illegible]) [illegible]
[illegible]
[illegible] obrazów. [illegible]
[illegible] telegram [illegible]
[illegible] tak zastrzegając [illegible]
[illegible] już co myśleć
[illegible] do rozważania z siebie odpowiedzial-
nego [illegible] twierdził że są [illegible]
[illegible] jeżeli
dobrej lub złej woli niepewnych i nawzajem pozi-
[illegible] ku [illegible]! Mam to [illegible]
[illegible] listach; - a gdyby to [illegible]
tak [illegible] zamiast [illegible]
mi [illegible] mojej niezgrabnej i uporczywości niepisania
[illegible]
[illegible] telegram Twój zaspokoił mię [illegible].
co do konserwacji starszych niektórych obrazów, to znowu
zaniepokoił bardzo o ich [illegible], bo [illegible] Twojej opinii
powinno ich być z górą trzysta, [illegible] górą)
a tylko 274 odebrał

wyjęta z akamela z grubiańskiego listu Rodry-
ka Twój wystąpienie – w tego obronie francuzy
Considerany, iż nie poznaje moich pretensji dowięc
dodaje: „mais qui je demande aurait la préten-
„tion d'exiger de responsabilité d'un objet
„quelconque déposé en main de tiers qui décla-
„rent déjà du premier moment sans aucune
„responsabilité remettant le tout entre les mains
„des domestiques; sans avoir ni reçu, ni clef,
„enfin sans nulle sûreté, et que l'un des domes-
„tiques souffla à l'oreille: quant à moi
„j'aurais bien du soin, mais de mon camarade
„je n'ai aucune confiance, car à cause de leur
négligence [illegible] fois:
„[illegible] prétendre une responsabilité
„importante une intervention judiciaire ou mi-
„nistérielle!?“ etc. – [illegible] jest, [illegible]
niewiny bo [illegible] jak go
maluję – [illegible] tem [illegible] powiedz-
ną, iż nieodpisany na mój list z 12 [illegible] o mi-
[illegible] ani [illegible] się [illegible]
kolegą tak oddany! [illegible] zdrowia
[illegible] – tak jak akademia był przed Ministrem
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] obowiąz-
talia wandalizmu [illegible]
kowej rewizji) był nastąpiło. – [illegible]

przez dwa miesiące co to o rzeczy u niej na
[illegible] kolekcji, i wreszcie, nie wiem kto i jak,
[illegible], odezwie się [illegible] o [illegible]
[illegible] na to [illegible]: albowiem z góry 300
obrazów z małej wystawie - z wtedy [illegible]
się że był [illegible] z Akademii niezmiernie
i jej świadectwo [illegible] że mogą być [illegible]
żywe. co tylko najmniej do [illegible] [illegible]
jak niepotrzebnem samych obiekcji, albo
[illegible] wielkiej wystawie [illegible]
[illegible] się na [illegible] dwa
[illegible] wolna [illegible] niemniej
mimo należeć może a obiektywnie dosyć —
[illegible] i [illegible] wprowadzili był wandalizmy
ekspulsja ze strony Akademii, był najbliżej
miejsce i najwinniejsza ze strony [illegible] wobec
się ich i oddanie natury i [illegible] — [illegible]
bez końca! Toż [illegible] niepojęta
i [illegible] wielkie wyobrażenie! [illegible]
postanawiam tem [illegible] na przypadku [illegible]
[illegible] — [illegible] dobrze [illegible] więcej
[illegible], do to przyjmować [illegible], wszystko [illegible]
prawa do [illegible] Italii i ustanowienia dalszej
[illegible] [illegible]. Comme jadis on disait
qu'il y avait des juges à Berlin, l'on peut dire encore
[illegible]: l'art sera toujours respecté en Italie.

ostatnim takie że niespodziewanie stój związ-
dań ongi nie jednym przypomnieniem wystawia-
niem takiego kuratora zdawały się być
„zbierania ryb w mętnej wodzie" się uśmiechało
bok [illegible] lub [illegible] zarządził ale przed
d'un pareil d'management forcé – on s'occupait
l'entreprenement même à décliner toute responsabi-
lité donnerait à penser dans cette direction
et pourtant, j'écarte premièrement même
l'ombre d'un soupçon quelconque [illegible] mais je
tiens à la responsabilité déjà encourue soit par
abus de pouvoir, soit par abus de confiance et
négligence grave – i tego w razie [illegible]
tem advertit) dotąd [illegible]. Tak jak one
także i uprzejmieniem i trochę dodatkowego kata-
logu od Rovery – [illegible] – tak jak
kontem [illegible] – [illegible] nowym
dowodem w jakim [illegible] obowiązkiem
ale ja mam na wszystko listy i dokumenta – – –
2° Dołączam świadectwo Rovery także też [illegible]
o nabytych od Paganowicza 14 sztuk. Z tych [illegible]
(umowa) (portret [illegible])
[illegible] matę odbierz sam od Paganowicza [illegible]
San Luca 4102), a odwracanie upomnij się w Rovera
według [illegible] jest tam [illegible]
– [illegible] (na [illegible]) – ten fiamingo [illegible]
[illegible] wartości. [illegible]
tem [illegible] katalog Paganowicza, równie ważnego lub ważnie-
ngo [illegible] i przy ostatniem [illegible] Rovera –
[illegible] te mam [illegible]
[illegible] ale [illegible] wszystko [illegible]
[illegible] adres Wenecki jeśli w S. Marco [illegible]
Twój [illegible]

[illegible] Twoja [illegible] wszystko – i [illegible] w Tunie [illegible] Toskania i [illegible] w Wenecji [illegible]

7[1] Conti

A jeśli naturalnie mój drogi Panie Józefie
wszystko co mi odpowiesz to ja obrazy
podpisuję bo byłbym to samo jeśli nie
~~to~~ słowo w słowo w dalszym ciągu pracow-
nego przed kilku dniami listu do pisał to przyjmuję najchętniej :
a powiesz mię w dalszym rozwodzie. tam.
zastąpisz więc sprawę do konkluzji. o
ostatecznie oddając obrazu z Rodakiewicz,
pierwszy i czwarty, rozpatrzę niemiecky
drugi i trzeci rzeczywiście od Twego wyboru zależy
Preferencya zaś moja dla trzeciego byłaby niejaka
absolutna, owszem wyłącznie – i że tak powiem kom-
binacyjna, – t. j. dzieląc drugi z trzecim w tem
sposób potrzeba iż pomyślawo, na parę a dwóch
kilka miesięcy – posunąć się mających jednie odda-
dzianie, zdejmowaniem malarskie oraz ~~[illegible]~~ np. u Leonardo
(*) wer nikłów t. j. stworzeniu ciemnem i ujemne-
madonniej wernixów(*) t. j. stworzeniu oczyszczania i ujemne-
nie odświeżania a nie czynieniem dodatków restauro-
waniem, to oczywiście obraz może być na czas brzmiący
nadto trudne, przyznając naturalnie od tych którzy
najmniej prace i dotknienia około niego wymagają, –

(*) czy Rodakiewiczowi znana jedna dziś za dobrą uznana metoda zdejmowania wernixów?
Trze się suchą i ciepłą ręką leciuchno a tak długo aż się zgrupi jak kaszka pod …

a także jest sporo, – tak dalece nawet że
niejednemu bodaj czy co więcej niż wprawnego obmy-
cia potrzeba, – a choćby nawet à la rigueur na-
leżało się znajdywać coś do dodania, to jednak
stokroć lepiej nie dodawać i intatto pozostawić –
jak np. Giorgione – którego predownie intatto odje-
dział, – albo Maddalena Guido Reniego którą owi
znawcy, również dawnego bronią – niepowiedzieli przy-
pisują Procaccinimu, a której proweniencja jest
autentyczna; – albo też ów Cavedone, tak dotąd
jakby niedawno z atelier wyszedł, – albo owo prze-
dziwne wygnanie Adama i Ewy z raju, obraz niepo-
ślednej szkoły przedrafaelowskiej, który niewiem
bardzo dawno Rosera Angelica Kauffmann a
biegli znawcy Lazzarinimu przypisują – albo
nawet D. Calvaert choć tak stary, i tyle tyle
innych że aż wyliczyć trudno a które na
szczęście nikt okiem się porwał tak, ich nietykano, –
owszem uszanowano co sam czas uszanował; –
co wszystko tedy pokolei tylko oczyściwszy – dziwo
przystąpiliśmy do sztuki wymagającej istnej restaura-
cji i wtenczas zaraz zamienił się na: „od” sztuki.
Między temi zaś, może najbardziej potrzebowały Ricci

a więc czytanie dzieła tu przepadły na samym
ostatku, – choć li nawet wielce ważne to kune-
styg lokalu, – bo gdyby się nie sprzeciwkował jedy-
nym Rzecina, – zostawiając go tymczasem w odtyza
a expedyując przed nim wielkie inne, tobyś też i
Sali nukać koniecznie niepotrzebnie – i może w
swoim własnym domu, bo też, ledwie tych drugim,
pracownię bodaj nie na wolę wynająć, – (bo i drugi
uprawny, Fontebasso, należy do tych co (owem wizego) niepo-
trzebnie, a więc może sobie czekać świętej aż później
i razem wpust do Akademii) – wszelkie zaś
inne wszystkie się zmieszczą i własnym pokoju
rozłożą się dadzą, nie wyłączając nawet owego
dość wielkiego (czyli drugiego) Pol. Tibaldi którego
tak wysoko cenię a którego w sławnym Słońcu
nawet pod drugą kategorią nie znajduję, co wymaga
wziąć obawę żeby z wielu innemi, jak tez
z podpisanemi Tintorettami i t.p. do trzeciej kategorii
wtrącony szkoda jakiej pole mało nie było, – dziś
mię już otwo zaspokoił że i ta kategorya
nieznacznie dobrze była opakowana. ..
Ale ale, a propos podpisanych obrazów, – więc Belli-
niego (podpisany) połączono do kopii! – a gdzież oryginał?
niektóre ważniejsze przedmioty znaczą, – których pewnie i to kopia!

Jakkolwiek piszę to wszystko skończyć
nie mogę, bo zawsze mi się zostaje dość
do powiedzenia, a nadto zostanę
ku [illegible] odzywa co chwila czemś
tak pełnego — jakby się palił… Wie-
lu powrócić niektórzy i niedawno Ciechan[illegible]
do Breest i Gelgube, których
na [illegible] bezwzględnie
i Twój Bankiet w Dreźnie — [illegible]
chętnie po mnie i zrealizuje [illegible]
najwdzięczniejszym uczniem,
Al

101

Cięsk

Wenecya (1 Marco
21/2 72

Mój drogi Panie Józefie

Przeczytałem [illegible] na błotach
ponawiam jeszcze raz najserdeczniej me dzięki
za uzyskaną mnie przystań, i [illegible] za
ambarassa których się nabawił:

[illegible] obszerniej do
Ciebie napisać - ale [illegible] smutny i [illegible]
zgubiony — [illegible]
śmierci mego Zygmunta. [illegible]
[illegible] raz od twoich [illegible],
a nie opuścić [illegible]. [illegible] wszystko
[illegible] na bożym świecie — [illegible]
[illegible] które gdy się na to [illegible]
[illegible] już [illegible] i gruntowniej rujnować
[illegible] kampanii
[illegible]
jak było nam w [illegible] odbyli,
w skutek [illegible]
[illegible]
[illegible] na [illegible], a w tamtejszej
[illegible] obchodzonemu spektatorowi tak
[illegible] jakoś mogę [illegible].

Ale nie nadadzą [illegible]
i naraz mu dowiem jak [illegible]
bo wiem jak każdy [illegible]
ciebie w Tajemnice [illegible]

przyjaciel i sługa [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] proponuje mu

[illegible] ezrót i urnawców

[illegible]

[illegible] kryptyg dla

[illegible] Lanarto

[illegible] to tylko po

[illegible] wstrzy si

[illegible] jest d[illegible] [illegible]

[illegible] wcią się odr[illegible]

[illegible]

Čáslav [illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible] na barke dve [illegible]
[illegible] nutem oha warnowi [illegible]
[illegible] vrendé udstaten [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] dve narem
zlata narodovi [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible], ale Państwo [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] o bynajmniej [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] takiej
[illegible]

285

Wenecya 4/5 [illegible]

442

Droga Pani Józefo

Posyłam Ci tymczasem list Teofila

nadzwyczajny który i mnie ura-

dował, bo jeśli [illegible] stoma-

[illegible] jego [illegible] [illegible]

[illegible] literatowi materjalnie [illegible]

jego, moralnie [illegible]

[illegible], co nam obojętnemi być nie mogą

[illegible]

[illegible] tylko [illegible] obecni [illegible]

[illegible] tymczasem się

do zobaczenia. [illegible] i

[illegible] Nieprzerwanie we wszystkiem

kochać [illegible]

[illegible] się ty świadomości godzi
i w pisma naszego [illegible]! Co ja
je z [illegible] i wiele czytam innego
nieznanego [illegible] jak [illegible]
[illegible] Ty coś kochany [illegible]
Zofia moja z tęsknotą czeka [illegible]
[illegible] — [illegible] też [illegible]
Teofil kocha mnie [illegible] tak [illegible]
pozostaję Twój [illegible]

Zwiek szkatułka moja pod Twoją opieką
[illegible] niezawadzała w [illegible].
Boli mię niedomaganie od [illegible]
[illegible] z Krakowa
[illegible] bez nadziei [illegible]

280 [illegible]

Wenecja 11/[illegible]/72 rano

Martwi mię bardzo list Twój z 8go mój
drogi Panie Józefie bo widzę z niego iż
influenzya, której przyczyną ta przeklęta
[illegible] a każdego tysiąc okolo chwilowe
[illegible] a zostanie na naszym świecie, trwa
dotychczas, szyście [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. Możliwe [illegible] [illegible] [illegible]
ale [illegible] [illegible] [illegible] hygienisty,
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] stać. [illegible]
[illegible] [illegible] od [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] jak zmiana
klimatu, powietrza; [illegible] [illegible] a [illegible]
[illegible]; tak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] - [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
od Twego kaszlu i więcej [illegible] [illegible].
Choćaż [illegible] i sama zmiana już jest [illegible]
[illegible], trzeba ją [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], i jakiś [illegible]! [illegible] daj
wszystko [illegible] [illegible] na kilka tygodni do [illegible] [illegible]
które mniej więcej wszystkie mają powietrze górne.

Nie mów mi że czasu nie mamy a wszystko
pełno — wszystkim na ten stołowe zyskają
jak zdziś powinien — a wrócił i godzin
w górach mnima z umiarkowaniem i
przy kosmicznym niebie. Nie jedno dolej czyjegoś.
Zapytowanie Roberta. Mama innej mój,
Zdrowie zaś nam ratować Kuba i niedoczka się
zadowolić temu czemu oddam najwyżej
mówi przez najpiękniejszej pani wieku.
Pamiętaj coś nam w ostatnim liście napisał:
„Kto nam da ludzi!!" —
Towarzystwo Krakowskie najostatniej
o przypominało z wysłaniem telegramu
wysłaniem więcej żadnego nie odebrał, —
o Adamie już po wszystkim nie wysyłam nawet,
ongiś był umierającym!
Powiedz mi też którą, Panie Józefie z lekarzy
w której — jak z wielu innych — jakiś bezpo-
średnia kompetentniejszy oddania. — Niemożna
było bez kompetentnego — ... ja lepiej
z wielkim od boku — bo przy tych a tylu kompetentnych,
j

ku, tak ścisłych nad wyraz czasach
charakteru – daremnie słusznie (naturalnie
z wyjątkiem [illegible] kilkunastu obrazów
niemałej jak znawcy twierdzą wartości
które sobie pozwolił przez ręce z upatrzeniem
a pomiędzy, któremi szczególnie jeszcze parę niewątpl.
nych, a parę jeszcze spornych oryginałów
wypatrzył. Otóż większa [illegible] część potrzebie
byłaby drobnej być dziś restauracji. Synowie
więcej od Dziedziców [illegible] w Drezdnie jest nader
biegłym i nader sumiennym restauratorem, który mu
przed paru laty ów obrazek ~~który~~ z oryginału
redakcyjny obraz Domenichina przestudiował
wzmocnił a wcale niedawno odnowił. Otóż jeśli
[illegible] oryginałów [illegible] od Niemców
to na [illegible] [illegible] wcale nie gorsi i
[illegible] od [illegible], a oto [illegible]
[illegible] nie wiedzącej
przy restauracji [illegible] [illegible] więcej być do Drezna
[illegible] [illegible] tu [illegible], i [illegible] być do Drezna
być do Wiednia, gdzie podobno takaż technika kwitnie,
[illegible]. Restauracja niejest tylko jedyną sztuką
[illegible] [illegible] nauka i technika – [illegible] więcej [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] [illegible], [illegible] a nie [illegible]
[illegible] [illegible]
przyjacielska rada, Twego [illegible]

Wiem Twoje o redakcyjach [illegible] dokumentów najrzetelniej [illegible]
jak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] bezwzględnie [illegible]

Wildan w dniu [illegible]

Drogi Panie Józefie

Tak mi przykro iem oto przeszło tydzień cały Twój proszący a dawno wyglądany liścik pozostawił bez odpowiedzi, że choć mi bardzo ciężko i na zdrowiu i na głowie jednakże już dziś [illegible] się muszę na doniesienie że w dniu tego samego w którym list Twój z pocztą odebrałem i do natychmiast go odpisać zabierałem się — doniesiono mi z Krakowa telegramem o śmierci najserdeczniejszej kilkudziesięcioletniej przyjaciółki mojej a dozgonnej towarzyszki Tego który mi był więcej niż przyjacielem bo istnym wedle Ducha bratem. Tem na tak bolesnej więcej już pisać niezdolny stanie to pojmujesz Również i o zdrowiu mojem niemam co dodawać skoro niezdolnym zostanie [illegible]-

jechać na pogrzeb – Cóż na ujrzenia
syna mego wraz z twoim synem
pogrzebania [illegible]. — A że
jak u nas mówią, że to dostać [illegible]
któż w pana wierze też w [illegible]
późniejszym dziedzictwem się [illegible] o
śmierci Ciotki swojej Gabrielli której
rodzonej siostry Matki mojej.
Widzim się więc nazajutrz [illegible]
tak niewzruszenie wszystkim [illegible].
Zdrowie Twoje mię niepokoi —
Wino to dobry ale tylko surogat,
można go w zimie pić potrzeba
dużo i ciągle ale zmierzona trzeba
o czem lepiej pomyśleć, bo pora
najlepsza zimia. Zresztą wszystko co
z Flandrii niewiele warte, — trzeba
do źródła dotrzeć, tam dopiero prawdz-
iwe życie — tak w lekach jak w rzeczach
jak w dziejach. — [illegible] sama [illegible]

nas ma za wstanie wodnym
(à l'état naissant) stała dnawej
żyła działają, więc woda wszystkie
jaka u źródła to medycyna z farma-
cyi Pana Boga à l'état naissant.
Chciałbym też jak najprędzej zapytać
do Vichy bo mi się zdaje że to naj-
stosowniejsza ale tego nie przesądzam
mnie i bliżej jest co lepszego,
zostawiam do kompetencji Eskulapa
należy; i w tem tylko rad jestem się za-
stać, ale jak mi coś z flanki albo tej
z tamtej strony kuchni zostaje to już
zaczynam Tomaszować.
O Habsburg-Lotyngen li dotknie obszerniej
odpisałbym najpierwiej [illegible] tego —
ale dziś mi niesposób zwracać [illegible]
[illegible] już dziś dość pisać. Wczoraj
co do oznaczenia samej pracy — tak
daleko apologetycznej najmniej się lękać
[illegible] — jedno tylko podnieść muszę t. j.

gruntowności i jakby dowód identy-
czności uczucia, dowcipu autorskiego
(pomijając) którymi dlatego zdradza
a nie tylko wrażenia drogą poety
przez Mesjanów kończenia jakiejś
dziewczyny w źródła i celu się do-
patrzeć, a raczej — ponieważ trudno
dopatrzeć się czegoś, czego nie ma,
Mesjanów wytworzyć — Takie
probówne jego pogląd na Buckla
i Kosmos, a raczej pobieżniejsze na
ale w przedstawieniu samem —
dość dobitne — jaskrawo prawie
i na czasie. Dziwi mnie tylko
że tak obszerną pracę do zbiorowej
Pisma przeznaczył — bo Mamuszka
który nawet ogarnąć ma dziennika
kilkadziesiąt stronnic in folio bitych
charakterem mniej czytania a nie
zmieściłby części Kolumn i —
Kiedyż się zobaczymy kochany Panie Józefie
Tak mi smutno — tak mi smutno — że każdy
wraz z którym stałem tylko wiara i miłość stała tu
Twój Aleks.

Wenecja 13/[illegible]

Kochany Panie Józefie

[illegible] że nie doszła, to [illegible] dopiero z Berlina, [illegible] którego [illegible] mimo tak ciężkich czasów [illegible] niecierpliwie, a na którego [illegible] jak [illegible] za nadesłanie składam [illegible]. [illegible] jak [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] Watykańskie [illegible] to jednak [illegible] [illegible] [illegible] zbiorach Republik [illegible] Cardinal [illegible] gdzie często zaglądam i niejedno ciekawe [illegible] i [illegible] i lepiej się orientować [illegible] katalogów [illegible]

Masz słuszność drogi Panie Józefie że ów index

sam „przez się [illegible], najistotniejszą, acz bynajmniej nieje-

dyną, wartość całego Inwentarza, [illegible] stanowi;-

ale to do tego stopnia że i nawzajem [illegible]

[illegible] jak mówisz Przedmowie. nas nieodzownym

specjalistom, przeniosę go i przyjmujemy jako

do objaśnienia reszty, [illegible] naczelnych — lub

wcale niezrozumiałych [illegible] w Archi-

wariant [illegible] nieustannie. [illegible]

[illegible] index ten [illegible] drugą, mimo wsze-

lkich od owego czasu publikacji, nieocenioną

[illegible] i [illegible], — a co [illegible] i [illegible]

[illegible] albertrandego nie [illegible] [illegible]

[illegible] się [illegible] sam dawniejszego [illegible]

[illegible] jak w tym [illegible] —

[illegible] [illegible] jak [illegible]

ani też [illegible] naszym [illegible]."

„Tanta fuit Romam mihi causa [illegible]."

Przybyłem tedy do Krakowa, i [illegible]

[illegible] [illegible] do [illegible] i Voluminów tego [illegible]

wzmiankowaniu się kiedyś i Voluminów tego [illegible]

na i gdzie [illegible]. Przypominam, że [illegible]

nie [illegible] i zgubione już zostały w Drezdo-

[illegible] publikacji Rykaczewskiego z r. 1864 —

[illegible] się one w dobrej konserwacji [illegible] nie mniej [illegible]

się trwaniu bez oczekujących nad tym albo
dojść do tego stanu co skończonem, albo też
wiele w innych potrzebach je i tym który
sobie naznaczamy. Ważna Mama trzyma
mocy drzemiąca sama fascynująca, atrakcyjnej
uznania kiedy ich wewnętrznej wartości
podnosi jeszcze zaleta bądź autografu, bądź
mistrzowskiej transkrypcji — (jak np. mój
kodeks Dzikowski nad którym się Przeździecki
się lubował jako jednym z najpiękniejszych i
najstaranniejszych jakie mu do kollacjono-
wania i wydawania tekstu nadeszło —)
Lecz widzę teraz przypomnieć mnie
zawieszenie od lat wielu spisywania mojego
utworu inaczej jak na druku — niepowiem
wtórorzędnej pracy — bo i na to trzeba i takiej też
czasu jakiegoś i takiego czasu jakiemu wszy-
scy i takiej ręki — albo też ciała jeszcze po-
siadał Albertrandy, albo wolności a sparowej siły
trzeba takiej Mirandolowej — Opatrzność obdarzyła —
wykonania jakby Ciebie, na druku osobistego wspierania, ale
przynajmniej na druku osobistego wspierania,
starania lub przygotowania. Dopiero Twój kodeks
wzbudził na nowo w mnie żądzę do skarbów już gotowych

i ciężkie do innych wspomnień tego z którego który
indziej tak mię zajęło. Gdybyś wiesz cokolwiek było
o nich, raz mi donieś" a może da się ten in-
ny odnaleźć. Nadzieję, widzisz, czy osobno
znalazłeś na niniejszym [illegible], Twojej ręki? a czy
tem razie co wspominasz mamy? Niemniej
o listach tych odpowiadają dokładnie stronom
tom niniejszego rękopisu, ale księgi, kreślono
kartka, albowiem w samym rękopisie także (*)
[illegible], — których znaczenia dotąd dojść nie
mogłem.

O ile mogę tem rękopism samego pierwszego-
wiersza mojego od razu ująć, — o tyle znowu
samotny na pierwszy [illegible] ona prawie
rozumienie mi sprawił; trudno mi było bo-
od razu przyjść by tak [illegible] naturalnie
zawsze mogę wszystko co w [illegible]
[illegible] o Polsce się mieści!
[illegible] i księga i [illegible]
bardziej niż [illegible] Polonia
powiedz mi [illegible] o tem przekonać
ale nie dały [illegible] do bliższego [illegible]
[illegible]. Wszak to nie było? —
Dostałem [illegible] ostatni list [illegible]
o [illegible] dla Pani [illegible]. On dit que cela ne
prend pas — [illegible]. — Ściskam najserdeczniej [illegible]

Zakopane, ... 11/9 ?2

Mój drogi Panie Józefie

Otóż jeśli powiem dlaczego do Karlsbad
nie pomógł: w naszym wieku po takiej
angreifende Kur jaką jest Carlsbad potrzeba
koniecznie paru tygodni. Nachkur w Franzensbad
używaj się Twego doktora jeśli wreszcie
wierzysz mnie który mam niemało doświad
czenia w Farmakopei. Pana ćwiczenia
(tak nazywam wody. ... Klimaty
stosownie wszelkie środki naturalne, nie
... ręką w kuchni ... przepa
rowane) Zamiast wina jakie 18° nad Ren
... do 24° nad tym.
... i jak najprędzej korzystać ze ślicznej
pogody ... lata i przekolejować
na kilka ... Schwarzenberg Stahlbäder i
... Franzensquelle i zajechać
do Bavierhof w Franzensbadzie. ...
... Wiesbaden ...
... najmniej dalej

winogronowéj kuracji, owocem [illegible]
[illegible] i pozostałe Październikiem jest
naszem najstosowniejszym. — Wszystkie
nawet natem drugim, czyż trzeba aby
Sanitarny wskazać miejsca, które pod
pewnym względem mogą być dogodniejsze
niż dziś dalekie [illegible]. Otóż powiadam
wiejskie instytuta pod Presburgiem
w których sławne wino się robi, a
[illegible] dlatego naliczam (między innemi powo-
dami) że nie mam zaco mieszkać przez parę
miesięcy w obcym przytułku i przepłacać miesz-
kanie z familią w Wiedniu podczas ty-
stanu mi wolę od siebie wspólnie koleją
dziecią. Ciemistym się nieumiernie jest
już też jesienią mieszkanie to i spory,
ogród sprzedaje Ci się mocny, są na Turcje
uciążą, — stanowczo jest w miejscu,
musiały nawet gotować w domu, albo też
stołować się w miasteczku o parę set kroków
od ogrodu: Niezmiernie nalegać, — dlatego
wstawiać się ze zwłoki mi prawdziwej bardzo
przyjemnie.

Dziwi mię żeś dotąd nie odebrał dziesięciu
obrazów wyexpedjowanych z Padwy,
prosto do Drezna pod Twoim adresem
Ta wina niezręczności przez Rząd akademii
weneckiej, mimo też przynajmniej pięciu
z nich, jako mniej więcej są niewątpliwemi
autentykami, poświadczenia bodaj podpisem
[illegible] też wiadomem podobieństwem tak
[illegible] wielki obraz Tintoretta z supozycjonowanego
kościoła w Wenecji. Jestto tylko maleńka
próbka moich tamtejszych nabytków o
których obecnie na [illegible] publiczny
da Ci [illegible]. Natrafiłem na dobrą
i tym pomnożyłem ja nadużywania.
Kaziu też z [illegible] dowiedział się na
[illegible] czy [illegible] dwóch kalin z
obrazami — a teraz kończę ich pocztę
[illegible] i ściskam najserdeczniej

Jerzy

w wielkim pośpiechu.

Copia Franzensbad 15/9 72

Zmartwił mię mocno list Twój dziś rano odebrany mój drogi Panie Józefie. to mi obrazowało gorszy stan zdrowia u Ciebie niż wczoraj przypuszczałem. Nasunęło mi się tu cały rój pytań – ale trudno ich tak z tobą listownie – trudno tym więcej odpisywaniem. Jednego wszelako ponieważ nie mogę milczeniem – tym nie przepuszczam milczeniem. Zmiany powietrza według Cię doktorzy – i w tem najzupełniej się zgadzam – lecz nie pojmuję jednej – że nie mają już w Wiedniu ani domu ani nawet dziś własnego domu nie widzisz – [illegible] większej tam i nawet podróży i [illegible] tylko zmiany z powietrzem <u>na zimę</u> do zimnego i ostrego klimatu [illegible] z perspektywy przemówiła się środ zimy na przed. miejscu – a więc odnowienia tej zmiany [illegible] i większego [illegible] przemówienia – że nie możesz [illegible] się uchodzić [illegible].
1o Pojechać na miesiąc lub na dwa tygodnie na [illegible] do mojej willi węgierskiej (w okolicy [illegible]) [illegible]

się wolti i wygrałem jeden z najsławniejszych
Ausbruchów gdzie mieć przez cały Październik
i dalej najpierw najdojrzalsze i najsłodsze
winogrona, — gdzie mam mieszkanie sporo
i ogród i [illegible] z Pressburg i [illegible] [illegible]
bo przystanek kolei o sto kroków od ogrodu
gdzie [illegible] [illegible] [illegible] się bardziej niż
w każdej winogronowej miejscowości nadreńskiej,
— zwłaszcza „bierz z sobą kuzynki i robotę",
— a będzie ci nie spokój i swoboda większa,
— i wszystko to tam jak mogę na Tyrolskiej.
2do Potem gdy wyjdzie [illegible] drogi 6,
Villegiatury — zamiast wracać do Drezna
ponieść się na zimę do Wenecji. gdzie [illegible]
zimy najpierw naszej słonej jesieni — i [illegible]
i zima najprzyjemniejsza na [illegible]: [illegible]
[illegible], bo słona [illegible] lagunowe
[illegible] im [illegible] — a [illegible] ani
nawet na lekarstwo. Gdybyś zaś chciała nieprzy-
[illegible] bo z Pressburga tak daleko do Drezna
jak do Wenecji — a wszystko zaczem bliżej
jak nad Ren i nazad, więc i [illegible]
[illegible] i zima eliminowana co wiele
znaczy. — Tobyś [illegible] skuteczna
ale w porze nad Ren i wracać [illegible] do Drezna

to bądź się iżby Cię nie zawiodło tak jak
Carlsbad bez Franzensbadu. Daruj że się
wtrącam nie w swoje rzeczy – chociaż to i prze-
praszam ale jeśli nie weźmiesz mi
tego za złe wielce ucieszysz jak mię
znowu zawiadomienia Twoje obdarzą
z wiadomością – pokaż napaleniach iluż jest
między nami których tyle obdarzyć mnie
mogli?

Nie należycie – już na Franzensbad –
ktoś mówi że to wszystko żadnej wody mieć
niemożna, – choć nie bardzo pojmuję aby rozum
której ma wziąć z wszystkiego, niechby rebella
na Franzensquelle u źródła pitej, – bo jeśli
to rozumiem, mieć pobrać w domu prawowitej,
tej wody i jej niemocy. bo to jak dzień do nocy.
Mais passe' écrite pas – wrócimy przeszło
dać mogłyś samo tydzień, bo się nad Prag
i na Franzensbad; różnica dosyć jak
tak mało. a widzenia się nam tak
upragnione że ... to maleńkie
skrócenie i powodzenie to od powrotu.
Bądź mi tam ... na 24 do Drezna bo
nie wiem czy to wskutek raptownej zmiany
klimatu opinii wody podczas kanikuły, – ale
po piciowej tutejszej kąpieli dostałem ... katar

który mi już dojrzał i przecłości, tak że pa-
zapewne długiej mocno lepiej, ale niestety
parę tygodni dni stracić, — a nad tym bez
dokumentu przynajmniej kopii nie odjeżdża-
łabym [illegible] od wiadomości Florencji
Jeśli przyjedziesz, to kontynuować spokojnie
będę, bo mi potrzeba spocząć się na dłużej"
jeśli zaś nie, to ci mam przyrzeczenie, bo nas
się trzeba zobaczyć.
Zresztą, w [illegible] życia każ wyjechać
przed odjazdem. Jak ci przekładają dla pa-
mięci to teraz gdzie na mój koszt najść stara-
myśli, — ale nadto rzeczy ciebie tej małej próbki
sam przed odjazdem widział, oglądał i sprawdził
co do ramy, — a inaczej nie się
podstawą wystawy niż [illegible].
Ramy ja sam, przesiadając tylko pana [illegible]
nad tym je zobaczę jak dotąd — i tak co do tego
jak i do ramy rzeźbionej w Florencji postanowić.
Nie przypuszczam jednak żeby mnie wyrazić w
Krakowie, — a przynajmniej wszystko ile nam dane ony
wystawą porównawczą stare obrazy we Florencji
kupiłem sobie razem jeden, bardzo ładny, wstęp, nieznanie
malowaniem do góry, ale [illegible] w [illegible] jak [illegible]
gazety, [illegible] do góry i tak [illegible] tam [illegible] [illegible]
za [illegible] kupić [illegible]. [illegible] kupiłem cyrowny obr-
Sebastiana del Piombo, który zrobił Scuola di Fabri w Florencji a [illegible]
[illegible] tej kompozycji został się na [illegible] najst-
szego rodu, który nie mając gdzie go umieścić, zwinąć na [illegible]
wyniósł do sieni i rzucał po ziemi aż mi się serce krajało. Kupiłem
za 320 fr. i kazałem tylko nowym płótnem podklejać i oczyścić, — a [illegible]

Abschrift.

Italien.

Deutsche Gebühren ...... Thlr. ...... Sgr.
Ausländische » ...... » ...... »
...... » ...... » ...... »
Summa 1 Thlr. 10 Sgr.
Angenommen durch ..... Schmalz

Telegraphie des Deutschen Reiches.

Befördert
den ..... / ..... 187 ..... Uhr ..... M. .....
an ..... in Ltg.
durch

Venedig von Dresden № 752, 19 W. 10/10 1872 12 Uhr 20 Min. V.

Cecchini, Academia Belle arti, Venezia.
Lettera promessa per telegramma 1. Ottobre non ancora arrivata.
Aspettandola poste restante, riverisco.
Ciesz Kowski.

Für richtige Abschrift:
Kübler, Ober-Telegraphist

Vorräthig und zu haben in der Formular-Druckerei von Wilhelm Ba...



I [illegible]

Pawin 16/10 72
(Wieniawa pod Poznaniem)

Mój drogi Panie Józefie

Naturalnie że Akademia odmówiła mojej *składki*, — tylko raz egzaminu, bo ten jest obowiązkowy i bez niego żadnego obrazu z Włoch wyprowadzić nie wolno. — *Składki* zaś nikt nigdy od niej nie domagał ani prosił! Muszę tu dokładniej objaśnić co i jak się stało abyś ocenił postępek którego dotąd wytłumaczyć sobie nie umiem. Mając obowiązek przedstawienia wszystkich obrazów przed wywozem (*Akademii*), — na [illegible] je ze wszech stron zebrać, skupić i w tym miejscu wystawić w gmachu akademickim jeszcze w *Lipcu* z Forją i zarazem oświadczyłem Sekretarzowi Akademii (czyli jej faktycznemu dyrektorowi) że miłoby mi było aby oprócz potrzebnej rewizji pro venia exportandi i prostej rewizji Akademia wydała także zdanie swoje *o wyborze* i najważniejszych mi udzieliła. P. Cecchini oświadczył ... i ostatnie życzenie zwykle bez trudności bo pewnego czasu i pracy wymaga ustanowienie obecnie takiej liczby obrazów; — zgodził się jednak powiadam

iż bardzo dobrą tę trudność i pracę uznaję, — iżby najmniej niezgodną taką konsultacyę stać się jakimkolwiek ciężarem Akademii, owszem niepomnożyć jej inaczej, jak przy stosownej indemnizacyi kosztów i czasu i pracy konsultowanych uczonych, — i że podobna konsultacya są bodajże najważniejszemi funkcyami i najrzeczywistniejszą attrybucyą Wielkiej Akademii — czy to Sztuki, Filozofii czy Umiejętności (x) — przystać natalię dodatkowy dobrodziejny chwalić, a że zatem radzę wypisać polecić wszystko na P. della Rovere, z którym się porozumie i podsunie, konsultacyę wolnym czasem załatwi. Mogłyby być zrobione trzy kategorye i według tego obrazy podzielone

1° na pierwszorzędne o których specjalnie musiałaby Akademia umotywowane zdanie wydać

2° na drugorzędne ale kwalifikujące się zawsze do umieszczenia w Zbiorze publicznym, a więc i do przewiezienia do Kraju.

3° na trzeciorzędne, które tymczasem pozostać mogą w Wenecyi aż do mego rozporządzenia, a niektóre tymczasem ofiarował mi Zorzi w swoim pałacu (Ca d'oro) skład podwalkowy wszystkich bezpieczny. Także miałby wedle Rovery 25%

(x) Co zresztą się [illegible] w [illegible] wydziałach Akademii Historycznym i Filozoficznym [illegible] [illegible] [illegible]

a więc wszystkiego [ze] kilkadziesiąt. — O reszcie
raz twierdził Della Rovere że są albo
pierwszorzędnemi i oryginalnemi dziełami
i to takich mistrzów jak wskazuje w jego
katalogu którego notaryalną kopię posyłam
ci, zastosuje [illegible] oryginał u siebie,
albo też pomniejszemi takiemi utworami
jakie w każdej galeryi się mniejszą i większą
stanowią. — Zwracam na to twoją uwagę
albowiem bardzobyłoby mogło iż teraz, chcąc po
następowaniu mówionem wyżej rzeczy jako takie
poniewieraniu dzieł sztuki w każdym obrębie
ruszi, a we wtorek tej opinii sztuki gdzie
uznawania. Dla twojej korzyści, niezawodnie
obrębia jeśli nie na naszą drogą lub mieni
stosowaną ale na drogę opinii publicznej w
razie doznanej szkody wyprowadzę; —
mówię tedy że wyjdzie być iż teraz Della Rovere
ręka lekceważyć to co sam zgubił i ocenił,
albo dyskutować jeszcze z moją satysfakcją.
Niechaj się tem zwiedzą, czy to głos postał do
powszechnego uniewinniania się. Teraz mam w
ręku notaryalną kopię jego własnej appreciacyi
pierwszych 267 obrazów do których dodać trzeba

jenerała Chadkiewicza — później nabytych i doskonałych obrazów między którymi są kapitalne jak np. ów Tycyan o którym li niemowlęciem wspomniałem, przepyszny Madonny Barbiego z dodatkiem św. Józefa Guidorenieg o autentyk (Magdalena) z konwentu w Brugii, św. Franciszek (mniejszy) Caravag Sposalizio Moreta da Brescia i wiele pomniejszych a pierwszorzędnych.

Otóż też natenczas stanęły przez mnie odzieła D. Rovere miał mi ciągle pisać, (nasamem list w którym obiecuje że co drugi dzień pisać będzie) i donosić albo proponować i wiem jaka upatrzona przezemnie najbliż [illegible] i różnych poleceń dopełnić. Tymczasem [illegible] nic nie nabył oprócz kupna o[illegible] dwóch ostatnich obrazów Caravaggia i Moretta który mu telegramem z drugiej kolekcji dobić. oraz nad[illegible] odbiorem kilkunastu obrazów od Paganiniego w której [illegible] skontraktowałem ale czyta nie napisał, aż Paganini się stanęła ny nieczytaniem. Ja Rovere telegramami bombardować musiałem, w skutek których dopiero 11go, [illegible] [illegible] Francuskie [illegible] [illegible] odbiór który mię zdumiał [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

(x) kupiony na aukcji [illegible] 13 obrazów [illegible] katalogów

II

co można otwarcie w natychmiastowym odpisie, ale najpewniej a nawet najprędzej [illegible] wyra-zi[illegible]. W tym odpisie [illegible] najgorszy mu kilka [illegible] błędów i niedopatrzonych [illegible], nastawa[illegible] [illegible] na jak najprędszą rewizyę wydania, przed którą i bez której ani obrazów wyjść ani cokolwiek być o nich [illegible] [illegible]. Których [illegible] [illegible] [illegible] — doczekać się było trudno. — Przy[illegible] raz [illegible] obowiązkowej czy nadobowiązkowej [illegible] wszystkie obrazy których [illegible] transportować [illegible] [illegible] [illegible] albo też którychby [illegible] w Wenecyi samej restaurować albo też wszystkie mniej-szej wartości do dalszego rozporządzenia. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

bił [illegible] com polecił — (a mam na samym tytule pierwszego katalogu zaznaczenie [illegible] [illegible] [illegible] potem) ale [illegible] nie mógł-szał — tak że ja ku końcowi Septembra i [illegible] w Frankfurcie [illegible] [illegible] [illegible] musiałam mu zatelegrafować że już [illegible] tego [illegible] [illegible] niemiecka, na co do-piero [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] dowód że akademia no [illegible] [illegible] [illegible] ni <u>s'occuper</u> de les tableaux [illegible] ([illegible] [illegible] Cecchini [illegible]) [illegible] [illegible] akademia niepopełniła abus de pouvoir, to della Rovere popełnił — abus de confiance [illegible], jedno z drugim. W pierwszym przypadku [illegible] [illegible] apellował do Ministerstwa [illegible] [illegible] — (ja [illegible] [illegible] bez interwencji [illegible] [illegible] Torlonia nie [illegible] być, to z [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] i naukowo kolejnictwa [illegible] [illegible] mam tam [illegible], — [illegible] jak całemu [illegible] przyjmuje [illegible], interwencyj [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Pania [illegible] — tak [illegible] niepraktyczne [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ zupełnie [illegible], [illegible] [illegible] mi [illegible] [illegible] [illegible] potrzeby nie sam [illegible] [illegible] [illegible] się uważał.

W drugim zaś przypadku, oczywiście najprawdo-
podobniejszym (w którym cała wina [illegible]
[illegible] i najbardziej [illegible] obowiązków
spada na Rovera, rezerwuję sobie w przypadku
jakiejś ewentualnej obrony którą jednak może (in [illegible] für [illegible]) [illegible]
odrzucić, — drogę sądową; i albo narażenie w obu
przypadkach mnie opinii katolickiej, która obo-
jętnie [illegible], [illegible] we wszystkich
katolickich sprawowaniu i narażeniu na szkodę
lub utratę [illegible] [illegible]
[illegible] Rovera najświętszej [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] etc. etc. etc. etc. — etc.
nie wspominając ani o tych okropnych
[illegible] przy pierwszym posiedze-
niu ani o tych [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
Ot np. [illegible] [illegible] katalogu [illegible]
[illegible] (P. Vernera) [illegible]
[illegible] Rovera jako Paolo, [illegible]
[illegible] o nim. To [illegible] aby [illegible]
[illegible] Rovery
[illegible], [illegible] gotów [illegible] dziś [illegible] tem
co mówił i zapewnił [illegible] tem co dawna na
[illegible] [illegible] [illegible] mało,
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]

Przytem [illegible]
dobrze rzadkiego wykonania utworów
i strannej lekkomyślności i [illegible]
w istotnych przemówieniach których nie
niedotrzymywał, oraz w listach pisanych po
moich telegramach serio zredagowanych.
Pamiętasz z jednego ~~pr~~ zakomunikowanego li
telegramu mego że wydelegowany mu od[illegible]
[illegible] w różnych [illegible], i
[illegible] znaczeniem [illegible]
i pozostania w dobrych stosunkach. Trudno
było przy [illegible] niechętnej, i [illegible] się
wyrazić. Jak to mi [illegible] list [illegible]
na który ja z [illegible] [illegible]
zatem że [illegible] mnie iż [illegible]
do wielkiej historycznej [illegible] jednakże
nie sprostać [illegible] do tego [illegible]
nowe i [illegible] [illegible]
formach [illegible]
Ale przeto mam honor go prosić o [illegible]
katalogu powieszonych mu obrazów, oraz o [illegible]
zachowanych mu przezemnie oraz wydanych [illegible]
niego dla mnie summ. [illegible] wielkie, [illegible] zakup
sam [illegible], i wszelkie [illegible] sam płacił [illegible]
[illegible] do Errery dawał. Tylko [illegible] ostatnie —
[illegible] zapłacił, jakotęż rentoilages [illegible] i [illegible]

III

zwiedziłam [illegible] raczej [illegible] aby mu
nie [illegible] się chcę z nim w długich
okolicznościach [illegible], — choć mi go żal
niezmiernie, — bo to pod pewnemi względami
[illegible] [illegible] ale [illegible] o nie dba
[illegible]; — ~~ale~~ — do takiego zaś katalogu
potrzeba i wymagam jak najprędzej, bo [illegible]
dziwi mi się tylko 274 obrazów odebrał —
[illegible] zaś [illegible] jest ich jak 264 —
(Nb. zdaje mi się że w liczbie [illegible] do Nowej
[illegible] z pamięci wspomniałam tylko liczbę 263,
[illegible] [illegible], ale tak mi się jakoś [illegible]
[illegible] tylko [illegible], [illegible], albo może katalog
który ja mam [illegible] [illegible] mniej 267)
od [illegible] zaś przybyło kilkadziesiąt —
poczynając od starożytnej Madonny która zaraz
[illegible] Nr 268, i kilka przez [illegible] wszystkie
jak np. dwa [illegible] flamandzkie na miedzi z kollek
[illegible] Brela, [illegible] z obrazu Poussina itp. z Crespana,
[illegible] [illegible] Giuseppe najpóźniejszego
[illegible] [illegible] i [illegible] o których ci pierwej napiszę
[illegible] [illegible] się np. i owa [illegible]
jako kopia Tycjanowska nabyta a która jest jakiej
[illegible] niż kopią, ze starożytnemi bardzo [illegible]
ramami; i kilka istotnie pierwszorzędnych dzieł
jak np. Paul Bril najpiękniejszy z figurami Tintoretta
(le Père éternel est entouré plein de majesté) — [illegible]
[illegible] [illegible] ekspresyą, [illegible] których [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] list [illegible]
i portrety znakomite i t. d. i t. d.
aż do kollekcyi kupionej od Pajanowiego
(sztuk 14, z których jeden [illegible]) wszystkie
z rotą, drugą raz znowu mniejszą ale wielkiej wartości
Rubensa portret Vandyka olejno na papierze
Pajanowi zatrzymał u siebie i doskonale uczynił,
odbierając [illegible] [illegible] od niego — 12 razy [illegible] sztuka
którymi grzeje [illegible], i inne 6. na co im
oddał Roverze) a nareszcie aż do owych dwu
ponazywanych, a raczej zapłaconych przez Roverę
(Caravaggio i Lorenzo), — [illegible] [illegible]
że nie 274 jako Rovera otrzymał ale dużo
więcej, i znacznie nad 300 sztuk być powinno
Do dziś [illegible] do Rovery że jeśli je
zatrzymał u siebie, to dobrze, bo więcej je
uczczą umieli w wielkiej jego kwaterze i niech
[illegible] bezpieczniejsza jak czysta posiadania Maga-
zynie u Rovery, — otóż ten znowu w liście
i telegramie dziwi o wielkim bezpieczeństwie
zarzuca. Ta uwaga Rovery znaczyłem z niebez-
wielkiej odpowiedzialności uzyskania obrazów
Roverowego jako narażonego nietylko na
uwolnienie przez [illegible] ale na wystawieniu
przez niedorozum, mogłaby wzbudzić pozwolenie
jakim mógł znowu w samej uwadze Rovery
uwagi. Ale temu [illegible] [illegible] przyczynę
dość [illegible] że owe powodu [illegible]

powierzonej mu kollekcyi i zwiedzenia mi
a tem w sam dzień [illegible] i to [illegible] skutek
[illegible] tego [illegible] dzieło do
[illegible] jakie przeciwieństwo
[illegible] w dodatku do
katalogu. W każdym razie [illegible]
na [illegible] mam wrażenie
[illegible] oryginalne [illegible] lub kontrakty i
[illegible] — et je suis très décidé
à prendre les choses au sérieux s'il y a
dommage quelconque ou seulement trace
de mauvaise foi que je persiste à ne pas
admettre.
[illegible] informacje że prawie [illegible]
obrazy mają być w ramach, przynajmniej [illegible]
[illegible] jest bez niczego, nawet ogromny
Fontebasso, rodzina Dariusza u stóp Aleksandra)
choć zwinięty, ma swe ramki osobno. [illegible]
niektóre już mają nawet [illegible] ramy ale
[illegible] palić [illegible] [illegible]
jak np. obraz [illegible] francuskiej, [illegible] Lancret [illegible] Vernety, albo
jak np. [illegible] kollekcya [illegible] obrazów
[illegible], między któremi dzieło [illegible]
[illegible] i bardzo [illegible] np. un Philippe de
Champaigne Nr 160, — [illegible] Magdalena [illegible]
[illegible] i [illegible] której rzadko wspominają
nawet jedna na [illegible] pakę, przedana mi
jako

Sta Cecylia Giorgiona, nawet z podpisem nawpół zamazanym [illegible] Morelli, który te podpis [illegible] oszukańczy podrobiony bo cała postać i styl i wygląd [illegible] [illegible], — Cecylia jednak [illegible] [illegible] jakiegoś [illegible] [illegible] która jak tworzył, jest niezmiernie obraz [illegible] bez kwestyi Giorgiona, bez [illegible] tego co stoi w przypisie takiej [illegible] Spada, i tak go i katalog (157) zapisał (podobniej zapewne K. następującym [illegible] [illegible] i innych zupełnie kollekcyi, — przedanemu mi za Correggio, a który on, może słusznie B. [illegible] 16 przypisuje, — podobniej zapewne Madonnie na drzewie przedanej za Leonardo da Vinci, i przypisał go Cesarowi da Sesto 157) — co także jak [illegible] dziś niektórzy np. Prof. Morelli [illegible] [illegible] że to dzieło Leonardowe, tylko restaurowane, a raczej niewłaściwie zamaskowane, — co da się może lepiej podobniej zdegradowanemu na jednego z czterech ewangelistów, (Nr 10, 11, 12, 183) w których inni, między innymi w ostatnim najlepiej zakonserwowanym, ślady Tycjanowskie upatrują (porównaj tego Sto Marka z nader podobnym [illegible] u spodu Assumpcyi Tycjanowej w [illegible] ile jak niektórzy degradował, tak też i innym [illegible] [illegible], jak np. dla Paolo Morone, albo i niewątpliwy wedle niego portret Giorgiona (150, jeden, od dwóch portretów z których [illegible] [illegible] drugi w galleryi Quirini-Stampaglia [illegible] [illegible] [illegible] ! niektóre [illegible], — [illegible] tylko albo je [illegible] zostawiono oznaczenia miejsca obrazów ale przedstawienia. Tobie z [illegible] ręce ach

Jutro będę się starał [illegible] napisać, dziś dla [illegible] wysłać mogę tylko podziękowanie telegraficzne za [illegible] 3 Maja [illegible] Pozdrów [illegible]

[illegible] Contratto d'Aquisto
[illegible] 14 [illegible]

[illegible] sono:

1/ Martirio di S. Bartolomeo in tavola con [illegible] scuola di Giorgione
2 [illegible] (l'ho già preso con me [illegible])
4/ S. [illegible]
[illegible] Spirito Santo scuola di [illegible]
5/ Riposo in Egitto – fiammingo
6/ Filosofo di Pietro Vecchio
7/ Maddalena di Guido
8/ Sacra famiglia di Andrea Schiavone
9/ Crocefisso in Tavola dello Zuccaro in Carta
10/ S. Francesco del Bril
11/ Ecce Homo scuola del Palma
12/ Donna scuola di Giorgione
13/ Sacra famiglia scuola Parmense.
14/ Ritratto di Vandick in Carta (vedi incisione [illegible])

Tutti i quadri – eccetto la B.V. di [illegible] – sono con stasse .. etc.

Per copia estratta conforme al originale del Contratto che si trova nella mia possessione Pornassio 17 Ottobre 1892

[illegible]

(X) Quest'ultimo ritrattino si trova ancora gentilmente conservato dal Sig. Paganini (in Lucca 4102) alla mia disposizione — e sarà direttamente consegnato — come anche tutti miei acquisti Quadri dove si trovano — al mio amico l'illustre Sig. [illegible] Kraszewski, — autorizzato e incaricato da me per questo amicale e artistico uffizio. —

Come sopra
[illegible]

Copia d'un altro Elenco dei Quadri acquistati da me, [illegible] aggiunto e consegnati insieme al Signor Della Rovere per [illegible] al Academia, — dunque non contenuti ancora, come anche l'acquisto Paganini — nel [illegible] del Sign. Della Rovere del 24 giulio 18[illegible] contenente già 267 quadri —

„Lista dei Quadri

„ L'annunciata di Giacomo Tintoretto
„ Altro del Tintoretto
„ Paolo Brin Bril
„ [illegible]
„ guerriero con armatura.
„ S. Girolamo con soasa dorata del 500
„ Un quadretto della Bambini
„ S. ~~Seb~~ Bastian con cornice dorata
„ Un Flamingo frutta
„ Un Ecce Homo del Palma [illegible]
„ Due quadretti dorati
„ Cristo Rocco Marconi
„ C[illegible] (variata) Tiziano "

[illegible]

Questa Listina colle due ultime righe aggiunte della propria mano del Sig. Della Rovere si trova ancora in mia possessione. Per copia conforme, [illegible] —

Come sopra [illegible]

Ricevuto [illegible] una lettera del Sig. Della Rovere che mi annuncia l'acquisto fatto per me [illegible] a Brescia, due grandi quadri [illegible]

[illegible]

Copia vidimata.

Venezia 5 Settemb. del 1872.

Dichiaro con il presente che esaminati li N.° 14 dipinti antichi appartenenti al Sig. Giovanni Paganoni in trattativa d'acquisto con il nob. Sig. Conte Augusto de Cieszkowski, risultano effettivamente di molto maggior valore del prezzo stabilito e convenuto fra li Sig. contraenti sopranominati. ed in particolare la bella Maddalena di Guido Reni stimabilissima per una rara conservazione

In quorum pongo
la mia sottoscrizione

Sott.° Rovere
m.p.

Paryż 12/11 72

Moja droga Pani Józefo

Niespokojny jestem bardzo o Pani zdrowie — i nawet niepisałbym dziś jeszcze, tak dalece jestem zmęczony [illegible] tu, [illegible], a więcej [illegible] albo też opór [illegible] interesami. Ile [illegible], tyle [illegible], w [illegible] więcej [illegible] jakiś [illegible] — a [illegible] nadwerężone zapowiedziami, niedaje dłużej [illegible] aż do [illegible], niedaje dłużej [illegible] aż [illegible] (tak [illegible] w [illegible] [illegible] swoją [illegible] kolej) że tu [illegible] jeszcze się w [illegible], ale że nowa [illegible] w tej porze która już [illegible] [illegible] [illegible] niespodziewanie . na nowo [illegible]

książce naczelne miejsce. Co przeciągnię-
cia się nowej podróży, w pierwszej chwili
na świat [illegible] [illegible] mam nadzieję
że tylko chwilowy – przy cięższem zastanowieniu.
Pojmujesz drogi Panie Józefie jak gorąco
pragnęłabym widzieć Cię, wygadać się i
nagadać o wszystkiem, pojmujesz też
jak boleć mię musi odwlekanie (i po
raz drugi) do nas, – jak dalece narażałoby
mi Twoje przyjechanie dla wszelkich uwzglę-
dnień spóźnienie – ale samo, zdrowie Twoje
nam za drogie by je narażać.

O wyprawie Twojej krakowskiej, o której
mógłbyś z Cezarem powiedzieć: Veni, vidi, vici,
(a zważ mniej że było niejednego przezwyciężenia)
oraz o przyjęciu naszych obrazków niespo-
sób mi dziś się wypisywać. Co najpilniej
na zachwytem telegramami. Co krakowia-
nach już nie umysłem i naszej, jak telegrafowa-
bo każdy Twój list donosi o wyjeździe tak bliskim.

że list odemnie jaki dziś [illegible]. Nawet
jeden drugi, już napisany, wstrzymałem,
raz z powodu wątpliwego zdania, powtóre
widząc że nerwy na [illegible] [illegible] się drżą
i list był napisany w wzruszeniu, że
[illegible] na [illegible] . . . [illegible]
[illegible] jeśli [illegible] niemiłe
[illegible]. — Jeśli wstrzymam to [illegible]
sam [illegible] — ale idem [illegible] drugiej w
tej jeden wiersz, że uwydatniana [illegible]
[illegible] bardzo ciężkiego <u>wydatków</u> obejmującego
Obiecanego tej Juanie z Wenecji i jej obrazu
de premier ordre dotąd nieotrzymanego a patrz
go bardzo czekamy; — z napomnieniem [illegible]
wrócę tylko że ekspertyza akademicka była
raczej archeologiczną niż prawdziwie artystyczną
t.j. że im szło tylko o ukonstatowanie niewątpli-
wej autentyczności tego lub owego Mistrza którego mali
a więc oryginalna Veneta, a [illegible] więcej
[illegible] to że wymienili np. w tym [illegible] [illegible]
a [illegible] [illegible] [illegible] jako
np. Philippe de Champaigne, Dionis. Calvaert, Cavedone.

(jeśli to jest ścisłe jak twierdzi Rovera to jego
pamięć najświeższa) ~~[illegible]~~

Ale ale ~~[illegible]~~ mamy li wyłączności ow
„surowości" Komisji akademicznej która
się tak bardzo zastanowiła, otóż mam klucz
do niej: przed tym, aby niedawno który
wystawiła Akademia Wenecka jakieś bardzo
potrzebne świadectwo, [illegible]
Galerii Manfrina posłanych do Londynu na
sprzedaż. Był to potrzebny użyciu dla orłów wene
ckiej dekadencji Anglicy, którzy tylko cenią —
specjalnie dzieła pierwszorzędne, nader
mało ważą na towarach utworów drugorzędnych
i — wyśmieli przeto Akademię Wenecką
w wielu literacko-artystycznych pismach.
Jakoż teraz w Wenecji, za mój tam pobytu,
Rovera nie miał pilniejszego i [illegible]
pilnego jak kolportować i wystawiać
te artykuły Antiakademickie. Pojmujecie
„chat échaudé craint l'eau froide" — to
li nie tylko wyłączności owej „surowości" — ale
mnie wyłącznie nawet ów charakter bardziej [illegible]
szczególnie artystycznej Ekspertyzy akademickiej.
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
Ale [illegible] [illegible]
ani [illegible] — i [illegible]

Ściskam Cię najserdeczniej al

[illegible]

446

Wierzenica p. Poznań
19/11 72

Drogi Panie Józefie

Odebrałem [illegible] list [illegible]
— ale smutny list!
[illegible] mi teraz — po odjeździe Twoim —
bo później tam byłem najspokojniejszy —
jeśli możesz teraz - tak pilno mi otrzymać
list przyjacielski, a naszych [illegible] [illegible]
i jeśli można i drogowskazy —
nie przez próżną ciekawość, — ani też by
przyznawać szczególną wartość do zdania
bądź mojego bądź „uzdolnionego" Fabrycy
bądź nawet „sprawnego" [illegible] który" [illegible]
bo [illegible] o nich zdanie — (nie powiem
słowa bo [illegible] gruntowniej się wyrazić)
ale Twoje który kompetentniej ich ocenia
do krytycznej szkoły wyrażasz; — nie pilno
mi o ich sądzie zdanie — ale o jakąś
kolwiek wiadomość lub wzmiankę że ten lub ów

w moich oczach bardzo cenny obraz przypadkiem
przez tych oprawców do III kategorii strącony
„z Kleidbramem zerwany" i „pêle-mêle za-
pakowany na spalenie" przeznaczony
niewoląc! Aż ciarki mnie przeszły, jak
ten list przeczytałem – i zatelegrafowa-
łem [illegible] najprędzej [illegible] [illegible] polic
mi (pamięć [illegible] a o których pisałaś
tam był najmniejszej wzmianki [illegible] obrazy
choć wcale o nich niewspominałaś, [illegible] niewłaściwy
[illegible] Tibaldiego do Bolognia u Pani
Bieli [illegible] do [illegible] (251) ani bogactwem
Kompozycji ani mistrzostwem wykonania
[illegible] albo [illegible] J. Vernet (254)
([illegible] niewymienione [illegible] nr 257, 258, 266) – a najładniejszy i najcen-
i inne nadto [illegible]
niejszy [illegible] Fredrowska gal. niema) [illegible]
Champaigne (nr 160) etc etc etc oto wszystko i o
minorum gentium [illegible] spokojny [illegible] zam [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i
wszystko starannie wystawne i zapakowane [illegible]
miasto. Ale po przeczytaniu tego strasznego listu!..

z którego dowiaduję się nawet że Giorgione
intatto. dostał jakiejś szramy i dwie
dziureczki na nole!.. Szukam się przedtem
restauratora zenu — utwierdził się tylko
w przekonaniu iż niekoniecznie taki
czarny diabeł jak się czasem sam maluje,
że zostanie [illegible] pisanym „colla febbre"
niepotrzeba się nazbyt przerażać ani wariać,
że naraźie jak mówią Niemcy „Es wird
nicht so heiss gegessen [illegible]" że moje biedne
może do III-ej kategorji strzyżone i pile mile
na opalenie [illegible] malatury [illegible]
[illegible] opatrznie przedtak [illegible]
„restauracja" (jak się zdaniem [illegible] przed [illegible]) „Il fallu l'avoir échappé belle
ma foi.) — i że je odrobinę w zbrojnie
niedoręczne [illegible]. Ale potrzeba
mi było nic innego refleksji ich się w ten
sposób trochę uspokoić; bo zważ tylko: jeśli
nie 25% według Nowej, inclusive dekoratywne) wybrakować należy, — ani nawet 33% [illegible] jak ja sam przypuszczałem, — ale większą porcją [illegible] [illegible] ilekolwiek

iako braki szkolnej nauki, to jasne oczywiście

że w tę kategoryę (widoki?), nietylko najpiękniej

dekoracyjne: kwiaty, owoce, ptaszęta (np. na

Aurelia (dwa razy), które znajdują się także

w naszej galeryi, ze wspaniałemi, de Heeman

van Huyzumami etc a ~~które~~ porównane

z tem mnóstwem które przez galeryi Drez

deńskiej ~~niebezwiednie~~ wspaniałe [illegible] więcej i z

kwiatami [illegible]) ale też cały obfity zbiór

pejzaży, widoków architektonicznych [illegible]

włoskich [illegible], [illegible] się na [illegible]

[illegible] Ricciarelli, Magnasco [illegible]

Guardi, Zaïs, Marieschi, Marco Ricci

e tutti quanti, — a któż nie umie

[illegible] de genre, lub

[illegible] i stowy

[illegible] — i, [illegible]

nomini, bodajnie Rosa di Tivoli [illegible]

w to przez) [illegible]

[illegible] toż, prawdziwe oryginały

czyli też może kopie [illegible] pełnie [illegible]

[illegible] albo szkodzie [illegible] jako restauracya

albo retuszowanie, kiedy [illegible] [illegible], bo na

tem lepiej się znają obiecanie. Ale nie estetyczne

podpisać (co oznacza [illegible]) inaczej [illegible] [illegible]

per

Poznań 26/11 71 r.

Drogi Panie Józefie.

Listy Twoje mają prawdziwie balsamiczną własność uspakajania i ukojenia ran, a nawet zadraśnięć, zadanych przez gburów takich jak Rovera lub Clemente (oczywiście nomina sunt odiosa) — bo jeden — jak drugi wyszły z jednego i tego samego kalibru; i oto po raz drugi już mi się zdarzyło wstrzymać napisane już listy do Ciebie i odłożyć je do biurka — zamiast wysłać natychmiast: jeden do Wenecji na Roverę, drugi do Triestu na tegoż rówieśnika osobliwego Clemente, — odebrawszy przy ich pieczętowaniu — balsam od Ciebie. — Zachodzi tu tylko między niemi ta różnica że z tamtym stoi jeszcze o zakończenie. — Słowem wiem już że dzięki Tobie ma się już ku dobremu zakończeniu, oczywiście list poprzedzający i środka rzeczy dotykający stawał się niepotrzebnym; z tym zaś owym idzie o porozumienie, — o stanowisko nie tylko na miesiące ale bodaj nie na lata zakorzeniający, — bo wiem porozumienie się między nami, o ile jest bezpośrednio niemożliwe. zostanie po otrzymaniu

ostatniego listu Twego w którym mi oznajmiłeś o nowym układzie z nim proponujesz, na co Ci wczoraj odtelegrafowałem. i odpowiadając listownie obszerniej, które niniejszem udzielam, i załączając na illustracyę list samego Clemente ..., oraz coś kawałek mego skanowanego listu o nim.

Oto są autory mające więc jak telegraficznie najważ... tem autory edycye proponowanego z nim układu:

<u>Pierwsza</u>. Miesięcznie 300 fr. i utrzymanie.
<u>Druga</u>: Miesięcznie 350 fr. bez utrzymania.
<u>Trzecia</u> Układ na sztuki osobno
<u>Czwarta</u>: Układ ryczałtowy à forfait.

Otóż <u>pierwsza</u> była już z góry absolutnie niemożliwa od pisarza, nawet gdybym <u>nawet</u> w samej Wiedeńcy niemożliwym podjąć się jego utrzymania, tembardziej raz w jakimkolwiek miejscu. gdzie jemu zamieszkać łatwo się utrzymać i tak sobie pożyć jak my chce wyspać, ale mnie niepodobna tego się podejmować, — a cóż dopiero przy wytrawszej jego [illegible] (wedle tu stoi na illustracyę) w którym wszystko się i potęguje. są mi nawet a naturę niemożliwe. [illegible].

Edycyę Drugą odrzucam przytem i po krótce i ową akceptuję telegrafowałem – jakto ogólnie approbujący wszystko coś w kwestyi tak dzielnie umiejętnie i opatrznie zrobiłeś [illegible] jak np. ową piękną myśl o Stypendium) – jakto specialnie akceptujący wyrażenie ½ Drugą poprawną edycyę a wykluczający pierwszą.—

Edycja trzecia, przez samego Pośrednika proponowana jako gwarantująca nam wzajemną najlepszą swobodę najbardziej mi się też ze wszystkich podobała. Niemniej atoli przesyłam zdania Twego któregoś mi jasno o niej nie objawił, zatelegrafowałem. Co zaś jako i całe tak też i układ z Restauratorem zupełnie Twojej dyspozycji oddaję. Naturalnie rozumiałem wybór między drugą a trzecią, - bo pierwsza już była absolutnie wykluczoną, otwarty zaś jestem niecierpliwie dostatkiem zgotowania.

Nareszcie przychodzi czwarta, znowu jak pierwsza niemożliwa, boby nas znowu już nie zabezpieczyła jego co do użycia i utrzymania ale arbitralnemu widzimisię jego w restauracji obrazów pierwej od pożyczki też oddała. Układ czwarty dawałby mu prawo [illegible] też wszystko restaurować jak mu się widzi, i co mu się widzi, a na każdy nasz wyrzut byłby gotowa odpowiedź: podjąłem się czwartego, ja sam odpowiedzialny, - niemacie więc prawa żądać tego lub owego żądać, ani nawet tego lub owego mi wskazywać. I nietylko mielibyśmy prawo niedopełnienia tego lub owego, ale co stokroć gorsza i niebezpieczniejsza. „Restaurować" nam dzieło więcej się przyznamy. - Otóż w całym naszym zbiorze - wyobrażamy wszystkie a niecne i przygotowane brali, t.j. te które się, których cała naszego są [illegible] [illegible] ale pewnie niejedną kłótnię albo nawet i [illegible] na wsi uroczystości mogą, wyobrażamy więc jak twierdził Rosen 25% wszystkiego, - to z powyższej liczby jed-

przynajmniej 95% których tym ja, - zawsze salvo
Tuo consilio, - nie pozwolił restaurować wcale
tylko oczyścić, umiejętnie [illegible], opatrzeć -,
a potakiem niepohalanem opatrzeniu lekko wer-
xem odświeżyć. Odzysk nam w ogóle - a pozostaną
nietknięte (intakte). Nosiłem się z tą myślą zawsze, uczą-
szy wszystkim artystycznym uczuciem umiejętnie
lub technicznie rzecz rozumiejąc, i utwierdziłem
się w tej myśli w Wiedniu, widząc w galeryi Harrach
obrazy w ten sposób tylko odświeżone, ale nietknięte,
bo nawet z dziurami zawieszone. Zmartwiłem te
dziury, a raczej umysł estetyczny właściciela który
ich zatarcie nie dał, - dziś to rozumiem, - ale cóż
ponosi przyjdą wojenni nam tylko całą pełną uwa-
wania wtenczas mądrości, bo nie kiedy potrzebowali pozna-
nać jak my dzisiaj, może to było niezręczne, ale więcej
nietyle czas, przypadki wszelkie, ile ten niegodziwiec
restaurator X. Y. lub Z. zniszczył takowe, i niedość że nie
mistrzowskiego dzieła postawił, ale nadto rości sobie
pretensyę iż jego smarowanie za oryginał poczytywać
(W chwili gdym to pisał odnoszą mi z poczty Twoją
paczkę zarekomendowaną z ową sławną expertyzą [illegible]
[illegible]. Nie mogłem się znaleźć wyrazu. zajrzał
i tylko wykrzyknął: Ha [illegible] .... gdybym mógł [illegible]
wyłomu do stylu Rousseau'owego lub Clementowego. Ale sam
już dziś listu nie dokończę - niech idzie i ten kawałek
bo wiadomość taką mam nadto ostrożnie na jutro za mną
[illegible]. W tych dniach [illegible] najwięcej i [illegible]
oryginalną na 400 tal. czyli frank. 1500. Czy na teraz [illegible]
Jeżeli lepiej było odrazu więcej to napiszcie lub zatelegrafujcie; i
zdrowia Twego pilnując [illegible] Pania Zosia [illegible] najlepszego

Poznań 9/12 72

Przedewszystkiem dzięki za słowo tak ciepłe: tak trafne (w dziennikach) o nowej stronie jakiej nam zasobny ten rok przyniósł — o Wincentym Polu.

Następnie powtórzenie tego com tyle razy już pisał: telegrafowałem że się najzupełniej zdaję na Twoje zdanie drogi Panie Józefie co do traktowania i wyko-nywania naszej przyszłej artystycznej pe-dowania pinierki. Słowo niemówiąc za słowna potrzeba cokolwiek do Genewy, to najśmielej odstąpię od tej propozycji, wspomnianej jedynie w myśli zniszczenia martwej formy — i to (uwaga) na jednej tylko stronie którą sobie nasz Restaurator widocznie upodobał szczególnie — a która jako tavola z niej „una perla" — a która jako tavola łatwiej by się do niej najpewniejszego transportu kwalifikowała. Lecz zawsza niech wszystko co się zrobić ma, pod Twoim okiem i za Twoją radą

się stało, przemaga nadewszystko –
a nawet już nie wspominając coś o tym
powyżej, sam dodałem tę uwagę jako
ratio dubitandi. A więc – Padovana!
jak nazywają Włosi – fatal al tuo
commodo. – Najpewniej też w mieście
a nawet niczem nie zginie; – wszystko musi
mieć swój czas – a czasem czasem
dojrzeć ma, przed czasem też uschła
albo i naprędce umarnieje. A słowo
dziś już żadna naszej kollekcyi nie grozi
niebezpieczeństwo, (jakto niedawno groziło
pośród się owa pewne w macoszym znaj-
dowała reglarnie najwielkie dorzecz elemen-
tów i drapieżników narażona); – słowo dziś
dzięki niedoszłego doporten to przecież
do najbezpieczniejszej zawinęła Escalina,
nie mam już o nią ani niespokojności
zgoła żadnej – ani podejrzeń tym więcej żadnego.

Nareszcie miałem Ci donieść że oryg-
zapowiadających mi zelżenia onegdajszego
jakichś walentów dotychczas nieodebrałem
aż tu wczoraj oddzielają mi z poczty
szwajcarskiej dołgi na czarnem zawierającą
listy dwa lewity do / odpisania należy
zakomenderowana z których jeden jak
się domyślam będzie Twój

Dzięki Ci za moją radę co do Małż-
eństwa nie popadłem, bo to mi się zdaje
wczoraj natem przypadło dobre, ale
zmieniły się strzeż się nadewszystko nasko-
tyków wielkim. Ściskam serdecznie

[illegible]

Poznań 23/12 72

Drogi Panie Józefie

Pilno mi dowiedzieć się jak odbyłeś nową podróż — i czy ta w oddaleniu do drugiej wyprawy Mickiewiczowskiej nie zaszkodziła Ci? (Mam w Bogu nadzieję że nie, car il y a une certaine grâce d'état pour ceux qui s'exposent dans l'accomplissement d'un pieux devoir ; — ce qui ne m'empêche pas de considérer votre retour de nuits dans cette saison et dans l'état actuel de votre santé comme un peu [illegible]atoire..

Pocieszę Cię wiadomością niespodziewaną. — Jak wpadłeś do nas, znienacka i jak piorun, — tak mnie zastałeś zakłopotanego, — tak mnie zastałeś [illegible] ogień, — tak mnie zastałeś [illegible] i obarczonego — iem nie mógł ani chwili [illegible] — i zapomniałem zgoła o wszystkich [illegible] (i dopytania) co mi było do powiedzenia). Dopiero wracając [illegible] l'esprit... do [illegible] zbyt [illegible] l'escalier, — i aż struchlałem nad wszystkiem naszego gorączkowego i [illegible] czasu na usprawiedliwienie mnie słowa!

Dobrych świąt życzymy. Twój cały oddany Al.,

Cieszk[illegible] Wenecja 28/12 72

hotel S. Marco

Drogi Panie Józefie

Nie potrzeba mi dać wzmianki smutnemu i ciężkiemu rokowi bez przestania li[illegible] [illegible] aby rok nastający był, nie powiem wesołym, — taki stuletni anniwersarz niemożliwie ~~[illegible]~~ być dla nas, ~~[illegible]~~ — ani też lekkim — ale choć [illegible] względem znośniejszym — a pod każdym do[illegible] znośniejszym. [illegible] [illegible] [illegible] oprócz [illegible] nadesłanego, któryśmy się tu podzielili[illegible]. [illegible] [illegible] tu [illegible] mojej [illegible] sobie, i pewnie [illegible], ciągle [illegible] w Rzymie a [illegible] i prawie już ustalonej w Wenecji — B. [illegible] tom II jeszcze do tej pory [illegible] nej, chociaż [illegible] dowiedzieć się lub wymie[illegible], — tak literalnie jestem zerwany [illegible] interesami, korespondencjami etc. — i tak by[illegible] [illegible] nie tak [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], ale niemniej pewnego drugiego powodu pisania [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] ale [illegible] [illegible] [illegible] się niemniej [illegible] ofiary Twojej przepisania [illegible] dla mnie 28 str. [illegible] [illegible]. Zmiłuj się kochany Panie Józefie [illegible] Twój czas nie jest dla [illegible] [illegible] [illegible] aby go tak [illegible] marnować!

drugiej pewnie wezmą za intencyę — ale na
wykonanie pozostać nie mogę. Kiedyś tak
dobrze powiedział mi też Ojciec, że z dobrego
Tarnowska w Dreźnie niemożna było tandem
którychby przepisał, bo sądzę że indeks jest całej
podzielenia u ciebie, i wtedy razem zostały
wszystko to przeglądnę i wydecyfruję [illegible] (jeśli
tylko ręka przepisywacza będzie czytelna, —
a naturalnie dostarczyłem do procesu na 1sz
Morza. — Wszystkie moje archiwalia zaś
mają się na Turcję [illegible] ale właściwie się
nadzieję jakiejkolwiek Relacyi z XV wieku. Re-
lacye jako także poznaję się dopiero od końca
XVI wieku. Ważniejsze i ciekawsze od nich
są depesze tygodniowe, których nawet także
się z drugiej połowy XVI wieku zaczynają. Z
dawniejszych czasów mam tylko sprawdzane
dokumenta, deliberacye Senatu itp. ale też
niektóre mają istotną wagę, nie jako opisy
lub materyały do Culturgeschichte, ale raczej
do wyjaśnienia i sprostowania niektórych
historycznych faktów.
Przyjm zatem, wielki Panie, Ale[illegible]

Zastraszasz mię [illegible] drogi Panie Józefie, – bo jeśli który z moich nabytków to właśnie ten odznaczał się dziwnie szczęśliwą konserwacyą, – tak że ani żadnej [illegible] na czole ani też odstających farb niebyło. Jak widzę [illegible] on właśnie najdziwiej [illegible] z akademii [illegible]-cedinową [illegible] lat [illegible] się na wiele innych [illegible], bo [illegible] [illegible] porozumieniem. O nim wspominacie; [illegible] że restitutio in integrum szczęśliwie nastąpi. – A tam inne capo d'opera które za moich czasów w Wenecyi zaczynało gnić w paru miejscach, podnoszącym odstawaniem farby, jak to ów dopiero co wspominany Ph. de Champaigne (dama na [illegible] z [illegible]-znanymi [illegible]) – ale o nim nie wspominacie mi – i lękam się przypadkiem zaniedbania, a raczej niezrozumienia ze strony [illegible] i położenia go do kategoryi [illegible] – i [illegible]

specjalnie zarekomendować ośmielam się.
O tej technicznej stronie o której wspominasz
(domyślam się że to mówisz z odmalowania portretów
przeszłości,) a może jako lepiej o którym nie wiem)
może i to będzie przydatny, — tylko umówmy
się nie retuszować; — przekonywamy się
coraz bardziej że stokroć lepiej, aby tu lub
ówdzie była skaza rozpoczęta; iżby
umieli obraz, cały dziewiczości swojej pozba-
wiony, wygodnie „intatto" nikt [illegible]
gdzie inaczej niezdolne, zwłaszcza — przy
Leb. Riccini, przy wszystkich Gambaranich i tp.
nawet cokolwiek, ten ma portret, trzeba
będzie retuszować, bez-tego się nie obejdzie
ale potem się obejść może — a bardzo często może
to byłby grzechem

Mimo obszernej księgarni przedsta-
łam w Filomatowskich, wszystkie
się o detale które pragnie, więc
odpowiedział mi że Ci już natychmiast
odpisał i daty udzielił —
jednak ten list raz jeszcze powtarza:
urodzony 21 października 1804 r.
w Poznaniu
umarł 17 grudnia 1872 w Miłosławiu.

Szczęśliwego do pełnienia(?) — ściskam Cię jak
najserdeczniej, — dbaj o swoje zdrowie
i ucieszysz się dość zdrową pracą w [illegible]

Twój Cz.

456 / 312

11ta Kwaterowano [illegible]

Drogi Panie Józefie dwie słówka
na pośpiech [illegible] na list Twój
bo przyszedłem z gór od ustawania
[illegible] tak długo, że raczej [illegible]
[illegible] słowo na wspór drogi do [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] tej mowie w Wenecji [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] nabawiło, a
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tak lubię
Wenecja, długo po kanałach i mostkach
pieszo i nadworną zarazam na gondole
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
na wodzie — i wśród wilgotnej a [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] do Bolonii,
[illegible] do [illegible] [illegible] Kongresie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] że [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
niemało, a do Rawenny też, — ale cóż
robić — niepodobna

Natomiast za [illegible] Twoją
niewątpliwie [illegible]. Raz
do [illegible]
[illegible] Bolonii
[illegible] Florencji.
[illegible]
[illegible]
i [illegible]
[illegible]
[illegible],
a [illegible] przed wielkim [illegible]
[illegible]
a [illegible] niepodległa!
[illegible]
[illegible]
dla [illegible] natura!
[illegible]
[illegible]
~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible].

Czy niektóre kształty przyniosą mi obiecanego spisu obserwacyów? A cóż się dzieje z pensyonatem dr. Dworkin? — Czy się udało pokonać te wszystkie przeszkody, które tylko pan z takim [illegible] [illegible] byłby zdrowé potrzebnéj na niej pensionat, któryby służył jedynie od wczesnéj wiosny oddalać aż po, albo niemodnéj porze tam.

Uściskam [illegible] [illegible] [illegible]

i ściskam najserdeczniéj

Wasz J. Z.

Donieś mi też a bardzo żywo o stanie sanitarnym Wenecyi — bo tam podobno cholera panuje, — jak wiadomo z gazet — ale że mię [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible].

Drogi Panie Józefie

Tutejsze Towarzystwo (Damskie) Dobroczynności nawiedziło mnie bardzo należącą petycyą o pozwolenie wysta-wienia choćby pewnej części moich obrazów, w Sali panom Działyńskich należącej ubogich podczas wypadków wojennych i [illegible] [illegible], — a więc się te Panie niemałego dochodu dla swoich biednych spodziewają. Wymawiałem się jak mogłem wielce trudnościami ale prawie niespodziewanie żadnego wyjścia temu życzeniu — choćby tylko ze względu na stan w jakim się te obrazy dziś znajdują, — a nawet szczególnym osobiście mnie, odwiedzającym tym Paniom okazałem w jakim negliżu

żej mającej, – zgadza się tym argumen-
tem ad hominem najlepiej się przekonać
iż bez żadnej szkody toalety niezbędnej
[illegible] najodpowiedniejsza
ale gdzie tam – tylko jak groch o ścianę
i najdroższy [illegible] tej Pani się wstrzyma
podobnymi, prosto spalić jak [illegible], taka
wrona i zaplastrowana, mimo tem
wielkiej uwagi – i tem większa pewność
cenia. – To wszystko musi, – un
sacrifice d'amour-propre en tout cas.
Streszcz, od [illegible] się [illegible]
dotrzymać ani tego obiecywania, –
nie więc stanowczo [illegible]
ale ważę mi się że będę musiał do-
trzymać. Twojej tylko rady, jako naj-
kompetentniejszej zasięgnąć ~~[illegible]~~
w tej sprawie czy – a eventualiter co na tej
[illegible] pozycji?

Przytem chciałem się dowiedzieć
czy Ci Niechowita już więcej jest po-
trzebna? Nie myślałem się bowiem
tej ~~#~~ rzeczy odpisywać-li nie go mam
jeśli niewiadomo to przynajmniej
w jednym egzemplarzu. Otóż jak rzeczy
stoją mi się zdaje [illegible] od [illegible]
pomimo zakładania to nie spalonej Ui-
[illegible], tak też z wiarą bez nakazu
sam mi się [illegible] i to owo [illegible]
[illegible] [illegible] z [illegible] bez naj-
[illegible] [illegible] w doskonała
mniejszego [illegible] w [illegible]
[illegible] egzemplarza. Jeśli więc
może się [illegible] na co przyda to [illegible].

Podobno też [illegible] dowiedzieć się [illegible]
z [illegible] Thedmana [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] już, tak [illegible]
otrzymanego [illegible] Twego, ściskam serce

najserdeczniej [illegible]

Poznań 8/1 93

Mój drogi Panie Józefie

Cieszę się że zaprotestujesz przeciw naiwnej korespondencji „z kraju" której naturalnie tutejsze Dzienniki niemieckie najskwapliwiej przedrukowały i umieściły – i komentarzami eksploatują, oraz że zaświadczysz wraz ze mną jak wiem:

1° iż delegacji żadnej – ani [illegible] – do żadnego – nie było

2° iż Biskup nieodmówił zaprosze-nia – jakoteż odmówić nie mógł [illegible], – owszem „z [illegible]" [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], – [illegible] [illegible] [illegible] ––

[illegible] te arcybiskupa [illegible] zabronił [illegible] naturalny nieodmówił, ale owszem [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]) [illegible] i [illegible] z największą sympatyą [illegible].

[illegible] [illegible] co [illegible] [illegible] [illegible] że ta niegodna korespondencya. [illegible]

Juści Frerichs, i stary Romberg, są najlepsi w Berlinie.
wszelkiego zaufania godni, — a sama przejażdżka w tak
przyjaznej porze roku pójdzie li na zdrowie drogi Panie
Józefie, skoro każda zmiana powietrza mimo fatyg i niewygód
tak ożywiście li [illegible]. Ale czemużbyś niechciał spróbować
homeopatyi tymczasem, — bądź jednak musisz czekać na dzieci?
To pewno niezaszkodzi, — i to wtenczas powód [illegible] tym więcej
ufam niż Siostrzyczy. A widziałem prawdziwe cuda homeopatyi. —
Co do obrazu, — zdaje mi się że P. Wł. już go za nadto ocenił —
starałem się raz tego z powodu iż dowiesz że tylko małe figurki
niedokończone powstały. Przypominam raz sobie wyłącznie owo i inne
figurę kobiecą o której Rowara na pierwszy rzut oka wyrzekł że ta
jest niezawodnie Tintoretto intatto, — zważając z pamięci wykazałem
sobie się najdroższa rycina tego obrazu, — przynajmniej przystępu to ją za
takową; porównałem jedynie z pamięci. Może być w II-giem a nie w III tomie de l'Oeuvre de Tintoret w gal. rycin Drezdeńskiej ale ku końcowi tomu,

Idem się tam wybiorę i zaczekam. — Zasyłam — ucałowanie rąk i Ad.,

Deutsche Reichs-Post.

Postkarte.

Auf die Vorderseite ist nur die Adresse zu schreiben.



An Herrn J. J. v. Kraszewski

Pillnitzstrasse 33

Dresden

(Bestimmungsort)

(Wohnung) Pillnitzstrasse 33

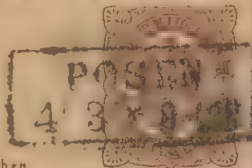
4/3 93

Naturalnie że wszystko i zawsze jest dobrem jak największe i największe dwie Panie Szopen... Co do Rodina, dzięki że najszlachetniejszym człowiekiem ich przedstawił przyjechał, byłby rozpoczął ten o zapalowaniu obrazu bez niego jeśliby się opóźniał, a to z powodu już dusza bierna przy takim zapalowaniu wszystko nie była skłoniona. Chodziło, ale rozumiemy, wszystkie wina których powodem, a to nie sprawiona o to nic żeby niektóry inny jednakowo dusza zapalowywał i rozklejał. Co wtedy wszystkie przyjmują bo to już obawy nadzwyczajne przy zapalowaniu przez przyjaciół. Na pytania czy wypełnia [illegible] razy do Madonny Leonardowej — odpowiadam naturalnie. Pachnie jak na płótnie. Wszak lepiej od siebie dzięki taka ogromna będzie tema [illegible] do twojej — i Weronika [illegible] przyjmującym, również jak o Tycjanowej Madonnie zostaniesz po dziwnym wrażeniu. „gdybyś [illegible] [illegible] [illegible] widzieć na raz Tintoretto szalą się z Tycjanem?

O Metodzie malarskiej tylko [illegible] kiedy przyjdzie!
Na okładkę [illegible] opowiem — Przyjaciela.
Ściskam serdecznie.

Deutsche Reichs-Post.

Postkarte.



Auf die Vorderseite ist nur die Adresse zu schreiben.

An Herrn J. I. v. Kraszewski

Hochwohlgeb.

Bestimmungsort: Dresden

(Wohnung) Nordstrasse 27

Poznań 4/3 93

Drogi Panie Józefie

Przesłał właśnie Lubelski którego słowa
i [illegible] nieobecności wielkiej [illegible]-
[illegible] Tow. Przyjaciół Nauk trzymała w zawie-
szeniu ; — i zwołamy zaraz Zarząd, zamierzam
mię do przedstawienia mych propozycyi —
z którymi wnet — si parva licet componere
magnis — ale może tak szczerze jak delega-
cya galicyjska z [illegible] i [illegible]
[illegible]. [illegible]!

1º Co się tyczy [illegible], to naturalnie
jako już zatwierdzone, choć nie wypada inaczej;
jest tylko o [illegible] naznaczenie [illegible] czasu do jego
objęcia. Zarząd wie [illegible] że chce się
niezwłocznie [illegible], najstosowniej [illegible]
jego [illegible] śmierci ś. p. [illegible]
[illegible] na ten czas [illegible] całego Towarzystwa.

Skoro się wystawało, że w tych wypadkach coby
w krótce zwołać Walne Zebranie Tow. dla przedło-
żenia mu planów projektowanej budowli
i zasięgnięcia stanowczej co do tego uchwały,
że wreszcie takie nadzwyczajne zebranie byłoby
najwłaściwszą porą do uczczenia pamięci
fundatora Ks. Wierzbickiego; gdy jednak ani
z odsyłaniem na komisyą budowlaną
która podobno się do tego nie zebrała ani
postanowiła, nie myśli też o zwołaniu wal-
nego zebrania bo niby tym nie mają gotowego
do przedłożenia, - uznajemy za stosowne
walne zebranie dopiero w końcu czerwca lub
początkiem lipca zwołane zostanie, więc i
nabożeństwo na tej rocznicy jeszcze odwo-
łanym być musiało, - niemniej wszakże
obstawania za pierwszą myślą i stanowczo
się jednomyślnemi zdaniami, tak aby który wśród
mierzeniem tego Benefaktora na obchód zadość-
uczynić.

2° Co się tycze myśli Twojej wybicia Medalu pamiątkowego, - ta oczywiście przyjętą została jak najsympatyczniej; - niezbyt jednak mój wniosek aby to wyszło z inicjatywy Towarzystwa. Mnie się zawsze wydawało, - i sam byłem tego zdania - że inicjatywa korporacyjna zawsze ma większą wagę od indywidualnej, choćby z tak wysoka jak w niniejszym przypadku pochodzącej. Otóż zamiar był tu ośmielonego zdania. Jemu się wydało że Medal przez Towarzystwo uchwalony i wybity, niczem niebyłby jedno znakiem wdzięczności samego Towarzystwa D. swego Dobrodzieja - gdy tymczasem przez siebie zaproponowany i publiczną subskrypcyą uwieńczony także powszechnem uznaniem obywatelskich zasług Nieboszczyka. Jemu też i innym jak i za drugiem zdaniem koniecznie należało, nadmieniam, trzeba więc było tak zrobić, - a od tych w istocie zawisło aby właśnie było najlepiej. Naprawdę więc przemówiłem się w inicjatywie Towarzystwa upatruję coś więcej jeszcze niż wdzięczności, (do wiemy się nie mają wdzięczniejszego na świecie jak wdzięczności)

że w niej wszystkim widzę uznanie obywatelskiej zasłu-
boć przecie subskrypcja byłaby publiczną a nieogra-
niczoną na samo towarzystwo, — ale nadto jawne
uznanie społecznej. Dziś jeszcze nadziei u nas
zasługi sui generis jako Mecenasa Sztuk i Nauk
w Kraju — tu ela — niemożno tamto zapatrywa-
nie, — drugo może przyczyniła się i ta okolicz-
ność. Zaś sam uchwały w tym wszystkie bez kolu-
zebrania wręczyłby niemniej a więc tylko propo-
zycyą swoją ad hoc zgromadzeniu zaproszonemu —
przedstawię niniejszą, — coby zaraz od stałego i do
ostatecznem z Twoją inicjatywą (co szczególnie uz-
nano) nietylko najogólniej ale i najświetniej do skut-
ku do przedłożenia zostanie. — Gdybym niczego zwłaszcza
nie sprowadzeniem wszelkich moich propozycyi, — bo to
czym iście (ad 3) jako przypadkiem z następnej, — które
Ci radził nie Medal ale Medalion, z powierzeniem wy-
konania Lenartowiczowi, co byłoby z nim podwójnej; i tak
oraz gwarancyą wykonania con amore; — lecz wolę
wszystkie nie proponować, tylko oczekiwać na post-
anowienie Twoje — a wtedy przystąpię z subskrypcyą.

3°/ Narzucie [illegible] propozycya przypadła z
[illegible] — Jeśli za pośrednictwem Twym to z [illegible]
Ci o tutejszej górze Zamkowej, — i o myśli mojej należy i ob-
[illegible] tej ruin zamku Przemysłowego na zdobienie [illegible]
[illegible] jakiegokolwiek przyczyni, ale także na jakie [illegible] się [illegible]

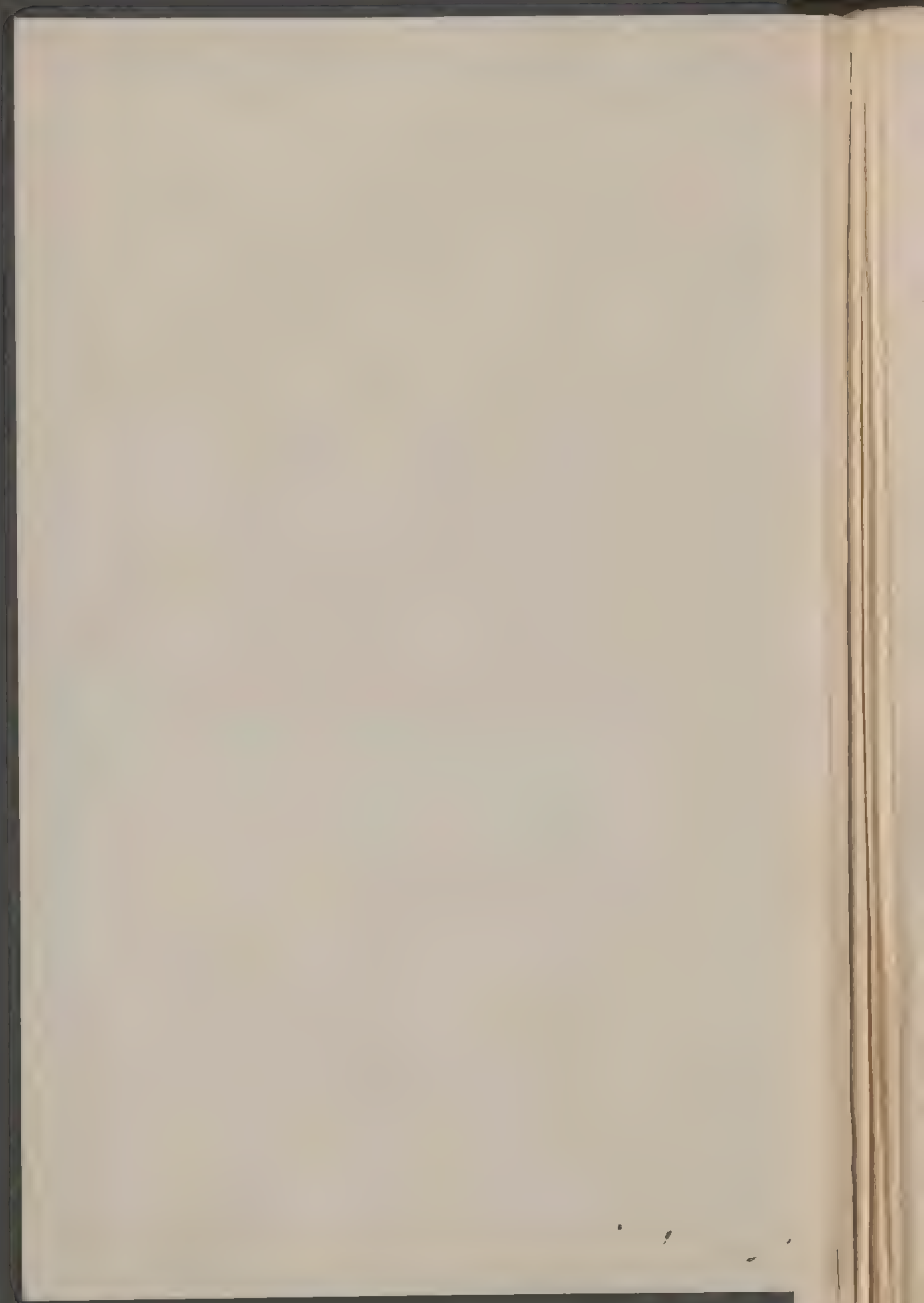
rzymińa sam jeden podobnie temu żadnej
miary niemyślanej – i nieuczłowieczonej – ale
owszem myśl Twoja, podana mi jeszcze w
Franzensbadzie, – kompleta zbioru mego
ze zbiorami niewidzianego; z czyjegoż przecie wtedy
zachęcony. – a więc odbudowania z mej strony skry-
dołka do gmachu który on wystawić zamierzał,
przewidującą tu nowym planom i widzianiom.
z wszystkimi by byli niekontrastali, ważniejsi, a więcej
iżbym się myślił, – iż myśl całego tego jednego
tak pod wszystkim historycznym jak i pod względem
topograficznym punktu, gdzie w murach i zapadach
ogromnych dalej pojmującej zamkowych może się niedo
myślane jeszcze pamiątki ukrywają – i obécenie
tego natychmiast na instytucję sztuk i nauk, – z możebnem
przytem wyszłowaniem i na przemysłowe cele, bo plac
jest dość znaczny i dałby się passaż z Rynku na Aleę
urządzić, – iż myśl ta ~~mój~~ mówię, – byłaby tak zupe-
łna – jak mnie. – Lecz naturalnie warunkiem
wykonalności tej myśli byłoby w każdym razie odprze-
dania naszego dla Tow. Prz. N. domu na Wiślickiej
ulicy, – który korzystnie naszym, jaśnie korzystnej dałby
się dziś sprzedać; i więcej powstałego stąd oraz z zamie-
nionych składek funduszu na wybudowanie tego zamku
nie. – ~~Ta myśl mię zachęcona~~ tak się zupełnie było
rozbito, – dziś raz, zaledwiem pobieżnie wspomniał o tym planie
w Towie tamże – napotkałem największą opozycję, podob

Dziś z równie ztąd pomawiania godnego uczucia!
iż cokolwiek się zrobił i postanowił s.p. Ziemi-
ryn, to święcie wykonaniem być powinno, —
choćby szkodliwej [?] i należałoby zaniechać się myśli. [?]
Na ten argument naturalnie umilkłam —
bo nikt silniej odemnie nie uznaje woli nieboszcz-
czyka ale nawet litery ostatniej woli zmarłych.
Szkoda, i wielka szkoda, — bo tam zgoła
Fundacya Mielżyńskiego na miejscu odpo-
wiedniem swojej ważności nabrałaby [?], — gdy
tymczasem gmach wystawiony w podwórzu domu
przy ulicy Młyńskiej a mający być ogniskiem
życia naukowego i artystycznego, — wydaje mi się
tak niemożliwie anomalią — jak podobnież
ukrycie Teatru polskiego w podwórzu domu
przy ulicy Berlińskiej! — Ale widać jakaś
fatalność ściga nas we wszelkich krokach.
Nie wspominaj o tem nikomu, — bo której mi się
tu nie udało — to jednak mowa z mniej istotnych [?]
spróbuję czy się nie da coś zrobić zamiast przy tko- [?]
waniu, ale wątpię, — bo już kwestyja przejdzie zmarno-
wania jej na przebicie najruchliwszej ulicy.
To byłby wandalizm — czego jest wszelkie prawdopo-
dobieństwo że się stanie

Muszę kończyć – i ledwo mogę dodać słówko
odpowiedzi na postscriptum Twego uwo-
rającego listu. Jakto? twierdzisz żebym
przyjechał! zmiłuj się! a cóżbym ja
począł z Twoim Guclemensem?! Zra-
zilibyśmy się natychmiast – tak
wielce przeciwne mamy natury...
Zamiast przyjechać teraz do Ciebie
wolałbym później przyjechać do Ciebie
i razem do Świdnia pojechać

Ściskam najserdeczniej

[illegible]



Poznań 18/3 91

Drogi Panie Józefie

[illegible] [illegible] [illegible] ramię [illegible], niewątpli-
wiej osobistej — a to [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się, tobie [illegible] Józef
[illegible] [illegible] w Poznaniu. Na samo — względ
na [illegible] niedawno napisał. Zarazem który
[illegible] może być [illegible] potrzebnej —, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] osobistej [illegible] w obecności dzień
potrzebnego, — i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
mojej niewieściej — [illegible] [illegible] [illegible]
do przyszłej pory — [illegible] [illegible] do chwili w
której wreszcie wybrać się na [illegible] [illegible],
na co niewątpliwie że najwięcej parę tygodni czasu,
bo to są [illegible] języka Olimpijskiego —
na które świat dzisiejszy się zbiega nie bez [illegible]
powodu. Wtedy, da Bóg doczekać, i ja tym obecnie
drogą moją nadpowiem i pojechałbym razem do mojej
[illegible] gdzie mam nadzieję z kwaterą swoją [illegible] [illegible]

Drugą

Torzym, – trochę o podeł od colluvio gentium,
ale to bodaj czy nie lepiej! – zostanę już
kolej żelazną w podróży [illegible] [illegible], [illegible]
dla odmiany i Dunaj – będzie na nasze usługi

Obstąpieni jakem się dowiedział że już
się doczekamy dziecka o którego zawieszonem
pewnym losem mówiliśmy w Franzensbadzie
; do Drahna potowe! a jednak zdawało mi się
że już nie i Twój stron radziwie [illegible] nie po-
trafię   Twój najprzywiązańszy

Augusty

Ale ale – tyle mam naszych że ledwom
nieposłał listu bez doniesienia ci że Libelt
przysłał to w piersiach dział [illegible] [illegible]
Mangdon Przyszedł [illegible]. zwrot o tem listownie
i jest udana iżby Obelot zaleciny, jako [illegible] trochę
opóźniony, odstąpić do rocznicy śmierci śp. Zawarzyna
Morinały nato przystać, jeśli tymczasem kwestya medalu jak się
spodziewam załatwioną zostanie.

Poznań 7/2 [illegible]

Drogi Panie Józefie

Niedawno się tym najmniej też się zmartwiłem otrzymawszy ostatni mój list – bo wiem ile mię zmartwiło list napisanie, – tak dalece żem nawet prosił Zarząd Tow. żeby mi sam od siebie zakomunikował i umotywował swoją rezolucyę co do medalu, – nie tusząc sobie żebym zdanie więcej mojemu [illegible] dokładnie i przekonywająco wyłożył. Ale i tego mi odmówiono, – znać w przypuszczeniu że pod skorą człowieka musi koniecznie [illegible] kawałek [illegible]? Zreferowawszy ci więc objektywnie ich argumenta, nie ukrywam że ich wcale nie podzielam – ale dodałem że uważam to bo ta [illegible] i obejdziemy się bez nich; – co [illegible] [illegible] [illegible] Zarzewska [illegible] [illegible] [illegible] odmowie powiedział. Mnie się zdaje że najsłuszniej tym [illegible] [illegible] Zarząd wolał

aby inicjatywa subskrypcji wystąpiła od ciebie a nie od niego, który w tém, iż mający się wkrótce odezwać do publiczności o znaczne składki na budowlę, niechciał narażać skuteczności tego większego odezwania się – takiém z obu [illegible] wspraszaniem, ale dla uniknięcia już składkami publiczności znużoną i źle usposabiającym położeniem. – Otóż mówiąc ta sama zmowa cięży też na decyzji co do ziemi mojej propozycji, – aczkolwiek także monumentalna budowla na górze Zamkowej mniejszej kontentuje – jeśli niemniej nawet mniejszy [illegible] dziś a koniecznie odpowiednie domu na Wyspiskiej ulicy miejsca składania i zagrzebania potrzebnego imienia w kamienicznym podwórku. A to postanowiła skąd nieodżałowana; – bo co do medalu nie znamy trudnego; jeśli nie przeszkodzi Towarzystwo, to z Twojej przyczyny on do skutku – a oto tylko dlatego chociaż Tow. uważa się z jego inicjatywy wiązać, tylko postulowane, z Twojej zaś wyłącznie uznanie, więc fiat. Lecz z góry zaniedbany strata nieprzeb–

wana, — a tu nietak jak przy Medalu który
ma sam jeden dać radę. — ja sam jeden
nie poradzę — cała sprawa musi [illegible] — nadzieja
w razie Spółki z jakiej innej z naszych instytucyj
jeszcze [illegible] i dalej — niż była z Tow. Prz. Sz.
[illegible] ogromnie, miasto palingenezyi zamku Prze-
mysłowego w narodowe Museum, a jakiej ma-
[illegible] — coby na mniejszą wprawdzie skalę iż w [illegible]
[illegible] [illegible] i przy exemplarzach bez żadnego po-
równania [illegible], restauracyj, applikacyj zamku
[illegible] [illegible]) — będziem mieli przebój
komunalnej ulicy i [illegible] był mi. Stara
jak naszem fatalności ciężała na jakiej [illegible], —
[illegible] ta stara [illegible] ruina przez tyle lat i [illegible] o
niej nie myślał, [illegible] nawet z ręki do ręki.
za bezcen. Wreszcie [illegible] jeden [illegible] nabywca.
[illegible] [illegible] na [illegible] i długi [illegible] [illegible].
dodaj dusza zadowolona, renta domostw w najlichszym
stanie upadku i zaniedbania [illegible] [illegible] tam
nigdy nie oglądał ani się o nie dowiedział, — aż
ten [illegible] w [illegible] gdym ją sobie upatrzył i ~~[illegible]~~ ukradło
no [illegible] w [illegible], w [illegible] wszystko w cenie, coby się jemu
przy spółce [illegible] dało, ale wywiezie się i [illegible]. [illegible]
tej ulicy, a w [illegible] tam gdzie stoi jedna wieża!

Pragnę jeno zaznaczyć, udając się o szpitalu dotąd instytucji która się specyficznie tem tonem kwalifikuje – a ta właśnie skapitalizowana ledwo co hasłem pionowym smierzą swego Benefaktora. Któż ego mógł wszakże odmienić – nie poznała. naturalna bardzo *pietas*! Czyż w tym dziwnym zbiegu okoliczności nie gra jakaś ironia? i czy niezależnie od tej cud. gdy który tam właśnie skonała –, a drugiego zamor dowano nadtem niż czem?...

Zadbym do wszelkich ksiąg rzeczy – lecz nie znajduję nic godnego – chyba Klemensowe zdanie że „malheureusement dotąd kosztu za obrazy, frais et faux frais każdy powiedział a nadtalliam"! – Vraiment il a trop cela! Napisał niewiele i wielkie niemało co mnie z uwierzenie kontuję – i to niestety ... ale starań po podnieś, czasem etc etc. A wdzięki sopierwsz pomocy! Zyskam się że gdyby to wszystko chciał oracić tolz bardzo łatwo zaszło. Powtórzę, nasz redaktor na wydanie picioraka. Opowiadałbym, że jeśli za jednego Sebastiana Ricci narzędzie po przeprowadzeniu go z miejsca kupna do akademii, znalazł się przedstawiciel Amerykanin który od razu ofiarował dwa razy tyle ofiarował ile mnie kosztował, choć tenu który mu go przedał był jako Ricci znany, i niewątpliwego pochodzenia ze scuola dei Fabbri, – to cóż dziwo i innych i sprowadzonym obrazach, ale mistrzach wyższych od Ricciego, zostawiona gdy ich posiadacze nie wiedzą co mają. Ot np. sam Madonna Tycjanowa! wyraźnie za kopią Barberiego przetarta ... wiemy reprodukcję z wariantami, – ... jedna z ... opracowań wszystko! ... Bellino, a Giorgione, a Veronese e tutti quanti!... a wszystkie dotknięte Klasówki które nam ... z sobą, jakich mam kilkanaście, w Wiedniu

Więc w każdym razie Clemente albo za wiele albo za mało powiedział. Radbym bardzo żeby wyegzaminować starannie te kilkanaście nienazwanych obrazów jakie zastał w Drezdnie; – i zanim jeszcze bardzo coś powie o każdym *bez niczyjego* wpływu. Co do ram, to oczywiście wszystkie które pewno trzeba dać wyczyścić i odnowić; – to niewłaściwy styl, – o nowych zaś porozumiemy się dalszym zawidzeniem, wnet to wiele więcej... – Może jeszcze pisać będę przed końcem ... w każdym razie najserdeczniej dziękuję ...

470

Poznań 23/4 73

O jak ogromnie dowiaduję się kiedy Ci
naraz był w Wiedniu drogi Panie Józefie
bo radbym się do Twojej drogości tako
stawić i od tego tej z dalej, kiedy przyjadę
do Drezna. Ja zamierzałem wcale
całe lato a mianowicie Wakacye przepędzić
„na Łysych", osobnie z dziećmi i całym
taborem, których tam wszystkich zabrać.
... na Drezno do Ciebie i po Ciebie drogę
obrócić. Tymczasem któż wie czy stan Pani
teraz nie potrzyma jakiej przeszkody albo wyjazd
sprawi jakiejś zmiany — bo naprzód
obecnie pamiętasz ... to samego Trembergu
(... o Wiedniu gdzie pono ciągle
...), — to jeszcze pół biedy — bo niechaj
na wsi w bardzo zdrowem miejscu i drogie...

tylko najczystszą do Fratem, można
tej epidemii łatwo uniknąć; — gorzej
może cholera która zdaje się z drugiej
strony zagrażać, z Rosji gdzie ponoć już
na dobre grasuje skoro wszystkich w
Niemczech że postanowiono stawiać
baraki lazaretowe by zapobiec szerze
niu . . i nawet z Triestu gdzie ponoć
w tych przypadkach skonstatowano w szpi
talach. To dopiero byłby niepożądany gość
najczystszą! — a nadto kolejek
różne wyjmowiska — — w takim razie.
naturalnie niezatruwalny tam dzieci bać
wystawa dla nich nie ma idei, wasami
żeby aż ozwać gura, — samiraz uczyńcie
jak Tobie na rękę. Dla mnie niejeden list
najbardziej interesujący, dla wszystkich natenczas między-
różnych naukowych kongresów oraz dla dziejopisarzy

już w tymczasie wystawa, że mogę i wrócić
raz i drugi — jeśli opóźnimy, wtedy
to zapewne wpadnę do Drezna na parę dni
z Pauliną. Otóż wybieram się dla spotkania
biednych Krasińskich wracających z Mentone
do kraju. Mówię wybieram się jeśli
mi samemu zdrowie pozwoli bo ostatnie
tygodnie jak niemogę wydobyć się z przykrego
stanu mi kataru, ale tak uporczywego
z migrenami, i zapaleniami oczu
raz wraz wracającemi — że i zato ręczyć
niemogę — chociaż gdzie serce przemawia
tam ciało zdolać wszystko

w Italii przejeżdżała była Pani
wskaż mi gdzie mam najchętniej iżby być
à portée tak Ciebie jak i Twego Atelier.
Myślę hôtel Bellevue jako na wpół drogi
pomiędzy Wami!

Nie myślcie o przysłaniu mi tu ani uznania
ani żadnego innego klejnociku — bo gdzież
nie będzie który do wysłania gotów, to
dałbym się was odwiedzić — a zresztą coco
umrzeć i o świecie tak owemu myśleniu
ustąpić i w samym Dreźnie wystawę uwag
której myśl i cel przez siebie wskazany bardzo
mi się podobały. Niektórzy nawet od tego ja
się bliżej rozumieją, iżby i ktoś z.p. Ojca
mego ze wsi [illegible] do Drezna sprowadził
i wraz z tamtym przed sąd znawców oddać
a wtedy niegodnie myśląc że ten potężny [illegible]
[illegible] sensation; a że u nas, bardziej niż
[illegible] pewnikiem w otwartej
[illegible]. [illegible] i wiele.
[illegible] i oto uznanie na obcej ziemi i wiele.
Kompetentnem miejscu (uznawanie gdy się jednak
mistrza pierwszorzędnych których galeria Drezdeńska uznała
niegorszych jak np. Vivarini, Philippe de Champaigne itp.
albo zaledwie, jak Giambellino, — albo tylko wspólnych jak
Catena, nielicznego mnóstwa minorum gentium familij typu
majorum o których [illegible] i w naszym zbiorze subjudice tj.
jak Tycyan albo Leonardo da Vinci! — takie uznanie, lub [illegible]
[illegible] i sąd może mieć swój przystęp.

Poznań 6/5 83

Drogi Panie Józefie

Twój list z 3go datowany ale 5go stemplowany odbieram dziś 6go i natychmiast posyłam co mam podręcznie czyli dwóch dziełkowo[?] niezabrakło — więcej zaś albo nadeślę za kilka dni, albo może i sam osobiście przywiozę, bo jeśli wypadnę do Berlina, to oczywiście odwiedzę Was — a raczej w myśli odwiedzenia Was może wypadnę do Berlina.

Natem[?] przypadkiem dowiesz mi też starani[?] moich co myślisz o obrazach Förstra? czyli który z nich mógł by się nadać do naszej kolekcji; — nie żebym teraz myślał o jakimś kupnie, — bom się zanadto „wystrzelał" — i muszę oszczędzać; — lecz obiecawszy Förstrowi że go odwiedzę zatrzymawszy[?], — mówiłem coś na który z niego zamówić. Zresztą mam już dwa Dietrichski[?] od niego, — kupione za bajecznych cenach[?]. — Piszę ci na prędce

kochający[?] Twój brat

Spodziewałem się jednak potem

i wskazówek w Berlinie, poproszony o takowe

telegraficznie z Poznania. Bawię tu jeszcze

przez dzień, może jeszcze nie zdołam się na co przydać.

Mieszkam w British Hotelu. Odwiedzić w Bremen

[illegible], i mam nadzieję [illegible]

[illegible]. Ściskam najserdeczniej, ...

dnia 25/5 93

Deutsche Reichs-Post.

Postkarte.



Auf die Vorderseite ist nur die Adresse zu schreiben.

Herrn J. J. von Kraszewski
Hochwohlgeboren

(Bestimmungsort) Dresden

(Wohnung) Nordstrasse 27.

Poznań 2/7 73

Droga Pani Teofilo

Miałem pisać dopiero jutro, ale znalazłszy chwilkę pomiędzy drzema- niami i wśród natłoku interesów, a niepewny czy jutro czy mi takiej chwilki dadzą, przypomniałem sobie złotą przestrogę ojcowską, „co masz uczynić jutro uczyń dziś, — a co masz zjeść dzisiaj zostaw na jutro". — i oto piszę

[illegible] i szczególniej aby Ci przesłać owo tło talarów które [illegible] przypadkiem zjeść dzisiaj — (t.j. nie ja ale owe interesa w Poznaniu które nieliterowania pozwalają) — więc wolę je zostawić najutro bo ich już jutro [illegible] nam potrzebować mogą.

[illegible] [illegible] potrzeba [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] list do Warszawa [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] lepiej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w najściślejszem i [illegible]

wystawie, a mówiąc szczerze się [illegible]
jest lepszy lub też jakie inne, – byle
w zarysie – [illegible] Boże przy [illegible] niemiec-
korowodów. Twój ceń mówił już wtedy
o cyfrze kapitalnej, to postaraj się też o opła-
cić a nabierając [illegible] że ta metoda oszczędza-
nia silnie się zabezpieczy.

Potrzeba aby Ci całą sprawę szczegółowo
mówić z trzema, które się w przeciągu miesiąca
zwerbowała, a może spowodować by się przy-
wiązać, ponieważ mogłyby jeszcze mieć
eventualne skutki, wówczas to cały wszy-
stkie –

W zamian na następnej ulicy przed [illegible]
jak w Motyce – znowu zasiedli [illegible]
interwencję – znowu czas zabrał – i szybko
nieustająca rodzina Leszczy Zabikowskiej
na którą przepięknie namiętnie – więc
oddawanie tem [illegible] [illegible] niektórym

Byłem i tak tylko oddając najgorętsze
powitania do pierwszych rekomendacyj
Dołączam list od Profesora Lorenz
w którym się dopytuje czy potrzebuje
jakich innych dokumentów oprócz tych które
li wysłał przedtem a które otrzymać mu-
siałeś. Pisałeś też naszego może list do
Dra Pettermanna sądząc że jestem jeszcze w
Dreźnie, raz zwrócił na Stadtpost
jako adresata nieznane lub przez pocztmistrza.
nie dostawał się o mnie dowiedzieć. Wracając po-
trzeby jakich innych statystycznych dat, doku-
mentów lub publikacyj możesz się wprost do
Lorenza udać spuszczając się na mnie, jak
on bardzo uczynny a mnie jako widzisz z listu
życzliwy. Mówiąc między nami nie dziwię się bo
wiesz ilu się u nas między pierwszymi żywa dusza
nie dowiedziała o moich pracach przeszłych, radach i
wnioskach ekonomicznych choć dziś nawet pełne są
dziennika elukubracyj w książkach a dotyczących nauk
rzeczy – lecz ile się z pism coś i z pism można
przybliżonego czasem uznania – ale jakże ze strony

tak teoretycznie jak praktycznie bardzo usprawiedliwionej — trzymicie Prof. Errera jako Autor i twórca liczy się do znakomitości wśród w chemicznych i statystycznych faktach a znowu jako należący do rodziny Errerów nietylko we Włoszech ale i we Francji i w Belgii do znakomitości finansowych należącej — znanie jego i na praktyczniej ocenianiu niczyja. Ci mię tam nietylko Prom kiem, ale i lekarzem dziejowym katar Niemczyzny — a u nas? czy też żywa dusza czytała — czyta — lub czytać zechce? Mniej o prorokach — zwłaszcza jeśli zechce to u nas „nul n'est prophète dans son pays!" — ale ja lekarzem — to wśród chorych dla uleczenia choćby też dla zdrowia szczerego niejednego warto zajrzeć do recepty.

Mimochodem potrzebuję tem listu Errerowego Tzedzo 20 y ... w liście do Petermanna dla zapieczętowany, — a nie innego wolnie ... czy P. Rodiewicz był takim oddanym listy odebrany naturalnie ów jeden od Reinhardta?

Czekam najserdeczniej a

…ś. i z 9tego odbieram kartę pocztową datowaną z 7go a więc
pisaną oczywiście pod otrzymaniem mego obszerniejszego listu
Postaram się jeden egz. P. [illegible] moje [illegible], i [illegible]
parę godzin, spisanie kompletnego katalogu, nie pojmuję. Ci nasi
uzupełnienia których [illegible] pozwygane dokumenta przedtoż
zatrzymują je u siebie po uregulowaniu asekuracji, a zostawić
jeśli im spis sporządzony. Zresztą sądzę że przestane li dziś Panie
onegdaj, dwie polisy asekuracyjne wystawione, [illegible] jedna bowiem, to
też jego Towarzystwa Providentia, dowodzi iż to Towarzystwo
już raz przyjęło asekuracyę więcej tych zbiorów bez specjalnego ka-
talogu, a nie napomina: żądać nikt tego razu spisu, na widok-
[illegible] drugiej polisy [illegible] [illegible] w każdym razie
[illegible]. Ale wołanie spisu i posłania takowego było w każdym razie
porządnem dla wypełnienia [illegible] przyczynił ambarasów. Teraz P. [illegible]
[illegible] odrazu, bo zna wszystko.
[illegible]



Deutsche Reichs-Post.

Postkarte.

Auf die Vorderseite ist nur die Adresse zu schreiben

An Herrn J. I. von Kraszewski
Hochwohlgeboren

(Bestimmungsort) Dresden

(Wohnung) Nordstrasse 27.

~~177~~ 333

Poznań 7/7 73

Drogi Panie [illegible]!

Otrzymawszy telegram i dzisiejszy list, zawiadamiam że jedyny najautentyczniejszy (bo notarialnie legalizowany) Katalog i najkompletniejszy ze wszystkich w dniu wczorajszym do Merana posłałem

a/ Kopia legalizowana Katalogu Rodwerego aż po N. (dzisiejszy) 248

b/ Kopia również legalizowana przeróżnych rzeczy (Paganini, Giuseppe, Biela itd.) oprócz Twoich przeróżnych u Paganiniego rzeczy wszystkich, - oprócz przesłanych Panu do Drezna, - i wszystkich przeróżnych

tkan nie dłu te legalizowane
dokumenta przedstawię, których
poszukuję i wstawiam przystro-
ne, dumniejsza otóż ... tem, że
autentyczniejsze, aż zostaną
z dodaniem naturalnie opisu
przesyłki Paderewskiej, którą
P. Nowakiewicz dostał w Brennie
i [illegible]
nikt tego uczynić nie umie.
tylko jeden P. Nowakiewicz
za którym chciał li drugą
podobną przesyłkę wrócić
jak do Merano; to napewno
ani za milczeniu ani za ...
tego nie zrobił, bo wiem

[illegible] potrzebny, [illegible] ... żadnym niedopuści żadnych wątpliwości ani kowerów. Wspominam o tem tylko dla tego, byś
przypadkiem nie [illegible] opuścił w podanym spisie [illegible] obrazki które mam w domu u siebie, a których tam lepiej się przechowują

ile nikt wtedy [illegible]
narobiło, a cóż dopiero teraz
gdy ani nawet kopisty podług
jego już wszystkich mierniej-
szej (a notatki się nie podobne...) niepodobna na tak drugą
[illegible] bo z [illegible]
Porenowi [illegible] (ważniejszych od kapitału) [illegible] ale
kwarcyny na transport z Wenecji-
i jeśli wtedy [illegible], co Wenecja
oszacowano na 80,000 franków
i to tylko 305 sztuk, to cóż
dopiero teraz, po tylu kontach
i trudach, i z dodaniem
tylu innych a całych sztuk
między którymi sam jeden Tinto-
retto od czasu jak oczyszczony, należy
i na [illegible] materyałów których
jako Autentyki uznany, wystarczyłby do

[illegible]

w prowadzeniu podobnej

przyczynił, [illegible], naumyślnej

a już dopiero śmie Paderewskie V.
Castelfranco [illegible]

wielkie nazwiska, a nawet

holländskie stare incl. Bellini [illegible]
co wszystko między owemi 3 [illegible] się nie znajdowało. —

które jako na 30,000 talarów [illegible]

zaasekurujesz, to naszej niedosyć

ani tej przesady rozumiałby można

ale postanawiam nikt tego zatak

nie potrafi jedno P. Kościuszko.

[illegible] i dzień cały i dwa temu

do [illegible] [illegible] do [illegible]

przyszedł, [illegible] to już robić, wnaki

idzie o zaperzenie [illegible] którą ja

tej niewiele już trochę [illegible], a [illegible]

[illegible] doprowadzeniu do [illegible] dojna [illegible]

będzie [illegible] po Tobie największa [illegible] [illegible]

[illegible] otwieram się [illegible] zbiór [illegible], [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] direkte [illegible], tak daleko

[illegible] [illegible] uwolnionym za materjalną klęskę, [illegible] naturalnie [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. — Ściskam najserdeczniej [illegible]

Dostaniesz podobny też i [illegible] [illegible], ale te [illegible], bo Dunio za [illegible] [illegible] (Tylko nie [illegible], ale [illegible] bez [illegible] Paderewskiego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Wilanów 16/7 73

Droga Pani Józefo

Oczywiście że druga moja uwaga co
całkowitej opłacie uzasadnia się przemu-
mianowicie jest bezpośrednio następną
uwagą od pierwszej (co do ekscepcyi z przyczyny
restauracyi) — i zdawało mi się, żem napisał
iż o tamtej mówiąc, że opierać była
tylko tę uwagę, i niewątpliwie w razie
przypadku wynagrodzenia bez procentu ani
kosztów zapewnić i zabezpieczyć
chciały i kosztem drożej procentu. —
Mam więc coudées franches według
Panie — i wiem o co mi chodzi a o co nie.

[illegible] sous bande [illegible]
[illegible] Drezna, może studium

elektoralno-parlamentarna o sobie
tyinej i o zasadzie niezbędnej
a odpowiedniej demokratyzowanemu krajowi
arystokracji. — Nareszcie czytał tę
broszurkę pod tytułem, — dziś oczywiście
każdy kto czyta, który może inną
przyjdzie kto i pisze już tak i pisze
mowa i poezje — jak ś. [illegible] o stron-
nach kwadratowych, że tam było
nie tylko proroctwo ale i lekarstwo......
Bo też w istocie do czego wielka
drapowana i przygrywa — jeśli nie
do terapii? Ale .. —

Serdecznie ściskam

C.N.

Wenecya 20/7 73

Mój drogi Panie Józefie

Właśnie gdy miałem odpisywać na Twój poważny i sekretny list bankierowy, – (co właściwie się brzmi jak contradictio in adjecto, a przecież ~~tak~~ jako żywo, to trudno serdeczniej a przezorniej od Ciebie traktować kwestyę finansowych) właśnie gdym Ci miał odpisywać iż najbardziej da Bóg doczekać zjazdu do Drezna przed odjazdem, Twoim by obrzydzić i wypatrzyć na kilka miesięcy naprzód potrzeby, oraz zapewnić i Tobie dalszy bieg całej naszej tamtejszej sprawy, – odbieram nowy list, poważny i kochany jak zwykle, ale tym razem wyłącznie artystyczny, zapraszający mnie do Drezna dla obejrzenia jeszcze in crudo la Perla rediviva przed jej stanowczym ukazaniem. Przyjmuję tedy najchętniej zaprosiny, tem bardziej że mi się pomieścił o obrazach, – daj mi tylko

(nie stawię
ile mówię czasu, czyli raczej wskaż kiedy mamy
stanąć w Dreźnie, bo nie tylko „time is money"
jak mówią Anglicy, - ale time is life", jak
sam powiadasz, i więc niemożliwym osobno
i wszystkim wpaść do Drezna, jedno po drodze
do Wiednia! - albo też po drodze do Franzensbadu
co także na obu rękach zakazane, a ta Zosia,
i nieprzekonane jeszcze intencja, więc wszystko
zachodzą - a mogę temu i skrótem Haliny która
też do dziecinnej, a która ich nie dojdzie rozpoczę-
Przytem swojem na wszystkie strony cholera spra-
wa iż wahałam się czy dać wolnym dzieciom
rendez-vous do Wiednia lub Lwowie, czy też ich
tu powstawić? Owszem, przynajmniej parę ty-
godni, i to lepiej i spokojniej do wyjaśnienia
tych wszystkich kwestyi, a Twoje uwagi
i Twoje własne plany przyczynią się do tego
wyjaśniania. Zakomunikuj mi takowe a zatem
niech się ułożą jak tylko można po kolei.
Wspominasz o skazaniu, z czego wnoszę że tamtej
sercem rozmyśliłeś więcej ufasz niż kiedykolwiek

arcymiłe byłoby mi Twoje towarzystwo, ale przede
wielce jeszcze Twoje zdrowie – więc nienalegam
i zdawo wyglądam własnych determinacyi.
Zapraszać do miejsca w którym dotąd w Pradze
cholera bynajmniej nie grasuje, ani nawet po
radzenie się nie uchrania, ale jednakże groźna,
tkwo środki ostrożności i radzę jej używała,
ale nie bojaźliwie;
byłoby chyba egoizmem
W Wiedniu zapanuje znowu cholera, z Pres
burga raz miałem onegdaj list od tamtejszego
doktora w którym mię zapewnia że ani jednego
przypadku niebyło; jednak na zapytanie moje
czy przyjechać może? radzi chwilowo się wstrzymać
i obiecuje niebawem powtórnie napisać.
Kasia też owszem żeby zostawić się mającej w
Drezdnie zapowiedź kiedy odjeżdżamy. Naturalnie
tylko to co niezbędne, bo rzeczy nader ciężkie,
ale też co niezbędne to być musi.
Dziękuję stokrotnie za trud i rekomendacyjne. –
i P. Rossmanowi podziękuj za katalog. Choć
to tylko zakupienie [illegible], to jednak [illegible]
[illegible] trochę się z wrasia przypadku byłoby znowu za co
[illegible] znowu powtórnych i dokompletować [illegible]
ojcowska; której dzięki Tobie spodziewam się przypro

wadzić do sztuki, tak jak dzięki Lenartow-
iczowi Matczyną w Santa Croce, a dzięki te-
mużże Kollaboratorowi Żoninę w [illegible]

Za pierwszym moim przyjazdem do Rzymu
otrzymałem sobie wiele przyjemności; [illegible]
Twój [illegible], [illegible] te [illegible] wymaga
dzięki li szczerze Twój Al.

[illegible] 21/7/93

Drogi Panie Józefie

Ledwo com wczoraj list napisał
w którym Ci wspominał o Cholerze
in futuro na którą wypada mi wzgląd
przy planach tegorocznych podróży, aż tu
poczta dzisiejsza przynosi mi niespodziewane
wieści a nawet miejsce o tejże Cholerze
już in praesenti et plus quam perfecto.
Wszystko w Wiedniu przejmuje się już do
niej uwagą. Dwie stało, nie tylko w
krakowskim, Galicji, przeszedł granicę
wraz z Morawią, - (dwie w Pressburgu i okolicy
dotąd ani śladu) - ale nawet Wiedeń
dotąd uprzywilejowany, tym razem uległo,
i niemała cyfra [illegible]
konstatowanych przypadków między którymi

prawie 80 śmiertelnych wiele niemiło
uderzyło mnie. Wszakże pocieszam się
myślą że domek postawiony na [illegible]
pod lasem sosnowym jest prawie
jakoby na wsi, a może nawet lepiej
jak na wsi bo à la porte wielkich
mi jeszcze sukcesów; — i jeśli kiedy to
dziś [illegible] ciągnę się [illegible] się z nadu-
rowego starego miasta natury lepszego po-
wietrza przeciętnie, — wreszcie jak to bar-
dzo względna pojęcia i w latach mnie
lepszy. Może to was skłoni do przyjęcia
[illegible] zamierzonego wyjazdu? Nic nie
radzę — tylko się przyjmę: — Może uważ-
ny iż w Dreźnie jesteście już w Chłodny
a więc urządzenie pod tym względem nic nie
[illegible] na zamianie z [illegible], przyjdzie
wam myśl przyjęcia odwiedzenia [illegible]
a na takie wypadek przypominam że [illegible]
[illegible] (o dwie godziny od [illegible] koleją żelazną)

do samego mojego zjazdu jest dotąd najzupeł-
niej zdrowy, że tam zastaliśmy zarezerwowa-
ne dla mnie pokoje do wannej dyspozycji
i restaurator w moim domu, i spokój do
pracy gdybym chciał i zaraz zabawić — o
koncertach chór bardzo doskonałych niewspomi-
nam teraz, z dobra żadna niewiasta. Posta-
nawiam że nic nieważny — tylko się pozostawia-
- w danym przypadku przypominam.
Jo Morzenina nie jestem tu także
zostawiona że już w kilku listach szczegó-
łowym że się mają z tym, co mi się twoj-
wyjaśnia wszystkiem doborowego powietrza
które i na najzdrowszych oddziaływa.
Musiały dobrze zrobić, — doskonałymi anselm-
racji i zabezpieczeń, pod każdym względem
nawet artystyczna strony na czas nieobecności —
przyjęciem zostaw szczegóły o jakich za półtygodnia
tego już wspominał — i niecodziennego —
takowych dyskusji, zawsze konkluzji i ten
czas dłuższy żadnej pracy zrobić niemożliwy
takiemu odpoczynkowi poświęcić. — Wspominałem

że Ola do Szwajcarii pojechała. Uczyniła
Padrone — i dwie prawdziwą a tak dalece
podróż wielką odrobią i wielką tęsknotę
oraz wielki koszt dla niej, co w końcu
będzie się musiało na nas skrupić, wielekroć
nie jestem dziś mniej bliski by mu dać się
nawet domyśleć że tak prawdziwą. — Ale
między nami mówiąc pytam się cui bono?
Czyż nie miał jej dziś Szwajcarii? Że jest wszędzie
mu o powietrze górne i w ilości stosownej
cordzie [?] idzie, co w obecnym razie byłoby w
samej rzeczy, hygienicznie pożądanem, toć ma
o dwie godzin od Drezna Szwajcarię saską
gdzie bez takich kosztów ani kłopotów, można
się odświeżyć, a choćby i cały czas dobrymi po
być; — wciągniemy nawet z sobą, jeśli ma się po-
cośkolwiek dorobotę — inaczej, się zanudzi —
naturalnie nie coś wielkiego — ani też coś coty
między sztuk [?] lub ukończeniu w terminie
jak np. boi tej nie la Perla, ani tej, ...
ani Ritorno della caccia. co się trafiło itp. — ale
Tatrzego do zabrania z sobą — już dość ukończone
ot jak np. 3 ewangielistów Gambary i. t. p. ...
i pinx currente calamo co mi tylko na myśl ... podpis
malarski pod wpływem wiadomości z dalszej się ... [illegible]

To ma być wiedeń — / pewnie ... 5/2 — w każdym razie może ... z Drezna lub
... — [illegible] ... [illegible] ... do ... [illegible]
... [illegible] ... w 13 ... [illegible] ... [illegible]

Wiśniewica 3/8 73

Drogi Panie Józefie

Dziwi mię że jesteś en avance
w wydatkach książki, — i dla
zaharować mi się tém frasować,
dla świętej przyjaźni twojéj dr Dremma
da Pan Bóg nader bliski, to jednak
w skutku tego korzenia wysłałem już
stąd posłać [illegible] sto tal. na wydatki
książki iluż dni przyrzeczenia aż do
wydania drugo [illegible] przyrzeczenia
lub że w razie na rok i sto tal. „pięćdziesiąt
niedostaje", bo rozpisania trzeba potrzebowa
do miasta jechać, — tego wypadkiem na
myśl lepszy i skuteczniejszy: oto posyłam

Albrechtynę do Drezna na którą
odrazu i na miejscu podniesiesz
wszystko co nam dziś ale i to co najpilniej
t.j. na czas odjazdu i nieobecności
Twojej będzie potrzebne. Teraz tylko
oznaczę w przybliżeniu potrzebną cyfrę
i nadeślesz mi ~~[illegible]~~ liczne blankietów [illegible]
i banku zastawnego, które ja wypełnię i
podpiszę i odwrotną pocztą ~~nad~~ nadeślę.
i mamy raz Albrechtynę razem zostawić
w Dreźnie aż do naszego bliższego zjechania się.
W ten sposób troska Twoja o zabez-
pieczenie Rozewicza będzie zupełnie
usunięta i załatwiona, a przyjazd
mój do was przyśpieszeniem będzie [illegible].

twojej powstanie w szczęśliwym da-
nabliwa przyjacielskie artystycznej
odwiedzin. Wszak tak będzie
lepiej i dla wszystkich swobod-
niej? — Piszę na prędce bo
mam dziś gości — i ściskam

najserdeczniej

Adresuj zawsze do Poznania, i
tylko do Poznania, bo listy się na
jakim [illegible] [illegible] [illegible] wszak
odsyłają listy na [illegible] pocztę
a ja go o parę dni czasem później
odbieram.

W [illegible] [illegible] się [illegible] niedawno [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible] umarł. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] po [illegible]? — Żal mi
bardzo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się do [illegible].

ale bierzcie Parkanów nadesłać blankiety
kwitowe i bankowe tamtejszego do wypełnienia
z podpisem, — inaczej nic nie podniesiecie. —
Drogiej [illegible] ta kaszel [illegible] ustał, ale
z ostatkiem ostrożnie. — Piszcie ta [illegible] mało
dobrych, [illegible] twierdząc że nie [illegible] [illegible]

Wasz Al.

Deutsche Reichs-Post.

Postkarte.



Auf die Vorderseite ist nur die Adresse zu schreiben.

An Herrn J. J. von Kraszewski

Hochwohlgeboren

(Bestimmungsort) Dresden

(Wohnung) Nordstrasse 2.

Poznań 12/8 73

Mości najuprzejmiej się, zdumiewa-
drogi Panie Józefie jesteśmy, byli-
(i są obaj) — owemu drezdeńskiemu
bankowi nieznani; — ale tak niejako,
[illegible] tymi wszystko już same
osobiście byłem w tym banku i podniosłem
na list kredytowy małą sumkę, którą mi
natychmiast wypłacono nie pytając się ani
o paszport ani o żadną legitymację, alem
wyraźnie zapowiedział tam że w razie
potrzeby a niedostateczności mojej należytości na
[illegible] „einer an Dresden angewiesenen" Chara-
[illegible] „Persönlichkeit" list kredytowy, do
[illegible] [illegible] modus
dalszego [illegible], a więc się o tem modus
przedtem uprzedzam, ba, nawet sam nie
[illegible] na zapytanie może wy prosta
taką, [illegible] na [illegible]
odmowa asygnacja bez narażenia akredytywy
wystarczą, — jak to na niejednym punkcie Europy

gdzie jestem z dawna akkredytowany czy nie pierwszy raz
urzędem dla karty pozwolenia, gdy potem jest sam
za przyjazdem niewczesnym. Ale to jest tylko
stosunkiem zaiste osobistym, więc naturalnie
jest mu wszystko z robaków których [illegible]
dotyczy żadnego stosunku odpowiedniego [illegible] się pre-
zentowanie akkredytywy do każdej wypłaty po-
trzeba, dla porządku, celem zapisania którejś
au revers de la lettre de Crédit. A że
podpis mój już znają i mają z poprzednio
podziękowania, więc naturalnie ktokolwiek być
reprezentuje akkredytywę i dwoma podpisami
[illegible] kwitami, będzie wypełnić w sztuce
i sam niepotrzebnie nie podpisywać tylko kwity
oddać i dać akkredytywę do zapisania — i
stanie się podniesie pieniądze; — a cóż
dopiero jeśli prezentująca po raz pierwszy oso-
biście będzie sam J. J. K.! który [illegible]
i między nami, ale i [illegible] i między Lasami
dotyczy należy [illegible] się [illegible] o legitymacji [illegible]

Jeśli to piszę to niedbale aby należeć o [illegible]
nadesłanie mi książek do przejrzenia i podzię-
kowanie piękniejsze przed moim przysłaniem, –
wobec jako rzeczy i podziękowanie kiedy
rzeczy, – piszę jedynie dla wzajemnego za-
spokojenia się, – bo choć trwam niestrudze-
wzruszona odwiedzona tej wszystkich dusz
tygodni, jednak w tych czasach chłopięcych
i katolickimi trzeba wszystko zawczasu
przewidywać i ile możności w odbiciu za po-
biegać. Ciężko rozum trudnie mieć w sobie
na wszelkie przypadki potrzeba – to i sam
i ja trochę otóż spokojniejsza. Postanawiam,
da Bóg dożyć będę w Drezdnie przed wy-
jazdem Twoim; – ale może tym być niemożność, albo
też gwałt sobie zadawać musiałbym stanąć
na dzień i godzinę, – bo raz otóż coś widoczna mi-
jak dziś zapowiedzieć czy nakłoni dzień niech
wodnie stanę na drodze ustawienia tu dzieci w
całości której dotąd niegrasuje ale sprawiedliwie się
już u nas objawia.

W ciągu więc tych dwóch tygodni nim się rozstrzygnie, — w razie braku stosownej epidemii która naturalnie byłaby wyprzedzona a wtedy drogą ... zabiorę z Pomorza, inaczej zostawię je tu aż pod ... , a sam wyjadę do Drezna i Monachium, może nawet ... do Francji ... który by mi był bardzo potrzebny. Dzisiaj więc ... na który dzień ma być najpierwszy, a w potrzebie podobna ... być. — U Was tam wielka ... nie zbyt ... , — mnie ona ... nie zbyt ... ale wyłącznie na postanowienie się zabrać ... lub nie, bo zaczynam już powątpiewać ... w danych okolicznościach ... do St. ... i na ... drogę torować. — Jak ta i druga okoliczność ... zapewnienia, choć dalekiem ... i naszą Galicję ... Tymczasem ... który mi ... w ... — ... na ... — ... ; — ... nie o nabyciu, bo na to ... ale o ... , Tymczasem na ... nasze, a potem ... nie? jeśli Bóg tylko ... i ... , — to może dadzą ... pomnożenia jak ze złotą Haliną, — ... artystyczno-techniczna? ... który, ... w Kołobrzegu, trzeba ... historia ...

Ponieważ naturalnie wszystko tylko w Dreźnie zobaczę, radzi ... na drugiego ... a więc niektóre perły, Tintoretty i ... już na warsztat ... które mi się jednak zdają na ... jak ... Tipaldi, ... Zucca ... tutti quanti ...

345 405

Poznań 18/8 73 rano

Drogi Panie Józefie odwrotną razą
pocztą odsyłam podpisane kwity
dla własnego i większego uspokojenia
się, — choć trwam w zamiarze wyjecha-
nia do Drezna przed Twoim odjazdem
wtedy wezmę wprost sam z banku
a kwity podpisane raczej zatrzymać
u siebie na jakąś późniejszą potrzebę.
[illegible] [illegible] dostałeś do
[illegible], — zapewniają mi nadal kilka
[illegible] [illegible]. Dziecię [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] od miasta, ale
jednak znośną, i zdaje się że raz [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] moje, [illegible] [illegible] tylko [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do zawarcia innego układu
Mimo tego nie zdaje mi się aby nam wypadało
wypowiadać atelier drezdeńskie, i [illegible] już

tego zdania nie przestałem nawet w
Twoim liście opisy życia Klementowa,
której zrazu, wyjmując słów iż i razem
za Tatuś pokonały wszystkie. Co każdego
razu. Wypadkiem zaledwie usłyszałem
wiosną minionej o jakich przeciwnik
przysłać z nią w każdym razie i
wypadkiem niemało szyków o wyprowa-
dzeniu przed twym stołem; owszem się
że się niczego z Drezna aż dopiero
po wystawie Drezdeńskiej, bo ta wszak
wszystkim o mianowicie ze względu na takie
sprawy. Chwalebna myśl Twoja utworzenia
Stypendyum dla polskiego Artysty, przypadła
mi bardzo do przekonania i serca. Daj
Boże abyś na przyszłe lata z tem wystąpić
mógł, — niebawem się na to zanosi przy takich
zwłok jak sam uważasz postępach restauracyi
ale kto wie? przy dobrej woli niejednego u takiego
niełatwo, i ustaniu wypadków które ... pewnie
robocie nie sprzyjają. Polepszenie się stanu sanitarnego

który też wszystko wyjaśniać musi, — rozwija
przy założeniu pracy o której radbym się w
treści ściślej wygadać a który zaleciłby natem
aby 1° i przedewszystkiem porządkować cośkolwiek jak w ..-
bowiem, 2° niejedno albo i dwa w sztuce posiągnąć
oczyszczeniem i odrzuceniem omnium t. j. owych które
niczego więcej albo mało co potrzebują, — a na ostatek
3° zwłaszcza układ niezmierzony ale od sztuki
jak Kościół. [illegible] wyprowadzał [illegible] wzięty na ..
kilka lub kilkanaście które, dotychczas niedbuięte,
zadziwiłyby nam czasem rzadkiej godziny, że później
nemu traktować należy, jak np. Leb. Ricci,
jambarowie, pół Pawła Veronese, ów Drugi Tin-
torett z podpisem, i t. d. i t. d. — które nie mogły czysz-
czonymi za rok nie potrafili wystąpić w akademii,
kiedy naówczas jedna lub druga sztuka jako cała
niegotowa odnowioną albo nawet in crudo jako szki-
bryja przedtem restauracyjnego wystawiony by miała?
[illegible] tylko by myśl i plan [illegible]
niczego — owszem objadamy — a stanie się jako
koślawy mistrzem postanowił. — a stąd dopiero
da Pan Bóg doczekać po potrzebnej dajmy na to
wystawie, przewieźlibyśmy wszystko na kilka, ku
wystawie dalszemu rzeczy dokonaniu.

Otóż wypisałem się znowu i czas ci drogi
marnuję, — daruj.

Z danem poleceniem został [illegible] sprawa-
wowania ołtarza. Arcybiskupa samego niema
pojechał na kilka tygodni do Gniezna i następ-
diecezalne, i nie [illegible] pod innem [illegible]
U Biskupa Sufragana wczoraj i tego [illegible]
bawiłem i przyznaniem, — [illegible] pod adresem
Twego listu który wczoraj dopiero otrzymałem
Choć trudno mi go teraz inne [illegible] jednak
pomyślę jak to zrobić bo do powagi misyonarzy
gentium nie radzę się udawać, .. w ogóle —
trzeba się nie codziennej żadnej ale zawodu wszędzie
wykonaniu o co Cię [illegible] [illegible]
bieg i wszelkiej usiłowie dołożę, tylko korzystam
obiecywać nie śmiem.

Żal mi że nie pojedziesz do Lwowa; — jednem na
wspomnienie nie [illegible] [illegible].

Powracaj do Krakowa jeżeli [illegible] [illegible]
organizmu obracasz drogi naprzód na środek
Pokusa ogromna jechać z Tobą; — ale [illegible] i
dziwaczności przemawiają, abym stanowczo za trzy
zgrzybiałem, a jeszcze już tak jesienią że ledwo
3 tygodnie byłem między temi [illegible]! — [illegible]
[illegible] przed tygodniem stąd i zbliża się [illegible]
Ściskam najserdeczniej Cię.

Poznań 23/5 73 z rana

Drogi Panie Józefie

Zaczynam powątpiewać czy zostanę dziś
do domu przed odjazdem Twoim, a
przynajmniej en temps utile t. j. parę dni
mieć do swego obgadania rzeczy kwestyj
osobistego obrania i skutecznego załatwienia
wczesnego. — Strona z Wołkowickim o lokal
dla nas i dla naszych malowideł, (a mamy mieć ich więcej jeszcze) ~~[illegible]~~ ani
wraca z Kołobrzega ani też dotąd plenipotencji
nie nadesłała, — trudno mi więc odjechać stąd
[illegible] bez jej stanowczego załatwienia mimo
wszelkich ustnych ~~[illegible]~~ listownych już otrzymanych
zapewnień, — tylko to nareszcie układ na
[illegible] niezrozumiałych ewentualności. a
na miejscu bez [illegible] siebie na oczyszczenie na koniec bez [illegible]
[illegible] na [illegible] nie [illegible]. Niemniej
kontrolowanego na [illegible]
tylko mi tak szybko [illegible] mi o nieuciszkać jeszcze
przed odjazdem, ale sam powiedz czy podobna ruszyć
stąd wszystko przed zawarciem stanowczego i nieodwołalnego

układu?– Do tego Dobra zupełnie grożąca,
nawet o kilka tylko mil od Poznania swego
graniczącą, ... ani oczekiwania dzieci w tej
chwili nader ciężkiem. Potrzebuję sam wiedzieć
gruntownych tych warunków, i wyrażając się
mnie dwie na tej tygodnie, a tu już wreszcie za
karem, więc nie mam jakie to jeszcze zrozumieć
tej niemocy, kar ... ... ani Franciszkowi
zabitej kochanie. Napisała nawet dostać niezawodnie
słowem ten oto tydzień długi. Jeśli Twój odpis
na 29 t.m. niezawodnie nadejdzie, to przewiduję
że na 27 do Drezna nie zdążę, jeśli zaś od pana
dni niezależnie to doda mi odwagi: zaraz po
zawarciu kontraktu przyjadę. Niewiem czy i jakie
masz terminu lub i kimkolwiek umowy podróży,
lecz w przypuszczeniu że takowych nie masz to do
Drezna masz czas wczasu wielki, ten winogrona
jeszcze zielone do kwietnia zaś im później tem lepiej
bo dobra wiedza ostatnich wiadomości już się mniej
zaś pomyśla a Drezna upatrz coraz bardziej miną.
Twojej więc odpowiedzi drogi Panie Józefie wyglądać
będę jak kania dżdżu czy, albo natychmiast po jej od-
bioru kontraktu wypisać, co myślę że w pierwszej
połowie tygodnia następnego być musi, – albo też może

od wypadku renonsować, au risque [illegible]
w zimie pakietbotem ilekroć zamierzam
puścić się żelazem na zimę. Bo i dowiedziawszy
naszego Atelier w Dreźnie. straciłbym z dawnienia
wszystko na urodzie ... moja narkotyczności.
Dziś niedobry mi zbrodniczo wrzucić farby i
Tintoretta in crudo, oraz o wszelkich innych
się umówić i [illegible], albo z siebie
nie [illegible], i — wiadomość zaś z ostatniego
listu Twego o zamianie P. Roz. odjechania
z Pantheonikiem do [illegible] na całą zimę!! Stało
mię z terminem listu i odnowiła obawę ażeby
ze mną Atelier niepostali na koniec, — gdy zamiast
wyjechania i odpoczynku w górach podczas upałów
i dobrego jakem przepowiadał, woli teraz męczyć się w
Dreźnie — potem najlepsze utworzenie w którymby mógł
po dokończeniu wielkiego dzieła obecnie frakturowanych, resztę
ozdobić i wystawę przyśpieszyć, najlepsze mówię
potrzeba całe a może i więcej zmarnować! — i
w obec takiej perspektywy niewiem prawdziwie na co
Koniec dzieła twojego [illegible], przyda się mój
przyjazd do Drezna? Sądzę że zamiar ten — od którego już
[illegible] odstąpił — jedynie [illegible], inaczej —
olearum perdidimus. ale pewny jestem że gruntowna jego
uczoność i delikatność niepozwoli mu wrócić nam takiego
zawodu.

Wrzesniu wczoraj wymówiłem zaraz że ci widzę owego całego konfliktu i wtenczas udałem się z prośbą mego dotychczasowego [illegible]; – [illegible] tylko o mniej ważnej oczywiście to, że nasz najdokładniej w pismach mianowicie w Kurjerze którego zapewne odbierasz dość zapatrywań jego [illegible] (może) niezawsze nie podzielasz ile razy się niepotrzebnie w drażniącą polemikę wdać co uczynić zawsze [illegible] niepotrzebne z drugiej strony ekspektoracye, – ale akta i akta najdokładniej registruje i w całości [illegible]. O ile zaś tych tyle to niestety z każdym dniem się mnoży i coraz boleśniej nas, – najsmutniejsza rzecz bo wzrusza nas zasadniczo. Lecz naszym [illegible] tak wielkiej wagi i doniosłości iż trudno o przyszłości wyrażać się niesłusznie. – Z rozmów zaś jaką miałem o ogólnej naturze konfliktu wyniosłem to przekonanie iż najpewniej § o z rozporządzeń nowego prawodawstwa byłby było acceptable gdyby było nadto współczesne i byłby nie umieć, że konkordatu l. c. p. wprowadzone i istniał przed i więcej tylko przywróceniem tego stanu który istniał przed i po ogłoszeniu Konstytucji; – niektóre więc tylko nowe po [illegible] stan kościelny – z którymi rozumie nadto b [illegible] tak ściśle porozumienia można było uczynić, wiele to [illegible] jako sprawie tylko z nadzorem a nie kolizją [illegible] (jakto się stało) Stolicy apostolskiej upoważnionemi (jakto się stało w Olimiku Praw jak niegdyś przez bulle de salute animarum w [illegible] prawo państwowe ogłoszonej), – tak daleko sprzeciwiają się dziś [illegible] tego o [illegible] tych którzy obowiązywać mają iż rozwiązanie tego konfliktu pozostaje dla mnie sfinksową zagadką.

Czy wiesz co o Lenartowiczu? – mieliśmy jakoś długo – już bardzo niespokojni o niego. – Donieś mi o swojem zdrowiu: dawno. – Daj nadzieję uścisnąć prędko, [illegible] i kochaj twego najszczerszego z...

Być tu w tych dniach [illegible] (?) [illegible] [illegible] a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Poznań 27/8 73

Drogi Panie Józefie

Żal mi niezmiernie że się nie rozhasałem już przed wyjazdem, — ale jakem przewidywał tak się też stało, jeszcze kilka dni minie zanim układ nasz do skutku dojdzie — jeśli, jak mam najzupełniej nadzieję dojdzie. Sprawa [illegible] Spółkontrahentów. Dziś rano dopiero z Kołobrzega przyjechała, — i [illegible] odwłoki odmienić. Dopiero zredagujemy umowę punkta i punkciki, sporne lub niesporne — a przy obustronnej zgodzie chęci i siły przyjdzie do skutku nie wątpię że gładko pójdzie. Stoi w układach [illegible] — i to wielkie — niespodziewanie być [illegible] niezmiernie [illegible] hasz. Przypuszczam, jednak że się [illegible] ani nawet tygodnia, — to znaczy trzeba [illegible] dni lub wezwać [illegible], dowód [illegible] Płatnika do uzupełnienia układu, po czem dopiero będę mógł odjechać.

Zważ mnie sprawić dziś Panie Józefie czy
zdam się na cokolwiekbądź w Dreźnie skoro
ciebie odczarowany, że jak mój wszystko ser-
decznie częściej potem świat najlepiej wydaniu
się z Tobą, tak znowu bez Ciebie wszystko straciło
na powabie — i skończonej [illegible]. Wszystko jednak
co prawdziwe, jak prawdziwe, — boś Ty prawdziwe
[illegible] Stwórcą [illegible]; i jak wszystko
coś zrobił tak też wszystko coś inspirował i radził
wyszło na dobre.

Z drugiej strony sam uważam się, że teraz nie jechał-
bym do Drezna, to byś mnie tam nie odwiedził, — bo jeśli
mamy być w Wiedniu i w [illegible] Georgenthal, — a
stamtąd wyjechać już na południe, napewno nie wpadnę
niepomiernie potrzebne ale prawdziwej potrzebie [illegible]
nie innej roboty już na ukończeniu a która jest
także mnie ocenia pieczą dla mnie, [illegible] mój
[illegible] w Florencji, i Twórcy też, [illegible] ponieważ
Teofila o którym jestem bardzo niespokojny bo od
miesiąca już mimo listów i telegramów wysłanych
nie mamy od niego żadnej wiadomości. Ostatni raz list
jego także był [illegible] — nie tylko cierpieniem fizycznym
ale i doznanymi w Wiedniu przykrościami gdzie [illegible] przed-
[illegible] jego w kasie zapomniano;
dopiero odpakowano gdy nagrody już zostały przyznane co
[illegible] mu Dupré napisał że on żadnej już otrzy-

mać niemiejsce; – a nadomiar [illegible], podpalo-
wania, umieszczono wyjaśnij równej sałce w
kącie, pod stołem – tak się przypominają zgrzyta
Lenartowicza szpara, mówią że żywa dusza ich
tam nie spostrzeże. – Naturalnie dowiedziawszy się o tem
wszystkiem otworzyłem oczy; i gdy zaraz natychmiast
korrespondencyę z Wołowskim jako prezesem Lekcyi,
o której nie wiedziałem już nawet donieść Lenartowiczowi
że go zostawiłem w nieświadomości (podług mnie
nigdy nieprawdziwém, bo niepotrzebném,) że go „los przesła
dużo"; – bo wysłałem sobie że trzeba trafu aby ani może
listy nie zastały już Wołowskiego w Wiedniu ten do
Wersalu za nim gonić musiały, ani znowu list
Wołowskiego (z wagą) do komisarza Wołowskiego również go
nie zastał już w Wiedniu i do Rzymu za nim poszedł
chociaż tenże komisarz dopiero do Wiednia znowu za
Lenartowiczem, i do Wersalu Wołowskiemu odpisał.
i „femme du quignon en vérité" cóż się tak kołysało,
i wiemy że nie miałem żadnej ochoty donieść o tem
Lenartowiczowi pospiesznie na ostatnie doniesienie za
któremu tylko coś mówi aby mu lepsze miejsca. wszędzie (co wiedział)
gdy za się to już stało. Przekonasz się o tem naocznie,
drogi Panie Józefie – i dlatego posyłam Ci żywcem od ko-
misarza Wołowskiego „zakommunikowany mi” prze-
Wołowskiego celem poparcia reklamacyi gdyby przy-
padkiem dla naszego wspólnego przyjaciela były jeszcze
w pomieszczeniu. – Czekam też bardzo potem wiania Twego
o zawiadom do grobowca, – i jak się na Wystawie wydaje?

[illegible marginal note written vertically along the left edge]

Otóż tedy Matejo będę musiał zapewne z Krakowa dotrzeć do Florencji; — zostanie słowo Ty drogi Mistrzu już tam niejedziesz — a stanie się kiedy i jak powrócę - otóż nie śmiem dziś zdołam? został w niewiadomości w jakiej pozostaję jak się ma Teofil i co się z nim dzieje. Prostym, bracie i wielkim ku temu już od lat trzech podejściem uwaturowano, aż tylu do Karlsbadu przyjechał koło jednego za staraniem. i tak nowe dla niego uważam; ale samo, trzeci tego mojej i on wyłożył się niemożę; — tak się zakotwiczała w duszy większej siły szczelnej oddalenia całej im Boli mnie to niewymownie, — ale co na to poradzić? Że tego to tak się cieszyłem z Twojej zamiany wyjechania do Florencji ...

Zresztą, i wiele innych rzeczy które mam najświętsze wola złego, iż trudno mi się obiecywać na kiedykolwiek do Drezna. Że ty więc uważasz iż nawet w Twojej niedostępności mogą się tam na coś przydać, bo wolę teraz, jadąc do Francji, zamknąć prawy/niewiedzieć kiedy. Obawiam się bieżącej do zwykłych robót był spokojny, — abyś jednak zawsze były w mych słuszniej Twoje zaufanie, bo mam wiarę w siebie że już słuszniej czasów więcej, i wiarę w Opatrzność iż, mimo najcięższych czasów wydatki, była rozsądna a niefantastyczne ani fanatyczne, na cele potrzebne, niedoczynające niczego; — a do takich wiążę mi się i zabikowskie, i drezdeńskie, i florenckie itp. potem się i je przyjaznemu niczemu zgoła jedno taka Opatrzności spółkowałem, przez co przypomnę iż przy tak nieszczęsnych środkach płaceniu nie poszedłem, robota zabikowska już owocuje, florencka już zakwitła a drezdeńska już tak obficie zgorzknie.

Wasz najszczerszy i najwierniejszy

Alg

*) Oto, zarysuję Ci parę z najbliższych i najpowabniejszych, np.: do Wenecji woła mnie dokończenie prac archiwalnych, — do Paryża woła mnie mój wydawca, gwałtem woła, bo druga edycja oddawna wyczerpnięta — trzecia w druku zawieszona przez absolutny brak czasu z mej strony, dzięki innym pracom i innym wołaniom, mniej powabnym. mniej znośnym.

28/8 73

Drogi Panie Józefie

Nareszcie przywiozła mi dziewczyna
poprzedzającą pocztą list od Lenar-
towicza z wiadomościami bezpo-
średnio od niego jakich się
obawiałem. Gdyby był list wczoraj
nadszedł byłbym mnie pisania, a Tobie
czytania moich wczorajszych gryzmo-
łów oszczędził, lecz skoro te odeszły
posyłam zarazem załączony list Teofi-
lowy w nadziei iż mu tam w Wiedniu
wypisywaniem swojem i osobistą obecnością
wyjednasz lepsze miejsce na cmentarzu, co go

zaspokoi i odnowia tem przy-
czynie.

Ukradnasz, jak wyznajesz o tej
bitanii, nie spostrzegł jaka [illegible]
ani na krok, więc zgotowawszy
cię i kiedy wyjadę. Niewestujesz jed-
[illegible] przyjdzie do skutku, wyznajemy
niemożność [illegible] więc [illegible] się [illegible]
czy nawet niespodziewanie bo [illegible]
frazy. Jakoż obstaję zawsze przy
tym twierdzeniu .. a nawet frazy inte-
[illegible] aż do powrotu od dawnego [illegible]
[illegible], na które [illegible] eventualnie naturalnie
i najczęściej otwarcie się [illegible]
[illegible] [illegible] inaczej zaś frazy.

tym być w opowiadaniu zabezpieczonym. Jeśli opatrzność pozwoli stanie się to jakoby ogniskiem dla sztuki polskiej tak rozmontowania a dziwnie dziś rozwijającej się. Naturalnie że i artystyczny przytułek dla Teofila wchodzi w moje plany: oczem już dawno myślę choć dotąd nie miałem stosownej lokalności do ofiarowania mu.

Czy polisę asekuracyjną zostawiłaś zamkniętą u siebie? czy też u kogo?

Szczęść Ci Boże drogi Panie Józefie w podróży i powracaj nam zdrów i wesół

Ściskam najczulej

Al.

a najpierw też zaraz z Wiednia i dawaj adres
a niebawem tam drugie [illegible].



Correspondenz-Karte





Adresse ....

....

in Meran

....

Die Telegraphen-Verwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Depeschen und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Depeschen im Standorte der Telegraphen-Adreßstation und die Weitersendung derselben mit Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei. Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphen-Anstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen zurückgezahlt.

Eing.-Reg.-Nr. 8

Telegramm

№ 81

von

Nr. , Classe , Wortzahl , aufgegeben den 187 U. M. Notizen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist der Depesche eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegramms beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben der Antwortdepesche zu benutzen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Depeschen, welche mittelst Hughes'schen Typendrucktelegraphen aufgenommen sind, steht [illegible] in abgekürzter Form: Adreßort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Eingelangt am 187 um U. M. von auf Ltg. Nr. ; aufgenommen durch:

Tel.-Drucksorte Nr. 3. (Form. B. 18.)





Prot.-Nr. 81 **Notizen:** ____________

Telegramm

an

____

____

____

Von der Telegraphen-Station ______ dem Boten zur Bestellung gegen Empfangschein übergeben am ___/___ 187__ um ___ Uhr ___ Min. ___ Mittags.

Die Telegraphen-Verwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige [illegible]

[illegible] Standorte der [illegible] die Weitersendung der [illegible]

[illegible]

Eing.-Reg.-Nr. 12[illegible]

Telegramm

№ [illegible]

BOZEN von [illegible]

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist der Depesche eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegramms beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben der Antwortdepesche zu benützen ist.

Nähere Angaben über di[illegible]handlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Depeschen, welche mittelst Hughes'schen Typentelegraphen aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adreßort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe

Nr. [illegible], Classe [illegible], Worte 2[illegible], aufgegeben den [illegible] 187[illegible] [illegible] U. [illegible] M. [illegible] Notizen [illegible]

[illegible]

Eingelangt am [illegible] 187[illegible] um [illegible] U. [illegible] M. von [illegible] auf Ltg. Nr. [illegible] aufgenommen durch [illegible]

Prot.-Nr. ____________ Notizen:

Telegramm

[illegible] 187__ um ____ Uhr ____ [illegible]

22/10 93

Grand Hôtel
à
Vienne
Kärnthner Ring 9.

Droga Pani [illegible]

Piszę pod wrażeniem nowej [illegible] katastrofy. Bo istotnie niczego innego nazwać [illegible] o upadku Tilleya. I telegrafowałam do [illegible] [illegible], czy to ma [illegible]? [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] po [illegible] [illegible] do wszystkich [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] materjały, które [illegible] [illegible] [illegible], o ile mię to [illegible] [illegible] jeszcze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ale [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] instytucja — [illegible] [illegible] kierunek — i [illegible] [illegible] [illegible] która [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przed samym odjazdem. Mówiłem im [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ale ostatecznie [illegible] [illegible] [illegible]

świętego [illegible] [illegible] [illegible]
dzi niczego całego najsłabiem ale
imieniem zatrzewają konia podoba
swobodnie lub opinii, tylko oba
w swej zmowie [illegible]" — a one
A. Baillé comme [illegible] rien n'était!
„O Dziecięctwo, Dzieci"! mawiali Kapłani
Egipscy którego głowa — O Dziecinny,
Dzieci — pamiętajmy sobie bezustannie
mowie — Dziecinny [illegible] bawimy!
Il n'y a plus de fautes à commettre
mawiał Thiers w swoim czasie
[illegible] plus [illegible] à perdre
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] bolu [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible]

Ukazanie Ci dziś konstatuję

i [illegible] niespodziewanie

odrazu na drugie, tylko jednej przestać

a drugą jednej natomiast później zostawić

że jeśli któryś się dowiem czy P. Kurowicz odjechała

czy nie? i jeśli odjechała, czy już pokończone?

bez wiem" Tillmon — [illegible]

[illegible] mi się wszystko wypada. To i

dopiero [illegible] najlepiej

odrazu na nas [illegible]

użyć — a potém [illegible]

strach się winy [illegible]

nas upada i [illegible]

[illegible] aż im pan dos percent minie.

[illegible] dziś [illegible] i [illegible]

[illegible] i jakoś się u nas

[illegible] gotowo,

[illegible] na-

niezwyciężone [illegible]

[illegible] najbliższe. [illegible] najserdeczniej Ad.

318

Wiedeń 4/11 93
Grand Hotel

Drogi Panie Józefie W przedzaliśmy [illegible] kazałeś mi się namyślać i dyskutować, a ja też potrzebuję nad zjatem [illegible] ale [illegible] jestem przejęty wszystkiem co się u nas dzieje, a raczej wiedzieć, ale [illegible] i wypadkiem [illegible] tak się [illegible] z wszystkiemi wypadkami [illegible] nami i Tellusowcami które nas [illegible] Szyszków, [illegible] tak obrzuca [illegible] tygodnie [illegible] — [illegible] wypadkiem naszym w organizacji [illegible] obrzydzeniem [illegible] technique [illegible] pracy? — albo [illegible] niż przewaga o wiele [illegible] drukowanego czyli [illegible] porównania to [illegible] tak [illegible] wyprana [illegible] t. d. p. tak [illegible] dopiero to wszystko [illegible] zrobić [illegible]? — a [illegible] dopiero to wszystko [illegible] a bolesniejsze na co się w Poznaniu jasne [illegible] — a co dotychczas [illegible] co się w [illegible] stało a co dotychczas [illegible] jestem [illegible] (etc. etc.) , [illegible] tak jestem [illegible] nad naszą [illegible] [illegible] i [illegible] do [illegible] niemiec [illegible] [illegible] ów [illegible] gdy go [illegible] przywalić.

Szczegółów nie czas mnożyć bo to wszystko niesą tylko gałęzie. – Ale jak podwinę gdy go urządzam zarazem tuli się w sprawce jedynego ma – i czeka na miejscu niesłusznie na zatarcie – i tylko tam przeciw wspaniałym tymże tym – i tylko tam podstawy gdzie widzi iż bliźniego uratować zawie[illegible] – tak i nam w tej chwili nie uporować [illegible] jak barg prestigmac [illegible] (w [illegible]) niż tak wtedy mówią [illegible] tyły niedłużne..

Niechże się zwie do [illegible] Wanda [illegible] nam [illegible] najgorszy żadnej tej drogi [illegible] porównawczo sprawie jak nasza galeryjka – Zgadzam się wspaniale chwilowo niemożliwy. Wzajemnie z Twojem Wandziem wyrażeniem w zapytaniu: "i cóż tymczasem na zawieszeniu robić wszystkim? Bogdańskiego wypłakiwać, wyżej, ulgę w wszystkich potrzebach, i to zawsze nas w obecnym położeniu, ale jakież [illegible] [illegible] ! i zawieszać robót, wo[illegible] czekać jak [illegible]! Wszystko to i bocie bywały [illegible]! [illegible] zmarnować... [illegible]

Jo na niedzielę [illegible] batorowskiego Skotka, bo mi wiele [illegible] mieszka wartości dzieła, a wszystkie [illegible] niemałe [illegible] ostatnie przez to [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] jako także środki [illegible]

[illegible] to [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible].

a [illegible] Haliny, [illegible] r. 1861 [illegible]) nie

wypadki 1863 zaskoczyły [illegible] zawiście

bo krom moralnych, powodem materialne straty

[illegible] przemijały to co cała [illegible]

[illegible] w [illegible] zakresie były [illegible]

[illegible]

[illegible]

skały do [illegible], [illegible] [illegible]

[illegible] z [illegible] pamiętnej [illegible]

[illegible] [illegible] że [illegible]

[illegible] jakiś [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] dobrze [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] jak [illegible] pozwoli [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] na [illegible] [illegible]

[illegible] dokonania [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] niechże, że do tych

[illegible] warunków [illegible] daleko

[illegible] cóż tu robić [illegible]? [illegible]
się jak [illegible] na [illegible] który jest [illegible]
[illegible] świata – i nie [illegible], [illegible]
[illegible] nawet żadnej [illegible] i powiedzieć jak wszyst[ko]
co tworzę to tylko dobrem.

Przysłali mi [illegible] który ci podaję, niejako [illegible]
[illegible] ani tam [illegible]
[illegible] że jest [illegible] na [illegible]
[illegible]. Jak [illegible] się [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
dobrem [illegible]. tak [illegible] przysłali mi
[illegible] [illegible] [illegible] —
[illegible] [illegible] [illegible] obrazu? Otóż
Pani [illegible] [illegible] [illegible] na
jest [illegible], to [illegible] [illegible] u nas
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
na [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
bez [illegible] się [illegible] bez [illegible]
obrazu którego nie [illegible] bez [illegible]
[illegible] ani [illegible] [illegible] obrazem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] mało [illegible] w [illegible]
[illegible]
ale i w książkach wyjątkowi; [illegible] myśli, ab[y]
by to [illegible] [illegible]
[illegible] którym [illegible]
[illegible] Krewna na miejscu, gdy [illegible]
a [illegible] wstać na koniu... [illegible]
[illegible] [illegible]

[illegible] Plato [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

360
504

Wiedeń 7/11 73
Grand Hotel

Droga Pani Józefo! Katastrofa Tellusowa
już mi się porządnie dała we znaki, — cóż to
być musi u tych którzy trochę bardziej odmienia
zawikłania! [illegible] przez [illegible] nie wie-
rutnej [illegible] [illegible] Kapitała
1000 fl którą [illegible] [illegible] spłacić
[illegible] i [illegible] w dyspozycji landszaftowym
fundusz [illegible] [illegible] formalności
[illegible] hypotecznych, — a [illegible] [illegible] już
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
w [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] więcej.
dwadzieścia przyjdzie mu czekać za nim dostanę więcej
— [illegible] go [illegible] najlepiej i czekać niemożna —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na
niepodobna mi [illegible] [illegible] [illegible] gotówki —
[illegible] i straty [illegible] [illegible]
więc [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] myśli
kupienia. [illegible] Georgie [illegible] za to w mej kontrakt?
naturalnie niejednej jak [illegible] wygranym [illegible]
i [illegible] z mej strony odebrana go znowu za to
[illegible] w [illegible] gdyby [illegible] niepodobało lub nadal odpo-

wiadci niewiasto. użyję tu w tem porównaniu

że ~~[illegible]~~ niemowlę naten nie stracić —

więc w żadnym razie interes Szymka niemożna,

czy dobrym raz, to Twojem rzemieniem umarłem

powstanie — utrzymuje obowiązek odkupu do pokaż

tylko rachunek.

Chciałem się wstrzymać z pisaniem czekając na

Twój list, który się dziś spodziewałem — "

ten jeśli który to dziś „Time is money"

a że mój ostatni list nic takiego nie zawierał

coby natychmiastowej odpowiedzi wymagało, więc

myślałem że jutro się niedoczekam — a przecież

tu jeszcze odpowiedź Twoją otrzymam przed przyje-

chaniem do St Georgen, gdzie w razie Twojej

odpowiedzi myślałem taką hypotekę przesyłając

i — jeśliby był tego zdania — przeszedłbym w [illegible] i

wypocząć — jakbym zrobił dla siebie. Wszystko

się na to ludziom konkurentów, — restaurator mój

sam ofiarował 700 guldenów rocznie, inni by

jeszcze ofiarować. Niemniej i propozycje

jaskrawe niewyrobione. [illegible]

przysłania bo i pora nieprzetem i czas Twój [illegible]

Byłbym się wolał mieć za gorsza niż za ~~kupca~~ nabywcę, — skoro wielka ześ niespadł z Wiednia na parę dni — wina [illegible] — ma che fare — —

jeśli [illegible] na [illegible] do siebie zamiast do Merana, to może [illegible] się gorszym odwieczne

a wtedy najmilszy mi był [illegible] Twoich tylko te słowa: „zwalniam cię już i obowiązku odkupu".

Ściskam w duszy

Ula

Muszę ten list zarekomendować, bo tak nam wszystko na pudło się dzieje że muszę [illegible] zaraz [illegible] się i [illegible] [illegible] uchodzą nawet [illegible]

[illegible]

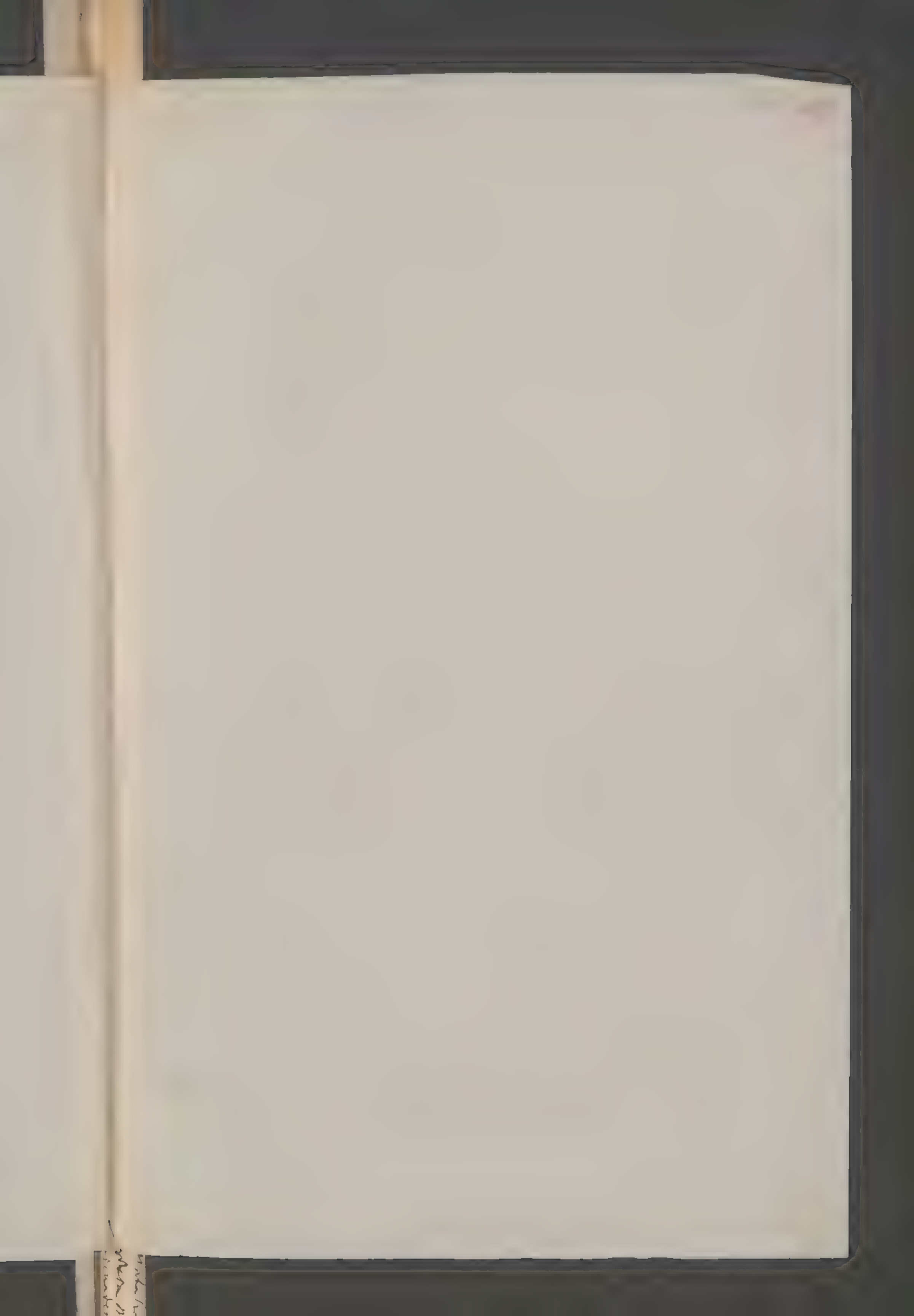
że dodaję na potrzeby przemowy obrazów na roz-
polne, prawda że mnie się to dziwnie udaje
ale cytat bodaj czyżby potrzebna wstępnie:

Napisałem i nawet o Tintoretta [illegible]
bo bezwzględnie [illegible] tylko [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] i [illegible].

[illegible]

Wiedeń 17/11/73 rano
(Grand Hotel)

Drogi Panie Józefie Gdybyś mi dwoja [illegible] z których pojmujesz jak mi pilno zapoznać się tylko się dziś prawie niezdolny na pisanie do Ciebie — bo po otrzymaniu Twego listu naturalnie [illegible] [illegible] chcieć — za uwagi [illegible] drogi do wyjścia z [illegible], [illegible] i [illegible] niemało daleko krótszej indirecta niżeli na drugiej [illegible]. A że wedle katastrofa Tellusowa — sprowadzając [illegible] po[illegible], wszelkie drogi wiodą do Rzymu, do którego [illegible] dodałbym tylko małą ale niezbędną korektę, że „byle niektóre [illegible] [illegible] oddalają" — [illegible] [illegible] nietylko drogami świata, najulubieńszemi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wszelkie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się też [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] niżeli za [illegible] ostatniego mego listu do Ciebie, [illegible] do [illegible] celu — nie przypominając i o innej [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] Twojej książki [illegible] — [illegible] [illegible] i [illegible] od samego jak mi pilno — i [illegible] [illegible] od samego Autora. — Ale zarazem wszelkiemu [illegible] [illegible] do dziś dnia w Wiedniu, — a nawet [illegible] [illegible] moje przyjazdu do Wenecji, bo niewiem czy mi nie [illegible] [illegible] [illegible] jeśli tylko [illegible] że się tam [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] — a do tego niemam tego [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] czy nie? bo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] najpokorniejszym, — jak w [illegible] [illegible] sam

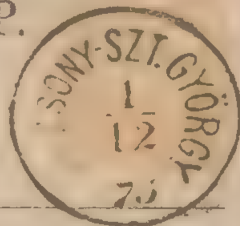


1/12/73. : + Georgenbad ; bei Brenbühl ;

Kir. Panie Józefie. Z ustronia, które niestety Twojem
(a teraz chciałbym rzec mojem) nie zostało, bo o ile mówiłem jest
w porze letniej, o tyle utrzymane [illegible]. [illegible]
w obecnej, — dopiero widzisz je w obnażeniu, z wszelkiej zieleni
i letniego uroku, ~~portażowe~~, objawiwszy mi się owo jest —
4. jesiennej, — wszystkie moje petycz — ale [illegible] prócz —
a że my w [illegible] a raczej w pewności ty, czas, wiem ...)
z ustronia tedy tego ślę słówko do ciebie z zapytaniem o
zdrowie i powodzenie. Oczekuję stąd poczty [illegible] które się
jeszcze wybornej dziś jej lecz [illegible], lecz uwaga Twoja że węgier-
skie nie kwalifikują się do kuracji, oraz względ na to że tam na miejscu
mam jeszcze najlepsze to pozyskanie; wiernie bo transportem żadnym nienad-
wyrężone, [illegible] — wszelakie [illegible] ci się przydać korzyść tak upatru-
wany jak to z Meranu lub Bolzano wysyłają, napisz słówko a wnet przysło-
wane. Twój AC.

LEVELEZÉSI LAP.

CORRESPONDENZ-KARTE.



Czím
Adresse

Monsieur J. J. de Kraszewski

(Saxe) à Dresde

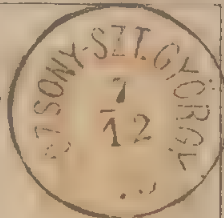
(Nordstrasse 27)

Sz. Georgenbad 1/8 73

Jutro [illegible] lub jutro z [illegible] z St. Györgyi [illegible] bom się nanowo z niem[illegible] [illegible] — a jak piękne dnie [illegible] mego pobytu — [illegible] niezwykle [illegible] a nawet [illegible] [illegible] wyjeżdżać. — Czy [illegible] dostał? [illegible] gdzie [illegible] [illegible] — Wracam do [illegible] gdzie [illegible] w Grand Hotel [illegible] by pomóc Tellerowi, — [illegible] prawdziwe? [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

LEVELEZÉSI LAP.

CORRESPONDENZ-KARTE.



Czim
Adresse

Monsieur J. J. de Kraszewski

à Dresde (Saxe)

(Nordstrasse 27)

Pressburg 21/12 73

Drogi Panie Józefie zadziwisz się
otrzymawszy odbierając tę kartkę
pewnie z księgarni ale przestaniesz się
dziwić gdy dowiesz się że odłożyłem tu
nakładczyk mego i tylko mego pięć
kommissji który zostawiony w miejscu
albo nadesłana mu fundusze słowa
dobre do kierowania, czyli jak się wyrażał
ma wyrazić „zatrzymuję u siebie" -
i ani stempla kontroli ni ... ani ...,
ani rozrachunku Tylko, - cała prawie rzecz nie
przyjmowała i książek nawet nie uregulowałem,
i jeszcze dział się jako tako zapisane i na
piśmie rzuciwszy - musiałem naturalnie

odebrać mu pełnomocnictwo i zagrozić
kosztów zgłoszę i ustanowię innego
przeciwne wypadku z jednej ostatecznie
z drugiej, że o ile pierwszy był „Windbeu
o tyle nowy jest pedant i wszystko
co ogłosić bez porozumienia woli i wyp
nawet sprzeciwią się za tantiem, wrócić
sukcat. Czy wiele czy niewiele naprzód
rzeczy stracę niewinnie jeszcze, — już to nowy
potrafi wydrzeć co było winna — Mais
avec un [illegible] porcia. Trudna sprawa
a tymczasem zmartwiony na nowo fun
duszę formułować, co najmniej jako
wszystkim jest i przyjemnie w tych czasach

Za parę dni będę już w Wiedniu, i [illegible] będę musiał tam święta przepędzić, po których zaś wyjadę jednak z pewnością do Wenecji, bo koniec końcem trzeba tamto załatwić, a nie wiem kiedy będę znów tak blisko. —

[illegible] Wielickiego którego adresu zapomniał, — ja właśnie zapomniałem był nazwisko, — inaczej byłbym już był pisał do niego — tak mi idzie o ową kopię [illegible] [illegible] Rafaela. [illegible] się tylko jeśli pojedziesz do Wielicz[illegible] że będziesz u niego — i cieszę się że mówiem dobre nawzajem pamiętaj dopomóc bo mi przykro-[illegible] niał nazwisko które jest jak [illegible] [illegible]

ja wasz adres pamiętam – nie zawsze Carlstrasse, tylko nie pewny jestem czy numer 14 czy też 15, ale jeden z tych, o parę domów tylko od rogu Friedrichstrasse, – zresztą tablica jego widzi przy bramie. Ja u niego wybrałem był 4 sztuki, – naprzód i przedewszystkiem ową kopię na drzewie, – nie wiem czy się mylę ale w moich oczach ta wielka tawla mariackiej [illegible] która jest kopią od niejednego oryginału – [illegible] stopni tylko że im nie natychmiast żądanych 40 [illegible] nie dał, których to czas stawiając mi dodał że [illegible] nawet niezupełnie potrzebne są figury! (i prawda) ale [illegible] chciał się pozbyć bo mu to dawno zawadza, a [illegible] nie obraz dla Kaisera) – 2° Chrystus czy też St Jan już nie pomnę, en pied – były pendant do naszego [illegible] studium zmartwychwstałego Palmy. Greinfeld go kupił [illegible] pikował Giulio Romano? – 3° Jakiś obraz dość duży prawie nowo zrujnowany, z historji rzymskiej polski [illegible] który pan sobie pokazać – lekarz przy większej daw[illegible] z namalowanymi oczyma. – 4% Mały pseudo-Molenaerch na który żądał 10 tal. – Ogół dzieł tych i obrazów

Ale

gdyby nie zastanowić. (Obraz nie zupełnie oryginalny – ale [illegible] przez drugą. – Czy pamięta pan jeszcze [illegible] [illegible]?

31/12 73 wieczorem

Uściski z życzeniami ~~[illegible]~~ za które najserdeczniej dziękuję — w tej chwili odebrałem. Na wszystkie już dziś za późno, bo tylko do szóstej przyjmują, — więc co do lokalu to już [illegible] [illegible] [illegible], a ja pojutrze wyjadę dwa razy tyle ile miałem [illegible], a to dlatego żeby być na [illegible] [illegible] i wystarczyło na dłużej, — zwłaszcza jeśli pojadę dalej. ale list do Romana jutro dziś przed 9tą odejdzie. Nie wspominam o Pillemannie? — owszem też ani odwiedzę, mam nadzieję że zdrów i wesół, zwłaszcza [illegible] obrotem awansuje. Może wyszłoby [illegible] jakie [illegible] do [illegible]? Pan Semmering w [illegible] wcale nie wspominał, ale [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] al.,

Correspondenz-Karte.



Adresse Monsieur J. G. de Kraszewski

in Dresden

Nordstrasse 27

Kochany Panie Józefie

Dzięki wielkie za pewne mocn-
na święta Twego serdecznego listu,
zapewnia mnie o Twem szczęśliwem zjeździe
ta zjednoczenia wielkiego i spodziewam
na 10 tysi. — Jeśliby tak było — i dobrze
niech Tylko to pali" do nas „jak po ogień"
że nam nadzieja że z tem ogniem najlepiej
do przyjacielskiego ogniska —

Twój szczerze oddany
Ale
[illegible]

~~574~~ ~~445~~

Berlin British Hotel
piątek

Drogi Panie Józefie 7/12

Wybrałem się do Lwowa, wstąpiwszy po drodze do Berlina dla załatwienia kilku mniejszych i większych mych interesów, tak wy- [illegible] drzwi zielonych i t.p. – ale widzę że się zapewne tu do wtorku nie załatwię bo niedziela przeszkadza, a po ministeriach [illegible] się tego dobrać, a [illegible] do- [illegible] [illegible] od [illegible] od [illegible] odrzucają. Pilno mi więc dowiedzieć się o Twojem zdrowiu bo [illegible] szczerze [illegible] się wybrać żeby Ciebie w zimowem Twojem ustroniu (które znam tylko jako letnie) odwiedzić; bo z obrazami dalszymi sobie rady [illegible] Niemców jeszcze gdzie zajechać w [illegible]? bo w [illegible] [illegible] [illegible], w Bellevue takie [illegible] [illegible] ale [illegible] więcej [illegible] i nic [illegible] [illegible] mieszkam do Weber's [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Hotel [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ściskam najserdeczniej
Jan

Wiedeń Niedziela palmowa 371
[illegible]

74?

Drogi Panie Józefie

Tak byłem pewny Twego przybycia — tak mi się uśmiechało [illegible] wyczekiwałem że znajdę się we Wiedniu teraz po świętach. [illegible] za ten przedmiot o którym dziś [illegible] [illegible] który służy, razem na [illegible] [illegible] — że mi Twój [illegible] [illegible] [illegible] zostanę) [illegible] terminu, — i zamiast się [illegible] czy strefie [illegible] już exkursyi do 1-go [illegible] bez zerwania [illegible] a ten studentowi bez zarwania, święta według [illegible] — jeszcze [illegible] bez straty czasu zapytaniem — nie już o świętach, bo samo [illegible] do [illegible] Twojej [illegible] już nie wystarcza do przekonania że święta tam i Nią przepędzić, — ale czy [illegible]

myśliż teraz po kilkuletnich przejściach?
a właściwie zawsze lato przy tyle czasu strawić
w niezmiernym trudzie tyle coś do skutku
doprowadzić naszą nieustępliwą kilku dni
jeszcze, aż doczekać przyjaciela którego uwielbia
ona nie tylko samą potrzebą ale i którym
[illegible] świat ten obejmuje myśl nową, co
naszych okoliczności [illegible] doświadczenie praktycznej.
Niemniej cześć zawdzięczamy takiej [illegible]
w [illegible] przy Belwederze [illegible],
ale bardzo interesującej, która mi natchnęła
myśl urządzenia czegoś podobnego u nas, a to
nie tylko bardzo łatwo ale nawet z wielką naszą
korzyścią i osobnem przyjmowaniem naszych
sobie. w ten sposób też naszego Prof. [illegible]
który dziś honoris causa jest Profesorem bo nigdy
nigdy ani wykładał, nigdzie [illegible]
i niezwykłym Profesorem dodając mu grono
już teraz jeszcze wykładającego więcej.
pewnie. Chociaż czasu tylko parę, którzy by praktycznie
w przeciąg i którzy by mu pomagali i podrabiali
w tem wszystkiem na co jego stanowego czasu schodzi.

Tak się dzieje w tutejszej szkole restauracyjnej, — tak samo i zresztą w każdym być najpierw [illegible] być małostkim wielkim artystą, — inaczej [illegible] sztuka niebyłaby zdołała tyle stworzyć i obfitością dzieł swoich nas [illegible], — bo w dzisiejszych tak sztuki jak literatury niemało takich fenomenów, których bez pomocy niczyjej ani nawet przygotowania lub przysposobienia materyału — na mulka i na multum podpis lub monogram, t.j. k. nazwisko podpisu zdoła. Więcej powiem, inaczej być niemożna a nawet niepotrzebne, bo <u>sztuka</u> cała sztuka na to co nie może równie dobrze <u>podrobić</u> może. Ars longa — vita brevis!

Wracając tedy do naszych malarzy, ze zaczyna ta rzecz w [illegible] po [illegible] w którym malarze się sami na sztuki portret robić restauracyjnej. ~~trwonią~~ się, że [illegible] tak dalej gdzie [illegible] indywidualny [illegible]

Na to byłby mojem zdaniem ratunek rady

takiej taki. — (co byłbym wolał obgadać ani

też krótko a wszystko napisać): Dokończyć

to co jest w pierwszym nawoływaniu, — uczyć

i odrzucić tylko wszystkie inne — i wołać

tego lata jeszcze lub najpóźniej tej jesieni

studenci wszystkich akademickich, uznawszy im

naturalnie wszelkie stopnie — ale wymieniwszy

owszem in crudo wszystkie potrzebujące jeszcze

~~[illegible]~~ zostawiając obrazy; bo nam chodzi

nie o popis żaden ale o istny examen i dla

nie o „Manewr na każdym placu" ale o przy-

szły Pokonanie na planie bitwy duchowej

Odbyłby raz, ten examen i ten rekonesans

wypakować wszystko i przenieść bez wyjątku na

lwowskich pod Poznaniem, gdzie przyjść ogromnych

dal wieka i powinności, — ale już tylko na

cztery lata — trzy już jedna rok i tak dalej

Przez te cztery lata tworzyć tam prawdziwą szkołę

wystarczającą któraby i dla artystycznej wszelkiej

naszej stała się środkiem nauki i świątynią wykształ-

cenia — i dla samej gałęzi wszelkiego wykształcenia

Co potem będzie z gałęzią? — czy dajmy na to prze-

niesie się do Krakowa w razie założenia tamże Akademii której przyjść

czy zostanie w Poznaniu doczekawszy się właściwego pomieszczenia — to

sior — [illegible]

Wiener... [illegible]

Drogi Panie [illegible]

Jak ja Tobie w kwestjach artystycznych
i t. d. itd ślepo ufam i zawsze
z góry na Twoje zdania przystaję skoro
mi się widziało inaczej — tak też nawza-
jem w kwestjach finansowo prawnych
do których kwestja asekuracyjna należy
zaufaj mi też na ślepo, bo to mój fach.
[illegible] expedycji Roberto i pod
żadnym warunkiem nie przyjmuj takiej
exceptyi jaką Ci Presidente [illegible] nato-
myst. Bo i na cóż się zda wtedy Asseku-
racya jeśli będzie klauzula exceptyjna
iż Tow. Assek. nie wynagradza strat
częściowych z restauracyi wynikłych
si l'exception comporterait le fond,

wszelkiej prawnik francuski — —
a ja po polsku Bodana że to pójdzie
na pomoc którego Towarzystwo Archeo-
logiczne wszystko w każdym przypadku
wyjdzie bez dania właściwego głosu.
po jakimkolwiek pisaniu, racz dlatego
że pan, każdym jeżeli się uchwaliło.
wartości, choćby tak małego jak [illegible]
i tp. się wyniesie, a nie strata więcej
niekiedy cały, ale równe [illegible]
powtórzę iż w 99 przypadkach [illegible]
trudno było [illegible] i podać [illegible]
z powodu restauracji [illegible] itp.
Tak zatem piszę to tylko [illegible] —
i stokroć więcej dziękuję [illegible]
[illegible] na takiej [illegible]
Te 1/2 kartę na [illegible] które [illegible]

P. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dziękujemy [illegible]

mogłyby nas drogo kosztować. Więc
postanowimy ani na cyfrę kapitałowej
ani na premii asekuracyjnej niczego
oszczędzać, – ale zaasekurować bezwa-
runkowo chcielibyśmy tylko w pewnym
a nie fikcyjnym Towarzystwie, i
taka ekscepcja mi zawsze nasuwa zakła-
da, bo inaczej rozumiem sobie ubezpie-
czenie dla swojej przypadek ognia czy
restauracji budynku jakiego by nie miał. Bez
winy niczyjej tu de dolo et culpa, bez
de casu fortuito, a przeciw temu właśnie
chcemy się asekurować. Przyjmujemy zaś
klauzulę taką, którykolwiek tylko jednorazowo pewni
t. j. że zapłacimy z góry kilkadziesiąt tys.
do kasy Towarzystwa, ale co od niego
w razie biedy przypadku otrzymamy
cokolwiek – i ile –. To wypadnie od jego
widzimisię i konwenansów zależeć będzie.

Drugą uwagę którą mam do zrobienia
choć daleko mniej ważną, – jest opłata
prenumeraty na rok cały. [To jest
[illegible] fortel który zapewnia Towarzystwu
całkowitą [illegible], choćby wypadek [illegible]
w pierwszym miesiącu się zdarzył. Na
to [illegible] jest nadzieja, – ale już teraz
po którego [illegible] wypadku i [illegible]
pieniędzy kilkadziesiąt takich mniej [illegible]
więcej stanowi [illegible] większą [illegible]
[illegible] w owym czasie. Proponowałem –
[illegible], bo to najpewniejsze, choć [illegible]
tem [illegible] tejże samej Prowincji
[illegible] kwestia tylko [illegible], co do [illegible]
że dla Pana [illegible] jak tam [illegible]
to robi wszystko jak zwykle się dzieje –
ale nas [illegible] uczynimy to [illegible] prawa
[illegible]. Ale oto mniejsza, – jest to niech
[illegible], ale oto uważało się upierać – o [illegible]
[illegible] cały [illegible], [illegible] punkt [illegible]
[illegible], lepiej daleko dużej zapytania jak [illegible]
[illegible] przypomina

Sobota [illegible]

75.

Drogi Panie Józefie

List Twój sprawił mi, z przy-
bytkiem [illegible] dniami [illegible]
i więcej [illegible] na przyjazd do Lwowa,
[illegible] Rozumie
[illegible]
[illegible]
[illegible] aby się [illegible] ; — na [illegible]
jednakże wstrzymać się muszę raz dla naszej
opinii przez [illegible] i pobytu do Rzymu
powrotu, po wtóre dla tego że przyjęła
ale inaugurującą wystawkę [illegible] włoską
odbywającą się we Florencji a dnia jej otwarcia
t. j. 15 Maja, [illegible] mi już nadto [illegible]
[illegible] gdzie mam przyjechać do
[illegible] do Grand Hotel.
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Środa — niedziela

Droga Pani Józefo W tej chwili odebrałem
list bez daty (ale zapewne wczorajszy, i w tej chwili
też odpisuję bo mój list a bardzo niewczesny?
przyszedł. — Rzeczywiście ani czas ani miejsce
po temu — i żaliboż okazja na tworzenie
Twego czasu i atłasu; — atłasu zwłaszcza
pierwszorzędnego — a czasu owego drogiego. —
(Ot, wolę bezporównania — pour les moments
perdus proporcyą Gebethnera i Wolffa —
to już bardziej czasu dziennie jak mówi-
Tam przed paroma dniami ... Przyznam się nawet
że, — nie przeczę coś podobnego ale coś w
podobnym układzie angielsko mi się nasunęło
gdym wspominał o zacności pani odwagi;
— toujours bien entendu pour les moments perdus,
bo zmiłuj się droga Pani Józefo — jakkolwiek
wiele wielkim jest Szekspir, jakkolwiek
owego przekładanie jest całkowite a dobre wydanie
bez uzupełnienia — jakkolwiek nareszcie nikt
lepiej od J. J. K. dopełnieniem wielkiej wstanie;
— to jeszcze powiedziałbym — nie obiectiva dla

dzieła oczywiście wielegodnego ... ale raczej
subiective gdyż to nas miało poprawnie
władnych prac ulubionego a wybitnego
Autora -- że gdyby to bardzo drogo opłacono
natychmiast
Życzył sobie mego pośrednictwa do
Koźmiana o jego tłomaczenia Szekspira
Jeśli do Stanisława (Poznańskiego) -
najsłuszniej ; -- jeśli zaś do Krakowskiego
któremu także na imię Stanisław -- trudno,
bo go nieznam wcale -- a przynajmniej zaledwie
A że jak jeden tak i drugi mógł popełnić
takie tłomaczenia -- (mówię popełnić bo
tradutore zawsze traditore, choćby najlepszy)
więc proszę bliższe objaśnienie by stanąć [illegible]
a raczej currente calamo dopełnię co potrafię
Dlatego niezwlekam nawet do jutra
z odpisem -- a dziś niedziela -- wszystko
zamknięte więc i ja [illegible] podatku [illegible] tym lepiej bo jeśli
nego nieporęczam ; -- z świętym

z odjazdem tej Dziewczyny się zamierzona Twoja
ekskursja przyszła do skutku, – z której,
twojej ucieszyłam się słowo dla wz-
ruszenia i uporządkowania domu – to dodatku
lekarstwo dla Ciebie na owej Włoszy ateń-
skiej, na której widziałam mimo nader ciężko
był czas. – Tej inne obejrzę, a w razie
wielkiego upodobania między dwie warunkowo
zamówię, – ale Włochy Ateńskiej która mam
na stojąco się jeszcze zostanie, bo to sfera
tawla rozkoszowanie potrzebna przedmiotem
zawsze zapytanie i zabrać. –
Smuci mię cierpienie Pani Sewerynowej,
ale newralgie – jeśli to jest newralgia – nie są
niebezpieczne, tylko bolesne. Niemniej jak
mię zmartwiło przeczytanie w Dzienniku wz-
wzmianki o rocznicy śmierci P. Seweryna
Nabożeństwa, które
bez odbytego w Poznaniu Towarzystwo uchwaliło a zarząd
jak ci wiadomo Towarzystwo odrzucił. Od dawna nic nie wiem
o Romanicy od tej. – ale wiemo o
o Libelii, moja droga i niebezpieczny – ale wiemo
ostatnich zawodu, a mianowicie Feldmanowa
słowo... przyszłości niepojmuję – bo jeśli o
korzystać dostało to przecie mogło napisać dawnie
(który dla uczczenia Towarzystwa pozwolę na siebie wszystkim)

wiedzieli – lub wiedzieć mogli gdzie jestem
Zniebliżam ani Castrom ani zdatności
ani charakterowi Feldmannowskiemu
mais – c'est un mauvais coucheur ja-
mówią Francuzi. Jestem to i jestem jeszcze
wiernym, że projekt mój wspólnego zak-
pienia Góry Zamkowej i budowania społe-
gmachu dla Sztuki nareszcie nieprzyniósł
skutku; – ja się z tem dziś ciągle bo byłem
się przed Krakowianami zaambarasował w
przedsięwzięcie które dziś po Krakowie
(wiedeńskim i tellurowym) by [illegible]
nieszczęście. — więc wiemy tego [illegible]
wy na dobre [illegible] — ale przyszedł
z jakim zastrzeżeniem zaledwie o mojej
dziś potem na wielka noc do [illegible]
wprost o mojej Panią Zawiszową i je[j]
podziękować już, nie [illegible] niczego aż je[j]
sam przedstawię, ale nawet aż i wszystko się
sam przedstawię, — a potem na przyjściem za
o co idzie, — a potem na przyjściem "ta
nasza referował że P. Zaw.", z oburzeniem "ta
wszak przyszła! — jak li się ta wydała?..
niewiem dlaczego mi się ta historya teraz przypomina
Tak teraz przy zamieszkaniu nabrzmiała w której
czy byłaby to jaka asocjacja i dlaczego?
Leokadowi [illegible]

74? 378

Wiedeń poniedziałek rano

Drogi Panie Józefie! Wielce byłam
w odpowiedzi na odebraną w tej chwili
kartkę. Cóż to było jest u Was? Czy
przyjechała jakie? Już przed paru dniami
zaniepokoiło mnie zdrowienie Twoje i zasz-
szedł się [illegible] starym. Natomiast nam jeszcze
zawsze drogi kierunek mój — dość mało
wygodny, jednak przy hygienie niejedno
wytrzymać zdolnie. Czego się zbytnio obawiam
to bezpieczniej. Pracować zgoda, to nic
nawet przyspieszać — ale zapracowywać się jak Ty
to okropny grzech ale grzech. Jeżeli tak
[illegible] przechadzka więc tak niebezpiecznej [illegible]
[illegible] pracy przeciwko, to tam [illegible]
trzeba zapobiegać temu. — Czemuż dni ostatnie
[illegible] tygodnia — [illegible]
w [illegible], by cel zatrzymania się [illegible] w tem niebo
[illegible] sympatycznem mi miejscu jest na [illegible]
[illegible],

nie przejrzeli jej raczej w Dreźnie, gdzie
są we kościele. Byłem tam może
i Twojemu zdrowiu nawet przyglądał — i wbrew
naszej około obrazów niezmierności, które są
[illegible] cały kilka godzin [illegible] obecności [illegible]
między ponieważ zapobiegała zmarnowaniu
jak mówisz) cokolwiek więcej [illegible] nad nasze,
na niejednym [illegible] [illegible] [illegible]
ale raczej [illegible] na [illegible] Luca Giordana:
„Fa presto" — [illegible] nam nato co mi
o [illegible] [illegible] naszej [illegible] [illegible]
odpowiedzi — Oto, jam to dawno wiedział i
przewidział — i dlatego wcześniej nastawałem
od początku aby zawsze [illegible] obrazów
lub albo rzadziej albo nad... [illegible] raczej [illegible]
magazyn — [illegible] porządkiem [illegible] nam w
których niejeden znajduje się klejnotów [illegible]
pracy godnie [illegible] [illegible] rąk wymaga-
jącym, [illegible] [illegible] opongilie i do zamieć[illegible]
nego [illegible] [illegible] a [illegible] przyjdzie[illegible]

... Italii, [illegible] się [illegible] podtrzymujące
przyjście do [illegible] — powodzenia.
Nie ustępuję jednak co się stało, — bo i
[illegible] procedur [illegible] teraz [illegible] —
[illegible] się tem co już jest zrobionem, ale
[illegible] się jakby [illegible] najpierw do owej
[illegible] której [illegible] [illegible] nawet jeszcze
w planach [illegible] się [illegible]. Tak
[illegible] [illegible] oddać jeśli [illegible] do
roboty Weinachtsfest to i owo nam, mnie osobiście
[illegible] to być jak [illegible], bo [illegible]
Weinachtsfestem z [illegible] dawna w [illegible]
[illegible] Straubach; — co się zaś tyczy artystycznej
[illegible], to ja [illegible], [illegible]
[illegible] jak [illegible]. To
na [illegible] i [illegible] jak [illegible]
[illegible] dobrze, — a nad urządzeniem tego
[illegible] — [illegible] dobre i nie może być inaczej, bo
[illegible] Italii napisał,
[illegible] — [illegible] robota zmiana
z [illegible] celu do [illegible]
z narażeniem odważniejszym się [illegible]
z [illegible] tem [illegible]

[illegible]

P. S. Co do mnie przekonałem się tu sam
naocznie, że w [illegible] [illegible] [illegible]
jaki mi nietylko [illegible] ale i [illegible]
z właściwem [illegible], że samy [illegible]
przy obrazach [illegible] (który nam że bona fide do
obrazów należy, [illegible] obrazy dostane [illegible]
przeprowadził) [illegible] nie [illegible] że nam
dziś więcej i [illegible] wygłaszają. Pierwej
[illegible] się [illegible] obrazów a nie przeciw
[illegible] [illegible] że [illegible] [illegible])

Podobno [illegible] [illegible] Ty [illegible]
wyłożył w formie?

Pojmuję bardzo że nasze [illegible] [illegible]
prosta i nie dająca się [illegible] [illegible], więc
[illegible] w niej [illegible] Ależ Norwid [illegible]
— [illegible] [illegible] sztuki do siebie, [illegible]
[illegible] nad [illegible] jako [illegible] Pańska, albo [illegible]
sztuki [illegible] etc. A propos owego „powrotu z [illegible]
przeczytałem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Philippe de Champaigne ale [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Grand Hôtel
VIENNE
Kä[illegible]

2/1 74

Drogi Panie Józefie

Na dowód że ani Grand Hotel ani
ja w nim nieszczęśliwy wcale
nie przepadliśmy z kretesem w pożarze
który tak świetnie (niema co mówić)
rok nowy zainaugurował – piszę na
papierze hotelowym i donoszę ci że prócz
kilku godzin perturbacji nocnej nie do-
znałem żadnego szwanku, wyprowadziwszy
się ze wszystkiem około 1ej w nocy a wpro-
wadziwszy napowrót około 6ej nad ranem
gdy już o 5tej zwiedziłem pożar zupełnie
pokonany. (ubiegł jeden górny) i zajęte
cała jedno piętro boczne wraz ze strychem.
„Cobyś a nie, jako niektórzy się wyrażają
mówi nasze przysłowie, – otóż jak przepa-
dam [illegible] za przysłowiami i podtrzymaniem [illegible]

trafunku", tak że momentalnie z
którymi niebezpiecznie się zgadzam.
jakoto ta w której myśl tylko
skuteczniej co innym jest bojaźni owej
wtedy „erst recht" jak mówią Niemcy
zaczęła się do orkiestry po [illegible];
a niebezpieczeństwo przeczytać. Trzeba
sobie zapisać jako taką bojaźń.
Zresztą to już dużo u mnie w średnim
bo przed wyjazdem do Węgier w wrześniu
mnie na [illegible] niespodziewanie i
tylko silne uderzenie przez [illegible]
mię na boku dostatecznie
Poczekam tedy dwa razy tyle po [illegible] ile
zawistnie, t.j. nietylko na kwartalne-
[illegible], Pana Klemensa
[illegible]: jeden miesiąc Pana Klemensa
ale też i na złotą [illegible] [illegible]
i na drugi miesiąc tyż. Tak więc w tej
dzieli kto taki nadzieje. [illegible] [illegible]

zbiegań musiał mi nałożona
tę kwotę i to tyle oszczędzało
że mnie nią spieszę bo tylko do
wtórej na pewno wyjmuję. —
Odpowiedź Kochana skoro na-
dejdzie natychmiast. Całowanie
rączki a Ciebie ściskam najserdeczniej
[illegible]

Wiedeń 15/1.74

~~526~~ 348

Drogi Panie Józefie! Wszystkich z niewymowną boleścią w pierwszej chwili przeraźliwa wiadomość o śmierci Pani Lewe[illegible]. Zabrała wam po długiem pożyciu za nim — i kilkoro dorosłych osierociała. Niestrudzenie pisać przed kilku dniami że najlepsi nam ustępują! „[illegible] na-[illegible]" mówimy — o wartości, zaiste — ale jakiej! — Wyczytawszy wtedy jak ta nowa strata tylko więcej i przygnębia umysł.

Boże się iści mowa jak w sobie przeczuwam nieszczęście [illegible] — w takiej chorobie pojmę że ja się nawet nieśmiało wyrwę z domu i Wiednia ku powiedziawszy, — a tam najpóźniej i jeszcze bez kolei. Zmartwiony raz zdrowia, — jesteśmy już w wieku że nam nastać już niewolno, — ale nacisnąć gród na ścianę — bo pewno już pojechał. — A jeśliś pojechał to mnie i moich na Wilnie odwiedzisz, i kobiet obejrzysz. Ale najlepiej iżbyś niepojechał. W każdym razie większej siły sercem i od serca dzięki Twój [illegible]

Wiedeń 18/2 74 (Grottger)

Drogi Panie Józefie Zadziwisz się może że aż dziś jeszcze z kwietnia do ciebie odpisuję i w rzeczy samej już bym był dawno za granicą gdyby nie interesa – mianowicie kłopotliwości które mię tu dziś nad zamiar zatrzymały. – Czy wiesz co pewnego o testamencie Pani Milieskiej? Mówię tu wina dostały [illegible], a ludzie autentyczne. To twoje niespo[illegible] pada i przewidywałem to zgóry iż może ci stanie się dla jednych powodem, dla drugich pretekstem, nietylko niezobowiązania niczego, ale nawet przekładania i „niepozwalania" nato co kto z dobrej woli dla ciebie.

Dowiedziałem tu się jak myślem nawet i dla naszej galeryjki, – a wiemy nietylko którą się w Wiedniu więcej przydatnem, należącem owemu od podupadłej po kradzieży familii całej jej kolekcyjkę – (en bloc) lub niektórych, – napadł bardzo pierwszą [illegible] w dobrym stanie konserwacyi – mianowicie że wiele i przed

przed Krasińskim. Dawno częściej nowe ramy czynią odświeżenie, P. [illegible] niechętnie wiedział w tym obrazku nie dowiódł tylko tego i tam obrazu brakowało retusza jeśli jest zgodna takowej restauracja nowa. O wartości tej co wszystkiej tego obrazka nie zgoła wielce powiedzieć ani przeczyć powstrzymując się najuprzejmiej swobody oceniania i zamyślenia.

Tu zapewniają mię, ale nie ufam temu więcej niż [illegible] na ukończenie [illegible] ramy zrobione. Który się przy obrazach nie zgoła się [illegible] mniej uważa przeciwnie, że w [illegible] obrazy pracy [illegible] razem się waży, i [illegible] drzewo a [illegible] osobno ramy a osobno obrazy [illegible]. Czyżby był tak Tycjan dać nie stanowczy w tym czy [illegible] był tym tak [illegible], bo tylko tak tej [illegible] tak jak się [illegible] [illegible].

Przez dni kilka [illegible] się tu nader [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] tu [illegible] obraz [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

a Ciszka, był takim samym mistrzem [illegible], to jednak kompozycja tego obrazu ~~tak~~ mię zachwyciła iż ... zastanowiłem się długo nad tym ... Niestety posiadacz jego jest milionerem, więc o kupnie mowy być nie może, ale myślałem że na [illegible] zamiany da się co zrobić, bo dla Niemca [illegible] niema [illegible] d'[illegible] — a podpis lub monogram jakiego starego Mistrza mógł go ~~[illegible]~~ skusić, ale nie — on się sam do tego obrazu przy-

wiązał — i nie odstąpi go jemu.

Ponieważ w tych [illegible] jeżeli [illegible] tu do [illegible] pavillon [illegible], [illegible] pretto [illegible] i [illegible] kupił dla mnie owej [illegible] z rzeczy upragnionej [illegible] — ta kopia wielka powinna być wszystko dobrze [illegible] aby mieć prawo do miejsca w [illegible] takim jaki [illegible] się [illegible], bo [illegible] nie [illegible], starannie [illegible] jednak ta kopia Rafaella jest tak [illegible] jak ją [illegible] — to ... największy [illegible]

galerya der Kunstacademie, która, — o ile
Belvedere obfituje w klejnoty — ona natomiast
obfituje w "strazze". Stanowią 4/5 owej
galerji składa się z samych kopii — i jakich
przedziwnie [illegible] — i z takich [illegible]
kopii [illegible] prace, [illegible] kopiują
[illegible] to prawda.—

Nad czem teraz pracuje P. [illegible]? —
czy pokończył już [illegible] swój [illegible]
[illegible]? — Co się stało z Pa. [illegible]?.. czy
zniecierpliwia się do otrzymania obrazów [illegible]
za [illegible] przez (umiejętnego Dyrekcji [illegible]
tak [illegible] ile mówiąc najszczególniej do przed-
[illegible] Twojej [illegible]
[illegible] — Zmartwiłem się [illegible]
[illegible] — Profesora [illegible] w [illegible],
mojego starego Profesora [illegible] w Wiedniu.
niedowiedziałem się wcale [illegible]
Dowiedziałem się z [illegible] że Ci się [illegible]
[illegible] wieczorem której dało nam Twoja [illegible]
, że znowu jej brak — [illegible] bliższe
[illegible] na [illegible] użytości. Czytam [illegible]
[illegible]. Daj Ci Boże w długie lata
Twój [illegible]

[illegible]

[illegible] budowniczego i Pomaga[illegible]

[illegible] hanyl [illegible]

[illegible] tyczności tego kupca, która

[illegible]

w stadium krajowym

[illegible]

od rana do nocy [illegible]

[illegible] o [illegible] innem [illegible]

[illegible] jej [illegible]

[illegible] „Kamienica" - dlaczego by jej

[illegible] mówić Żelazna!

Wiedeń 12/3 74

Kto powiedział że jadę do Poznania?
Jako żywo — Cóżbym tam robił?
Dzieci Bogu dzięki zdrowe —
tak zdrowe na wolności jak i [illegible]
w Zakładzie — Zalecenia dla tych
ostatnie w tych dniach się [illegible]
i kolejno — przeżyłem w tej chwili
jechać do Poznania? chyba żeby się
[illegible]; — tam więcej „duch pruski”
więcej niemieckości niż u nas — a tu
francuszczyzna ale tak mi się widzi —
znacznie niemarnowali tym, się tak i niema-
[illegible] — a zresztą i zapobiegł [illegible]
na miejscu [illegible] — bo pozwalacie
potrzebujecie.

A więc skoro tylko się tu urzą-
dzimy i rozgościmy — ale w więcej
przeciwnym kierunku — do Wenecji
(choć na kilka dni) po Mam-
krypta — i do Florencji na
inauguracyą Nagrobka w Santa
Croce, który już stoi, zasłoniony,
aż do niego przystąpię.
Pisali nam co do [illegible]
[illegible] Twój [illegible]
mię tu dziś — a więcej niż
tydzień [illegible] drogi Panie Józefie
ani też niemniej niż z cierpliwością cało
adresu, — równie adresuj według ostatniego
mojego adresu do [illegible] [illegible]

a wtedy może być pewny że
był zawsze drugi, bo albo
mu zostanie jeszcze na dawnem
albo pozwi[?] się innego na nowe
~~miejsce~~

Zatem że się ze świeżem budo-
waniem nie wstrzymał tylko się do
wypróbowania te czas mojej rdzennej[?]
Dyspozycji niektórej[?] ale to już było
doskonałe — owem względem jeszcze
udoskonalenia prawdziwe — bez niedzieja[?]
mi się [illegible] mówiąc że w
tym kierunku jest prawdziwe przeciwko[?]
et[?] c'est là le batiment de l'avenir.
sama prawdziwość — owa qualitas spra-
wiająca że immobilia stają się mobiliami
i na odwrót, wystarcza bowiem innych

zaleta do uspół-odczucia mego
zdania — zabranego udziału
na Wagnerowską Zukunftsmusik.

Cieszę się że masz korespon-
dencyą Zygmunta i Trentowskiem
i upoważnienie do jej wydania
Niemstatem jej — a jednak wiem że
dobrze co tam jest! Byłaby to jedna
z najciekawszych (objective) pism [illegible]
[illegible]. — Cieszyłbym się zdaniem
jego wiadomości Twojej o Adamie [illegible]
[illegible] sprawdziła bo to [illegible]
wielu których ja nie od dzisiaj za wszystkie
[illegible] nasza przestrzegę. [illegible]
[illegible] w ogóle tej ostatniej za bardzo ubliżać,
umiem cenić tego lub owego i tej lub owej
strony — ale — Dunamis to jeszcze nie Energeia!

Ściskam serdecznie
Alex

[illegible]

78

Czy mógłbyś mi przysłać albo sporządzo-
wać katalog bibl. kank. Dembowskiego?
drogi Panie Józefie —
Jenne dni bilka mieszkam rozważam
dwóch senatorowych ideał: pilnie — a
termin na 26 t. m. wyznaczony. Będę
musiał Alpy i Apeniny podczas nowej
zimy przebywać, i ledwo parę dni będę miał
na Kownecyaga. — Twój Ciebie.

Correspondenz-Karte.





Adresse Monsieur J. I. de Kraszewski

in Dresden

Nordstrasse 27

Wiedeń 18/3 94

Drogi Panie Józefie sądzę że naj-
lepiej oznajmię sądu Twemu [illegible]
pozostawić wyobrażeniu tak wszystko [illegible]
domy żelazne pozostają ci wrażenia
tego mostu który nabyłem i tego dzieła
którego mi nie pozwalane nam nabyć
nie pozwolili. Tego ostatniego upewnienia
żałuję, bo ono zewnętrznie mniej poważny
(raczej do kształtu tego niż do duchowego
[illegible]) ale wewnętrznie z takim kom-
fortem a nawet wykończeniem był urządzony,
że w pełni odpowiadał naszej skromnej
potrzebie, czego od nas ani w drobnej części
nie żądali — przecież ono niepozbawiona
taniej od tamtego — dosyć w wypadku
[illegible] tuta [illegible] mówić [illegible].

i renty co do ceny jest to rzecz identyk,
a wyprzedzona bo nierozłączna zależna-
od tego co Francuzi ledwiem dlatego
nazywają les, sans frais a które częsta
stanowią les veritables frais, — ich figura
dział na rozlicznych naszych obrazach,
niby tanio nabytych a jednak w końcu
drogo wypłacanych jeśli mają odpo-
wiadać — swojemu pojęciu rzeczy kiermana-
słusznie zadanie jak powie Polak. — Tak-tej
z moim domkiem żelaznym. Nowy w
Londynie, w fabryce Hamminga wszystko kosztuje
od 25 do 27 funtów szterlingów tam na miejscu.
Drugi taki sam który stał na wystawie
przedany został w Wiedniu za 2500 czy 2600
guldenów, - ja zaś mój taniej dostałem
ale mimo zakład, i dowód który mię już
kosztował a cóż dopiero co jeszcze kosztować
będzie jak np 400 guldenów za samo otelowanie
i ustawienie, — oprócz naturalnie transportu
kolejąk, — cła, i td. — oraz a zwracanie co dalej przedziwnie-

na sobą choro sam przeczuję jaka
nie odpowiada zadaniu — nie mogąc
dość oświatowi owej [illegible] krzgo który
dwie dni drżała, była już wiosną
rostają organiczne [illegible] arystotelesa.
Gdy mię ta uwaga nie wahałem się [illegible]
mniejszej i innej odpowiedniej [illegible]
dwiły dla samej siebie dla doświadczenia
i wprowadzenia ręcznego do kraju jeśli jako
niewiększej doświadczenia potrzeby. Nam
Andrzeja [illegible] z niemałym uprzedzeniem
odjechał z przekonaniem afirmacji jakiej
do czego przyczyniło się głównie widzenie.
niemałe wbrew [illegible] na Kalenbergu gdzie
zastał [illegible] jako [illegible] — albo też należy
od dobrego opatrzenia i ręcznego postawienia
zrzutu oddzielnego. Zapewne większy stan
już będzie na naszej ziemi. dał Bóg doświadcz
czynny i letni i zimowy bieg — a jeśli się okaże
i słoneczne i [illegible] — myślę już o sprowa-
wadzeniu z ~~[illegible]~~ [illegible] samego żelaztwa
(bo drewniane części zrobi nam taniej Andrzeja na miejscu)

z którym na dwie sale biblioteczne
jako potrzeba bardzo przystawili, jedną
do korridorza [illegible], drugą do domu
Wiśniewskiego w którym kwiaty takie gwałt[illegible]
rosną.
(ciemniejszej (x) sam wątpię żeby tego)
(x) 30go tm. w żaden sposób tu pozostać nie mogę
miałem być już nawet 26 we Florencji. ale gdy
nowa zima nas zaskoczyła podczas której
nic ani krztynę zdrowia przełęczać
i Alpy i Apeniny zatelegrafowałem do Lenartowicza
z zapytaniem czy termin i nazwę jego [illegible]
[illegible] stanowczo naznaczony lub czy mógłby być odł
ożony aż po Wielkiej Nocy. Dziś odebrałem od przyjaciel
że to od mojej woli zależy. Wyjadę więc w przysz[łym]
tygodniu i czekam na ten uchwalony dzień przy[illegible]
w Wenecji – gdzie [illegible] mam [illegible].

Ale ale – zdaje mi się tu naprzód dziś kwestya
zamiana [illegible] na Villę, rzadkiej jakie! – w Grozy.
(Grozy) – mówię tylko naprzód – bo [illegible] w [illegible]
ani kupować ani zapisywać niemożna, trzeba
naprzód zobaczyć. Jeśli wyjadę więcej szczęśliwie
to nowi [illegible] w Grozy – i zobaczę. [illegible]
a ustawiać spokojności – (bo tam nie ma nic do bud
owania) – przemawiały za tem – ale mi żal [illegible]

Pozostaję najserdeczniej z życzeniem [illegible]
Twój [illegible]

[illegible] 22/6 74

Droga Pani Józefo!

Obrazem w telegramie zapi-
sał „nächtens" [illegible]
M'excuter, [illegible]
[illegible] niełatwe
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] we Francji [illegible]

na który Milton „bottomless perdi-
tion" tak wyjątkowo raz pierwsz[y]
[illegible] się i upada — gdyby
końcem końców tej siostrzyce
[illegible] [illegible] ; Nirwany mo-
[illegible] [illegible] niezmiernie [illegible].
gdy [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — ale [illegible] [illegible] nie
[illegible] będą dalej [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]
nie [illegible] tego [illegible]
których nie nie [illegible], ale
[illegible] [illegible] [illegible]
których [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

32

P. Rowicz trwa w [illegible]
[illegible] się, a w [illegible]
[illegible]
się u tylu [illegible],
a potem aż do wiosny zawsze.
Wszystko to i tylko ile [illegible]
bardzo [illegible], i nie było
trzeba wydawać na nie tyle na
[illegible]
a [illegible]

[illegible]
[illegible] dziś [illegible]
[illegible] małe i [illegible]
[illegible] pomarańcze [illegible]
złoty [illegible] pod [illegible]
chociaż najwięcej [illegible]
[illegible] ale mam
[illegible]

nadzieję. Na domowe [illegible]

[illegible] kłopotów, dziś wiara,

[illegible] w królestwie który może [illegible]

[illegible] już [illegible]

[illegible] ubiegły

[illegible] na teatrze [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] o sobie.

Twemu [illegible]

[illegible]

30/6 74

Droga Pani Józefo

No! jakby jeszcze niedość nawału i
zawieruch wielkiego [illegible] raz poraz
i ze wszech kierunków [illegible] [illegible] na
utwórka napadających, — [illegible] sama się
nawet w drżeniu, owem niepojętym ustroju
bojących na rozstajnych drogach, ale najpierw
[illegible] wszystkim pytaniom, gdzie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] odzielnej oddany Murom
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] elementom —
[illegible] [illegible] jakby najlepszej
[illegible], [illegible] generis zawierucha!
[illegible], [illegible] drogiej Pani Józefa Stokrotna
[illegible] [illegible] — a nie [illegible]
[illegible] mi o niej [illegible] dowiódł — a nie [illegible]
jak to inni (...[illegible] [illegible] [illegible] się zawsze
niemartwiła) [illegible] [illegible], aż w niej [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] dająca niespo-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

bo wszystko inaczej wypełnia człowieka
w zawiązaniu wyjścia ile[illegible] się natchnioną
materią przygotować, ale nawet więcej
udać mu się zaiszczać bunt i umięszyć
[illegible] w skutku [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
sprawiała

Choć już nieuleczą najmniejszej wszystkie
także i szczęście [illegible] zmienia w
drzewie [illegible] zawiązuje [illegible]
~~[illegible]~~ nawet posyłać o jej umieszczeniu:
bo ani razu [illegible] potem, ani może
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] naturalnej irritacji; – tak mowa
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] jednostko tylko
przyjdą, niech całej zgodnie i [illegible]

[illegible] nam obustronnie jedynie przystać.
Smutnemu stanu, jakto może w ostatni-
liście niedostrzegł się nawet [illegible]
[illegible] wspomniałem, iż sam P. Ko-
[illegible] [illegible] mego bez wiele
[illegible] [illegible] wszelkiego, i pewno
jak się [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible] [illegible] oświadczył sam
wydatki na otium, że dawno po [illegible]
[illegible] [illegible] otium [illegible] zostało.
[illegible] jest dodatkowo aby być
tego pewnym — a był [illegible] od tak dawna
[illegible] mimo wszelkich starań naszego
[illegible], [illegible] zamieszkania, prawdzi-
[illegible] zupełnie [illegible]
[illegible] delikatności [illegible] [illegible] wielka
oddawaliście sprawiedliwość. A więc
[illegible] wszystkie [illegible], [illegible]
[illegible] co niezbędne, co niemożliwy [illegible]
w [illegible], a przedłużający rentę [illegible]
dopiero

[illegible] się w [illegible] lepszej konstytucji,
[illegible] niespodzianie wstawionymi, bo
[illegible] nie [illegible] mam prześlicznego tema
[illegible] jak [illegible] proponuje, usłyszę
[illegible] w Italii — i to adagio.
[illegible] — Obiadem tedy przedtem
[illegible] najprędzej o tylko
[illegible] kapeli dotąd
[illegible] tak [illegible] prze
[illegible] ale [illegible]
[illegible]
[illegible] najmniej,
[illegible] Pani [illegible], ale to [illegible] najmniej.
[illegible] wszystko [illegible] kopertą
w 30 [illegible] pod [illegible] od [illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible] mająca za
[illegible] — tyż [illegible] w Dreźnie
kilka dni [illegible] mnóstwo [illegible], że
a we wrześniu [illegible] najpierw, że
[illegible] tajemna [illegible] tylko [illegible]
[illegible] nam [illegible] koperty [illegible] przeciągi
[illegible] kilka [illegible] Twój [illegible]

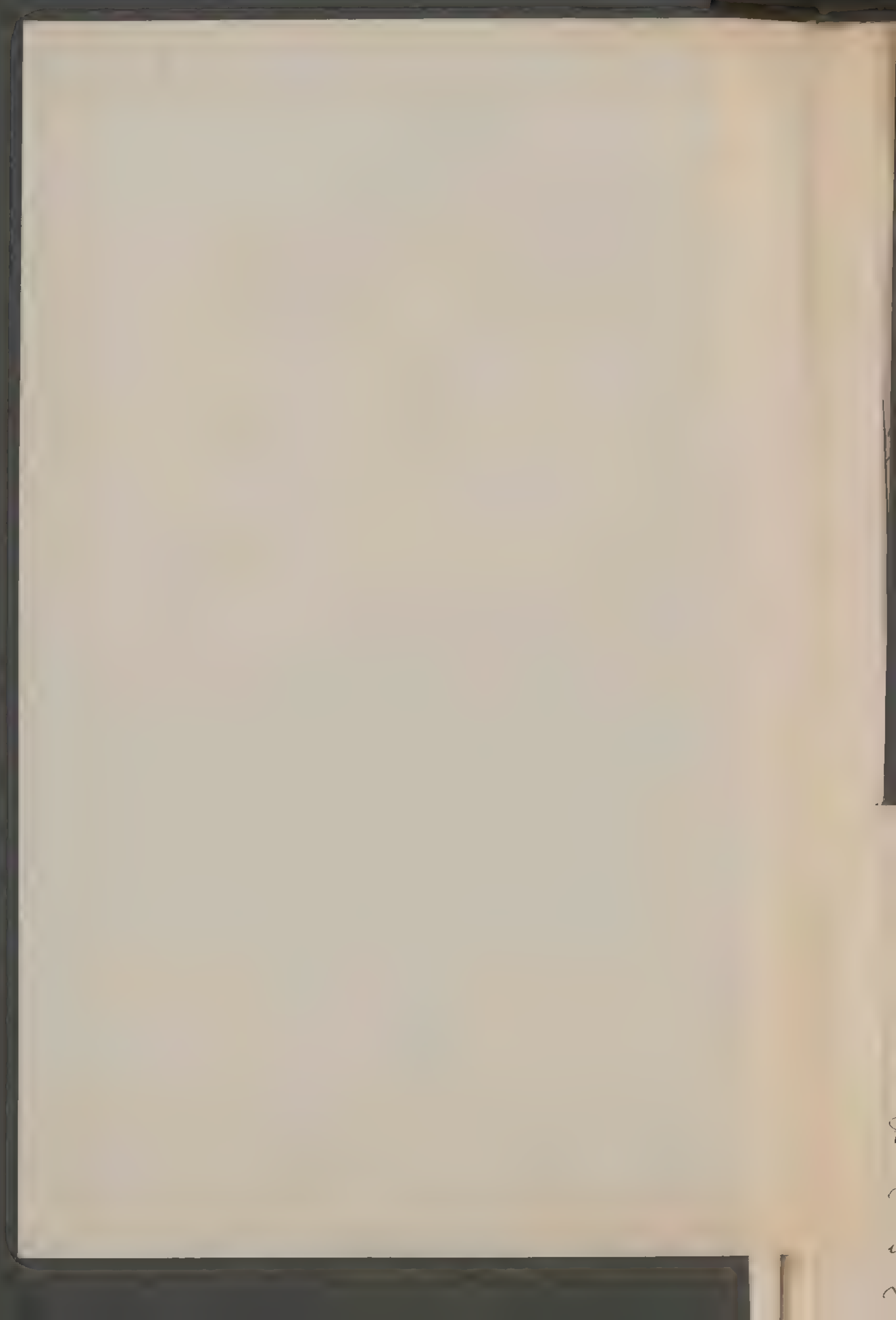
Wilda pod Pozn. 25/9 74

Drogi Panie Józefie [illegible] [illegible] o [illegible] zdrowie – bo i [illegible] w [illegible] [illegible] dobrem [illegible] – a [illegible] w zupełnie [illegible] – i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jakkolwiek [illegible] [illegible] [illegible] na siebie – i co [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] – a [illegible] [illegible] już samem tem [illegible] – [illegible] [illegible] .. [illegible] to [illegible] jako naturalnie [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] co zdrowie mi [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible].

Stary przyjaciel a [illegible] [illegible]

[illegible]

Dziś wystawam po raz pierwszy do miejsca [illegible] – do [illegible]; [illegible] aż do końca [illegible] [illegible]. [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Posen, to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dla spraw [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – i my nie [illegible] nas z powrotem?



[illegible] 74

[illegible]!

[illegible] Pan Klemens [illegible] do
[illegible] powrócił — a wraz z nim spełniona
nadzieja mama [illegible]
chwilę w [illegible] i na Litwie [illegible]
się [illegible] — nadzieja którą [illegible]
tu wraz z [illegible] tak serdecznie
[illegible]. Darmo — [illegible]
[illegible]
[illegible] powrócił, [illegible] najważniejsza.

Pisał do mnie Pan Klemens [illegible]
[illegible] a [illegible] — drobne [illegible]
[illegible] nawzajem
[illegible] w [illegible] daleko więcej, —
[illegible] naukowa
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] w [illegible]

do mnie nas bezpowrotnie [illegible]. [illegible] [illegible] –
wielka radość – i pośpieszam z posłaniem
listu kredytowego już na dzisiaj – [illegible] –
afery w torbie Twoja droga Pani [illegible]
mi [illegible] niezawodnie iż [illegible] razy [illegible]
zaś i w Październiku do Banku [illegible] zaliczona
będzie. [illegible] [illegible] drobne [illegible]
[illegible] i drugi kredytowy list najpilniej,
[illegible] z tej samej reputacji, t. j. przesłały fl.
fl. 1000 do Krakowa, na co prosiłem i mogę
z Banku [illegible] i mam
ten Twój [illegible], – zatrzymuję u siebie
list kredytowy aż do następnej październikowej
potrzeby. – Czy zgoda na to? – [illegible]
to razem tylko kartkę tu, [illegible] oznajmia
mi [illegible] odwrotną pocztą
otrzymasz kwitu na fl. reń. 700 (wystawny
i na resztę tysiąca guldenów, [illegible]
chcę, i na kilkadziesiąt tylko [illegible] i na
formularzu na [illegible] pisać. Więcej nic to
[illegible] z Banku zabiorę, – [illegible]
dlatego że [illegible] ile w Październiku będzie potrzeba
(a będzie i honorarium, i [illegible] i moja [illegible]
[illegible])

[illegible]) [illegible]
[illegible] do Krakowskiej
[illegible] potrzeba, której [illegible] byłoby
z tamtąd [illegible] z [illegible] Poznania
[illegible], — bo niczem bieda pokrako-
[illegible] w porównaniu z tutejszą!
[illegible]

[illegible]

[illegible] nami jest [illegible] niepraw-
[illegible] samo przez się [illegible] coś stworzenie, [illegible]
lat [illegible] się otworzyło [illegible] z Twoim revolwerem
[illegible]
Twoje odwiedziny [illegible]
pytam się czy ma [illegible]
Ściskam najczulej [illegible]

P. S. 28/4

[illegible] się [illegible] z [illegible]
[illegible] listu – i więcej tego [illegible]
[illegible] Twojej drogiej Pani [illegible]
[illegible]
[illegible]. Ale on sobie radę [illegible] da
[illegible] się [illegible] jest [illegible]
artykułu ([illegible]) stracił to [illegible]
[illegible] polskiej [illegible]
[illegible]
[illegible] tak
[illegible]
[illegible]
ale w Bogu nadzieja – przy [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Twojej [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Wilda 1/9 94

Drogi Panie Józefie

[illegible] przesyłam książkę przepraszając Pana raz za pewną, która niedorzecznym się nazwie żadnym zgoła nie zasłużę i tej zaraz podobnie przesyłka dojechała aż na stare miasto. [illegible] nie mam więcej nic pilnego, bo mia[illegible] Dowiedziałem się go [illegible] jej nie [illegible] przyjechanej jakimś sukcesem zasypały — mój [illegible] — kiedy to będzie. nawet, — i dalego [illegible] dały w blaue.

Proszę też z tych 500 fl. o [illegible] na Kr[illegible] na 1000 [illegible] [illegible] (i [illegible]) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w sobie natężenia tymczasowe [illegible], wraz z listem [illegible] który będzie potrzebny do [illegible] [illegible] podniesienia, — za co wszystko [illegible]

dłuższej i powtórnie przepisanej.

Przyzwyczaiłem się najdoskonalszą metodę [illegible] — własnej pracy jako przepi- [illegible] przemyślenia. Wraz przecież [illegible] [illegible] przez cała [illegible]. Ale czas drogi! — a dziś pojmiesz tak po [illegible] stworzeniu zwiastować [illegible] równe i wszystkie naczystko starzy — to [illegible] [illegible] niespodziewanie działać można? [illegible] się do [illegible] albo [illegible] — [illegible] przepisać własnej pracy — to działać się oto połową wtedy [illegible] mi się nasz [illegible] pod piórem co [illegible] czasem o [illegible] przygotował, ale też [illegible] tylko amplifikacji lub [illegible], [illegible] trzeba i [illegible] — taka dobra [illegible] przepisaniem naczy- się to [illegible] już się sto, stają się drugą [illegible] kulturą. Przy takiém usposobieniu którego tyczy się niemniej ale spowiadam — niechże się

Twojej najlepszej metody [illegible] [illegible]
ilekroć niemam przepisywania przed sobą,
tylko [illegible] się [illegible] albumu lepszy.
Ale przy takich allotriach jak obecna
Twoja praca [illegible] sobie [illegible].
i przepisując roboty przyjaciół [illegible] nawet ta
potęga [illegible] którą ci [illegible]
„[illegible]" zaimków drugiej
potęgi dokonał?
Konflikt kościelny coraz się [illegible]
zaostrza – i oto już w Krośnie [illegible]
[illegible]
prawie dostarcza.
na wszystkie strony

[illegible]

[illegible]

Wierzenica 30/9 74

Drogi Panie Józefie

Dzięki serdeczne za wiadomości o zdrowiu
o którem – mimo zapewnień Skorewicza ~~[illegible]~~
byłem tak, zwłaszcza ~~wszystkiem~~ więcej niż zwykle
zatroskany, bo ostatni Twój bilecik zdawał
mi się wszystkiem z ciebie cierpienie zdradzać.
Prawie jednocześnie z Twoim listem doszły mię
też pośrednio wiadomości o [illegible] o Twoim
synu że mimo [illegible] [illegible] bierze
się znowu żywo i nieustannie do nowej
pracy – co mię niezmiernie [illegible], jako
dla [illegible] jest dla [illegible] jako [illegible]
[illegible] na zdrowie [illegible] ojca [illegible].
[illegible] mię tylko w Twoim liście zasmuciło:
iż [illegible] się już w tym roku [illegible] podróży
dla zdrowia; – i [illegible] [illegible] temu [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] że Ci taką
[illegible] [illegible]. – Pragnę [illegible] [illegible] i [illegible]

węższemi tylko wierszowanemi następuje [illegible]
[illegible] Moraczewskich, napisałem wczoraj do St. [illegible]
aby by ich nadesłano, które tylko były, dokładnie
odpisane, z notatkami ("kursmässig") [illegible] [illegible]
kazaniem, wszystkie które o tekście [illegible] [illegible]
[illegible] w ręku [illegible] stamtąd próbka była
jeno kwaskowata.

[illegible] tej pory do [illegible] —
[illegible] dla naukowych [illegible] [illegible]
tów. Te wstępować mogły pierwszemu [illegible]
idzie o napisanie do Ciebie — ale też dlatego
[illegible] przyczyn [illegible] języka u Feldmanow-
skiego o Falkowych dubletach. Otóż mają
ich naraz dwa sprawy — że cały ów Cyklus
allegorji mają dubeltowe — i niektóre inne —
ale na pierwsze stoi o dubletach [illegible]
[illegible] Feldmanowskiemu oczy zawrotnie. O many
many [illegible] — ale nie potrzebuje, nie ich
bez wielkiego cyklu! Naturalnie, odnośnie
[illegible] jest mowa o zamianie dubletów
tam co jest mowa o wspólnym cyklu. —
[illegible] — choć tam i [illegible] twarda sprawa

jak z kowalem o węgle – to pewniej gdybym specjalnie wiedział o co się głównie chodzi – trzebym kontować?

Słowem roboty nasze Dziedzińskie w tej chwili mnie znają nad 30 do 40 tys. razem to umyślnie zjadam się na rozmowie że tej kwestii niewarto poruszyć na [illegible] i wolę jej stąd w kontraktach postać. Co więcej w tym przemysł [illegible] obrazić niechże się upewnić że traktuje się w tej chwili nawet o robocie znacznie po terminach przez miasto Poznań na targach miejskich. Nawet to nader wątpliwa, bo miasto nigdy nie da nawet w przybliżeniu co ich ten znak kontrować i co mniejszą ich dają, a w każdym razie nasz jeszcze w dalekim polu, – bo i mój pięcioletni kontrakt na mnie stoi na pewniku, wielkie [illegible] tej eventualności spuszczać z oka, bo chcąc nawet [illegible] (co jeszcze kwestya) to gdyby miasto raczej mi wprowadzić swoich ludzi do drugiej połowy znacznie – wróciłbym musiał bez grać [illegible] wyku- [illegible] i [illegible] kapitulować

Dla tego wolałbym pana wielkie przewiny
na jakiś czas zawiesić. – (Choć jest krótki
krok) – wnet mamy atelier aż do W. Nocy
a kto wie czy w skutek wypowiedzenia twego
nie musiałby go dostać nadal taniej; Drezno
widocznie upada i najpiękniejsze mieszkania
miasta pustkami stoją, tembardziej na
Pillnitz strona konkurencji nie boi się,
a tymczasem zobaczymy czy z wilgocią stan
czy się w niej zagnieździemy – czy też wy-
wyprowadzić wypadnie, a w takim razie
niezwłocznie się wyprowadzić i wyjechać
zostaniemy że mi Kraków raczej jako
definitivum [illegible] domu mającego

Pozostaje jak zawsze kochający najszczerzej
niejeden uściskiem

[illegible]

adress zawsze Dresden poste restante
we wszelkich potem przesłam na poczcie.

Wieniec 6/10 71

Lubisiu odpisuję na list z tej chwili odebrany a tak śpiesznie [illegible] aż na wieś donieść że będziesz [illegible] telegram [illegible] przeszłej —

O [illegible] [illegible] [illegible] do końca piątego tygodnia od twojej chwili, a stamtąd [illegible] w zarządzaniu tamtejszych [illegible] [illegible], do nas [illegible] chwili — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible], a 3 na powrót [illegible] do Drezna) — to [illegible] nas [illegible] [illegible] dziennie [illegible]. Może [illegible] piątego tygodnia [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible] w Wieńcu a [illegible] od tej chwili [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do Wieńca [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] Falle [illegible] [illegible] [illegible] do jakiej [illegible]. [illegible] też [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] się a nawet więcej też [illegible] [illegible] przed sobą już tylko [illegible] lata [illegible], [illegible] [illegible] eventual [illegible] lazaretowej. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Mnie się zdaje że nietylko [illegible] potrzeba

byłby nadaremnie, ale i obrazy same

[illegible] niepamięta — i [illegible]

przedmiotów przez Status quo, tembardziej

że [illegible] trochę [illegible] ustawicznemi niepo-

wodzeniami w tym roku, a w takich razach

zawieszenie i wytłumaczenie [illegible]

i lepsze natchnienie.

I tu [illegible] się [illegible] do Ciebie

drugi [illegible] Józefie — [illegible] mi to

do przeszło tygodnia [illegible], — choć [illegible]

zapracowaniu: ale jeśli mam do Berlina

jechać, to 9 godzin drogi nadwyręży nietrudno

zdrowie już z domu [illegible].

Teraz mi dowodnie [illegible] twojej odwrotna

poczta, że nie potrzeba nowych [illegible],

bo w takim razie [illegible] [illegible]

[illegible] kwity do banku [illegible]. Tu na

mnie [illegible] X. Rzewuski [illegible] w tym względzie

bo tu [illegible], [illegible] ustawicznie

a niezmiernie tutejszemi potrzebami, ale

tam [illegible] mogą w [illegible] [illegible]

nas w [illegible]?

[illegible]

Gottschwanzgierz i bliższych „Grünberg czy Grünfeld? mieszka na Carlstrasse — blisko Friedrichstrasse za mostem — numeru sam nie pamiętam ale jakoś od 19 do 21. Czekam potem czy Don Clemente tak samo postąpi który ateńskiego jak Maestro Giuseppe! Kocie się ta tawla już samej stworzenia mojej zaintrygowała. Kaście te: istnie pokazać ów epizod polskie który zrozumiał mi wyobrażnię, jakąś scena drugiego życia Mazgratha i lekarzem etc Tobie ! tam obraz ~~tak~~ kwalifikowany, jako Giulio Romano (naturalnie plus quam dubiosum) ale uderzył mnie jakiś pendant do naszego nieszczęśliwego Chrystusa Palmy. Grünfeld chciał go odwiedzić u tego drapie nie, chciał go odwiedzić, ale w tej chwili nie mogę myśleć, ale o rzeczach małych facte de quibus...

Masz nadzieję nie ... już dzisiaj mocy — kiedy byłeś dziś przez wczoraj i ... najpodniej.

Cyp.

ale i ale! czy pamiętasz ołówkiem następstwa czy nie, zawsze ... przed upadkiem. wanie zakwestionowania przez ostatniej i nawrotu autentyczności tego co którym mamy wątpliwości, — jak np. owo Ritorno della Patria o którym (jeśli to ...) mająca dobre ... zakwestionowana ... jak ... , ...

Wilda [illegible]

[illegible] pisze [illegible] się zmartwił
[illegible] to [illegible]
[illegible]
[illegible] spotkało — bo z te
[illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] — ale nie [illegible]
[illegible]
[illegible] zasz[illegible] się
[illegible]
[illegible] z tej [illegible] [illegible] jakich
[illegible] stać [illegible]
[illegible] bo [illegible]
[illegible] tylko [illegible]
[illegible] do [illegible] dalszego.
[illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible] zgratystkę [illegible],
[illegible] kilka dni na
[illegible] ale wracam zaraz [illegible]
[illegible] tak [illegible]
[illegible] lata. [illegible]
[illegible] Pomarańcza.

Niechże się obawiać żadnej wyprawy o na-
szych obrazach w chwili wstawania gdy
może nam mniej mówić niż którykolwiek.
a które potem wyżej. Wspomnę tylko że prawie
sławie schodzą było wyprowadzić z Drezna te
obrazy o jakich mamy wątpliwości [illegible]
nia opinii kilku kompetentnych [illegible] nawia-
[illegible] [illegible] miały być [illegible], [illegible]
mniej, [illegible] najmniej informacje jakie
[illegible] = dla skarbów przy katalo-
[illegible] – [illegible] dla [illegible] [illegible]
[illegible] opinii. [illegible]
[illegible] Prof Hottnera zaprosić do Drez-
[illegible] Ritorno della Caccia jest [illegible]
[illegible] – odrzekł „o co do tego
[illegible] [illegible] to
[illegible] nie potrzebujesz bo jest [illegible]
w Drezdnie mają się na [illegible], których ma
więcej niż gdziekolwiek" [illegible]
[illegible] się [illegible] konsultacyi, [illegible]
[illegible] – a tak trudno [illegible] gdy sprowadzenie
[illegible] [illegible] się mogła. [illegible]
w galerii do Tarnowa [illegible] zapakowane
[illegible] tych [illegible] zapakowana
: [illegible] wszelkie [illegible], [illegible] tak [illegible]
[illegible] na drugi dzień; [illegible] tego [illegible]

[illegible]

obrazów opuścili! A niemniej się nie mam co
Drezdeńskie kompetentnych konsultatorów, — być
może [illegible] [illegible] nie omylili się — ale kto potra-
fi mnie zubożyć ~~jasno~~ bogatszy już jako za
tak mało, [illegible] [illegible] i jakoś obraz
jak ostatnie Drezdeńskie na tablicy — ten jeśli
[illegible] zaproszony na konsultację [illegible] zostania
co też jeśli [illegible] zaciemi łyszczącej [illegible] którymi
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] to jeśli
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przelegam
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tego tak też
Drogi Panie Józefie, [illegible] [illegible] tam swój zawieszony,
prosząc [illegible] [illegible] tam gdzie sam świat zawieszony,
t. j. <u>in dubiis</u>. —

Przepraszam za to natręctwo — wolisz jak rzeczy
[illegible] [illegible] [illegible] nie wspomnieć
[illegible] [illegible] przed zapakowaniem, których nie
o tem [illegible] [illegible] przed zapakowaniem, których nie
[illegible] opuszczenia. Twój z całego serca Ary

P. S. A kto się [illegible] czy tam gdzie [illegible]
[illegible] [illegible] Rivoregu lub Akademii Weneckiej, w prawo
[illegible] [illegible] [illegible] w Turzanie nic
oko nie dopatrzy czyjś [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — albo i w [illegible] [illegible] [illegible] — albo w ocenie
[illegible] [illegible] zabrana [illegible]
contadino con gatto [illegible] jak [illegible] nie [illegible] ala
[illegible] [illegible] mistrza — t. j. [illegible] [illegible]

albo w [illegible] [illegible]
Tiziano [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] obraz

/10 75!

Droga Pani Zofio

Co dnia i jeszcze z liebe oczekiwałem pod wielu względami i to najważniej- szemi — ale też i pod mniej ważnemi nadto i jeszcze z liebe Korrespondent, na którego byłaś mówiła jak na Zawiszę. Pisałem onegdaj czego dziś przypuszczenie, [illegible], [illegible] / jest pewny będzie że list z Drezna był. / jest ale niepewnie odpowiada na zapytania z którychże pierwsza i główne było: czy Wam przypadkiem podczas niespodzianych wizyt, o których nic [illegible] [illegible] dowiedziałem podział z niektórej dziwnego jakichkolwiek powieści? [illegible] [illegible] — że [illegible] [illegible] przetrafić się może — i mnie też to właśnie przytrafia, — a niedawno [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] / Dziś niemniej cień [illegible] [illegible] wielkiem

wielkimi dysponować, ale ja cień(?)
tylko mogę tem większem uwielbie-
niem przyjaciółki ustąpić.
Wielka szkoda też do Vichy niepo-
jechał! teraz już późno – jednak
Carlsbad jemu o tej porze był nie-
zbędny – ale to wszystko, choć tam
obecnie późno: bardzo wcześnie musi
jechać.
Co do drugiej kwestyi, udaremnić(?)
przyjemności Pana Norewicza wstrzy-
mywać, ani też pakowania
opóźniać – owszem, zgadzam się
zupełnie. – przeprowadzam(?) [illegible]
samem zaczęciem pakowania zaraz
po lub kilku miesiącach(?) – i [illegible]
odpowiedział. Toteż jednego albo
dwóch dni. ani też niewysłanym(?)

warto samemu zjeździć —
osobnemu na tem się jedynie skupi-
awszy = zdaje mi się tem wy-
raźniej to napisał. Szybki zm
[illegible]
[illegible] dziesiątki
było nam powiedział co
jak wiele oczy widzą a czego uszy
mówią, bo słowo było obrazem do
pomagają, a nawet wspomnienie upa-
kowane, to już także dziesiątkowanie
będzie niezgłębione, a dziś tak
Tatrze. Mnie samemu zjechać
było oczu swoich, i dla zatrudnień
i dla zdrowia — muszę się starać
c'est toujours la mer à boire —
ostatnio w lecie i kiedy już jestem w
[illegible]. Jeżeli mnie przyjaciel
to raczej, dla tego drogi Panie Józefie
jako dla obrazów. Ściskam ręce —

przody – ale odwróć odemnie
ten wielki [illegible] [illegible]
nieprzerwana [illegible] [illegible] ale
pięć o zmierzchu i w największy
przypadku aby dziś był odwiedzany
w kołowrotku którego Twoje mi sprawiłeś
Ściskam najserdeczniej
Ala

Ja myślę że taka konsultacja byłaby
niepotrzebna i tylko obrażliwa, się
[illegible], ale chciałbym [illegible]
tobym ją uważał za przesadną, bo
[illegible] idealizm, [illegible]
[illegible] – ale [illegible]
[illegible]

Wilda 31/10 74 127 / 223

Drogi Panie Józefie

W skutek ostatniego twego telegramu
wyglądałem albo wiadomości że się bezwzględnie
Ktoś nabywca obrazu objawi niezwłocznie
a więc czekałem przysłania do Drezna; -
albo tej wiadomości że się obejdzie -
a więc czekam nadesłania a wyznaczę
bankowych. Tymczasem wczoraj zdarzył
się smutny wypadek który mi ostatni
dzień odjąłem niespodzianie; wielki
pożar w Wiener[illegible], który stajnię obory
i wszystkie jeszcze stodoły pochłonął
Niemiec anekwacji, strata ogromna
a którą jeszcze większą. Ale dzięki
Bogu że żadnego przypadku do opłakania
nikt nie poniósł —
bydło wszystkie ocalały
inwentarz nawet prawie wszystkie ocalały
a dom mieszkalny z biblioteką i wszystkiemi
moimi Kontrowersjami cały był zagrożony,
szczęśliwie uratowany.
Posyłam tedy kwity na 750 talarów z których
raz 250 na [illegible] potrzeby i niektóre zatrzymam

a 500 mi ta nadesłała które mi się
teraz kiedy będę potrzebował dużo gotówki
bardzo przydadzą. Czasem jeśli możesz
niej zatrzymać a więcej przysłać
to i owszem, – więc pomyśl dobrać
jak twoim tam zabraknie. i dlatego
proszę się rzetelnie [illegible] a
[illegible] nadal zatrzymać, ale też
potrzeba pieniędzy i [illegible] zarządu
kilka blankietów czyli formularzy
do takich kwitów, bo wszystkie
które miałem już mi wyszły aby
tych formularzy i ich tam [illegible] będzie
nadal [illegible]. Pozwolicie
te formularze wraz z pieniędzmi na-
desłać
Oczekuję szczegółowego uwiadomienia
czy i jak otrzymałaś konsultacje-
o których mi zawsze tak do [illegible]
[illegible] [illegible]
kłopoty – [illegible]
ale też i [illegible]
Ad.

P. S. Mimo pisania i wielkich kło-
potów wolę powiedzieć nie [illegible]
„Dzień [illegible] Nowiesieie" jak ilez
w owej „Stolicy Konwersandów" jak-
[illegible] nawet [illegible]
[illegible] czy nasz jest konwersowanem
lub [illegible] – i tyz – podobne inne
w ich kompetencji będzie. –
Możliwy tylko pro mea nostra infor-
matione [illegible] Wanda [illegible]

[illegible] 4/III [illegible]

Drogi Panie Józefie

Wszystkie li zasadnicze spostrzeżenia — ale nietrwałe się zanadto mojej pozwoliła, [illegible] [illegible] i w [illegible] a wszystkich i [illegible] jeszcze większa to [illegible] obok innych biedy — to jeszcze półbiedy. Prawdziwie osobiście Tarkę Opatrzności podziwiać należy — wdzięczność bez której mi nieczynność na widok takiego pożaru w samym środku [illegible] gospodarczego wybuchłego — a przerażającego tylko pięć najstarszych i [illegible] [illegible] [illegible], osmalającego też obok sto [illegible] jeszcze nowe i zdrowe a oczyszczającego [illegible] z kilkudziesięciu ro- dzinami które w [illegible] [illegible] mają się [illegible] bez przytułku bez odzieży i bez [illegible]- [illegible] — (aż drzewa biorą całą tutejszą zabudowę!) i dwór też przyległy i bardzo pełny z wszystkimi [illegible] jakie zaniosą!

Naturalnie [illegible] mimo Ane-
ktury [illegible] ani $1/3$ straty
[illegible] ale nadto opalenia [illegible]
[illegible] płonów, całych zapasów zboża
słomy siana etc etc [illegible] nalata
kilka [illegible], [illegible] tak [illegible]
[illegible] nie przybija – [illegible]
[illegible] podwórze – bo serca w [illegible]
(ani też swoich [illegible] nie podobni.)
[illegible] [illegible] mogło być
[illegible] tem [illegible]
[illegible] odmawiającej [illegible] nakłada [illegible]
węgla
[illegible] [illegible] i w [illegible]
[illegible] zrana [illegible] do [illegible]
do [illegible], odpowiadam [illegible]
[illegible] w których [illegible]
wiadomość iż [illegible] pozostały [illegible]
na miejscu [illegible] i [illegible]
[illegible]. Otóż jak [illegible] koły mi
[illegible] te kilka [illegible] co
[illegible] lokal [illegible] w [illegible] <u>umyślnie</u>

Ce serait autant de gagné pod
każdym względem, ponieważ roboty
a nieprzerwanie całe przygotowywać
pakowania i wysłania wszelkiego przed
Wielkanocą do Polski. Owszem, mówił
wtedy sam P. Rzewuski przyjechał, wypa-
kował, obejrzał uważnie – i wtedy
zaczął drugi, jakby chciał – odjechał –
a powrócił bardzo chciał. W tymczasem
jak oczekiwaliśmy się z kolejnych i oczekujemy
przyjacielskim do was, i wolelibyśmy konsulta-
cyj obrazowej niż porównania – nie na krótkie
topografii etc., ale swobodnie, samym
się postarać o to etc. Ho raz dwa
Panie Józefie, jeśli tak mówię, jak zebrać
w Drezdnie kilku znawców, – to cóż do-
piero kiedy obraz będzie w Drezdnie –
Tobie więc tej w Drezdnie, – korzystając z
[illegible] i z wolnego jeszcze nie
kilku miesięcy mieszkania. Qu'en dites vous?

Finansowo zaś w obecnej chwili
transport nie miejsce naraz, bo
istotnie w tej chwili co mam lub mieć
mogę gotówki którą potrzebuję, więc
przedstawienie zrobił P. Rzewuski (Jul.
[illegible]) niestety nie [illegible], [illegible]
[illegible], – ale widzisz chcę to już
sobie poradzę.
W takim razie powiedz mi drogo
tej książce? bo wolałbym też
znowu zacząć coś drobnego przed przedsta-
wieniem twórczym dramat.
(Ucałowania za wszystko)
i ściskam najserdeczniej
Ar

Berlin British Hotel
2/12 74

Oj wiem ja aż nadto co to jest
zmartwienie — jak ono niszczy
moralnie i fizycznie czynnie —
ile to zdrowia i mienia kosztu-
je i że gdy mimo wielkiej radości i
ofiarności dla swoich niepodobna ich
na równi pochyłej upadku staczaniu
powstrzymać. Doświadczeniem tego wszystkiego
do życia, dziś tem żywiej współczuję
Twoje nowe zmartwienia drogi Panie
[illegible] i [illegible] [illegible]
i [illegible] na Twoje słowa [illegible].
[illegible] mię do odezwania — bo wtej pewna
aby jakie nieporozumienie to dwie powinienię się
i pokrzepić kochającym, wzajemnem doświad-
czeniem i wzajemną przyjaźnią. —

Już dziś myślałem z pewnością być
u Was, aż tu tutejsze krzątaniny
jeszcze przeszkadzają i z parę dni prze-
trzymają, ale jeśli nieprędzej to już
najpóźniej w sobotę do Was zjadę
da Bóg doczekać. Oświadczono mi sta-
nowczo uwolnienie moich domów ze-
wnętrznych od cła, bo uchwalono nie-
mniemanie zawieszenia jego ustawy na lat
parę, tabliczka jeśli [illegible] wydanie ze
to najpierw, tylko wprowadziłem i obowią-
zuje się wyprowadzić podobno; wobec
tego otwór cło zapłacić. Przystałem na-
turalnie i na to, bo mi to nic[?] uwol-
nia od nadzwyczajnej opłaty, ale nadto
chroni od wynoszenia około 1000 tal.
za okno (bo tyle samo cło wynosi) i wyjaśnia
jeszcze obronę rzeczy na wielki przypadek

Czekając tu zatem dyliżansu byłem na
(po konsulu Wszelskiego de)
aukcji [illegible] i znowu widziałem się skusić
na kilka sztuk jak to: oto drugi obraz przed-
stawiający Marsyasza i [illegible], zaznaczony w
Katalogu jako Mazzuola wszystkie aż to był sam
sławny Parmegianino, ale słusznie jego bycie
albo tego albo [illegible] bez wal-
[illegible]; — drugi także dużej [illegible] przedsi-
[illegible] w tych rzeczach holenderskich. Wyga-
[illegible] się z tego tylko Mans; — trzeci Eisen malo-
wany się flamandzko-francuskiej [illegible]
wraz ze sztychem tej; [illegible] Kupetzkiego
[illegible], zarazem portret w stanie Kupetzkiego
którego [illegible] nie kupiłem bom sądził
[illegible] go licytować, lecz mogę go
mieć za cenę taniej energiczną, tak jak
z [illegible] w istnej komedyi. [illegible] portret
wcale dobry: wcale nie ma tego [illegible] jak ma
[illegible] ów ze zbioru Mielżyńskiego w zamku Tow. Pozn. [illegible]
[illegible] na pierwszy rzut oka się mówi: to zakrawa na
Rembrandta — to musi być Kupetzky. Ten jest mniej
charakterystyczny, — i zarazem Kupetzkiego [illegible]
Ten też tak [illegible]

ale ważny wizerunek jest także rzeczą
interesującą, więc myślę go wziąć, choć a
innego przykładu jak sam kapitały bliżej mi jej
będzie podobały. Jak radzisz? czy pozwoli
te kilka sztuk do Drezna na pokazanie. Zimą
i ocenienie Wasze, czy wyprawa wprost do Poznań
nia górą niech przedło sprzedana się najpiękn
do wszystkiego? - przykład ma przedłożenie Tadk.
i interesujące rzeczy. - kilka portretów polskich
kilka rzeczy starych bardzo porządnych, - niestety
po pozorze i wielkich innych kłopotach trudno
otrzymałem

Wczoraj zjechaj do Curländerhof bo już przerwałem
tylko przez ślepe zaufanie do Twoich rad; bo przy
się że raz tam zajrzawszy do kogoś i znalazłszy
ciemno, smutno i ciasno, nie pojmowałem jak
tam zajść można. Wczoraj zaś więcej
znam jeszcze od czasów zamieszkania tej przez
panią Chodkiewiczową, a słońce, przedtem-
i bliskość Kościoła, dobrze ustawia mnie magnetyzmie..

Do zobaczenia więc najpóźniej w sobotę

Twój zawsze

Al

mam nadzieję że Doubleminute czasu nie traci
i który Madame francuzka lub inna wnda mojo telegramu.

Kraków — 5/1874

Drogi Panie Tretiak.

List od Krómana, aczkolwiek zupełnie poufny – a więc też z zupełnem zaufaniem się wiadomością zadowalasz dla siebie a list mi odeślesz, czyniąc to przed najpóźniej po odebraniu. Staraj należy do tej nadziei u nas katedry teraz której zawsze częstszej czemuś dobrem [illegible], jeśli się [illegible] w antykwarni do innych kramarzych który podaje krowa na mleko, świetnym jej zawsze. Wszystko więc o Szekspirze odpowiedział bardzo dokładnie, ale i o Tellurie dał mi niejeden zwrot o który natarczywie do Tomasza pukałem, a nawet już de guerre lasse i pukać przestałem, bo od kilku razy z postępem, będąc czy od kogo dopuścić się mogłem coś więcej nad ogólnikowe frazesa, albo narzekania, albo taniej bardzo księgi, cowszystko [illegible] niepowodki.

Jednocześnie z listem Krómana jam zadnego i Twój z 4/iv. Drogi list dostaniesz za tuszy ex re pisanie niniejszego; — mówię drogi, bo czytał niestety,

czas, w którym tak daleko nikt o nikogo się nie troszczy, że dalibóg dziwno a nikt jak się napotka [illegible]. Ale ten nowy cios zawsze smutno odbywszy się dla mnie rozpocząć, wystaw sobie że właśnie, w chwili w której tu przed ogniem wydobywać musiałem zabraną je z sobą, nie posiadam żadnych których niemam akwarel owa, odrobinkę twego ducha, która mi towarzyszy, — w tej samej chwili umierał tam w Wenecyi mój poczciwy i kochany Dr Namias! Jest to już druga zerowa strata która mię tam spotyka, ale ta niniejsza daleko dotkliwsza jeszcze od dawniejszej. znakomitego, zacnego, a nader przyjacielskiego Lekarza [illegible] P. Gas. — Dla Wenecyi zaś jest to niepowetowana strata [illegible] nauki, gdyż który [illegible] zdołał dziś przybliżonym sposobem zastąpić w niektó-dowanej [illegible] doktorowi, naukowego i społecznego wpływie, oraz wszelkiemu a skutecznemu postępowaniu. Czem był przed laty w Brukseli Ducpetiaux, tem był do dziś w Wenecyi Namias. Chyba się zanosi na większe jeszcze panowanie złego na świecie kiedy nam tacy ludzie raz po raz ubywają.

Uderzył mię znowu przykro maleńki
ustęp Twego dzisiejszego listu – ów w którym
mówisz żeś już nie lubisz podróży zwłaszcza
zimowych – ale jednak trzeba. Że nie lubisz
pojmuję – i zgadzam się najzupełniej..
ale dlaczegóż znowu trzeba?.. powiedz Synu
który, czyżby i do Drezna dojechać —,
a innego już powodu nie umiem zgadnąć..
bo jeżeli nie przypominam sobie żeby Grünfeld mógł
być twoim powodem, wyjechałbyś
znowu Złotej Ateńskiej".. — Ale że znam
Twojej serdeczności chęć – w posłaniu
kwiat a nawet w terminach [illegible]
uległego drugiej, żeby ten mój list [illegible]
w Drezdnie zastał. Jeśli więc tylko możesz
to już odstąp od tej podróży; – jeśli zaś nie, to
przecie zajrzyj z tobą też do Grünfelda czy Grünberga
a pewny jestem że Złota Ateńska nietylko artystycznie
ale i archeologicznie się zajmie (ot np. jak tam warjanta
wersji architektonicznej, niebezpieczny, i władza zastanowi.
wiemy itp.) – byleby tylko tyś nie był już sprzedał; – ale mam
nadzieję że nie; – i tuż inne rzecz obejrzysz. ale pozostanie
jeśli tylko można zaczekaj się z podróżą zimową – bo też
jutro i z nami dobre opamiętanie – zima zimą – Twój zawsze serca Ol.

Berlin British Hotel 17/1 75

Drogi Panie Józefie

Jesteśmy dłużni za wszystko —
winniśmy przeproszenia za kłopoty Pana
które ja sprawiam i zaiste czuję [illegible].
Tem jest sobie ten cały kłopot zadać. [illegible]
dział Pan pokutuje — ale co robić. Naj-
mocniej wyznaczam to kłopot Wam zadany.
i a Listy Pana z 13go, wczoraj 14go tu
odebrałem i zaraz dostałem posłane
Panu jeszcze 200 Tal które uważaliście za
Panu potrzebne, — bez obligacyi się [illegible]
[illegible] się mogłem tu dostać do [illegible] — a więc
[illegible] innej rzeczy jak posłać Panu wy-
szego od Bankiera naszego — [illegible]
[illegible], i [illegible], raz że Was fatygować

sumę po takiej zapłatę do miasta,
zwłaszcza żeś sam ledwo przed kilku dniami
podniosłem tam większą sumkę, zaraz
znowu drobniejszą tamże wziąć sumę.
Posyłam więc Wam asygnatę aby zaś
w ręku mieli na każdą potrzebę i każde
zawołanie, – ale jeśli zmienią się wstrzymam
coś na mój żywioł, tobym daleko wolał,
bo przewiduję że już w pierwszych dniach
których będzie potrzeba [illegible] większej,
a nie chciałbym ani Was ani banku
Ach ustawicznie o taką kapaninę trudzić.
W takim razie nadesłałbym Wam zdrowo
kwity na sumę jakąś wtedy okazie
potrzebną, – a te drugie odesłaliście mi
albo też zatrzymali wraz z akredytywami u
siebie na dalsze potrzeby.

Czasy niedobre mijają — i pora i częste zmartwienia dają się we znaki. Od miesiąca wszystkich katarowych affekcyj przyłączył się ból rheumatyczny w prawem ramieniu, a głuchota prawego ucha coraz się wzmaga, niewiem czy to chwilowe zawianie lub zaziębienie czyteż powstanie jej chronicznej dolegliwości. Przytem przed paru dniami idąc pieszo się nawrocie opadły mię psy przechodzącego i jeden zranił mię a raczej zadrasnął zębem w rękę, i choć miano najmniejszego [illegible] podobieństwa aby wściekły był, to przecież wedle prawidła „strzeżonego Pan Bóg strzeże" obmyliśmy natychmiast zadraśnięcie i przypaliliśmy je sobie roztworem nad świecą rozgrzanym, udałem się jeszcze do lekarza który choć nie widział już potrzeby, przecież dla wszelkiego bezpieczeństwa wypalił jeszcze mocno Kali caustico — co w danej chwili naturalnie mocno bolało ale to mniejsza, a dziś jeszcze dolega.

Wraz z całego serca pozdrawiam i ściskam [illegible]

Berlin (British Hotel)
18/2 95

Drogi Panie Józefie

Zadziwisz się odbierając ode mnie list jeszcze z Berlina — ale tak jest, widać interesów i rozmaitych korrespondencji, układy i narady z tutejszą cementowni- [illegible] o odbudowanie zgorzałej kamienicy wreszcie zapadające raz w raz zdrowie niedomagające mi w tej porze ad libitum [illegible] odkładać i to z perspektywą że będę musiał niebawem do Berlina wrócić jeśli wszystkiego nie załatwię — wszystko to razem przeszkodziło mi pisać się dotąd, ale teraz [illegible] dni [illegible] jak tylko wydo- [illegible] artystyczno-[illegible] [illegible] mej [illegible] napadł.

Jak się tam macie? Ucieszył mnie bardzo ostatni list [illegible] odwiedzenie nas w Poroninie, — a i to przejechanie się do Paryża [illegible] dowód że zdrowie się ustatkowało —

a oto zawsze przedewszystkiem mi idzie
o to jak zdrowie jak to i wszystkiemu twoj
kwartie i wszystkim zmierz Teklej. Chciałam
wam z Poznania odpowiedzieć, ale prze
szkodzony odjazd sprawia że stąd odpiszę.
Niewiem tam czyta kiedy nastąpi otwarcie
poznańskiego teatru a więc kiedy się wypraw
wionym tam wszystko odrzucić spodziewasz.
Co do obawy mego Ojca te jazne do Po-
znania niesprzyjały, lecz upatrowane sze-
pianie w Warszawie bowolstem ich
wstręty ty przez niesprowadza i niezarazie
ale przytem wiedział kiedy z Szwarcwij
przyjechanie. tutym transport przyjść
Obok zatrzymania kiedy kręcą się wszyscy ludzie
i to na konary, to na schody kadetów z legi
tu Sarogińskiego których exekutorami testa-
mentowanymi są: Marszałek Potworowski -
(82letni starzec), Oberprezydent, Burmistrz
miasta Poznania!

licytacja lepszego dziwię się [illegible]
i dowiodła że wielkich amatorów też niema.
Drobiazgi, fatalnie szły bardzo
nizko a takie kapitalny obraz jak Leo-
nardt tylko do 2500 Marek. [illegible]
się nawet [illegible] od lekkiego [illegible]
[illegible] który je kupił dla kogoś miał
polecenie [illegible] tylko do 3000 M!
Że tutejsze Museum, wobec świadectwa
mojego dawnego dyrektora Waagena
nie starało się o to nie, jest niepojmujące.
Ja naturalnie nie pokusiłem się nawet o po-
dzenie — naturalnie [illegible] się o prze-
pokusienie nabycia wielkiej Madonny, (w katalogu
stoi Murillo Schule No 3.?) która tonem i
stylem swoim bardzo mi Moretto da Brescia
przypominała a na którą dziwnym przypadkiem
mało dla jej [illegible] bardzo mało amato-
rów się odezwało. Wszyscy mi jej przy [illegible]
[illegible] i [illegible] się że była niepoczęta.

Naturalnie że i to i przedmiecie poży
wszelkimi wyczerpnęło moją kasę.
Więc radbym tu pracę z Banku Saskie
z 500 tal zaręczoną, a że i P. Korew
czowi będzie się zdarza po ostatnim liście
za Schotaldorm należy więc posłać
kwitę na 600 tal dziś 1800 M. z proś
o zatrzymanie ile potrzeba i zasilenie
mnie przy tej samej sposobności. List
kredytowy razem naturalnie. także w listu
zatrzymać trzeba mi się widzi że tam
zajdzie i Pan Korewicz nie odjedzie, z
czego tym we Drezdnie ciężko, - to już to
dziwie niewarto przedłużony najpierw, po
w Drezdnie, opuszczać nas. Ale w Ital
zmieniania dzieła i musi - odjechać to
list kredytowy ściągać trzeba zatrzymaj
u siebie 600 przesyłając w krótce jeszcze
potrzeby Ojca więcej i dlatego dzisiejszy
600 tal razem tylko tyle zatrzymać ile dziś pot
że jak będzie więcej potrzeba to nowe kwit
nadeślę. Ściskam z całego serca
Zd.

[illegible] 15/[illegible]

Drogi Panie Józefie

[illegible]

Zdrowiej jednak [illegible], przez [illegible] na
zdrowie Twoje wolę daleko [illegible]
umówiony w spokoju u siebie [illegible]
w podróży, — bo choć mi Sołtan mówił
([illegible]) [illegible]
tam świata [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible] [illegible] Twego ogrodu, to
jednak kiedyś marzowa — [illegible] w tak
[illegible] [illegible] [illegible]) [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] szczegółowo [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] 614 [illegible]

[illegible] 300 [illegible]

[illegible]

Wilda 23/3 75

Drogi Panie Józefie

Nulla dies sine dolore. Takiej to
niestety doczekaliśmy się na starość —
a do tych bólów naraz przybywających
lub ponawiających się policzam i Twój
list ostatni w którym piszesz o zdrowiu
[illegible] że [illegible] wszystko ~~gorzej~~ tak źle niestety!
[illegible] w takiem wołaniu [illegible]
[illegible] i Miłosierdzie. Wie-
wiara w Opatrzność i [illegible] głównie,
(oczywiście przy własnej pracy i [illegible]
inaczej wiara bez uczynków [illegible] próżna,)
staje się najsmutniejszem tchórzostwem i po-
ciechą. Dlatego też cieszę się z tak stanowczego po-
stanowienia Twego udania się już 20 Maja do [illegible]
i podziwiam u Ciebie tak przedziwny [illegible]
który mimo zdrowia pozwala Ci tyle dokonywać
[illegible] nadzwyczajnie naprzód dziś odjazdu [illegible]
[illegible] i ich [illegible] ... Bóg dotrzymywać.
Otóż ta sama [illegible] w Opatrzności nasuwa mi myśl
[illegible] że obecnie stworzymy indywidualnie [illegible]
[illegible] nerwy, — na zimę — i na kłopoty. —

Zima zaś wstaje. - a przyjemniej niebawem wstać musi - to leży w porządku rzeczy...
Któż potem zaś. - o tyle wstaniesz o ile lenia pod niemi upadać sobie niedający - o tyle prędzej albo też pewniej. Opatrzność bowiem ...
... ...
i wiary tylko wytrwałości w tej wiarze. -
która jest zarazem i nadzieją - i miłością. -
- i pracują, - jak części właściwe.
Wszystkie ... - nie pamiętasz dzień, w od pierw-
na Twój smutny list, bom chciał zaciągnąć od Hr. ... dokładniejszej wiadomości o niemieckich lub węgierskich przekła-
daniach pism Zygmuntowych, - o czém sam mało co wiedziałem lub do dowiedzenia - aż wreszcie i niewiele więcej dowiedziałem się.
Właściwie wiem tylko tyle, że trzy pomi-
nane są Irydion, Nie-boska i Psalmy są na niemieckie tłómaczone, - ostatnie przez Polka, który był przez jakiś czas redaktorem ... (... ...) Lecz o jakiemkolwiek przekładzie
Irydiona przypominam sobie, iż sam Zygmunt go chwalił. - Po angielsku zaś nie wiemy o żadnym przekładzie krom chyba parafrazy i amplifikacji.

[illegible] komedji przez Lorda Lytton
(syna Edwarda Bulwera) pod tytułem
[illegible] który ma swoje „walory” i zasługi
wątpię aby ta odpowiedź wystarczała
[illegible] dla [illegible]
[illegible]

Zatem nie otrzymał [illegible] w [illegible]
[illegible] 71 tal. i 10 sgr. o których [illegible]
ię naraz – inaczej byłbym o to upraszał [illegible] co
kwit. Kto wie czy Pan [illegible]
[illegible] jako
[illegible] raz
[illegible] mam [illegible] – [illegible] których [illegible]
rozwiązań z banku [illegible] blankiety i
[illegible] jeszcze u siebie stare blankiety i
[illegible] kwity na sumę którą mię ta zasiłki
razem po otrzymaniu [illegible] należytości [illegible]
nie awansowej i jakiej eventualnej potrzeby.
Ale wyraźnie proszę [illegible] dla mnie
najpierw, i usilnie proszę do [illegible] ani
wysłał ani wyjechał; – owszem – jeśli [illegible]
tam nie pilno to [illegible] po świętach dopiero [illegible]
[illegible] – kto wie czy się nie zjawi jakakolwiek
[illegible] potrzeba [illegible] – a jeśli [illegible]
nas fatygować – bo i tak już [illegible] dobroci nadużywałem.

Zabieranie też Holbeinów do Paryża.
Chciałbym o tém niejedną informacyą i mó-
i rady do udzielenia, choć wiem dokładnie
że jeśli kto to ty sobie poradzisz..
ale to rzecz ważna, a osobliwie [illegible]
wiele to zapewne dość kosztowna. O tem
właśnie chcę ja względnie mniej kosztowną i
mniej kłopotliwą pomówimy też zresztą
Bóg da ustnie. Cieszę się niezmiernie
mocno na zapowiedzianą twoją przyjaź-
nie, ale proszę cię o to możliwie jak najpóźniej,
(dla pory i zdrowia). oraz .. umitujące się
nie na dzień jeden – bo to jakoś o [illegible]
i ani nie zrobić ani pozwolić [illegible]
niepodobna. A czy [illegible] też o parę dni
później do [illegible] się [illegible] twoi na tem
prawdziwie niezmiennie twoja i całego [illegible]

[illegible]

P.S. Zdaje się już niepodpadnie prawie co słyszę że
Rząd czyli Militärfiskus kupił Wildę dla Artylerii
[illegible] tutaj na [illegible] wojskowe [illegible] się bardzo
[illegible] boję się prawdziwie że w tym czasie [illegible]
tem [illegible] [illegible] nad [illegible]
ze [illegible] obrazów!.. – aż strach bierze [illegible] matki!

[illegible]
[illegible]
[illegible] bo lubię owej instytucji arty-
[illegible] która mi od dwóch lat
[illegible] wielkich a wielkich w
[illegible] lat dramatycznych [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] która [illegible]
[illegible]
[illegible] się do spólnego
[illegible] wypadam, powtórz
[illegible]? Przepraszam tu tę myśl
[illegible]! ale obowiązkowa pobie[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

i miastem samemu nie [illegible]

[illegible]

Ta dopiero [illegible] i zatrwoni

[illegible]

[illegible] Ah! [illegible]

[illegible] ma znama [illegible]

[illegible]

[illegible] za cieniem!

[illegible]

[illegible]

— odwieczna historja.

Wilno 17/4 85

Drogi Panie Józefie

[illegible]

[illegible]

[illegible] bezpośrednio skutkiem na wymienienia [illegible]

Pozdrów mnie raz Twój [illegible]

[illegible] bez muzyk [illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] obce [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
katastrofą — [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] owdzie
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Ale [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] poco [illegible]
à la [illegible]
w 1 pat [illegible]

Ch w [illegible] , – w [illegible]

[illegible] – [illegible] mi [illegible] jak [illegible]

to [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] od [illegible] [illegible]. [illegible]

[illegible] – [illegible]

[illegible] – [illegible]

i [illegible] [illegible] na [illegible]

[illegible] na [illegible] w [illegible]

[illegible] ([illegible])

[illegible] i [illegible]) [illegible]

to [illegible] do [illegible]

od [illegible] [illegible] – [illegible]

a [illegible] już [illegible]

ściernia wymurowany ale nawet już [illegible]

[illegible] z opatrzony – instytut już niec[illegible]

[illegible] nadko na[illegible]

[illegible] artystyczn[illegible]

([illegible]) [illegible] – i [illegible]

[illegible] do [illegible] ([illegible])

[illegible] już [illegible] – i [illegible] już [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] – a [illegible]

[illegible]

mi [illegible], [illegible]

[illegible] niczego nalegać — chciałbym [illegible]
[illegible] tylko [illegible]
[illegible]
[illegible] że między temu [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
(a rana bolająca nie zagoi się —)
ale np. takiego Kronenberga [illegible]
intelligentnego i zamożnego [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] nic
[illegible]
[illegible]
[illegible] ale [illegible]
[illegible]
[illegible] Kronenberga [illegible]
w Pani [illegible] nie używaj [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] 50000 [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] To [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] 50000 Rs. (na [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], to [illegible]
4-ja [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Wiesenau 18/5 75

Droga Pani Józefo

Przyznawszy się już oddawna z miłym a
drogo pieczonym na dziejach wiecznych Twoich
odwiedzin na Wilczej, gdzie przespacerujesz
sobie po ogrodzie albo wdając się między
przybyszami ze wszech stron świata (bo już i z Indyj)
pakami, ścisłymi razem obradzili tylko jakby [jakiś takiś]
przyrzeczenie dla owych Ubiorów których [illegible]
pora magna [illegible], — przyjmuję dziś dwie
mistrzem przyznać lubię odjeżdżającego w prze-
ciwnej stronie — a przyznać gorącym życzeniem
powszechnej kuracji. Wiesz gorącą prośbą
abyś się tabowicą wystrzegała oddać a więc przy
widoku nie zgoła niepracowała tylko zdrowiu
swemu te parę miesięcy poświęciła. Bo ze
bielizny, tylko dobre wiosła, słuchaniem lżejszej stanie
o tem ani chciała wspomnieć; dla czego się
boję, bo prace wszystkie albo też trochę jakich przy
wodach — bo to wszystko zatruwa i skutek udaremnia

źnitny się tym, umie wszystko zabrać
i pomięsza się wszystkie! Niecież. Jeśli
masz jaki [illegible] do zjedzenia lub trudności
do rozwiązania, to lepiej pośpiesz kilka dni
przed wodami albo też odłóż dobrze po wodach
[illegible] po ustalonym skutku, niech zaraz
powiedzą bo to nowego skutek.

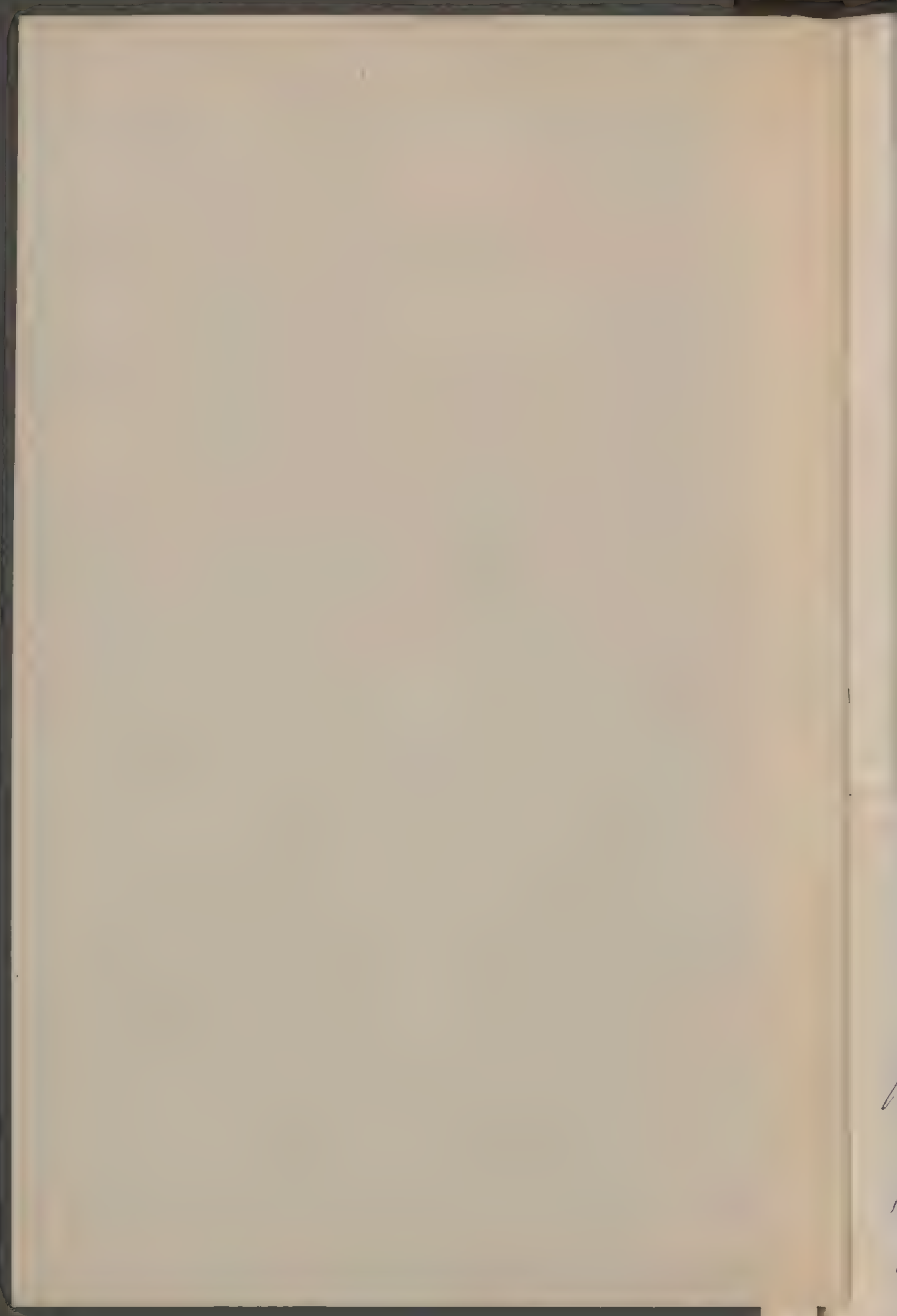
A prawdziwą w podróży Trwogę niejedna-
krotnie [illegible] Cię nie przestraszę..
do których, mniej i najlepszych jeszcze,
policzę też Trwogę Holbeina. Czy też
były pytania się o takowe którejkolwiek Twojej
Księgi Wielkorskiej czy to rozbiorze jej obrazu
potrzebie twojej!... Otóż ona [illegible] przypomina ich
robi wiele i wiele – ([illegible]) niejeden
jeszcze tego podobania a powiedz że wszystkie
obrazy po ś.p. P. Janie (oprócz jednego małego)
nabył przed laty Adam Potocki, (a więc to
są te same dla których wszystkich [illegible] o Borowe[illegible]
[illegible] pamiętam były one
w dobrym stanie) [illegible] to [illegible] Czarnka. One
negatywne ale obrazom wcale niewłaściwego, może być

na wschodnich przychodzi się do wytropienia
innego typu obrazów podobnych i dlatego li
o niczém dowiemy.. O trudach (katalogach, reklamach razy) i niezbędnych
kontakt na jakie sztuka być przygotowaną
aby się iść sprzedaż była w Hotel Drouot być
niewolniej wyjść zdań myśla, – o risico na
jakie się narazić sztuka, etc. etc., niewspo-
minam, bowiem o tem tak dobrze jak ja
Wybornie słyszysz o tém z Tobą sami mówimy.
zakomunikować ci, nieproszony radę, ale
myśl, która, jako nowa metoda publicznej
sprzedaży, mogłaby mieć znaczenie „pierwsze"
bo usuwałaby całą ambaras i całe risico do
Vente w Hotel Drouot przywiązanych, a
konta o wielkiej uwagi natury; – ale krótko
się o tém tłomacząc nie piszę instancya
w sprawie, dzieła Twojego odbędzie a mojego obaw-
ania pełnemi interesami. Więc i to od feli-
[illegible] tem [illegible] od tego więcej t.j. do dzieła
[illegible] do tej chwili odkrywania się –
chybaby wprzód [illegible] – a w takim razie daj
tylko adres a natychmiast odpiszę.

Ja wpadłem z dziećmi do Wiśniewiczy na święta, bo chłopcy mają tylko dzień wakacji a ja przy tobie jeszcze [illegible] po pierwsze dziś do roboty, ale już jutro wracamy wszyscy na Wildę — oni do szkoły a ja jak w szkle na wielorakie roboty.

Życzę Ci [illegible] podróży całej — wracaj nam zdrów i dobrej myśli — a pisuj też do Twego serdecznie

przywiązanego Al[illegible]



Spa 30/10 75

Dziś mi lepiej drogi Panie Józefie

pomimo nawet że bezprzerwania

mi lepiej — a to dzięki uporowej

wiecznej mojej w Spa — wbrew

zdaniu wszystkich doktorów i

[illegible] doktorów. [illegible] (? [illegible])

[illegible] jak jemu

ach już [illegible] od każdej

[illegible]

[illegible]

[illegible] Spa [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] mój

Pr. [illegible] Kl. [illegible]

[illegible]

otrzymały i kilka dni
odpisał na twoje tak
serdecznie jak takowe umie
Zbyszko — jednemu co drugiemu
A tak takowe w sobie
że mu aż za serce ścisnęło
bo [illegible] powiedział się
[illegible] być coś dobrego
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
u siebie jest
czy wiesz bez mego pisania gdzie już
teraz obraca się Sienkiewicz? Pisał
on do mnie do Ostendy, lecz doszedł
mię w Spa; nim zdążyłem odpisać
a raczej napisany bilecik do Krakowa
wyczytałem w Dziennikach
o jego odjeździe i kolacji pożegnalnej

dzisiaj [illegible] niewiedzieć gdzie
do [illegible] [illegible] i przestanę
ten [illegible] na ogień Twoje
jak to jedyne drogie aby go
pewno dzisiaj —
[illegible]
[illegible] dobranoc, bo [illegible]
[illegible]
[illegible] tygodni ale niestety
[illegible]

Ściskam serdecznie

[illegible]

[illegible] lez nasz lub
[illegible] sobie Paris (3tio voto)
[illegible] Viviani, 2do voto [illegible]
1o voto [illegible] Chateau [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

434 [illegible]

Witold [illegible]
19/XII [illegible]

Drogi Panie Józefie

Zdrowie od dni lepsze. ale zawsze
jestem nareszcie nałożona, — i zara-
zem w domu [illegible] — i kłopot-
liwie jestem a pilnie korespondencyj-
nie jestem a pilnie korespondencyjnie [illegible]
[illegible] — wszystko to razem [illegible]
się odrobina [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] aby [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ci [illegible]
[illegible] [illegible] i lepszego [illegible]
[illegible] dobrych [illegible] [illegible] „[illegible]" które [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] się [illegible] wielka kompo-

[illegible] kiedy się znaj-

dzie – to jakie masz [illegible]?

wiadomo że nie wszystkie [illegible]

[illegible] Falka zrobiona – i czy w tobie

[illegible] lubisz?

[illegible] tak bardzo [illegible]

[illegible] że [illegible] Twój już

stanowczo zakupować [illegible]

[illegible] w przyszłym [illegible] i

[illegible]

że [illegible]

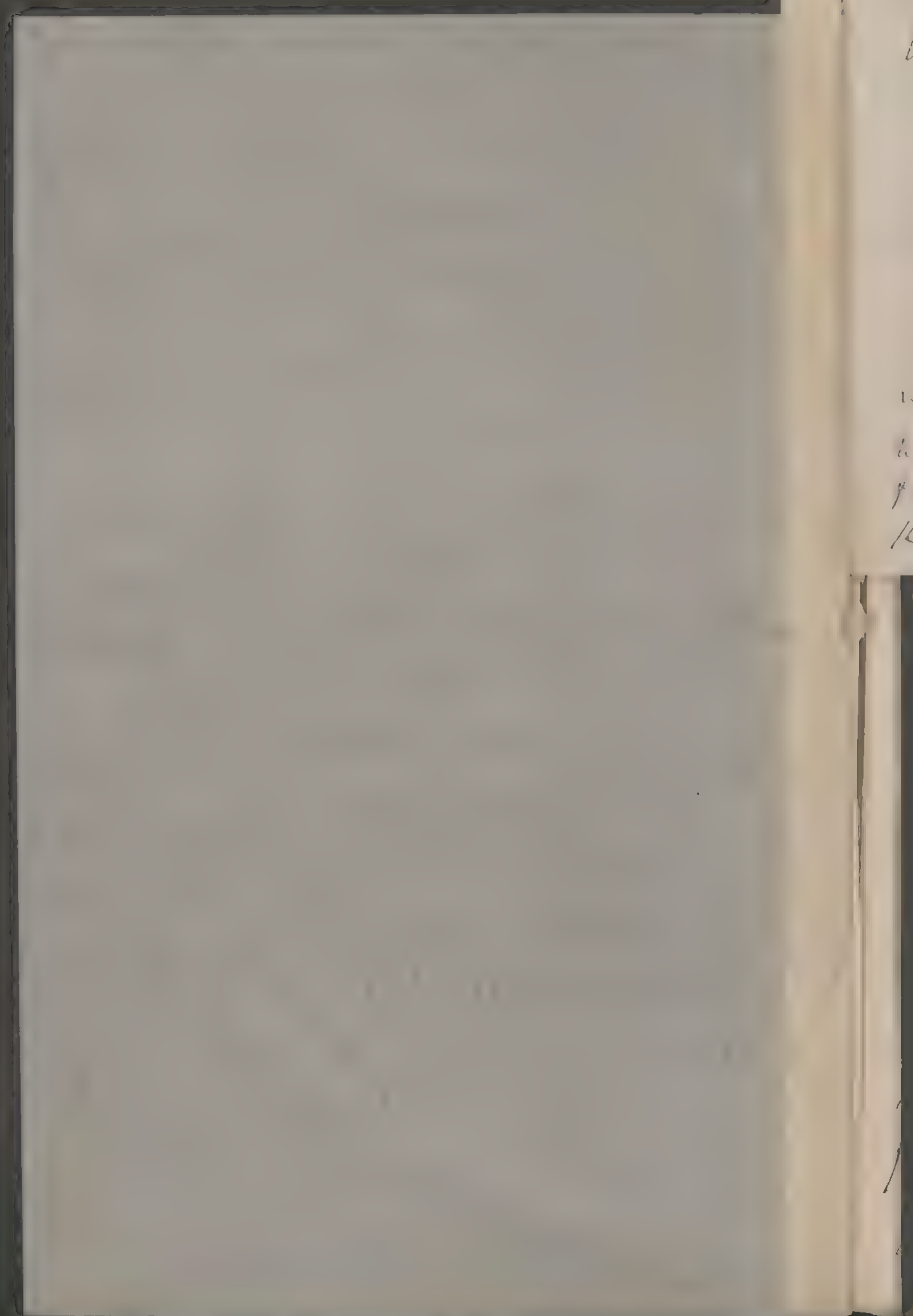
[illegible]

[illegible] Dobra nowina [illegible]

[illegible] tak smutnych, niestety

musi. Ściskam najczulej,

[illegible]



Molda 4/1 76

Dziś [illegible] najwodniejsze, [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] niw dobrego [illegible]

[illegible]

[illegible] Na bardzo miejscu [illegible]

[illegible] na [illegible]

[illegible] Karatem [illegible] ale [illegible]

Gdybym sam mógł do zwiedzenia
dojechać to prędzej — instynktem
[illegible] — natrafiłbym
na rzekę, jutkę, albo [illegible] —
ale mi do miasta stąd czasem trudno
wyrwać się — a cóż dopiero nawet
w tej śnieżnej zawierusze [illegible] i do
nieopalanych pokoi albo na strych.
Wreszcie musi się znaleźć i znajdzie się.
Ale wpadam [illegible] na myśl —
że nieprędko aby Biblioteka Drezdeńska
przynajmniej Pistojańska nie posiadała —
[illegible] w [illegible] i [illegible] ubogą
przypominam sobie przynajmniej że temu
12 około 30 wracając z Łowicza gdzie
cokolwiek starożytności [illegible]
studjowałem, [illegible] się kilka
tygodni w Dreźnie i myśląc w pobliżu
[illegible] aby

Swobodniej [illegible] konstablów po
kronikach itp.. przypominać, .
i mniej więcej czegom wówczas za-
potrzebował - bo i malarstwem w
[illegible] – [illegible]
że jeśli nie samego [illegible] to choć w części.
i innych niektóry posiadają. Ale
że one trudności robią się [illegible]
do domu, więc [illegible] (przyjemny)
nienawistnym od wynikania i [illegible]
dostania – tylko tylko nic zaporno.

Takem zrażon bezustannemi zawodami
jakich doznaję – że już byłem pewny
że mię w Bruxelli oszukano [illegible] skoro
jako [illegible] landszaftu-
mi doniósł że z [illegible] więcej [illegible]
więc tylko [illegible] i mam [illegible]
że takowe już posiadasz – [illegible] że do mnie
[illegible] przysłał mi [illegible]
[illegible] Tego [illegible] – albo gdyby one dwa

mierzyć już avant la lettre. Otóż jeśli
Martius i słusznie cytowany, ale jednak
nie, zatłumaczony avant la lettre. Choć oprócz wszy-
stkiego odnowiciela ma jeszcze u sprzedawca
który jeszcze [illegible] de Fallières
podpisu nie ma – wiem – drugiej sam, się
oddaję do Twego zbioru i się będzie tylko [illegible]
[illegible] stanowi qualitatem
„avant la lettre"

Przyrzekłem też dla Ciebie cały
kolekcyjkę (dwadzieścia kilka sztuk)
[illegible] M. Płońskiego.
[illegible] się [illegible]
[illegible] ale gdy mi
i tylko ta kolekcyjka [illegible]
się tem cały [illegible]
[illegible] jako [illegible]
moje [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

Wilda 24/1 76

Droga Pani Józefo

Zaraz po otrzymaniu listu Twego o Sło-
[illegible] postanowiłem napisać do [illegible]
bawiącego chwilowo w Modenie (dla po-
szukiwań i wypisów archiwalnych) lecz
mającego niebawem jechać do Florencji —
oraz w liście do [illegible] powtórzyłem by
tamże już wprost do Florencji na [illegible]
[illegible], że [illegible] [illegible]
go aby wyrwał [illegible], zwrócił mu
odemnie też st. [illegible] a listu [illegible] i
donieść mi o Jego zdrowiu i [illegible]
Oczekiwałem [illegible] do dziś odpowiedzi
i jakiejkolwiek wiadomości, lecz [illegible]
[illegible] obyczajem naszym [illegible]
[illegible] zwłaszcza w tem co najwięcej
nie otrzymałem do dziś dnia żadnej. Być może
jednak że list lada dzień nadejdzie lecz niemniej
[illegible] to wolę się zapytać u Ciebie o adres
[illegible] aby mu wprost stąd kartkę co [illegible] i
[illegible]

Smutno i boleśnie nam na wszystkie
strony — a co najboleśniejsza Twój [illegible]
[illegible] — „narodu duch otruty" — wszakże
wtedy gdy Epigonów zdrowszych czasów
zdrowy i trochę przyzwalający.
Co mówisz o Turkach? — jakby [illegible]
[illegible] że nas zasmucają — gdy
nie są nienaruszalne [illegible]
[illegible] Trójmajówkach następowanie [illegible]
czy Targowica etc etc
Co mówisz też o obiegającej [illegible]
[illegible] wieści o powstaniu [illegible]
[illegible] i [illegible] Petersburga
[illegible]
o Ludwiku jest mowa, wszakże że w niemiec-
kich gazetach [illegible] stoi [illegible] „auf Spino-
[illegible] — co [illegible] takim jest [illegible]
[illegible] „auf [illegible]" lecz on jeden
on raz jest wtrącony „auf Spinozowie" [illegible] — pozwalam
mówię [illegible] powodów, raz że Ludwik
[illegible] był w Paryżu, — co
przed niewielu [illegible]
mniejsza, bo mógłby być a nawet [illegible]

uważany wśród, — powtórnie, co ważniej-
na, że jest austryackim poddanym, —
otóż z tego ostatniego względu [illegible]
takowa byłaby tem większej [illegible]
[illegible] usque ad [illegible] in[illegible]
[illegible] za wierutną bajkę nie[illegible]-
tywać.

Podczas ostatniego pobytu mego w Brukselli
nalegał na mnie dyrektor tamtejszego Mu-
zeum P. Fétis [illegible] choć
tylko fotografie (jeżeli oryginałów nie śmiem)
mojego domniemanego Ingresa i Calvaerta.
Muzeum Br. posiada tylko jednego Ingresa
małego i [illegible] — byli w trakcie
[illegible] ale że
nabycia innego [illegible] 225,000 fr. [illegible]-
[illegible] jakiś prywatny amator za 225,000 fr. [illegible]
kupił. Pomyślałem sobie że gdyby mi się uda-
ło [illegible] pozyskania jednego obrazu
[illegible] do oryginałów i [illegible]
[illegible] niewahał, a
[illegible] oryginałów, [illegible] Gal. Drezdeńska
[illegible] i [illegible]
[illegible] za [illegible]
ale za tak niepewną eventualność kategorycznie

będzie kupa będzie Calvaerta aż do Brukseli,
owszem nawet narazić ich niektóre na
uszkodzenia w pakowaniu i podróży, ale
nadto na każdą wątpliwe uznanie skoro
mogli należeć tkwić będzie w wszystkie ek-
spertów. [illegible] mi się [illegible]. Później były
się odważył na posłania oryginałów, bo i
jam tam są najznakomitsi i właściwi znawcy
gdyby mi niegdyś przedstawili że właśnie kupi
i Calvaerta pragnę i nabywa, [illegible]
go, bo marzeniem nie przyjdzie ani odwdzięczy a [illegible]
swojego starego do Bolonii wyjeżdżanego
Rodzica — ale przy takiej ocenie pewien,
które koniem [illegible] wygrać
niekorzystnie na zdanie ekspertów [illegible]
nawet [illegible] — wolę albo w
całkiem wstrzymać albo też posłać [illegible]
tylko fotografie. A i oto w Poznaniu [illegible]
„Lichtdruck metodzie" które
stosowne ni nowa, praktykować, ale
tu wątpię artysta ma praktykę [illegible]
przedstawia niektóre [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
do wiernej i artystycznej [illegible] obrazu i fot.
[illegible] wydaje mi się
[illegible] dopiero dzieło [illegible] bo [illegible]
[illegible] fotografie [illegible]
[illegible] fotografia [illegible]
posłania obraz kolorystki, — jeśli [illegible]
[illegible] uznania i uznania mistrza? tylko [illegible] — [illegible]

a mnohý [illegible] najposledy

[illegible]

[illegible] od [illegible] [illegible]

[illegible] to zoberie [illegible]

[illegible]

Piszę mi się w [illegible]

[illegible] i [illegible]

obrazy i [illegible]

[illegible]

[illegible]

raz [illegible] do tego napisz [illegible]

tylko [illegible]

Wszyscy [illegible] albo przyjść [illegible] albo [illegible]

albo przypomnieć [illegible] się na [illegible]

się ani [illegible] Tylko [illegible] i bez [illegible]

[illegible]

[illegible] owego [illegible]

Także równie do [illegible] także

bo dla ciebia [illegible] pięćdziesiąt

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

P.S. Sołtan jeszcze w Krakowie i przed ?
naszym tygodniami nie jest widziany

Na odebranie twojej kartki i nowej wiado-
mości odpowiadam natychmiast na [illegible]
iż trzeba przedewszystkiem wiedzieć [illegible].
bo jeśli niewiele, toby się znalazła rada —
inaczej [illegible] Tatowej Pani znajdziecie —
Jana to nie ma i nieprędko go spodziewamy
bo chyba się znowu [illegible]. Ściskam najserdeczniej

21
3

DEUTSCHE REICHSPOST.

POSTKARTE.

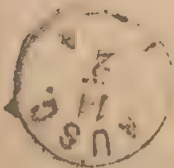


An

Monsieur J. J. Kraszewski

in Dresden

Nordstrasse 27



Wilda 15/2 78. [illegible]
320

Drogi Panie [illegible] Twój [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] liebe [illegible]

[illegible] bo od tego takiej [illegible]

a [illegible] [illegible]

Przed [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] tem [illegible]

[illegible]

[illegible] co ten sprawi mi [illegible]

[illegible] dicsom [illegible] takiemi,

[illegible]

dla mnie tysiącem [illegible]

Nieraz [illegible] bo się [illegible]

[illegible]

[illegible] — ale [illegible] — [illegible]

a przyzwyczaić [illegible] z doku
[illegible] — [illegible]
o których pisz [illegible]
się na stare jeszcze zabawki.
A jednak nasz Spiler — i tak [illegible]
uważam niezwyciężalna —. Dziadzi-
skiego tu nie ma jeszcze domostwa,
który [illegible], jak mię zapewniano w
St Mandé pod Paryżem blisko Vincennes,
[illegible] się wszystek udział do niego adresuje
Hôtel Lambert. — Gdyby tego jeszcze
Władysław Krasiński [illegible]
[illegible] przed paru laty, — dziś trudniej, [illegible]
[illegible] do Warszawy.
[illegible]
ale może Krakowa; — a przedewszystkiem
akademia która ma fundusze —
a której Theiner był członkiem.
[illegible], chociaż [illegible] stanęły tu
[illegible]
napomknienia [illegible] w dziełach
[illegible] albo Adamie — [illegible]
rybiów (nie przyjmujących rybiów), trzeba
zrobić skutecznej zarady, bo wiem i ta [illegible]
[illegible] Theinerowskie są dla historyi naszej ważne i

że ta [illegible] [illegible] nierówtały wyduma-
przezgierając nawet [illegible] i [illegible]-
[illegible] [illegible] w [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] się do zbioru [illegible] na pozór znam
[illegible] w koncercie muzyki [illegible] [illegible]
[illegible] że dobra [illegible] przez to. Ale na
[illegible] [illegible] więcej [illegible]—
ile zatakować [illegible] — i [illegible] wszelkie
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
jakie blejwajsztem [illegible] [illegible] tem blejwajst.
uratować, ale może się lepiej [illegible]

(4)

[illegible] mi przez [illegible] się
[illegible] pisze [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] attaki [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] musi — [illegible]
odświeżając. Czytać [illegible]
ale to nawet teraz [illegible] myślę [illegible],
pisanie [illegible] a nawet przed [illegible] [illegible]
[illegible] koncertu, [illegible] i [illegible]
omdlenia a raczej sparaliżowania sprowa-
dzają. Dzisiaj wykładałem wiosny jak [illegible]
[illegible], — dziś nie się [illegible] że [illegible]
tylko [illegible] Twój [illegible] [illegible]
[illegible]

Ukazały się różnemi torami zaszłe w
dzisiejszym?) ileż to krążyło o moich
bieżących sprawach legend w powietrzu,
twoją ręką się już nic łatwiej [illegible]
[illegible], ale jednak tak dziwnie zamknięta
jest prostotą, przy [illegible] [illegible]!

[illegible] tylko

[illegible] powinien – a w jednym [illegible]

[illegible]

gdyby nie [illegible] zapytany [illegible]

conditio [illegible]

już mówił [illegible] nawet tak dobrze napisany i zredagowany

[illegible] spod pióra i [illegible]

[illegible] nagle i [illegible]

[illegible] zdanie,

[illegible] atoli [illegible]

[illegible] a [illegible]

[illegible] – jak niespodziewanie, tak niespokojnie,

a dnia jednego niema żadnym listu
jakiego nieodebranego brzęczącego o pomoc
że aż się serce kraje; — ot w tej samej
chwili odbieram od Zaleskiego (który
jak mi pisze zgubił [illegible] [illegible]
ostatnio albo uzyskanie jakiej składki
na niego bo już z niczym [illegible] niema
[illegible] [illegible] i [illegible] na [illegible]
ale teraz nikt się ani spyta. Strasznie
nas przykrzenie kiedy [illegible] w takiej
podlegają ludzie jak Zaleski — ja
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Może być tam co obejrzeć jak mi powiedział.

Ściskam najserdeczniej

[illegible]

Wilda p/ Pozn. 7/12 76

Drogi Panie Józefie

Odebrałem dziś rano nowy list Della Rovere komunikujący zarazem jedną pro informatione wyłącznie rzecz i jedną prośbę o taką informację, wysłałeś Mu cokolwiek bądź przy odjeździe Wangera a wewnątrz przesyłki? Bo rozumie się samo przez się że posłałbym mu cokolwiek bądź i którąkolwiek bądź przesyłkę jak on twierdzi, i otóż mu natychmiast posyłam, — bez żadnych zgoła rachunków których przy nawet wszystko ani rachuń ani do notatek swoich zaglądać ; — nawet wahałem się czy Was się o to zapytać aby nie trudzić ; — ale że ta reklamacja po tylu latach zakrawa mi jakoś na Schwindelei, — raz że nie byłby czekał [illegible] tak długo gdyby był miał jakąkolwiek obietnicę, powtóre że nie pomnę abyście mi kiedykolwiek byli wspomnieli o tej rzeczy

potrzeba zaręczenia iż wszystko nie[illegible]-
natem dotychczas aż mu się cokolwiek
należeć mogło ale owszem ja mu się zawie-
[illegible] po przystał mając w ogóle
kwit jego z d. 19 lipca 1872 na pożyczone
mu przeze mnie 150 fr. których ani on
w terminie nie oddał ani ja się niedopo-
minał [illegible] tylko iż od niego wziąłem
60 fr mały bas relief en cuivre repoussé.
który on dopiero co za 30 fr był nabył; —
przeto, pod wyrażonym warunkiem
iż ani chwilki dłuższego czasu swego
niemarnotrawiłeś zajrzenia do ja-
kichkolwiek notatek lecz po prostu na
pamięć [illegible] nad wszystko
czy mu się cokolwiek jeszcze należeć może
pod tym wyrażonym mówię warunkiem
przesyłam te zestawienie.

A nawet niechciałbym go pewnie gdybym
od paru dni niemiał ważniejszego do Ciebie
zapytania o którym nikt pewniej od Ciebie zaspo-

twoi ci mnie nie mówi — a pytam
się że tu wiadomości choć w potrzebnej
tylko wymianie własnie i łączności
zawarta, mocno mię obeszła —
i przypadkiem bardzo aby była wczesną
tylko kartką. Otóż wspominano mi
o jakichś „tarapatach" w jakie wpaść
P. Leopold. Nie przypuszczam aby w tem
było co prawdy — i niech samo to
pytanie tak zostanie między nami
jak w każdym razie zostanie Twoja
odpowiedź, bo pojmuję jak bardzo
byłem przejęty mie słowo tak niezbyt miłej
~~jasnej~~ zagadki, a raczej dziwnie
się że nie ma słowa było nonsens.

Spóźnienie załatwię się przez Hen-
ryka który się z nienacka odjeżdżał
wpaść do Berlina i Drezna (a odjeż-
dżając, się ledwo na prędce zdążył) —
nie zastał ani Falka i Prószkiego —
bez powiedzenia się myślę że jeszcze zajrzy do nas
za niemi wszystkimi Twój przywiązany Al.

P. S.! Jeśli się nie postaram naraz
dokumenta Theinerowskie bo-
ję się dowiedzieć quel'occasion va
manquer faute de moyens de la
prendre aujourd'hui par le toupet
tandis que bientôt peut-être nous
courrons après sa tête chauve.

Wilno 25/12 26

Drogi Panie [illegible]

Dzielę się z Tobą opłatkiem [illegible] na wilię [illegible] i wraz z nim przesyłamy [illegible] najserdeczniejsze życzenia jakie [illegible] symbol [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] go wynaleźć ale [illegible] niemiłe [illegible] bibliotece [illegible] [illegible] bibliotekarz [illegible] [illegible] zapominania [illegible] [illegible] zgoła niewdzięczność. Niewiele [illegible] go [illegible] [illegible] o Tobie przez [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] bardzo dziwnym [illegible] [illegible] [illegible] Kraków, choć daleko [illegible] [illegible] najserdeczniej [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]

Wilden 8/2 29

A co? czy nie miałem racyi mój Luigi tym przewidujący że trop wtrąca za z majówką polską zwiot Targowica? Zrozumienie jeno znale tej katastrofy Midhatowej. — Nie mam zgoła zmysłu do żadnej a żadnej konspiracyi, — ale czego nigdy nie pojmuję to żeby ktoś mógł konspirować będąc u samego szczytu władzy i dobrowolnie robić tak silną pozycyę. Ależ tylko tej rzeczy dzieje dziejami: niepojęty!, i wśród staje — i zwłaszcza — boć koniec końców la raison finira toujours par avoir raison. Albo nie dziwny zagadka jest ów Madhiz kary-...

Takiego fiasco to podobno nikt nie pamięta w mémoire de diplomate —

A czytałeś też kartkę Pana Józefa w styczniowym Przeglądzie polskim analizę artykułu Prof. Potockiego o kwestyi rosyjskiej na Wschodzie? Dawno mi się nie zdarzyło czytać coś tak tęgo zdrowo pomyślanego, a mimo intellektualnie zawsze umiarkowanie dość jasno wypowiedzianego.

Nie ich i tam czasem się graeca fides większa bijatka, – jak np. w ustępie zadającym sobie pytanie czy godzi się hymnować ludowi jakby inwentarzem jakim, pytanie które się naturalnie nasuwa tylko wtedy gdy idzie o jakie oddanie, więcej gdy oczywiście. ale mimo tego – i wielkich wątpliwości – głosu tak poważnego, mocnego i uroczystego dawno niesłyszanego.

Od Rodkiewicza mam wiadomości pomyślniejsze – Anielci się polepszyło już do siebie zupełnie. Ze zdrowiem idzie mu mimo jako tako, i z robotą też się stara, tak nastroju jak i najlepiej takowej ale zawraca głowy, – i uniewinnia się że dotąd mógł wykonać. Niemniej, – co mu trzeba więcej za to nie mam, oczywiście przy tych ciężkich czasach wolę że się nie śpieszy. Chciałem mu posłać 200 fr. jak radziłeś ale nie znalazłszy w tym Poznaniu ani bankiera najlepszego Homolki z Florencyi ani według mojego – czego tylko albo franków, tylko nabilansować, – wyręczy- kowałem 100 marek in natura w liście rekomen-

dorocznym — za które tam 130 do 140 lir do-
stanie. — gdy się tymczasem było drożej,
rozstania nieznośnego aż do chwili ich
odebrania, żyje się tam u niego po sąsiedzku.
ale ten do dziś dnia nie dał o sobie znaku
życia.

A propos Lisia i wspomnianego przeglądu
Przeglądu — czy czytał w grudniowym Prze-
rzecia tego artykuł podpisany L. o obrazie
Siemiradzkiego? Jakże się podoba?
Jakim miał niesądnie do zaznaczenia, —
ale mnie dlatego że jest on z natury
pobłażliwym dla obcych a surowym dla
swoich. — mimo tego nie mniej mię ten
artykuł.

O Lenartowiczu nic zgoła nie wiem —
ani on nie pisze ani Kraszewicz o nim
nie wspomina a Lisia od którego dopo-
mnieliśmy się dowiedzieć o nim, niby i
zapadnięciem do Florencji nie zajął.
Tak się mija tam na cygańskie strony po-
parowy że o wszystkich się trwasz i niespokojnie
przypominają same złe wiadomości mimo

pranuchiów pozostawia pas de nouvelles,
bonnes nouvelles. W zamierzeniu Twoje
zdrowie mój kapi drogi Panie Józefie
i ów dolegający ci kamień. Czyż nie
stosujesz ścisłej rady, jakie jednak wiem
od Chomęcj proroctwa niemocy —
je suis incorrigible.. — Ciąg na Twojej
miejscu, piłbym co rano przed śniadaniem
po jednym małym kubeczku wody Carlsbad-
skiej, — ale N3 po jednym małym.
comme mesure d'hygiène plutôt que de
thérapeutique, car les mesures d'hygiène qui
agissent doucement et à la longue
sont à mon avis bien plus efficaces
que les remèdes héroiques. Uważałbym
też lepiej jest wannie jedna lekkiej z...
statecznie codzienne wodą, tylko jak
latem wodnem pić można, do pewnych
jak do wszelkiej temperatury dans un bain
marie.. — Robisz co zechcesz — ale moja
rada praca usprawnia. Pleć mam

Ale

Wilda 11/2 77

32

Aha! habemus confitentem —
nie reum zaiste - ale socium ma-
lorum...! Przyznajęż mi drogi Panie
Józefie à propos Luppa dotąd: najlepiéj
restaurowanego (??) że mi zatem [illegible]
błyszczeć przez lat parę w drzewie [illegible]
nietykać (tu) wojenne [illegible] i nietykalne,
dotąd też i co obnowię miejsce, bo lepsza Diana
dotąd też [illegible] przebaczenia go virginitati,
[illegible] aniołów przebaczenia go virginitati,
a natomiast restaurować tylko to co albo
już zupełnie nadwerężone albo też paruraami
czasem porozdrapane zostało jak wszystkie nasze Tinto-
retta, Ricci i t.p. — Otóż właśnie z tego względu
(oprócz wszystkich innych o których Ci donosiłem
pisałem) że nasz Lupp stracił swoją dziewiczą
nietykalność dotąd tylko w kopytach żywego konia,
do niego się nam Rostkowski na Nordstrasse przy
pamiętnym mi i nader skutecznym obrazem Twoim
jem przymat. — i ten względ mnie wraz z innymi
wstrzymuje mię od wysłania go in persona do
Brukselli. Wolałbym już im posłać niedotkniętego
Dionisio Fiammingo który ich może więcej zajmie

zaciekawił mnie [illegible] z powodze-
niem jednego wszakże Marcina niemałej —
ale mnie w tem mniej dla tego, mimo wszelkiego
[illegible] tam znawstwa, mojej [illegible] autentycz-
ności jego uznać. Kresek głównego powodem
nieczystości jest zawsze to iż jak od kowala
nie należy [illegible] [illegible], [illegible] mogącego
mieć skazę na obraz trudno domagać się
objektywnej legitymacji onegoż, tylko iż się dla
à tout prix dla swojej własnej koniecznie wol-
nie a wszelkie dowody najbardziej naciągane na-
rzucać[?] — wolałbym więc
tiones dubitandi wyrwać. — Wolałbym więc
[illegible] i to nawet większa ta tak trudnem, [illegible]
[illegible] tymczasowej satysfakcyjkę fotografii o której
[illegible], a dopiero gdyby w skutek tego należało
co mianowicie względem Calvaerta przewiduję
(bo jeśli sobie Magdalenę przypominasz) zdaje mi się
[illegible] w fotografii odbitka fara figura; —
dopiero stanowczo rozważni czy postać czy nie.

Tymczasem zbliża mi się nowy kłopot pako-
wania się ze wszystkiem na dobre, — bo wiem
zapewne że willa przedana na fundacyą [illegible]
skiego — i dziś już nowy dopiero co instalowany Vor-
steher, naturalnie Niemiec, był u mnie z pre-

restauracyjnej i inauguracyjnej [illegible]. Otóż mam jeszcze blisko dwa lata kontraktu przed sobą; jednak którzie się zmiana tych stosunków niezawisłości mnie tak daleko w tém tak spokojnem dotąd ustroniu że ---- a w każdym razie już dziś o tem myśleć należy gdzie się za dwa lata [illegible] zabrnąć [illegible].

Ale ni to ani owo jest powodem że Ci tak strasznie piszę na list pod chwilą otrzymany odpisuję. Tylko mi dziwnie Twoją uwagę [illegible] tak brany jak w pierwszym liście radzisz jest rzeczą – co innego jak ogólnie brany. Modus faciendi jest szczególnie nową tak istotną że zmienia dotąd [illegible] skutek – i jak Anglicy mają oczywiście największy stosunek wymagania [illegible] "the right man in the right place" tak też ja poruszam associationem idearum aż tak daleko że nawet w dawniejszym (dosłownym) dictum francuskim "il lui a donné sa bénédiction avec la manière de s'en servir" upatruję, tylko [illegible] myśl bo wszystko na świecie zawisło "de la manière de s'en servir." – –

Żaś na stronę — nie gniewaj się Carlsbadu tak
ważnego jak wskazałem. To higiena a nie
terapia. Mały kubeczek z rana [illegible] przy dobrej
komisnie spożywanie oraz niezbędnych w[illegible]
[illegible] wielu [illegible] dobrego Bordeau
podczas obiadu, nie sprawi ci anemii — a
[illegible] — Dlatego może
być [illegible] na [illegible] jak [illegible]
na formacji kamienia, — a tego przy [illegible] naj
[illegible]
właściwa, [illegible] sam piszesz że niema
wierzbadeńskie kąpiele dwie dobre, niechętnie
the right time — Enantę powoli się kompe-
tentniejszego odmienia — ale [illegible] się nie re-
[illegible] to wiele
zygnuj się na rezygnację, — [illegible], — pór
[illegible] oralia [illegible]
są źródła, przestaje — albo raczej nie jest
jeszcze takową.
Mam i drugi powód pilnego dziś pisa-
nia do Ciebie a to zabyś tył [illegible] [illegible]
odsyłać mi Przegląd który to i czytam skoro
tylko przystąpię wszystko [illegible] będzie raz
[illegible], też Demonstracje [illegible]
ale teraz [illegible] odsyłać bo Przegląd nie mój
i tak [illegible]
Ściskam najserdeczniej
Alez.

Więc napewno o zaręczynach Marylki
[illegible] z [illegible]. —

Wilda 22/4 79

Drogi Panie Józefie

Boli mię prawdziwie że tak długo nie odzywałem się do ciebie — choć ciężko mi często bardzo wyznać że jakdalece cieszę się z owych licznych i kollektywnych manifestacyi które, Twoją wrodzoną skromność naturalnie obrażają, mnie zaś podwójną nabawiają pociechą, ze względu na ciebie i ze wzglę-du na tych którzy ci zasłużony hołd skła-dają. Bo u nas zazwyczaj wielka albo durna (wydziwiano-reklamowa) popularność albo też owszem — zacięte nieuznanie zastęp za życia lecz dopiero po śmierci. Otóż ciebie ani to ani owo nie spotyka owszem uznanie rośnie i rozmaja się co przecież mnie [illegible] [illegible] podwójnie.

Ale mimo szczerej chęci doprawdy
dotychczas nie mogłem się zebrać,
a nawet dziś jeszcze niewiele
Kiedybym się zebrał na dłużej.—
tak byłem i jestem dotąd obarczony
coraz nowemi kłopotami. Zaledwie
zakończył się w jesieni, dzięki i kata-
strofie nieprzyjemna sprawa między
Morawskim a Ulanowskim która
mię długo i przykro zajmowała —
aż tu nowy pożar wybuchł mój [nietylko mnie ogromnie dotknął ale]
zniszczył wszystko z oszczędności. a nawet
odcięcia w ... zniszczył księgo-
wego Dziennika mego zawierający
był niemal mozołem już postawić
na nogi — Ale co Bóg zesłał to znoszę
religijnie — stem zaś co od ludzi
podobno trudniej, na zawsze sprawa
i nad tem trzeba dużo filozofii —

zapewnieś czytał w Dzienniku
artykuły o szkole żabikowskiej
i dość może ani wyobrażenia
nie masz jak daleko się na błędzych
jak także i [illegible] [illegible], to
niezakupisz jednak ~~jest~~ ile mi to
nasz gorszy sprawia — System
i przedaż gmachu Katedralnego dodaje
im [illegible] trochę bo za niespełna
półtora roku trzeba się będzie ze
wszystkiemi z biurami i szpitalami
wynosić — a nie mam jeszcze wyobra-
żenia dokąd? etc etc etc
[illegible] [illegible], i musiałem zerwo-
[illegible] po uszy — (bowiem zapewne
o śmierci p. Delfiny, — a opis tego
[illegible] mój trochę staty, co mnie ogromnie
[illegible]) — [illegible] mi [illegible]
za obydwóch — i donieś też o swojem
zdrowiu oraz o zamieszkaniu bezwłasnym podróży
które mój także [illegible]. [illegible]
[illegible]

Poznań 28/9/79

Kochany Panie Józefie

Spotykam w tej chwili Szyman-
skiego który mi powiada
że mają w tych dniach być
w Berlinie i że on także
tego on prosił by mnie
o zaproszenie do Poznania.
Dostrzegam przeto iż pan mię prosi by
do pożegnań i do dniéj naj-
podziemne zaproszenie
nie do Poznania ale wspól-
na bilety, gdzie pomieszkania
podostatkiem, sprobuje więc
i mieć przy do pracowania
Ditto, obiadek o 1 jej Kolacya koło 8
owóż do spania intra nuces —

wody z uwelakich środek Euro-
pejskich do dzisiaj regijonów
i tęskne od dawna serca —
Gdyby ta próba moja (jak
u nas mówią) „niezgłębiona"
została, naonczas tym sobie
obecny niesie[?] Maj całkiem
albo — bo od z, którego też
od miłych serc odwiedzin
a przyszłości natomiast do
niemiłych, mi tym o to
drugą a mniej miłą tem me-
dziowi do zawdzięczenia
Pierwsza była Pani Rosy Kra-
sińskiej która na pasz dru-
w lipcu z Krakowa zjechała
ich Zierakow. tuż i mnie odwiedzi-

A jakiekolwiek się mogą odstępy
mieścić, — a nawet i owe
niby bardzo ważne wypadki,
obrachunki znane i nieznane,
zbiory mego Ojca i moje
nad tłumaczeniem tego, co obra-
bili, — ale po stanowi
ze wszystkiem praca w uczeniu
niedomiarowy pomysł ani
uniwersalna — owszem przy
zmianie powietrza a najm-
[illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible]
[illegible] się nie [illegible]
że się nie [illegible] odbywa
[illegible] Boże. Serdecznie [illegible]
[illegible]

[illegible] 26 [illegible]

Drogi Panie Józefie

[illegible] po [illegible] [illegible] w liście jak gdyby na pustkowiu, skąd naje- dawniej [illegible] się dostać do miasta [illegible] oddaję do rozważnego najpierwszej [illegible] [illegible] lista to [illegible] że [illegible] Toruniu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]; że naturalnie kwestia jako Twoje uwagi do najdokładniejszej [illegible] rzeczy.

[illegible] sam [illegible] [illegible] z domu, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] ie masz w tył [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Twój Ad.

[illegible]

Drogi Panie Józefie

Byłbym się już dawno odezwał do Ciebie [illegible]

wieścią o Twoim powrocie z dobrym skutkiem na

zdrowiu [illegible] nie [illegible] od trzech tygodni napadła

[illegible]

[illegible]

nie pozwala. [illegible]

jeszcze [illegible]. I ja to dostałem w skutek [illegible]

[illegible] Hallера [illegible]

[illegible] a tym były [illegible]

[illegible] w przeszłym tygodniu wysłałem list i [illegible]

[illegible] mu posłałem, [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

to [illegible] bardzo ciężkich czasów a zwłaszcza mnie [illegible] na całe lato na Wilde, [illegible] i utrzymanie w przyjacielskim [illegible] i robotę i zarobek i nawet widoki na przyszłość, bo dawszy się tu poznać, może otrzymałby posadę konserwatora i restauratora przy instytucie Mielżyńskich, [illegible]

[illegible] o sztuce malarskiej [illegible]

[illegible] z nim, bo choć [illegible]

[illegible]

[illegible] Wspomniałem mu też, że [illegible] każdy artysta marzy o stworzeniu, dopóki ogromnych sal w jednej z których [illegible] mogłaby [illegible] n. p. olbrzymi obraz Ricci'ego, sans encombrer son atelier ani przeszkadzać [illegible]

[illegible] etc. [illegible] 4

[illegible]

[illegible]

[illegible] etc.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ania [illegible]

[illegible]

Wildzie [illegible] nie zostaną już nigdy i nigdzie [illegible]

i wielkim kosztem nie dopełnią się [illegible]

[illegible] tak [illegible] przed Ciebie zatrzyma-

nych obrazków. Ale nie chcę Cię dłużej [illegible] kwestyą

zajmować w chwili gdy się losy Europy [illegible] ważą

i wedle tego jak się [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

[illegible] Składam [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

z Tarnowskim, bardzo krótko, dobitnie, i na czasie.

Ściskam Cię najserdeczniej

P.S. Czy nie ma nadziei powitania Cię tu kiedy na Wilczej! Tyle byłoby do pomówienia o czem pisać ani sposób.

August

Sekretarce przypomnij nas w łaskawej pamięci i łączą najserdeczniejsze uszanowanie
Krys i Gnous.

17/9 77

Drogi [illegible] [illegible]

[illegible] o [illegible] wyjeździe do Berlina (a nie do Meranu) dziś rano

[illegible] [illegible] mnie [illegible] [illegible] [illegible]

wybrał w kierunku wręcz przeciwnym [illegible] który zdrowie

wymaga, powtóre żeś był o kilka godzin odemnie a mnie

minęła pociecha uściskania cię. [illegible] [illegible]

tęskno za tym uściskiem to jednak [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] egoistycznie w chwili [illegible]

winogronowej która tyle zawsze pomaga. [illegible]

się [illegible] bardzo [illegible] za przejażdżką [illegible] Berlina nie

zakwestyonowała Meranu.

Z [illegible] oczyma nie dobrze, zapalenie stało się

chronicznem i przypomina mi, mowę [illegible]

młodociane cierpienia. Ktoś z młodzieży [illegible]
o moim wieku zapewne [illegible]
używał roczynu z [illegible] jakie [illegible]
w jaki sposób. do Berlina na konsultacyą nie
mam po co [illegible] bo mam tu młodego znakomitego
[illegible] Dra Wicherkiewicza. z resztą gdybym miał
do Berlina to [illegible] i doktora, a ja się ruszyć
z domu nie mogę. [[illegible] Bóg jeden
wie co się rozstrzyga — krwawo pod Plewną albo inaczej
a może atramentowo w Salzburgu lub Gastein

Kwestya „Waluty" i mnie
[illegible]. Ale jeśliby
to ona przeszkadzała Ci drogi Panie
Józefie jechać do Krakowa to wierz
mi że bez najmniejszej z mej

Strony subiektywnej mogę
w tej chwili zaradzić
Raz tylko przysłać
dwa blankiety z Dresdner
Bank i wskazać ile
potrzeba a odwrotną
pocztą, odeślę podpisane
z akkredytywą. —
jak zawsze Kretkowska
Tylko uważać a nie więcej
że Dresdner Bank
a nie Landsmanka który
na akredytywie! Ściskam najmocniej
Cały

152
340
463

Wierzenica 11/XI 77.

Drogi Panie Józefie

Pozbawiony wszelkiej wieści o Tobie oprócz powziętej przed paru tygodniami od Łupanskiego że był chwilowo cierpiący odzywam się po wiadomość jaką [illegible] czy zamierzasz zimowanie we Włoszech przyjeździć do Krakowa. Choć Piekarski [illegible] nam nie [illegible] [illegible] Rocznik jako [illegible] [illegible] niebawem szereg takowych za [illegible] [illegible] trzeba [illegible] gorzej do [illegible] i zdrowia do pielęgnowania.

Czy byłeś łaskaw obrazów Dolińskiego
przesłać Kosiewiczowi do Florencyi?
o co Cię przed miesiącem lub pół-
tora telegraficznie prosiłem.
Wspomniałem pisząc też Kosiewiczowi
4ch Gambarów [illegible], i prosiłem
go o oznaczenie ile ich restauracya
az maximum wynosi że może abym
mógł osądzić czy w tym roku taż
stosunkowych dochodów a mianowicie wyjaz-
[illegible]ych wolno mi co ich jeszcze. Kosie-
wicz nie odpowiedział na tę kwestyą
tylko oznaczył że wszelkie obrachuje
i żebym się spuścił na niego.—
To się samo przez się rozumie-

i gdyby były zawsze o kwiatach
zaufania obejdzie się nie lepiej pytać
ale tu ważniejsi kwiatyja Kiezami;
kwiatów volutę i r. p. – Tajemnica
że kto przez parę lat oznaczył
s. bacił większą część środowiska na
klejnot raz jest za ...
a w 6. roku tuż jak — nie ominął
potrzeby też na valeur umrzy
się z pary obracającymi czy nosi
sobie też od owej restauracji pozwolić
ci żeś ze gliniana tempera. Loża
– Więc, wyżej, wymawiam się wśród z
Cymanoarami o których nie wiem
ile kosztowali, lecz, a wolumina

prosiłem Cię o wysłanie Dalido-
-rów z którychś mi te wiadomości.
Z mojemi oczyma nie dobrze jest
to wszystko po cudzej nie obcej
u Ciebie mocniejszej teraz – lepiej
nie wesoły zważ się zdrowiem
co nie tylko nie zetknie wszystkiego
myśleniem ale i przepraszeniem za
takie przyczyny, gdzie zatem kto
wie czy nie zbliża się chwila gdy
człowiek i zdrowych umysłach na
co raz się mógł przyjąć! Kto wie
czy mi nie przypadnie kiedyś powi-
-edzieć: Właśnie gdy Twoi wróżyłem ci

(Zmiana)
I   I z martwych wstaje Marka obumarła
roświadczona drogi wyprzedzi spełniona
„Nim słońce zejdzie rosa oczy z żarła"

347
485

Ale niniejsza o mnie była tylko iż
słówko reszta na braci którzy w ciem
[illegible]
[illegible] Kalina. Wszakże nie
[illegible] ziemi obiecanej
[illegible] słowem [illegible]
[illegible] wszystkim dla
w tem czas tylko trzeba kiedy pomimo
widzi puszczających się na manowce.
[illegible]
czy to prawda i czy to być może żeby
[illegible] Twojego był wyznaczony na 3-ie
[illegible]
[illegible] to muszę
mu przyznać że [illegible] bo trudno
[illegible] niniejsze. Któreby [illegible]
Chodźkowników bardziej zredukować
mojego, nie wspominam [illegible]
[illegible] to niniejsze jest [illegible]

i na uboczu od dróg Europejskich

że jest nie jednego z Wielkopolski

i Galicyi wskazywać będzie musiało

ale pytam się, kto z za kordonu będzie

mógł przyjeżdżać i czy jest on na cały

kraj ziemiańskiej, mimo tamtejszym

rodakom przybycie (bardziej) utrudniającym?

Ja pojmuję tylko Drezno gdzieś

mieszkasz albo Kraków stolica

nasza naukowa siedziba naszej

Akademii. — Zostaję najzupełniej

Uległy

Korzystam ze sposobności by ci, Panu

przypomnieć i złożyć wyrazy głębokiego

uszanowania i szczerej przyjaźni.

sługa uniżony

H. Sienkiewicz

~~[illegible]~~. [illegible] czwartkowym [illegible]

[illegible]

[illegible] od Morawicka. [illegible] wrażeń [illegible] ale ani słowa nie wspomina o [illegible] [illegible] o Bambarach lub [illegible] [illegible]

[illegible] od Grün, [illegible] z [illegible] [illegible]

[illegible] i [illegible] dodaje najświeższą [illegible] [illegible] nic niema o [illegible] [illegible] nakazana do [illegible] [illegible] oddać. Może by się ta wiadomość na co [illegible] mnie zaś to przyznam się że [illegible] [illegible] dziś za i nieźle trzeba [illegible] [illegible] a to jest [illegible]

[illegible]

już to otwarte sukna i namio[illegible]

kiedy u bark[illegible] darowana [illegible] tego [illegible]

[illegible] nawet nuż [illegible]

z okrumie [illegible]

[illegible]

na którą trzy krótki na [illegible]

[illegible] doszedł [illegible]

[illegible] Tam tego [illegible] pragnął [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Poznań Środa

Dalibóg zdaje mi się jakobyś się na
mnie gniewał — drogi Panie Józefie
zamoże onegdajsze uwagi! — ato
chyba dlatego żem zapomniał tego razu
jak szybko, jak równo, dodać:
jakoś tuo consilio, — ale toż się samo
przez się rozumie, naturalnie i oczy-
wiście więc ciągle pozostanie by-
łoby tylko nieszczęściem — a wiesz co mię
na tem drugi zaprowadziło? oto ironiczny
zwrot Twój: „Quand Ch. arrivera vs vs entendrez
facilement vous-mêmes avec lui". Pour le coup
me suis-je dit — à bon entendeur salut —
et la menace a porté coup.
A więc postanawiam na nowo tylko powie-
dziane: — cokolwiek zrobisz i wymyślisz
z obrazami to dobrze będzie, — jak wszystko
coś dotąd zrobił i wymyślił — dobrze było.
A jeśli ja nazew interweniuję? i jakie nadaję
uwagi, to, w przypomnieniu że jest zdrowa
od przysłowia strona niekiedy, — raczej od wszystkie

lub opuszczenia zabolałaby, — jeśli zaś
niezdrowa, toć ją urządzisz sam [illegible]
[illegible] [illegible] Twój wdzięczny

Al.

Naturalnie że znalezienia tak skromnego
a niedrogiego lokalu [illegible] na koszt
nie „cudu" jak piszesz ale Twojej pieczo-
łowitości [illegible] — trzeba nawet zapewnić
go sobie na dłużej jak na rok, żeby
nie być przymuszonym ewakuować się
wykończeniem i przed obrzydzeniem tutejszej
„Kopenty" — która mi się jakoś wcale [illegible],
i naczynia [illegible] się zawsze.
[illegible] przedaży domu, — stać wzała
Tadzy lub on niezdrowy zabrała stróża.

Wiadomości o śmierci Wadzia, odebrana
właśnie przez [illegible] [illegible], a otyle mniej
zdziwiona że wiadomości dni poprzednich jakie
tylko polepszenie wskazywały, — odbiła mi się
na zdrowiu. Ostatnie [illegible] [illegible] palić mię

pnia z Zygmuntem Krzysto-
porem stoję. — A mniemanie
niektórzy wiele obiecywał, ale już nawet
tak w wydawnictwach zwiek jakoteż
w „Przeglądzie do Hist. Dyplomacji polskiej":
niepomału utrzymywać porzucał. —
a wiele było tak gorszą jak nad to
mniej, drażliwego umysłu

Wiemonice d. 5/1 78. 115 347

Drogi Panie Józefie,

Było [illegible], więc wyjechał w jesieni do [illegible], a potem i do Włoch na zimę, a tak [illegible] [illegible] [illegible], t. j. 45 [illegible], a więc [illegible] le chiver [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mnie [illegible]. Nie [illegible] odradzać, ale [illegible] nie [illegible], bom nadto sam do- świadczył, co to jest podróżować zimową porą, nawet po Włoszech a co dopiero nim się z takich do nich dobierze. Pamiętam [illegible]

powietrza przy 30° Październik

w Bolonii, a nawet i w Neapolu

u stóp Marne. Zamieszkam razy

i razem śródziemne u. p. [illegible]

ini bez żadnych przez [illegible]

bo wszystkie komunikacje były

przerwane — stanęła od dawna

co do niezmiennych zasad moich re=

tory odmawiam sobie ile tylko

można, nadzwyczajnego, a do

staropolskiego przysłowia:

„Szanuj góry i mosty

„Jeśli chcesz mieć prosty"

dodałem sobie taką końcówkę:

A z wszystkich nich do nich w zimie,

Pozostać być nie umie.

Z potem Florencja — to będzie igł

pływy pobyt higieniczny, [illegible]

Lung'Arno [illegible], i tam po

kotelach chciałbym chcieć [illegible]
nie wiedzieć, zupełnie [illegible]
przed nadchodzącym Anglo-Amery-
kańskim, a pozostanie nas wszystko
nie - wyrażają [illegible] zajmowane
należą [illegible] tyza tkwi-
[illegible] a Polsce [illegible]
a tylko nie [illegible] nie najgorsze
były [illegible] o której
miałbym tylko jedne chęci do
przebycia, a powietrze bezpieczne
czas par excellence, była nie
wszystkie w jakiejś kanalii [illegible]
zawodna.
Pytam się o położenie do Florencji
stoi w mieście [illegible] przez
wszystkie [illegible] Senatorów.
a [illegible] za bardzo [illegible]
się z Panią [illegible], co nie
[illegible] się, odwiedzam pozypo-
[illegible] nas [illegible] [illegible]

mnie jak się mile w naszej zakło-
wiem u. Oprócz tego, proszę o ...
z Nastenki - Stoczniak[illegible], od której
mam list ... dziś odebrany, ...
cem Ci napisałam, bo wypadnie się z-
nim rozmówić, o jego przyjazd
na Wildę. Przyznam się, że mnie
zadowoli o 400 fr mniejszym
katolickie zwrócić — bo to się
cej nazot niż brat w Dzernie — ..
tęsznych dla mnie wrażeń, które
jeszcze [illegible] jako
martwa —. Wspomina on w prze-
dzie o redukcji etc. ze mie-
szkania stołu etc, co naturalnie
zawisie u mnie, ale to wszy-
stko wszystko się zmieni ..., kie-
dy samemu zostać, jak byli w
Dzernie, otrzymuje ... raz na
... wszystko mało się ... może
w jednak ... tego ... ostatni
lato pobytu naszego na Wildzie

jest nie odrzucone i obustronnie
koniecznie tak u innego [illegible] obra-
zków [illegible], który się, jak [illegible] na t. Michał
w [illegible] swych [illegible]
[illegible] jeszcze [illegible]
i w interesie samego. [illegible]
to przed [illegible] szkodzi tak, [illegible]
i [illegible], mam nadzieję
się [illegible] gdybym na-
[illegible] tu [illegible] tylko da się [illegible]
otrzyma, albo zasadę ufundowaną
testamentem ś.p. [illegible]
Wielopolskiego przy zbiorach [illegible]
[illegible], albo [illegible] na pro-
fesora sztuki [illegible]
[illegible] szkole malarskiej kra-
kowskiej
Gamboriów nie [illegible] prosty
ale Polidory trzeba, inaczej mógł
by zostać, bez zatrudnienia
[illegible]. [illegible]

niepodobnie pięknych, gdyż by
nie ma myśl, ten, że mógłby -
w Włoszech robić później i w=
mowie z czytaniem, gdyby
się miało oddawać, jak nie
który tam żyli i trzeba
że jeden z nich jest przodem
Tycjana samego!
Czy się bardzo mylę, gdy mi
się zdaje, iż w tych kilku słowach
niektóre o Włoszech [illegible]=
ta Twojego pióra—? niech-
że jest to jeszcze (bo by
cię inne) ostatnie takiego
ogromne słowo, o tym [illegible]
tym [illegible]. Ale bez
wątpienia — jest to jedna
pierwsze, i wątpię żeby się
~~[illegible]~~

tego Dziennika ten Liebie na-
-ten [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] podmiot. —
Radbym wiedzieć czy w Dzienni-
kim [illegible] udaje się
[illegible] obrazów
a w takim razie ponieważ
którą? Ale i już i tak za-
nadto się [illegible]
więc [illegible] najgorsze
czasie

[illegible] Paris

29/1/78

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ultramontains avec [illegible]

[illegible]

[illegible]

Znam i ja ową chwilę, że już
strumień [illegible]
[illegible] choć [illegible]
choć ni panna wrażliwie-
żona. [illegible] której
[illegible] nia ono-
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] znowu
poszło ale nie [illegible]
ożywia się [illegible] owe niewzg-
lędne [illegible] i zawsze [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
i na ową [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
wszystko to uroczo wybucha,
nadzieje [illegible] skomentować już nie
rozpacz

Tylko powrotu i przerwanym sprawom [illegible] pisać pamiętnik nieraz — ale to już niemam potrzeby

[illegible] lepiej, [illegible] zbyt [illegible], a w rzeczywistości tak dobrze im [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] biblioteka [illegible] [illegible] [illegible] nie wolno [illegible] tej wiosny [illegible] [illegible] coraz nowe [illegible] pola działalności obmyślam i mam ich [illegible]

Warszawa 20/12 [illegible]

Drogi Panie Józefie

[illegible] przeczytałem [illegible]
[illegible] o tyle raźniej czytam
[illegible] a zmartwiłem przede
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] jedno z dwojga [illegible]
[illegible] albo zaprawować
a że należyte do tego dobrze [illegible]
Panu dziś niema [illegible]

[illegible]

tosame w kłopot ktoś

jeśli [illegible], to [illegible]

Dzisiaj Jubilat unikać ma

nie tylko pracy ale i obowiązku.

[illegible] się wybrali do Sieczy

z Synem. z Teofilem – to

[illegible]

li niedadzą zapracować się

11/11.

Ale okazuje więcej [illegible]

Równica [illegible] tylko kilka

godzin drogi a jakaż różnica

wrażeń etc. Nowy król i

nowy Papież – novus rerum

nascitur ordo – [illegible]

się nie przypatrzeć

Co do zdrowia Twego mam
ciemne wieści, a jednemu przeby-
Pisze mi Teofil że chce zostać
[illegible] wiele nieśle na zdrowie-
[illegible] Kerseniowi
i niezważ morfiny [illegible]
zaniechaj tego. Niczego bardziej
z [illegible] [illegible]
niepotrzeba jak narkotyków a
zostawia tabletek jak morfina.
[illegible] i powietrza.
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ale [illegible]

jako taką rozwydrować — a więc
się spełniają i urzeczywistnią się.

Zmartwił mnie też Twój list mój
[illegible] odpowiedzi, nie zapytam
o listy Zygmuntowe — a [illegible]
pewna bardziej gdybym [illegible]

[illegible]

[illegible] publiczności [illegible] o której mi przed pasaz [illegible] [illegible] zapewne wrażeniem jakie sprawiła mniej [illegible]

[illegible]

[illegible] pogląd, a który [illegible]
[illegible] Sokrona [illegible]
[illegible] się [illegible] mnie [illegible]
[illegible] w sobie. [illegible]
[illegible] Zatrzymaj się [illegible]
[illegible] 300 fr. = 80 tal. [illegible]
[illegible] 10 tal. [illegible] etc.
[illegible]

[illegible]

Skądżeś [illegible] jak [illegible]
[illegible] Teofila? — [illegible]
[illegible]

Wieniawa 6/3 78

Droga Pani Zofio

Zaledwie mię ostatnim tak
dobrym listem pocieszył i zaspo-
koił nieco o swojem zdrowiu
aż tu nowa zapowiedź dwoi
mi się wydały tak daleko. [illegible]
niestety iż postanowiłeś już
przed końcem Marca do Drezna
powrócić! Niechaj temu wierzę
raz się już nie zgadła i twoim
pocieszającym listem, który się
[illegible] udało się [illegible] przedział się przez
[illegible] i [illegible] i dostać się do [illegible]
[illegible] chyba chorych musi opatrywać; [illegible]
przed ustaniem [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible]

do pomocnych nowości i zawierać.
Za to i ja widziałam za Twoim
powrotem drogą Panią Zofię
ale przyjmij od nas podziękowanie
nieocenione za ten Twój wolny jubi-
leuszowy który się tak świetnie i we-
dnie zapowiada. A tymczasem
jeśli Ci pobyt w Krakowie nie dogodzi,
co przyjmiesz teraz i [illegible], niechaj
się [illegible] podróż do Rzymu
(może na 2 i Teofilem) do
[illegible] [illegible] się tylko a
[illegible] o którym [illegible] się tylko [illegible]
i [illegible] nam Boże [illegible]
[illegible] — [illegible] to na [illegible]
kania [illegible] potem wraz z [illegible]
[illegible] [illegible] na [illegible]
na [illegible]!

Ja spotęgowanem znacznie na wsi zdrowiem wrócę z ostatniemi jeszcze [illegible] do [illegible] jakoś już [illegible] być zarazem na [illegible] bo mię jeszcze interesa wymagają mego do miasta. [illegible] [illegible] jakiego wydobrzał.

Książeczkę [illegible] „przedrzane" skoro tylko otrzymam verbum nobile że bez [illegible] ani [illegible] do mnie wyjścia.

Książki [illegible] za [illegible] wydania [illegible] [illegible] o o najsubtelniej [illegible] nabożeństwie od jemu, t.j. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jakby mniej więcej przypadł aby był [illegible] [illegible]? [illegible] tylko jak, już ja wspomniałem jaka jest wygląd [illegible]

a jeśli Bóg da trochę lepsze nasze-
bytu mnie było szczerym twoim, to
się kiedyś wyłowi. Ale kiedyś tam
teraz na miejscu to zatwierdzę ex
[illegible] naturalnie niż przyszłości przyszło-
ści dobrze i poradzić.

Rad byś także przypatrzeć się w
szkicowi obrazu Domenica
Roberti pod tym tytułem, który
mi Kraszewski przysłał z Florencji,
akwarelle. Lichawy jest ten bardzo
[illegible] w tym obrazie oraz
[illegible] do naszego [illegible]
o [illegible] teraz [illegible]
[illegible], a przyszłym
[illegible] jestem na dobrym stanie
[illegible]
[illegible], ale niestety przesłać
[illegible] Ściskam [illegible]
Ur

Kraków 16/3 9[illegible]

Łaskawy Panie Profesorze

[illegible] – Dobrowolski [illegible]

[illegible] Tamara [illegible]

[illegible]

[illegible] instytucje [illegible] artystów

[illegible] najlepszej [illegible]

[illegible] lub [illegible]

[illegible]

[illegible] i [illegible] dzieli [illegible].

[illegible] zabrać [illegible]

[illegible] wszystkim [illegible] obrazami w [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] do [illegible] i [illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible] to się już stało jest najgłupsze [illegible]
mamy na świecie, bo już się sprawa-
Stania Rolskiego nie pomyślał. Ale
to przekonania że mego w tych kilku
miesiącach na świecie niedokonana
to już będzie dla mnie zbiorem stracone
bo wszystkie takie sposobności i dogodności
nie znajdzie – chyba [illegible] na plebanii
się już zdołam nie potrafił, – bo przecież
[illegible] mojego oraz [illegible] obrazy [illegible]
[illegible] Dziwna [illegible] w [illegible]
[illegible]
[illegible] dobry [illegible]
kiedyś feliciora tempora [illegible]
nas [illegible] wszystkie nasze [illegible]
– [illegible] istej [illegible], którą [illegible]
potrafię [illegible]
sobie darować nie mogę (sic!) [illegible]
[illegible]. [illegible]
[illegible] Rolskiego [illegible]
[illegible] (sic!) [illegible]
[illegible]
nastąpi widać już mnie opuszcza kilka

może napisałem jeszcze razy listo
wypracować dla jej dam do roboty,
Nawet jeśli mu się podoba porwać
[illegible] jej
mojej [illegible], ale dla
[illegible] zatrzymanie [illegible]
[illegible] jest [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
mój Panie Józefie [illegible]
[illegible]
inaczej [illegible]
[illegible]
[illegible] elektryczną
[illegible]
przestać [illegible]
ale słowo się stawia że [illegible] do [illegible]
[illegible] mi więc
[illegible]
[illegible] napisanemu [illegible]
ogromnie [illegible] jest,
[illegible]. Daj Ci Boże [illegible]
[illegible]

[illegible] Marković, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].

Tvoj [illegible]

Alij [illegible]

nale, więc też wiem doskonale że o ile
jestem zawodu żadnego niezdolny, o tyle
[illegible] do [illegible] zdolny. Zawodu
więc od niego nigdy przenigdy nie oba-
wiałem się, ale [illegible] oba-
wiam się jeszcze i — a że zbliżam [illegible]
się tak [illegible] na tym przypadam się
[illegible] [illegible] przy [illegible] zresztą, coli
akurat ten sam [illegible] [illegible] tylko co
zawód, więc [illegible] [illegible]. Już od [illegible]
[illegible] po [illegible] bawestaniu dobrego / [illegible]
de me répéter et de Vous ennuyer [illegible]
zaledwie [illegible] [illegible]) [illegible] na
wiele [illegible] bo już [illegible] [illegible] się jako
[illegible] i [illegible] [illegible] się na [illegible]
[illegible] że już [illegible], [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nie ma [illegible] opinii [illegible] i do
Maj mimo [illegible] [illegible] [illegible]
roboty zabiera, — a więc [illegible] już jeden
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] jest od [illegible] [illegible]
[illegible] że [illegible] jest naj[illegible] [illegible]

przysłaną do nas, ucieszyłam się, iż już za
[illegible] się po zdrowie i nabiera pewno
tej [illegible] kochanej i [illegible]. o verbum
nobile na kochanej stronie, tak
abyśmy razem po drodze [illegible] przy-
być [illegible]. Aż kiedyś doczekam się
[illegible] po wielkiej [illegible] zamyśla z
[illegible] po
Florencji [illegible] i [illegible] jesiennej po
[illegible], z którymi ma podróż być i przy-
[illegible] i wspólnie przyjemnej,
[illegible]
[illegible] pamięta [illegible]
Co do mnie dostanie [illegible]
[illegible] być do [illegible]
[illegible] [illegible] nadzieję
[illegible] [illegible] jak teraz
ale w tak ciężkich czasach [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] zabitowaną
[illegible] [illegible] [illegible] od
[illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] ciężkich czasów była tylko
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], – ale [illegible] jednocześnie
przygotowaniu [illegible] i [illegible]
opiniowania [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]olenie za [illegible] przedsię —
oboma nam dwojgu niewątpliwie — ale
tu wszystko stanowi owo drobne słówko
„kiedy?" Wygląda to mnie już, tam wszystko
mówiąc ale i tylko opóźnienia wiele
naraz. Wyrzucam sobie to, i pewnie dość
a jednym tylko [illegible] Kościerm jeśli
[illegible] go tu na Solce i [illegible]
restauracja niedokończy. [illegible]
on w parze, — gdzie może się wyjaśnić
do niczego, ale przynajmniej bez dalszych
kosztów ani [illegible] [illegible]
mogę go przenieść gdzie indziej, — ale
gdzie się i nie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ani [illegible] ani
wystawie ani do [illegible]
do pokazania, i po przeniesieniu [illegible]
[illegible] z tysiąca [illegible] jak
[illegible] — [illegible] niedość
[illegible] — [illegible] nie [illegible]
do [illegible] oszczędzenia. Dobrze z zadatk
[illegible] do [illegible]
naborczo[illegible] [illegible] A to wszystko w skutek mało
[illegible] zgoda. znacznego naprzód opóźnienia!

Wilda 24/1. 78

Drogi Panie Józefie

List z 21go w tej chwili odbieram i zanoszę go do [illegible] zaledwie męki, raz dla niespokojnego [illegible] wiadomości o zdrowiu, jedynie dla [illegible] Bolesławowa. [illegible] Już dla zdrowia jest w porządku — [illegible] kuracja, ale [illegible] później przeniosą się na [illegible] tak zawsze [illegible] kłopotem, że Bolesławowa z Dobrą zabierze [illegible] dla towarzystwa podróż czas w przyszłym [illegible] i w następnie [illegible] do [illegible] przyszłej [illegible] na Wildę do Drezna [illegible] i że [illegible] tym, że [illegible] wszystko [illegible] Tymczasem [illegible] najmocniej [illegible] na B. [illegible] jego [illegible] Bolesławowa [illegible] mamy.

Przepraszam za brzydkie [illegible]

Wilda pod Poznaniem 25/3/8

Drogi Panie Józefie

Tak byłem rozstrojony wczoraj, jakoby
najboleśniejszem drażnieniem mego rozumienia,
jakoby draśnięciem świeżo a raz po raz
gojącej się rany, — że odebrawszy Twój poczciwy list
pisany z 21go w którym mi tak pięknie dowo-
dzisz o składaniu i zapomnieniu się przyjaciela,
zwróciłem w nim tylko ten ustęp w którym
mówisz się do [illegible] [illegible] być [illegible]
[illegible] do wyjazdu gotów i jeszcze dodajesz żeś był spokojny
tym chwilę się i parę dni więcej był [illegible]. Twój
to właśnie najbardziej mię zaniepokoiło, bo mi
stanął raptem na myśli cały Maj stracony na
[illegible] i [illegible] przygotowaniach [illegible]
[illegible] tak na [illegible], tak stanowczo
[illegible] [illegible] i dalej
do mojego [illegible], [illegible]
[illegible], żyła się [illegible] etc etc
Pod tem wrażeniem napisałem wczoraj list którego
[illegible] bo dziś [illegible] Twój [illegible]
w nim [illegible], którego [illegible] jak można
[illegible], — a który [illegible] mię zaspakaja. [illegible]

brzmi: „spuszcz się na mnie. Będzie spokojnie"
A naturalnie! więcej nic zaś nie potrzeba...
Przepraszam cię najserdeczniej za ostatnie
nerwowe przeżywania. Bo że Zosia wciąż
„przyjedzie", – o tem jakem ostatnio niewątpił, –
ale że przyjedzie en temps utile, – w to niebezpie-
czeństwie (ze względu na nader bliski termin [illegible]) to wszystkie wtedy słowa:
o których ci sam donoszę) to wszystkie wtedy słowa:
„Spuszcz się na mnie" z któremi jestem serdecznie
wdzięczny.

Wewnętrzne rozstrojenie nie dało mi nawet wspom-
nieć o [illegible] o której pisać chciałem,
więc [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
a naprawdę zasadniczej trwa wielka, która w sądzie
zrobię w Florencji. Są ludzie, a zwłaszcza pomię-
dzy nami „Nieporozumienia", którzy [illegible] [illegible] niemal
[illegible] [illegible] mówią jakoby sprzedawana [illegible] [illegible]
coś [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nienależy – chyba [illegible] w ten sposób wykonać; [illegible]
bom niejedno w ten sposób wykonał; naniejednem
[illegible] w inny sposób możem się na niejednem
[illegible] – i [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
natomiast w [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
choć jedno lub dwa arcydzieła sobie [illegible] któ-
rych [illegible] był [illegible] nie dostał, – [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] potem więcej nic nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

W tej kollekcyi w której upatrzyłem był sobie
Giorgiona, która, dla tego pewnie znalazłem,
znalazło się [illegible] pośród innych, do
pierwszorzędnych przez Komisyę akademii kra-
kowskiej policzonych – [illegible]
a propos Giorgiona, czy się przypatrzył w
Uffiziach [illegible] Giorgionom temu wy-
[illegible]. [illegible] się zdaje [illegible] jak
[illegible] porównaniu [illegible]
[illegible] ale [illegible]
[illegible] przemawia.
[illegible] naszego [illegible] Domenica Roberta
[illegible] Zapowiedziałem
w Uffiziach czy [illegible] się? Za powrotem
[illegible] się [illegible] w [illegible] o Generia
[illegible] do naszego Tintoretta.
[illegible] jego [illegible] w Palazzo
[illegible] w [illegible] teraz
Pitti na [illegible], w [illegible] i nieosobli-
[illegible] i za powrotem pokażę
[illegible] fotografię [illegible]
[illegible] fotografie [illegible]
[illegible] freski [illegible]
[illegible] Pitti
[illegible] oryginały) a [illegible]
inspirował.
[illegible] bardzo [illegible] która już [illegible] do mnie
[illegible] Statuetkę
[illegible] Zygier [illegible]
która się podobno znakomicie udała medalion.

a czy nasz Teofil [illegible] z Twego
pobytu we Florencji tak wielki Twój
biust albo medaillon?

Daruj, jeszcze raz proszę, moim
nerwom które wszystkiej niepotrzebnie
[illegible] i [illegible] tak jak on ciebie
kocha Twego Alex

Niewątpliwie że nas odwiedzisz nabiedzie
[illegible] drogi cztery lata przynajmniej
(od śmierci Seweryna) jakkolwiek nawet
do Poznania z [illegible] też u mnie
[illegible] obrazów mego Ojca które przed paru laty
sprowadziłem, [illegible] zobaczysz że też takie też
[illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible]

Berlin 9/4 98
British Hotel

Drogi Panie Wrefie.

Zdobywam się na wysłanie z domu do Berlina dla pilnych interesów mimo bardzo wątpliwego jeszcze stanu zdrowia i pory, — a nadmieniam od zimowej obawia-nej recepty ani pozostawienia zdro-wia, — więc nas jakoś odważa, czyli raczej (po łacinie) serce, i zwracam się naturalnie ku Tobie do którego, — czując się o kilka godzin drogi zbliżonym — bardzo a bardzo i gorętszej tęsknię. Radbym przeto, — jeśli tylko zdrowie — powitać i uściskać się po podróży w środę;

oraz naocznie a wzajemnie
przekonać się jak z biednem naszem
zdrowiem stoi, — bo t.k. wiecz-
nie w sam wytrzymać przyjdzie.
które tylko jakoś tako zaradzić się
kolejne intryga a nienajdzie się
w absolutnej niemożności dalszej po-
dróży, w pięknej stolicy naszej do
drzewa, — przyznajemy mocno
tego pragnę stać przyjechać niezmiernie
z tymczasem proszę o którego tu do
Mikołaj Kotek jak by się podziw
powstać udata? Mam w Warszawie
nadzieję że napełnić rozrywki i miło,
zwanego jak w Łowczówce albo żyna
albo kochanego Pana Radziewicza listo-
nego o to telegrafisania proszę a której
pięknie jak w drzwiach raz z Tobą witam i ściskam
raz ...

Berlin 12/4 78
Bristol Hotel

Drogi Panie Józefie.

Kiedym parę dni temu pisał do
Ciebie z nadzieją miłego dla mnie
zawitania do was i pilnego uściskania
Cię po podróży, anim się mógł domy-
ślać ani przypuścić, któraby
nas obu dotknęła przez śmierć Kro-
nenberga! który nas obu, bo wiem
jakim on był dla Ciebie przyjacielem,
i jak wielką stratę zarówno, a może
także i materyalną przez śmierć jego
ponosisz. I dla mnie także był to
dobrodziejem, oddany przyjaciel, z dawien
dawna zaufany i że tak powiem zwrotny,
tak dalece że choć go w ostatnich latach Ciebie

wiele niewidzianym, zawarem był
tyż przyjemnie pewien i w każdym
przypadku mogę się zbyt na kiego jak
na zawsze. Księgi i dzieła jest to
wielka i szczera i materjalna klęska.
Ta smutna wiadomość taka mię zmar-
twiła zwłaszcza przez te parę dni był praw-
dziwie do niczego, – i interesów dla
zaradzenia – których ta przykrość
i mimo inwalidztwa mego z kilka
dni załatwić spodziewałem się, ani
nawet przez nie poruszyłem. Dziś
czuję się cokolwiek lepiej, ale stworzone
kongestye niedają mi bardzo poruszać
ani nawet mówić – (wiem wszakże że
i wam jakoś lichie zdrowie stało się wiry)
atoli jednak trzeba mozolnie konferować
i to w takich okolicznościach gdzie bez
zapłacono by zdrowie pozwala czy nie

Jeśli to ciężka próba, tak zaraz po chorobie,
nie wiem czy ją wytrzymam, — najpierw
śmierć Janeckiego który się wszystkiemi
moimi interesami zajmował, natychmiast
mi jej, — a teraz śmierć Kronenberga
jeszcze mi jej utrudnia. Oczywiście to
obu nie mówiąc mnie nastawi trudno
więcej spokoju, — niechby mnie więcej
jeszcze do dokonania a tu trzeba się zmie-
niać do ceny ma . . .
Nie wiem czy pojadę kiedy tu skończę
urlop czy będę mógł do Rzymu przyjechać
a tu święta już za pasem! a jednak
tak gorąco bym pragnął się ucieszyć! A nawet
mi przypadła najlepiej miejsce (która teraz tak
często się zjawia, a u mnie mocniej niż u
kogo) poleci Tirol Opieka Twoja moje słodko
(widzę że tak rozpisałem sobie wszystkie prace)
Kłaniam się P. Radziwiłłowi i
dziękuję serdecznie że Ci ako mo-
pozwolił w podróży

O ileż [illegible] [illegible] lepiej [illegible] tyle mi
żal że [illegible] przestał w chwili
z [illegible] niewinnego [illegible]. Wiemy
[illegible], czy ich jeszcze wyprost [illegible] ludzi
gdzie [illegible]. Nie zostanie [illegible]
bo wszystkie rzeczy, zostanie jednak Stach, ha
i P. Dembińska, czy [illegible] trzymam w
[illegible]. [illegible] bo najlepiej
[illegible] w sobotę na kilka dni
Tylko [illegible] już [illegible] [illegible]
po [illegible] godzin, tak zajęta konferencjami
i [illegible] etc. że teraz mam sam jeszcze
wyjeżdżać absolutnie parę godzin odpoczynku
nic [illegible] nieprzemęczającego. Rozumiesz
do Ciebie słowo zawsze chcę się na zmienienie
Ściskam najserdeczniej.

An[illegible]

Czy [illegible] zapadło, że się [illegible] etc.?
Bo najlepiej [illegible] w Poznaniu co dobrze
[illegible].

Berlin 17/4 78
British Hotel

Droga Pani Józefo

Do ostatniej chwili wstrzymywałem się
z pisaniem bom miał nadzieję że
dziś jeszcze wieczornym kurjerskim
zdołam wpaść do Krakowa uściskać
cię po podróży i rozmówić się przez
jutro o wszystkiem jaki przebywamy, a
w sobotę pojadę do domu, ale niestety
wszystko mi teraz tak opowiem. Dziś
nie nawet jutro jak widzę wyrwę się stąd
nie będę mógł, bo mam na jutro jeszcze
dwie konferencje naznaczone więc ledwo
w sobotę z południa będę się mógł wybrać
ale już wprost do domu bo na niedzielę
t. j. pierwsze miejsto obiecałem się [illegible]

do Rozaliny Marszałkowej Raczyńskiej,
któréj umyślnie po to do mnie na
Wildę przysłała przed swoim odjazdem
do Berlina i zaprosiła w sposób niedo-
puszczający odmowy, — mówiąc że przed
teraz przypominam jéj o powodach repre-
zentacyi Ojca, że więc muszę być na pier-
wszém jéj świętowaniu o tem, oraz zoba-
czyć i pobłogosławić nowonarodzonego Synka
Natalia wichłująca dictum niepodo-
bna było się wymawiać, ani zdrowiem,
ani masą kłopotów i zatrudnień
któremi mnie nagła śmierć Janeckiego
(zarządcy od lat trzydziestu wszystkie
moje interessa) obarczyła, ani nawet
wątpliwem jeszcze wówczas przybyciem Ko-
niewicza, — wszelako co do tego zastrzegłem
się zaraz że gdyby przypadkiem przysłał

tego z sobą do Koszalina na święcone
jajko przywiozę, — co naturalnie i po-
dwójnie, już jako Rodaka, powtóre jako
upragnionego artysty, z iguorą uszczę-
śliwiającą przyjęto. [illegible] teraz o [illegible],
niczego więcej nalegać ani Mu cokol-
wiekbądź narzucać woli swobody lub przy-
zwyczajenia jego krępować, owszem
pragnę wszystko tylko w mojej
mocności aby mu pobyt u nas i między
nami upodobać, i nam nadzieję mimo
wielkich fatalności obalonych że mi się
uda go do nas przywiązać. Jeżeliby mu
miało to Mu być nienaruszalne zaraz do
znanego sobie dość bardzo gościnnego
Domu zajechać, wolałby cały księżna
(podróż długa i tak o żadnej porze mogę tu
niewiadomo) w przyjaznym sobie Dreźnie przeno-
cować, to naturalnie Padrone, — lecz w
takim razie niech jeszcze kilka dni mi przy-

pisała zaś listy wszystkim od wczoraj mojego
pierwszą się do Niedzieli ale nawet Stenzla
i P. Dembińskiej nie zastał, bo Marthe
zajmuje do siebie cały dom który się
de facto dopiero w Niedzielę zreorganizuje
choć ja sam naturalnie z większą powagą
Józia tu nie ma, później pojechała
do Rozalina, to więc dnia przed powrotem
w sobotę wieczorem; choć zostanie dom
zatkniemy na przyjazd, bo wiele i starsze na
przyjazd to jednak à la guerre comme à la
guerre ... et nous sommes déjà la guerre
Teraz co do Ciebie droga Panno Józefo, mnie
Ciebie koniecznie widzieć, więc kiedy mi się
stąd niezawodnie z pewnością do Ciebie, wybiorę się wprost
a Pomorska jak tylko będę mógł, — chyba
żebyś nam w końcu przyjazd wstrzymy do nas
żeby nam radość była dla naszego
obicia. Byłoby to za radość była dla naszego
w ogóle, a dla mnie to nieoszacowane; — dodam
także i dla Marthe która tak bardzo pragnie to
poznać się prosiła mię na przypadek przyjazdu Twe
abym był zaraz dał znać telegramem by mogła dłużej
naumyślnie przyjechać. Odpisz choć słówko jaka tu, —
Świat dokoła cały teraz żyje dniem

Wilda 1/5 58

Drogi Panie Józefie

Ucieszyłem się niezmiernie [illegible] listem
i [illegible] i ich [illegible] do [illegible]
[illegible] Twego
[illegible] ostatnie//
[illegible] listem, ale
mniej [illegible] które
nasze [illegible]
tak [illegible] na [illegible]
[illegible] do [illegible] w [illegible]
[illegible] które się
[illegible] się z Buchenau [illegible] zjechał
lada dzień [illegible] i [illegible]
do [illegible] nasze [illegible]
[illegible] wstań: [illegible]
poznajemy [illegible] do
Homburga [illegible] nasze
nahumora [illegible] tak [illegible]
i zgniewania etc. etc. etc. [illegible]
na [illegible] które [illegible] nie [illegible]
[illegible] list Pana. – Ten szczęśliwy [illegible]

opóźnienia przyjazdu Redaktora, — i że powo-
dem który nie również większy — że :
„pracuje nad Twoją powieścią do Warszawy".
Omawiania też takiego zamówienia odmawia-
[illegible] — a nikt lepiej niż bardziej rozumnie
wyłuszczyć [illegible] nie spotrafił, więc uważam że
[illegible]
i przyjazdu [illegible], ale [illegible] dlatego [illegible]
[illegible] potrzebuje [illegible]
[illegible] pozytywnie
[illegible]
[illegible]
[illegible]
był już od środy zapowiedziany — [illegible]
umyślnie nas odwiedził na tydzień by się dowie-
dzieć [illegible] przyjechał. Z zastrzeżeniem
[illegible]
[illegible]
[illegible]
do tego [illegible] — atramentu [illegible]
nia pana [illegible] się nadzieją że [illegible]
kuratorium fundacji Jarzynskiego [illegible]
dwie na jeden rok [illegible]
[illegible], co było tak [illegible]
zakładu i przez wielu nawet proponowane i popierane

się — wie, iż już nie wątpił o tem, — tymczasem
na innego [illegible] że się uważało za [illegible]
[illegible] „Statutenwidrig" do Statutu
[illegible] niewspomnianych, więc
[illegible] jednocześnie [illegible] więcej [illegible]
[illegible], więc [illegible] albo pod znakiem
[illegible] Solakowi niedola
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] trzeba się [illegible] — ale dotąd?
[illegible]
[illegible]
[illegible] jednego
[illegible]
przedstawienia niestety [illegible] tylko
problem umieszczenia [illegible]
stanęło mi na myśli — już i tak dość czasu
[illegible] i obawionej. —
[illegible] przed oczy
[illegible]
do Klemberga [illegible], słowo mię [illegible] tak
zupełnie zaspokoili i [illegible], — ale zawsze
pragnę i bardzo. Ściskam najserdeczniej,
Ag,

Wilda 16/5 rano

494

Droga Pani Zofio

Spieszę podzielić się z Tobą, jeśli nie pierwszą, dobrą wiadomością, że przy-najmniej nadzieja [illegible] - wiem ile się obecnie [illegible] o [illegible] W.P. Tarnowskiego i dlatego posyłam ci kopię listu Prof. Stanisława [illegible] w wielkiej [illegible] [illegible] Daj Boże!

Twoja [illegible]

[illegible]

Pozdrów [illegible]

o [illegible] [illegible] [illegible] - [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible] [illegible] - [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Wilno 27/5 98

Drogi Panie Józefie.

Materyały nasze pełne są w części
z nich malarskiej instrumentacyi —
malarsko-restauracyjne. Rozkosz
[illegible] jeż trzeba na wszystko
przystąpić. [illegible] mieć bez mitręgi
oprowadzić — a ja za nadesłanie
dziękuję. —
Nadesłano też dziś zaraz coś ważniejszego [illegible] wiadomości
niż owe palm
o niezawodnem już [illegible] Kongresu.
Nawet o tej już piszą [illegible]
[illegible]
[illegible] Journal des Débats, mais c'est un journal
[illegible]
[illegible] — jaki rezultat tych Kongresów
[illegible] — ale się zbiera konie-
[illegible], to już dawno dla mnie kwestya niczego.

Kiedy zdrowie Twoje Drogi Ojcze uwalnia mię w tej chwili od wszelkiej troski, a obawa przeziębienia ci w porach przechodnich, (szczególnie najpil-niejszych) wstrzymuje mię od bezwzględnego odwiedzenia w Dreźnie — chociaż czy nie [illegible] sprawia [illegible] z naszym Nestorem, — bo przewodniczy sam na Kongres, — czy tak czy owak zawsze krótko i prędko się skończy) a jednak [illegible] który byłby coś do powiedzenia — i [illegible] z powodu tego [illegible] że powodów nam było ostatniej dyskusji [illegible] zachowali który było tyle do powiedzenia! — Est tempus tacendi i est tempus loquendi mówi Pismo, ale my wszyscy [illegible] robim, odwrotnie: [illegible] „mali ludzie" précisément tam gdzie [illegible] — a [illegible] niewygłoszone [illegible] 1911 — tyle nas zmęczy [illegible] [illegible] gdy

jako krańcowa idea — rozbrojenia. — Pojmuję że
ten który kilkadziesiąt lat publicznego
życia strawił na [illegible] doj-
rzeniu [illegible] jasnej [illegible] legalnej, jako [illegible]
dla narodu, który naród [illegible] Polska przed
[illegible] lat, wstręt z tem gestem instyn-
ktownym [illegible] chrystyan-
skim [illegible] historyi,
konwencjonalnym i [illegible]
bo w nich tylko coraz większy zastęp kraju
zawsze upatrywał, który też przeciw-
wielkim powstaniom powstawał i
kwestionowanie powstawał chrystusowe słowa:
„który się [illegible] do miecza, od miecza zginie"
pojmuję [illegible] mówię że i ja, [illegible]
i przy [illegible] powstał
[illegible] z ostatnio
[illegible]
[illegible] który [illegible]
[illegible]
[illegible] Va [illegible]
się na bolesny ludzi [illegible].
Ściskam serdecznie Alex
[illegible].

Kiedyż wyjeżdżasz do [illegible]?

Wilda 14/7 18

~~374~~
497

Drogi Panie Józefie

Choć stało się najstraszniejsze wspomnienia dla Waszej familijnej, która się odbyła, a także wstania się najdrobliwsze i najcięższe do zniesienia [illegible] o zdrowiu Twojem niespodziewane. Dał mi Rodzicie wiadomości [illegible], co naturalnie jest skutkiem strat, [illegible] wszelkie bojaźnie wiadomo [illegible] przy takiem zmartwieniu [illegible] w ich pierwszej troskach [illegible] dziewiądziesiąt go mięso skutek [illegible] na [illegible] t.j. opuszczony niż wody bez ulgi a doznanych [illegible] potem co dzień. Wszelki [illegible] tego wszystkiego tylko niedostatek [illegible] zmar- nadmiarem pracy — jako [illegible] zmartwienia. — Bój się Boga i pracuj. Ale

Wimenica 3/8 78

Drogi Panie Józefie

[illegible] (kilka dni [illegible]) i [illegible]

[illegible] potrzebowi na mnie [illegible]

To mi zaraz natchnęło myśl

[illegible]

do [illegible]

Dowiedz się do [illegible]

innej potrzebnej stacji. Przecież

[illegible] ale [illegible]

[illegible]

[illegible] kompetencji [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] uczynić

jej jeszcze skuteczniejszą [illegible] względ-

[illegible] gdzie [illegible] [illegible]

nabyt: „Wątpię – bo zapewne z

[illegible] [illegible] [illegible],

[illegible] tem lepiej że będzie

[illegible] [illegible] [illegible],

Dom [illegible] [illegible], (dwupiętrowy,

z [illegible] [illegible] od ulicy) jest

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pa

[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] z kilkunastu

[illegible] [illegible] [illegible] łzami i [illegible]-

[illegible] będzie [illegible] [illegible]

[illegible] do dzisdnia jeśli nie [illegible]

przyjemnej [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]. [illegible] tylko [illegible] [illegible]

[illegible] tak, aby most zawczasu i to

[illegible] [illegible] [illegible].

To to tylko [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]

[illegible], co [illegible] i [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

robienia wina / 2 [illegible]

a wtedy [illegible] ilość winogron

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] bo [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] u mnie [illegible] [illegible]

[illegible], komplety) [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] flagrant [illegible]

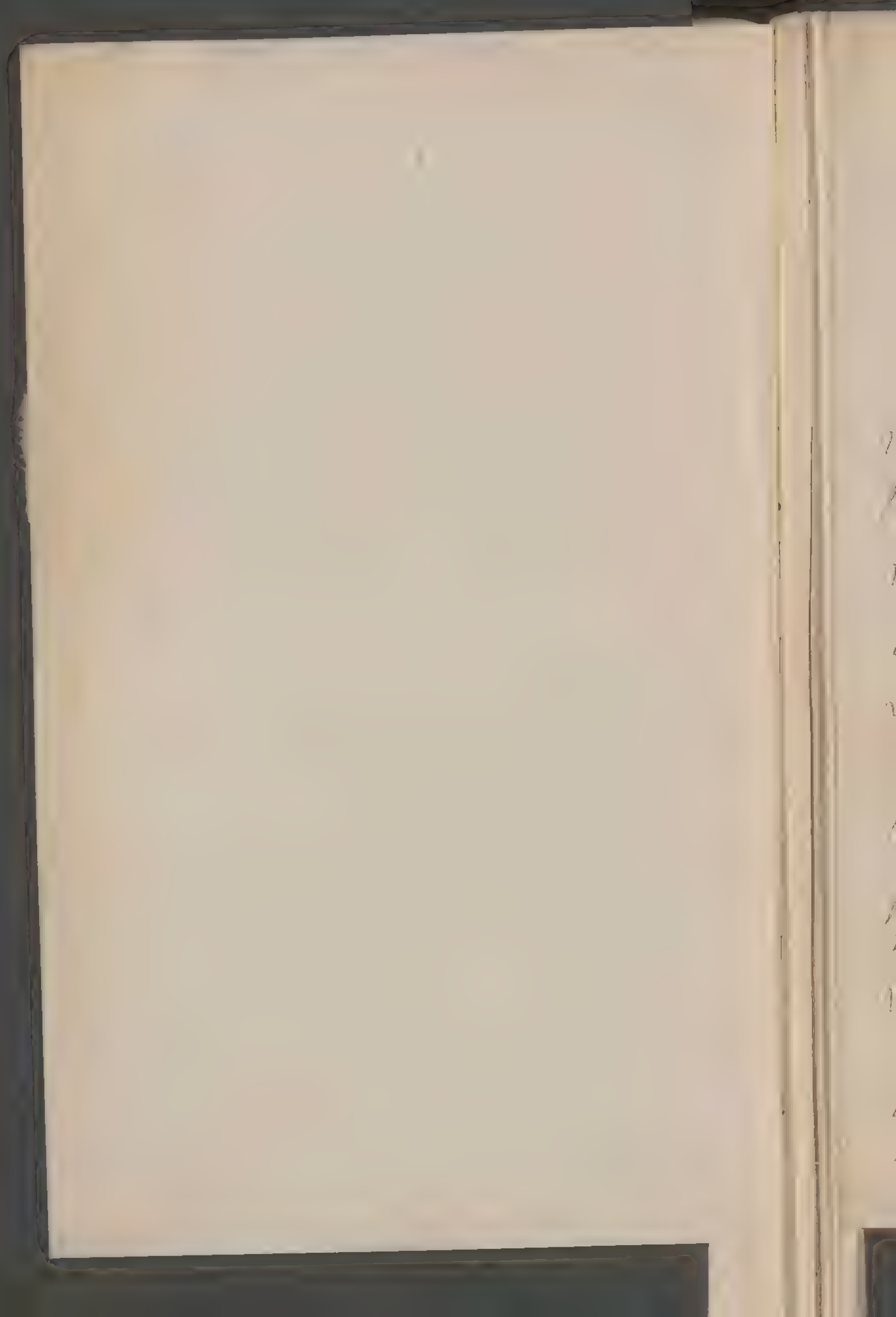
[illegible]) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] napomniał [illegible]

o affirmatywnej [illegible] [illegible]



Wierzchia 7/8 98

[illegible]

[illegible]

[illegible] uważa samemu [illegible]

Matejko [illegible] [illegible]

wiele więcej zdaje mi się że [illegible].

praca będzie na warsztacie
naokoło mniej więcej albo i dalej
naszemu zamierzona wy-
magać bardzo niemożne) –
a wiedzi wracać mówię prędzie
i często do północnej Ulicy
północnego miasta na północnej
[illegible])

Ostatecznie przepraszam za
tę uwagę — (nawet najlepszego
do Twojej tak pięknego listu –
pozostanie tego że niezmiernie
podziwiam, choć i zmartwiona
jest tak dalekie
i północnej) jest tak daleko
jak dla całej familii za bardzo
wydane uważam—

à propos raz [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible] jaka potrzebna
[illegible] się znaleźć w [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
znaleźć — bo [illegible] się
[illegible] którego aż na
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

cieszę się razem z T. dobrym powodzeniem i że Homburg [illegible]

Wiedeń 8/3 78
po południu

Drogi Panie Józefie

[illegible]

konszwory od „zaczynam słowem"
aż do „nikomu wody nie [illegible]"
a wyszczególnić jakiej prost[illegible]
[illegible]
w „[illegible]" [illegible]
pani niewinien się z tą próbą urwać
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]ktoś, prawdziwie dla zniknienia drogi [illegible]
[illegible] Gdybym sam musiał pisać lekkim
[illegible] do Pani niż do Na
[illegible]
[illegible] [illegible] jemu

biurokracia Metternichowskiemu –
[illegible] Ideenie jeszcze niewygasłej-
z której gotów zbiurokratyzowany naiwnie
[illegible] – a także [illegible]
[illegible] Przed dwoma laty pisałem
[illegible]

[illegible]

wszystkiego –
A teraz druga uwaga –! Czy nie wyda się
[illegible] przypominać [illegible] a tem samem [illegible]
[illegible]
[illegible] tylko [illegible]
Ja myślę że to [illegible] wielkiem zbliżeniem
[illegible] (w całej dalszej powieści) [illegible]
dla niego, nie oddać [illegible] i wielkie odzienie
ale o tem lepiej możesz sądzić

[illegible]

o [illegible] do jakiejś [illegible]

[illegible] — [illegible]

[illegible]

[illegible] Krzemow[illegible]

[illegible] Zatrzymałem [illegible]

[illegible] w składanej i od tego czasu

[illegible] dwie wzaleceniu [illegible], ale

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

04 287

122

Wilno 31/8 98

Drogi Panie Józefie

[illegible] Dostojewska się
postanowił [illegible] i dobrodziejstwa
Twój dom i za tą fabryką [illegible]
uzyskać Twojej do Paryża mającej
urządzenia, to mi przyda się do
[illegible] (który lepiej na
[illegible]! Taki natrysk
niej nie [illegible] o którym nam wszystkim
tkwi obawa [illegible]
zdrowia, — ale niema większego
źródła ~~[illegible]~~ rachunków.
a tem bardziej [illegible] doskonałości
którym tak już podlega — jak to
w [illegible] technicznie drażniąc.
„ [illegible] (les plâtres) ” [illegible]
tkania książek mowie albo tylko odd-
chania tygrysami doznającymi się

chwili teraz ni wzywanej szpitalnie ...
... ścian. — Dyrektor szpitala
arcykompetentnego Schönleina mieści
... swojej ... egoistycznej po-
wtórze nadto głębokiej prawdy:
Do świeżego domu mawiał on
„ lub do świeżo przerobionego -
„ nawet największemu wrogowi memu
„ nie ... wprowadzać.
„ Do wyschniętego tylko nawzajem
nawet najobojętniejszemu nie-
„ przyjacielowi raz zalecam w trze-
„ cim roku powrotnym w tym domu
„ zamieszkać, — ale sam dopiero
„ w czwartym roku domu się wpro-
„ wadzę -
Zmitrzyj się niewracaj na ... zamieszkać
chwili tylko w pobliżu świeżych murów!
Pojmuję się do wszelkich innych przeważ...
pra... ... - wiatalie i data

jubileuszowa, na Marca wyznaczona
pozostała się do niezbytniego odda-
lania się tego – ależ mój Boże
czyż nie lepiej, dałby w spółności uroczy-
ście [illegible] się na [illegible] (...)
jubileuszu. [illegible] z potrzebnej
[illegible] [illegible] i swobodnie
na Marca [illegible] i zostań mu
już [illegible] przez [illegible]
przepalone [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] tylko do [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i przez najgorszych [illegible])
[illegible] potrzebnego [illegible] po-
[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] który [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
aż do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
który [illegible] pierwszy [illegible] [illegible] [illegible]
wszystko [illegible] i tertium. [illegible] [illegible]

nie znałam tego, użyłeś go na pewno
tygodni wystać na wystawie pewnie
— (a raczej do wystawy, bo go teraz
nie wystawia nie używa) Odprowadził
mię na kolej, a ja do [illegible].
A tam, doczekawszy się [illegible]
przespałam się i pojechałam na [illegible]
Jagiellońską.

Obraz wielki na [illegible] perspektywie
i bez przesady, ani [illegible] bardzo
szczególnie się [illegible] — przez głęb
[illegible] przy [illegible]. Naturalnie
[illegible] gamma kolorystyki, a jak
Kossakowa powiada, [illegible] miniatura
[illegible] mimo wielkości i bogactwa
całej kompozycyi. [illegible]
[illegible] Niczego, [illegible]
[illegible] — bo [illegible]
[illegible] — a do
[illegible] Niczego [illegible]
naszego obrazu [illegible] się [illegible]
[illegible] z Kossakiem [illegible]
[illegible] — i [illegible]
[illegible]
[illegible] nas [illegible].

Ściskam najczulej A.

Poznań [illegible] 1/9 [illegible]

Drogi Panie Józefie

Jeszcze muszę Ci [illegible] o rysunkach
[illegible] w Rozalinie, które je Ro-
[illegible] ; a [illegible] je
o nich dotąd nie wiem [illegible] to [illegible]. Nie przeczę
odpowiedzi mojej potwierdzenia, musiałem
rysunki wziąć za sztukę, inaczej [illegible]
portret o byłych wydanych byłych niewydanych
[illegible] natomiast [illegible]
zaraz je widzi. — Ukochanemu naszemu na-
szemu Jubilatowi dostać [illegible] do nich byłe
w każdym razie Tatuś. Wystawimy sobie
[illegible] to [illegible] w Rozalinie [illegible]
tam [illegible] zawitanie, [illegible] o odwiedzeniu
nas [illegible] przed [illegible], [illegible]
[illegible] marzę przez sam wzgląd na drogie nam zdrowie.

Przyjście więc obecnie Falków na czas dłuższy nie wiem do której pory, to, żałbym bardzo pojechalibyśmy razem do Rydlina; — jeżeli zaś jest piękniejsza, to rozmówię się z Rzeczywistymi choć tylko porozumieć z. Krzemowice, dokąd pojechali na pogrzeb Pani Arturowej, mimo wszelkich odradzań i nalegań twoich aby się ~~ona~~ naraziła w stanie przystawionym i domu niedawno. Dotąd chciałbym ~~jechać~~ dziś lub dłużej / jej to niezawodnie, bo przed godziną, tu i tam depeszę z Krakowa że jest nieprzytomna zdrowia, i dziwi się jeszcze tam zabawi; — owszem jest lepiej tam jest to wolałbym aby pobyt przedłużyła i dobrze sobie wypoczęła — bo w tym stanie nie zwodzi zmęczona nad drzemanie i trzęsienia kolejowe raz po raz 2. Ale choćby powrócę — a naraz niebawem do zostawionego w Rydzinie dziecka—

nie omieszkam Ci bezzwłocznie donieść
jak się rzecz ma z wynikami Falka.

Cieszę się żeś zamieszkał podobno zimo-
wej której się zowie (zwłaszcza w naszym
wieku i w naszym kataralnym usposobie-
niu) [illegible] — Bój się [illegible] Bellevue
[illegible] — [illegible] nadzwyczajnym.
Wiedeńskim [illegible]
Stanąłem tam wiosną i dłużej, lecz
ostatni raz kiedym Was [illegible]
odwiedził wolałem stanąć w hoteliku
z wiarą [illegible]
Teraz [illegible] teraz mam nadzieję że
Kochanowscy [illegible] o podróży
awantury. Jeżeli teraz Bóg da po co
z gór i wody [illegible] pół zimy
[illegible] i maj [illegible] w lutym ile wilka
[illegible] etc etc
i tym przyjaźnie domy zawsze otworem —
(a tam co?) to mi się wydaje powodzenie
niemowie.

Niech nam tylko przyśle przyrzekaną obiecaną fotografię — a potem teraz do was wracam: i nie rozumiem tego co mi [illegible] [illegible] [illegible] o Florencji, ledwo nawpół rozumiałem, [illegible]; i [illegible] ledwo ledwo, gdy wiem że tam tylko mapkę do medalii, miniatur [illegible] i t.p. ale Florencji owo [illegible] już nie rozumiem [illegible] jednego razu [illegible] przydaj [illegible] wszelki w Warszawie jak w Genewie, wszak i o tem już [illegible]. Ściskam [illegible], [illegible] obecnie najpiękniejszy na po[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] zachodem!... Padrone — ale — bajka Lafontaine — — Ściskam z całego serca

[illegible]

Ale-ale — pisałeś mi przed parą [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Silesiacorum — (onegdaj [illegible]) [illegible] ich szukać w tym [illegible] już nazywam Biblioteki [illegible] i dotąd znaleziono do [illegible] jeden tom [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] niespodziewanie [illegible] [illegible]

16/6 74

[illegible] Józefie
[illegible]
mając czas aż do pierwszych dni lipca!
[illegible] w czwartek [illegible]
dni [illegible]
[illegible] dni
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] nowego
niepoznała [illegible]

[illegible] się potem [illegible]
tego urlopu, wtem [illegible]
pora do pracy, — i obecnie tydzień więcej
znaczy niż miesiąc w zimie. Nie
mając wahające swoje na jesień i zimę
[illegible] z góry i zgodzić
z pod zimy chcieć wracać, czego [illegible]
zwłaszcza sam kieruję — tylko
ograniczać na to [illegible] stać niemożliwe.

Zadbam też przez parę dni także
zabawić w Drezdnie, bo wszędzie niełatwo
księgi, zrobić ogólną rewizję naszej
[illegible], czego wczoraj, z poprzednich po-
bytach muszę niewątpliwie bo dużo
jeszcze leży zabite w pakach i Bóg wie
czy nie porozcierane? — A przecież więcej
pracy, trzeba wszystko zabezpieczyć.
Siły pracowe nikt nie przysposobi.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Proszę o niezwłoczny zwrot listu, który komunikuję tylko dla wiadomości.
Odpowiedź pańska byłaby pożądaną, przesłałbym ją ks. Cichowskiemu.

27. [illegible]

JMK.

570 287 159

Poznań (Młyńska 38)
26/4 82

Drogi Panie Józefie

Krótko tylko na list odpowiadam. Odgrzanie byłem pewny z góry że akurat tak a nie inaczej. — Dodałem tylko że w danym razie jeśli komu to jeszcze Nestorowi naszemu przystoi wszystkim ostatnie wyznawać i sumiennie jak zawsze wszystko odpowiadać. Niełatwo mi żadnego powodu odbierać — jak również niełatwo innego powodu narzucać się lub inicjować. Cieszę się z wiadomości że zdrowie przyzwycza-liczny się z wiadomości... nieco poprawiono lepiej, — to samo między i u siebie zakomunikować. Chciałem już w tych dniach na wieś wyjechać żeby wodą Franciszkańską i kilkunastu kąpielami podkuć się trochę i wzmocnić a potem na zjazd Jubileuszowy do Krakowa podążyć, ale po wstrzymam się po raz pierwszy w życiu z obudzoną synami wojnie z kłótni starszego do Heidelberga a

mrocznego natomiast [illegible] na Uniwer-
~~sytet~~ Jagiellońska wyprawiłem,
tyle mam jeszcze interesów do załatwie-
nia że nawet kiedy się do [illegible]
wybiorę, – a bez parotygodniowego po-
krzepienia się nawet niezbędnym mi na
powrót do dalszej podróży, a zerwana do
bardzo dla mnie nęcącego bo dnie całe bez
wytchnienia absorbującego zajęcia. Obiecałem
sobie tylko warunkowo, ale trwam ciągle
w tejże chęci pojechania.

Skoro podróż Twoja już zdecydowana, a
droga na Poznań nie jest wcale z drugi-
zapytuję się czybyś nie raczył, zupełnie incognito
bo inaczej pojmuję że ani czasu ani ochoty
byś niemiał, przenocować u mnie, jeślibyś
nie mógł dwa dzionek odpocząć? Mam dwa
pokoje zupełnie wolne i osobne dla odwiedza-
jących mię braci i przyjaciół, a dziś nawet
po odjeździe żony mam cały appartament
na Twoje usługi. Czyby to była za radość dla
Twego szczerze kochającego Anglika

571 ~~335~~ 2

Reçu de

fil

L'Employé,

Télégramme.

Place du timbre à date.

Réexpédié à

fil

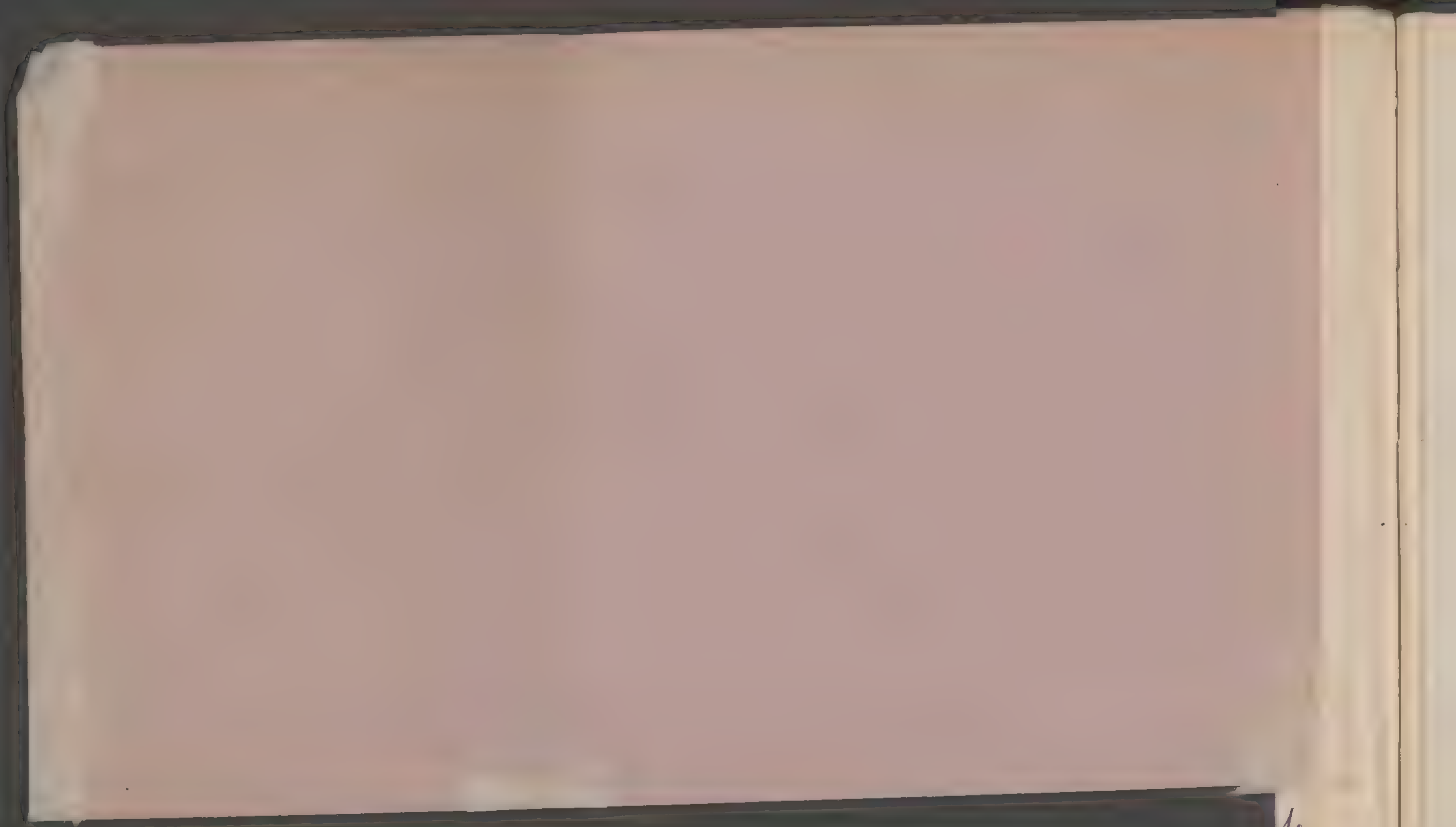
L'Employé,

Indications de service.

Pour .... *de* Berne *N°* 160 *Mots* *Dépôt le* , *à* 12 *h.* 30 *m. du*

Coller ici la partie de bandes Hughes portant collationnement de la dépêche.

16



Poznań (Młyńska 38) 22/5 81

385

Drogi Panie Józefie

Od chwili Twojego powrotu wybieram się żeby
cię odwiedzić i uściskać. Tak mi pilno prze-
konać się naocznie żeś nam powrócił pokrzepion[y].
Ale ustawiczne interesa tak tutejsze jak i za-
[illegible] [illegible] [illegible] dotychczas w Poznaniu
[illegible] [illegible] nawet do Wiesbadenu! jeszcze
tak dalece żem się nawet [illegible] raz jeszcze
[illegible] nie mogłem; tylko do Fabianowa a więc wszystkich
dojeżdżam usiłując choć o ważniejszych [illegible]
zostawić wskrzeszenie zamordowanej szkoły Haliny.
Na zielone świątki myślę
przyjaciół przygotować. [illegible]
jednak odłożyć i jeśli znowu jakie przeszkody
nie zajdzie mógłbym być w paź[dzierniku] do Lipska; dowie-
dzieć się [illegible] czy [illegible] się [illegible] [illegible]? i czy
[illegible] [illegible] albo czybyśmy
[illegible] jakich innych przyjaciół. albo czybyśmy
nie mogli dać sobie rendez-vous w [illegible] Cassel
tym kandydatem na stolicę Państwa? jakże zainteresowa-
łyby nas tamtejsze malowniki a może [illegible] gale-
rii? Ale jeżeli z tego wszystkiego nic nie wyjdzie [illegible]
[illegible] o parę dni opóźnienia [illegible] asystować [illegible] Kohl!
[illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] coś [illegible] rano; [illegible]
[illegible] [illegible] lub [illegible]
[illegible] [illegible] obrazy [illegible] francuskie lub [illegible] comme
[illegible], ale w [illegible] [illegible]? C'est une étude a raczej wątpię
[illegible] myśl tylko na zwiady, niewiele [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible]? [illegible] najserdeczniej
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

P.S. czy nie wiesz przypadkiem kto Autorem wydanej w Lipsku u Friedricha broszurki „Polen" die Grossmächte?

Por. 28/5 81

Drogi Panie Józefie

Zasmucił mię list. — Liczyłem na szczęśliwszy
powrót z promenadowania na [illegible],
kiedy piszesz że doktorzy Twoi nie li-
czą przyrodzie nieumiejący, pozwól mojemu
przyrodzie [illegible]
spróbować. Mam dziś wprawdzie [illegible]
których tej samej rady i [illegible] Dra [illegible]
[illegible], i Dra [illegible]
[illegible], [illegible] co ten ostatni
ale tylko tego [illegible] tej trzymam
[illegible] lub zawodzi. Otóż ten rad[illegible]
co dzień rano [illegible] szklankę tylko [illegible]
Salzquelle. [illegible] po [illegible] ogrodzie, a po
[illegible] do Fran-
[illegible] lub [illegible]
zensquelle, ale także tylko szklankę! i [illegible]
tak aż do [illegible] winogronowej. [illegible]
tylko [illegible], [illegible]
[illegible] ! [illegible] że w [illegible]
w anemii [illegible] modo hygienico
niekompensujemy. ale tylko hygienico, a nie
therapeutico, a więc szklanka wody po [illegible]
a nie preparatami żadnemi. — Mało, ale dużo i ciągle,
i zawsze [illegible] — od Salzquelle.

Domyślam się, że nam obu niepodobna
byłoby zajmować się w całości, - choć celem
tego wybrania się, a przedewszystkiem tylko owa
Biblioteka Łukasza. Ale jako przedmiot
miał pewien urok i powab ciekawości
choćby tylko już dla porównania, tak jest
[illegible] katalogu także, co przecież
z naszemi [illegible] zupełnie [illegible]
dopełnieni: Twoją [illegible] i mojemi Lutrem i
Melanchtonem. A już dopiero owe [illegible]
[illegible] Tyczany! Rem-
brandty et tutti quanti aż do Ruf-Lanzio!
zawsze dupen.

Lecz się [illegible] jenne przedtem
[illegible] natura, [illegible] więcej
niemieckich takie mam [illegible] do [illegible]
[illegible], [illegible] nalało które [illegible]
[illegible] e[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] with great attractions
mam tyle [illegible]. [illegible]
że niewiem [illegible], [illegible]
[illegible] w [illegible], [illegible]
w Paryżu, Geograficzny w [illegible] [illegible]
w Hanowerze [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] się. [illegible]
[illegible].

Tymczasem proszę koniecznie spróbować tylko mojej recepty, – a przyjdzie przełamać się jak skatowała Tomaszewskiej

Poznań 8/6 81

Drogi Panie Józefie

List z Lanek, nadeszły w tej chwili, zaraz Ci komunikuję. Może Cię zainteresuje bo masz katalog opisowy który Ci w swoim czasie przesłałem. — [illegible] wypisane w nim numera są lettre close, w braku odpowiedniego mu katalogu. Jeżelibyś więc tego katalogu nie [illegible], to może zechciej [illegible] mi go nadesłać wraz z [illegible] kartką powołanych numerów; — ale jeśli go nie masz właśnie pod ręką, to pomyśl krótko i usiłuj wcale nie szukać; bo czas Twój zbyt wysoko cenię, aby takową choć najmniejszą [illegible] narażać; — i [illegible] prawdopodobnie [illegible].

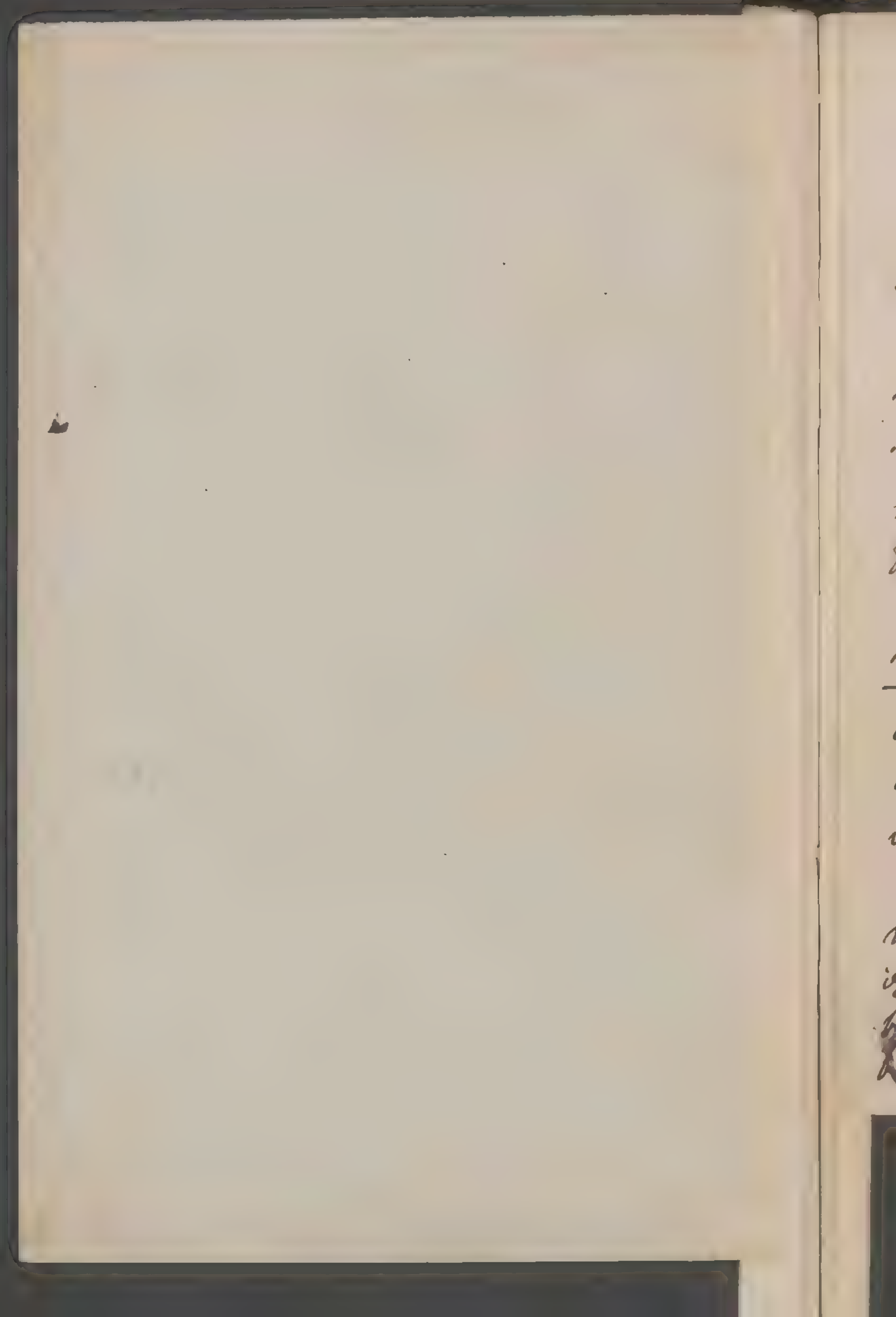
Za list o Eucalyptusie bardzo Ci dziękuję. Posadzone sobie tylko uważ[?] że jeśli Twój, i [illegible] pielęgnowany, [illegible] podlewany. Może usechł, to chyba dla tego że nie był dość podlewany. Może dwa razy na dzień oblewane wodą jak na [illegible] — [illegible] Zapisałem się sobie [illegible] [illegible] [illegible] i 500 [illegible] ich [illegible] [illegible] [illegible] jeśli potrzeba. Ale o [illegible] [illegible] ich na [illegible] ani myślę. — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. —

Powróć list [illegible] zatem [illegible] do [illegible] redaktorom [illegible] [illegible] którzy [illegible] każdy po [illegible] jeno wzmiankę o jego nowej pracy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Myślałem że [illegible] się sam [illegible] po [illegible] [illegible] jakiej [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]. Tymczasem pomyśl tylko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przesyłaj, [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tylko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zanim się [illegible] [illegible]. Ściskam serdecznie

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ale już [illegible] lepiej. [illegible]

[illegible]

H. Oerkesser
[illegible] Str. No 6



Drogi Panie Józefie — drogi zupełnie
Korewicz zbałamucił mi tak drogę
iż nie zdążyłem na kolej, alem się
cieszył nadzieją że dłużej i pożegnam
nie zastałem [illegible] szara zastawę —
i pojechałem — a nie zastawszy już,
na Nordstrane pośpieszyłem, — a tam
dowiaduję się że do Błaszkowitz pojechał!
Już kiedyś się nie wiedziało to nie wiedziało
— darmo — trzeba wszelkie takie prze-
ciwności bon aequo animo znosić.
Ale żal mi niezmiernie żem [illegible] nie mógł
uścisnąć — i ostatecznie pożegnać.
Otóż powtarzam, Korewicz drogi — dziś
nawet na biegunkę i gorączkę, — bo mówi
iż ma zmiana powietrza potrzebna —
bo mówi też iż zmiana du regime jeszcze
lepiej; [illegible] że dziś podał mi takie warunki

jakie tu wstawiam, — trudno [illegible]

z drugim dysputować, nadto się

może jak najprędzej wyrwać i prosi

[illegible] ich zaraz między palcować i [illegible]

wnet [illegible] odpowiedzialności.

Zapytuje się czy go uprowadzimy [illegible]

od was, jeśli się wodzić nie chcecie? —

Zapewniłem go i uspokoiłem że

mnie na was liczyć jak postanowione

Szkoda wielka że się nienawidzicie, przez

drugim [illegible] co z nim [illegible]

jak gdy to już myśli że go nienawidzicie

a gdy go zapewniał że przeciwnie, iż

[illegible] go bardziej [illegible] umie i oddawa

mu sprawiedliwość — wyrwał mu się: „a cóż

to pierwszym lepszym [illegible]... i [illegible]

i [illegible] — a o mniejszej [illegible]!..

Darem mu na to zdaje mi się trafną odpowiedź

ale tego tam podobnie trzeba doświadczenia [illegible]

a [illegible] wie kiedy? [illegible] wracając ze Sztokholmu:

Ja jestem [illegible] bo mam termina niecierpliwe — i [illegible]

[illegible] — i dziś wyprawiam na który [illegible] [illegible]. [illegible]

[illegible] o 6½ i ściskam serdecznie [illegible]

Pokwitowanie 126 [illegible] Nowosielca i przypomnę 1'go wstawiam i zaś dodaję 15 [illegible]
([illegible] [illegible] [illegible])

GRAND HOTEL
12, Boulevard des Capucines
PARIS 1/5 83.

Drogi Panie Józefie

Chciałem zatelegrafować w niedzielę zająłem się natychmiast Twojem poleceniem — ale ... mojej myśli, iżby pojechać do Waliszewskiego który pracuje od lat kilku w tutejszem Archivum „en connait tous les détours" jak mówi Racine, — aby zasięgnąć od niego potrzebnych materiałów oraz porady się o kopistę. — Nie zastawszy Waliszewskiego w domu, musiałem porozumieć się z nim piśmiennie, i oto odpowiedź jego w tej chwili odebrana którą żywcem ci komunikuję — oczekuję co na to powiesz?

Że się drogi Panie tobie przedstawka w Paryżu mego, tom przewidywał a nawet przepowiadałem, car le climat, si beau qu'il soit, y est délicat. ... bywa nadzwyczaj jak ... być w górach jak ... w naszem kochanym ... odwykłem raz przyzwyczajenie tak ostatnio się z ... patrzałem na owe spacery górne po których ... co dzień ... a którzy już ... niewiadome nadziei .... — ale ... tam — ... powietrza i wodzie ... już tam ... jak dawniej

Spiesz raporty i ściskam serdecznie Ad

519 ~~390~~

GRAND HOTEL
2, Boulevard des Capucines
PARIS 8/5 83

Drogi Panie Józefie

Wiedząc że Walewski wprost napisał do niego obliczałem na dalsze jego od Twoje instrukcje. Onegdaj byłem znowu u niego ale znowu nie zastałem, a dziś odbieram telegram który zupełnie komunikuje nie wszystko lecz że wszystko widzi się nie już da Twoje polecenia. Nie potrzebuję dodawać że jestem zawsze na Twoje usługi

Twój stary i wierny

Ignacy

Poznań 30/12.83
(... 288)

Drogi Panie Józefie

Przy schyłku tak smutnego dla nas wszystkich roku przesyłam Ci najserdeczniejsze na rok nowy życzenia wraz z kawałkiem wiliowego opłatka którym się tu w rodzinnym gronku dzieliliśmy. Daj Ci Boże przedewszystkiem zdrowia; — o którem pisma nasze trapiące nowe wieści głoszą, — a któremu nie wiem czy klimat Nicejski byłby właściwy i sprzyjający, bo go znam z doświadczenia, wiem jak zmienny, jak działa na piersi i nerwy, jakie tam wiatry panują etc. Wolałbym już bezpośrednio Cannes dla Ciebie, a jeszcze lepiej Amélie les Bains pod Perpignan, klimat prawdziwie Maderowy, jednakże per[ilous?], powietrze górne a otoczona zewsząd górami, trochę opodal od morza a jednak dochodzi la brise de mer i bardzo hygieniczne się tęży z emanacyjami tamtejszych Termów [illegible] siarczystych, pensye familijne jak w Szwajcaryi i t.d. — Bóg z Tobą

Twój najprzychylniejszy Aug.

i życzmy sobie doczekania zdrowia i szczęścia i [illegible]

Poznań 8/1 1884

Drogi Panie Józefie

Serdeczne dzięki za życzenia i za wi-
tiony opłatek który się sympatycznie
z moim do Drezna skrzyżował. — Wszystkie
opłatki ale i myśli nasze się skrzyżowa-
ły bo widzę z listu Twego żeś już sam
był o Cannes, a nie o Nicei, pomyślał.
Jakkolwiek byłbym uważał pobyt w Cimie-
lie - Carabacel za jeszcze hygieniczniejszy dla
Ciebie niż Cannes, to jednak skoro powietrze
bezpośrednio morskie jest indykowane, nie
[illegible] nad Cannes. Przepędziłem
tam z dziećmi przeszło rok cały więc z doświad-
czenia mogę ten pobyt polecić; — na szczę-
ście zaś jestem mam w bliskości, bo tylko o kilkana-
ście lieues za Grasse ale już (a więc z powietrzem prowansko-szwajcarskiem) w granicy moją Villę
Champfleurie, z obszernym [illegible] domkiem,
ogrodem biblioteką etc. oraz winogronami à pro-
fusion, zawsze i ciągle na Twoje usługi.

Ściskam najserdeczniej Al.

Polal…
mośc…
jest,
J. I…

Tarnów 20/12. 85

Drogi Panie Józefie

Niech ten staropolski opłatek
łamany dziś w wilię B. N. [illegible]
mimo rozdzielającej nas przestrzeni
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] życzenia i [illegible]
nasze ku Tobie. Pisać dłużej
nie mogę bo oto już trzeci miesiąc
jak cierpię na oczy i ani pisać ani
czytać nie mogę. [illegible]
[illegible] dla mnie przy tej [illegible]
[illegible] i [illegible]. [illegible] w tym
[illegible] radości dla mnie byłaby
wiadomość o [illegible] Twoim do
[illegible] gdzie da Bóg [illegible] zdrowia
Twój z całego serca [illegible]

ZIEMIE POLSKIE.

* Do tutejszego Posener Tageblatt donoszą z Warszawy z najlepszego źródła, że z rozkazu Loris-Melikowa odbywają się obecnie tamże rokowania z najwybitniejszemi osobami polskiemi. W rokowaniach tych biorą udział ze strony polskiéj między innymi pp. Zygmunt Wielopolski, hr. Tomasz Zamoyski, hr. Ostrowski. Wezwano nadto do współudziału J. I. Kraszewskiego z Drezna, który z tego powodu ma przybyć w maju do Warszawy. Miał on w celu owéj zgody wypracować na życzenie ministra spraw wewnętrznych memoryał, który przedłożony został hr. Loris-Melikowowi. Ze strony polskiéj stawiają żądanie równouprawnienia Polaków z Moskalami. — Odpowiedzialność za tę wiadomość pozostawić musimy Tageblattowi. Faktem jest, jak się z warszawskich dzienników dowiadujemy, że J. I. Kraszewskiego spodziewają się w Warszawie.

Czy to prawda? ~~NIEMCY.~~ [illegible] wydanie ale.

grobki

kowca, marmuru
alu i

y Chrystusa
i
ADONY

wielkości naturalnéj, odrobione i pięknie wane, lichtarze ołtarze krucyfiksy poleca

E. Klug,

ań, Wrocławska ul. 38.

ki wybór oprawnych ch **olejodruków**

---

pro...

200 do 300 morgów. Łaskawe zgłoszenia upraszam nadsyłać pod literą **N. N. poste restante Pleszew.**

Potrzebuję zdolnego

nauczyciela

na wieś, któryby zdatnego chłopca przysposobił do tercyi gimnazyalnej, posadę tę objąć powinien kandydat natychmiast.

Reflektujący raczą się zgłosić listownie jak najspieszniéj pod literami U. U. na ręce Wgo Ludwika Kunkel w Poznaniu. (778)

Organista

22/1880
10

W Poniedziałek z... pisałem do Engeströma (albowiem było pilno) — dotąd nie znam odpowiedzi — Szczęśliwy Wacio — wracający go... do Rzeszy go odwiedzają — u Polaków — Xa. Ul. i t.d. Na tego wrotę telegrafuję do Ad... — Niech Kalenga [illegible] z [illegible] — wyjdzie — się

to jak — rozpoczęte — odbierze — [illegible] [illegible] — [illegible]

Deutsche Reichspost

Postkarte



Sr.

Hochwohlgeboren Dr. J. I. v. Kraszewski

Dresden.

Nordstrasse 31.

Poznań 2/3 86

Drogi Panie Józefie

Trzymając moje [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] po-
[illegible] i [illegible] [illegible]-
nej mowy, [illegible] [illegible] i to
prawie za [illegible] pisać mi po-
zwala. Oddzielając [illegible]
w tych [illegible] na ręce moje zan-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
się w zdrowiu i powodzeniu Twoim
dowiedzieć, oraz [illegible] mam
exemplarz [illegible] Radziwiłłow-
skiego z tym listem [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] do [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w publikacyach Akademii jednakowy
od [illegible]

Wyprzedzam też wszystkich
Twoich przyjaciół składając
już dziś najserdeczniejsze
życzenia z powodu zbliżających
się Twoich imienin

Twój [illegible]

[illegible]

Poznań 25/12 86

Drogi Panie Józefie

Przepisywałem wypadki i jak w tym roku nadzwyczaj opłatek wiliowy symbolizujący tradycyjnie nasze życzenia, – i już myślałem na ostatek do Neapolu pisać bo tak z listu pisma i stamtąd dla studiów pompejańskich mię przysłali, go) oto przed kilku dniami dowiedziałem się że przybył w San Remo. Cieszy mię to dla zdrowia Twego bom się już obawiał aby zima w Neapolu nie szkodziła Ci takiej Decepcji jak temu lat kilka we Florencji. W San Remo już raz miło przezimowałeś, a to w naszym wieku i przy naszem zdrowiu kwestya niemałej wagi. Ja już na zimowe leże zjechałem do Poznania ale dopiero od dni [illegible] sam na święta, na które zjechali też do mnie [illegible] z córką i [illegible] Tamalinem, [illegible] jak [illegible] opłatek [illegible]

bo przypuszczam że wyjdzie pierwszy
z nowych mojej [illegible] artystycznego z
komedyi którą już drukuję a która
wyjdzie niezawodnie do Pana Nowo (przyślę)

[illegible]

Ali

Poznań 2/3 87

Drogi Panie Józefie

[illegible] jest był wy-
jechał z San Remo, już nas tro-
chę [illegible] wiadomości o tym [illegible]
tamtejszem — aż [illegible]
[illegible]
[illegible]
na samą katastrofę. To mię [illegible]
o Twoim [illegible] — tak [illegible]
z Twego odjazdu — [illegible]
żeś w drodze [illegible] z Pompei
[illegible]
list datowany z San Remo
niedługi [illegible] ale za-
była [illegible] na [illegible] korespondencyi,
[illegible] Twoje [illegible]

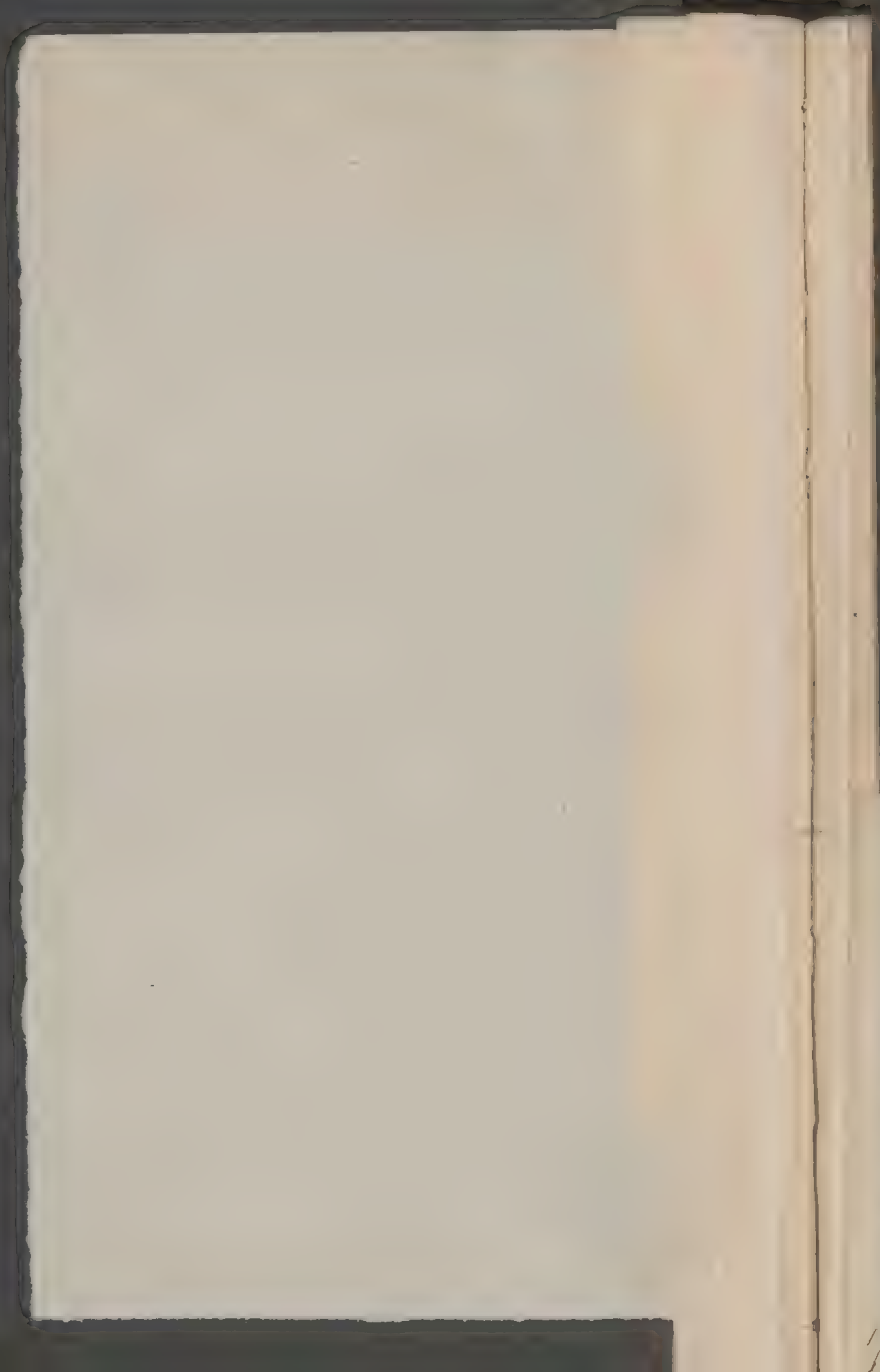
[illegible] Paryż 16/3 87

Drogi Panie Józefie

Przypuszczam że już opuściłeś niezwłocznie
San Remo i nie doczekałeś się w niem
powtórnej katastrofy tellurycznej jaka
nawiedziła znowu ~~tam~~ tamtejsze wybrzeże,
a o której do dziś dnia nie mamy jeszcze
dokładniejszych wiadomości krom tych
jakie nam telegraf udzielił. Mam
[illegible] najlepszą że tego nowego wstrząś-
nienia uniknąłeś. Od listu Twego z [illegible]
[illegible] mi [illegible], Twój wyjazd
[illegible] z Rzymu [illegible]
[illegible] dłużej i jak [illegible]
[illegible] na odległość do San Remo
[illegible] za tobą zdrowia i zadowolenia
[illegible] aby Twoi [illegible] imieniny
[illegible] na [illegible]

Stał się kresem [illegible] i prób
bez jakie od lat kilku przechodzi
i jutrzenką szczęśliwszej doli.
[illegible] się [illegible] gdy się dowiem że
[illegible] spocząć, [illegible]
[illegible] Rzymowi
bo [illegible] jedna nad [illegible]. Dziś, my
[illegible] zawsze przypominam mi [illegible]
[illegible] naszego do [illegible]. Zawsze
[illegible] nauczanie". — We Florencji [illegible]
[illegible] malarskiej i przypa-
[illegible] i Neapolu [illegible]
[illegible] i przy [illegible]
[illegible] Twój [illegible] — w Tygodniku
[illegible] — [illegible] za przesłanego
i [illegible] zaprzeczenie [illegible]
w nim [illegible] o [illegible], który
mi już [illegible] — że [illegible]
[illegible] wszystkim [illegible]
raz o [illegible]
[illegible] we Florencji [illegible]
[illegible] Pani Józefa
[illegible]
i uwielbienie [illegible]

Al.



Z łoża, z którego powstać nie mam już nadziei, ośmielam się [illegible] do Szanownego Pana, [illegible] dwa moje [illegible]. Jeden tom poezyi i notatki mojego życia, [illegible]. Wierna [illegible] moja już żadnej [illegible] Pana, [illegible] ze strony autora, [illegible]. Dla Notatek szczególnie [illegible] przywiązanie. Drukowane, wyjątkowo ale drobny, [illegible] ślad myśli mojej na ziemi. Powtarzając po raz [illegible] moje [illegible] głęboki dla cnót Pana, którego tą samą czcią otaczałem za życia.

Henryk [illegible]

21. Grud.
1872.
Warszawa.

Do J. I. Kraszewskiego.

odw.

Moje prace:

1. Świat i dusza, powieść, przy tem:
2. Wianek Cierniowy, poezye, w 1m t. drukowane.
3. Święty mąż - powieść w 1m t. drukowana.
4. Studya nad Rewolucyą Francuską, przez Felixa Grabskiego po francusku pisane, t. 3. Tłumaczenie moje, w 3ch tomach u Ungra z druku wyszły.

Wiele artykułów prozą i poezyi we wszelkich czasopismach krajowych, różnemi czasy drukowanych.

5. Tłumaczenie wierszem czteroaktowej komedyi Ponsard'a Giełda La Bourse.

Wiedeń 20 Wrześ: 1873.
Lobkowitz Platz № 1.

Szanowny Panie,
wczoraj dopiero zdołałem się widzieć z Panem Hauptmanem który mi oświadczył że przedsięwzięta praca nie może być ukończona przed 28 b: m: a to z powodu braku zupełnego wszelkich dat konstrukcyjnych (wymiarów szczegółowych) podręcznego narzędzia, z opracowaniem normalnej idzie mu łatwiej, i mam nadzieję że cała praca w zupełności Szanownego Pana zadowoli. —
Umówiłem się z P. H: że w dniu ukończenia pracy zawezwie mnie do siebie skoro tylko owe wezwanie otrzymam, natychmiast Pana o tym uwiadomię, może depeszą i będę prosił o wysłanie mi umówionych 150 Zł: jeżeli można tąż samą drogą gdyż rad bym być akuratny. —
Obiecanych mi z Berlina obrazów

dotychczas nie otrzymałem, muszę
tedy wnioskować że są trudności w
nabyciu takowych.—

Łaskawa przychylność Szanownego Pana
którą tylokrotnie miałem już dowody,
ośmiela mnie zapytać czy nie ma
wiadomości innych dotyczących z Paryża,
nadzieja dostania zajęcia na tej drodze
spowodowała że tu do 1go p. m. pozostaję;
pojmie więc Pan że gorączkowo prawdziwych wiadomości wyczekuję.—

Proszę też bardzo donieść mi o swoim
zdrowiu i zadowoleniu z kuracji i
przyjąć zapewnienie prawdziwego
szacunku z jakim pozostaję szczerze
życzliwy sługa

H. Cieszkowski.

Wiedeń 27 Września 1873.
Lobkowitz Platz № 1.

Szanowny Panie,

niniejszym mogę tylko tym czasowo potwierdzić, żem odebrał wysłane mi z Méran w dniu 25 b.m. 150 fl: gdyż dotychczas, od Pana Hauptmana ani obiecanego listu nieodebrałem, ani jego samego u siebie nie zastałem, musiemy więc jeszcze kilka dni poczekać. Co do moich osobistych wydatków mogę Pana najzupełniej zaspokoić, żem takowych nie miał, chyba by mi przyszło liczyć 4 razy wzięty omnibus tam i nazad co się = 80 kr:, mam zaś nadzieję że ten wydatek oraz szczerą chęć usłużenia Panu, zechcesz policzać jako rzeczy dawno zapłacone z góry łaskawą przychylnością Pańską której dawniej i teraz mam ciągłe dowody. —
Przepraszam najmocniej żem dotychczas na propozycję Szanownego Pana co do korespondencyi nie odpowiedział, pochodzi to z tąd żem 1° niespodziewanie był bardzo zajęty w tym ostatnim tygodniu, 2° żem dotychczas nie zdecydowany czy mogę ten obowiązek przyjąć, gdyż raz Wiedeń nie jest centrum Niemieckiéj politycznych i wojskowych działalności,

2° nigdym tego nie robił, 3° nie mam stosunków które może Pan przypuszcza, trzeba by je dopiero powiązywać i wobec niektórych wystąpić jawnie, (nie potrafiłbym działać sous cape). 4° że corresponden cyja o faktach bez conjunctur, do których by może znajomość miejscowości upoważniała, jest najtrudniejsza gdyż przy dzisiejszym rozwoju piśmiennictwa perjodycznego, jestem przekonany żebym powiększej części w razach ważnych faktów wpierw z gazet o nich wiedział a dopiero o takowych donosił, 5° chociaż to na ostatku bo mi Pańska Osobistość najzupełniej, się rekomenduje, dla kogo mam pisać. pozostawiając moralną stronę tego pytania Szanownemu Panu, nie mogę pominąć materyjalnej, jak np: posiadanie karty która by mi ułatwiła wstęp na zupełnie zamknięte prelekcje w Militaire Casino a których, zdarza po jednorazowym polegli na wykładzie o wyprawie Chiwy przed tąż kampanią, są nader, ważne.– Nasrodziwszy Pana tylema szczegółami oznajmiam że moja decyzyja będzie zupeł nie od przyszłego Pańskiego listu zależyć i że wymawiając sobie prawo adressowa nia pierwszych kilku

correspondencyi do Pana, w zupełności
się do owej decyzyi zastosuję. —
Proszę przyjąć wyrażenia mego uszano
wania i życzliwości
Jadwiga Hłuszkowa.

Wiedeń 2 Paździer: 1873.
Lobkowitz Platz No 1.

Szanowny Panie,

Niewymownie się cieszę, za zrobioną mi w ostatnim liście nadzieję wstąpienia do Wiednia, tym bardziej że wypracowanie jeszcze nie wykończone i że będę miał sposobność przekonania Go zmysłowo, że te rzeczy które nie idą tak łatwo jak by się było można spodziewać, zostały opóźnione z powodów, które nie było w mej mocy przewidzieć. —
Wczoraj po kilkokrotnych daremnych wizytach zastałem nareszcie Pana H: w domu, opracowanie normalnej już wykończone prawie, brak tylko podpisów których ręczników, ale te podręcznie narzędzie wszystko wstrzymują, tableau de conc: jest sekretem fabrycznym, i dotychczas zaledwie są zebrane te dane, które umożebniają rząd specyalizacyi, oprócz tego Pan H: jest w ostatnich czasach

nader zajęty i powiedział mi że tylko nocami może dla nas pracować zaręczył mi jednakże, że w połowie przyszłego tygodnia wszystko będzie gotowe, a zatem mógłby Pan robotę na miejscu przejrzeć i własne uwagi zaraz porobić, w razie gdyby było potrzeba wyprawowanie dokompletować. Pieniądze Pańskie są zawsze u mnie, nie z nich Panu Fl: nie dałem chociaż ciągle się pytał czy czego ma kosztu nie potrzebuje i czy nie żąda podwyżki. —
August jest najpewniej w Frauzosbadzie i ma też podobno do dzieci zawitać tylko że u niego to te bodo dzień może długo potrwać. —
Oczekuję tedy Pana 7^{go} b: m: i wszystko odłożę żeby papiery Pana oczekiwały razem przeczytamy to zawsze lepiej. —
tym czasem załączam wyrazy uszanowania i najszczerszej życzliwości
Hugo Kleszczyński [illegible]

Ostenda 28/IX. 75.

Szanowny Panie,

Mimo niby to polepszenia się, zdrowia Augusta zawsze jeszcze przez lekarzy jest mu zakazane odpisywanie wszelkie, choćby i lekkich listów, jak do Pana, najsurowiej zakazane, że więc ja dziś wyręczam i odpisuję Panu na jego tak dobry, tak serdeczny list pisany w swojej części a wczoraj tu odebrany.

Pana z pewnością pod wrażeniem zapewnie równie smutnego a mnie i smutniejszego listu od Augusta o jakim i Pan wspominasz, pośpieszam tutaj dodając i mojej jakiej ulgi a mnie i pomocą Augustowi, a szczególniej że go odwrócić od czytywania listów dotyczących interesów, które z powodu obecnej drażliwości Augusta,

są mi doprawdy szkodliwe, bo i
w tym wyjeździe zrzeczenie się od
zamiarów stanęła daleko. Augusta
mój wyjazd zaniepokoił, zakłopo-
tał, tak że po przebyciu z nim 10ciu
dni, w czasie których z różnemi
ponosami(?) jeszcze alternowaniami Augus-
tow tylko doprawdy było niedobrze.
a w ogóle sam czuję się lepiej, jak
w Paryżu, uradziliśmy, że od dziś
poczciwszy(?) odprowadzam go na
Bruxellę do Spa w które ma silną
wiarę, i stamtąd jeżeli tylko nie
będzie pogorszenia opuszczę go
dla pojechania na Wildę a nas-
tępnie do królestwa, gdzie jak
się zdaje Augusto mi niektóre
swoje interesa polecił. –
Bardzo nam było przykra była
wiadomość o zdrowiu Tańskiej(?) w
do Kamieniu, od tu bawiącego Pa
Niemcewicza, na Kamieniu cierpiąca
go, dowiedziałem się że po użyciu

tutejszych Kąpieli. Kamień zaczął
i mu wczynie odchodzić, że Dr tutej-
szy, łącznie ze Specyalistą Paryskim
i owe kosz emu Niemcewicza w Ga-
stein teraz, nakazał mu, mimo
pory niemożebnej jaką tu od kilku
Dni mamy, dalsze używanie
Kąpieli i przez ciągłe jako wody wino
Mosel, które to wino ma mieć szcze-
gólną własność rozpuszczania ka-
mienia, przedystam przeto tam
żywcem czem słyszeć, czyj tylko Boże
daj się to na coś przydało. -
Dziś o 8mej wieczorem z tąd wyjeż-
dżamy do Brusselli ponieważ jednak
mniejakiś powietrze. Chiquasiowi
nie służy, tyżej przeto i po wypo-
czynku jednej a najwięcej mało
2ch nocy, po zaradzeniu się Dr
pojedziemy szukać le grand air
w Spa i tam napewne będzie
najwłaściwszy wzór Augusta
na przyszły cier Paźdźi.

1

Chciałem się dowiedzieć czy winogrona
z St Georgen już P. dostały i polecając
się Łaskawej pamięci załączam wyra-
zy najserdeczniejszej wdzięczności i
współczucia i przyjaźni. proszę przy
tej sposobności przyjąć i odemnie
wyrazy prawdziwego szacunku z
jakim pozostaję Wasz

Szczerze życzliwy i przywiązany
Sługa
H. Gruszkowski

Szanowny Panie Józefie!

Chociaż wśród powszechnej gorączki w wolniejszych chwilach studyując John Mill Stuarta wypadkiem nie napotkawszy tego o Swobodzie on Liberty – jak wszystko tego niedościgniononego [illegible] w świecie publicystyki, wysokiej wartości stanowi przedmiot – wobec spokojnego pojęcia, którego sami [illegible] wyzwoleni do deklamacyj, to wyłącznie nasz [illegible] tyle swobody użyli się tak niestrawnie nadużyli pokierowała chęcią moją na polskie pracę Milla przetłomaczyć – Rzecz tego rozmiaru i dzieje mogłaby znaleźć gościnność w Przeglądzie Europejskim a w takim razie [illegible]

pewną ilość osobno exemplarzy papolskim odciśnąć zaiste w przekonaniu że rzecz bez interesu znamienitego nie pozostanie. Czekam Łaskawego zawiadomienia Pańskiego w tej mierze - jeśli jak do daszów Omana Druk przez księżka w ogóle lata na sprzedaż nie pójdzie a przegląd pro Europejski wychodzić będzie. —

Wy listy w naszym sublokacyjnym kiedy zdala od wszystkiego czasem podrzucia kraj bliższe wieści w sztuki donosimy się o pełnej ostrożności obawy większa niż którykolwiek, a tak o młodszych braci bojem, się tak radzilijścimy żeby coś złego nie zrobili się może nakoniec i wilka gdzie z lasu wywołamy

którą do dzisiejszego dnia spokojnie widzi.

Brusinowski dostał [illegible] wysokie [illegible] wie-
jakiego. — Z resztą cicho smutno
głucho jak po bitwie — Tyle pociechy
miło z Krakowa zdarza z kąd kolwiek
przybyłem ~~[illegible]~~ była [illegible].

Koła dyssertacyjna spiesznie racz
zapewnić o wysokiem szacunku
polecenia się zawsze zostaję

prawdziwym sługą

Karol [illegible]

Szanowny Panie, ucieszyłoby
mi jest było pobłażania Mój
jeszcze raz przyjąć moją bazgrotę,
bo to pierwsza moja próba,
w której jest niezawodnie wiele
do zganienia, a wszystkim [illegible] prze-
cież niepotrzebne — z litoś-
ci Panie bądź surowym — lepiej
chłopca w domu łajać, jak żeby
potem był publicznie smaga-
ny, lecz jeśli jeszcze raz zyskam
aprobatę i ten artykulik pójdzie,
to radbym mieć ze trzy exempla-
rze tego Dziennika, bo mogą
mnie i drugim

-kuję bardzo pożytecznem do dal-
szej wspólnej rodzajem pracy
z najgłębszym szacunkiem
i całą wdzięcznością

Sługa

Mieczkowski

d. 9.3.1845.

Najszanowniejsza Pani,

Obdarzasz mnie uciechą i przekona-
niem się tem gościem którem za
pomocą lupy odkryłem. Przyjdzie li
się czasem mówić, będzie nie stoli-
kowym ale kiermaszowym — z całą
szczerością i prostotą wyznaję że tylko
Patron dnia dzisiejszego ośmielił mnie
do tej konfesji — bom nie zasłużył
ale uczepiłem się mnie Pani swoją
względnością i pobłażaniem obdarza.
Z najgłębszym szacunkiem i wdzięcznością

najniższy Sługa

Wł. Cieszkowski

d. 19.3.1865

[illegible] d. 7.5.1865.

o 2ej po północy

Szanowny i kochany Panie,

W [illegible] powróciwszy z Warsza-
wy kreślę te słowa dla za-
dośćuczynienia przekazane-
mu mi zleceniu: August wię-
[illegible] najserdeczniejszym dla Pana
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] zapewne cały [illegible] tygodni
[illegible] zabawi [illegible] zapowie-
dzianego listu oczekiwać tydzień.
Przy tej sposobności ponawiam
mój serdeczny żal rozstawie-
nia się z Panem bez osobistego ośw-
[illegible] pożegnania – pocieszam
się tylko nadzieją że to nie
na wieki. Kapitanowi W. ser-
deczne dzięki ściskam

Czciciel i sługa dozgonny

[illegible]

St. Petersbourg,

20. Sergijewskaja 9/21 Grudnia 1873

Szanowny Panie

Naprzód przypomnę się pamięci i proszę o krótką [illegible] że po [illegible] mego [illegible] [illegible] zostałem adwokatem w Petersburgu i najbliższe stosunki klijenteli [illegible] z Ambasady [illegible] Angielskiej - Oddawca tego listu jest pan John Dilke brat członka parlamentu tegoż imienia który pewnie sobie [illegible] [illegible] [illegible] - Oddawca podróżował po Rosyi a szczególnie po krajach podbitych lub zabranych studyując ich położenie stosunki etc - Wyjeżdża teraz do [illegible] [illegible] [illegible]

Panu posyłam sobie r...

w nadziei że go życzliwie przyjmiesz

z sympatycznie podzielisz pracy –

Resztę sam oddamon panie i nie

wątpię że z zapasem i korzyścią odejdzie.

Zabrałbym drugi chwile gdybym

się w dzisiejszą sposób korespondencyi

zwłaszcza gdybym chciał mówić

o sobie i dzieciach i żonie –

Cieszę się nadzieją że przyszłego lata

okoliczności dadzą nam [illegible]

a wtedy nadrobię chwile

gawędki po dawnemu i osobiście

podziękuję za przesłanego, który

Mu przeglądanego od sieci drżącej

powrotu:—

Z najgłębszem a prawdziwem

uszanowaniem powolny sługa

Karol Świdziński

J. I. Kraszewski

Drezno

[illegible]
Crek[illegible]
[illegible]ieu[illegible]
pra [illegible]
[illegible]
[illegible]ye[illegible]
[illegible]
Kou[illegible]
[illegible]
Bou[illegible]
[illegible]

Krzeszowice – 11/VI 63

Cieszkowski Jerzy III

C.

Wielce Miłościwy mi Panie —

Czekałem długo by zgłosić się doń – Widocznie [illegible] wyznaczone niż była i nie było gdzie pracować – dzisiaj ją mam – dzięki [illegible] z pomocą Bożą – Daję więc znać o sobie – o [illegible] którego bliższej mojej [illegible] przez P. Konstancyą Raczyńską [illegible] – Najważniejsze chwili naszego powstania doczekamy – niech się więc W. Miłościwym Panem [illegible]

w Bogu nadzieję szczerą —
Polecam się łaskawemu sercu
Wielce Miłościwego mi Pana je-
ko życzliwy Sługa

Teodor Cieszkowski

P.S.
Lewą ręką piszę — nie wiem czy
czytelnie? —

Szanowny Redaktorze!

Ponieważ [illegible] zgła-
[illegible] a gdy teraz
z ogólnym żalem wydawnictwo przerwa-
nem zostało i szanowny Redaktor wzy-
wał do odbioru przesłanych na drugie
półrocze [illegible] lub wybrania dzie-
ła jakiegoś w tej wartości, udaję się do
Niego z prośbą o przysłanie mi za tę cenę
pierwszego kwartału Tygodnia jeżeli to
być może. [illegible] pro-
szę w zamian o dzieło jakie na którego
wybór spuszczam się zupełnie na Szano-
wnego Redaktora. Ponieważ mieszka-
my za granicą, z najdogodniejszą trudno-

się przedobywamy pisma wzbronione; przenumerowałam pisma Pańskie pod wybranym nazwiskiem Maryańskiej; właściwy zaś mój adres jest: Aniela Lisowska, poczta ostatnia Gollub.

A. Lisowska

Radomin: 28/V – 1871.

No. 2002.

[illegible]

[illegible]

do części odkrywanych celem, poprawia [illegible]

[illegible] wiedz że jestem panna, [illegible]

wszystko sobie wyrzucasz na [illegible]

[illegible]

[illegible] był prawdziwie

[illegible] czysta stała naszego losu i przyszłości.

Ojciec mój przed powstaniem [illegible]

[illegible]

Ojciec zmarł wkrótce [illegible]

[illegible]

[illegible] częściej do pracy, po latach

[illegible] na nauczycielki

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] przewidywania [illegible]

[illegible] kwestye [illegible]

[illegible] wszystko [illegible]

[illegible] Dziś [illegible]

Pozwól, szanowny Jubilacie! [illegible] zbiorowych z Kraju życzeń, złożyć Ci jedno najszczerszych od jedynego [illegible] fakultetu [illegible] w początku Twej działalności literackiej: oby Bóg [illegible] Cię [illegible] lata przy czerstwem zdrowiu i pożądanej pomyślności!

życzliwy sługa

Tadeusz Ciszkiewicz.

12/24 Września
1879. roku.
Gubern. i Powiat Kowieński Stacya Libawskiej kolei Żelaznej
Datnów
folw. Dawidyszki

[illegible] 161
549

Czcigodny Ojcze i Panie!

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] pracę, [illegible] pracę mi [illegible]
mieniem wiary w Boga a miłości dla ludzi,
one mi wskazały. Bożą [illegible] [illegible]
[illegible] aby [illegible]
[illegible]
[illegible] mi, Ojcze, uczciwe ręce, które mnie [illegible]

śli te zaszło pomiędzy nas, procesu [illegible]
[illegible] podzielenia, i z[illegible] Twoich potrzeb.
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].
Przybędę tu do Drezna za kilka
tygodni... jeżeli w[illegible] prośbie mojej mo-
że stać się zadość, to racz mi przy-
sposobić [illegible] i [illegible] mniej najgorszy[illegible]
[illegible] i najmniej [illegible]
[illegible] bym to mogła [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

23 Kwietnia 1880 r.
Drezno.
Seminar-Strasse No 12
Gymnastique[illegible] Institut.

[illegible] Panie!

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
obecności ludzi, których już [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] na granicy ojczyzny
[illegible] mało [illegible]
[illegible] przygnębienia [illegible]
gmachu przyszłej tego pomyślności.

[illegible]
[illegible]
[illegible] dał mi widok [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ale [illegible]
[illegible]
miłość dla biednego kraju naszego
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Chyba odgadnie [illegible]

[illegible]

[illegible]

Rzekoję L. St.? [illegible]

[illegible]

Czcigodny Panie!

[illegible] wielkiej [illegible] [illegible] [illegible] aby [illegible] [illegible] podziękowaniem wszystkie trudy w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Jego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] całej [illegible] rady. Będąc pewna że słowo Pańskie i oddane [illegible] zainteresowanie się sprawą mą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jest [illegible].

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] Panie!

Jego [illegible] się sprawa mo-
ja ośmiela mnie odezwać się w niej ra-
zem do Pana [illegible]
obietnicy Jego, że [illegible]
tak [illegible] samodzielnie [illegible]
jak nie mógł, Pan mi [illegible]
się [illegible]
[illegible] nie odmówi, jak [illegible]
[illegible]
[illegible] list od Pa-
na Dr. [illegible], z którym
przed miesiącem [illegible] w Kra-
kowie, [illegible] mi, iż prośba
moja o [illegible]
nie została przez [illegible]
odesłana do Wiednia [illegible]
[illegible] bez [illegible]
[illegible] się, [illegible]

powodu utraty mojej, i zaświadczenie iż
świadectwa mego z uniwersytetu do-
ją mi do nostryfikacji dyplomu wszel-
ki prawa; z teraźniejszym tylko, że
według praw i teraźniejszych przepisów
byłem przedstawić świadectwo z ukoń-
czenia dojrzałości, którego ja nie po-
siadam, ponieważ tylko prywatnie
do uniwersytetu usposobić się mogłem.
Pan Dr. Szczygielski wziął na siebie
w Jej Wydziału starania się o pozwolenie
dla mnie, gdyż w razie gdyby odpowiedź
z Ministeryum tenże sam miała
brzmienie, mogę przez teraźniejszy egzamin
na dojrzałość usunąć wszelkie prze-
szkody, na co w ostateczności ratio je-
stem zdecydowany. — Pan Dr. Szcz-
czygielski twierdzi jednak, że w Wiedniu
łatwoby się uzyskać według tosłów
uwolnienie od tegoż egzaminu, i ra-
dzi mi upraszać użyć wszelkich
i przyjaźni i stosunków, aby uzyskać
pozwolenie od tegoż Ministeryum.
Ja znajomości i stosunków w Galicji
ani w Wiedniu nie mam żadnych,
nawet gdybym pojechał do Wiednia,
co mi doradzał, a co teraz w mie-

powodów bardzo byłoby mi trudno, bo i
tak nie mając tam poparcia u ni-
kogo, i nie wiedząc nawet przez kogo,
[illegible] jeszcze spotkać rozpoczęte starania.
[illegible] Suchorzewskiego do jednania mu
Jego i [illegible] [illegible] tejże Pro-
fesor [illegible]; ale ostatecznie do
czego nie zależy od chwilki [illegible]
[illegible] i [illegible] Pana [illegible].
Jeśli stosunki Pańskie dają chwi-
lowo możność przychylenia się przez [illegible]
na [illegible] tych planów, albo
chociaż jednego z nich, to nie wątpię,
że Pan [illegible] [illegible] [illegible]
przez tego [illegible], gdyż to jego
przyjmie mnie wszelkimi sposobami
dobrego u profesorów [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible], jak [illegible]
[illegible] [illegible], z jaką z prośbą moją
udaję się do Pana. Skoro od [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i uzyska-
nie pozwolenia [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Ojca, Pani serce moje było
przepełnione; — dziś gdy mi Pan
kazał osamotnić do przetrwania go-

nia mojego [illegible], dziś mi czas to
już nie przestało nastręczać [illegible]
mojej [illegible] i [illegible] że mam [illegible]
jakiejkolwiek uwagi; to jak i [illegible]
dobroć Jego nie ma granic, tak z dru-
giej strony nie wystarczy na [illegible]
nieograniczoną. Jako z charakteru
lubię zaciągać obowiązków wdzięczności,
raczej sądzę, niż [illegible]
w ich [illegible]. Przedstawiamy [illegible]
w [illegible] mojém jedyne wystar-
[illegible] to wszystko [illegible]
[illegible], zabierając dla siebie chwile [illegible]
[illegible] na pracę dla naszych [illegible]
nich. [illegible] mnie [illegible]
w [illegible] Pana [illegible] pożegnanie
[illegible]
nagle i niespodziewanie. [illegible] opuści-
[illegible] Pana [illegible] przyj-
mi to oddzieleniu się świadczyć Pan
[illegible] moją i najgłębszą [illegible]
których to uczuć zapewnieniem [illegible]
[illegible] jestem: przesyłając wiern[illegible]
i wdzięczna [illegible] Sługa

Teresa Ciszkiewiczowa

24 Lipca 1880 r.
Ryga
Sand-Strasse № 31ª.

Czcigodny Ojcze i Panie!

Piszę te kilka słów [illegible] mojego
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] jeszcze [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Adamowi [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Panie, [illegible]

o [illegible]; — i to, [illegible] Hasła

[illegible] były [illegible]; pisała [illegible]

[illegible] —

[illegible] pełna [illegible]

[illegible]

[illegible] solidarności [illegible]

[illegible] Hasła,

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Czyż ono ma być dla przyszłych pokoleń

[illegible] — spra-

[illegible]

[illegible] przy ognisku rodzinnem

[illegible] drogę?

[illegible] we-

[illegible] obraz u-

[illegible] kobiet,

która solidarności [illegible] hasła

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] detali
[illegible], że [illegible] czego [illegible],
czyż [illegible] by do [illegible] się na [illegible]
[illegible] kobiet uczciwych, czy dla [illegible]
[illegible] nowe [illegible] dobre do [illegible]
[illegible] tylko [illegible] ich [illegible]
[illegible], jeśli nie [illegible] nie mają;
jak [illegible] w [illegible], [illegible]
[illegible], że czego, [illegible] jest
[illegible]; [illegible]
[illegible] jest [illegible] na [illegible]
[illegible]?
[illegible], [illegible]
[illegible]
[illegible] sąd [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible]
kobiet [illegible] się w wyższych na-
ukowych zakładach, wyposażona w [illegible]
niedostateczne, to wspólnie z [illegible]
[illegible] się mniej pożyteczne, prosta
[illegible]
[illegible]
dojść nawet [illegible]
[illegible] i po za jego granicami, i wydające

[illegible]

Gdyby [illegible] miał więcej [illegible]

[illegible]

[illegible] pozostaję [illegible] sługą.

Dr. med. Józefa Cieślkiewicz

10° Listopada 1883 r.

Warszawa

Aleja Jerozolimska № 3.



LISTY

C (hom - ie)

1863 - 1887

33